

15784

Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego

tom I

2



Pw

Warszawa 1975

PRACA
BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
NR 21

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

STUDIA
I
MATERIAŁY DO DZIEJÓW
POWIATU GRAJEWSKIEGO

Tom I

Praca zbiorowa pod redakcją
Michała Gnatowskiego i Henryka Majeckiego

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA 1975

D72/91

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktorzy: MICHAŁ GNATOWSKI, HENRYK MAJECKI

Sekretarz: HENRYK MODZELEWSKI

Okladkę i obwolotę projektował

HENRYK BIAŁOSKÓRSKI

BIBLIOTEKA UNWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0280093



126046

*Publikacja niniejsza została wydana z funduszków i staraniem
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grajewskiej*

Spis treści

Od Redakcji	7
Jerzy Wiśniewski — Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku	9
Jerzy Wiśniewski — Podkanclerzy Stanisław Antoni Szczuka, a geneza, rozrost i rozpad dóbr szczuczyńskich	253
Ryszard Kraśko — „Potop” szwedzki w powiecie grajewskim. Historia, literatura, legenda	271
Zygmunt Koszyła — Walki zbrojne na terenie powiatu grajewskiego w okresie powstania kościuszkowskiego	313
Zygmunt Koszyła — Walki zbrojne na terenie powiatu grajewskiego w okresie powstania listopadowego	325
Stanisław Chankowski — Powiat grajewski w powstaniu styczniowym	339
Anna Czapska — Powstanie, rozwój urbanistyczny i zabytkowa architektura Szczuczyna od końca XVII do połowy XIX w.	355
Irena Grochowska — Szczuczyn, dzieje miasta w okresie 1692-1914 .	385
Elżbieta Kaczyńska — Powiat szczuczyński (1866-1914). Życie gospodarcze społeczne .	429

Содержание

От редакции .	7
Ежи Висьневски — История заселения граевского повета до половины XVI века	9
Ежи Висьневски — Заместитель великого канцлера Антони Щука и генезис, рост и распад пучиньских имений .	253
Рышард Красько — „Потоп” шведов в граевском повете .	271
Зыгмунт Коштыла — Бои на территории граевского повета во время восстания под предводительством Костюшко .	313

Зыгмунт Коштыла — Бои на территории граевского повета во время ноябрьского восстания	325
Станислав Ханковски — Январское восстание в граевском повете .	339
Анна Чапска — Образование, градостроительное развитие и старинная архитектура Щучина конца XVII — первой половины XIX вв. .	355
Ирена Гроховска — Щучин, история города в период 1692-1914 гг. .	385
Эльжбета Качыньска — Щучинский повет (1866-1914). Экономическая и общественная жизнь	429

Contents

Editorial	7
Jerzy Wiśniewski — The History of Settlement in the District of Grajewo until the Second Half of the 16th c.	9
Jerzy Wiśniewski — Vice-chancellor Stanislaw Antoni Szczuka and the Origin, Development and Fall of the Szczuczyn Estate	253
Ryszard Kraśko — The Swedish „Flood” in the District of Grajewo. Its History, Literature, Legends	271
Zygmunt Kosztyła — Armed Fights in the District of Grajewo during the Kościuszko Insurrection .	313
Zygmunt Kosztyła — Armed Fights in the District of Grajewo during the November Insurrection .	325
Stanisław Chankowski — The January Insurrection in the District of Grajewo	339
Anna Czapska — The Rise, Urban Development and the Ancient Architecture of Szczuczyn from the Beginning of the 17th to the Middle of the 19 th c.	355
Irena Grochowska — Szczuczyn, the History of the Town in the Years 1692-1914 .	385
Elżbieta Kaczyńska — The District of Szczuczyn (1866-1914). Its Socio-Economic Life	429

Od Redakcji

W serii „Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego” przekazujemy Czytelnikom dwa tomy *STUDIÓW I MATERIAŁÓW DO DZIEJÓW POWIATU GRAJEWSKIEGO*.

Tom I obejmuje materiały dotyczące okresu do odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 r. Tom II zawiera natomiast materiały dotyczące okresu międzywojennego, II wojny światowej oraz Polski Ludowej. *STUDIA I MATERIAŁY DO DZIEJÓW POWIATU GRAJEWSKIEGO* nie są pierwszą tego typu pozycją wydawaną przez Białostockie Towarzystwo Naukowe. Podobne co do formy i treści publikacje, dotyczące poszczególnych powiatów, były wydawane już uprzednio (*Sejny* — 1963, *Suwałki* — 1965, *Augustów* — 1967, *miasto Białystok* — 3 tomy, kolejno w latach 1968, 1970 i 1972). Zyskały one popularność wśród mieszkańców poszczególnych powiatów i po kilku latach nakład ich został wyczerpany.

Niniejsza publikacja, podobnie jak i wyżej wymienione, nie ma charakteru monografii. Nie prowadzono bowiem dotąd wielostronnych i systematycznych badań nad dziejami powiatu. W wyniku indywidualnych badań, prowadzonych przez poszczególnych naukowców, udało się w sposób bardziej lub mniej dokładny przedstawić ważniejsze fragmenty dziejów powiatu. Inne problemy powinny być przedmiotem dalszych badań, podejmowanych przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, a szczególnie archeologów, historyków, etnografów, językoznawców i socjologów.

W publikacji tej szeroko prezentowany jest problem dziejów osadnictwa na terenie powiatu. Tematem osadnictwa na obszarach pojaćwieskich na północ od Biebrzy od wielu lat zajmuje się doc. dr Jerzy Wiśniewski. Dotychczasowe wyniki swych badań publikował w studiach i materiałach do dziejów powiatów: sejneńskiego, suwalskiego i augustowskiego. Artykuł J. Wiśniewskiego w tej publikacji jest więc ostatnim

fragmentem badań nad dziejami osadnictwa w południowej części obszarów pojaćwieskich.

Publikacja ta zawiera prace: historyków, architektów, urbanistów, geografów, ekonomistów, biologów. Ukazanie się jej zawdzięczać należy inicjatywie miejscowych władz, a szczególnie Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Grajewskiej, Komitetowi Powiatowemu PZPR oraz Urzędowi Powiatowemu.

Sądzimy, że publikacja odegra poważną rolę w popularyzacji dziejów powiatu i dorobku jego mieszkańców.

Jerzy Wiśniewski

Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w.

Pamięci Drogiego Ojca
Tomasza Wiśniewskiego
(1885-1945)

Wstęp 10

I. Przeszłość jaćwieska, lata pustki i walk o ziemię pojaćwieskie 19. 1. Jaćwingowie-Połększanie — 19. 2. Napady Jaćwingów na sąsiadów i wyprawy polsko-ruskie na Jaćwież — 20. 3. Koniec Jaćwieży — 23. 4. Włączenie ziem nad dolnym Łkiem do Mazowsza — 24. 5. Ostatnie walki o ziemię pojaćwieskie — 27.

II. Początki i rozwój osadnictwa za rządów księcia Janusza I w latach 1414-1434 32. 1. Przedosadnicze wykorzystanie bogactw puszczańskich — 32. 2. Wytworzenie się nazw miejscowych — 38. 3. Pierwsze niestałe osady — 43. 4. Początki osadnictwa w latach 1410-1425 — 48. a. Początki osadnictwa na pograniczu zachodnim — 48. b. Początki osadnictwa nad dolną Wisłą — 51. c. Początki osadnictwa między Kubrą i Stuczą — 56. d. Początki osadnictwa nad Stuczą — 60. e. Początki osadnictwa nad Wiązownicą, Ławą i Ciemianką — 62. f. Początki osadnictwa nad górną Wisłą i jej dopływami — 69. 5. Rozwój osadnictwa w latach 1425-1429 — 76. 6. Wyniki i skutki działalności kolonizacyjnej — 89. 7. Pochodzenie osadników — 94.

III. Reorganizacja osadnictwa za księcia Władysława I (1435-1455), utworzenie dóbr książęcych, lokacja pierwszego miasta — Wąsosza, powtórzenie nadań 102. 1. Utworzenie dóbr książęcych i lokacja miasta Wąsosza — 102. 2. Potwierdzenie i sprzedaż poprzednich nadań — 106. 3. Zmiana nadań — początkiem paru nowych wsi — 118. 4. Nadania wsi książęcych i początki większej własności — 126. 5. Przemierzenie nadań, sprzedaż nadwyżek i ostatnie przywileje księcia Władysława — 132. 6. Początek lokacji miasta Radziłowa i translokacji wsi z jego terenu — 133. 7. Podsumowanie — 136.

IV. Rozwój osadnictwa w latach 1471-1474 nad Gołą Bielą i na skraju Puszczy Dybła, a w latach 1490-1494 w Puszczy Rożyńsko 141. 1. Zniszczenia, wojenne, nowe potwierdzenia i parę nadań, w tym prawa miejskiego dla miasta Radziłowa — 141. 2. Odnowienie przywilejów, sprzedaż łąk, nowe przemierzenie nadań — 147. 3. Wznowienie kolonizacji — osadnictwo obejmuje ziemie nad Gołą Bielą i na północnym skraju Puszczy Dybła — 151. 4. Zastój w rozwoju kolonizacji — 161. 5. Wznowienie nadań, głównie w Puszczy Rożyńsko (1490-1494) — 165. 6. Rozpad drobnej własności i powstanie szachownicy — 170. 7. Słaby rozwój większej własności — 173. 8. Rozwój miast, rzemiosła, handlu, przemysłu mły-

narskiego i leśnego; początek bartnictwa — 175. 9. Stan zasiedlenia, pochodzenie osadników i stabilizacja struktury społecznej — 185.

V. Zakończenie zasiedlania ziem między Wisłą a Łuką 193. 1. Włączenie ziemi wiskiej do Korony, rządy Jagiellonów (1495-1511) — 193. 2. Ostatnie nadania książąt mazowieckich, ostatnia faza rozwoju osadnictwa w latach 1524-1525 — 196. 3. Wcielenie Mazowsza do Korony, potwierdzenie przywilejów książąt mazowieckich, lokacja miasta Grajewa w 1540 r. — 203.

VI. Początki i rozwój osadnictwa między rzeką Łuką i Rajgrodem 210. 1. Pierwociny nowego osadnictwa — odbudowa Rajgrodu — 210. 2. Rozwój osadnictwa w początku XVI w. — 217. 3. Dalszy rozwój osadnictwa, nadanie prawa magdeburskiego miastu Rajgród — 224.

VII. Krótki rys dziejów osadnictwa w powiecie grajewskim w XVI-XX w. 233. Podsumowanie 248

Wstęp

Granice pow. grajewskiego obejmują fragment ziem dawnego pogranicza słowiańskiego z ludami bałtyckimi, ziem o zmiennej niegdyś przynależności politycznej, która, utrwaliwszy się dopiero w XV w., przyniosła podział tego pogranicza między Księstwo Mazowieckie a Wielkie Księstwo Litewskie. Granica między nimi, biegnąca nurtem rzeki Ełk, była też od 1525 do 1569 r. także granicą między Koroną (po włączeniu Mazowsza do Korony) a Wielkim Księstwem Litewskim. Jako granica między województwami mazowieckim a podlaskim przetrwała do rozbiorów, które dopiero przyniosły likwidację dawnego podziału administracyjnego, odbijającego też dawny podział polityczny. Prusacy objawszy północną część Polski etnicznej utworzyli tu w 1796 r. pow. biebzański (z siedzibą władz w Goniądzu) z części ziemi wiskiej (pow. wąsoski, radziłowski i częściowo wiski) i z części ziemi bielskiej (część pow. tykockiego), który włączyli do nowo utworzonego departamentu białostockiego. Po usunięciu Prusaków i przejściu z powrotem w 1807 r. władzy przez Polaków w ramach napoleońskiego tworu zwanego Księstwem Warszawskim zachowano pow. biebzański z siedzibą władz przeniesioną do Szczuczyna, lecz go włączono do departamentu łomżyńskiego. Powiat ten po utworzeniu Królestwa Kongresowego (1815 r.) włączono w 1816 r. do obwodu augustowskiego (w woj. augustowskim, od 1837 r. zwanym gubernią augustowską), przemianowanego w 1842 r. na pow. augustowski. Dopiero w 1866 r. wyodrębniono z pow. augustowskiego pow. szczuczynski (gub. łomżyńska), którego siedzibę 1 III 1918 r. przeniesiono do Grajewa. Nazwę powiatu zmieniono w 1950 r.

Pow. grajewski powstał więc z części dwóch różnych regionów historycznych, z części woj. mazowieckiego i podlaskiego, ale w całości zamieszkiwanego przez Mazowszan. Również pod względem geograficznym jego ziemie składają się z dwóch różnych regionów. Część południowa rozciąga się na suchych ziemiach Wysoczyzny Kolmeńskiej, które przecina rzeka Wissa ze swymi niewielkimi dopływami. Część północną tworzą wielkie bagna z suchymi, piaszczystymi, przeważnie pokrytymi marnymi

lasami, łąkami po obu stronach dolnego biegu rzeki Elk oraz między tą rzeką a Biebrzą. Oś tej części stanowi Jegrznia, która płynie przez bagna w niezliczonych meandrach. Jedynie na północnym zachodzie są suchsze, urodzajniejsze ziemie, wśród których roztacza swe lustro duże jezioro Rajgrodzkie. Komunikacja między częścią południową a północną była w dawnych wiekach bardzo trudna poza okresem stosunkowo długiej tu zimy (dlatego też wyprawy wojenne przechodziły przez te ziemie w zimie). Do czasu zbudowania pierwszej grobli przez bagna w latach 1828/29, którą biegnie szosa Grajewo-Augustów, jedyne przejście lądowe było w Kamiennym Brodzie na rzece Elk, to jest przy wsi Bogusze, tuż przy dawnej granicy pruskiej. Tak w średniowieczu, jak i w okresie nowożytnym tylko w tym miejscu można było się udać drogą lądową z Mazowsza w okolice Rajgrodu i Augustowa. Tu było w starożytności i w średniowieczu rozstaje dróg. Jedna droga szła dalej w górę rzeki Elk, a druga po przekroczeniu tej rzeki wiodła w głąb Jaćwieży. Stanowiły one odcinek ważnego szlaku, łączącego Mazowsze i Ruś z Morzem Bałtyckim, który był jednym z wariantów prastarego i długotrwałego szlaku znad Morza Czarnego nad Bałtyk. Nic więc dziwnego, że przed paru laty przy tej drodze między Grajewem i Boguszcami natrafiono na skarb dirhemów arabskich, niestety przez znalazców rozproszony. W ręce specjalistów trafiła tylko jedna monetka pochodząca z roku 906/907. Gdyby ten skarb odkopali archeolodzy, więcej można by było powiedzieć o nim i o znaczeniu tej drogi. Bardzo możliwe, że szkielet przy którym go znaleziono był pozostałością kupca arabskiego, który tak daleko zapuścił się na północ. Do miejsca swej śmierci mógł dotrzeć albo drogą idącą od Wizny wzdłuż rzeki Biebrzy (około 1341 r. nazwana jest ona *antiqua via*)¹ i Wissy, dochodząc poprzez suchszy teren do rzeki Elk w okolicach Grajewa, albo gorszą i trudniejszą do przebycia drogą od Goniądza. Wariant pierwszy jest bardziej prawdopodobny ze względu na jakość drogi. Była to też droga ważniejsza. Szła również droga od rzeki Pissy wzdłuż rzeczki Wincenty przez bród (Kienstutówbród) u źródeł rzeki Wissy.

Z okolic Goniądza można było tu dotrzeć drogą wodną. Łączność wodna dzięki wolnemu prądowi rzek była dobra. Służyła ona przede wszystkim komunikacji lokalnej i rybakom, a później dla spławu zboża, drzewa i smoły do Gdańska. W 1414 r. Biebrzą płynął w. ks. Witold². Szerzszemu wykorzystaniu komunikacji wodnej nie sprzyjał układ sieci rzecznej, jak i długość rzek spowodowana ich niezliczonymi zakrętami. Pokonanie tych tysięcy meandrów wymagało bardzo wiele czasu. Dobrze było jedynie połączenie Biebrzą ze starym grodem Goniądz. Sieć wodna mia-

¹ *Preussisches Urkundenbuch*, t. III, cz. 2 (1342-1345), wyd. H. Koepfen, Marburg a. Lahn 1958, nr 418.

² CEV nr 578 i 579.

ła tylko jeden kierunek — z północnego zachodu na południowy wschód, ze źródeł w Prusach do ujścia w Biebrzy lub w jej dopływach. Wszystkie rzeki płynące przez ziemie pow. grajewskiego były ze sobą powiązane przez rzekę Biebrzę. Na północy toczyła swe obfite wody Jegrznia, płynąca z jeziora Rajgrodzkiego, do którego wpadało kilka rzek pruskich. Drogą wodną wzdłuż Jegrzni i przez to jezioro można było się dostać w okolice Olecka i Ełku. Poważniejszą drogę wodną stanowiła rzeka Ełk, przez wieki rzeka graniczna, a dziś oś powiatu. Można nią było dostać się w górę jej biegu do Ełku i dalej na północ, a w dół poprzez Biebrzę w głąb Mazowsza i na całe dorzecze Wisły. Na południu płynie rzeka Wissa, niegdyś spławna, której górny bieg w Prusach był jednak zbyt niski by można było nim płynąć w kierunku północnym. Rzekę tę wykorzystywano więc jedynie w stronę jej ujścia do Biebrzy.

Rzeki stanowiły nie tylko najstarszy system dróg i dawały orientację, ale także stały się z czasem źródłem siły energetycznej dla najstarszych zakładów przemysłowych, jakimi przez wieki były młyny. Wpadające do nich rzeczki były zbyt małe dla celów komunikacyjnych, wykorzystywano je więc bez trudu do poruszania młyńskich kół wodnych, bo budowa młynów na większych rzekach ze względów komunikacyjnych była utrudniona a nawet zakazywana. Stąd też większość młynów skupiała się na mniejszych rzekach, których nazwy częściowo zanikły lub uległy zmianie. Należy więc tutaj przypomnieć ich dawne właściwe nazwy. Do rzeki Ełk wpadały, idąc od granicy pruskiej, z prawej strony: Rozkopna, Grajewnica, Kosiorówka i Dybła, a z lewej: Kossówka i Jegrznia. Do rzeki Wisły z prawej strony: Lodwigowka z Niedźwiadną i Wielkim Wzdrojem, Grodziszczka, Gręska (północna) z Łubianką, Ława z Ciemianką i Kamiennymstokiem (a ten z Ponikłymstokiem), Wiązownica, Kubra z Orlikowem, Białymstokiem i Słuczem (a ten z Czarnymstokiem, Obrytką i Kamiennymstokiem), Gręska (południowa) ze Smagulowstokiem, a z lewej: Skiejtowstok, Nagórczyna i Jegłówka. Do rzeki Biebrzy wpadały: Łek (tj. Ełk) z Jegrznią, Łabędzia Struga, Klimaszewnica z Czarnymstokiem, Brzozówka i Bielica. Były jeszcze inne drobne ciekі, których nazw albo nie znamy, albo nie możemy zidentyfikować, np. Szymonówstok, Czerwona Woda, Bobrowystok.

Dzieje pow. grajewskiego nigdy nie były przedmiotem badań. Dzieje osadnictwa w XV w. wprawdzie omówił pokrótce W. Smoleński w szkicu *Osadnictwo w ziemiach mazowieckich kresowych*, ale ze względu na wąską podstawę źródłową i wiele błędnych wskutek tego wniosków, jego rozprawa straciła dziś swą wartość³. Nikt też po nim nie podjął tego te-

³ W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908, s. 1-46.

matu. Większe zainteresowanie budziły dzieje miast. Szczuczyn ze względu na swe zabytki, swego założyciela i barokowe rozplanowanie posiada cenne opracowania M. Karpowicza i A. Czapskiej oraz jedno źródło opublikowane przez I. Grochowską⁴. Tak Szczuczyn, jak Wąsosz, Radziłów, Rajgród, Grajewo mają swe niewielkie opracowania w encyklopediach lub w słownikach geograficznych. Piszą więc o nich M. Baliński i T. Lipiński, A. Połujański, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* oraz publikacja *Miasta polskie w tysiącleciu*⁵. W ostatniej też jest krótki rys dziejów nie istniejącego już dziś miasteczka Osowca. Nazewnictwo całego północnego Mazowsza, a w tym także mazowieckiej części pow. grajewskiego opracował K. Zierhoffer, lecz wyniki jego pracy spotkały się z moimi zastrzeżeniami. W polemice z nim podałem wiele nowych informacji historycznych, dotyczących różnych wsi w pow. grajewskim. Pewne wiadomości z dziejów tej ziemi można znaleźć w pracach ogólnych zajmujących się dziejami Jaćwieży i Wizny (przede wszystkim w publikacjach A. Kamińskiego⁶), dziejami walk ruskojaćwieskich, najazdu szwedzkiego, powstania Kościuszki, powstań listopadowego i styczniowego, a więc z okresu, gdy te ziemie bywały areną ważnych zdarzeń w dziejach Polski. W sumie nie dają one jednak żadnego obrazu dziejów pow. grajewskiego.

Podstawa źródłowa dla odtworzenia dziejów tych okolic jest obecnie stosunkowo słaba. Przyczyniły się w dużej mierze do tego straty zbiorów archiwalnych i działów rękopisów bibliotek polskich oraz rozproszenie źródeł po całym świecie, spowodowane przez rozbiory i kolejne przez ziemie

⁴ M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie na przełomie XVII i XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XIX: 1957, s. 218-225. Recenzja J. Wiśniewski, „Rocznik Białostocki”, t. I: 1961, s. 348-349. A. Czapska, *Rozwój przestrzenny i architektura Szczuczyna od XVII do XIX w.*, „Rocznik Białostocki”, R. X: 1971, s. 163-190; I. Grochowska, *Inwentarz dóbr szczuczynskich z lat 1810-1811*, *ibid.*, s. 347-361.

⁵ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, t. I, Warszawa 1843, s. 487-493, t. II, 1845, s. 1330-1333. A. Połujański, *Wędrowki po gubernii augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 33, 92, 99-197, 104; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i ziem historycznych z Polską związanych*, t. I-XV, Warszawa 1880-1902. *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. I, Wrocław 1965, s. 260, 276-278, 288-289, 293-294.

⁶ K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957; J. Wiśniewski, polemika „Onomastica”, R. V: 1960, s. 494-520. A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953*; Tenże, *Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w.*, (w:) *Materiały starożytne*, t. I, Warszawa 1956, s. 193-273. Tenże, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, „Rocznik Białostocki”, t. I, 1961, s. 9-61. Tenże, *Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą i Narwią*, „Rocznik Białostocki”, t. IV, 1963, s. 7-41.



1. Rajgród. Grodzisko pojaćwieskie na półwyspie Jez. Rajgrodzkiego

polskie przewalające się powstania i wojny. Przy opracowywaniu dziejów w X—XIII w. dysponujemy tylko niezlicznymi wzmiankami w kronikach polskich, ruskich i krzyżackich, zamieszczonymi w związku z walkami z Jaćwieżą, wzajemnymi zatargami, ekspansją Krzyżaków i zaborem ziem pruskich przez Krzyżaków oraz rozbiorem ziem jaćwieskich pomiędzy Litwę i Państwo Zakonne. Wiek XIV — również słabo reprezentowany w źródłach — przynosi parę dokumentów, dotyczących ustalenia granicy między Mazowszem, państwem Krzyżackim i Litwą, granicy przecinającej właśnie teren dzisiejszego pow. grajewskiego. Dopiero z XV w. mamy liczne wiadomości. Podstawą ich są zachowane księgi metryki książąt mazowieckich w Archiwum Głównym Akt Dawnych i wypisy ze zniszczonych w czasie ostatniej wojny ksiąg grodzkich i ziemskich wiskich, wąsoskich i goniądzkich I. Kapicy-Milewskiego⁷ oraz prof. K. Tymienieckiego. Te ostatnie zostały mi udostępnione przez wdowę po profesorze panią Wandę Tymieniecką, której składam bardzo serdeczne podziękowanie. Księgi wiskie, wąsoskie i goniądzkie byłyby też główną podstawą źródłową do dziejów tych ziem w XVI-XVIII w. Po ich zniszczeniu można posługiwać się tylko drobną, w porównaniu z ich liczbą (było kilkaset ksiąg wiskich z lat 1452-1796, 287 ksiąg wąsoskich z lat 1471-

⁷ Odpisy I. Kapicy-Milewskiego znajdują się w zbiorze zwanym Kapiciana w AGAD, a opracowane przez niego rejestry wydane w Herbarzu Ignacego Kapicy-Milewskiego, Kraków 1870.

1807, 103 księgi goniądzkie i kilkadziesiąt radziłowskich), częścią wypisów i odpisów, znajdujących się w Kapicianach i innych zbiorach. Przepadły też księgi miejskie Wąsosa, Szczuczyna, Radziłowa, Rajgrodu i Grajewa, w ogóle przez nikogo nigdy nie wykorzystane. Zachowało się tylko trochę dokumentów tych miast w oryginałach i odpisach lub w późnych konfirmacjach królewskich (w AGAD 4 dokumenty Szczuczyna, 1 Radziłowa i 13 rajgrodzkich⁸). Trochę nowych materiałów dotyczących wsi pod Rajgrodem znalazło się w kopii warszawskiej Metryki Litewskiej z XVI w. Dla dziejów wsi królewskich bardzo cenne są wydane drukiem lustracje królewszczyzn z XVI i XVII w. na Mazowszu i Podlasiu⁹. Dla wsi należących do większych dóbr szlacheckich wiele wyjaśniłyby akta majątkowe, niestety poza archiwum Szczuków przepadły one lub znajdują się w prywatnym posiadaniu i dlatego nie można na nie natrafić.

Cenne są materiały zawarte w źródłach kościelnych, jak akta erekcji parafii, przynoszące nieraz pierwsze wzmianki o wsiach, księgi wizytacji i księgi metrykalne. Starsze ze względu na dawną przynależność kościelną części południowej do Płocka, są w archiwum diecezjalnym w Płocku, a w części północnej należącej niegdyś do diecezji wileńskiej — w Wilnie i w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Późniejsze akta i księgi znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Łomży, w których też bywają w oryginałach lub odpisach akta starsze, sięgające XV w. W różnych archiwach i bibliotekach polskich i zagranicznych (w Wilnie, Kijowie i Lwowie) można też spotkać inne rodzaje źródeł — wymieniam je w odpowiednich miejscach. Mimo szerokiej kwerendy nie zdołałem wszędzie dotrzeć i przebadać wszystkich, nieraz ogromnych, zbiorów. Mogą też z czasem znaleźć się w nich inne wartościowe źródła. Należy jednak zauważyć, że nie zmieniają one już zasadniczego obrazu jaki rysuje się na podstawie wykorzystanych źródeł. Źródła drobne, wąskotematyczne uzupełniają tylko lub poprawiają szczegóły, drobiazgi, daty. Wśród nich najcenniejsze będą odkrycia nieznanych dotąd dokumentów lokacyjnych niektórych wsi, zwłaszcza położonych między Grajewem a Rajgrodem.

Wykor źródła rękopiśmienne znajdują się w Archiwum Głównym

⁸ Wśród tych dokumentów, rzekomo miejskich, rajgrodzkich większość stanowią dokumenty dotyczące nadania dóbr Rajgród i Goniądz Radziwiłłom.

⁹ *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. II, wyd. I. Gieysztorowa i A. Żaboklicka, Warszawa 1968, s. 55-61 (starostwo wiskie), 67-69 (Puszcza Dybła i Ruda); *Lustracja województwa mazowieckiego XVII w.*, cz. I (1617-1620), wyd. A. Wawrzyńczyk, Wrocław 1968, s. 122-129 (starostwo wiskie), s. 135-138 (Puszcza Dybła z wsiami). *Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław 1959, s. 120-126 (starostwo rajgrodzkie). *Lustracja królewszczyzn woj. podlaskiego z XVII w.* w przygotowaniu do druku przez powyższych wydawców.

nym Akt Dawnych w Warszawie, Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, Archiwum Diecezjalnym w Łomży, Archiwum Diecezjalnym w Płocku i w innych zbiorach. Najcenniejszą podstawę pracy stanowiły tomy metryki książąt mazowieckich, a więc główne księgi ich kancelarii, z których tylko dwie są wydane drukiem¹⁰. Wypisy z ksiąg biskupów płockich i ksiąg testamentów konsystorza pułtuskiego mogłem wykorzystać dzięki szczególnie życzliwej uprzejmości znakomitego znawcy dziejów Mazowsza prof. dr. Adama Wolffa, który udostępnił mi wszystkie swoje z nich wypisy, zbierane do *Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w średniowieczu*. Bardzo Go proszę o przyjęcie moich najserdeczniejszych słów podziękowania za wielokrotne udostępnienie tych materiałów, a przede wszystkim za wiele cennych uwag poczynionych przy lekturze niniejszej pracy. Pragnę także podziękować pani dr Annie Borkiewicz-Celińskiej, która kilkakrotnie służyła mi swoją pomocą w poszukiwaniach w kartotece mazowieckiej i przy sprawdzeniu niektórych informacji źródłowych oraz koledze doc. dr. Tadeuszowi Wasilewskiemu.

W badaniu dziejów osadnictwa szczególnie dużą trudność sprawia identyfikacja poszczególnych nazw, jakże często zmieniających się i zanikających, a dotyczących tej samej miejscowości. Sporo nazw zanikłych i nazw nieistniejących wsi zachowało się w postaci nazw terenowych, które jeszcze dziś są znane miejscowej ludności. Dzięki życzliwym staraniom dyr. mgr. Henryka Modzelewskiego z Grajewa uzyskałem informacje o nich od niego oraz od mgr. Czesława Niklińskiego, dyr. szkoły ze Szczuczyna, Tadeusza Rydzewskiego z Białaszewa, B. Ulanickiego, Stanisława Serafina oraz paru innych osób, których podpisy na listach nie były czytelne. Pana mgr. H. Modzelewskiego i wszystkich informatorów proszę o przyjęcie serdecznego podziękowania za wiele informacji. Dziękuję również bardzo panu Stanisławowi Zabielskiemu, byłemu organizacie z Grabowa, który udzielił mi sporo wiadomości o okolicy Grabowa. Dziękuję także księżom proboszczom Józefowi Januszewskiemu z Grajewa, Edwardowi Polakowi z Wąsosza, Leonowi Ostalczykowi z Grabowa, Marianowi Łupińskiemu z Niedźwiadnej, którzy zechcieli odpowiedzieć na moje zapytania.

Przedstawione w tej pracy dzieje osadnictwa pow. grajewskiego od czasów jaćwieskich po połowę XVI w. starałem się pokazać w powiązaniu z dziejami politycznymi tego zakątka Polski, a także z przemianami społeczno-gospodarczymi, które przecież stanowiły integralną część, jako jeden z głównych przejawów działalności człowieka. Dzieje osadnictwa to przecież dzieje zasiedlania i zagospodarowywania przez niego ziemi. Trud przodków, którzy przekształcili pierwotne puszcze i bagna w pola

¹⁰ *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV-XVI wieku*, wyd. A. Włodarski, t. I-II, Warszawa 1918-1930.

uprawne i użyteczne łąki, wzniesli wsie i miasta, przeprowadzili pierwsze drogi poprzez bezludzia, zachowuje swą wartość do dziś. Z niego stale korzystamy i dalsze pokolenia będą korzystać, ale już w trakcie nowych, gruntowniejszych zmian i głębszej przebudowy środowiska geograficznego, w części przekształcanego, a w części pieczołowicie chronionego. Zmiany te zatrą zapewne na znacznych obszarach trwające w niezmiennym kształcie od paru wieków wyniki pracy pierwszych i następnych osadników, jak kształt wsi, granice pól, rozmieszczenie pól, układ sieci drożnej, granice pól z lasami i bagnami itd. Obecnie zapewne chwytamy już ostatni moment ich dawnego kształtu lub przebiegu. Oglądane jeszcze dziś w pow. grajewskim wsie, pola, drogi i wygląd krajobrazu stanowią w sumie nawarstwiony na siebie wynik wielowiekowej pracy jego mieszkańców, pracy dokonanej tylko wysiłkiem własnych rąk za pomocą prymitywnych narzędzi. Omówienie tego w niniejszym opracowaniu niech będzie przypomnieniem ich i hołdem im złożonym.

Wykaz skrótów

- AD Łomża — Archiwum Diecezjalne w Łomży.
AD Płock — Archiwum Diecezjalne w Płocku.
AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.
APP — Archiwum Publiczne Potockich w AGAD.
A.Sb. — *Archęografičeskij sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii Sęvęro-Zapadnoj Rusi*, t. I, Wilna 1867.
ASK — Archiwum Skarbu Koronnego w AGAD.
AU — *Akta Unii Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932.
BCzart. — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie.
BPAN Kijów — Biblioteka Publiczna Akademii Nauk USSR w Kijowie
Boniecki — A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. I-XVI, Warszawa 1899-1913.
CEV — *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376-1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882.
CHAP-Wilno — Centralne Historyczne Archiwum Państwowe LSRR w Wilnie.
Czaykowski — F. Czaykowski, Regestr Dyecezyow, rkp w Archiwum Kapituły Łowickiej w Łowiczu (bez paginacji) — wykorzystane z mikrofilmu Biblioteki Narodowej w Warszawie nr 7679.
DUWB — Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego, R. I-XIX, Białystok 1921-1939.
Ep. — Episcopalia, dział archiwalny w AD Płock.
Iura Masoviae — Iura Masoviae Terrestria, Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego, wyd. J. Sawicki, t. I. (1228-1471), Warszawa 1972.



- Kapica — I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, wyd. Z. Gloger, Kraków 1870.
- Kapiciana — Zbiór I. Kapicy-Milewskiego w AGAD.
- Lustracja, Mazowsze 1565* — *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, t. I-II, Warszawa 1967-1968.
- Lustracja, Mazowsze 1617-1620* — *Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku*, cz. I. 1617-1620, wyd. A. Wawrzyńczyk, Wrocław 1968.
- Lustracje, Podlasie 1570-1576* — *Lustracje województwa podlaskiego — 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski i J. Wiśniewski, Wrocław 1959.
- MK nr 3, 5, 6, 41, 335, 336, 337, 340 — *Metryka Książąt Mazowieckich w AGAD.*
- MK, inne numery — *Metryka Koronna w AGAD.*
- ML — *Kopia Metryki Litewskiej z XVI w. w AGAD.*
- MM — *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV i XVI wieku*, t. I-II, wyd. A. Włodarski, Warszawa 1918-1930.
- MRPS — *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski. I-V, cz. 1, Warszawa 1905-1919, t. V, cz. 2, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, pod red. J. Sawickiego, Warszawa 1961.
- MZH — A. Wolff, *Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI w.*, Kraków 1937.
- Notaty K. Tymienieckiego — *Wypisy i odpisy prof. K. Tymienieckiego z ksiąg grodzkich i ziemskich mazowieckich (u pani Wandy Tymienieckiej).*
- rkp — rękopis
- Sł. G. — *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I-XV, Warszawa 1880-1902.
- Spis rycerstwa* — *Spis rycerstwa powiatu wiskiego i wąsoskiego, które uczestniczyło w wyprawie wołoskiej 1497 r.*, wyd. I. T. Baranowski, Warszawa 1913.
- Teki Pawińskiego* — *odpisy laudów sejmików wiskich w Tekach Pawińskiego w Zakładzie Dokumentacji IH PAN w Krakowie.*
- tzw. ML — *tzw. Metryka Litewska w AGAD.*
- ŹD XVI — *Źródła Dziejowe*, t. XVII, *Źródła Dziejowe*, t. XVI, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. V, Mazowsze, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1875.
- ŹD XVII — *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI. *Podlasie* cz. 1-3, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1908-1910.

I

Przeszość jaćwieska, lata pustki i walk o ziemię pojaćwieskie

1. Jaćwingowie — Połeksianie

Ziemię dzisiejszego pow. grajewskiego do 1283 r. zamieszkiwało prastare plemię Jaćwingów, których bliskimi krewnymi byli dawni Prusowie, oraz znani nam dobrze Litwini i Łotysze. Sąsiedzi różnie nazywali Jaćwingów, posługując się nazwami najbliższych sobie odłamów ludności jaćwieskiej. Litwini nazywali ich Dajnowa, Rusini Jatwiaziami lub Jatwiałami, Polacy Prusami (nie odróżniali ich od dawnych Prusów), a następnie Jaćwiegami. Później przybyli Krzyżacy zwali ich Sudowami. Jaćwingów pod nazwą Sudinoi wymieniał żyjący w II w. naszej ery w Aleksandrii geograf Klaudiusz Ptolomeusz. Właściwi Jaćwingowie mieszkali nad rzeką Anczą (Czarna Hańcza), od której ich nazwę wywodzi Jerzy Nalepa. Odłam Jaćwingów mieszkających nad jeziorem Rajgród i rzeką Ełk zwano, jak ustalił ten najlepszy polski znawca resztek języka jaćwieskiego, Połekszanami¹¹. Była to nazwa tego typu co Pomorzanie, Pogórzanie, Pomezanie utworzona od nazwy rzeki Łek (dziś Ełk), pochodzącej od bałtyckiego *Lukas*, urobionego od nazwy rośliny zwanej dziś lilią wodną (z łaciny, po staropolsku zwała się ona podobnie *bo łekno*). Obfitość tej rośliny w nurtach rzeki była tak znaczna, że stała się cechą wyróżniającą rzekę i dlatego tak ją nazwano. Krainę Połekszan¹² zwano Połekszem (por. Pomorze). Zasięg jej jeszcze nie jest ustalony. Obejmowała ona przynajmniej pow. Ełk, część oleckiego i grajewskiego. Ośrodkiem była rzeka Ełk z dopływami, a granicą wschodnią rozległe, nieprzebyte bagna nad Ełkiem, Jegrznią i Biebrzą, stanowiące doskonałą barierę obronną. Ze względu na brak większych przeszkód fizjograficznych i bezpośrednie sąsiedztwo można jeszcze do Połeksza zaliczyć dorzecze rzeki Wissy. Bardzo możliwe, że właśnie nad tą rzeką była jaćwieska

¹¹ S. Zajączkowski, *O nazwach ludu Jadźwingów*, (w:) *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. XVIII, 1953, s. 175-195. J. Nalepa, *Jaćwiegowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964. Tenże, *Połeksianie (Pollexiani) — plemię jaćwieskie u północno-wschodnich granic Polski*, „Rocznik Białostocki”, t. VII, 1967, s. 7-34. Tenże, *Połeksianie*, (w:) *Słownik starożytności słowiańskich*, t. IV, 1970, s. 212-213.

¹² Należy zauważyć, że w 1423 r. w ziemi chełmińskiej występował rycerz Pollex w Mgoszczy (*Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. K. Porębska, Wrocław 1971, s. 77), a w latach 1728-1732 płacił dziesięcinę szlachcic Walerian Połeksza we wsi Boguszyce Wielkie koło Łomży (ADŁ, akta dziesięcin parafii Szczepankowo). Czyżby to były ślady Połekszan w nazewnictwie osobowym?

krainka zwana Weyze lub Weyse, znana ze źródeł XIII w., bo w 1409 r. Krzyżacy podobnie nazywali tę rzekę — Weysze. Rzecz ciekawa, że Krzyżacy też zwali Wisnę początkowo Wese lub Weze, np. w 1389, 1398, 1402, 1409, by dopiero w następnych latach przejść do właściwej formy nazwy tego grodu i ziemi¹³. Dalej granica gubiła się gdzieś między Wisłą i Narwią, choć możliwe, że pierwotnie ziemie ludów bałtyckich sięgały też środkowej Narwi. Zapewne do Połekszan należeli wymieniani w źródłach ruskich i krzyżackich Zlincowie, Pokieńcy i Krysmieńcy, którzy mieszkali w południowej części Jaćwieży. Głównymi grodami były: Raj (dziś Rajgród), gród nad jeziorem Skomętno, gród w Gorzycach nad jeziorem Długochorzelskim, domniemany gród na wyspie zamkowej w Ełku i może jeszcze inne nieznanne lub zniszczone, np. w Grajewie, nad rzeką Wisłą, w okolicy rzeczki Grodziszczki w Łodwigowielesie. Lokalna tradycja widzi gród nad Wisłą koło Dziewięcina. Te ostatnie grody mogą być już grodami mazowieckimi, później wzniesionymi.

2. Napady Jaćwingów na sąsiadów i wyprawy polsko-ruskie na Jaćwież

Jaćwingowie byli jeszcze w stadium tworzenia pierwocin swego państwa. Żyjąc na ubogich ziemiach w pobliżu zamożnych państw, od czasu do czasu urządzali najazdy sięgające w głąb Rusi i Polski (docierali aż do Małopolski). Te rabunkowe i niszczące napady zmuszały sąsiadów do wypraw odwetowych. O takiej wyprawie ruskiej po raz pierwszy czytamy w latopisie ruskim już pod rokiem 983¹⁴. Władcy polscy początkowo utrzymywali pokojowe kontakty z Jaćwieżą. Chrobry, wysyłając w 1009 r. misję św. Brunona z Querfurtu na pogranicze, próbował przez chrzest narzucić im władztwo polskie. Próba ta, zakończona męczeńską śmiercią Brunona w okolicach Wizny, nie powiodła się. Śladem roszczeń Chrobrego do ziem Jaćwingów pozostał na nagrobku tego monarchy tytuł króla Gotharum (= Jetharum), tj. Jaćwingów. Jeszcze w końcu XII w. żywe pokojowe kontakty z Jaćwingami utrzymywał kasztelan w Wiźnie Bolesta (około 1170 r.), który zapraszał możnych jaćwieskich na swe uczyty, zapewne aby uniknąć ich agresji¹⁵. Ewentualne ich napady na Polskę, czy tylko na Mazowsze w XI i XII w. były zbyt drobne, by znalazły odbicie w źródłach rocznikarskich. Jednak z czasem przybrały one na sile i doprowadziły około 1193 r. do wyprawy odwetowej Kazimierza Sprawiedliwego, która zapewne dotknęła przede wszystkim południową Jaćwież. Źródło wspominające tę wyprawę niestety nie wy-

¹³ CEV nr 179, 256, 393 i s. 993. *Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt, t. IV, nr 71 i t. VI, nr 126. A. Kamiński, *Jaćwież*, o.c., s. 109-110.

¹⁴ *Поноѡе собраниѡе русскихъ лѣтописѡей*, wyd. II, cz. I, Pëtrograd 1923, s. 70.

¹⁵ A. Kamiński, *Wizna..*, o.c., s. 19-26.

mienia żadnych nazw z terenów walk¹⁶. Odtąd wzajemne najazdy były coraz częstsze, głębiej sięgające i bardziej wyniszczające. Źródła ruskie i polskie wymieniają tylko najważniejsze. W 1196 r. książęta ruscy swym najazdem bardzo zniszczyli Jaćwież. Około 1228 r. Jaćwingowie napaśli na okolice Brześcia, a około 1230 r. na Mazowsze. W 1234 r. wyprawili się na Ruś, a w 1248 r. pod wodzą Skomonda — na ziemię pińską. Parokrotnie też wspierali swymi siłami księcia Konrada Mazowieckiego w jego walce o władzę z innymi książętami polskimi (około 1228, 1243 i 1244 r.).

Koniec Jaćwieży przyniosło sprowadzenie przez tegoż księcia w 1230 r. Krzyżaków i zorganizowanie kilku wspólnych wypraw mazowiecko-ruskich na uciążliwego sąsiada. Opis pierwszej takiej wyprawy w zimie z 1248 na 1249 r., zawarty w latopisie wołyńskim, przynosi pierwszą nazwę z terenu pow. grajewskiego. Wojska Siemowita I i Bolesława I wraz z oddziałami Daniela i Wasilka, przeprawiwszy się, jak podaje ten opis, przez wielkie bagna, spustoszyły ziemię Jaćwieży nad rzeką Łk (tj. Elk), Olg (tj. Olegą) i około niezidentyfikowanego Żakou. Zagrożeni przez spieszących z pomocą Zlinców, Prusów i Bartów wycofali się z łupami do Wizny. Nową wyprawę w 1253 r. poprowadził sam Daniel, już jako król halicki. Przechodził wtedy koło zniszczonego grodu Ra j, po którym do dziś dnia zostało grodzisko w Rajgrodzie. Bardzo możliwe, że gród ten uległ zniszczeniu w czasie wyprawy w zimie 1248/49¹⁷.

W tym czasie także papież Innocenty IV mianował dominikanina Henryka biskupem ziemi jaćwieskiej. Równocześnie pretensje do ziemi Jaćwingów zgłosił Kazimierz, książę kujawski. Zdołał on przekonać papieża o ich słuszności i ten w 1253 r. przekazał jemu Połeksze (Polexia) i Goleńdź (tereny na zachód od Jaćwieży i Puszczy Piskiej z centrum w pow. mragowskim). Jest to najstarsza pozakronikarska wzmianka o Połekszu. Jednak Krzyżacy zmusili księcia Kazimierza do zrzeczenia się tego uprawnienia na rzecz zakonu, który stanął też na drodze planów księcia Siemowita. W wyniku przetargów i układów książę Siemowit uzyskał od Krzyżaków przyrzeczenie, że otrzyma on i książę Daniel (teść Siemowita) jedną trzecią część Jaćwieży po jej podboju, jeżeli pomogą zakonowi. W 1260 r. Krzyżacy potwierdzili cesję 1/6 na rzecz Siemowita — druga 1/6 miała należeć do Daniela¹⁸. Niewątpliwie ta 1/6 część Jaćwieży obejmowała ziemię nad Elkiem aż po rzekę Nette, która zapewne wtedy została uznana za granicę władania mazowieckiego. Dlatego też później Mazow-

¹⁶ *Kronika Mistrza Wincentego, Monumenta Poloniae Historica*, t. II, 1872, s. 421-424.

¹⁷ *Полюноѣ собраніѣ русскихъ летописей*, o.c., t. II, szp. 810-813, 827-828.

¹⁸ *Preussisches Urkundenbuch*, t. I, cz. 1, wyd. R. Philippi, C. P. Wölky, Królewiec 1882, nr 267, 268, 303, t. I, cz. 2 wyd. A. Seraphim, Królewiec 1909, nr 104.

szanie podawali Nettę jako swoją granicę w targach z Krzyżakami i Litwinami. Akt z 1260 r. faktycznie był tylko projektem rozbioru istniejącej jeszcze Jaćwieży, ale miał on znaczenie w późniejszych sporach o ziemię pojaćwieskie.

Książęta mazowieccy starali się też już wcześniej zrealizować wynikające z tego aktu uprawnienia. W zimie z 1254 na 1255 r. (lub 1255/56) ponownie najechali z królem Danielem i innymi książętami na Jaćwież. Ziemi na południe od rzeki Ełk zapewne były już puste, gdyż latopis jako pierwszą wieś jaćwieską, na którą napadnięto wymienia B o ł d y k i s z c z a. Lokalizuję je w okolicy dzisiejszej wsi Bełda, założonej w końcu XVIII w. na miejscu lasu zwanego Bełda (jak wiadomo miejsca po zniszczonej wsi nieraz długo utrzymują swą nazwę). Stąd najeźdźcy skierowali się na obronną wieś jaćwieską Prywiszcza, przy której rozegrała się główna bitwa z Jaćwingami, Zlincami, Krysmieńcami i Pokieńcami. Następnego dnia Daniel spalił jeszcze kilka okolicznych wsi — Tajsiewicze, Burjala, Rajmocze, Komata, Dora, Korkowicze i dwór Stekinta¹⁹. Z miejscowości tych można jedynie zidentyfikować Prywiszcza z uroczyskiem Prewiszki, które leżało o milę na północ od miejsca, gdzie rzeczka Pruska (dopływ jeziora Necko) przekraczała granicę pruską²⁰, a więc na późniejszej granicy, mniej więcej między Wierzbowem a Witówką. Nazwa tego uroczyska występuje około 1385 r. w opisie dróg krzyżackich na Litwę — Prywiske²¹ i w traktatach granicznych z początku XV w. jako puste miejsce po osiedlu Preywysti²². Inne miejscowości, jak np. Rajmocze zapewne też leżały w pobliżu jeziora Rajgrodzkiego lub Necka (nazwa ta bowiem wykazuje także podobieństwo do Netty, dawnej Mety).

Daniel — mimo pokonania Jaćwieży — szukał się do nowej wyprawy i dlatego w 1255 r. Jaćwingowie wysłali do niego posłów z darami, prosząc by ich nie najeżdżał²³. Siemowit mazowiecki musiał tymczasem przerwać swój udział w wyprawach, gdyż na Mazowsze zaczęli napadać Litwini, którym czasami towarzyszyli Jaćwingowie. W czasie jednego z największych najazdów litewskich w 1262 r. książę ten zginął w Jazdowie (dziś Ujazdów w Warszawie). Litwini i Jaćwingowie zapuszczali się coraz głębiej w ziemię polskie aż po Wielkopolskę i Kraków. Najazdy te, zwłaszcza w latach 1258, 1262, 1263, bardzo zniszczyły Mazowsze. Na

¹⁹ *Poľnoě sobraniě russkich lětopisěj*, o.c., t. II, szp. 831-832. Mapkę tej wyprawy zamieszcza J. Wiśniewski, *Domniemane ślady osad jaćwieskich w puszczach pojaćwieskich*, „Rocznik Białostocki”, t. I, 1961, s. 224.

²⁰ *Rěwizija pušč i pěrěchodov zvěrinnych v byvszom V. Kn. Lit. 1559*, Wilno 1867, s. 49.

²¹ *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. II, Leipzig 1863, s. 702, droga nr 88.

²² zob. s. 30.

²³ *Poľnoě sobraniě russkich lětopisěj*, o.c., t. II, szp. 835.

wschodnich jego połaciach przestały istnieć na wiele lat grody i liczne wsie. Książęta mazowieccy z trudem utrzymywali w swych rękach tylko gród w Wiznie, otoczony zewsząd pustką po zniszczonych wsiach. Wyprawy Litwinów i Jaćwingów szły zapewne też często przez teren dzisiejszego pow. grajewskiego. Dróg ich było kilka. Odwet mazowiecki i polski był coraz słabszy i ograniczał się najczęściej do odpierania najazdów i pogoni za nimi. Leszek Czarny w 1282 r. dopędził napastników gdzieś między Narwią i Niemnem. Również ustały najazdy książąt ruskich, których spychało na południe rosnące w siłę państwo litewskie. Między ziemiami Mazowsza i Rusi a ziemiami Jaćwieży powstał szeroki, pusty pas pogranicza. W tym czasie bezлюдne były też ziemie pow. grajewskiego. Tereny mazowieckie nad Narwią opustoszałe, jak i ziemie Połekszan nad rzeką Ełk, których nazwa też znika ze źródeł.

3. Koniec Jaćwieży

Krzyżacy systematycznie prowadzili podbój ziem pruskich. Pod rokiem 1277 kronikarz krzyżacki Piotr z Dusburga zanotował, że tylko ziemia Sudowów (tj. Jaćwingów) nie jest jeszcze opanowana przez Krzyżaków. Kolejne wyprawy krzyżackie podejmowane w latach 1278-1283 niszczyły ziemie jaćwieskie i doprowadziły do likwidacji Jaćwieży. W 1279 i 1280 r. Krzyżacy przechodząc przez jezioro Niegocin zniszczyli ziemię Pokima, w 1281 r. ziemię Crasima, znajdującą się pod władzą Skumanda, w 1283 r. weszli do Silia (tj. Złinców), którzy bronili się pod wodzą Wadole i do ziemi Kymenow i Kirsnowii, rozbijając tu Sudowów pod wodzą Jeduta. Niedobitki Jaćwingów uciekły na teren Litwy, Rusi i Mazowsza, a pozostałe Krzyżacy przesiedlili w głąb Prus, głównie na Sambię, gdzie ich resztki znały swój język jeszcze w początku XVII w. Pamiątką po zbiegach jaćwieskich na obcych ziemiach są wsie o nazwach Jaćwież, Jatwież, Jaćwieżyno, Jaćwiałek na Podlasiu i na Mazowszu oraz wsie o nazwach pochodzących od ich imion, np. Giedejty, Jedyty, Szolajdy, Napierki, Sierzputy itp. Kto wie, czy wieś Bełdyki pod Różanem nad Narwią nie jest wsią potomków jeńców lub uciekinierów ze wsi Bołdykiszcz. Osiedlani przez książąt mazowieckich Jaćwingowie wraz ze zbiegłymi Prusami na prawie rycerskim otrzymywali ten sam herb o nazwie Prus. Od Prusów i Jaćwingów pochodzą liczne rodziny drobnej szlachty na Mazowszu a nawet w sieradzkim, łączyckim i w Wielkopolsce. Jeszcze w XV w. ich potomkowie używali przeważnie pruskich i jaćwieskich imion, np. Lankuna, Skierdo, Prejtor, Waga, Nienałt, Santor, Narwot, Giedejt, Tatmył, Jundił itp.

Jaćwież zniknęła z kart historii zarówno jako kraj jak i naród. Jeszcze przez pewien czas jej ziemie nazywano ziemią jaćwieską, a następnie puszcza jaćwieską. Potem i te nazwy znikły, i zapomniano nawet gdzie mieszkali Jaćwingowie. Siedzib ich błędnie doszukiwano się nawet w oko-

licach Drohiczyzna. Zamiana Jaćwieży na bezludną pustynię była wynikiem celowej, niszczyielskiej działalności Krzyżaków²⁴.

Wsie jaćwieskie znikły bez śladu. Po niektórych grodach pozostały grodziska, inne też zanikły, zwłaszcza wtedy, gdy na ich miejscu później powstały nowe miejscowości. Jedynymi więc pozostałościami po pradawnej ludności są te nieliczne grodziska (w Rajgrodzie, Krzywem, Gorczycach w południowej Jaćwieży), a także cmentarzyska, zauważane również przez późniejszych osadników, np. Żale koło Mieczek nad rzeką Kubrą w 1492 r.²⁵, oraz trochę nazw wodnych, z których część stała się później też nazwami nowych wsi. Do nazw jaćwieskich zalicza się następujące nazwy rzeczne: Ełk (Łek), Dybła, Wissa, Kubra, Biebrza, nazwę jeziora Grajwy, może też jeziora Mierucie i Toczyłowo, a także nazwy takie jak Rajgród, Bełda, Kurejwa. Łek, jak już wspomniałem, ma nazwę urobioną od rośliny, którą dziś nazywamy lilią wodną. Grajwy (dziś Grajewo) to *G r e v a*, czyli jak ustalił J. Nalepa jeziorzysko, starorzecze. Bełda zapewne oznacza bagno charakteryzujące się bełkotaniem, bulgotaniem, perkotem²⁶. Biebrza pochodzi od *bebras* — bóbr, po polsku jej nazwa brzmiałaby Bobra. Inne nazwy zanikły albo uległy polonizacji, np. Kamienny Bród na Ełku zapewne miał nazwę jaćwieską.

Można wysunąć pytanie, jak to się stało, że mimo zniszczenia kraju i ludności utrzymały się w nim w bezludnej puszczy niektóre nazwy jaćwieskie. Odpowiedź jest łatwa, utrzymały się tylko nazwy obiektów wodnych i innych fizjograficznych, znane sąsiadom Mazowszanom, u których przecież osiedlili się zbiegowie jaćwiescy. Bardzo możliwe, że część zbiegów jaćwieskich osiadła przy grodzie w Wiźnie, którego kasztelan z pomocą swej drużyny i służby pilnował przyznanej Mazowszu części ziem pojaćwieskich. Nazwy obiektów, które przestały istnieć, jak wsi i grodów, zaginęły. Utrzymały się więc właściwie tylko nazwy większych rzek i grodu Raj, na miejscu którego podejmowano próby odbudowy. Znane były również nazwy tych obiektów, które służyły do wytyczania granic²⁷.

4. Włączenie ziem nad dolnym Łkiem do Mazowsza

Zniszczenie Jaćwingów nie zakończyło walk, wprost przeciwnie rozgorzały silne, długotrwałe wojny o ziemie jaćwieskie między Zakonem

²⁴ Krótki rys dziejów ziem południowej Jaćwieży daje J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII w.*, (w:) *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 19-33. Tam też literatura i źródła.

²⁵ MK 6, k. 289.

²⁶ J. Nalepa, *Z badań nad jaćwieskimi relikami onomastycznymi Poteksza*, (w:) *Studia Linguistica Slavica Baltica Canuto Olavo Falk...* oblata, Lund 1966, s. 188-191, 194-195.

²⁷ Zob. s. 29-30.

Krzyżackim, Mazowszem i Litwą. Niewątpliwie Mazowszanie podejmowali nieraz próby umocnienia militarnego nad Biebrzą i Wissą i wznosili swe grody na przedpolu Wizny.

Niewątpliwym grodem mazowieckim był gród nad rzeką Gręską zapewne zwany Gręsko (po nim grodzisko we wsi Pieńki-Gręska). Innym mógł być nieznany w źródłach gród Ławsko, także o typowej dla mazowieckich grodów nazwie (Płock, Pułtusk, Grudusk, Stupsk itd.), po którym było znane jeszcze w XVI w. grodzisko, a w XIX w. nazwa pola Okop²⁸. Poszukiwania na miejscu zapewne pomogą odnaleźć grodzisko po grodzie Ławsk. Może jeszcze były mazowieckie grody nad rzeką Grodziszczką i w Dziewięcinie (lokalizowany tu przez tradycję lokalną na wysokiej górze).

Wojny uniemożliwiały w ogóle kolonizację i przez cały XIV w. ziemie dzisiejszego pow. grajewskiego stały pustką. Były one pokryte puszczą zwaną przez Krzyżaków po prusku *Narwomede*, tj. Puszczą Narwiańską, która była częścią wielkich obszarów puszczańskich ciągnących się od wielkich jezior mazurskich i Narwi po Kowno, Niemen, Grodno i Polesie. Przecinały je tylko wyprawy krzyżackie i litewskie, przecierające szlaki i zakładające przeprawy przez rzeki i bagna. Według umowy z 1254 r. Krzyżacy zrzekli się pretensji na rzecz Mazowsza do południowo-wschodniej części Jaćwieży aż po okolice Ełku i Netty. Po podboju Jaćwieży nie chcieli jednak uznać tego i dopiero gdy zorientowali się, że nie są w stanie pokonać Litwy, chcąc mieć spokój od południa, przystąpili po prawie stu latach do nowych układów z Mazowszem. Przedłożyli kilka bardzo różnych wariantów podziału pogranicza i przebiegu granicy krzyżacko-mazowieckiej. Jedną z propozycji krzyżackich, najdalej sięgających w głąb Mazowsza, wysunięta między 1314 a 1335 r. przewidywała poprowadzenie granicy wzdłuż Biebrzy mniej więcej do ujścia Wissy, a stąd przez puszcę do ujścia Skrody, do Pissy i dalej na zachód. Krzyżacy chcieli tym samym włączyć do swego państwa nie tylko całą południową Jaćwież, ale także sięgnęli po ziemie mazowieckie nad Narwią. W następnych projektach cofając granicę w jednym miejscu na północ, w innym przesuwali ją na południe. Raz twierdzili, że ziemie te należały do odległej Natangii, innym razem uzasadniali, że ziemie na północ od Narwi należały zawsze do Gołędzi, więc oni powinni je objąć, ponieważ są panami Gołędzi.

Książęta mazowieccy jednak nie ustępowali i odrzucili w 1344 r. jeszcze dwie propozycje krzyżackie (1. granica wzdłuż Biebrzy i od ujścia Wissy do ujścia Wincenty do Pissy; 2. granica od źródeł Biebrzy przez ujście rz. Łęk do rz. Wincenty). Przyjęli ostatecznie projekt granicy biegnącej

²⁸ MK 3, 103; Si. G. t. V, s. 616. Według informacji ks. Edwarda Polaka z Wąsoszka nazwa Okop występuje koło Ławskiego Młyna w lesie pod Ławskiem.

nałej — idąc od zachodu — od rzeki Pissy wzdłuż rzeki Wincenty do jej źródeł, następnie Chojną do jej ujścia do Wisły i stąd do brodu (Kamienne-go) w rzece Łek i dalej tą rzeką do Biebrzy, a Biebrzą do jej źródeł. Przyjęcie tej granicy oznaczało równocześnie, że książęta mazowieccy zrezygnowali z ziem za rzeką Łek. Granica ta ustalona w traktacie zawartym w Bratjanie 8 XI 1343 r. między Krzyżakami a Siemowitem II, księciem wiskim²⁹, przetrwała jako granica państwowa do 1945 r. Gdyby książęta mazowieccy ustąpili z ziem pow. grajewskiego, znalazłyby się w państwie krzyżackim. Udało się jednak Mazowszanom utrzymać je i weszły ostatecznie w granice Mazowsza, a wraz z nim do ziem polskich. Podporządkowano je władzy kasztelana w Wiźnie, którym w 1343 r. był komes Ninogniew, występujący jako pierwszy ze świadków układu w Bratjanie. Zarząd jego był tylko formalny, bo mimo układów toczyły się dalej walki i nie można było tych ziem zagospodarować i ponownie zasiedlić.

Książęta mazowieccy mimo zawarcia tego traktatu nie chcieli zrezygnować ze swych praw do obszaru między Łkiem a Netą, którego Krzyżacy ze względu na ciągłe najazdy litewskie nie mogli też zagospodarować. O stanowisku książąt mazowieckich świadczy też układ graniczny zawarty z Litwą w Grodnie 14 VIII 1358 r. między Siemowitem II a księciem Kiejstutem. Litwini uznali w nim, że granica Mazowsza, tj. pow. wiskiego i goniądzkiego z pow. grodzieńskim (należącym do Litwy) idzie od Kamienne-go Brodu (na rzece Łek), do Rajgrodu i stąd do rzeki Mety (Netty) i tą rzeką do Biebrzy, a Biebrzą do Targowiska, skąd przebiega do ujścia Wielkiej Strugi, a Wielką Strugą (tj. Brzozówką) do źródeł Małej Sokółdy itd. Odrzucając pretensje Mazowszan do ziem nad górną Biebrzą w pobliżu Grodna Litwini zgodzili się na przynależność do Mazowsza terenów między Łkiem i Netą. Granicę wytyczyła i oznaczyła komisja złożona z przedstawicieli obu stron: książąt i bojarów litewskich z jednej, a kasztelanów mazowieckich z drugiej strony³⁰.

Królowi polskiemu Kazimierzowi Wielkiemu zależało na umocnieniu się na tych ziemiach Mazowsza. W 1360 r. jako pan dzielnicy płockiej i wiskiej od 1351 r. do 1370 r. po bezpotomnej śmierci księcia Bolesława III³¹, polecił kasztelanowi wiskiemu wybudować zamek w Rajgrodzie.

²⁹ *Preussisches Urkundenbuch*, o.c., t. II, nr 882, t. III, nr 613, 614, 615 i 616. Akty te po raz pierwszy w całości opublikowano dopiero w tych kodeksach, a więc jeden w 1939 r. a resztę w 1961 r. Przynoszą one też najstarsze przekazy nazw: Kubra, Wissa, Pissa, Wincenta. Mimo ustalenia tej granicy raz po raz jeszcze wybuchały spory o pewne jej odcinki (CEV nr 399).

³⁰ *Iura Masoviae*, I nr 16.

³¹ Układ króla Kazimierza z 18 IX 1351 r. z Siemowitem III i Kazimierzem I ustanowił stosunek lenny ziemi płockiej, wiskiej i zakroczymskiej (*Iura Masoviae* I nr 10). Siemowit III książę czerski w 1355 r. stwierdził, że otrzymał od króla Kazimierza zamki Wiznę i Zakroczym (to jest ziemię wiską i zakroczymską) na

Budowa jego wywołała natychmiastową reakcję Krzyżaków, którzy dowiedziawszy się o tym najechali na Rajgród, przepędzili robotników i zniszczyli rozpoczętą budowę³². Nie mieli jednak siły, by na stałe opanować całą Jaćwież i okolice Rajgrodu. Dopiero stopniowo zagospodarowywali ziemię dużo wcześniej zdobyte na Prusach. Zamek Lec (Giżycko) zbudowali w 1337 r., a zamek Pisz w 1345 r. w wiele lat po podboju Goleździ i Jaćwieży. Dorzecze rzeki Łek dalej było puste. Mazowszanie jeszcze później zgłaszali pewne pretensje do okolic Elku. Śladem ich zasięgu jest twierdzenie ziemian rajgrodzkich z lat 1532/1545 Riedki i braci Mikołaja i Jana Tatarynów, że wielki mistrz zmienił granicę mazowiecko-pruska, przesuwając ją z brodu przy jeziorze Sunowo na bród koło Bogusz. Na zajętych przez Krzyżaków obszarze, gdzie mieli swe barcie bartnicy z Wizny, Zakon założył 45 wsi³³. Ta relacja zapewne tylko odbija tradycję zasięgu pretensji książąt mazowieckich do południowej Jaćwieży i to, że na tym obszarze penetrowali bartnicy z dalekiej Wizny. Przesunięcia granicy w XV w. nie było.

5. Ostatnie walki o ziemię pojaćwieskie

Wzajemne najazdy litewskie i krzyżackie długo jeszcze nie ustawały. Szły one głównie przez puszcze między Kownem i Nettą. Głównym południowym węzłem ich szlaków była przeprawa na rzece Necie w późniejszym Augustowie. Krzyżacy zapuszczali się też na ziemię nadbużańskie, docierali do Drohiczyzna, Brańska i Bielska. Pamiątką tych wypraw prowadzonych przez w. ks. Kiejstutą (zm. 1382) był bród w górnym biegu Wiszy przy ujściu Lodwigowki, zwany Kienstutówbrodem, przy którym później powstała wieś Rakowo. Może ten bród wzmiankowany w 1438 i 1447 r. upamiętnia wyprawę Kiejstuta na Jańsbork (Pisz) w 1366 lub 1375 r. Dziś jego nazwą określa się podmokłe grunta między Balcerem a Rakowem³⁴.

trzy lata (*Iura Masoviae* I nr 15). Dokumenty dotyczące władania książąt mazowieckich nad ziemią wiską cytuję według *Iura Masoviae*, najnowszego wydawnictwa dokumentów mazowieckich. Są one też wydane w znacznej części w Kodeksie dyplomatycznym Księstwa Mazowieckiego, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863.

³² *Codex diplomaticus prussicus*, o.c., t. II, nr 87 i *Die Chronik Wigands von Marburg*, (w:) *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. II, Leipzig 1863, s. 525. Inne źródło twierdzi, że zamek ten budowano w odległości 3 mil od Rajgrodu (Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, wyd. I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862, s. 199-200).

³³ ML 215, s. 43-48.

³⁴ MZH nr 1049; *Spis rycerstwa* nr 120. Zob. s. 121, 126. Informacja mgr. Cz. Niklińskiego ze Szczuczyna. Wyczerpująco tę nazwę objaśnił J. Nalepa, *Kienstutów Bród, Kynstutte Brast i Kiejstut oraz chronologia denazalizacji w języku staro-*

Z ostatnim najazdem litewskim na ziemię polską w 1376 r. i pierwszą unię z Litwą nastąpił koniec paruwiekowych wzajemnych niszczeń i powstała możliwość rozpoczęcia kolonizacji pustego pogranicza mazowieckiego. Nie nastąpiło to jednak od razu, gdyż dalej trwały spory i utarczki z Krzyżakami, a nawet wyłoniła się nowa groźba utraty terenów między Narwią i Nettą, gdy Siemowit IV pan ziemi wiskiej od 1381 r.³⁵ za zgodą brata Janusza I oddał 2 XII 1382 r. zamek Wiznę (Weze) z całą ziemią w zastaw Krzyżakom za 7 tys. złotych węgierskich. Równocześnie książę Janusz I 5 XII 1382 r. przyrzekł, że w związku z tym przeprowadzi rozgraniczenie ziemi wiskiej od swej kasztelanii nowogrodzkiej³⁶. Krzyżacy, których wielkim mistrzem był wówczas Konrad Wallenrod, próbowali umocnić się tutaj, budując w 1392 r. zamek Metenburg nad Nettą (dziś teren miasta Augustowa), ale Litwini zaraz zburzyli go. W 1388 r. Litwini wyrzucili też chwilowo Krzyżaków z grodu w Wiźnie³⁷. Zahamowało to i cofnęło ekspansję Zakonu na wschód, który musiał się wycofać znad Netty. Dopiero po kilku latach w 1398 r. podjęli budowę zamku w puszczy, na wyspie jeziora Łek, który miał zastąpić Metenburg i stać się najdalej na południowy wschód wysuniętą forpocztą władzy krzyżackiej. Zakon stanął tu silną stopą i nie dał się już zepchnąć z okolic Łku. Musiał jednak zwrócić w początku 1402 r. ziemię wiską po 20 latach rządów (przedłużenie jej zastawu po wykupieniu Zawkrza i Płońska jeszcze 15 I 1399 r.). Siemowit IV układem z Błonia z 30 XII 1401 r. postanowił zastawić ziemię wiską z pow. goniądzkim na 9 lat księciu Januszowi I za sumę 4545 kop groszy praskich³⁸, która posłużyła do wykupienia ziemi wiskiej od Krzyżaków na spotkaniu z wielkim mistrzem 29 I 1402 r. w Toruniu³⁹. Krzyżacy opuścili zamek w Wiźnie,

litewskim, (w:) J. Nałepa, *Opuscula Slavica*, t. I, Lund 1971, s. 131-143. J. Nałepa wskazał przy tym na inny bród o nazwie też pochodzącej od Kiejstuta (Kynstutte Brast) między jeziorem Śniardwy a jeziorem Tyrkło. Należy sprostować jego zdanie, że Kienstutów Bród był nazwą części Rakowa. Była to nazwa brodu a następnie wcześniejsza nazwa tej wsi. Skiejtowostok, jako odległy dopływ Wisły (wpada do niej w Wąszosz) jest odrębną nazwą, także używaną dla późniejszych wsi Bzury, Milewo, Danowo. J. Nałepa wysuwa przypuszczenie, że bród ten może być identyczny z brodem (*transitus sive meatus*) na rz. Wissie, wspomnianym około 1341 r., przez który przechodziła *antiqua via*. Z kontekstu źródła wynika, że zmiana ta odnosi się do brodu w okolicy Radziłowa (zob. niżej s. 37).

³⁵ Zgodnie z układem działowym z 25 II 1379 r. (*Iura Masoviae*, t. I, nr 24).

³⁶ *Iura Masoviae*, t. I, nr 26 i 27.

³⁷ *Die Chronik Wigands...* o.c., s. 647; CEV s. 1029; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, o.c., s. 44-45. *Codex diplomaticus prussicus*, o.c., t. IV, nr 50 i 71.

³⁸ *Iura Masoviae*, t. I, nr 51, 52, 56.

³⁹ *Codex diplomaticus Prussicus*, o.c., t. V, nr 126. Dokument nie odnaleziony przez wydawców *Iura Masoviae*, zob. uwaga w t. I, nr 57.

ale wcześniej w tajnym układzie odstąpili część ziemi wiskiej — pow. goniądzki — w. ks. Witoldowi. Gdy to wyszło na jaw, Janusz I i Siemowit IV wystąpili ze skargą. Wielki mistrz listem z 2 VII 1402 r. wyparł się tej machinacji, oskarżając w. ks. Witolda, że źle interpretuje układ zawarty z Zakonem⁴⁰. Było to rezultatem poniżej omówionego układu granicznego litewsko-krzyżackiego, który ogólnikowo stwierdzał, że część granicy Litwy idzie Biebrzą aż do granicy mazowieckiej. Tym samym w układzie pow. goniądzki włączono do W. Ks. Litewskiego. Mimo usilnych starań książętom mazowieckim nie udało się już odzyskać Goniądza i pow. goniądzkiego, który pozostał w granicach państwa litewskiego. Ten fragment dziejów w stosunkach polsko-krzyżackich nie został do tej pory bliżej przebadany przez historyków.

Krzyżacy rezygnując na pewien czas z podboju Litwy, zgodzili się na podział ziem pojaćwieskich, które chcieli pierwotnie zająć w całości, m.in. tych ziem zapewne dotyczyło zrzeczenie się w. ks. Witolda w 1384 r.⁴¹ W pierwszym projekcie z 1396 r. przyjętym w traktacie zawartym na wyspie Salin 12 XI 1398 r. granicę krzyżacko-litewską przeprowadzono od rzeki Szeszupy przez jezioro Meten (Necko), rzeką Meten (Netta) do rzeki Beber (Biebrza) i dalej tą rzeką do granicy z Mazowszem. Potwierdzono ją ponownie w układzie malborskim w 1402 r. i w 1404 r. w Raciążu⁴². Na mocy tych układów tereny między Nettą a rzeką Łek miały pozostać po stronie krzyżackiej, choć zgodnie z układem litewsko-mazowieckim z 1358 r. powinny należeć do Mazowsza. Był to najbardziej sporny teren, którego przynależność długo faktycznie nie była uregulowana. Postanowienia traktatów z 1398 i 1402 r. nie utrzymały się. Zwycięstwo nad Krzyżakami umożliwiło Litwie odzyskanie dalszych części Jaćwieży, ale dopiero po dłuższych sporach i dalszych komplikacjach w stosunkach z Krzyżakami i ponawianych układach. Nie przyspieszyło tego zwycięstwo grunwaldzkie. Spory o podział Jaćwieży na nowo wybuchły i były omawiane na zjeździe pod Wieloną w 1416 r. Strona litewska wysuwała różne propozycje. Według jednego z projektów w. ks. Witolda z 1420 r. i króla Władysława Jagiełły (z maja 1422 r.) odcinek granicy między Mieruniszkami a Rajgrodem miał przechodzić poprzez siedlisko *Skojmontiszki* (okolica jeziora Skomętno)⁴³. Dopiero traktat zawarty nad jeziorem Melno 27 IX 1422 r. przyniósł trwałą granicę, istniejącą aż do 1945 r. Opis jej rozpoczęto od granicy mazowieckiej, od Kamiennego Brodu na rzece Łek w pobliżu jeziora Toczyłowa i jeziora Greywo, dalej poprowadzono ją przez puszcze, środek jeziora Rajgród,

⁴⁰ CEV nr 256.

⁴¹ CEV nr 13.

⁴² CEV nr 179, 187, 188, 249, 284, 290.

⁴³ CEV nr 494, 703, 811, 861, 874, 898, 1005.



2. Bogusze. Słup graniczny z 1545 r. przy Kamiennym Brodzie, na styku trzech granic: Mazowska, Litwy i Prus. Stąd rozpoczęto wytyczanie granicy w 1422 r.

dzieląc je po połowie, do uroczyska Preywysti i dalej na północ (*a fine limitum ducum Mazovie incipiendo a flumine Lyk, a vado dicto Cammynybrod, quod iacet in superiori parte eiusdem fluminis Lyk, altius quam est lacus Greywo et Toczyłow, ab illo loco directe eundo per solitudinem, usque ad illum lacum qui dicitur Rogors*⁴⁴, *ita quod medietas eiusdem lacus remaneat in terris domini ducis Lituaniae reliqua medietas in terris ordinis: et ab illo lacu directo tramite per desertum usque ad quandam aream dictam Preywysti*)⁴⁵. Jaćwież została podzielona, choć wielcy książęta litewscy uważali ją w całości za swe dziedzictwo po pradziadach⁴⁶. W latach 1424-1425 komisarze obu stron wytyczali granicę⁴⁷, ale jeszcze Krzyżacy w 1422 r. próbowali uchylić układ, a w 1425 r. zamierzali przesunąć granicę na jezioro Necko i rzekę Nette⁴⁸. Granicę z

⁴⁴ Rogors, Rogel, Raygrad to różne formy nazwy jeziora Rajgrodzkiego.

⁴⁵ *Kodeks dyplomatyczny Litwy*, wyd. E. Raczynski, Wrocław 1845, s. 287.

⁴⁶ CEV nr 584, 861.

⁴⁷ CEV nr 1139, 1150, 1197, 1204, 1206; *Kodeks dyplomatyczny Litwy*, oc., s. 304, 305, 307, 312-317.

⁴⁸ CEV nr 1045, 1208.

1422 r. potwierdzono jeszcze w pokoju brzeskim w 1435 r. Później wybuchwały tylko drobne spory graniczne związane z koniecznością dokładnego wytyczenia granicy i także z procesem zasiedlania i zagospodarowywania ziem nadgranicznych. Jedyna tylko zmiana w bliżej nie znanym czasie nastąpiła między wsiami Przestrzele i Tworki, gdzie klinem wcięły się pola wsi pruskiej Zawady. Mazowszanie już nie protestowali przeciwko Litwie, że zagarnęła ziemie między rzeką Ełk i Netta, które według dawnych układów powinny były przypaść Mazowszu. Rzeka Ełk stała się na półtora wieku granicą mazowiecko-litewską, a później granicą woj. mazowieckiego i podlaskiego, a przy prastarym Kamiennym Brodzie zeszyły się 3 granice: mazowiecka, litewska i krzyżacka.

II

Początki i rozwój osadnictwa za rządów księcia Janusza I w latach 1414-1434

1. Przedosadnicze wykorzystanie bogactw puszczańskich

Ogromne puszcze pograniczne, mimo ciągłych w XIV w. wojen, przemarszów obcych wojsk, przyciągały mieszkańców z odległych okolic znad Narwi i nawet spod Grodna. Szeroko rozlewające swe wody rzeki, liczne rzeczki, jeziora i jeziorka obfitowały w ryby i bobry. W lasach swobodnie mnożyła się większa i mniejsza zwierzyna. Bory sosnowe na skrajach łąk były siedliskiem dzikich pszczół, a rozległe łąki zapewniały obfity zbiór siana. Niektóre nazwy, jak np. rzeka Biebrza, rzeczka Bobrowystok, część puszczy zwana Turzą Łąką między Wissą a Niedźwiadną, rzeczka Niedźwiadna nieco mówią o bogactwach tych puszczy i ich rodzajach. Więcej o nich jednak dowiadujemy się z układów i sporów, jakie wybuchwały jeszcze w początku XV w. między Zakonem, książętami mazowieckimi i książętami litewskimi o prawo pobierania miodu, łowienia ryb, polowania, zbierania siana. Na ziemi dawnej Jaćwieży Litwini w układzie z Krzyżakami z 1379 r. zastrzegli te prawa dla ludności grodzieńskiej⁴⁹. Opisy wypraw krzyżackich, wspominając o spotykaniu na tej ziemi ludzi zbierających siano⁵⁰, potwierdzają faktyczne korzystanie z tego prawa, nie zawsze jednak, jak świadczą listy w. ks. Witolda do wielkiego mistrza, szanowane przez Krzyżaków. Tenże książę w układzie salińskim w 1398 r. zastrzegł także sobie prawo do polowania poza ustaloną wtedy granicą litewsko-krzyżacką na rzece Szeszupie i Biebrzy, z drugiej strony udzielając zezwolenia wielkiemu mistrzowi na polowanie w puszczy granicznej. Tego roku Witold żądał dla króla Władysława Jagiełły podobnego listu zezwalającego na polowanie w puszczy nad Biebrzą. Wielki mistrz dał w 1403 r. prawo na wolne polowanie w puszczy granicznej w czasie pokoju, a w 1404 r. wystawił królowi dożywotnie zezwolenie na spokojne polowanie nad Biebrzą i Szeszupą z prawem korzystania z trawy i ryb w czasie łowów⁵¹. Chodziło przede wszystkim o możliwość polowania w puszczy w ramionach rzek Ełk, Biebrza i Netta, oraz na zachód od Szeszupy. Polowano też w

⁴⁹ *Kodeks dyplomatyczny Litwy*, o.c., s. 54.

⁵⁰ *Scriptores Rerum Prussicarum*, o.c., t. II, s. 690.

⁵¹ CEV nr 179, 189, 191, 283; *Codex diplomaticus Prussicus*, o.c., t. VI, nr 161.

okolicy Goniądza. Witold dostawał parokrotnie podobne prawa i też kilkakrotnie dopominał się o nie⁵². Jak wiemy, na mocy układów z 1398 r. i 1402 r., zmienionych dopiero w traktacie 1422 r., okolice Rajgrodu i Augustowa miały należeć do Krzyżaków. Ani król polski, ani w.ks. litewski nie godzili się z tym i gdy przygotowywano nową wojnę z Krzyżakami Jagiełło odesłał około 1417 r. przez księcia Witolda wielkiemu mistrzowi zezwolenie z 1414 r. na polowanie, z uzasadnieniem, że dotyczy ono spornej puszczy nad Biebrzą i Szeszupą, a ponadto zawiera pewne zastrzeżenia, choć król powinien mieć tu pełną swobodę⁵³.

Z kolei księżęta mazowieccy oskarżali w 1409 r. Krzyżaków o naruszanie granicy w ziemi wiskiej⁵⁴. Chodziło im również o to, że Krzyżacy poprzez puszcę ślali swych szpiegów, donoszących do namiestników krzyżackich w Piszcu i Ełku o ruchach oddziałów polskich i litewskich i o przejazdach w.ks. Witolda. W 1418 r. grupa rycerzy krzyżackich, wysłana przez komtura z Rastemborka, próbowała porwać króla Władysława Jagiełłę polującego nad jeziorem Wigry⁵⁵. Takie polowania były wykorzystywane do prowadzenia poufnych rozmów. Zapewne spotkanie nad Ełkiem wielkiego księcia z wielkim mistrzem Konradem Zoellnerem w 1390 r., na którym doszło między nimi do tajnego przymierza, nastąpiło w czasie polowania. W 1414 r. w.ks. Witold płynął Biebrzą i Narwią na spotkanie z Jagiełłą, a w 1430 r. tenże proponował spotkanie z wielkim mistrzem również nad Ełkiem⁵⁶.

Cały teren powiatu grajewskiego, a także sąsiednich augustowskiego, ełckiego, piskiego i koleńskiego jeszcze długo był pokryty puszcza. Eksploatacja jej, początkowo dorywcza, mogła rozwijać się dopiero po ustaniu wojen i ustaleniu granic. Bartnicy, rybacy, myśliwi, drwale, kosiarze przybywający do puszczy po miód, wosk, ryby, mięso, skóry, siano mieszkali daleko pod dwoma grodami mazowieckimi Goniądzem i Wizną. Gdy Goniądz został zajęty przez Litwinów, stał się obcym grodem. Jego mieszkańcom, choć też byli Mazowszanami, jako obcym poddanym, zabroniono korzystać z barci i rybołówstwa nad Wisłą i Dybłą. Musieli ustąpić ze swych barci i łud bartnych, mogli udawać się tylko w okolice Rajgrodu i Netty. Puszcę mazowiecką objęli penetracją tylko poddani mazowieccy spod Wizny, pod którą zaczęło rozwijać się ponownie osad-

⁵² CEV nr 414, 469, 611, 614, 615, 617, 652, 788. *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum*, 1682, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 73.

⁵³ CEV nr 755.

⁵⁴ CEV s. 993.

⁵⁵ J. Długosz, *Historia Polonica*, t. III, Kraków 1876, s. 220-223.

⁵⁶ CEV nr 63, 64, 578, 579, 1416.

nictwo i przybywało coraz więcej ludności. Mimo zakazów własnych książąt i skarg wielkich mistrzów i książąt litewskich, Mazowszanie zapuszczali się na stronę krzyżacką pod Pisz, Ryn i Ełk i na litewską pod Rajgród. Jeszcze w 1545 r. wspomniano, że w latach 1432-1440 dwóch bartników z Wizny, Szelak i Nieporęt miało swe barcie w Puszczy Rajgrodzkiej, za użytkowanie których dawali dań miodową do dworu książęcego w Rajgrodzie⁵⁷. Później bartnicy mazowieccy na stałe osiedlili się pod Rajgrodem wśród bartników sprowadzonych przez namiestników litewskich spod Goniądza, Grodna i z Litwy. Pod Rajgrodem na półwyspie jeziora Rajgrodzkiego, w pobliżu grodu powstała nawet osobna osada bartnicza — dziś jest to część Rajgrodu zwana Pace, która swą nazwę otrzymała od jednego z rodów bartniczych. Od innego rodu pochodziła nazwa osiedla Kruki⁵⁸. Także mimo zakazów bartnicy goniądzcy przechodzili na stronę wiską; jeszcze w 1503 r. król rozstrzygał spór między starostą wiskim, a mieszczanami goniądzkimi o łąki i ziemie bartne nad Biebrzą⁵⁹.

Krzyżacy występowali ze skargami na Mazowszan, że wchodzą do ich puszczy, chętnie natomiast ich osiedlali na stałe pod swoimi zamkami. Już w 1367 r., mimo spalenia w poprzednim roku przez Kiejstuta zamku w Pieszku, Krzyżacy wydali przywilej na wolne bartnictwo, myślistwo i rybołówstwo w rzekach i jeziorach (z wyłączeniem jeziora Warsze i Nida) dla osiedlających się pod zamkiem piskim mazowieckich bartników i rybaków. Zastrzegli też sobie przy tym prawo pierwokupu miodu⁶⁰. Wiele lat później powstała podobna osada pod zamkiem Łkiem, która pełne prawa otrzymała dopiero w 1425 r.⁶¹ Jest to poza samym zamkiem najstarsza miejscowość w pow. ełckim. Mazowszanie zamieszkujący pod Jańsborkiem (Piszem) i Łkiem (Ełkiem), jako poddani krzyżacy, zwani przez źródła mazowieckie i litewskie ludźmi pruskimi, a przez krzyżackie Polakami, nie mieli prawa wchodzenia do puszczy należących do Mazowsza i Litwy. Wszystkie jednak strony naruszały te zakazy i przechodziły przez granicę, aby zebrać po drugiej stronie miód, siano i łowić ryby. Ciągłe jeszcze w pierwszej połowie XV w. wybuchały o to spory, np. w 1409, 1417, 1419, 1421 r. Co więcej, dochodziło także do sporów o ściąganie z bartników daniny przez obcych urzędników. W 1409 r.

⁵⁷ ML 215, s. 47.

⁵⁸ Np. w 1552 występują bartnicy rajgrodzcy: Piotr Kruk, Feliks Kowal, Gasper Tworek, Mikołaj i Maciej Pacowięta (AGAD, tzw. *Metryka Litewska*, I B 31, k. 325).

⁵⁹ MRPS t. III, nr 824.

⁶⁰ *Der Kreis Johannisburg*, wyd. E. J. Guttzeit, Würzburg 1964, s. 45, 47.

⁶¹ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 448.

w.ks. Witold wystosował list do wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen ze skargą na namiestnika krzyżackiego w Łku, że ściągą czynsz miodowy z poddanych wielkiego księcia z Goniądza, którzy poprzednio mieli swe barcie po obu stronach Biebrzy i na ziemi zwanej Weysze, tj. nad Wissą, a więc na ziemiach księcia mazowieckiego. Ci poddani „od pradawna” chodzili do tej puszczy i płacili daninę tylko książętom mazowieckim⁶².

Spory te, przeradzające się w napady, kończyły się często tragicznie. Szczególnie bezwzględnie poczynali sobie Krzyżacy, których fiskalne nastawienie było jednym z głównych motorów ich działalności także w puszczach pogranicznych. W.ks. Witold w 1409 r. nawet twierdził w liście do wielkiego mistrza, że ludzie Witolda i księcia mazowieckiego boją się udawać do puszczy z obawy przed napadem i poranieniem przez Krzyżaków⁶³. Nie była to nieuzasadniona obawa, jak świadczą różne zdarzenia relacjonowane w 1412 r. przed sądem papieskim, rozstrzygającym skargi Polski na postępowanie Krzyżaków. Jednej relacji zawdzięczamy zapisanie po raz pierwszy nazwy Grajwy. W 1397 r. Krzyżacy zabili i obrabowali Piotra Mazana, Dziewisza i Stanisława Taraszkowica z Wizny. Koło tego roku uprowadzili Dziedzijkę z Wizny i osadzili go pod zamkiem Pokarmin (Brandenburg). W 1405 r. obrabowali nad jeziorem Grajwy rybaków wiskich Jana i Mikołaja Mirzwę; jednego z nich, Mikołaja, zabili. W 1407 r. obrabowali z miodu Jakuba z synem Marcinem, Bartłomieja Świepota i Akpieja z Nowogrodu i Wizny⁶⁴.

Puszcze po podzieleniu ich między trzy państwa stały się własnością władców tych państw. Cały więc obszar między Narwią, rzeką Ełk a granicą krzyżacką był własnością książąt mazowieckich, a między rzeką Ełk i dalej aż do Niemna własnością wielkich książąt litewskich. Za prawo wchodu do puszczy i korzystania z jej bogactw bartnicy, rybacy, łowcy dawali daniny miodowe, woskowe, rybne, leśne do najbliższych grodów, w których rezydowali namiestnicy władców, a więc do Wizny, do Goniądza a później także do Rajgrodu. Podobnie byli obciążeni bartnicy i rybacy krzyżaccy na rzecz zamków w Jańsborku (Piszu) i Ełku. W zamian mogli posiadać barcie, łazi, łowić ryby, korzystać z drzewa, polować — ale tylko na mniejszą zwierzynę. Polowanie na tury, podobnie jak w Puszczy Perstuńskiej i Przelomskiej (dziś Suwalszczyzna i Puszcza Augustowska), na żubry pod karą śmierci było zabronione.

Ci bartnicy i rybacy mieli w puszczy tylko budy lub szałas, nieraz bardzo odległe od ich wsi (np. bartnik spod Grodna w 1419 r. miał do

⁶² CEV nr 393, 399, 716, 840, 971, 977, 978, 980.

⁶³ CEV nr 399.

⁶⁴ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. II, wyd. I. Zakrzewski, t. II, Poznań 1892, s. 186, 187 i 191.

przebycia 3 dni drogi⁶⁵). Trwałych budynków nie wolno było wznosić. Mieszkali w tych swoich prowizorycznych pomieszczeniach okresowo: w czasie podbierania miodu, oporzędzania barci, łowienia ryb, koszenia siana. Barcie swoje znaczyli odpowiednimi znakami, aby ktoś inny ich nie przywłaszczył, co zresztą było bardzo srogo karane. Puszcza po stronie litewskiej pilnowała specjalna służba, zwana osoką, złożona z osoczników. O podobnej po stronie mazowieckiej nie słyhać, ale w początku XV w. w ziemi wiskiej byli ludzie obciążeni obowiązkiem strzeżenia resztek puszczy. Pilnowali oni, aby nikt nie uprawniony nie wchodził do puszczy.

Korzystanie z drzewa na opał i budulec było dozwolone poddanym spod Wizny i mieszkańcom samej Wizny. Handel drzewem, który w tym czasie zaczął się na Wschodnim Mazowszu, stanowił monopol księcia wydzierżawiany obcym kupcom. W ziemi wiskiej eksploatacja bogactw drzewnych podjęta została już w końcu XIV w., jeżeli ksiązę Janusz I, biorąc w 1401 r. w zastaw tę ziemię, zastrzegł sobie prawo bezcłowego spławu drzewa z ziemi wiskiej przez dzielnice innych książąt⁶⁶. Starsze bindugi, gdzie wiązano i spuszczano drzewo na spław, były bliżej Wizny, np. w Brzostowie (wspomniana w 1427 r.⁶⁷). Drzewo spławiano do Gdańska, gorsze gatunki przerabiano na smołę i popiół, które też drogą wodną szły w głąb Mazowsza i do Gdańska.

Pośredniczeniem w zbycie i skupywaniu miodu, wosku, skór, wędzonego i surowego mięsa, ryb zajmowali się kupcy, którzy osiedlili się pod grodami w Wiźnie, Łomży i Goniądzu, gdy skończyły się wzajemne najeżdzy, a więc gdzieś w końcu XIV w. Ich osiedlanie połączone było z wytwarzaniem się w tych miejscowościach organizmów miejskich. Miasto Wizna powstało pod grodem między 1370 a 1381 r. (za rządów Siemowita III), ale pełne prawo miejskie otrzymało dopiero w 1435 r. Łomżę lokowano w końcu XIV w. na nowym miejscu — prawo miejskie dostała w 1418 r. W Goniądzu osada o charakterze miejskim była też pewnie w końcu XIV w. Zawieranie przez mieszkańców Goniądza w początku XV w. poważnych transakcji finansowych z Łomżanami dowodzi, że byli to już zamożni mieszczańscy parający się dużym handlem. Przybywali tu też kupcy Zakonu, przeciwko którym występowali Mazowszanie z Wizny, buntując poddanych w.k.s. Witolda, na co skarżyli się Krzyżacy⁶⁸. Kupcy z tych miast, jak i inni mieszkańcy byli pierwszymi, którzy zorganizowaną eksploatacją objęli bogactwa puszczańskie nad Wisłą i Elkiem.

⁶⁵ CEV nr 840.

⁶⁶ *Iura Masoviae*, t. I, nr 56.

⁶⁷ MM, t. I, nr 470.

⁶⁸ *Codex diplomaticus Prussicus*, o.c., t. VI, nr 126.

Rozwój eksploatacji puszczy, kontakty handlowe, a także potrzeby wojskowe wymagały odpowiedniej sieci drożnej. W głąb puszczy i dalej w granice krzyżackie i także litewskie prowadziły drogi wodne Biebrzą, Wisłą i Elkiem oraz drogi lądowe, wśród których najważniejsza była prastara droga, zwana w 1341 r. *antiqua via*, a w 1439 r. *gościńcem*⁶⁹. Zwierzchnik Wizny (najpierw kasztelan, później starosta) zobowiązany był ze strażą i poddanymi wiskimi do jej utrzymania. Przede wszystkim chodziło o niedopuszczenie do zarastania drogi, konserwację grobli i mostków, a także w odniesieniu do szlaków wodnych o usuwanie tzw. zawad z rzek. Niewątpliwie część tych obowiązków spadała też na bartników i rybaków. Droga ta wiodła od Wizny wzdłuż brzegu doliny Biebrzy i bagien biebrzańskich. W okolicy późniejszego Radziłowa przekraczała Wisłę, zapewne tam, gdzie powstał młyn Jurgi przy Raciborach, bo tu później wspomniana jest przeprawa gościńca, może w miejscu zwanym dziś Dębowa Kłoda. Przejście przez Wisłę w tej okolicy jest wzmiankowane już w 1341 r.⁷⁰ Za Wisłą szlak dzielił się na dwie drogi.



3. Tak wyglądała niegdyś główna droga z Mazowsza na Litwę przez Kamienny Bród i Rajgród

⁶⁹ CEV nr 578, *Preussisches Urkundenbuch*, o.c., t. III, nr 418. MK 340, k. 165 v.

⁷⁰ MK 3, k. 22 i 335 k. 83 v. I. Kapica, s. 291. *Preussisches Urkundenbuch*, o.c., t. III, nr 418.

Jedna kierowała się dalej brzegiem bagien biebrzańskich przez rzeczkę Jegłówkę do przeprawy na Biebrzy i do Goniądza⁷¹. Druga skręcała na zachód, szła początkowo wzdłuż brzegu doliny Wissy, aby mniej więcej w okolicy Wąsosza skrócić na północ. Przez późniejszą Dyblę, Wierzbowo⁷² dochodziła do brzegu doliny rzeki Łek przy jeziorze Grajwy. Stąd prowadziła do granicy krzyżackiej i Kamiennego Brodu⁷³ i tu znowu się dzieliła. Jedna droga kierowała się do zamku Łku (Elku)⁷⁴, a druga przez Kamienny Bród i Czarny Las do Rajgrodu, i dalej poprzez przeprawę na Necie do Grodna. Zapewne czynna była również droga znad Wissy do Jańsborka przez Białą, noszącą jeszcze wtedy pruską nazwę Gajlen. Wytworzyły się też i inne drogi o mniejszym znaczeniu, np. z Łomży wzdłuż rzek Jurzec i Kubry do wspomnianej wyżej przeprawy na Wissie; wzdłuż Skrody, Dobrzycy i Gręski do przeprawy na Wissie w okolicy późniejszego Wąsosza. Powoli też cała puszcza pokrywała się siecią drobnych dróg bartniczych, które z czasem zamieniły się w drogi łączące skrótami większe ośrodki. Niestety najstarsze źródła nie wspominają o ich przebiegu. Ich używanie stało się powszechniejsze dopiero po skolonizowaniu ziemi wiskiej, wcześniej bezpieczniejsza była droga przez Wiznę, która jako *via publica* była pilnowana.

2. Wytworzenie się nazw miejscowych

Wraz z rozwojem eksploatacji puszczy pogłębiała się jej znajomość i powstawały nazwy znajdujących się w niej obiektów. Drobną część nazw, jak już wspomniałem, została przejęta od Jaćwingów i utrwalona przez bartników i rybaków mazowieckich, jako najbliższych sąsiadów, wśród których bez wątplenia byli też potomkowie emigrantów jaćwieskich. Bartnicy, rybacy, łowcy, drwale, kosiarze pierwsi nadali nazwy częściom puszczy, bagnetom, łąkom, małym rzeczkom, wzgórzom i innym wyróżniającym się w jakiś sposób obiektom puszczańskim i bagiennym. Im zawdzięczamy szereg nazw do dziś istniejących w pow. grajewskim, gdyż niejedna nazwa przez nich nadana rzeczce, łące, czy borowi stała się później nazwą wsi. W niektórych nazwach zostały też utrwalone imiona lub przydomki bartników czy rybaków.

⁷¹ Przez późniejsze Mścichy (MK 340, k. 165 v.).

⁷² Tak szła w 1471 r. (MK 5, k. 8 v.).

⁷³ Bród na rzece Łek w 1343 r. (*Preussisches Urkundenbuch*, o.c., t. III, nr 615), jako Kamiennybród w 1358 r. (zob. s. 26). Brody zwane kamiennymi były specjalnie moszczone kamieniami dla ułatwienia przeprawy przez rzekę, zwłaszcza o zbyt grząskim dnie. Ponadto spłycały one koryto, nie utrudniając przepływu wodzie.

⁷⁴ O drodze wzdłuż rzeki Łek w głąb państwa krzyżackiego pisze w.k.s. Witold w 1430 r., zwracając przy tym uwagę na obfitość trawy w dolinie rzeki (CEV nr 1416).

Z różnych źródeł, a przede wszystkim z Metryki Mazowieckiej, możemy odtworzyć podział puszczy i zebrać trochę istniejących na jej terenie nazw. Teren między Ełkiem a Nettą zwano P u s z c z ą R a j g r o d z k ą. Zasięg jej, wraz z późniejszą kolonizacją, kurczył się tak, że później Puszcza Rajgrodzką zwano tylko lasy i bagna na południe od Rajgrodu. Część tego terenu między rzeką Ełk, granicą krzyżacką a jeziorem Rajgrodzkim nazwano Czarnym Lasem, podkreślając w tej nazwie, zgodnie z ówczesną terminologią odróżniającą las od boru, przewagę drzew liściastych. Nazwa Czarny Las była też terminem, określała bowiem podmokły las z przewagą olszyny.

Po stronie mazowieckiej wyróżniano dwie puszcze. Mniej więcej na północ od szosy Szczuczyn—Grajewo za granicą krzyżacką aż po okolice Drygał i Bajtkowa ciągnęła się P u s z c z a R o ż y ń s k o (Rożeńsko). W jej części południowej od Wissy, przez bagno Biała Biel do rzeki Ełk powstało później kilka wsi, które wskazują na jej zasięg (Zacieczki, Chójnowek, nieistniejące Konopczyno, Cyprki, Flesze). Przez tę puszcę płynęła rzeczka Rożyńska na zachodzie (dopływ Świąćka: źródła koło Zacieczek) i Różanica na wschodzie (dopływ rzeki Ełk). Resztki tej puszczy stanowią dziś drobne lasy na granicy pow. grajewskiego i w pow. piskim (największy z nich Różyński Las koło wsi Rożyńsk Wielki). Nazwa tej puszczy przez językoznawców nie została jeszcze wyjaśniona.

Na południe od Puszczy Rożyńsko rozciągała się między Wissą, Ełkiem a Biebrzą P u s z c z a D y b ła, której resztą są Lasy Rudzkie. Zasięg tej puszczy od północy wytyczają wsie założone później na jej terenie — Dybła, Dybełka, część Boczków, Wierzbowo, Popowo, Wojewodzin, Łekowo i południowe pola Grajewa. Od zachodu bagna Goła Biel i rzeka Klimaszewnica, od południa Biebrza, a od wschodu rzeka Ełk. Nazwa jej identyczna z nazwą rzeki płynącej przez tę puszcę jest pochodzenia jaćwieskiego. Nie jest ona jeszcze wyjaśniona.

Z polskich źródeł nie znamy nazwy puszczy między Wissą a Narwią. Krzyżacy nazywali ją Narwomede (1341), posługując się pruskim terminem *mede* (las). Nazwa ta zatem znaczy — Puszcza Narwiańska. Puszcze po obu brzegach Wissy, jak wskazują pewne przekazy źródłowe, nazywano po prostu Wissą, a ziemie tuż za Wissą w stosunku do Wizny zwano Zawasiem ⁷⁵.

Poza nazwami dużych rzek, które zachowały swe, jak już wspominałem, nazwy jaćwieskie (Biebrza, Łek, Dybła, Wissa, Kubra, Jura, Skroda), wszystkie inne rzeki otrzymały nowe, polskie nazwy. Bartnicy i rybacy w pierwszej też kolejności ponazywali rzeczki, a później inne obiekty geograficzne. Jedne nazwy rzeczek określają ich cechę charakterys-

⁷⁵ *Preussisches Urkundenbuch*, o.c., t. III, nr 418. MK 3, k. 65 v.

tyczną, a inne wspominają imię lub przezwisko jakiegoś człowieka, zapewne bartnika lub rybaka, który miał nad nią swoją budę, stan. Mniejsze rzeczki zwano prosto stokami, rzadziej wodami, strugami, zdrojami. Stąd też małe ciekłe wodne nosiły tylko nazwę Stoków, Stoczków i Zdroi. Rozmieszczenie nazw zidentyfikowanych rzeczek podaje załączona mapa. Od imion i przezwisk pochodzą nazwy rzeczek: Lodwigowka, Lodwigowstok ⁷⁶, Łodwigowstok, Łodwigowa Struga (od imienia Ludwik), Sulowstok koło Sulewa (od Sulisława ⁷⁷), Szymanówstok, Klimaszewnica (od imienia Klimasz czyli Klemens; bardzo możliwe, że od działającego tu kupca Klemensa z Goniądza, żyjącego jeszcze w 1430 r. ⁷⁸), Nagórczyzna (od jakiegoś Nagórki), Łubianystok lub Łubianka (od Łuby), Skiejtowstok (od imienia jaćwieskiego lub litewskiego Skiejt), Skudowa lub Studowa Woda pod wsią Niedźwiedzkie (zapewne też od imienia tegoż pochodzenia). Nazwy innych rzeczek wyrażały jakąś cechę wyróżniającą je spośród innych. Mówiły o kolorze wody, rodzaju dna, zwierzętach czy ptakach nad nią mieszkających, drzewach na brzegu rosnących itp. Rzeczka płynąca przez piaski otrzymała nazwę Białystok, a przez ziemie błotniste Czarnystok. Te dwie nazwy powtarzają się też w różnych miejscach. Wyjątkowa była nazwa Czerwona Woda — zapewne na jej brzegach i w dnie występowała bagienna ruda żelazna — ale jako Czerwonka znana jest w innych okolicach Mazowsza, Podlasia i Suwałszczyzny. Rzeczki Kamiennystok, Kamionstok lub Kamiona miały nazwę od kamiennego brzegu lub dna. Ponikłymi stokami nazywano rzeczki niksące, występujące okresowo. Dwie rzeczki zwane Gręska zapewne miały grząskie brzegi i dno. Nazwa Ciemianka lub Tymionka zdaniem językoznawców oznacza rzeczkę mulistą ⁷⁹ a Dobrzyca pełną debrów czyli dołów, jam. Obrytka bo płynęła z okolicy zwanej Obryte. Nazwy rzeczek Łabęcia Struga (jedna koło Cyprków, a druga koło Budnego), Niedźwiada, Bobrowystok nie wymagają wyjaśnienia, tak jak nazwy Wiązownica, Brzozówka i Jegłówka (od jegli — świerków) lub Wielgi Zdrój (dopływ Lodwigowki). Grodziszczka w lesie Lodwigow Las wspomina jakieś grodzisko. Rozkopna lub Przekopna na granicy z Krzyżakami w Boguszach ⁸⁰ może płynęła, przynajmniej częściowo, jakimś sztucznym przekopem. Niejasne są nazwy rzeczek Ława (może jaćwieska a może od ława — kładka) Słucz,

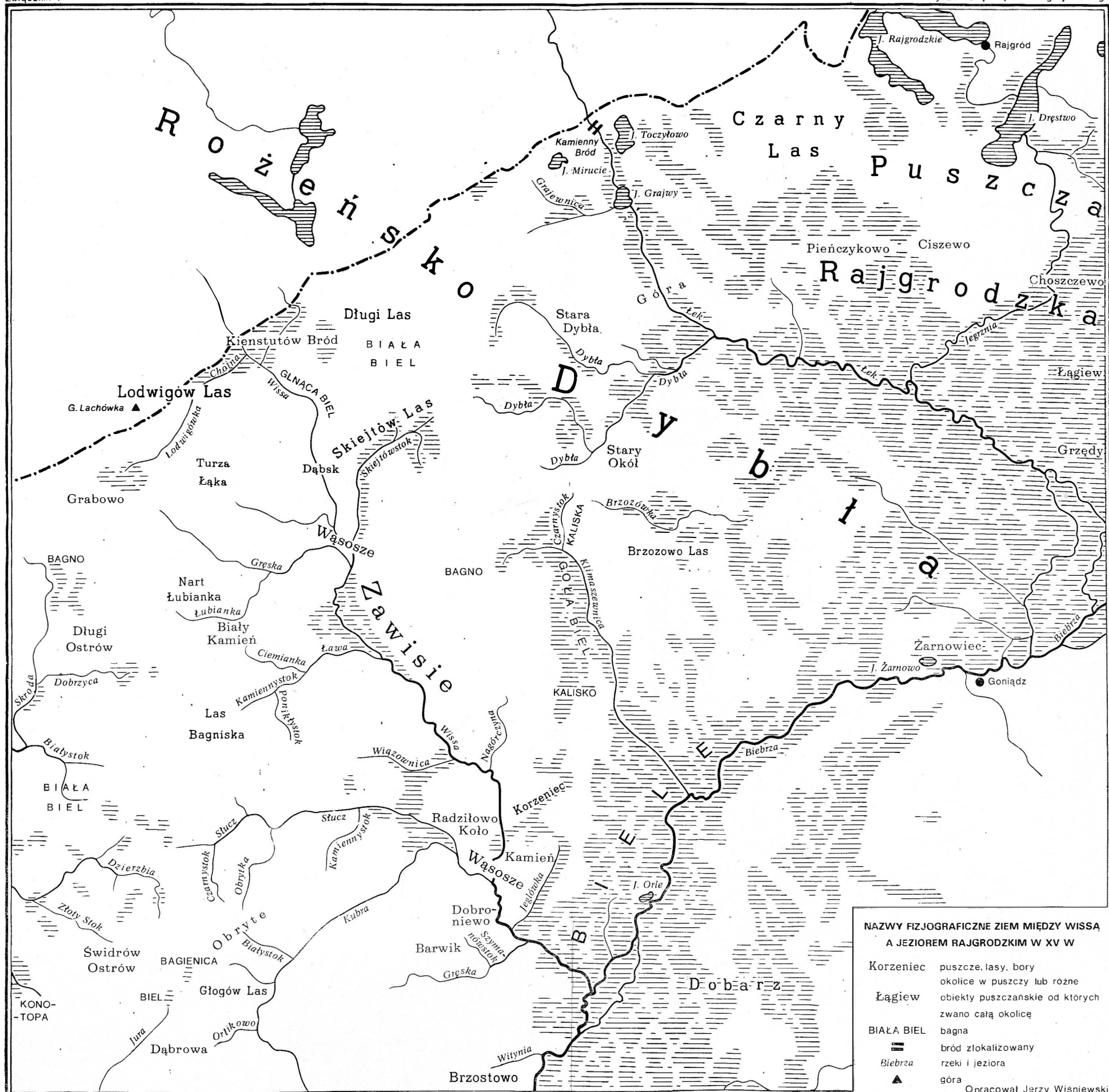
⁷⁶ O nazwach rzecznych na -stok zob. W. Pałucki, *Nazwy miejscowe typu Białystok, Ponikłystok*, „Onomastica”, R. III, 1961, s. 45-82.

⁷⁷ Zob. s. 81.

⁷⁸ MM t. III, nr 12, 13, 14, 622 i Notaty prof. K. Tymienieckiego.

⁷⁹ K. Zierhoffer, o.c., s. 370. O znaczeniu nazwy Dobrzyca zob. S. Dobrzycki, *Próba objaśnienia kilku nazw geograficznych wielkopolskich*, *Slavia Occidentalis*, II, 1922, s. 172-218.

⁸⁰ MK 5, k. 25v-26 i 336 k. 78 v. U I. Kapicy, s. 14 błędnie Rostropna.



Jęgrznia (może od *ungurys*, węgorz). Rozpatrując nazwy rzek i rzeczek w pow. grajewskim możemy zauważyć żartobliwie, że im krótsza rzeczka, tym dłuższa nazwa. Mniejsze rzeczki mają nazwy nowsze, jasne, a większe rzeki mają nazwy bardziej archaiczne, nie zawsze zrozumiałe.

Od nazw rzek i rzeczek zwano też okolicę bliższą i części puszczy. Widzieliśmy, że istniał związek między nazwą puszczy Rożyńsko i rzeczka-
mi Rożyńska i Różanica. Nazwa Puszczy Dybła niewątpliwie pochodziła od rzeczki Dybły, której trzy górne dopływy także zwano Dyblami. Lasy nad Wissą nosiły nazwę Wissa, a nad Gręską nazwę Gręska. Las nad Łodwigowemstokiem zwano Łodwigowem Lasem — dziś są tu wsie Czarnowo, Mazewo, Załuski, a po stronie pruskiej Włosty, Łodwigowo (dziś błędnie Łodygowo). Lasy nad Nagórczyną nazwano Nagórczynlas, nad Skiejtowemstokiem — Skiejtowlas lub Kiestot (dziś resztkę stanowi las zwany Skitowa), nad Ławą i Ciemianką — Ławskiem, nad Wiązownicą — Wiązawnica, a nad jeziorkiem Żarnowo okolicę zwano Żarnowiec. Gdy przyszło do skolonizowania tych lasów i ziem nad owymi rzeczkami, zakładane wsie otrzymały nieraz jako swą nazwę nazwę rzeczki, przynajmniej jako drugą swą nazwę. Stąd np. wsie nad rzeką Gręską, założone w lesie Gręska zwa się: Łoje-Gręska, Supy-Gręska, Szyjki-Gręska itd. Nad Czarnymstokiem: Godlewo-Czarnystok, Grozimy-Czarnystok, nad Nagórczyną: Kieliany-Nagórczyno, Kownatki-Nagórczyno, Kramarzewo-Nagórczyno, nad Skiejtowemstokiem: Bzury-Skiejtowstok, Milewo-Skiejtowstok, Danowo-Skiejtowstok itp. Wsie lokowane nad Wissą otrzymały oryginalną drugą nazwę utworzoną od nazwy rzeki i łacińskiego „a” tj. „od”. W dokumentach łacińskich zapisywano je „a Wissa”, tzn. „od Wissy”, co przerobiono na „Awissa”. Stąd też są: Borawskie-Awissa, Brodowo-Awissa, Karwowo-Awissa, Konopki-Awissa, Łoje-Awissa, Bukowo-Awissa, Rydzewo-Awissa, Świdry-Awissa. Nazwa ta oznacza, że np. chodzi o wieś Świdry nad Wissą w odróżnieniu od wsi Świdry-Dobrzyca położonej nad rzeczką Dobrzyca.

Okolice przy źródłach i górnym biegu rzeczek zwano Wierzchem lub Wierzchowiskiem lub po łacinie *Summitas* czy *Vertex* z dodaniem nazwy rzeczki, np. nazwa miejsca Wierzch Nagórczyno oznacza, że leży ono u źródeł rzeczki Nagórczyno. Czasami też ta nazwa była używana jako nazwa nowej wsi, póki nie zastąpiła jej inna. Nazwa wsi Wierzch Jęglówka zmieniona została na Mścichy, Wierzch Gręska na Supy, Wierzch Nagórczyno na Kieliany i Kownatki, Wierzch Bagno w Bagienice. Miejsce gdzie spływało parę rzeczek nazywano wąsosze, stąd jedne Wąsosze były przy ujściu Kubry i Słucza do Wissy, a drugie przy ujściu Gręski i Skiejtowstoku też do Wissy. Okolicę, gdzie było dużo dołów nazywano Wądołami lub Wądołowem.

Stosunkowo rzadkie były własne nazwy lasów, utworzone od imion

czy przezwisk ludzkich. W materiale z pierwszej połowy XV w. można tylko znaleźć nazwę lasu Tomaszówlas nad rzeką Szymanówstok i gaj zwany Śnieguliny Dąbrowy nad Czerwoną Wodą⁸¹ oraz Puchalinbór. Lasy wyraźnie wyodrębnione ograniczone bagnami otrzymały własne nazwy, mówiące o drzewostanie, np. Brzozowolas lub Brzozowo (dziś częściowo teren wsi Gackie, Łojki, Pieniążki, Brzozowo, Wólka Brzozowa), Grabowo, Brzostowo, Głogówlas, albo wymieniające inną charakterystyczną cechę, np. las Bagniska (koło Rosochatego i Niecików), Długilas w Puszczy Rożyńsko (koło Skajów i Bęćkowa), las Korzeniec lub Korzeń między Klimaszewnicą a Święcieninem, las Nart Łubiańa nad rzeką Łubianką.

Turzą Łąką nazywano spory obszar puszczy, na którym powstały wsie Jambrzyki, Dołęgi, Wojsławy i częściowo Załuski. Bagna zwano po prostu Bagnem, Bagniskiem, Bagenicą, Bielą, Kaliskiem (od kał= błoto). Ówczesny człowiek, biorąc pod uwagę różną przydatność gospodarczą, różnił rodzaje bagien; inną wartość dla niego miało bagno, a inną biel, kalisko, błoto, ług, łąka, smug, mszar itd. Bagna bardziej wyróżniające się miały jeszcze drugą nazwę przymiotnikową. Duże bagno, znaczne i dziś, u źródeł i górnego biegu rzeki Klimaszewnicy nosiło nazwę Goła Biel — widocznie nie było na nim żadnych grądów z drzewami. Bagno między Gutami, Lipnikiem i Bęćkowem zwano Białą Bielą, nad górną Wissą (koło Szczuczyna) Glnącą Bielą (tzn. Ignącą). W okolicy Rosochatego było bagno zwane Białe Błota lub Biała Biel. Inna Biała Biel rozciągała się między lasem Ławy a Klimaszewnicą. Ogromne bagna nad Biebrzą zwano ogólnie Bielami lub Bielinami, ale ich części miały odrębne nazwy, np. Biel Klimaszewska (nad Klimaszewnicą), Wisznie Błoto nad Wissą koło wsi Brychy-Karwowo.

Jeziora w ziemi wiskiej poza starorzeczami Biebrzy i Ełku były nieliczne i małe i dlatego nie miały własnych nazw, zwano je Jeziorkami (np. Jeziorko koło wsi Marki). Nazwy miały jeziora — starorzecza w dolinie Biebrzy i Ełku. Z pierwszej połowy XV w. znamy tylko nazwy jezior: Orle (na wschód od Okrasina), Klimaszewnica, Żarnowo (koło wsi Budne). W dolinie Ełku stare nazwy nosiły jeziora: Grajwy i Toczyłowo oraz jezioro Mierucie, leżące w pobliżu, ale poza doliną.

Miejsca wyróżniające się w puszczy miały własne nazwy: Długi Ostrów (koło wsi Łepki), Obryte (dziś wieś Obrytki koło Przytuł), Dąbsk nad Wissą (koło Szczuk), Zalesie koło Lodwigowalasu (dziś Wojsławy), Barwik koło Radziłowa, Bielica w Puszczy Dybła i Bielica koło Czerwonek. Najwyższe wzniesienie nad bagiennym brzegiem doliny rzeki Łek, tam gdzie dziś są wsie Danówko i Koty-Rybno, zwano po prostu Góra lub

⁸¹ MK 3, k. 24.

Góra Łek. Na granicy, gdzieś naprzeciw wsi Czarnówek, była góra zwana Lachówką⁸². Szczególnie ciekawa jest nazwa Biały Kamień (dziś wieś Kamięnskie) upamiętniająca jakiś bardzo duży głaz. Kto wie, czy nie był on miejscem kultu pogańskiego, jak to zwykle bywało ze znacznymi kamieniami narzutowymi. Jeszcze w 1664 r., w czasie procesu w Wiźnie Barbary Królki, oskarżonej o czary, mówiono, że „czarownice” zlatywały się „u Białego Kamienia za Kolnem w polu”⁸³. Może właśnie chodziło o wspomniany Biały Kamień. Inny ogromny głaz narzutowy był do niedawna między Karwowem a Ostrowikiem, z którego, ciętego od wielu lat (m.in. z niego wycięto obelisk w Radziłowie), pozostały tylko resztki⁸⁴. Może od niego pochodziła nazwa odnogi Wiszy zwanej Wiszą Kamienną.

3. Pierwsze niestałe osady

Prowizoryczne pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze bartników, rybaków, kosiarzy i drwali zwano stanami a później budami. Przy nich powstały też małe poletka dla towarzyszących ludziom koni. Takie małe pojedyncze gospodarstwo a nawet ślad po nim, gdy przestawało istnieć, nazywano siedliskiem a po łacinie *area* (później siedlisko oznaczało tylko działkę mieszkalną). Do określenia siedliska dodawano albo imię posiadacza, albo jakiś przymiotnik. Także miejsca gdzie rybak dłużej przebywał i zamieszkiwał oraz miejsca gdzie przybijały łodzie, nazywano przystanią lub przystajnią. Źródła wymieniają trochę takich stanów, siedlisk i przystani. Były to pierwsze — po długiej, dwuwiekowej przerwie — osady, jeszcze nietrwałe.

Stany znamy następujące: Pruskie Stany (dziś teren wsi Popowo) w Puszczy Dybła, których nazwa kusi do postawienia tezy, że są to ślady dawnej osady pruskiej a raczej jaćwieskiej. Ze względu na późne wystąpienie pierwszych wzmianek (1474, 1479 i 1506) jestem raczej skłonny widzieć w tej nazwie ślad osady drwali lub smolarzy, przybyłych z państwa krzyżackiego, np. z kupcem z Ełku, który tu mógł mieć przywilej na handel drzewem. Supiny lub Supie Stany były też w Puszczy Dybła w okolicy Gołej Bieli. Zapewne mają nazwę od drobnego szlachcica Supy ze wsi Supy-Gręska. Na ich terenie powstały wsie Łosiewo, Opartowo.

Znane z nazw siedliska i przystanie grupowały się nad Wiszą w pobliżu dzisiejszego Radziłowa. Były tu: Siedlisko Zdziwujowa Przystań (zapewne Zdziwujowa), siedlisko Nagórczyna Przystań (przy ujściu rzeki Nagórczyny), siedlisko Przystań *alias* Radziłowo Koło przy spływie rzeki Słucz i Kubry. Radziłowo Koło (koło = zakole rzeki?) to nazwa dużego

⁸² Kapiciana, pudło nr 63.

⁸³ MK 340, k. 125 v. J. Jarnutowski, *Miasto Wizna* „Biblioteka Warszawska”, R. 1884, t. III, s. 357-358.

⁸⁴ Informacja z Radziłowa.

ostrowa, otoczonego ze wszystkich stron bagnami Słucza i Wissy. Wspomniana w źródłach Żywa Przystań to zapewne Zdziwujowa Przystań. Na Biebrzy koło późniejszej wsi Budnej była Przystań Goniądzka. Prusinowo Siedlisko znajdowało się na terenie później zwanym Rustuszewo (dziś Obrytki i Koniecki). Z leżących już poza terenem pow. grajewskiego puszczańskich siedlisk należy wymienić Jedwabne Siedliska, na których później powstała wieś Jedwabne. Śladem takich siedlisk, może raczej nieudanych późniejszych lokacji, były miejsca zwane włókami, jak np. Włóki Dobrownie nad Wissą (powstała tu następnie wieś Racibory), Włóki Rydzewo nad Wissą (dziś 2 wsie Rydzewo, Włóki Włostowo w Łodwigowielesie (może później powstało tu Chajewo). Jakies stare siedlisko nad Wissą w 1432 r. posiadał Jaszczołd Żebro⁸⁵. Większość znanych nazw tych pierwocin osad ludzkich wyraźnie grupuje się wzdłuż, lub w pobliżu głównej drogi, prowadzącej z Wizny do Kamiennego Brodu, nad Wissą i koło rzeki Dybły.

Bardzo interesująca nazwa *S t a r y O k ó ł* (dziś wieś Okół) nad rzeką Dybłą pojawia się bardzo późno w źródłach, bo dopiero w 1525 r.⁸⁶ Mówi ona, że znajdował się tu tzw. okół, tj. miejsce otoczone palisadą, gdzie w czasie polowań książęcych stawiano konie księcia i jego dworu. Wiadomo, że polował tu książę Władysław I, który nawet wystawił w 1444 r. i 1447 r. dokumenty datowane *in Dybla (Dybli), locoque venationum nostrorum*. Może ten okół pochodzi dopiero z jego czasów, a więc z lat po 1435 r.⁸⁷ Tym miejscem zatrzymywania się księcia mogła być też Stara Dybła — tak zwano w końcu XV w. teren, który zajęły wsie Wierzbowo i Łękowo. Jakiś jeszcze Okół mógł znajdować się koło górnej Wissy, bowiem do dóbr Chojnowo należał w XIX w. las zwany Okół.

Nie są to wszystkie nazwy, jakie powstały w XIV i początku XV w., lecz tylko znane z zachowanych źródeł. Inne albo zaginęły, albo pojawiają się zbyt późno w źródłach, by je można było uznać za pochodzące z tych lat.

Dalsze nazwy tworzone wraz z rozwojem eksploatacji puszczy, z zakładaniem pierwszych wsi i zagospodarowywaniem całego obszaru. Rosła liczba nazw nadawanych drobnym, niewielkim lasom, które pozostawały po karczowaniu puszczy, łąkom, wzgórzom, śladom miejsc po robotach leśnych itd. Nazwy te pojawiają się liczniej w źródłach dopiero w

⁸⁵ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 164 v.

⁸⁶ MK 41, k. 36 v.

⁸⁷ MK 336, k. 24 i 337, k. 16. I. Kapica, s. 129. O przeznaczeniu okołów informuje źródło z 1536 r. dotyczące terenów dawnego mazowieckiego pow. goniądzkiego (A. Sb. I, s. 15). W 1420 r. budowano dla króla *ocol in Posina venacione regali circa Nepolomice* (Monumenta Medii Aevi, t. XV, Kraków 1896, s. 555), a więc też bywały w Małopolsce w Puszczy Niepołomickiej.

końcu XIV w. Dlatego też przytaczam je osobno, choć wśród nich mogą też być nazwy pochodzące z początku XV, a nawet z XIV w.

W Puszczy Dybła występuje niezlokalizowany (koło Wólki Brzozowej) Parzyjeleniew Stan (1472 r.) i w lesie Brzozowo Stare Siedliska (*antiquae areae* 1524 r.), w których powstała wieś Gackie. Włóki Dąbrowy (1471 i 1488 r.) koło wsi Żebry nad Wisłą mają nazwę topograficzną, a włóki Świdrowo (1486 r., dziś wieś Boczki Świdrowo) od Mikołaja Świdra, który tu dostał w 1431 r. włóki zwane Dybsko i później je opuścił. O miejscu gdzie wypalano popioły lub wytapiano smołę mówi nazwa Pieczysko Trojanowe (1492 r.) w lesie Rożyńsko, koło nieistniejącej wsi Konopczy-no. Smolny Piec (1474) w Puszczy Dybła to zapewne później występujący tu Kacprów Piec (dziś wieś Kacprowo). W lesie koło Białaszewa do dziś znane jest miejsce tzw. Piece Popiołowe, a w 1524 r. były wzmiankowane Dziekiarskie Wądoły. Nazwa lasu Siodło (1525 r.) nad Gołą Białą koło Białaszewa zapewne też mówi o jakimś dawnym siedlisku. Nazwa lasu Gotkowo (1461, 1483 r., dziś teren wsi Sokoły) pochodzi od imienia. Podobnie położone w pobliżu włóki Rostuszewo (1437, 1453 i 1509; dziś teren wsi Koniecki i Obrytki) nazwano od ich posiadacza Pawła Rostusza z Wiśniewa, który tu osiadł w 1426 r. Las Myczek (1473 r.) nad Wisłą koło ujścia rzeki Jeglówki, w części sprzedany Karwowskiemu z Karwo-wa nad Wisłą, też ma nazwę od imienia. Zapewne jakąś osadę w puszczy Dybła miał wzmiankowany w 1472 r. Bury Kownata (dziś osada Kownaty koło Przechodów).

Nazwy topograficzne mają lasy: Suchy Las (1472 i 1493 r.) nad Wisłą koło wsi Łoje, Brychy i Pluty, las Ławy (1472 r.) w Puszczy Dybła koło Wólki Brzozowej i las Ostrów (1493 r.) nad Brzozówką koło Bagienic. Topograficzne są też nazwy różnych miejsc rozdawanych pod nowe wsie: Górki (1492 r.) w lesie Rożyńsko przy wsi Konopczy-no, Kalisko seu Ostrów (1472 r.) nad Gołą Białą koło Lipnik (dziś Lipińskie), te Lipniki (1472 i 1487 r.) i inne Lipniki nad Białą Białą (1462 r.), Wądoły Lipnik (1472 r.) albo Kaliszka Wądół (1497 r.); na których powstały Modzele Wądołowo. Miejsce Baranie Kąty (1492 r.) nad Gołą Białą koło Sulewa, w którym później w XVIII w. była osada leśna, może mają nazwę od pasania owiec.

Nazwy grądów nad Biebrzą tworzą imion, np. grąd Klimięcin 1471 r., (dziś uroczysko Klemencin w bagnach biebrzańskich na wschód Okrasina) i Szamołdzino (1471 r. tamże), lub od przymiotników jak Biały Grąd (1456 r.) koło Chojnowa. Podobnie było z nazwami bagien i łąk Biel Klimaszewska (1492 r.) nad Klimaszewnicą, bagno Kosiorowo (1472) z rzeczką Kosiorówką (1474) pod Grajewem, łąka Kulnoszówka (1471 i 1472) koło wsi Dybły, mają nazwy od przydomków ludzkich, a łąki Sokołowo (1472) nad Ełkiem od rodu Sokołów z Gotkowa, do któ-

rych należały. Zapewne od przezwiska ludzkiego pochodzi nazwa łąk Tatarskich (1595) po obu stronach Ełku koło Szyman, może od Tatarynowiczów we włości rajgrodzkiej (wsie: Pieńczykowo i Ciszewo miały drugą nazwę Tatarzyny). Od nazwy ptaka: Kacza Biel (1525) między Modzelami, Lipnikami i Jabłonowem. Topograficzna jest nazwa bagna Biel Obrocza (1524) koło Białaszewa, Ciemnej Łąki (1475 r. koło Przyborowa), łąki Trzykołki (1473) od trzech zakoli rzecznych nad Wisłą koło Karwowa, jezioro Okrągłego (1478) w Grajewie. Nazwę rzeczki Grajewnicy (1472) utworzono od jeziora Grajwy, do którego wpadała (płynie spod Fleszy). Z działalnością ludzką związana jest nazwa rzeczki Stawiczanki (1491) koło Czarnowa i Załusek, Boguszów Stawu (1472) w Boguszach, Budzisk (1481) koło Ramot, włók Płozy (1436) dziś wieś Marki, pola Łazy (1473) w Wąsoszu i w Grajewie (1611), na których kiedyś były bory bartne, jak wskazuje ta nazwa. Pola o nazwie Łazy są koło Barwików, Radziłowa, Milewa, Ławska i Mścich. Jakieś Mościska były między Wąsoszem i Konieckami⁸⁸.

Nazwy pochodne od imion, przezwisk ludzkich, upamięniają pierwszych ludzi, którzy osiedlili się w puszczy nad Wisłą i Łekiem. Od niektórych poszło nawet kilka nazw. Jakiś Nagórka osiadł nad Wisłą i od jego imienia utworzono nazwy paru sąsiadujących ze sobą obiektów: Nagórczyna Przystań, rzeczka Nagórczyna, las Nagórczyn, włoki Nagórczyna. Siedlisko i przystań Radziłowo Koło otrzymały nazwę od jakiegoś Radziła, jak rzeczka Klimaszewnica i jezioro tejże nazwy, a także grąd Klimięcin zapewne od Klemensa z Goniądza itp. Wiele z tych nazw, pierwotnie nazw rzeczek, bagien, lasów, łąk, siedlisk, miejsc, stało się później pierwszymi lub drugimi nazwami wsi. Inne zanikły lub znane są tylko miejscowej ludności i nie utrwalone w spisach i na mapach, z czasem zaginę. Reasumując przypominam, że najwcześniej zapisanymi nazwami z terenu pow. grajewskiego są: rzeka Łek (1248-1249 r.), gród Raj (1253 r.) Bołdykiszczka (1254/56 r., zapewne Bełda), rzeka Biebrza (1326), rzeczka Kubra (około 1335 r.), rzeka Wissa (około 1341 r.), rzeczka Chojna (1343 r.), Kamienny Bród nad rzeką Łek (1358 r., bez nazwy wspomniany w 1343 r.), jezioro Grajwy (1405 r.).

4. Początki osadnictwa w latach 1410-1425

Najwybitniejszy z książąt mazowieckich, którego można nazwać mazowieckim Kazimierzem Wielkim, Janusz I Starszy (panował 1374-1429) intensywnie zagospodarowywał Mazowsze, osadził setki wsi, lokował wie-

⁸⁸ Wymieniając powyżej szereg nazw ze względu na oszczędność miejsca pominąłem cytowanie podstawy źródłowej, którą podaję w odpowiednich miejscach przy omawianiu lokacji wsi.

le miast⁸⁹. Przystąpił także po zakończeniu najazdów litewskich (ostatni w 1376 r.) i układzie z Litwą w Krewie (1385 r.) do kolonizacji Wschodniego Mazowsza. Najpierw osiedlał okolice nadbużańskie i nadnarwiańskie. Przy grodach w Łomży, Wiznie i Nowogrodzie powstało wtedy kilkadziesiąt wsi, głównie osiedlonych chłopami książęcymi. Osadnicy mazowieccy, przybywający znad Wisły i spod Płocka, Zakroczymia czy Ciechanowa, jeszcze nie kwapili się na tereny położone bardziej na północ od doliny Narwi. Zbyt realna była groźba napadów krzyżackich, a wojna polsko-krzyżacka długo groziła wybuchem. Dlatego też przed Grunwaldem na ziemiach za Narwią powstały tylko wsie pod Wizną i nad Czetną (Poryte z kościołem fundowanym w 1386 r., Mały Płock wzmiankowany w 1405 r.).

Dopiero po zwycięstwie grunwaldzkim w 1410 r. rozpoczął się proces osiedlania ziem w puszczy nadgranicznej. Najpierw objął on okolice bliższe Narwi i Wizny, następnie przesunął się bardziej na północ. Książę Janusz I, choć był tylko posesorem zastawnym ziemi wiskiej (1402-1429), również i ją kolonizował. Między 1410 a 1425 r. powstały załężki pierwszych wsi w puszczy nad Wisłą, przeważnie zakładanych przez drobne rycerstwo mazowieckie na ziemiach danych lub sprzedanych przez księcia Janusza I w różnych miejscach. Pierwsze akta nadań podają tylko ilość włók i ich ogólnikową lokalizację przez wymienienie nazwy rzeczki, lasu, miejsca w lesie. Następnie, gdy już były pierwsze osiedla, przywilej nadania ogólnie opisywał granicę nadania, wymieniając sąsiadów z imienia, a rzadziej podając nazwę sąsiednich wsi, które dopiero powstawały. Nie można ustalić dokładnie kolejności chronologicznej zakładania najstarszych wsi, gdyż nie zachowała się metryka książąt mazowieckich z najstarszymi nadaniami. Trudno również ustalić dokładnie daty wydanych dokumentów dla wsi, których początki przypadają na lata 1415-1425, ponieważ wpisy z najstarszej zachowanej księgi zostały przemieszane i tak skopiowane w odpisie z XV w., który dotrwał do naszych czasów. Części nadań nie można zidentyfikować przede wszystkim z powodu późniejszych zmian w osadnictwie.

Ustalając kolejność nadań i czasu powstawania nowych wsi, korzystałem z wyników badań prof. A. Wolffa o układzie pierwotnym metryki mazowieckiej⁹⁰, kierowałem się też danymi pośrednimi, wynikającymi z treści zapiski, chronologii osadnictwa w sąsiedztwie. Brałem też pod uwagę, że bez wątplenia rozmierzano równocześnie nadania od razu na większym obszarze. Potwierdza to fakt, że nadania dla sąsiadujących ze sobą

⁸⁹ Nie zauważył tego Bogdan Sobol, pisząc życiorys Janusza I w „Polskim Słowniku Biograficznym”, t. X, 1964, s. 581-582.

⁹⁰ A. Wolff, *Metryka Mazowiecka, Układ pierwotny. Sposób rejestracji*, Warszawa 1929.

wsi są również często wpisane obok siebie w metryce mazowieckiej. Czasami udawało się ustalić w przybliżeniu czas nadania, ale kolejność chronologiczna wystawionych przywilejów nie zawsze odpowiadała faktycznej kolejności osiedlania. Poza tym jedni osadnicy osiedlali się równocześnie, inni stopniowo, a niektórzy mimo uzyskania przywileju w ogóle nie osiedlili się na nadanej ziemi, która dalej czekała na wykarczowanie i zamianę jej w pola uprawne. W kolejności osiedlania się jakoś gleby też odgrywała pewną rolę. Z pomierzonych uprzednio na włóki ziem, niewątpliwie wcześniej brano nadania na lepszych glebach. Należy więc pamiętać, że ustalona dla lat 1410-1425 chronologia jest względna, hipotetyczna.

Omawiając proces zasiedlania mazowieckiej części pow. grajewskiego uwzględniam cały pow. wąsoski, jako część składową dzielnicy wiskiej, nie chcąc wrywać sztucznie jakiegoś fragmentu z jednego, zwartego procesu historycznego. Zajmę się więc również początkami osadnictwa i wsi znajdujących się obecnie na pograniczu pow. łomżyńskiego i koleńskiego.

Osadnictwo wkraczało na ziemię nad Wissą z trzech stron. Od zachodu weszło z przynależnych do ziemi łomżyńskiej okolic Kolna, a więc z własnej dzielnicy księcia Janusza I, wcześniej przez niego zasiedlonej. Drogą wiodącą w głąb puszczy z tej strony była rzeczka Skroda i jej dopływy. Jeden z nich — Dobrzyca — przecięty granicą dzielnicy łomżyńskiej i wiskiej prowadził poprzez niewielki dział wodny do rzeczki Ławy, dopływu Wissy, prosto w okolice późniejszego Wąsosza. Wzdłuż innego dopływu, rzeczki Dzierzbi, można było dojść przez jej górny bieg do źródeł Słuczy i dalej też nad Wissę. Z południa osadnictwo posuwało się w górę biegu rzeki Jury (Dobrzyjałowo założone w 1409 r., a następnie załóżki kilku wsi o nazwie Jurzec), a stąd w dorzecze Słuczy i Kubry. Do źródeł Kubry wiódł też jeden ze szlaków od Wizny w górę rzeczki Wiźnicy, u której źródeł w Jedwabnem Siedlisku założono Jedwabne i osiedlili się pierwsi Karwowscy⁹¹. Wszystkie te szlaki wkrótce ze sobą złączyły się i pokrzyżowały, tworząc dość rozległą sieć osadniczą. Najstarsze wsie oczywiście powstały nad Narwią i w dolnym biegu Jurca i Wiźnicy. Także wcześniej skolonizowano pobrzeże doliny Biebrzy, skąd akcja osadnicza przeszła na brzegi Wissy i wzdłuż nich w górę jej biegu aż do granicy krzyżackiej. Jednak pierwsze osady nie powstały nad Wissą, lecz wcześniej na zachodzie nad Skrodą.

a. Początki osadnictwa na pograniczu zachodnim

Książę Janusz I, zasiedlając ówczesny pow. nowogrodzki w dzielnicy łomżyńskiej, przekroczył od zachodu jej granicę z dzielnicą wiską. Przed

⁹¹ MK 3, k. 21, 21 v, 28, 32, 51, 64, 76 i MK 5, k. 57.

i 1413 r. (o ile data przywileju dla Łepków nie jest mylna) w górnym biegu Skrody osiadł Filip z Krajewa (raczej z Podkrajewa)⁹², którego osady nie można zidentyfikować. W 1413 r. obok niego otrzymał 10 włók Piotr z Łepków z ziemi zawkrzeńskiej, dając początek wsiom Łepki Duże i Małe. Znany z późniejszych źródeł obszar gruntów obu wsi — 20 włók — pozwala przypuszczać, że nadanie to w nieznanym czasie jeszcze powiększono. Bardzo możliwe, że w granice Łepków weszły także sąsiednie ziemie wspomnianego Filipa z Krajewa, bo wiadomo iż Łepkowie kupowali w sąsiedztwie ziemie. Łepkowie, później Łepkowscy herbu Przerowa już w XV w. byli bardzo rozrodzeni⁹³. W sąsiedztwie powyżej Skrody duże nadanie — 60 włók — około 1417 r. otrzymali Paweł, Mrocześław, Przebor i Henryk z Przyborowic w ziemi zakroczymskiej. Podzielili oni je na 3 części. Paweł i Mrocześław wzięli po 20 włók, a Przebor z Henrykiem razem 20 włók. Podział ten nie utrzymał się i powstały tu tylko 2 wsie Przyborowice Wielkie (dziś Przyborowo) i Przyborowice Małe-Andrychy (dziś Andrychy), tak nazwane od ówczesnej formy zdrobnienia imienia Henryk. Potomkowie ich w jednej i drugiej wsi przyjęli nazwisko Przyborowskich⁹⁴. Koło tego czasu na południe od Łepków powstały załążki grupy wsi Guty, założonej przez Gutów herbu Jeziora ze wsi Guty w ziemi różańskiej⁹⁵. Przyjęli oni następnie nazwisko Gutowskich.

Do tych lat należy też odnieść założenie pierwszych osad nad rzeczką Dobrzycą, wzdłuż której wiodła najkrótsza droga z Łomży i Nowogrodu nad górną Wisłę. Jedna wieś Grabowo, położona przy ujściu Dobrzy-

⁹² Por. że w 1441 r. Marcin z Podkrajewa w ziemi zawkrzeńskiej za część wsi Łepki, w tejsze ziemie, oddał Grabowo Siedlisko w ziemi wiskiej Mikołajowi z Łepków (MK 336, k. 33 v.).

⁹³ I. Kapica, s. 240-249. W 1436 r. kupili Płozy (Marki) a w 1441 r. wspomniane Grabowo Siedlisko (MK 335, k. 33 v, 41, 83-83 v. MZH nr 582, 583, 927; *Spis rycerstwa*, nr 166 i 167). Później Łepkowscy skupili obie wsie i były tu dwa folwarczki, należące jeszcze do nich w XVII w. (BCzart., rkp 1100, s. 585). Później Łepki Wielkie należały do Mikuckich a Małe do Gołębiewskich (Czaykowski).

⁹⁴ MK 3, k. 51 v. Byli herbu Grzymała; bardzo rozrodzeni w XV-XVI w. (MZH nr 166, 451, 659, 677 itd.; *Spis rycerstwa* nr 172, 173, 383, 384). Przyborowo pozostało wsią drobnoszlachecką lecz miejsce Przyborowskich w XVIII w. zajęły inne rodziny, a Andrychy w XVIII w. zamieniono w wieś folwarczno-chłopską — własność Bobrów, którzy je kupili w 1738 r. z Ostrowem i częścią Przyborowa i Marek od Godlewskiego (A. Boniecki, *Uzupełnienie*, s. 201).

⁹⁵ MK 3, k. 28. W 1421 r. Dzierzych i Grzegorz wymieniają się z Witem częściami w jednych i drugich Gutach (MK 3, k. 75). W 1449 r. Falisław z Przyborowic kupił część Gut, lecz jego potomkowie odsprzedali je w 1483 r. Gutowskiemu (MK 4, k. 89, v. i MK 6, k. 158 v.).

cy do Skrody, powstała w obrębie granic dzielnicy łomżyńskiej⁹⁶, a drugą wieś — Grabowo-Dobrzyca (dziś Grabowskie) osiedlono po obu stronach granicy dzielnic. Zapewne pierwotnie obie wsie stanowiły jedną dziedzinę⁹⁷. Już w XVI w. nie orientowano się jaka była geneza wsi Grabowskie, jeżeli zaistniała potrzeba sfalszowania wpisu w metryce mazowieckiej nadania Grabowskiom⁹⁸ 10 włók nad Dobrzycą. Nie można nic powiedzieć o początkach wsi Dobrzyca-Jaszczorki i Dobrzyca-Muzgi (dziś jest tylko wioseczka Mużgi). Może do jednej z tych wsi odnosi się wzmianka z około 1417/23, że Jachna, siostra Włodka z Sienicy, oddała księciu 3 włóki w Dobrzycy w zamian za 3 włóki w Żarnowcu koło Nowogrodu⁹⁹. Jaszczorki wzmiankowane są po raz pierwszy w 1474 r.¹⁰⁰, a w 1479 r. na wyprawę wojenną stanął Maciej syn Jana z Dobrzycy za siebie i innych¹⁰¹. Jeżeli w 1610 r. Daniel Dobrzycki syn Mikołaja dobrze podał, że jest herbu Habdank¹⁰², to początki Dobrzycy można by wiązać z osiedleniem się w pobliżu (nad Dzierzbią) Awdańców-Ku-

⁹⁶ Początki Grabowa nie są znane. Może jego założycielem był możny pan mazowiecki Jan ze Strzegocina, Grabowa, Ław, Rzekunia, także właściciel dóbr w państwie krzyżackim, przodek rodu Grabowskich-Ławskich herbu Pomian, który w 1429 r. kupił 17 włók zwanych Jabłonowo *alias* Guskowo nad Skrodą od dzieci Wielisława z Grzybowa (MM t. II, nr 83) i zapewne je włączył do swego Grabowa, które obejmowało w sumie 40 włók (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 341). On też fundował w Grabowie kościół św. Jana Chrzciciela, istniejący już w 1440 r.

⁹⁷ W 1423(?) r. Paweł i Jan z Grabowa (identyczny z Janem ze Strzegocina?) dali swemu krewnemu Piotrowi z Kaczyna 3 włóki w Grabowie nad rz. Dobrzycą w zamian za jego części w Kaczynie pod Ostrołęką i w Chrzanowie w zakroczymskim (MK 3, k. 123). W 1433 r. wzmiankowany Piotr z Dobrzycy (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 206 v). W 1497 r. na wyprawę wojenną z rycerstwem ziemi wiskiej wyruszył Jan syn Marcina z Grabowa *alias de sumitate* Dobrzyca (*Spis rycerstwa*, nr 169 i 380). Grabowscy-Ławscy i Grabowscy należeli do rodu Pomianów, dlatego też nieraz trudno ustalić o jaką wieś chodzi, tym bardziej, że w okolicy osiedlili się jeszcze inni Pomianowie Grabowscy z Grabowa-Trłogi w pow. przasnyskim.

⁹⁸ MK 335, k. 99, Kapiciana pudło nr 62. Wpis nie budzi wątpliwości, że został dokonany w XVI w.

⁹⁹ MK 3, k. 34 v.

¹⁰⁰ MK 5, k. 53.

¹⁰¹ *Spis rycerstwa*, nr 181. Należy też zbadać, czy istnieje związek między tymi wsiami a początkiem wsi Borzymy-Dobrzyca i późniejszym nadaniem dla Jana z Kownat nad Dobrzycą. Por., że Piechna, żona Jana z Kownat była siostrą Jana z Kaczyna (MK 3, k. 146; MM I nr 327) a Kaczyńscy też tu osiedlili się.

¹⁰² A. Boniecki, t. IV, s. 339. W 1676 r. Dobrzyca-Jaszczurki należała do Mateusza Dobrzyckiego, a Dobrzyca-Muzgi do Pawła Dobrzyckiego (BCzart., rkp 1100, s. 585). W 1784 r. wieś Dobrzycę miał Dobrzycki, a Mużgi Jaczyński (Czaykowski). Dziś informatorzy terenowi nie umieli wskazać gdzie była wieś Dobrzyca-Jaszczurki. Zapewne jest częścią wioseczki Mużgi.

rzątków. Jeszcze u źródeł Dobrzyca koło Grabowa dał książę Janusz w 1417 lub 1423 r. Bartłomiejowi z Choczenia (z ziemi dobrzyńskiej?) 10 włók¹⁰³. Zapewne to on, jako Bartłomiej de Wierch Dobrzyca, kupił w 1437 r. 10 włók w Danowie w pow. koleńskim i założył na nich wieś Bagienice, a więc tu nad Dobrzycą mógł być też założycielem na tych 10 włókach wsi Bagienice-Dobrzyca (dziś Golanki¹⁰⁴). Już w XVI w. nie pamiętano dobrze, do jakiej wsi odnosi się to nadanie. Stanisław, Marcin, Mikołaj Bagińscy, twierdzili, że na tych 10 włókach powstały Bagienice-Dobrzyca i Świdry-Dobrzyca, a Marcin Świder z Dobrzyca odnosił je tylko do swej wsi¹⁰⁵.

b. Początki osadnictwa nad dolną Wisłą

Janusz I zaczął też kolonizować ziemię wiską, choć jak już wspominałem, był tylko jej posesorem zastawnym. Po rozdaniu między osadników ziem nad Narwią i dolnymi biegami jej dopływów, akcja kolonizacyjna stopniowo dotarła wzdłuż brzegu Biebrzy do Wisły. Nie można podać dokładnej daty rozpoczęcia mierzenia włók i osiedlenia się na stałe pierwszego osadnika. Nastąpiło to mniej więcej około 1416 r., ale głównie realizowało się w latach następnych między 1417 a 1424 r.

W pobliżu wejścia koryta Wisły w bagna biebzańskie, Kiełcz z Jaćwieżyna (dziś Kołaki Wielkie pow. przasnyski) z rodu Kościeszów otrzymał w 1418 lub 1424 r. 10 włók nad Wisłą z obu jej brzegami koło drogi łączącej Wiznę z Goniądzem. Powstały tu załążki wsi Racibory, osiedlonej przez Racibora, najstarszego syna Kiełcza¹⁰⁶. Sam bowiem Kiełcz w tym czasie zakładał nad Kubrą wieś Kiełczewo (dziś Przytuły). Nowa osada nad Wisłą długo nosiła nazwę Dobroniewo, nim przyjęła się dla niej nazwa Racibory-Dobroniewo, od której potomkowie Racibora przyjęli nazwisko Raciborskich (herbu Kościesz)¹⁰⁷.

¹⁰³ MK 3, k. 34.

¹⁰⁴ I. Kapica, s. 1-2. Może jest on identyczny z Bartłomiejem z Trłogi, występującym w 1451 r. w pow. koleńskim (Notaty K. Tymienieckiego, Kolno 1, k. 30). Może nazwa wsi Golanki pochodzi od herbu Złotagołęń, jaki podawali Bagińscy w pow. koleńskim.

¹⁰⁵ MK 340, k. 30 v.

¹⁰⁶ MK 3, k. 22. Kiełcz, który był także wójtem w Przytułach, dopiero w 1444 r. wraz z synami sprzedał swą ojcowiznę w Jaćwieżynie (MK 3, k. 309). Przywilej ks. Władysława I z 1439 r. na 16 włók zwanych Dobroniewo, z obu brzegami Wisły, między granicami Stanisława Łoża i Włodka Mikucica dla Racibora Kiełczowica jest tylko potwierdzeniem i poszerzeniem nadania dla ojca (MK 335, k. 102 v. i MK 340, k. 165; I. Kapica, s. 87-88).

¹⁰⁷ Synowie Racibora Maciej i Piotr oraz wnukowie Jan, Maciej, Mikołaj, Jakub wzmiankowani w MZH nr 495, 657, 795; I. Kapica, s. 88; *Spis rycerstwa* nr 33, 34, 259, 260. Raciborscy jeszcze w 1497 r. mieli wójtostwo w Przytułach. Wy-

W sąsiedztwie Więclaw z Chojnowa i jakiś Bienięda dostali 20 włók przy ujściu Kubry do Wissey z jednym brzegiem Wissey. Nadaniem podzielili się po połowie. Więclaw z Chojnowa w 1434 r. sprzedał za 8 kop swe 10 włók z jednym brzegiem Wissey Mikołajowi i jego synowi Włodkowi z Roman. W 1454 r. Mikołaj, zwany Mikutą, i jego syn Włodek z Cyprka (tj. ze wsi Cyprki nad Kubrą) sprzedali te 10 włók Szczepanowi Kuczowi i Jaszczoldowi z Brodowa koło Płońska z rodu Ładów, którzy dali tu początek wsi Brodowa Wissa i drobnoszlacheckiej rodzinie Brodowskich herbu Łada. Ich współbracia założyli wcześniej w pobliżu wsi Kucze i Pyziołki-Brodowo. Co się stało z 10 włókami nadanymi Bieniędzie nie wiadomo ¹⁰⁸.

Początki osadnictwa dalej na północ przy ujściu Kubry, wskutek przenoszenia się osadników i przez późniejszą lokację Radziłowa, zostały tak zatarte, że trudno je odtworzyć. Jedno z nadań otrzymali tu Mikołaj i Włodek z Siennicy (ziemia nurska), którzy dostali w 1421 r. 30 włók — zwanych Wąsosze — nad Wissą z obu jej brzegami i jednym brzegiem Kubry ¹⁰⁹. Włodek z Siennicy otrzymał ponadto inne nadania ¹¹⁰, ale jeszcze przywilej dla Karwowskich z 1428 r. wspomina, że dostali oni włóki koło granic Włodka z Siennicy ¹¹¹. Przed 1436 r. włóki Wąsosze przy ujściu Kubry do Wissey objął Daćbog z Mamina, który je sprzedał w 1436 r. Bartłomiejowi, Pawłowi i Mikołajowi z Karwowa ¹¹². Weszły one później niewątpliwie w granice Radziłowa. Głębiej nad Kubrą osiadł Mich z Godlewa (ziemia nurska), który otrzymawszy 20 włók z obu brzegami Kubry założył Michowo ¹¹³. Również i pola tej wsi znalazły się w granicach Radziłowa.

W miejscu zwanym Redziłowo Koło, gdzie łączą się ze sobą rzeczki Słucz i Kubra, Włodzimierz z Roman dostał w 1424 r. 30 włók z obu brze-

marli w Raciborach między 1663 a 1674 r. Ich miejsce zajęli Reszkowie z Reszków koło Rajgrodu, Pieńkowsy, Dziekońscy i inni.

¹⁰⁸ MK 3, k. 24, 131. MM t. II, nr 576; I. Kapica, s. 20. Należy zauważyć, że w 1431 r. występowała w Romanach w ziemi ciechanowskiej Dorota, córka Bieniędy oraz Nadbor, który w 1433 r. za część Roman wzięł 10 włók *in Vissa* od braci Dobiesława, Pawła, Marcina i sióstr Wichny, Anny i Katarzyny z Roman. Włóki te zaraz cedował Wszeborowi z Powiji (późniejsze Romany-Janowięta) MM t. II, nr 310, 442, 443; A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo ziemi ciechanowskiej w XV w.* Wrocław 1970, s. 179. Może to właśnie były włóki Bieniędy?

¹⁰⁹ MK 3, k. 71. Włodek, który równocześnie sprzedał swe 10 włók w pow. nurskim (MK 3, k. 71) zapewne pochodził z Czapliz w pow. przasnyskim. Część tej wsi także sprzedał (MK 3, k. 34).

¹¹⁰ Zob. s. 63-64.

¹¹¹ MM t. I, nr 606.

¹¹² MK 335, k. 81.

¹¹³ MK 3, k. 112 v.

gami Wissy¹¹⁴. Jest to najstarsza wzmianka dotycząca początków Radziłowa. Włodzimirz z Redziłowa Koła w 1425 r. zobowiązał się dostarczyć wójtowi z Giełczyna pół tratwy drzewa na brzegu „u Bożej Męki” a drugie pół koło Kownatów i tegoż roku poręczył za Stanisława (Bzurę) niegdyś z Maluszyna¹¹⁵.

Powyżej Radziłowa była Zdziwujowa (Zdziwiowa) Przystań na Wissie z siedliskiem, które wraz z 40 włókami i obu brzegami Wissy dostali w 1417 lub 1423 r. Dobiesław, Paweł, Ziemięta, Kownatka i Jan ze Święcienicy (ziemia nurska?)¹¹⁶. Przy podziale nadania Dobiesław wziął 10 włók, Jan 10, a reszta razem 20 włók. W 1425 r. Jan odstąpił swe 10 włók braciom, którzy mieli prosić księcia o nowy przywilej na te 40 włók¹¹⁷. Dobiesław i Jan dostali nadania w innych miejscach, tak że tu osiedlili się tylko Ziemięta i Kownatka¹¹⁸. Osada Kownatów była wspomniana już w 1425 r. Jeszcze w 1444 r. wspomniane są osady Ziemięcín i Kownatki¹¹⁹, później je zniesiono, a pola włączono w granice Radziłowa. Śladem po osadzie Ziemięty jest zapewne Dziewięcín nad Wisą (Ziemięcín → Dzieięcín → Dziewięcín).

Po przeciwnej stronie Wissy — z obu jej brzegami — w 1424 r. nadano 30 włók w lesie — zwanym Nagórczyn — Pawłowi, Gabrielowi, Borucie, Bartłomiejowi i Maciejowi ze Rzwienia (ziemia różańska), którym ponadto dodano 20 włók w gaju, zwanym Bagniska koło Rosochatego¹²⁰. Ci Rzwieńscy zapewne zrezygnowali z tego nadania w związku z otrzymaniem włók nad Ławą¹²¹. W 1428 r. 20 włók siedliska Nagórczyna Przystań otrzymał Stanisław z Wierzbowa, a następnie te 20 włók zwane „Nagórczyno przy Przystani” posiadali Romanowie¹²². Jest to te-

¹¹⁴ MK 3, k. 28 v. W 1425 r. Włodzimirz sprzedał swą część w Romanach w pow. ciechanowskim (MM t. I, nr 138).

¹¹⁵ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 79 v. i 85. W 1430 r. sprzedawał drzewo (ibid. k. 130). W tych notatach występuje jako Włodzisław, odczyt ten wydaje się wątpliwy.

¹¹⁶ MK 3, 34 v. Może ta Święcienica to późniejsze Rosochate w ziemi nurskiej, które też zwało się Święcienica. Niektórzy Romanowie i Włodko z Czaplic nim przybyli do ziemi wiskiej, otrzymali wcześniej nadania w ziemi nurskiej nad Małym Brokiem i w Siennicy. Kownatowie też więc mogli po drodze być w Święcienicy nurskiej.

¹¹⁷ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 75.

¹¹⁸ W 1436 r. książę Władysław wydał przywilej dla tych samych: Dobiesława, Kownaty, Ziemięty i Pawła z Kownat, ale tylko na 10 włók nad Wisą przy Przystani i nad Wiązownicą (MK 335, k. 82 v.). Zob. też s. 54, por. też s. 71-72, 81, 121.

¹¹⁹ AD Płock, Ep. 13, k. 257 v.-258 v.

¹²⁰ MK 3, k. 29.

¹²¹ Zob. s. 64.

¹²² Zob. s. 84-85, 120, 130, 173-174.

ren późniejszego Kramarzewa. Może na części tego nadania (na 10 włókach) powstała wieś Konopki, której początków nie można uchwycić. Jest ona wspomniana w 1439 r. przy opisie granicy Borawskich¹²³. Choć leży nad Nagórczyną ma drugą nazwę „a Wissa”. Konopkowie herbu Bielizna już przed 1425 r. osiedlili się w ziemi łomżyńskiej, m. in. w pow. nowogrodzkim nad Białymstokiem. W 1439 r. powstała w sąsiedztwie, w siedlisku Radziłowo druga osada Konopków, założona przez Macieja z Nagórczyna¹²⁴.

Równocześnie ze Rzwińskimi nadanie otrzymał Bujno z Roman — 10 włók w gaju, u źródeł rzeki zwanej Stok, między lasami i rzeczkami. Zapewne nadanie to dotyczy początków wsi Kieliany, która leży u wierzchu rzeki Nagórczynystok. W 1436 r. Jarnołt, Andrzej i Kielcz z Roman dostali przywilej na 10 włók obok lasu Nagórczyno, z jednym brzegiem Wissy. Może ten Kielcz jest identyczny z Kieljanem, od którego nazwę otrzymała ta wieś. Synowie Kieljana Paweł i Andrzej są tu wzmiankowani w 1473 r. Wieś ich początkowo zwała się Nagórczyno. Potomkowie ich Kielianowie herbu Bujno zachowali imię przodka jako swe nazwisko do dnia dzisiejszego. Tylko ci, którzy emigrowali zmieniali je na Kieljański, Kiliański¹²⁵.

Osadnictwo jeszcze nie przekraczało daleko poza lewy brzeg Wissy — z jednym wyjątkiem — okolicy drogi z Wizny do Goniądza.

Janusz I w Łomży 31 X 1422 r. dał Dobiesławowi z Kownat (niewątpliwie identyczny ze wspomnianym Dobiesławem ze Święcienicy) 30 włók po obu brzegach Klimaszewnicy i 10 włók za borem Korzeń z ostrowami na bagnach. Na tak dużym nadaniu nad rzeczką Klimaszewnicą powstała też duża wieś Klimaszewnica, zaludniona z czasem przez potomków Dobiesława — Klimaszewskich herbu Kownata¹²⁶, a na

¹²³ MK 335, k. 98 v. W 1676 r. było 5 zagród Konopków i 4 Borawskich, którzy byli w Konopkach już w pocz. XVI w. W XVIII w. osiedlili się jeszcze Godlewscy, Mroczkowsy i Wierciszewscy (tzw. ML IV b, nr 36, k. 55; BCzart. rkp 1100, s. 584; Czaykowski).

¹²⁴ Zob. s. 124.

¹²⁵ MK 3, k. 29; 5, k. 40 v; 335, k. 82; 6 k. 277 (w 1493 r. Kielian syn Pawła z Nagórczyna). W 1497 r. Trojan syn Kieliana *de sumitate Nagorczyino* (*Spis rycerstwa*, nr 147, 361). W 1676 r. były 2 części Kielianów, 1 Górskiego i 1 Zabielskiego (BCzart. rkp 1100, s. 584). W 1784 r. obok Kielianów mieszkali Szymanowscy, Borawski, Chrzanowski i Górski (Czaykowski).

¹²⁶ MK 3, k. 91; 46, k. 73v-74 według potwierdzenia z 1531 r. W 1674 r. było 12 zagród Klimaszewskich, 2 Borawskich, 2 Pieńkowskich i po jednej Olszewskiego, Mroczkowskiego, Saniewskiego, Kieliana, Górskiego, Stańskiego i Kossakowskiego. Z tych rodzin w 1621r. byli Pieńkowscy, a w 1663 Saniewscy i Olszewscy. W 1784 r. obok Klimaszewskich mieszkali: Borawski, Chrostowski, Czaplicki, Danowscy, Grądscy, Kamiński, Karwowsy, Mieczkowski, Niecikowski, Rożyński, Saniewski, Szymanowski, Wasilewska i Załuska (ASK I 66, k. 31, 93v-94; tzw. ML IVb, nr 36, k

włókach za borem Korzeń wieś Święcienin (tak nazwana od gniazdowej Święcienicy) - Korzeniec, do której mieszkająca w niej gałąź Kownatów przyjęła nazwisko Święcieńskich¹²⁷.

Na lewym brzegu Wiszy 10 włók zwanych Rydzewo z jednym brzegiem Wiszy dostał Marcin z Kurzątków (pow. sąchocki), który w latach 1422-1425 miał tu bindugę¹²⁸. Nie osiedlił się nad Wiszą na stałe — spotykamy go w 1426 r. w okolicach Ostrołęki, a około 1448 r. już nie żyje¹²⁹. Na ziemiach jego później powstała wieś Rydzewo-Pieniążek.

Naprzeciw Marcina z Kurzątek, 16 VII 1424 r. otrzymał 20 włók z jednym brzegiem Wiszy Racibor z Żebrów (ziemia zakroczymska)¹³⁰. Zapewne nadanie to było początkiem wsi C z e r w o n k i, w której do dziś mieszkają Czerwonkowie z rodu Żebrów (Połukoza)¹³¹. Leży ona bowiem naprzeciw Rydzewo-Pieniążka, a nie znane są inne nadania, które by mogły odnosić się do Czerwonek.

W sąsiedztwie także osiedlili się inni Żebrowie. W 1417 lub 1420 r. Janusz I dał bardzo duże nadanie — 60 włók zwanych Zawisie z obu brzegami Wiszy — Tomaszowi z Wybranowa (pow. łomżyński)¹³². Tenże Tomasz, pochodzący również z Żebrów w zakroczymskim, wcześniej, bo około 1400 r., otrzymał ziemie pod Łomżą, na których założył wieś Wybranowo (dziś Żebry-Wybranowo; wzmiankowany tu w 1403 r.¹³³). Tu nad Wiszą założył dużą wieś Ż e b r y, którą — zwała się wtedy Wiszą — posiadał później Jaszczold Żebro. W 1432 r. Jaszczold przyrzekł Stanisławowi z Niecików zwrócić 4,5 kopy gr. pod utratą 5 włók nad Wiszą ze starym siedliskiem, domem i polem¹³⁴. Ten Jaszczold później mieszkał w Wybranowie¹³⁵, był więc zapewne jednym z synów Tomasza. Wieś Żebry przeszła następnie w posiadanie książąt mazowieckich.

Jak widzimy, już w pierwszych latach kolonizacji zostały rozdane ziemie nad Wiszą od Brodowa po Żebry.

57-57v.; Czaykowski). Chłopska część wsi (w XIX w. 14 zagród) należała do folwarku Wilamowo.

¹²⁷ Zob. s. 108, 114-115.

¹²⁸ MK 3, k. 29; 115-115v. Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 5v., 72 v.

¹²⁹ MM t. I, nr 390 i MK 4, k. 88 v. Po nim 20 włók *circa* Rydzewo dostał w 1436 r. Bronisz z Żebrów, zob. s. 111-112.

¹³⁰ MK 3, k. 29. A może chodzi tu o Przedbora Żebro, który często występował w tych latach (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 108, 141, 148), lub o Nadbora, także znanego w Czerwonkach. Wcześniej Przedbor z Żebrów dostał 30 włók nad rz. Ruź i Wszerzec (MK 3, k. 58, I. Kapica, s. 487).

¹³¹ Zob. s. 113.

¹³² MK 3, k. 65 v. Tomasz z Wybranowa równocześnie sprzedał 20 włók Przewilcze Siedlisko nad Zambrzycą koło Łomży (MK 3, k. 65 v).

¹³³ MK 3, k. 65. I. Kapica, s. 275.

¹³⁴ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 164 v.

¹³⁵ MK 3, k. 214.

c. Początki osadnictwa między Kubrą i Słuczą

Równocześnie z osiedlaniem obu brzegów doliny Wisły osadnictwo wkroczyło na ziemie nad jej lewymi dopływami, łącząc się wzdłuż nich z osadnictwem górnych biegów dopływów Narwi (Jury i Wiźnicy) i Skrody (Dzierzbi). Przy ujściu Kubry do Wisły Włodzimierz z Roman otrzymał Radziłowo Koło, a powyżej osiadł Mich z Godlewa (Michowo). Głębiej w pobliżu Kubry Cyprian i Mikołaj z Roman z rodu Bujnów (Ślepowronów) dostali 20 włók¹³⁶. Cyprian osiadł na włókach nad Kubrą — stąd zwany był Cyprkiem z Kubry¹³⁷. Z przywileju księcia Władysława z 1438 r. wynika, że należało do niego 11,5 włóki i był zobowiązany do służby łowieckiej. Wieś jego miała być nazwana Cyprkowem, lecz przyjęła się nazwa C y p r k i; raz w 1454 r. użyto nawet formy Cyprsk¹³⁸. Później po połączeniu się z sąsiednią wsią Chrzanowo Stare, złączono też obie nazwy w — Chrzanowo-Cyprki¹³⁹. Mikołaj z Roman zwany był Mikutą, a jego potomków nazywano Mikucicami lub Mikutami, na dziale jego powstała wieś M i k u t y, które pod tą nazwą wymienione są w 1444 r., ale jeszcze w 1454 r. Mikołaj Mikuta pisał się z Cyprska¹⁴⁰. Między Mikutami i Cyprkami przez wieki utrzymywała się szachownica własnościowa. Mikołaj Mikuta z Roman z synem Włodkiem (w 1431 r. nazwany Włodzisławem z Kubry¹⁴¹) był ponadto w latach 1434-1454 właścicielem 10 włók nad Wisłą (późniejszego Brodowa). Potomkowie jego przyjęli nazwisko Mikuckich.

Niewątpliwie z początkami sąsiedniej wsi M r o c z k i - K a m i e n n y S t o k jest związane nadanie 10 włók nad Kamonstokiem, które dostał Mikołaj z Bębnowa, ponieważ równocześnie dokonano nadań związanych z początkami położonych w sąsiedztwie wsi Mikuty, Cyprki i Gardoty¹⁴². W 1422 r. wspomniany jest tu *Miczko, qui sedet super Camyonistok*¹⁴³. W 1424 r. Mikołaj *de Camonstok* sprzedał 10 włók w Kamonstoku za 16

¹³⁶ MK 3, k. 120.

¹³⁷ AGAD, perg. nr 845.

¹³⁸ MK 335, k. 13 v., I. Kapica, s. 20.

¹³⁹ Połączenie nastąpiło zapewne dlatego, że obie rodziny (Cyprkowscy herbu Bujno-Ślepowron i Chrzanowscy herbu Kownata) zbudowały bardzo blisko swe siedliska, naprzeciw siebie nad Kubrą; na północnym brzegu Cyprki a na południowym Chrzanowo. Z tej wsi wyszedł też założyciel wsi Cyprki-Rożyńsko (zob. s. 165). Tak imię założyciela rodu poprzez nazwę wsi stało się też nazwiskiem jego potomków.

¹⁴⁰ AD Płock, Ep. 13, k. 257-258v., I. Kapica, s. 20. W 1676 r. w Mikutach 4 części należały do Mikuckich a 1 do Mroczkowskiego (BCzart. rkp 1100, s. 591). W 1784 r. mieszkali także Karwowsy i Rydzewski (Czaykowski).

¹⁴¹ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 141.

¹⁴² MK 3, k. 120.

¹⁴³ MK 3, k. 91 v.

kop gr Markowi i Świętosławowi z Żelechowa (pow. sąchocki) ¹⁴⁴. W nieznanym czasie ziemie nad Kamonstokiem przeszły w posiadanie Mroczka Kiełczowica, może nabył je jego ojciec Kiełcz z Jaćwiężyna, wójt w niedalekich Przytułach. Według przywileju z 1436 r. do Mroczka syna Kiełcza należało 12 włók roli i 1 łąk na Kamonstoku oraz 1 włók łąk nad Wissą koło drogi do Goniądza. Wieś tę początkowo zwano Kamonstokiem, a następnie Mroczkami-Kamiennymstokiem ¹⁴⁵.

Zapewne niewiele wcześniej osiadł w sąsiedztwie Falisław z Rcieszewa (ziemia wyszogrodzka, dziś Arciszewo), lecz zmarł przed odebraniem przywileju, który dostały w 1422 r. jego dzieci Ziemak, Wojciech, Trojan, Kłara i Tochna na 10 włók *inter porciones Stanisłai Obrythka et Miczkonis* (powyższe Mroczki) ¹⁴⁶. Rcieszewo położone między Obrytkami, Przytułami i Doliwami dziś nie istnieje. W 1471 r. książę dał puste pole Rcieszewo Michałowi z Kownat Rydzewskiemu, który następnego roku sprzedał 3 włoki Rcieszewa Marcinowi z Obrytek ¹⁴⁷. Przynajmniej więc część Rcieszewa należy dziś do Obrytek.

Między Rcieszewem a Mroczkami (*inter Phalisłai et Nicolai*) dostał 10 włók Gardota z Gadamca w pow. przasnyskim z rodu Rolów. Powstała tu wieś Gardoty, w której mieszkali jego potomkowie Gardotowie (później Gardoccy) ¹⁴⁸.

W 1417 r. lub 1422 r. Janusz I dał Stanisławowi z Roman (pow. przasnyski ¹⁴⁹) 40 włók zwanych Obryte u źródeł rzeczki Białystok z obu jej brzegami. Od nazwy tych włók, położonych nad małym dopływem Kubry, Stanisława z Roman zwano Obrytką, a wieś jego nazwano Obrytkami. Później książę Władysław zmniejszył nadanie do 20 włók i nakazał zapłacić 40 kop gr ¹⁵⁰. W 1462 r. Jakub z Komonina (pow. raciański) Obrycki sprzedał Obrytki — z 20 włókami — braciom: Marcinowi, Jano-

¹⁴⁴ MK 3, 24. Równocześnie jakiś Mikołaj ze Spędoszyna dostał 20 włók u źródeł Wirzchowsnicze (czy to Wiązownica?). Może był on identyczny z Mikołajem z Kamionstoku. Świętosław występuje w 1447 r. w Zelechowie w pow. sąchockim (MK 4, 57 v.).

¹⁴⁵ MK 335, k. 83 v., I. K a p i c a, s. 291. Potomkowie Mroczka h. Kościeszka, zwani też Mroczkami, później zmienili swe nazwisko na Mroczkowski. Najbardziej znanym był Piotr Mroczkowski (zm. 1713), podsędek ziemski wiski, który w 1692 r. był marszałkiem sejmiku generalnego mazowieckiego.

¹⁴⁶ MK 3, k. 91 v.

¹⁴⁷ MK 5, k. 7 a i 21-21 v.

¹⁴⁸ MK 3, k. 120. Gardoccy herbu Rola już w XV w. byli bardzo rozrodzeni. Jeszcze w XVII w. sami zasiedlali swoją wieś. Zajmowali się bartnictwem i rzemiosłem (MZH 436, 447, 671, 679 itd. *Spis rycerstwa*, nr 149 i 205. BCzart. rkp 1100, s. 571).

¹⁴⁹ W 1424 r. sprzedał Bieniedzie swą część w tych Romanach (MK 3, k. 26 v.).

¹⁵⁰ MK 3, k. 64, 91 v.; MK 5, k. 5.

wi, Grzegorzowi, Stanisławowi i Maciejowi¹⁵¹. W 1471 r. tych samych 5 właścicieli Obrytek, utraciwszy przywilej Władysława, uzyskało od Kazimierza nowy dokument¹⁵². W skład pól Obrytek ponadto weszła przynajmniej część pól dawnego Rcieszewa. Ród Obrytków, później Obryckich (herbu Bujno) był bardzo liczny już w XV w.¹⁵³

Około 1420 r. powstały załążki dwóch, nie sąsiadujących ze sobą wsi o wspólnej nazwie Mieczki, gdy książę Janusz I dał Michałowi i Mieczkowi (tj. Mieczsławowi) z Potrykozów (koło Płocka) 30 włók z ziemi wiskiej. Mieczek dostał 20 włók nad Wielkim Bagnem, a Michał 10 włók koło Balan(?)¹⁵⁴. Książę Władysław I — ponawiając w 1436 r. nadanie ich spadkobiercom i nakazując za nie zapłacić 25 kop gr — podał, że należy do nich 15 włók nad Kubrą i 10 włók nad Jurcem¹⁵⁵. Nad Kubrą powstały Mieczki Czarne albo Szczepanowskie, należące do pow. wiskiego, a u źródeł Jurca — Mieczki-Sucholański w pow. wąsoskim. W obu wsiach mieszkał ród Mieczków, następnie zwanych Mieczkowskimi (herbu Awdaniec)¹⁵⁶.

Równocześnie z nadaniem dla Mieczków książę Janusz dał w sąsiedztwie 10 włók, zwanych Bagno, Maciejowi z Lisowa¹⁵⁷ (ziemia płocka). Powstały tu zapewne Bagienice inaczej Klimki, na które w 1435 r. otrzymał przywilej Klemens z Bagienic z synem Ściborem i bratankiem Jakubem¹⁵⁸. Klemens miał 6 włók, a Ścibor z Jakubem po 2 włóki¹⁵⁹. Możliwe, że ów Ścibor był identyczny ze Ściborem Żelazo (Szaleszo), wspomnianym w 1458 r. razem z Jakubem Lisem i Klemensem Żebro¹⁶⁰, a więc na części tego nadania (na 4 włókach) mogła powstać sąsiednia wieś Żelazki-Brzozowo, dla której nie znalazłem odpowiedniego przywileju. W Bagienicach w 1458 r. mieszkał Klemens Żebro, którego przynależność rodowa (do rodu Żebrow) wskazuje, że nie był on potomkiem odbiorcy pierwszego nadania Macieja z Lisowa.

¹⁵¹ MK 341, k. 9 v.

¹⁵² MK 5, k. 5.

¹⁵³ MZH 357, *Spis rycerstwa* nr 137 i 352. W 1676 r. na 16 części 7 należało do Obryckich (BCzart. rkp 1100, s. 570-571).

¹⁵⁴ MK 3, k. 98 v.

¹⁵⁵ I. Kapica, s. 276.

¹⁵⁶ MZH 476, 568, 598, 774 itd. W 1581 r. nad Kubrą nawet rozróżniano trzy wsie: Mieczki-Środkie, Mieczki Szczepanowskie i Mieczki Pawłowskie (AGAD, ASK I 28, k. 804 v.).

¹⁵⁷ MK 3, k. 98 v.

¹⁵⁸ 10 włók *in loco Bagyenycza inter granicies hereditatum Lyssowo et Obrithe*.

¹⁵⁹ MK 335, k. 89 v. Od Klemensa poszli Bagińscy, herbu Żebro (MZH 774).

¹⁶⁰ Notaty K. Tymienieckiego, Wizna 1, k. 111 v. Żelaskowscy byli jeszcze w Żelaskach w 1621 r. (tzw. ML IV b, nr 36, k. 49), a po nich Ramotowscy.

W 1421 r. Janusz I dał Stanisławowi, Mikołajowi¹⁶¹, Jakuszowi, i Szczepanowi, byłym dziedzicom Lisowa, 20 włók w dwóch miejscach¹⁶². Na 14 włókach u źródeł Dzierzbi, które wzięli Stanisław i Mikołaj, powstała wieś Lis y, a na włókach koło granicy dóbr Poryte i Krystyna Łoja (późniejsze Rostki), danych Jakuszowi i Szczepanowi, wieś Lis o w o - B o r o w o, dziś nieistniejąca (pola włączono do Rostek i Cwalin). Lisowie, później Lisowscy, słabo rozrodzeni, po paru wiekach w swej wsi wymarli¹⁶³. W sąsiedztwie jest jeszcze wieś P i e n i ą ż k i - Z a l e s i e, której początków nie znamy; jako Zalesie wzmiankowana po raz pierwszy w 1463 r.¹⁶⁴ Może powstała ona na części nadania dla Potrykowskich?

Także w 1421 r. Janusz I dał koło granicy Mieczsława (Mieczki) i Miuchała 20 włók Mikołajowi, Dobiesławowi, Pawłowi, Maciejowi, Świętosławowi, Daćbogowi i Stanisławowi z Moksic (ziemia zakroczymska). W podziale Mikołaj wziął 10 włók, Dobiesław 2,5 włoki, Paweł i Maciej 2,5, a trzech pozostali razem 5 włók. Na włókach tych, za które ciż sami w 1436 r. zapłacili księciu Władysławowi 20 kop gr¹⁶⁵ powstała wieś O l s z e w o - G ó r a i chyba też O l s z e w o M a ł e. Otrzymały one nazwę od wsi Olszewo pod Ostrołęką, sprzedanej przez Moksickich Jakuszowi z Nicikowa¹⁶⁶. Ich potomkowie herbu Rawa, przyjęli nazwisko Olszewskich¹⁶⁷.

Wraz z nadaniem dla Lisowskich, bracia Grzymisław i Ramot z Siemiątkowa (pow. raciański) dostali w 1421 r. — w ich sąsiedztwie, powyżej źródeł Dzierzbi — 30 włók zwanych M a m i n o¹⁶⁸. Późniejsze potwierdzenia bliżej precyzują położenie tych włók. Książę Władysław, polecając w 1435 r. Grzymkowi i jego bratankom Piotrowi i Krajęcie z Siemiątkowa zapłacić za nadanie, podał, że 10 włók Grzymka leży po obu stronach rzeki Obrytki, obok granic Wilamowa¹⁶⁹. Powstała tu wieś G r z y m k i, ale jeszcze w 1428 r. Grzymek herbu Rawa, świadcząc

¹⁶¹ W 1425 r., Mikołaj z Lisowa miał dać jeden łaszt popiołu Mikołajowi Warzyjaje z Łomży (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 86 v.).

¹⁶² MK 3, k. 75 v.

¹⁶³ MZH 166, 389. BCzart. rkp 1100, s. 571. Czaykowski. Drobną szlachtę w Lisach zastąpili w XVIII w. chłopci.

¹⁶⁴ Pieniążkowie pochodzący od Żebrów, sami przez wieki zajmowali swą wieś. Jeden z nich Stanisław kupując w 1485 r. Rydzewo dał początek nazwie Rydzewo-Pieniążek i zamożniejszej gałęzi rodu (MK 6, k. 318-318v.; MK 337, k. 15v., 33; MZH nr 598).

¹⁶⁵ MK 3, k. 76 v., I. Kapica, s. 20.

¹⁶⁶ MK 3, k. 56.

¹⁶⁷ MM t. I, nr 678; MZH nr 923, 1051, 1056, 1057. Olszewscy byli w Olszewie jeszcze w 1663 r. — na 9 części 4 należały do nich. W 1676 r. już ich nie było (BCzart. rkp 1100, s. 571).

¹⁶⁸ MK 3, k. 79 v.

¹⁶⁹ MK 335, k. 89.

Trojanowi z Kamianki, pisał się z Mamina¹⁷⁰. Jego potomkowie przyjęli nazwisko Grzymkowskich, liczni w XV i XVI w. wymarli w swym gnieździe rodzinnym w XIX w.¹⁷¹ Z przywileju nadania prawa chełmińskiego dla Zygmunta Ramota jego dobrom w 1480 r. dowiadujemy się, że część Ramota objęła ziemie nad Czarnymstokiem i Budziska¹⁷². Powstała na nich wieś Ramoty-Czarnystok, w której mieszkał ród Ramotowskich¹⁷³. Do Ramot później należały także grunta zwane Lubiewo lub Lubiejewo, wymienione w 1475 r. jako osobna wieś¹⁷⁴, o której nic bliższego nie można powiedzieć. Jej nazwa bywała używana jako druga nazwa wsi Ramoty.

Między 1417 a 1421 r., na ziemiach między Kubrą, Słuczą i granicą ziemi łomżyńskiej, powstały załazki wszystkich wsi dziś tam istniejących. Z zakładanych wtedy wsi dziś nie istnieją tylko Rcieszewo, Lubiewo i Lisowo-Borowo. Do tych lat należy odnieść też początek wsi Pieniążki i Żelazki, dla których nie znamy aktu nadania. Tylko jedna wieś powstała w późniejszych wiekach, mianowicie Aleksandrowo-Obtradne, pochodząca z XIX w. Wśród wsi położonych na tych ziemiach można wyróżnić parę grup według czasu wydanych dla nich przywilejów. Równocześnie przywileje dostały przyszłe wsie: 1. Cyrpki z Mikutami, Mrocзки i Gardoty, 2. Obrytki, 3. Mieczki Czarne, Mieczki-Sucholaski i Bagienice-Klimki, 4. Lisy, Lisowo-Borowo, Olszewo, Grzymki z Ramotami. Najpierw dostały swe przywileje wsie położone bliżej Wissy, a najpóźniej wsie w dziale wodnym między źródłami Dzierzbi, Jurca i Słuczy.

d. Początki osadnictwa nad Słuczą

W tych samych latach powstawały pierwociny 4 dużych wsi nad Słuczą, ale związane z nimi nadania są nieco starsze, przypadają bowiem na lata przed 1420 r. (zapewne na 1417 r.). Zaraz za bagnami, w których Słucz łączy się z Kubrą, Sądek z Ostrowów i Roman (pow. przasnyski)

¹⁷⁰ MM t. I, nr 678.

¹⁷¹ MZH 357, 358, 447, 449, 487, 568, 649, 652, 688, 697. BCzart. rkp 1100, s. 571. Byli jeszcze w 1784 r. (Czaykowski). Miejsce ich od XVII w. stopniowo zajmowali Mikuccy.

¹⁷² MK 5, 83 v., Kapiciana, pudło 62.

¹⁷³ Ze względu na różnice herbu — Wierzbowa zamiast Rawa — nie można ustalić, czy późniejsi Ramotowscy byli potomkami pierwszego Ramota (mogli być nimi po kądzieli). Wspomniany Zygmunt Ramot należał jeszcze do Rawiczów (MZH 447, 449; MK 5, k. 5, MK 337, k. 15 v. — wzmianki z 1466-1480 r.), a Jonasz i Paweł synowie zm. Wawrzyńca, który stawał w 1497 r. na wyprawę bukowińską z Ramot, podali w 1535 r. jako swój herb Wierzbową (MZH 1032, *Spis rycerstwa* nr 111, 327).

¹⁷⁴ MK 6, k. 67-67 v.

dostał 40 włók z obu brzegami tej rzeczki¹⁷⁵. Był to początek wsi Słucz, która później na krótko stała się własnością książęcą. Jej posiadacz, Sąddek ze Słuczy, występuje w źródłach jeszcze w latach trzydziestych jako eksporter drzewa do Gdańska¹⁷⁶.

Wyżej, w górę rzeczki 20 włók — zwanych Siemiątkowo — z obu jej brzegami dostali Wysław, Jan i Piotr z Mamina (ziemia różańska)¹⁷⁷. Część tego nadania, przynależna do Jana ze Słuczy (tak się również i tu pisali pierwsi osadnicy), spadła za długi na sąsiedniego współrodowcę, Daćboga ze Słuczy (tj. z Wilamowa), syna Wilama z Mamina, który ją sprzedał w 1426 r. za 3 kopy gr Maciejowi z Glinek i Wielisławowi z Rycic¹⁷⁸. Maciej z Glinek (ziemia różańska), z rodu Trzasków, nabył w nieznanym sposobie dalsze włoki i powstały tu załążki wsi Glinki. W 1429 r. uzyskał od księcia prawo niemieckie dla swych 30 włók nad Słuczą¹⁷⁹. Również Glinki później na pewien czas stały się własnością książęcą.

Około 1417 r. dalsze 30 włók nad Słuczą dostał Wilam z Mamina (ziemia różańska)¹⁸⁰. Nowa miejscowość początkowo też nosiła nazwę Słucz, nim ustaliła się nazwa Wilamowo. Wieś tę także później przejął książę mazowiecki. Równocześnie (około 1417 r.) Janusz I dał w sąsiedztwie, już powyżej źródeł Słuczy, 40 włók z obu jej brzegami Zdzisławowi i Wojciechowi z Roman (pow. przasnyski)¹⁸¹. W innym dokumencie — z tegoż zapewne roku — 20 włók nad Słuczą otrzymał Zdzisław z Arnoldem z Roman¹⁸². Nie wiadomo, czy to było zmniejszenie nadania, czy uzupełnienie wcześniejszego. Wieś ich początkowo zwała się Słuczą, np. w 1429 r. pisali się *de Słucze*¹⁸³, nim ustaliła się nazwa Romany. W 1420 r. bracia Zdzisław i Wojciech fundowali w Romanach pierwszy na tych ziemiach (nie licząc starej świątyni w Wiźnie) kościół, położony w głębi jeszcze nie wyciętych borów i lasów, z dała od większych rzek

¹⁷⁵ MK 3, k. 98.

¹⁷⁶ W 1430 i 1438 r. (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 138 i 202 v.). M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wsch. z Polską w poł. XV w.*, Warszawa 1959, s. 54.

¹⁷⁷ MK 3, k. 114 v. Należy zauważyć, że niedaleko Ramot i Grzymek z Siemiątkowa dostali włoki zwane Mamino. Może nastąpiła zamiana włók między Mamińskimi i Siemiątkowskimi, a książę tylko ją potwierdził.

¹⁷⁸ MM t. I, nr 315. Wielisław z Rycic kupił włoki nad Wiązownicą w 1429 r. (zob. s. 63).

¹⁷⁹ MM t. II, nr 112.

¹⁸⁰ MK 3, k. 51 v.

¹⁸¹ MK 3, k. 51 v. Zdzisław sprzedał swą część Roman w pow. ciechanowskim bratankowi Jasczołdowi (MK 3, k. 41 v.).

¹⁸² MK 3, k. 119 v.

¹⁸³ AGAD perg. nr 8495.

i dróg. Biskup płocki Jakub utworzył przy nim pierwszą dla całej okolicy parafię¹⁸⁴.

Zaraz za Romanami przechodziła granica ziemi łomżyńskiej, w której u źródeł Dzierzbi powstawały ostatnie wsie w pow. nowogrodzkim.

e. Początki osadnictwa nad Wiązownicą, Ławą i Ciemianką

Ustalenie początków wsi nad Wiązownicą napotyka na trudności. Należy je odnieść do czasu kolonizacji brzegów Wissy, nie można jednak łączyć znanych nadań z odpowiednimi, później istniejącymi wsiami. Można jedynie wysunąć pewne przypuszczenia. Około 1424 r. książę Janusz dał 25 włók nad Wiązownicą Florianowi i jego bratankowi Krystynowi z Chełchów (ziemia różańska lub przasnyska). Przy podziale Florian wziął 15, a Krystyn 10 włók¹⁸⁵. Nadanie to może wiąże się z początkiem wsi Wią z o w n i c a i Z a k r z e w o. Zakrzewo bowiem powstało także na części Wiązownicy (na 20 włókach). Florian Chełch jeszcze w latach 1425-1431 występował w Wiązownicy na kartach ksiąg łomżyńskich w różnych transakcjach związanych ze sprzedażą drzewa¹⁸⁶. W 1437 i 1444 r. Wiązownicę o 20 włókach (przyszłe Zakrzewo-Wiązownica) posiadał jakiś Przędzoma¹⁸⁷. Sądząc z imienia był herbu Ostoja, pochodził więc z jednej wsi Ostojczyków: z Gawłowa lub Komorów, Koźniewa, Grodziska na Starym Mazowszu¹⁸⁸.

Zapewne też ziem nad Wiązownicą dotyczy niezidentyfikowane nadanie w 1424 20 włók *in sumitate alias Wirzchowsnicze* Mikołajowi ze Spędoszyna¹⁸⁹. W nazwie tej może kryje się zniekształcona Wiązownica. W 1454 r. Marcin Szczyrba sprzedał Janowi Bujno i Janowi z Patrukozów¹⁹⁰ 10 włók *in summitate Wyanszownycza* między Słuczą, Glinkami i Czaplicami, które dostał od księcia. W 1488 r. występowali Jan, Sądek i Mikołaj — synowie Przeclawa z Wiązownicy¹⁹¹. Byli oni chyba potomkami Sądka

¹⁸⁴ AD Płock, Ep. 10, k. 137-138.

¹⁸⁵ MK 3, k. 29 v.

¹⁸⁶ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 72 v.; 87, 130, 141.

¹⁸⁷ MK 336, k. 66; AD Płock, Ep. 13, k. 257-258 v.

¹⁸⁸ Może jest identyczny z Przędzomą z Grodziska, podsędkiem łomżyńskim, ożenionym z Katarzyną, córką Wójciecha Brotki z Czarnowa (MK 5, k. 45 v.), bo w 1475 r. w Wiązownicy występowała Katarzyna herbu Drzewica, żona Przędzomy (MZH 459).

¹⁸⁹ MK 3, k. 24 v. Zob. s. 57.

¹⁹⁰ MK 333, k. 117.

¹⁹¹ MK 6, k. 212 v. Jeszcze w 1621 r. większa część Wiązownicy należała do Wiązownickich herbu Bujno, a mniejsza do Wójciecha Pieniążka z Rydzewa, którego potomkowie posiadali jej część conajmniej do początku XIX. W XVII w. inną część objęli Górcy a następnie Jaczyńscy, Filipkowscy i Rydzewscy. W XX w. Wiązownica należała do Chojnowskich (tzw. ML IV b, nr 36, k. 46 v.; BCzart. rkp 1100, s. 592; A. Boniecki, t. VIII, s. 140; Czykowski).

z Roman, założyciela Słuczy, gdyż w 1504 r. Mikołaj Wiązownicki oblatował dokument z 1435 r. dla Sądka na wójtostwo w Słuczy¹⁹².

Na skraju lasu, zwanego Małą Wiązownicą, może u źródeł Wiązownicy, księżę dał 20 włók Lubiewie z Rogowa, który sprzedał swą część tegoż Rogowa w ziemi wyszogrodzkiej i dostał ponadto 20 włók zwanych Kowale koło Nowogrodu¹⁹³. Lubiewo odsprzedał w 1429 r., za 30 kop gr, 20 włók w lesie Mała Wiązownica Wielisławowi z Rycic¹⁹⁴. W 1435 r. bracia Wielisław, Marcisz i Mikołaj z Rycic oddali te 20 włók w Wiązownicy braciom Jakubowi, Bartłomiejowi i Mikołajowi z Wiązownicy za ich części we wsi Załuski w pow. ciechanowskim¹⁹⁵. Ze względu na sąsiedztwo Rycic ze wsiami o nazwie Czaplice, wśród których były Czelustki, a nie ma wsi Załuski, można łączyć te 20 włók z początkami wsi Czaplice (dziś Cz a p l e), położonej u źródeł Wiązownicy. Nie mamy do niej żadnych danych; pojawia się w źródłach w 1436 r. jako wieś szlachty Czaplice¹⁹⁶. Zwano ją też najczęściej Czaplice, rzadziej Czaplickie (1454 r.), lub Czapliczanie (1436 r.)¹⁹⁷. Pierwsza wzmianka, określająca ją już jako wieś szlachty, dowodzi, że powstała ona dużo wcześniej. Założyli ją przybysze ze wsi Czaplice w pow. przasnyskim, ponieważ i tu i tam mieszkali w Czaplicach Kownatowie¹⁹⁸. W związku z początkami wsi Czaple należy jeszcze rozpatrzyć niezidentyfikowane nadanie dla Włodka z Siennicy, który w 1424 r. dostał 10 włók nad rzeczką Szymanówstok, koło lasu Tomaszówlas, w miejscu zwanym Barwnik¹⁹⁹. Włodek z Siennicy bowiem pochodził z Czaplic w ziemi ciechanowskiej²⁰⁰, a w pobliżu wsi Czaple jest wieś Szymany. W XVI w. rozróżniano Czaple Wielkie i Czaple Małe²⁰¹.

Również ustalenie początków procesu zasiedlania brzegów Ławy i jej dopływów, przy zachowanym stanie źródeł, nie jest do wykonania. Wy-

¹⁹² MK 20, k. 197.

¹⁹³ MK 3, k. 74, 75, 108 v.

¹⁹⁴ MM t. II, nr 109.

¹⁹⁵ MK 3, k. 146 v. Ci bracia z Rycic tegoż roku dostali 10 włók zwanych Boguradowa Łąka nad Orzycem w pow. przasnyskim w pobliżu Rycic (A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo ziemi ciechanowskiej* o. c., s. 86).

¹⁹⁶ MK 335, k. 80 v.

¹⁹⁷ MK 335, k. 101 v., 117. AD Płock Ep. 13, k. 257v.-258.

¹⁹⁸ MM t. I, nr 880 i MZH nr 897.

¹⁹⁹ MK 3, k. 24.

²⁰⁰ MK 3, k. 34.

²⁰¹ AGAD, ASK I 28, k. 806 v. W 1621 r. w Czaplach było 13 domów. W 1676 r. na 7 części już tylko 1 należała do Czaplickich. Inne mieli: Szymon Modzelewski z Modzeli-Wądołowa (był już w 1663 r.), Jan Brodowski i inni (BCzart, rkp 1100, s. 592). Następnie część zagród wykupił Kazimierz-Jacek Modzelewski, pisarz ziemski wiski, poseł na sejmy w 1735 i 1738 r., często marszałek sejmików. Inne części przeszły do Chrzanowskich (C z a y k o w s k i).

cofywanie się odbiorców nadań, brak części nadań, późniejsze zmiany, to wszystko zatarało chronologię pierwocin osadnictwa w tym miejscu. Równocześnie z nadaniem w 1417 r. lub 1420 r. Tomaszowi z Wybranowa 60 włók nad Wissą, na których powstała wieś Żebry, otrzymali po przeciwnej stronie Wiszy Mikołaj z Miłun (z. różańska), Paweł, Gabriel, Boruta, Bartłomiej i Maciej ze Rzwienia (z tejże ziemi) 40 włók zwanych Ł a w s k nad rzeczkami Ławą i Ciemianką z obu ich brzegami. Przy podziale Mikołaj z Miłun wziął 20 włók w dolnym biegu, a Rzwieńscy tyleż samo w górnym biegu rzeczek. Książę Janusz wystawił około 1420 r. Rzwieńskim (ale bez Pawła) jeszcze jeden przywilej na 20 włók Ławsk nad Ławą i Ciemianką koło *grodziska* ²⁰². Nie wiadomo, czy oba dokumenty dotyczyły tych samych włók. Ci sami Rzwieńscy otrzymali ponadto w 1424 r. 20 włók w gaju Bagniska między Rosochatem i Niecikami ²⁰³. Rzwieńscy chyba nie osiedlili się tutaj, gdyż w 1427 r. spotykamy ich znowu w Rzwieniu w ziemi różańskiej, a Ławsk posiadał później książę ²⁰⁴. Te włoki w gaju Bagniska to może, położone między Rosochatem a Niecikami, późniejsze Gnatowo, o którego początkach nic nie wiadomo.

Około 1423 r. Włodek z Siennicy dostał 10 włók przy ujściu rzeczki Bobrowystok do Wiszy, z obu brzegami Wiszy, i drugie 10 włók w gaju Snieguliny Dąbrowy koło Czyrwonej Wody ²⁰⁵. Położenia tych włók nie można z całą pewnością zlokalizować. Jedna informacja terenowa umieszcza te Dąbrowy nad stawami majątku Ławsk ²⁰⁶, może więc nadanie to dotyczy początków nie istniejącej dziś wsi Kotowo, zwanej też Koty, Mikuty-Kotowo. Według opisów granicznych wieś ta położona była koło Ławska, Świdrów, Łubianego i Kamieńskich ²⁰⁷. Pewnym potwierdzeniem jest również nazwa Bobrówka, występująca na terenie pól sąsiedniego Wąsosza. Pod nazwą Koty wzmiankowana jest po raz pierwszy w 1437 r. W 1451 r. Piotr i Mikołaj z Kotów zapłacili księciu za 5 włók w Kotach *prope Lawsko*, a w 1515 r. występuje Władysław *de Mykuti Cothowo* ²⁰⁸. W 1535 r. wspomniana jest tu wieś Mikuty ²⁰⁹. Jak można wnioskować z bardzo późnej lakonicznej wzmianki, pola po Kotowie weszły w grun-

²⁰² MK 3, k. 64, 103.

²⁰³ MK 3, k. 29.

²⁰⁴ MM t. I, nr 534, 535.

²⁰⁵ MK 3, k. 123.

²⁰⁶ Informacja ze szkoły w Wąsoszu. Według ks. E. Polaka z Wąsosza to dziś las zwany Ulaski.

²⁰⁷ MK 337, k. 18. W 1475 r. wzmiankowany Mikołaj z Kotowa (MZH nr 466). W 1497 r. na wyprawę wojenną wyruszył Włodek z Kotowa, którego zwolniono, bo był stary (*Spis rycerstwa*, nr 196, 402). W 1512 r. wspomniany Piotr Kot z Łubianki (AD Płock, Ep. 7, k. 590).

²⁰⁸ MK 335, k. 42, 157 v.; MZH nr 937.

²⁰⁹ ASK I 38, k. 66 v.

ta dóbr ławskich²¹⁰. Nazwa wsi, zarówno Mikuty, jak i w tym wypadku Kotowo, pochodzi od form zdrobniałych imienia Mikołaj. Należy jeszcze zauważyć, że jakieś Mikucino było między wsią Ciemianka a Świdry-Dobrzyca, występujące jako przynależność tej wsi i Gnatowa. W drugiej połowie XV w. jako sąsiad Gnatowa wspomniany jest Włodek Mikuty a granice Macieja i Włodka Mikutów koło Ławska i Świdrów (1471). W 1478 r. występuje Wojciech Mikuta z Gnatowa i Brzeźna, który odstąpił swe włóki między Niecikami i Borzymami Janowi Świdrowi z Dobrzycy²¹¹. To Mikucino to może dziś Jadłówek, który powstał na części Gnatowa.

W nieznanym czasie 30 włók nad Ciemianką znalazło się w posiadaniu Jana Jeża z Pienic, późniejszego podłowczego ciechanowskiego, który w 1429 r. sprzedał *hereditatem suam Thymyanka* braciom Włodzisławowi, Szczepanowi i Borzymowi z Biernatów koło Pienic (pow. przasnyski) za ich części w Biernatach. Dzieląc się, każdy wziął po 10 włók²¹². Włodzisław zapewne swe włóki odstąpił braciom, gdyż osiadł w pow. koleńskim, gdzie założył wieś Włodki. Bracia Szczepan i Borzym poza tym dostali jeszcze włóki w Lodwigowlesie (powstała tu wieś Chojnowo), a w 1439 r. nazwani braćmi z Ciemianki otrzymali przywilej na 30 włók w sąsiedztwie, nad Dobrzycą²¹³. Nad Dobrzycą osiadł Borzym, dając początek wsi Borzymy i rodzinie Borzymowskich (herbu Łada). Od Szczepana zapewne poszli Chojnowscy. Do kogo w XV w. należała Ciemianka, wzmiankowana w 1468 i 1475 r.²¹⁴ nie wiadomo. Później w XVI-XVIII w. najpierw cała a następnie, w związku z podziałem majątności między braci Ławskich, część Ciemianki wchodziła w skład dóbr Ławsk²¹⁵.

Czwarty z byłych właścicieli Chojnowa i Partniewa na starym Mazowszu, Dobiesław z Janikowa (pow. łomżyński)²¹⁶, po sprzedaniu w

²¹⁰ AGAD, APP 346, k. 106-107 (regesty dokumentów sprzedaży z 1693 i 1695 r.).

²¹¹ MK 5, k. 9, 68 v., 74, ASK I 28, k. 807. Zob. s. 67-68.

²¹² MM, t. I, nr 768.

²¹³ MK 203, k. 46-46 v. Ci bracia wraz z innymi Dobrogostem, Wernerem, Więclawem, Jałbrzykiem, Dobiesławem, Piotrem, Włodziem i Borutą itd. byli właścicielami Chojnowa, Partniewa (MK 3, k. 17, 75 v.) i dlatego też w źródłach występują pod różnymi miejscowościami, o czym należy pamiętać przy ich identyfikacji. Werner i Więclaw siedzieli w Chojnach pod Łomżą, a Jałbrzyk i Dobiesław w Janikowie w pobliżu tej wsi. Borzym i Szczepan też mieli włóki nad rzeką Trłogą (MK 3, k. 65 v.). Zob. s. 75.

²¹⁴ MK 337, k. 29 v. i MK 6, k. 72 v.

²¹⁵ Kapiciana 42, s. 674-676. Część z dworem należała do Ławskich po Hieronimie, następnie do Wojsławów, a w XVIII-XX w. ta część wsi (17 gospodarstw) z folwarkiem (1140 morgów) należała do Chojnowskich, a część (18 gospodarstw) do folwarku Modzele-Bielino (Sł. G. t. I, s. 686-687 i t. VI, s. 576). Zob. s. 128.

²¹⁶ W 1422 r. Dobek z Maciejem z Janikowa mieli dostarczyć drzewo dla Sta-

1421 r. 20 włók nad Łubianymstokiem, dostał w 1424 r. od księcia 20 włók u wierzchu rzeczki zwanej Tymianką lub Ciemianką (*Thimianka aut Czimanka*), które wkrótce, bo w 1425 r., sprzedał za 20 kop gr Andrzejowi, Piotrowi, Grzegorzowi, Maciejowi i drugiemu Piotrowi z Trłogi. Andrzej z Piotrem wzięli 10 włók, a inni razem 10 włók²¹⁷. Są to zapewne Grabowscy ze wsi Grabowo-Trłoga (pow. przasnyski). W 1460 r. występował tu z Janem Łubianym Jan Trłoga herbu Pomian, a w 1487 r. z Więclawem Gomółką Jan Stary Gomółka, inaczej zwany Janem Starym Grabowskim z Gomółek herbu Pomian²¹⁸. W XVI w. miejscowość Gomółki wymieniono razem z Mikucinem i Gnatowem jako własność Świderskich ze Świdrów-Dobrzycy²¹⁹. Zatem tu, u źródeł Ciemianki, w pobliżu wsi Świdry-Dobrzyca, była zapewne wioseczka, zwana Gomółkami, własność Grabowskich. Późniejsze zmiany, spowodowane przez większą własność, zatarły pierwotną sieć osadniczą, powodując zanik wsi Kotowo, Mikucino, Gomółki. Tu między źródłami Ciemianki i Dobrzycy spotkały się 2 ciągi osadnicze, jeden idący z pow. koleńskiego, drugi z nad Wisły.

W sąsiedztwie *circa granities Lawsko* książę Janusz dał w 1424 r. 30 włók nad rzeką Kartionstok (winno być Kamionstok) Jakuszowi i jego synom Stanisławowi, Marcinowi, Andrzejowi, Piotrowi i Jakuszowi z Olszewa, w zamian za Olszewo koło Ostrołęki, które tenże Jakusz z Niecikowa kupił od Olszewskich. Nad Kamiennymstokiem koło Ławska założyli oni wieś Nieciki-Kamienny stok. Już w 1424 r. jest wspomniany ów Jakub Niecikowski koło gaju Bagniska i Rosochatego. Olszewo było przejściowo jego własnością, a właściwym gniazdem — Niecikowo (Nieciki) pod Ciechanowem. Poza ziemiami nad Kamiennymstokiem, Niecikowscy posiadali jeszcze łąki nad Wisłą koło Żebrów; w 1437 r. wspomniany jako ich właściciel Marcin z Niecikowa. Wieś ich zwano też Niecikowem. Niecikowscy (herbu Bujno-Ślepowron) już w XV w. byli bardzo rozrodzeni; w drugiej połowie tego wieku w Niecikach mieszkało co najmniej 11 rodzin z różnymi przydomkami (Biały, Górka)²²⁰.

nisława, wójta z Łomżycy, do bindugi Marcina z Kurzątek na Wissie (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 5 v.).

²¹⁷ MK 3, k. 29 v. MM t. I, nr 176. Czy jeden z dwóch Piotrów z Trłogi to Piotr Surala z Trłogi, od którego pochodzą Surale?

²¹⁸ K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, s. 202. MZH nr 671. W 1513 r. Adam i Wojciech z Comółek (AD Płock, Ep. 7, k. 59 v. i 160).

²¹⁹ MRPS t. V, nr 3824 i ASK I 28, k. 807.

²²⁰ MK 3, k. 25, 29 v., 56; MK 335, k. 158-159 v.; MZH nr 452, 469, 533, 553, 937, 1033, 1053. W 1676 r. w Niecikach 9 zagród zajmowali Niecikowscy, a po jednej: Karwowski, Gutowski, Kraszewski, Mazewski, Niebrzydowski i Szczuka (BCzart. rkp 1100, s. 591). W XVIII w. doszli jeszcze Jaczyńscy, Gardoccy, Górcy, Gromadzczy, Kielianowie, Kurkowscy, Skrodzcy, Szymanowscy, Truszkowscy (Cz a y k o w s k i).

W lipcu 1424 r. tenże książę dał przywilej na 10 włók nad Ponikłym-stokiem Piotrowi i Jakuszowi z Rębkowa koło Pułtuska. W 1437 r. książę Władysław odnowił braciom, Piotrowi i Jakubowi nadanie na 12 włók z siedliskiem, w którym siedzą i na łąki między Ławskim i Bukowem. Zwano ich od zdrobnienia imienia Jakub Jakami i wieś też otrzymała nazwę *J a k i - P o n i k ł y s t o k*. Potomkowie *J a k ó w* (herbu *Dąbrowa*) przyjęli później nazwisko *Jaczyńskich* ²²¹.

Kto i kiedy założył *R o s o c h a t e* nie wiadomo. Istniało ono już w 1424 r., wspomniane razem z *Niecikami*. Osiedlił je Grzegorz, nie żyjący już w 1427 r. ²²² Wiadomo tylko, że siedziała później w tej wsi szlachta herbu *Luba* (*Lubicz*), zapewne wspólnego pochodzenia z sąsiadami w *Kurkowie* ²²³. Z tego *Rosochatego* wyszli w 1492 r. założyciele wsi *Danówek nad Łekiem* ²²⁴. Ród *Rosochackich* wcześniej wymarł ²²⁵. Zapewne w tym samym czasie powstało sąsiednie *K u r k o w o*, w którym, jak wspomniałem wyżej, też mieszkali *Lubowie* ²²⁶. Książę Władysław, wydając w 1437 r. przywilej na 20 włók zwanych *Kurkowo* koło *Rosochackich*, dał go *Falisławowi*, *Marcinowi* i *Maciejowi de Grambyenicze*. Może więc założyciele *Kurkowa* i rodu *Kurkowskich* wyszli z *Grabienic* w pow. *niedzborskim* ²²⁷.

Nie znamy też początków *G n a t o w a*, niewątpliwie posiadającego nazwę pochodną od *Gnatów* w ziemi *zakroczymskiej*, bowiem ród *Gnatów* dał początek 2 wsiom w ziemi *wiskiej*: *Gnaty* (dziś część wsi *Wagi-Gnaty*) i nieistniejącym *Daćbogom* pod *Szymanami*. Jeszcze w 1621 r. *Gnatowscy* mieszkali niedaleko w *Łubianem* ²²⁸. Może powstało ono w *gaju Bagniska*, znajdującym się właśnie między *Rosochatem* i *Niecikami*, w którym 20 włók dostali w 1424 r. *Rzwińscy z Ławska* ²²⁹, lecz tu nie osiedlili się. W 1428 r. książę *Janusz* dał 20 włók koło *bagna Białe Błota* i *Rosochatego Piotrowi z Milewa* i jego 4 synom, którzy w 1434 r. sprzedali 10 włók koło *Rosochatego nad Białą Bielą* bratu stryjecznemu *J a*

²²¹ MK 3, k. 28., I. *Kapica*, s. 142; MZH nr 452, 469, 551, 553. W 1676 r. były w *Jakach* trzy części *Jaczyńskich* i jedna *Konopki*, a w 1784 r. poza *Jaczyńskimi* mieszkali: *Kurkowski*, *Niebrzydowski* i *Świdzki* (*BCzart. rkp 1100*, s. 591 i *C z a y k o w s k i*).

²²² MK 3, k. 29; MM t. I, nr 783.

²²³ MZH nr 95, 389; MM t. I, nr 783; MK 6, k. 66 v., 72 v., 364, 364 v., 369v.

²²⁴ Zob. s. 166.

²²⁵ W 1581 r. *Rosochate* należało do *Stanisława Dobrzyckiego* i *Wawrzyńca Ramota* (*ASK I 28*, k. 805).

²²⁶ MZH nr 1058.

²²⁷ MK 335, k. 157 (wykreślono imiona *Wojciecha* i *Jana*). W 1497 r. na wyprawę wojenną stanęli *Mikołaj* i *Paweł z Łepków* i *Kurkowa* (*Spis rycerstwa*, nr 167); wsie *Grabienice* i *Łepki* w pow. *niedzborskim* leżą obok siebie.

²²⁸ tzw. *ML Dz. IV b. 36*, k. 59.

²²⁹ MK 3, k. 29.

nowi z Milewa²³⁰. W 1461 r. występował Ścibor Gnatowski²³¹. Pierwsza wzmianka o Gnatowie pochodzi dopiero z 1471 r. Już w XV w. Gnatowo podzielone było co najmniej na 2 działy²³², dlatego też w XVI i XVII w. Gnatowo występowało jako dwie miejscowości, jedna w parafii Romany, a druga w parafii Grabowo. To drugie Gnatowo od XVII w. nosi nazwę *Jadłówek*.

Czas i okoliczności powstania sąsiedniej wsi *Siwki* również nie są znane. Założył je jakiś Siwek, wzmiankowany w 1437 r. jako sąsiad Kurkowa. W 1447 r. wymierzono u niego 18 morgów nadmiarów. Siwkowscy w XVI w. jako swój herb podawali Awdaniec²³³. Może więc ten Siwek należał do rodu Kurzątków, którzy osiedlili się w sąsiedztwie, ale już w granicach ziemi łomżyńskiej w pierwszych latach jej kolonizacji.

Do pierwszych lat kolonizacji odnoszę czas pierwszego nadania włości zwanych *Mały Ławsk*, na których powstały *Szymany-Mały Ławsk*. Szymany bowiem znajdują się w okolicy właśnie wtedy rozmiaranej na włości i rozdawanej, a ich pierwszy znany dokument z 1435 r. nie wymienia jednego czy dwóch odbiorców, lecz aż sześciu braci, których uważam za synów pierwszego osiadłego tutaj Grzybowskiego (Szymona?). Sądząc z używanego przez nich jeszcze w XVI w. przydomka *Rukały*²³⁴, był on potomkiem Prusa *Rukały*, który osiedlił się we wsi *Grzybowo-Rukały* w pow. mławskim. Na 10 włościach, obok *Niecików*, za które bracia Szymon, Maciej, Jakub, Stanisław, *Myślbor* i *Wojciech* zapłacili księciu w 1435 r. 10 kop gr, powstała wieś *Mały Ławsk*, dla której dopiero w XVI w. przyjęła się nazwa *Szymany-Mały Ławsk*. Trzej pierwsi bracia wzięli razem

²³⁰ MM t. I, nr 585; MK 3, k. 130v.-131.

²³¹ Notaty K. Tymienieckiego, *Wizna* 1, k. 177. W 1477 r. wspomniany Ścibor mieszkał koło *Mikucina*, *Kurkowa* i *Borzym* (MK 5, k. 68 v.). W 1449 r. Maciej, *Mikołaj*, *Ścibor* synowie zm. *Pawła*, *Daćbóg*, *Wawrzyniec*, *Wojciech* i *Piotr* sprzedali swoją część w *Gnatach-Szczepankowie* w ziemi *zakroczymskiej Ładzie*, *Szczepanowi*, *Gromadzy*, *Aleksemu*, *Mikołajowi*, *Włodkowi* i *Janowi* też z tej wsi (M 4, k. 154). W 1468 r. *Ścibor Gnatowski* sprzedał 2 włości w *Gręsce Supom* (MK 5, k. 6). *Daćbóg* założył później *Daćbogi* koło *Szyman*.

²³² W 1471 r. *Piotr* z *Grabowa* sprzedał 9 włości w *Gnatowie* braciom *Wojciechowi* i *Mikołajowi Konopkom* (MK 5, k. 4 i 9 i MZH nr 677). W 1512 r. *Daćbóg Pomian Solistowski* (z *Solistowa* koło *Rajgrodu*) prawnik tego *Piotra* próbował włości te odzyskać od *Konopków* (AGAD, Pułt. test. 1 k. 165, 183 v.; AD Płock, Ep 7, k. 59 v.). Inną część posiadali *Mikutowie*, bo w 1476 r. występował *Wojciech Mikuta* z *Gnatów herbu Bujno* (MZH nr 477). Przeszła ta część w 1478 r. do *Świdrów-Dobrzycy* (MK 5, k. 68 v. *Spis rycerstwa* nr 180, 390; MRPS t. V, nr 3824; ASK I 28, k. 807; ASK I 66, k. 98 v.; BCzart, rkp 1100, s. 572). W XVIII w. część *Jadłówka* należała do *Świdrów-Dobrzycy*, a część do *Modzeli-Bielina* (C z a y k o w s k i; Sł. G. t. VI, s. 576; *Kapiciana*, pudło 76).

²³³ MK 335, k. 24, 157. MZH nr 1033, 1053.

²³⁴ MZH nr 861.

7 włók, a reszta po jednej włóce. W 1436 r. książę powiększył grunta, dodając Szymonowi z Grzybowa 4 włóki przyległe do wspomnianych 10 włók, koło granic Czaplic. Potomkowie tych Grzybowskich przyjęli później nazwisko Szymanowskich (herbu Prus)²³⁵.

Nic nie wiadomo o początkach wsi Niebrzyd i rodu Niebrzydowskich. W ogóle nie występuje pod tą nazwą w źródłach średniowiecznych. Ta niewielka wieś może wydzieliła się z Szyman, na skraju których pól jest położona. Przemawia również za tym fakt, że wieś Niebrzyd miała grunty zmieszane w szachownicy z polami Szyman i obie wspólnie przeprowadziły likwidację szachownicy w 1926 r. Obie te wioski razem miały około 317 ha²³⁶.

f. Początki osadnictwa nad górną Wisłą i jej dopływami

Ze względu na wcześniejsze rozpoczęcie zasiedlania dorzecza Skrody, wzdłuż której osadnictwo wkroczyło na teren ziemi wiskiej, wcześniej też rozdano ziemię w sąsiedztwie, przy źródłach i górnych biegach dopływów Wisły niż nad samą górną Wisłą. Na północ od źródeł rzeczki Dobrzyicy znajdują się źródła rzeczki Łubianystok (dopływ Gręski). Przy nich dostał 20 włók Dobiesław z Janikowa²³⁷. W 1421 r. sprzedał te włóki Piotrowi z Wąsów (ziemia zakroczymska?) i przeniósł się na inne 20 włók w sąsiedztwie przy źródłach Ciemianki.

W 1426 r. Piotr z Łubianego (Grabowski?) sprzedał za 3 kopy gr 2 włóki w Łubianem swemu bratankowi, Piotrowi z Wąsów. Zapewne za te 2 włóki Łubiane Piotr z Wąsów zapłacił księciu w 1436 r. 2 kopy gr. Leżały one około granicy Jakuba, a więc przy granicy pól wsi Kamieńskie²³⁸. W 1448 r. Jan z Łubianego sprzedał 2 włóki (napewno te same) w Łubianem, koło granic kotowskich i jakubowskich *per flumen Lubyanka et per silvam per tres wanszyska* Stanisławowi z Grabowa²³⁹. Na-

²³⁵ Kapiciansa pudło nr 62. MZH nr 678, 751, 861, 1052, 1053, 1066. *Spis rycerstwa* nr 143, 357. Bardzo rozrodzeni — już w XVI w. w Szymanach było 22 Szymanowskich (Kapiciansa, pudło nr 62). W 1676 r. na 9 części w Szymanach 8 należało do Szymanowskich, a 1 do Grzegorza Gutowskiego (BCzart. rkp 1100, s. 591). Później osiedlili się jeszcze: Jaczyńscy, Cedrowscy, Dobrzyccy, Skrodzcy.

²³⁶ Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego, 1926, nr 6, s. 8. Do tej wsi mogą jednak też odnosić się niezidentyfikowane nadania, np. dla Borszów z Borszyc lub Ligaszcz z Borzewa. W XVII w. wszystkie zagrody należały do Niebrzydowskich (w 1676 r. — trzy). W XVIII w. osiedlili się jeszcze Gutowscy (BCzart. rkp 1100, s. 592; Czaykowski).

²³⁷ Jeden z kilku „byłych dziedziców” Chojnowa i Partniewa, osiedlających się w ziemi łomżyńskiej i wiskiej (zob. s. 65-66).

²³⁸ MK 3, k. 70 v. MK 335, k. 79 v. i MM t. I, nr 236.

²³⁹ MK 337, k. 18. W 1463 r. Jan, Stanisław, Helena, Petronela dzieci Piotra z matką Krystyną sprzedali 2 włóki *in Wkoky* Stanisławowi Grabowskiemu (MK 337, k. 10).

dział tych 20 włók nie utrzymał się w całości. Jedne 10 włók między granicami Klemensa, Jakubkowiczów (Kamieńskie) i Kotów pozostało w rękach Piotra, zwanego Łubianym, który za nie zapłacił w 1437 r. księciu Władysławowi tysiącem sztuk drzewa²⁴⁰. Powstała na tych włókach wieś Ł u b i a n e, w której w XV w. mieszkał ród Łubianych herbu Pomian (byli jeszcze w 1621 r.), krewnych Grabowskich²⁴¹. Na drugie 10 włók koło granicy Piotra Surały dostał równocześnie w 1437 r. przywilej Klemens z Kijewic²⁴², a więc Żebro. W 1437 r. Klemens *Rzebro* miał dostarczyć księciu 500 sztuk drzewa do brzegu Wiszy; jest to niewątpliwie zapłata za te włoki, na których powstała wieś Ż e b r y-Ł u b i a n k a, dziś Zebrki²⁴³.

W 1423 r. książę Janusz dał 20 włók koło lasu Nart, zwanego L u b y a n a, Michałowi i Mikołajowi ze Sbil... (nazwa w rękopisie uszkodzona). Włoki te leżały w pobliżu granic Piotra i przyszłej wsi Grędy. Przy podziale wzięli po 10 włók, wieś ich początkowo zwała się Łubiana (w 1423 r. wzmiankowani Michał i Mikołaj *heredes de Lubana*²⁴⁴). W 1435 r. książę Władysław sprzedał za 20 kop gr 20 włók Łubiana, na których mieszkał Michał Lisek (lub Łysek), Piotrowi zwanemu Surała²⁴⁵, od którego przydomku wieś nazwano S u r a ł y. Piotr Surała pochodził z Trłogi w pow. przasnyskim (z Grabowa?, z Bagienic?). W 1434 r. kupił część Kurzątek — koło Różana — od Sądka i Mściława z Kurzątek²⁴⁶.

Przed 1425 r. Jan (z Wrzącej i Solca koło Gostynina z rodu Pomia-

²⁴⁰ MK 335, k. 157 v.

²⁴¹ 1460 r. Jan Lubyany (K. Tymieniecki, *Procesy...*, o.c., s. 202). W 1488 r. Piort i Paweł Lubyany herbu Pomian byli świadkami Wawrzyńca Mikuty (MZH nr 678). W XVII i XVIII w. należało do Przeczkowskich, Ratowskich, Kamińskich, Wojsławów (tzw. ML IVb, nr 36, k. 59, 60; BCzart. rkp s. 586; Czaykowski).

²⁴² MK 335, k. 157 v. Rejestr pow. przasnyskiego z 1567 r. wymienia wieś Zebrzy-Marcisze-Kijewice (ZD XVI, s. 342). Czerwonkowie herbu Żebro też mieli w 1437 r. części wsi Kijewice (MK 335, k. 159 v.). Podobnie w 1426 r. Żebrowie później z Rydzewa też mieli część Kijewic (MM t. I, nr 476, zob. s. 111).

²⁴³ MK 335, k. 159. W 1486 r. Jan Żebro z Łubianki (MZH nr 659). W 1497 r. Michał *de Zebri alias de sumitate Lubyanka, Spis rycerstwa*, nr 174 i 385). W 1532 r. jego synowie Piotr, Jan i Adam herbu Żebro-Półkoza z Łubianki (MZH nr 1025, 1026).

²⁴⁴ MM t. I, nr 31 i 41.

²⁴⁵ MK 335, k. 34-34 v. i 157 v. Surały należały w XVII w. do Bagińskich. Następnie zostały podzielone między Macieja Danowskiego podczaszego wiskiego i Tobiasza Ratowskiego. Podkanclerzy Szczuka w 1696 r. kupił od synów Tobiasza Ratowskiego jego część, aby na nią przesiedlić w 1699 r. Mateusza Niedźwieckiego ze Skaji. W końcu XVIII w. w Surałach siedzieli Danowscy, Niedźwieccy i Szymanowscy (tzw. ML IV b nr 36, k. 59 v.; BCzart. rkp 1100, s. 585, APP 346, s. 37-38; Czaykowski).

²⁴⁶ MK 3, k. 131 v.

nów) dostał 10 włók między dziedzinami Piotra (Łubiane) oraz Michała i Mikołaja (Surawy). Zmarł nie uzyskawszy od księcia przywileju, który Janusz I wydał dopiero 18 III 1425 r. jego synom Stanisławowi, Mikołajowi i Jarandowi. 1 II 1426 r. książę wydał tym trzem braciom nowy przywilej na 20 włók, z obu brzegami rzeczek Łubianki i Gręski²⁴⁷. Na włókach tych i innych, nie wiadomo kiedy nadanych²⁴⁸, powstała grupa wsi Grędzice (w źródłach Grandzicze), dziś Grędy: nad Łubianką Możdzenie i Pasichy, nad Gręską Michały i Stawiane. Na części gruntów należących do Grędzic później powstały Modzele-Bielino, a 4 włóki odeszły do Łempic.

Przed 1425 r. nad Gręską osiadł Jan z Łempic (ziemia zakroczymska) z rodu Junoszków²⁴⁹, dając początek wsi Łempice (Leśne?). W 1426 r. książę Janusz dał Janowi z Łempic koło jego granic, i Tomkowi z Chełchów (ziemia ciechanowska) 10 włók przy ujściu Łubianki do Gręski. Nadaniem podzielili się po połowie, ale Tomek tu nie został, przeniósł się nad źródła Skrody, gdzie założył z braćmi wieś Chełchy. Jan Łempica w 1429 r. zrzekł się swojej części w Łempicach w ziemi zakroczymskiej na rzecz Piotra z Łempic. W 1436 r. dostał od księcia Władysława nowy przywilej na 10 włók nad Gręską, a w 1451 r. dokupił od Daćboga z Grędzic i Wiśniewa jeszcze 4 włóki w gruntach grędzickich przy swojej granicy²⁵⁰. W granicach Łempic znalazła się później przynajmniej część nie istniejącej dziś wsi Pstrągi (Pstrągowo)²⁵¹.

U źródeł Gręski przed 1424 r. powstało Brzeźno, zapewne założone przez Jana z Kownat, który w 1424 r. dostał od księcia Janusza prawo

²⁴⁷ MM t. I, nr 31, 235. Jaranda z bratem Marcinem zwanym Białosuknia dostał włóki nad Długimstokiem koło Nowogrodu (MM t. I, nr 32), na których powstała wieś Popki-Białosuknie.

²⁴⁸ Może nowe dane pozwolą ustalić czy nadanie Prandocie, Szczepanowi, Gyngen, Janowi, Dzierśławowi i Dobiesławowi z Giełczyna 60 włók *in Bobya et Branysko* (MK 3, k. 37 v.) dotyczy tej grupy wsi Grędzice. Imię Prandota jest typowe dla Rawiczów, a właśnie w Grędzicach (Grędach) mieszkała szlachta herbu Rawicz. Branysko w takim razie byłoby przekreślonym Granysko, tj. Gręską.

²⁴⁹ Data 1410 przybycia Łempiców do ziemi wiskiej i założenia wsi Łempice według rodzinnej tradycji (Złota księga, t. IX, Poznań 1887, s. 57) zbyt wczesna.

²⁵⁰ MM t. I, nr 228, 776; MK 335, k. 41 v., 68 v.

²⁵¹ Zob. s. 129-130. Spośród Łempickich (herbu Junosza) najbardziej znaną postacią był Andrzej Łempicki, sędzia ziemski wiski (1621-1626†), czterokrotny poseł na sejmy (Zakład Dokumentacji IH PAN w Krakowie, Teki Pawińskiego nr 33; I, K a p i c a, s. 248). Łempiccy rozeszli się po całej Polsce, wydając wielu zasłużonych obywateli w życiu politycznym, społecznym, i kulturalnym kraju (A. B o n i e c k i, t. XV, s. 299-310). Jeszcze w końcu XVIII w. część Łempic należała do nich i do Swiderskiego. Inną część miał w latach 1716-1724 Arnolf Zenbocki, starosta rzeczycki. Około 1731 r. spalił się tu dwór należący do wdowy po nim Magdaleny z Dyesserów (AD Łomża, akta karmelitów wąsoskich). W XIX w. własność Grabowskich.

niemieckie dla Brzeźna²⁵². W 1433 r. wspomniany był Jan z Brzeźna, a w 1436 r. Bolesta z Brzeźna²⁵³. W 1438 r. Jan alias Bolesta z Brzeźna dostał 1 włókę łąk z obu brzegami Lodwigowki przy jej ujściu do Wisły²⁵⁴. Część Brzeźna należała do Bolestów jeszcze w końcu XV w., poza tym były działy Grabiów, Żebrów, Mikutów i Wiązowniczych²⁵⁵. Brak odpowiednich informacji źródłowych lub lakoniczność źródeł uniemożliwia ustalenie: czy do początków Brzeźna odnosi się nadanie Janowi z Kownat (temu samemu?) 40 włók zwanych Lubenicza²⁵⁶, położonych koło lasu Lodwigowlas²⁵⁷, w pobliżu którego znajduje się Brzeźno, a także Niedźwiadna, Dołęgi i Jambrzyki. W 1430 r. Bartłomiej Niedźwiecki z Niedźwiadnej miał sprawę z Janem z Kownat²⁵⁸, który mógł być właścicielem zarówno Brzeźna, jak i tych 40 włók. Nadanie tych włók może bowiem odnosić się do terenów przyszłych wsi Dołęgi i Jambrzyki. W 1436 r. książę Władysław wydał przywilej braciom Wojciechowi (Albertowi), Marcinowi i Janowi z Kownat (synom Jana?) na 40 włók z obu stron rzeki Lodwigowki w Turzej Łące między Rostuszewem a Szczukami. Wojciech wziął 20 włók, Marcin 15, a Jan 5²⁵⁹. Według confirmacji z 1539 r. wydanej braciom stryjecznym Pawłowi Dołędze i Janowi, nadanie to dotyczyło ziem, na których powstały Dołęgi. Nie wiadomo kiedy te włóki przeszły z rąk Kownatów do Dołęgów. Pierwsza znana wzmianka o mieszkającym tu Dołędze pochodzi dopiero z 1456 r.²⁶⁰ Nowa miejscowość nosiła nazwę Turzałąka, a nazwa Dołęgi-Turzałąka przyjęła się dopiero w XVI w. Na części tego samego nadania powstała też wieś Jambrzyki, zwana niegdyś również Turzałąką. Jeszcze w

²⁵² MK 3, k. 24. Czy to ten sam Jan z Kownat sprzedał około 1420 r. 15 włók nad Skrodą Alberykowi z Komorowa (MK 3, k. 97 v.) i wraz z innymi Kownatami dostał włóki nad Wissą (zob. s. 53).

²⁵³ MK 335, k. 83-83 v. Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 207.

²⁵⁴ MK 335, k. 13. Jest to włók — zwana później Brzezieńskie — między Chajewem i Skajami nabyta przez Szczuków (APP 346, s. 37-38 i 259).

²⁵⁵ Następnie części Brzeźna należały do Górskich, Łepkowskich, Wykowskich, Niedźwiedzkich, a od XVII do XIX w. do Łaskich, w końcu do Marchwickich. Wojciech-Kazimierz Saba Łaski z Brzeźna był rotmistrzem wojsk królewskich za Jana Kazimierza i dworzaninem Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

²⁵⁶ Nazwa ta może jest zniekształcona.

²⁵⁷ MK, 3, k. 71 v.

²⁵⁸ MM t. II, nr 569.

²⁵⁹ MK 335, k. 80. Pełen tekst w confirmacji z 1539 r. (AGAD, pergamin nr 6841).

²⁶⁰ MK 337, k. 42 v., I. Kapica, s. 410. Jeszcze w 1674 r. mieszkał w Dołęgach Jan Dołęga (ASK I 66, k. 88). Inne części należały do szlachty z sąsiednich wsi. Wykupił je podkanclerzy Szczuka i drogą zamiany, za części Skajów, oddał Antoniemu Szczuce (APP 346, s. 33, 51, 95, 259). W 1784 r. Dołęgi należały do Szczuki, Filipkowskich i Modzelewskiego (Cz a y k o w s k i), następnie do Dąbrowskich i Mościckich.

1443 r. był wspomniany Kownacki jako sąsiad zakładanych wsi Czarnowo i Mazewo²⁶¹. Wojciech syn Gabriela, z pasierbem Piotrem (mieszczaninem z Wąsosza), sprzedali w 1463 r. 4,5 włók w Turzejłacie Mikołajowi Szczuce. Sprzedali je wraz z siedliskiem, w którym mieszkał Kownacki (*cum area in qua Koumacky residebat*), położonym między Mazewem a Szczukami²⁶².

Koło Brzeźna istniało w tym czasie jakieś Grabowo. Jak wynika z późniejszych opisów granicznych, Grabowo to, obejmujące 20 włók, znajdowało się między Chełchami, Gałązkami, Niedźwiadną, Brzeźnem i Markami. Wzmiankowane po raz pierwszy w 1429 r. należało do jakiegoś Grabowskiego, który je opuścił przed 1436 r.²⁶³ Może dziś jest to teren wsi Kurki. Do tych lat odnoszą też początki wsi Chełchy, którą założył Tomek z Chełchów (ziemia ciechanowska), już w 1426 r. obdarzony nadaniem w innym miejscu bo nad Gręską²⁶⁴. Tomek z braćmi dopiero w 1439 r. otrzymał przywilej na 20 włók u wierzchu rzeki Skroda, gdzie założyli wieś Chełchy i ród Chełchowskich herbu Pobóg²⁶⁵.

Zapewne jeszcze przed 1425 r. między Przyborowem a granicą krzyżacką osiedlili się Świętosław i Stanisław z Gałązek, ponieważ przed tym rokiem sprzedali oni swoją część w Gałązkach w pow. zakroczymskim²⁶⁶. Nadanie dla nich w ziemi wiskiej mogło być w zaginionej części metryki. Przywilej księcia Władysława z 1439 r., dla tychże Świętosława i Stanisława na 10 włók koło lasu zwanego Lodwigowlas, jest najpewniej renowacją januszowego nadania²⁶⁷. Na pamiątkę swej rodowej wsi w ziemi zakroczymskiej, nową wieś też nazwali Gałązkami. W XV i jeszcze w XVI w. w tej wsi mieszkał ród Gałązków herbu Junosza, który posiadał także ziemie w Prusach krzyżackich²⁶⁸.

Do tych czasów należy odnieść pierwociny osadnictwa w okolicy Niedźwiadnej, ponieważ już w 1426 r. Stanisław *de Medzwada* sprzedał 5 włók *circa fluvium in Medzwada* Mikołajowi z Kurzątek²⁶⁹, a więc była tu już jakaś osada. Jednak rozwój osadnictwa w tym miejscu nastąpił dopiero po 1426 r.²⁷⁰

Nie zachował się żaden dokument nadania, związany z początkami

²⁶¹ I. Kapica, s. 63.

²⁶² MK 337, k. 10.

²⁶³ MM t. II, nr 79. MK 335, k. 82. Zob. s. 110, 115, 125.

²⁶⁴ Zob. s. 71.

²⁶⁵ MM 340, k. 166, MZH nr 485. BCzart. rkp 1100, s. 586 i Czaykowski.

²⁶⁶ MK 3, k. 16.

²⁶⁷ MK 340, k. 165.

²⁶⁸ MZH nr 973, 1019. Łąki w Dąbrowie w pow. piskim i nad rzeką Różanica (K. Tymieniecki, *Procesy...*, o.c., s. 328).

²⁶⁹ MM t. I, nr 360.

²⁷⁰ Zob. s. 83.

pierwszych wsi nad górną Wissą, które w tym czasie powstały. O ich istnieniu dowiadujemy się pośrednio. W 1427 r. wspomniana jest granica kownacka między Ławskiem i Łubianymstokiem. Tegoż roku Jakusz z Kownat dostał 10 włók nad Łubianymstokiem między Ławskiem a tymi Kownatami — włóki te w 1429 r. sprzedał Świętosławowi Baczowi z Dąbka pow. ostrołęcki²⁷¹. Kownaty wkrótce zanikły, zapewne pola ich zajęły grunta miasta Wąsosza.

Nad górną Wissą, także przed 1425 r. osiedlili się Szczukowie. Już w 1426 r. parokrotnie wspomniana jest nad Wissą *hereditas dicta Szczuky*²⁷². Książę Władysław w przywileju z 16 X 1436 r. ponownie nadał i sprzedał braciom Falisławowi i Marcinowi Szczukom 55 włók ziemi po obu stronach Wissy, z brzegiem Lodwigowki do jej ujścia w takich granicach, jakie przedtem mieli²⁷³. Do Falisława Szczuki należało 30 włók (zapłacił za 20), a do Marcina Szczuki 25 włók (zapłacił za 15 włók). Na włókach Falisława powstała wieś Szczuki-Falisławy (dzisiaj Barany, dzielnica Szczuczyna), a wyżej w górę rzeki na części Marcina Szczuki-Marciny (dziś Skaje). Obie wsie zwano też Szczukami a Wissa, odróżniając dodatkiem imienia po łacinie *Falislai* lub *Martini*. W obu wsiach mieszkał ród Szczuków herbu Grabie (o przydomkach Mróz, Bęczk, Baran, Sławuta), który nie zmienił swego nazwiska na Szczucki²⁷⁴. Nabywając dalsze ziemie, dali jeszcze początek innym wsiom: Szczuki Piotrowe-Pawelki, Jambrzyki, Bęćkowo, może też Pełczyn.

²⁷¹ MM t. I, nr 480, 481 i t. II, nr 110.

²⁷² MM t. I, nr 240, 308, 327, 690. Są oni zapewne spokrewnieni ze Szczukami ze wsi Mogłęcino-Szczuki w pow. przasnyskim, ale ich starym gniazdem były wsie Grabiów koło Nasielska.

²⁷³ Kapiciana pułko nr 62 według confirmacji z 1467 r. Regest tegoż dokumentu w metryce mazowieckiej niedokończony (MK 340, k. 125 v.).

²⁷⁴ Andrzej Baran Szczuka wzmiankowany w 1466 r. (MK 337, k. 17 v.). Z czasem, głównie w XVII w., we wsiach tych obok Szczuków osiadły także inne rodziny. Szczuki-Falisławy-Barany były pierwszą wsią, od której skupupywania w 1683 r. Stanisław Antoni Szczuka rozpoczął budowanie swego latyfundium szczuczynskiego. Wykupił ją w latach 1683-1689 w 15 transakcjach od Szczuków i innych zagrodowców. Szczuki-Marciny-Skaje wykupił dopiero w latach 1689-1704 w 12 transakcjach (APP 346, s. 14-18, 27-37, 51, 83, 265). Szczukowie w XV-XVII w. przeważnie byli drobną szlachtą. Zamożniejsze gałęzie posiadały Bęćkowo, Niećkowo. Także zamożną była gałąź, z której wyszedł ks. Adam Szczuka (zob. s. 164) i jego bratanek Jan Szczuka, pisarz ziemski wiski w latach 1507-1542 (potomek Marcina Szczuki). Może z jego potomstwa, osiadłego na Litwie, pochodził wspomniany Stanisław Antoni Szczuka, podkanclerzy litewski. W XVII w. Szczukowie wydali 2 biskupów, 4 innych dygnitarzy kościelnych, 1 podkanclerzego, 1 kuchmistrza itd. W ziemi wiskiej większe znaczenie zyskali dopiero w XVIII w. Bywali wtedy posłami na sejmy, marszałkami sejmików wiskich. Do dziś istnieje gałąź Szczuków w Olszewie-Górach, w których byli już w XVIII w.

Od nich też nazwę otrzymała wieś S z c z u k i - L i t w a (dziś miasto Szczuczyn), założona na włókach nadanych wcześniej Grzegorzowi z Gumnowa. Grzegorz z Gumnowa zapewne też przed 1425 r. dostał swe ziemie nad Wissą, gdyż jego przywilej na te włóki z 1436 r. wydano równocześnie z przywilejem dla Szczuków. Otrzymał on tu nad bagnem Głnąca Biel 10 włók też tak samo nazywanych. Włóki te w 1437 r. sprzedał za 9 kop gr obu braciom Szczukom ²⁷⁵.

Do tych lat też odnoszę powstanie wsi C h o j n o w o, założonej przez braci Borzyma i Szczepana z Chojnowa, Biernat i Partniewa (pow. przasnyski), którzy już przed 1425 r. sprzedali swe części Partniewa ²⁷⁶. Tutaj dostali oni 40 włók w górnej części lasu zwanego Łodwigowlas z obu stron rzeczki Grodziszczki ²⁷⁷. Dokument księcia Władysława z 1436 r. na te włóki może być tylko odnowieniem nadania dla nich, wydanego na podstawie nieznanego przywileju księcia Janusza. Świadczy o tym użycie formy *de Bernathy*, choć oni te Biernaty już w 1429 r. odstąpili za Ciemiankę ²⁷⁸. Mimo podziału nadania między braci (Borzym wziął 30 włók, a Szczepan 10), osiadł zapewne tylko Szczepan, ponieważ Borzym dał początek wsi Borzymy nad Dobrzycą ²⁷⁹. Nową wieś, lokowaną chyba tylko na części nadania, nazwano Chojnowem na pamiątkę gniazda rodzinnego ²⁸⁰. Chojnowo wzmiankowane jest po raz pierwszy pod tą nazwą dopiero w 1443 r. w nadaniu dotyczącym Mazewa i Czarnowa ²⁸¹, ale już w 1436 r., w dokumencie nadania włók nad rzeczką Grodziszczką dla Daćboga z Mamina, mówi się, że graniczą one ze szlachtą Łady ²⁸² (*gra-*

²⁷⁵ MK 335, k. 81 i MK 336, k. 72. I. Kapica, s. 410.

²⁷⁶ MK 3, k. 17, 75 v.

²⁷⁷ Według informacji terenowej jest to dopływ Wissy w Szczuczynie, mający początek koło Chojnowa.

²⁷⁸ MK 335, k. 80 v. Zob. s. 65.

²⁷⁹ Zob. s. 65 i 122.

²⁸⁰ W 1436 r. wspomniano tu jeszcze jakieś Włostowo na 6 włókach (MK 335, k. 81 v.), a właśnie jeden z współwłaścicieli Partniewa, występujących razem z Borzymem i Szczepanem, miał też na imię Włost (MK 3, k. 75 v.).

²⁸¹ I. Kapica, s. 63.

²⁸² MK 335, k. 81; MZH nr 913, 968, 980. W XIX w. Chojnowscy błędnie wywiedli się z herbem Lubicz, który przysługiwał zupełnie innej rodzinie, wyodrębnionej w sto lat później, bo dopiero w XVI w. w Chojnowie w pow. ciechanowskim. Część Chojnowa, zwanego w XVII w. Wielkim, była jeszcze w XVIII w. w rękach Chojnowskich; następnie własność Downarowiczów. Druga część już w XVI w. przeszła do Szczuków ze Skaji, a następnie do Niedźwieckich, którzy sprzedali ją w 1699 r. podkanclerzemu Szcuce. Na początku XIX w., po oderwaniu od majątności Szczuczyńskiej, Chojnowo stało się ośrodkiem dóbr Obryckich, które obejmowały także Rakowo, Chajewo, Przeszkodę, grunta w Skajach i las Okół (APP 346, s. 5, 37-38, 63-64, 259; A. Boniecki, t. III, s. 50; t. VI, s. 276; Sł. G., t. I, s. 622).

niciēs nobilium Laddi), a właśnie Chojnowscy byli herbu Łada. Chojnowscy otrzymali później jakieś nadanie w Rożyńsku, gdzie powstała wieś Chojnowo-Rożyńsko (dziś Chojnowek).

Między 1414 a 1424 r., przede wszystkim w latach 1417-1424, na omówionej części ziemi wiskiej powstały załążki około 66 wsi²⁸³, a więc prawie wszystkich wsi dziś tu istniejących. Jakże mylny był wniosek W. Smoleńskiego, że okres panowania księcia Janusza nie sprzyjał rozwojowi osadnictwa w ziemi wiskiej, i że rozwijało się ono dopiero za Władysława I²⁸⁴. W latach tych rozdano co najmniej 1240 włók w 56 znanych nadaniach. 20 nadań było po 10 włók, 17 po 20, 8 po 40, 6 po 30, 2 po 60, 1 po 55 i 1 po 25. W nadaniach po 10-20 włók rozdano w sumie 540 włók, a w nadaniach po 30-40 włók rozdano 500 włók. 9 nadań powyżej 10 włók i 1 na 10 włók odbiorcy ich od razu podzielili między siebie na mniejsze działki. Akcją rozmierniania i nadawania włók objęto ziemie po stronie zachodniej i południowej doliny Wiszy i nad tą rzeką. Tereny między Wiszą a Elkiem i Biebrzą, poza okolicą drogi do Goniądza, pozostały jeszcze nietknięte. Większość wsi wówczas lokowanych przetrwała do dnia dzisiejszego, zanikło tylko 6 wsi (Gomółki, Michowo, Ziemiecin-Kownaty, Rcieszewo, Kownaty koło Wąsosza, Kotowo). Niewiele też było niezrealizowanych nadań. Przyczyną zaniku wsi były późniejsze zmiany osadnicze — lokacja miast i rozwój większej własności.

5. Rozwój osadnictwa w latach 1425-1429

Ze względu na zachowanie się z tych lat księgi metryki mazowieckiej z dokładnymi datami nadań, wyodrębniam ten podokres ostatnich lat rządów Janusza I, aby uwidocznić chronologię rozdawnictwa nadań w ziemi wiskiej. W tych latach kolonizacja była głównie kontynuowana na zachodnim pograniczu, nad prawymi dopływami górnej Wiszy. Po raz pierwszy też osadnicy przekroczyli Wiszę w kierunku wschodnim i pojawili się nad Elkiem.

W dniu 27 VI 1425 r. książę Janusz wystawił przywilej dla Daćboga z Kownat i jego synów Bogusława i Augustyna na 20 włók w siedlisku zwanym Iwa i nad rzeką Gręską²⁸⁵. Położenie części tych włók nad Gręską

²⁸³ Dodając wsie, które powstały później w wyniku podziałów pierwszych nadań otrzymamy jeszcze większą liczbę.

²⁸⁴ W. Smoleński, *Szkice...*, o.c., s. 11-12.

²⁸⁵ MM t. I, nr 110. W 1436 r. Bogusław z Kownat dostał 10 włók koło Długiego Ostrowu, między Łepkami i rzeką Dobrzycą (MK 335, k. 68), które w 1439 r. sprzedał wietrzychowi z Gutów (MK 335, 99 v.-100). W 1405 r. występował Daćbóg w Kownatach około Płońska (ziemia ciechanowska), a w 1429 r. tamże Augustyn z Kownat, mąż Piechny, córki Marcina z Humięcina (*Księga ziemiska płońska 1400-1417*, wyd. M. Handelsman, Warszawa 1920, nr 481, 623. MM t. II, nr 37).

wskazuje, że nadanie to dotyczy początków wsi *K o w n a c i n*, położonej w górnym biegu Gręski. W 1443 r. Władysław I dał 10 włók po Augustynie jego bratu Jakubowi z Kownat z obu brzegami Gręski w oznakowanych dawnych granicach²⁸⁶. Dzierżawcza nazwa Kownacino zanotowana już w 1502 r. świadczy, że nie była ona wsią drobnoszlachecką. Na jej części następnie powstała osobna miejscowość Kownacinek²⁸⁷.

Przywilejem z 30 VI 1425 r. Jakub z Mamina (ziemia różańska) otrzymał w pobliżu 10 włók nad rzeką Łubianką i drugie 10 nad Wissą przy ujściu Gręski. W 1428 r. książę odebrał mu włóki przy ujściu Gręski, dając w zamian 10 włók nad Lodwigówką koło Szczuk²⁸⁸. W 1436 r. książę Władysław dał przywilej pięciu braciom z Mamina: Marcinowi, Janowi, Mikołajowi, Piotrowi i Maciejowi (niewątpliwie synom Jakuba²⁸⁹) tylko na 10 włók nad Łubianką koło Białego Kamienia²⁹⁰. W 1439 r. nadał osobno Pawłowi z Mamina 3 włóki nad Łubianką koło jego braci²⁹¹. Założona przez nich wieś była bardzo różnie zwana: Trzaszczyzny (1429 Czaszczyzny; od ich herbu Trzaska), Jakupkowice (1437, 1515), Jakobowskie (1448), Jakubki (1468-1536, 1540), Jakuby (1497), Jakubki-Białokamień (1577), Urgacze-Jakubki (1581)²⁹². W XVI w. rozróżniano dwie wsie Urgacze²⁹³. Dopiero w XVII w. przyjęła się i ustaliła nazwa *K a m i e ń s k i e*, bo potomkowie Jakuba przyjęli nazwisko Kamieński, od owego Białego Kamienia. Była to wieś zamożniejszej szlachty częściowej, związana własnościowo z Łubianem, w którym Kamieńscy mieszkali jeszcze w XVII w.²⁹⁴ Czy na innym nadaniu dla Jakuba z Mamina (10 włók nad Lodwigówką) powstała jakaś wieś — niewiadomo.

Książę Janusz bawiać w Czarnocinie koło Łomży nadał 12 X 1425 r.

²⁸⁶ Według oblaty z 1534 r. (Kapiciana, pudło nr 62. Zob. też MM t. I, nr 481).

²⁸⁷ Jeszcze w 1514 r. część Kownacina należała do Stanisława i Doroty, syna i wdowy po Wawrzyńcu Kownackim herbu Kownata (MZH nr 820, 923, 927), ale już w 1497 r. część Kownacina posiadali jako posesorzy zastawni bracia Jan i Maciej Obryccy (MRPS t. II, nr 989). W 1532 r. część tę trzymał Grzegorz syn Jana Obryckiego (MZH nr 1026). Odtąd do XIX w. Obryccy mieli część Kownacina (czy to późniejszy folwark Kownacinek?). Inne części tej wsi najdłużej mieli Wojsławowie (od końca XVI w.) i krócej Mierkowsy (w XVIII w.).

²⁸⁸ MM t. I, nr 112, 690.

²⁸⁹ Około 1428 r. Maciej, Bogusław, Jaszek, Przecław z Glinek, Wielisław z Rycic i Dobiesław z Glinek ręczyli za Mikołaja syna Jakuba z Mamina (MM t. I, nr 803).

²⁹⁰ MK 340, k. 125.

²⁹¹ MK 340, k. 165 v.

²⁹² MM t. II, nr 110. MK 337, k. 18, 29 v., 157 v. MZH nr 937, 1036, 1065.

ŻD XVI, s. 365. ASK I 28, k. 807. MRPS t. II, nr 1031.

²⁹³ Jeszcze Sł. G., t. III, s. 776 wymienia Kamieńskie Duże i Małe.

²⁹⁴ BCzart. rkp 1100, s. 586. W 1784 już nie było w tej wsi Kamińskich (Fr. Czaykowski), ale spotkać ich można w innych wsiach.

Janowi z Roman (ziemia ciechanowska) 20 wiółk z prawem niemieckim nad Wissą, przy ujściu rzeczki Skiejtowstok, w zamian za wójtostwo w Chrostowie koło Ostrołęki. Przywilej ten rozpoczyna dzieje Wąsosza. Uzupełniło go nadanie w 1428 r. 10 wiółk nad Gręską, odebranych Jakubowi z Mamina²⁹⁵. Ten Jan, zwany też Jaszkiem, Jaśkiem, Miernikiem, Geometrą, Romanem, był miernikiem książęcym i bez wątpienia to on prowadził wymierzanie wiółk na ziemiach nad Wissą. Za zasługi dla kolonizacji wschodniego Mazowsza otrzymał od Janusza I parę nadań w różnych miejscach²⁹⁶. Zajmował się też handlem drzewa i towarów leśnych. W związku z tym często występował w księgach łomżyńskich w latach 1423-1444. Transakcje jego wyliczają setki i tysiące sztuk drzewa²⁹⁷. Do dziś zachował się w AGAD dokument pergaminowy, w którym kilku panów mazowieckich i grupa Romanów złożyła w 1429 r. rękojmię za niego, że dostarczy Janowi Scholczowi z Gdańska 30 łasztów popiołu między Wielkanocą a św. Janem Chrzcicielem. Także akta gdańskie odnotowują w latach 1430-1436 żywe kontakty Gdańska z nim²⁹⁸. Jasiek najpierw najczęściej pisał się z Roman²⁹⁹. Po raz pierwszy nazwę Wąsosze (zawsze tak w XV w.) wymieniono w 1429 r.³⁰⁰

W 1419 r. Jasiek Roman z Tyburcym, Samsonem, Jakubem i Mikołajem z Roman dostali 30 wiółk w Rosochatem nad Małym Brokiem (ziemia nurska)³⁰¹. W 1425 r. ci czterej bracia cedowali swe części w Małym Broku Jaśkowi z Roman, który każdemu z nich obiecał wystarać się o 20 wiółk nad Wissą przy okazji najbliższego pobytu księcia w Łomży³⁰². Faktycznie 29 I 1426 r. książę dał aż 100 wiółk ziemi z prawem niemieckim nad Skiejtowstokiem i u wierzchu rzeki Klimaszewnicy Jaśkowi, Ty-

²⁹⁵ MM t. I, nr 187, 690.

²⁹⁶ W 1422 r. sprzedał 10 wiółk w Długoborzu koło Zambrowa Broniszowi z Gołębi (MK 3, k. 91). W 1425 r. dostał wójtostwo w Krzeczkwie koło Nuru, które w 1426 r. sprzedał Maciejowi Wściekło z Kieszkowa za 10 kop gr (MM t. I, nr 192, 356). Posiadał też wójtostwo w Chrostowie. W 1428 r. sprzedał 3 wiółki w Krajewie koło Łomży (MM t. I, nr 525). W 1435 r. Jasiek zwrócił Sasinowi z Wissy, tj. z Żebrów, 10 wiółk w tej Wissie (zapewne wzięte za długi) w zamian za 2,5 wiółki w Wybranowie koło Łomży. W 1438 r. kupił za 24 kopy gr u Jaszczolda i Sasina z Wybranowa 5 wiółk w Wybranowie (MK 3, 150, 214).

²⁹⁷ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 29 v., 65 v., 134, 138, 147 v., 156, 160 v., 162, 170 v., 174 v., 189 v., 201-202, v., 447, 459 v., 466, 474 v.

²⁹⁸ AGAD, perg. nr 8495. M. Biskup, *Zjednoczenie...* o.c., s. 51, 54, 60. — niesłusznie uznał go za mieszczanina miasta Wąsosza.

²⁹⁹ Jako Miernik np. w MM t. I, nr 192, 321, 525, jako Roman w MZH nr 4, 5; MM t. I, nr 480, 690.

³⁰⁰ AGAD, perg. nr 8495 i MK 3, 140 v. Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 191 itd.

³⁰¹ M. Dogiel, *Limites Regni Poloniae et M. D. Lithuaniae*, Wilno 1758 s. 41.

³⁰² Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 82 v.

burcemu, Samsonowi, Jakubowi i Mikołajowi z Roman, którzy równocześnie sprzedali swe 30 włók w Rosochatem nad Małym Brokiem Piotrowi z Czampkowa i Janowi ze Skarżyna³⁰³. Tak duże nadanie należy przede wszystkim tłumaczyć zasługami Jaśka z Roman. Bracia pisali się odąd ze Skiejtówstoku³⁰⁴. Na części Samsona powstała wieś zwana początkowo Bagno, a następnie B a g i e n i c e, zasiedlona przez jego potomków Bagińskich, herbu Bujno³⁰⁵. Książę Władysław I w przywileju z 13 III 1436 r. dla Elżbiety wdowy po Samsonie i jej synów Stanisława, Jana i Wojciecha, przyznał im tylko 10 włók „na Wierzchu Bagna z siedliskiem, które im Samson zostawił”. Z tego dokumentu również dowiadujemy się, że ta część z ich siedliskiem leżała między częścią Tyburcego a częścią Jakusza³⁰⁶. W 1441 Tybor (tj. Tyburcy) Roman zamienił swe 20 włók koło lasu Keystoth ze Stanisławem z Niecikowa za jego 6 włók w Niecikowie³⁰⁷. Na włókach tych, jako leżących za lasem, powstała wieś Z a l e s i e. Na części Jaśka przed 1433 r. powstało K ę d z i o r o w o³⁰⁸. Jak zwały się osady założone na włókach Jakusza i Mikołaja nie wiadomo. Część Jakuba (Jakusza), obejmującą 20 włók na zachód od Bagienic zabrał po 1435 książę Władysław, o czym wspomina przywilej dla tego Jakuba w 1461 r.³⁰⁹ Włók Jakusza i Mikołaja zapewne weszły po 1435 r. w grunta Wąsosza i Kędziorowa. Nadaniami dla tych Romanów osadnictwo przekroczyło dolinę Wiszy w kierunku rzeki Ełk.

Także 29 I 1426 r. Janusz I powiększył nadanie Jana z Łempic i dał 5 włók Tomkowi z Chełchów przy ujściu Łubianki do Gręski, a 1 II 1426 wystawił Jarandowi i jego braciom przywilej na 20 włók nad Łubianką i Gręską³¹⁰. Następnie 4 II 1426 r. nadał Niemierzy z Tarnowa (właściwie z Czarnowa) i Broniszowi z Boguszyc 40 włók zwanych D ą b s k nad Wiszą z obu jej brzegami koło granicy Szczuków³¹¹. Ten Dąbsk leżał nad Wiszą gdzieś między Szczuczynem a Wąsoszem; jest to mniej więcej te-

³⁰³ MM t. I, nr 225 i 226.

³⁰⁴ Np. w 1429 r. *de Wyrzkyeythowstok* (AGAD, perg. 8495).

³⁰⁵ MZH nr 451, 1032. W 1676 r. na 9 części: 4 należały do Bagińskich, 2 do Świderskich, 2 do Rutkowskich, 1 do Konopki. Później doszli Kielianowie. Łempiccy, Sulewscy (BCzart. rkp 1100, s. 583-584; C z a y k o w s k i j).

³⁰⁶ Kapiciana, pułko 62, w obłacie z 1539 r. dokonanej przez Wawrzyńca syna zm. Macieja Bagińskiego.

³⁰⁷ Zob. s. 125.

³⁰⁸ W 1433 r. Kędziorowo własność Jaśka z Wąsoszy (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 191, 202 v.). W 1436 r. na dokumentach dla Macieja Romana i Szczuków występuje już jako Jasiek z Kędziorowa, które widocznie jeszcze trzymał po utracie Wąsosza (MK 340, k. 125 v. i Kapiciana, pułko nr 62).

³⁰⁹ MK 6, k. 189 v.

³¹⁰ Zob. s. 71.

³¹¹ MM t. I, nr 240, 602, 806.

ren późniejszych wsi Miętusewo, Świdry Awissa i może Szczuki-Pawełki. Według informacji terenowej Dąbsk jest dziś nazwą łąk na wschodnim brzegu Wissy pod Szczuczynem³¹². Nadanie to nie zostało zrealizowane a Niemierza i Bronisz dostali tegoż roku też 40 włók nad Lachowstokiem w pow. nowogrodzkim³¹³. Kto potem Dąbsk otrzymał, nie wiadomo.

W 1426 r. kontynuowano też rozdawanie ziemi w okolicach Lodwigowalasu i w pobliżu źródeł Wissy. 18 III 1426 r. Wojsław z Duplic (ziemia wyszogrodzka) otrzymał 10 włók Zalesie koło Lodwigowalasu³¹⁴, tak nazwanych zapewne w stosunku do tego lasu. Była to chyba część Turzej Łąki, bo jego potomkowie Wojsławowie pisali się z Turzej Łąki, a dużo późniejsza nazwa ich wsi Wojsławy miała dodatek Turzałaka³¹⁵. W XVI-XIX w. były dwie wsie: Wojsławy Wielkie i Wojsławy Małe (Wojsławki). Wojsławki leżały na północ od Wojsławy między Dołęgami i Obrytkami (są jeszcze na mapach z pierwszej połowy XIX w.).

Obok osiadł Paweł z Wiśniewa (pow. zambrowski), który 20 VI 1426 r. dostał od księcia 20 włók zwanych Prusinowo Siedlisko później przez Pawła nazwane Turowo. Paweł, mając zamiar osiedlić się tu, sprzedał swe 10 włók koło Wiśniewa nad Kołomyją³¹⁶. Pochodził on zapewne z Prusów z Jarnułt (Jarnuty) pod Łomżą, w których mieszkał także jego bratanek i spadkobierca Tora. Sam był też mieszczaninem w Łomży (wzmiankowany w 1429 r.)³¹⁷. Nazwa Prusinowo Siedlisko wskazuje, że już przed 1426 r. miał tu jakieś zabudowania (może związane z wyrębem drzewa), a nazwa Turowo — a raczej Torowo — zapewne miała upamiętniać imię rodowe. Ów Paweł miał przydomek Rostusz, więc dla jego osa-

³¹² Informacja mgr. Cz. Niklińskiego ze Szczuczyna.

³¹³ MM t. I, nr 317 i 318.

³¹⁴ MM t. I, nr 259. Odnowienie przez Zygmunta Starego z 1539 r. w MK 60, k. 187-188. (MRPS IV, nr 6361).

³¹⁵ MK 337, k. 42 v., MK 5, k. 49 v. (Wojciech Wojsław), w 1497 r. Jan Wojsław z Turzejłaki (*Spis rycerstwa* nr 112 i 328). MZH nr 820, 921, 927, 938 Wojsławowie z Turzejłaki herbu Przerowy. ŻD XVI, s. 361, 363. BCzart. rkp 1100, s. 582. Najbardziej znany był Adam-Władysław Wojsław, podstarości grodzki wąsoski i podstoli wiski, właściciel części Ciemianki, występujący w latach 1662-1669 (MK 207, k. 411-413, APP 346, s. 258). Wojsławowie pozostali w Wojsławach Wielkich, w których około połowy XVII w. także osiedlili się Mroczkowscy, następnie Zakrzewscy, a w XVIII w. Gostkowscy i Sokołowscy. W Wojsławach Małych Wojsławowie jeszcze byli w XVII w. wraz z Sokołowskimi, w XVIII w. przybyli Filipkowscy, Niebrzydowscy i Szymanowscy (ASK I 66, k. 26-26 v. Cz a y k o w s k i).

³¹⁶ MM t. I, nr 307, 688.

³¹⁷ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 89 v., 276. Po nim Rostuszewo miał Mikołaj Mitoraj z Tokarzyna (MK 335, 80 i 158. AGAD, perg. nr 6841). Mitoraj zapewne — Tora. Może od niego pochodzą Wiśniewscy herbu Prus, właściciele wsi Wiśniewo i Torki w ziemi bełskiej, kolonizowanej przez szlachtę mazowiecką.

dy przyjęła się ostatecznie nazwa R o s t u s z e w o. Później w Rostuszewie powstały dwie wsie: Obrytki-Rostroszewo i Koniecki-Rostroszewo.

Tego samego dnia (20 VI 1426 r.) Jan z Kownat otrzymał przywilej na 20 włók w górnym biegu Wiszy przy ujściu Lodwigowki, z obu brzegami tych rzek koło Szczuków; nowa osada miała zwać się K o w n a t y. Za 10 dni książę Janusz uzupełnił nadanie dodając Janowi i jego żonie Piechnie, za ich część Kaczyna koło Ostrołęki, dalsze 10 włók koło tych 20, także nad Lodwigówką i Wiszą wraz z barciami na tych włókach³¹⁸. Nadania tego mimo dokładnej lokalizacji nie można powiązać z początkami konkretnej wsi. Może łączy się ono z początkami nie istniejących dziś wsi Chajewo lub Kownata Szczuka, a może w ogóle nie zostało zrealizowane.

W drugiej połowie 1426 r. rozdawnictwem objęto ziemie między Wiszą a Ełkiem, w pobliżu drogi z Wąsosza do Kamiennego Brodu. Książę Janusz I 26 VI 1426 r. wystawił Andrzejowi z Kruszewia (k. Płońska) przywilej na 15 włók u wierzchu Klimaszewnicy i drugie 15 włók z boku tej rzeki, które ma nazwać Sulowstok. Podobne imię — Sulisława — nosiła jego żona, córka Butki z Idzikowic w pow. ciechanowskim. Równocześnie Andrzej z synami nabył włóki koło Zambrowa³¹⁹, na których powstały wsie Krusze-Łubnice i Łubnice-Krusze. Co uczynił następnie Andrzej z jedną i drugą grupą włók w ziemi wiskiej nie wiadomo. Na włókach zwanych Sulowstok później osiadły dwa rody — Prusów i Kownatów — i dziś są tam wsie: S u l e w o - P r u s y i S u l e w o - K o w n a t y. Ani jedni, ani drudzy chyba nie byli potomkami Andrzeja, który należał do Pobogów. Pierwsi chyba osiedlili się tu Prusowie (może jeden z Grzybowski, którzy założyli Szymany). W 1436 r. w Sulewie siedział Maciej z braćmi nie wymienionymi w źródle z imienia³²⁰.

Także 26 VI 1426 r. otrzymał przywilej Stanisław z Maluszyna na 20 włók u źródła i wierzchu Skiejtowstoku w kierunku rzeki Dybły i granicy Jaśka Miernika (Romana)³²¹. Ten Stanisław już w 1425 r. występował w ziemi wiskiej jako były dziedzic Maluszyna³²². W 1436 r. książę Władysław wydał Stanisławowi Bzurze z Maluszyna przywilej na 30 włók w Skietowlesie nad Skiejstownicą³²³. Był on jedynym przedstawicielem rodu Bzurów (Lisów) nad Wiszą, dlatego też jego wieś później otrzymała

³¹⁸ MM t. I, nr 308, 327. Piechna była siostrą Jana z Kaczyna (MK 3, k. 146), a więc to była jej część w Kaczynie. W 1427 r. zapewne ten sam Jan z Kownat sprzedał wjótostwo w Chronostowie koło Ostrołęki Rogali Gradowi (MM t. I, nr 473).

³¹⁹ MM t. I, nr 319, 320 i 343.

³²⁰ MK 335, k. 100.

³²¹ MM t. I, nr 321.

³²² Ręczył za niego Włodzisław z Radziłowa Koła i Bartłomiej, woźny łomżyński, że wypłaci księciu 6 korcy żyta po 4 gr (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 85).

³²³ MK 335, k. 80.

nazwę rodową B z u r y - S k i e j t o w s t o k, choć jeszcze w 1471 r. użyto nazwy Maluszyno³²⁴. Może chciał, aby jego nowa wieś tak się zwała, ale nazwa ta nie przyjęła się. Sami swoją wieś nazywali jeszcze w początkach XVI w. Skiejtowstokiem, choć wzmianki dotyczące granic sąsiednich miejscowości nazywały ich wieś Bzurami już w XV w.³²⁵ Mieszkańcy w niej ród aż do wymarcia w XIX w. używał nazwiska Bzura.

Wreszcie podjęto próbę zasiedlania najdalszego skrajów władania mazowieckiego, kata ziemi nad rzeką Łek (Elk) przy granicy krzyżackiej. 26 VIII 1426 r. książę Janusz po raz pierwszy wymienił nazwę książęcej wsi G r a y w a nadając w niej wójtostwo Boguszowi, wójtowi z Lachowstoku, który równocześnie sprzedał wójtostwo w Lachowstoku Niemierzy z Czarnowa. Nie oznacza to jeszcze, że wieś Grajwa już istniała, raczej chodzi o zobowiązanie Bogusza jako wójta do sprowadzenia osadników i zasiedlenia wsi. Dokument znany tylko z lakonicznego regestu, poza zwykłym uposażeniem wójtowskim (trzeci denar od kar sądowych i opłat z karczem, uposażenie w ziemi), wspomina jeszcze, że wójt dostanie co dziesiątą włókę z włók osadzonych³²⁶.

Wkrótce 12 IX 1426 r. tenże książę dał Sobkowi Rogali z Kolczyna (koło Płocka) 20 włók nad rzeką Łek koło starego mostu (tj. wymoszczonego brodu), które ma nazwać S o b k o w o³²⁷. Nowa wieś miała zatem powstać przy Kamiennym Brodzie — jest to teren późniejszych Boguszy. Do tych dwóch wsi położonych na zupełnym pustkowiu, tuż przy granicy krzyżacko-litewskiej, na pewno nie udało się ściągnąć wielu osadników. Dlatego też później ponownie kto inny je osadzał. Przeszkadzały też osadnictwu niepokoje związane z wojną z Krzyżakami w latach 1431-1435. Najbliższą dopiero zakładaną osadą były Bzury, stanowiące wówczas tylko jedno gospodarstwo Stanisława z Maluszyna. Podobne trudności mieli

³²⁴ MK 5, k. 7.

³²⁵ MK 5, k. 5, 14 v., 82. AD Płock, Ep. 10, 621. *Spis rycerstwa*, nr 124, 339. Jeszcze w 1676 r. na 12 części 7 należało do Bzurów (BCzart. rkp 1100, s. 581-582). W 1784 r. 8 różnych rodzin miało zagrody w Bzurach. W XIX w. skupiono drobną szlachtę, osiedlono chłopów i założono folwark. Na części pól wsi Bzury i Danowa utworzono folwark Zofiówkę i Adamowo z cegielnią. W XX w. własność Kozłowskich i Lineburgów. Z rodu Bzurów herbu Bzura-Lis pochodził Władysław Bzura, zamieszkały w Nieckowie, znany na przełomie XIX i XX w. sędzia pokoju w Szczuczynie.

³²⁶ MM t. I, nr 353 i 354. Bogusz ten może jest identyczny z Bogusławem z Glinek, który jeszcze w 1436 r. miał jakieś włoki nad Lachowstokiem (MK 340, k. 125 v.). Bogusław z Glinek był herbu Trzaska a Boguszowie z Bogusz pod Grajewem też podawali ten herb jako swój (I. Kapica, s. 14). Należy też brać pod uwagę osobę Bogufała de Stribichowa, który w 1426 r. sprzedał wójtostwo w Czerwonem, bo wójtostwo w Lachowstoku tegoż roku Niemierza odsprzedał Boguszy, Mikołajowi i Bartłomiejowi de Stribichowa (MM t. I, nr 389 i 395).

³²⁷ MM t. I, nr 358.

Krzyżacy, którym w tym czasie udało się założyć tylko jedną wieś pod zamkiem Łkiem, nazwaną też Łkiem (dziś Elk), zasiedloną przez osadników mazowieckich (przywilej z 1425 r.). Inne wsie między Elkiem a granicą powstały później, przeważnie po 1475 r. (np. Prostki wzmiankowane są dopiero w 1482 r.).

Dalsze nadania księcia Janusza — poza powyższymi — nie dotyczyły ziem między Wissą a Łkiem. Działalność kolonizacyjna osłabła, ograniczyła się do paru podobnych nadań, uzupełnień poprzednich. Większość z nich nie dała początku nowym wsiom. Książę Janusz 14 IX 1426 r. dał Mikołajowi z Kurzątek 5 włók w lesie Lipniki, obok przyległych 5 włók *in Medzwada*, które tenże Mikołaj kupił równocześnie od Stanisława z Miedzwiady. Równocześnie książę dał Bartłomiejowi ze Stawisk 30 włók nad Lodwigową Strugą, koło lasu zwanego Lodwigowłas. Na włókach tych powstała wieś Miedźwiada, dziś *N i e d ź w i a d n a*, od której Bartłomiej przyjął nazwisko Miedźwieckiego (Niedźwieckiego³²⁸). Pochodził on też z Kurzątków herbu Awdaniec, którzy licznie osiedlili się nad Dzierzbą w założonych przez siebie wsiach: Stawiskach, Michnach, Tafiach, nie istniejących dziś Byczkach i Mierkach. W 1436 r. synowie zmarłego Bartłomieja: Andrzej, Jan, Stefan, Wojciech i Mikołaj z Kurzątek (Niedźwieccy) dostali od Władysława I nowy przywilej na te 40 włók u wierzchu Lodwigowki z obu jej brzegami, nad którymi mieli już swe siedziby. Trzej pierwsi mieli po 10 włók³²⁹. Gdyby nie późniejsze zmiany, na pewno powstałoby tu kilka odrębnych wsi.

W roku następnym — 1427 — w czerwcu książę dał po 10 włók u wierzchu Klimaszewnicy Janowi z Milewa, Kilianowi z Kubry i Wojciechowi z Czebnewa (Ciemniewa)³³⁰. Nadania tego nie można zidentyfikować; zapewne nie było ono zrealizowane, bo Kilian w 1437 r. siedział w innym miejscu, a Jan z Milewa w 1434 r. kupił 10 włók koło Rosochatego.

30 VI 1427 r. Mścisław z Chrzanowa (pow. różański) dostał 10 włók z obu brzegami rzeki Gręski i jednym Wissy, między granicami Kownackimi i Jaśka Romana. Założone przez niego, dziś nie istniejące, *C h r z a n o w o* leżało na północny zachód od Wąsosza, między Konieckami, Sokołami i Świdrami a Wissą³³¹. Tego samego dnia Jakusz z Kownat otrzy-

³²⁸ MM t. I, nr 360, 361 i t. II, nr 569.

³²⁹ MK 335, k. 80.

³³⁰ MM t. I, nr 471. Zob. s. 75.

³³¹ MM t. I, nr 480. Jako osobna wieś wspomniane jeszcze w 1581 r. (ASK I 28, k. 810), w 1621 r. spisane razem ze Świdrami a Wissą, jako nazwa przyległości Świdrów występowało jeszcze w XVIII w. (tzw. ML IV, b.k. 53 v., APP 346, s. 69-70).

mał 10 włók nad Łubianymstokiem między Ławskiem i Kownatami (o czym już wspomniałem pisząc o tych dziś nie istniejących Kownatach³³²).

7 II 1428 r. książę dał 30 włók koło bagna Białe Błota i Rosochatego oraz 5 włók łąk koło rzeki Wissy Piotrowi z Milewa i jego czterem synom Mrocześlawowi, Mikołajowi, Pawłowi i Przedborowi³³³. Lokalizacja tych włók nie jest pewna, bo założone przez nich Milewo nie znajduje się koło Rosochatego, lecz koło Danowa, a w końcu XV w. jacyś Rosochaccy założyli Danówek nad Ełkiem. Może więc Danowo nosiło też wcześniej nazwę Rosochate. Już w 1423 r. Jasiek z Roman (założyciel Wąsosza) i Mrocześlaw z Milewa zawarli kontrakt w sprawie eksportu drzewa³³⁴. W 1434 r. czterej wspomniani bracia sprzedali za 12 kop gr 10 włók koło Rosochatego nad Białą Bielą i 5 włók nad Wissą z jednym jej brzegiem w Milewie swemu bratu stryjecznemu Janowi z tegoż Milewa³³⁵. Z aktu powyższego może wynikać, że w 1434 r. ich osada zwana Milewem była nad Wissą. Albo później nastąpiło przesunięcie Milewa, albo raczej regest był niezręcznie sformułowany i chodzi tylko o 5 włók łąk Milewskich nad Wissą, bowiem Milewo leży nad Skiejtowstokiem w odległości 3 km od Wissy. Dwa przywileje Władysława I z 1436 r. mówią tylko o ich włókach nad Skiejtowstokiem. Według przywileju z 7 X 1436 r. mieli ci czterej bracia oraz Maciej nad Skiejtowstokiem 30 włók³³⁶, według drugiego z 10 XI — czterej bracia mieli 25 włók z obu brzegami Skiejtowstoku, a ich brat stryjeczny obok 10 włók³³⁷. Tylko na części tych włók powstała wieś Milewo-Skiejtowstok, gdyż w 1439 r. Maciej, Mrocześlaw i Mikołaj sprzedali swe 20 włók nad Skiejtowstokiem Stanisławowi z Niecików³³⁸, który na nich założył wieś Nieckowo.

Tegoż dnia — 7 II 1428 r. — książę nadał Stanisławowi z Wierzbowa

³³² Zob. s. 74.

³³³ MM t. I, nr 585. Piotr z Milewa zapewne identyczny z Piotrem z Milewa, który parę dni wcześniej sprzedał 10 włók nad rzeką Jakać koło Łomży (MM t. I, nr 579). Czy to ten sam Piotr posiadał Boginie koło Łomży (MK 3, k. 52, 115)?

³³⁴ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 29 v.

³³⁵ MK 3, k. 130 v.-131. Zapewne ten sam, który w 1427 r. dostał 10 włók nad Klimaszewnicą.

³³⁶ MK 335, k. 81 v., APP 346, s. 75 (tu błędna data 1432) i I. Kapica, s. 269 (ten sam błąd).

³³⁷ MK 335, k. 82 v. Milewscy herbu Bujno (Slepowron) byli już w XV-XVI w, bardzo rozrodzeni (MZH 487, 688, 697, 954, 955, 1011), w wiekach następnych powoli wymierali. W 1676 r. były 3 części Milewskich i 1 Danowskiego (BCzart. rkp 1100, s. 581). W 1784 r. tylko 1 część Milewa należała do Milewskiego, a druga do Świderskiej z Nieckowa (Czaykowski). Świderscy z Nieckowa wykupili większość ziemi w Milewie i osiedlili chłopów (w XIX w. było 27 gospodarstw chłopskich).

³³⁸ MK 335, k. 98 v.

20 włók w siedlisku Nagórczyna Przystajń³³⁹. Były to włóki nadane w 1424 r. Rzwińskim, później powstało na nich Kramarzewo.

Pewne wątpliwości budzi nadanie z marca 1428 r. dla Kiliana i Mikołaja z Kubry, którzy dostali 10 włók koło granic Włodka z Siennicy z jednym brzegiem Klimaszewnicy. Wieś swą mieli nazwać Karwowo³⁴⁰, a więc pochodzili z Karwowa nad Kubrą (dziś Kubrzane). Nad Klimaszewnicą nie powstała żadna wieś o nazwie Karwowo. Najbliższa wieś tej nazwy znajduje się nad Wissą, naprzeciw 30 włók Włodka z Siennicy. Przed 1436 r. włóki Włodka nad ujściem Kubry do Wissey posiadał Daćbóg z Mamina, który je w 1436 r. sprzedał Bartłomiejowi i jego synom Pawłowi i Mikołajowi z Karwowa³⁴¹. Włóki te później zajął Radziłów. Z tych niezbyt dokładnych relacji źródłowych nie można z całą pewnością zlokalizować powyższego nadania. Można tylko wysunąć przypuszczenie, że rejest w metryce mazowieckiej z 1424 r. został wadliwie sformułowany. Pełen tekst przywileju mógł mówić o nadaniu 10 włók koło granicy Włodka, a więc nad Wissą i o nadaniu łąk w rozległych bagnach nad Klimaszewnicą. W takim razie nadanie to dotyczy początków wsi Karwowa a Wissa. Już w 1431 r. występował Paweł Karwowski de Wissa³⁴². Należy zauważyć, że w drugiej połowie XV w. rozróżniano Karwovo-Kamień i Karwowo a Wissa. Według informacji terenowej ogromny kamień, z którego pozostały jeszcze resztki, znajdował się między Karwowem a Wissą a Ostrowikiem. Zapewne więc chodzi tylko o osobny dział jednej wsi. W Karwowie nad Wissą mieszkała jedna z licznych gałęzi rodu Karwowskich herbu Cwalina (Pniejna), zasiedlających kilkanaście wsi w ziemi wiskiej i w pow. nowogrodzkim, przeważnie o nazwie Karwowo (Karwowo-Brychy, Karwowo-Biczki, Karwowo-Korpisze, Karwowo Kubrzane, Karwowo-Pawełki, Karwowo-Psolki, Karwowo-Stryjaki, Karwowo-Wszebory, Karwowo-Załbocie, Karwowo-Konotopa, Karwowo-Zalesie) oraz Cwaliny, Cedry, Grądy i Mściwuje.

W lipcu 1428 r. książę Janusz dał 10 włók przy ujściu Wielkiego Zdroju do Lodwigowki z obu jej brzegami Stanisławowi z Miedźwiady, który tegoż dnia sprzedał 5 włók nad Niedźwiadą z jednym jej brzegiem Zdzis-

³³⁹ MM t. I, nr 580.

³⁴⁰ MM t. I, nr 606.

³⁴¹ MK 335, k. 81.

³⁴² Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 142. W tym Karwowie siedział Trojan Karwowski, który przez 30 lat w drugiej połowie XV w. był burgrabią wiskim (AGAD, perg. nr 755). W 1676 r. na 9 zagród Karwowscy zajmowali 5, a inni po jednej: Rydzewscy (najwcześniej przybyli), Kieliański, Załuska, Kozikowski. W XVIII w. osiedlili się jeszcze Borawscy, Bukowscy, Dębniccy, Górscy, Konopkowie, Sokołowscy, Trzaskowie (BCzart. rkp 1100, s. 590 i Czaykowski).

ławowi z Roman³⁴³. Włók tych nie można zlokalizować, a tym samym ustalić, czy nadanie to przyniosło początek nowej i jakiej wsi. Zapewne leżały one koło włók nadanych Jakubowi z Mamina, który następnego dnia za 10 włók przy ujściu Gręski do Wiszy dostał inne 10 włók nad Lodwigówką, koło dziedziny Szczuków wraz z potwierdzeniem posiadania 10 włók nad Łubianką³⁴⁴. Synowie Jakuba w 1436 r. otrzymali potwierdzenie tylko na włóki nad Łubianką, na których powstała wieś Kamieńskie, a więc 10 włók nad Lodwigówką być może już do nich nie należało. Te niezidentyfikowane nadania nad Lodwigówką mogą odnosić się do powstawania czterech miejscowości, leżących w pobliżu granicy krzyżackiej, nad tą rzeczką, których początków nie znamy. Były to: Chajewo, Pełczyno, Piczkowo i Żbiki. Chajewo leżało według opisu granicy z Prusami z 1612 r. — między Rakowem od wschodu i Pełczynem od zachodu³⁴⁵. Nazwa Chajewa pochodzi od Jana zwanego Chey, który w 1456 r. sprzedał różne kawałki ziem które miał w okolicy, m. in. koło granicy pruskiej i Cheyewa Andrzejowi Banczkowi ze Szczuk³⁴⁶. Później pola i łąki po Chajewie należały do Chojnowa i Rakowa; dziś nazwę Chajewo noszą łąki, należące do Chojnowa i Czarnówka³⁴⁷. Nie znamy również początków położonego w sąsiedztwie Pełczyna. Według opisów granicznych leżał na prawym brzegu Lodwigówki na północny zachód od Chojnowa. W XIX w. pola Pełczyno należały do folwarku Czarnówek³⁴⁸. Nazwa jego pochodzi od jakiegoś Pełki. W sąsiedztwie nad Lodwigówką, dalej na zachód było Piczkowo, nie wiadomo kiedy założone na części Lodwigowalasu. W 1497 r. występuje Stanisław Piczkowicz *de Borzeno in Lodwigowka*³⁴⁹. Na jego polach wyrósł folwark Czarnówek. Stąd w 1674 r. wspomniano Czarnowo Małe *alias* Piczkowo³⁵⁰. Gdzieś w pobliżu była jeszcze

³⁴³ MM t. I, nr 682 i 683. Inne 5 włók sprzedał w 1426 r. Mikołajowi z Kurzątek (zob. s. 83).

³⁴⁴ MM t. I, nr 690.

³⁴⁵ Kapiciana, pułdo nr 63.

³⁴⁶ MK 337, k. 42 v., I. Kapica, s. 410. Zob. s. 131.

³⁴⁷ APP 346, s. 16-17, 22, 37-39, 50-51, 54-56, 82-83, 259. Sł. G., t. I, s. 622; AD Łomża, akta parafii Niedźwiadna. Informacja mgr. Cz. Niklińskiego ze Szczuczyna.

³⁴⁸ AD Łomża, rkp 1.61.4. Pełczyn w XVI-XVII w. zamieszkali Szczukowie, ale też pewne części należały do różnych rodzin. Przed 1674 r. wykupił je Adam Mikucki. Następnie Pełczyn wszedł w dobra szczuczynskie — jest jeszcze w spisie tych dóbr w 1784 r. APP 346, s. 63-64, 254, 259, 268; ASK I 66, k. 24 v., 96 v.; tzw. ML IV b. nr 36, k. 60 v.; Kapiciana 42, s. 674-676 (Czaykowski).

³⁴⁹ MRPS t. II, nr 984. Dziś pole i łąka Łodygówka w Czarnówku.

³⁵⁰ Część Piczkowa należała w XVI - początku XVIII w. do Czarnowskich a część do Wojsławów, później do Mikuckich. W latach 1692-1708 podkanclerzy Szczuka wykupił prawie całe Piczkowo *alias* Czarnówek i przyłączył do dóbr Szczuczyn. Pozostałą część posiadał w XVIII w. Adam Godlewski. Po rozpadzie

wieś Żbiki, w której mieszkali Żbikowie herbu Grzymała³⁵¹. Rejestr pogłównego z 1662 r. podał, że Żbiki *zgasty*³⁵². Może u początków którejś z tych wsi leży nadanie w 1436 r. 6 włók, zwanych Włostowo, Janowi z Brunowa³⁵³.

15 VII 1428 r. Stanisław, Falisław, Jan, Awdan i Henryk z Bukowca (pow. mławski?) dostali przywilej na 10 włók koło granicy żebrowskiej i Rydzewa, nie dochodząc do brzegu Wissy. Na włókach tych powstała wieś Bukowskich herbu Awdaniec, która początkowo zwała się Bukowcem (1437 r.), a następnie Bukowem. W nieznanym czasie Bukowo podzieliło się na 2 wsie Bukowo Duże i Bukowo Małe³⁵⁴.

W 1429 r. działalność rozdawcza Janusza I osłabła, zapewne w związku z chorobą i zbliżającą się śmiercią wiekowego władcy. W lipcu 1429 r. dał Jakubowi, Szczepanowi, Dzierśławowi, Pawłowi i Maciejowi z Gąsek (pow. niedzborzski?) 30 włók między Maciejem, Grabowem, Przyborowem i Brzeżnem, powyżej źródeł Skrody. Maciej z Pawłem wzięli 10 włók, a inni razem 20³⁵⁵. Gąska koło rzeki Skrody wspomniany był w 1437 r.³⁵⁶ Nie istniejące dziś Gąski powstały tylko na 20 włókach. Po przejściu w 1461 r. w ręce Jakusza Romana, przyjęła się dla nich nazwa Romany-Gąszczyno. W początku XIX w. pole o tej nazwie należało do Chełchów i Przyborowa. Romany dziś są nazwą kolonii koło tych wsi³⁵⁷.

Książę Janusz wystawił jeszcze w Różanie 8 IX 1429 r. przywilej dla Macieja z Glinek na prawo niemieckie dla 30 włók nad Słuczą (tj. dla

dóbr szczyrzyńskich na początku XIX w. wyodrębniły się, należące do Obryckich, dobra Czarnówek (989 morgów) z folwarkami Czarnówek i Mazewo oraz wsią Czarnówek i częściami wsi Czarnowo, Mazewo i Załuski (ZD XVI, s. 361; tzw. ML IV b, nr 36, k. 61; ASK I 66, k. 24 v.) 96 v.; APP 346, s.95-96, 102; Czaykowski; AD Łomża, akta par. Niedźwiadna).

³⁵¹ W 1511 r. wzmiankowani Jakub i Jan Stbikowie herbu Grzymała, a w 1522 r. Mikołaj syn zm. Jakuba *de Sdbiki* (MZH nr 894, 980). W 1581 r. Jan i Łukasz Zbikowie płacili podatek ze Zbików (ASK I 28, k. 812 v.).

³⁵² ASK I 66, k. 25. Ród Żbikowski istnieje do dziś dnia w paru wsiach, m.in. w Łękowie (od XVII w.) i Sienickich.

³⁵³ MK 335, k. 81 v.

³⁵⁴ MM t. I, nr 694; MK 6, k. 158, 336, k. 66; MZH nr 751, 752. Już w 1497 r. stanęli osobno na wyprawę wojenną z Bukowa: Stefan syn Stanisława i Paweł syn Bartłomieja (*Spis rycerstwa*, nr 145, 165, 359 i 376). Bukowscy utrzymali się w Bukowie Dużym, w którym w 1676 r. były tylko części Bukowskich (dwie), a w 1784 r. mieszkali obok nich w tej wsi także Gromadzczy, Drozdowscy, Rydzewscy i Świderscy. W Bukowie Małym w 1676 r. były 2 części Bukowskich i jedna Skrodzkich, a w 1784 r. Skrodzkich i Bogusza (BCzart. rkp 1100, s. 591-592; Czaykowski).

³⁵⁵ MM t. II, nr 79.

³⁵⁶ MK 335, k. 159.

³⁵⁷ Informacja Cz. Niklińskiego. Zob. s. 120.

wsi Glinki)³⁵⁸ i wkrótce — 8 XII 1429 r. zmarł po 55 latach zasłużonych rządów na Mazowszu.

W ostatnich latach rządów, tj. między 1425 a 1429 r., powstały na badanym obszarze załązki co najmniej 17 wsi. W 22 nadaniach rozdano 550 włók, w tym 8 po 10 włók, 6 po 20 włók, 5 po 30 włók oraz po jednym nadaniu 40, 60 i 100 włók. Te duże nadania wkrótce zostały podzielone między kilku właścicieli.

Zastaw ziemi wiskiej po księciu Januszu objął jego spadkobierca, wnuk Bolesław IV (syn niezującego już Bolesława Januszowica). Za jego rządów ustala kolonizacja ziemi wiskiej. Znamy zaledwie 2 nadania. Mikołaj Świder z Drozdowa (koło Płońska) dostał 29 XI 1431 r. 40 włók, zwanych Dibsko nad Dybłą koło lasu Rożyńsko³⁵⁹. Jego osadę nazwaną Ś w i d r o w e m w nieznanych okolicznościach objął któryś z książąt mazowieckich i przeszła ona następnie do rodu Boczków. Potomkowie Mikołaja Świdrowie osiedlili się w nieznanym czasie nad Wisłą i Dobrzycą, ale wcześniej, bo w 1430 r. jakiś Świder siedział gdzieś nad Łkiem³⁶⁰. Z kontekstu źródła zdaje się wynikać, że zajmował się on spławem drzewa do Gdańska.

W 1434 r. Bolesław IV nadał Włóściborowi z Osieka 60 włók, zwanych G r a y o³⁶¹. Regest nie wspomina, że jest tu wieś Grajewo, którą miał osadzić wójt Bogusz. Również chyba nie osadził jej Włóścibor, z którym później nie spotykamy się w ziemi wiskiej³⁶².

Nie wiadomo kiedy powstała wieś D a n o w o, która po raz pierwszy jest wspomniana w 1439 r. w niezidentyfikowanym nadaniu dla Piotra z Gogowa³⁶³. W opisie granic wsi Bzury z 1426 r., Milewo z 1436 r. i Guty z 1444 r., Danowo nie jest wymienione. Dopiero w 1456 r. przy opisie naddatków wsi Guty, wspomniany jest Maciej Danowski jako ich sąsiad graniczny³⁶⁴. Położone dokoła Danowa wsie Szczuki, Bzury i Milewo

³⁵⁸ MM t. II, nr 112. W 1430 r. Maciej nazwany wójtem z Glinek (MM t. II, nr 626).

³⁵⁹ MM t. II, nr 314.

³⁶⁰ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 138 v.

³⁶¹ MK 3, k. 136 v. Dziś wieś Osiek-Włostyborzy w dawnym pow. raciąskim. W 1408 r. w Osieku szlachta herbu Bołesta (W. Semkowicz, *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV w.* (w:) *Archiwum Komisji Historycznej*, t. XI, 1909-1913, s. 382). W 1420 r. wspomniany Włóścibor syn Michała w Osieku (AD Płock, perg. nr 188).

³⁶² Piotr syn Włóścibora z Osieka był w latach 1461-1477 pisarzem ziemskim zakroczymskim (A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370-1526*, Wrocław 1962, s. 301).

³⁶³ MK 335, k. 97.

³⁶⁴ MK 337, k. 42 v.; I. Kapica, s. 410. Może to Maciej Danowski herbu Kownata wspomniany w 1459 r. w pow. koleńskim (MZH nr 161). W 1476 r. na 8

powstały przed 1434 r., a więc zapewne i przed tym rokiem również nadano włości, na których powstała ta wieś. Danowo początkowo zwało się Skiejtowo lub Skiejtówstok, od rzeczki, nad której źródłami leży. Zapewne też przed 1439 r. powstały Borawice a Wissa i Zacieczki.

6. Wyniki i skutki działalności kolonizacyjnej

Lata 1410-1429, a zwłaszcza około 1417-1428, stanowią w dziejach pow. grajewskiego jeden z najważniejszych okresów — okres początków osadnictwa. W latach tych rozdano co najmniej 1800 włók i powstały załązki większości wsi nad Wissą i jej dopływami — około 87 wsi, z których 79 istnieje do dziś, a 8 zanikło (przeważnie egzystowały w XV w.). Jest to 40% wsi założonych na badanym obszarze tej części Mazowsza. Z tego 49 wsi znajduje się dziś w granicach pow. grajewskiego. Nie była to kolonizacja żywiolowa, spontaniczna, podejmowana przez chłopów czy szlachtę, jak sądzą niektórzy badacze. Zainicjował ją i prowadził planowo poprzez swych urzędników i mierników, najwybitniejszy z książąt mazowieckich Janusz I. Nie było to też, jak dawniej mniemali historycy, osadnictwo wojskowe³⁶⁵. Była to zwykła kolonizacja terenów jeszcze nie zasiedlonych, obejmująca je pod uprawę rolną. Jedynym jej aspektem militarnym było zwiększenie na Mazowszu liczby rycerstwa, zobowiązanego do służby wojennej lub innej dla księcia. Nadanie bowiem otrzymywała tu szlachta *ad servitia communia*³⁶⁶. Stąd też ze względu na wymiar służby nadawano przeważnie po 10 włók. Tytułem prawnym posiadania był przeważnie w tym czasie przywilej nadawczy księcia, a następnie też, ale jeszcze rzadko akt sprzedaży, potwierdzony przez panującego. Przywileje nadań najczęściej miały klauzulę o nadaniu także prawa niemieckiego (lub chełmińskiego). Błędne więc jest twierdzenie o słabym rozpowszechnieniu tego prawa na Mazowszu³⁶⁷. Z nadania prawie zawsze wyłączano wszystkie barcie znajdujące się w granicach wydzielanej posiad-

części 4 należały do Danowskich. Chojnowscy osiedlili się w końcu XVII w., a później Modzelewscy, Sulewscy i Śleszyńscy.

³⁶⁵ M. in. K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich*, t. II, Warszawa 1966, s. 38.

³⁶⁶ Zob. S. Russocki, *Nadania ziemi „ad servitia communia” a obowiązek służby wojskowej na Mazowszu w XV w.* (w:) *Miscelanea Juridica złożone w darze prof. dr Karolowi Koranyiemu*, Warszawa 1961, s. 111-119. Tenże, *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV-połowa XVI w.)*, Warszawa 1961. W obu tych pracach autor obalił różne niesłuszne poglądy lub twierdzenia K. Tymienieckiego odnośnie stosunków prawnych i społecznych na Mazowszu. Zob. także J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 r.*, Warszawa 1965, s. 121-122.

³⁶⁷ Podkreślili to słusznie J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 109, 114-115 i A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo...*, o.c., s. 132.

łości. Pozostawały one dalej w posesji dawnych bartników, którzy uiszczali z nich daninę do skarbu książęcego. Szlachta zakładała też swe barcie, stąd też później przy sądach szlacheckich wytworzyły się osobne sądy bartne.

Stosunkowo drobna część nadań nie została zrealizowana. Różne składały się na to przyczyny, m. in. to, że nowemu osadnikowi mogło nie odpowiadać z takich czy innych względów miejsce nadania. Dowodzi to również, że ta sama osoba otrzymała najpierw nadanie w miejscu, które nie przyniosło nowej wsi, a następnie w innym miejscu, gdzie nowa osada powstawała. W pewnym stopniu akcji osadniczej przeszkadzała też zapoczątkowana przez Krzyżaków kolonizacja pod Piszem. Niektórzy osadnicy wybierali ofertę krzyżacką i przenosili się do ich państwa. Na przykład w 1428 r. wieś Bełczące w państwie krzyżackim zakładał Włóścibor, który może być identyczny z założycielem Włostowa, następnie opuszczonego. Tegoż roku Paszek Przyborowski osadzał tam wieś Kowalewo. Niewątpliwie pochodził z Przyborowa w ziemi wiskiej, w którym wśród pierwszych osadników jest znany Paweł. Pruską wieś Liski (dziś Lisaki) mógł lokować w 1428 r. Lisek, który opuścił włóki Łubiane, nadane następnie Piotrowi Surale ³⁶⁸.

Z powodu zniszczenia ksiąg wiskich i części metryki książęcej, stosunkowo mało znamy przypadków sprzedaży nadanych włók komu innemu przez obdarowanego. Odbiorca nadania mógł je zbywać innej osobie, ale tylko za zgodą księcia, który niewątpliwie udzielał jej jedynie za odpowiednią opłatą ³⁶⁹. Wystąpienia przeciwko sprzedaży lub zamianie zgłaszane przez krewnych na mocy prawa bliższości, według Russockiego, już w pierwszej połowie XV w. były bardzo rzadkie ³⁷⁰. Można to uzupełnić uwagą, że na ziemi nowo kolonizowanej prawo bliższości bocznych krewnych nie mogło chyba dotyczyć sukcesji po pierwszym osadniku jego bocznych krewnych, ponieważ on był odbiorcą nadania, a nie dziedziczył je po przodkach. Stawało się ono aktualne dopiero w następnych pokoleniach. Faktycznie też w drugiej połowie XV w. można spotkać kilka odwołań i aktów wykupu przez nowonabywcę prawa bliższości od krewnych, ale tylko w wypadku, gdy nowonabywca obejmował ziemię żony, która ją dostawała w posagu od ojca. Źródła ziemi wiskiej potwierdzają zdanie Russockiego, że wśród dziedziczących spadkobierców bywały też córki ³⁷¹. Tabela 1 oczywiście nie podaje rezygnacji części

³⁶⁸ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej...*, o.c., s. 420-422.

³⁶⁹ S. Russocki, *Formy władania ziemią...*, o.c., s. 76-79.

³⁷⁰ Ibid., s. 103. Formalnie prawo bliższości dopiero zlikwidowały „Excepta” w 1576 r.

³⁷¹ Ibid., s. 108.

Tabela 1

Sprzedaż nadań książęcych

Data	Obiekt sprzedaży i źródło	Cena w kopach gr	Sprzedawca	Kupujący	Zob. strona
1	2	3	4	5	6
1421	20 włók u źródeł Łublanegostoku (MK 3,70 v.)	—	Dobiesław z Janikowa	Piotr z Wąsów	69
1424	10 włók Kamonsok (MK 3,24)	16	Mikołaj	Marek i Świętosław z Żelechowa	56-57
1425	20 włók u wierzchu Ciemianki (MM I 176)	20	Dobiesław z Janikowa	Andrzej, Piotr, Grzegorz, Maciej i drugi Piotr z Trlogi	66
1426	5 włók w Niedźwiadnej (MM I 360)	2	Stanisław z Niedźwiadnej	Mikołaj z Kurzątek	83
1428	5 włók nad Niedźwiadną (MM I 682)	17	Stanisław z Niedźwiadnej	Zdzisław z Roman	85-86
1429	30 włók dziedzina Ciemianka (MM I 768) zamiana za część Biernat	—	Jan Jeż z Pienic	Włodzisław, Szczepan, Borzym z Biernat	65
1429	20 włók w lesie Mała Wiązownica (MM II 109)	30	Lubiewo z Rogowa	Wielisław z Rycic	63
1429	10 włók Łubianystok nad Łubianymstokiem (MM II 110)	40	Jakusz z Kownat	Świętosław Bacz z Dąbka	74
1434	10 włók nad Białą Białą, 5 włók łąk nad Wissą (MK 3,130v.)	12	Mroczek, Mikołaj, Paweł i Przedbor z Milewa	Jan z Milewa	67-68
1434	10 włók nad Wissą (MK 3,131)	8	Więctaw z Chojnowa	Mikołaj i Włodek z Romanów	52
1435	20 włók w Wiązownicy zamiana za część Załusek (MK 3,146v.)	—	Wielisław, Marcisz i Mikołaj z Rycic	Jakub, Bartłomiej i Mikołaj z Wiązownicy	63

nadań dokonywanych w obrębie rodziny, wśród synów pierwszego spadkobiercy.

Początki pierwszych wsi były bardzo skromne. Osiedlający się tu drobni rycerze, przybywali przeważnie bez chłopów, których w swych dawnych wsiach rodowych nie posiadali. Sami z rodziną karczowali lasy i za-

rosła, aby zbudować dom z pomieszczeniami gospodarczymi i przygotować pola pod uprawę. Wykarczowanie całego nadania trwało parę pokoleń. Na samym początku załążki dzisiejszych wsi obejmowały tylko jedno gospodarstwo, rzadziej kilka — jeśli osiedliło się obok siebie kilku braci, nie dzieląc nadania na osobne jednostki. Powstawała wtedy od razu mała wieś. Nadanie 10 włók było zbyt małe, by można było osadzić osobną wioskę chłopską. Jedynie mógł na to pozwolić sobie możny pan, który dostał kilkadziesiąt włók i był w stanie ściągnąć na nie chłopów. Wskutek tego, że większość nadań obejmowała tylko 10 włók, a inne większe od razu były dzielone, w tym okresie powstały przede wszystkim załążki rodowych wsi rycerskich (późniejsze drobnoszlacheckie). Wsie te do dnia dzisiejszego są bardzo małe. Wsie, w których osiedlono chłopów miały kilkakrotnie większy nadział ziemi i dziś też stare wsie chłopskie są dużo większe od wsi drobnoszlacheckich. Wiadomo, że kmieci osadził w Wąsoszu i Kędziorowie Jasiek Roman. Ciężkie warunki nie sprzyjały osadnictwu chłopskiemu. Jasiek Roman skarżył się, że uciekali mu kmiecie aż pod Zambrów³⁷². Nie można ustalić, które z wsi później zamieszkałych przez chłopów już w tym czasie, od samego początku miały ludność chłopską (może Brzeźno, Kownacin, Ławsk, Romany, Słucz, Wiązownica, Wilamowo, Żebry). We wsiach drobnych rycerzy na pewno była służba i komornicy pochodzenia chłopskiego.

Większość pierwszych osad skupiła się na ziemiach między granicą ziemi wiskiej z łomżyńską a rzeką Wissą nad jej prawymi dopływami. Tu też było najtrwalsze osadnictwo, ale jeszcze jak mówi źródło, wsie były położone „wśród gajów, między lasami i rzeczkami przez nie płynącymi”, po których krążyły jeszcze tury, łosie i żubry³⁷³. Osiedlano też oba brzegi Wissy od jej ujścia do Biebrzy aż po jej źródła. Ale jeszcze w 1422 r. w korespondencji między wielkim mistrzem a w. ks. Witoldem, ziemie te zwano puszcza wiską³⁷⁴. Osadnictwo nad Wissą uległo później w części reorganizacji. Pierwociny nowych wsi albo nie rozwinęły się, albo ustąpiły miejsca nowym, większym jednostkom osadniczym. Niektórzy pierwsi odbiorcy nadań ustąpili miejsca innym, a najstarsze nazwy wsi zostały zastąpione nowymi. Jeszcze długo pierwszych osadników, pojedynczo mieszkających, zapisywano tylko imieniem i określeniem po-

³⁷² Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 191, 102 v., 206, 208 v. Gdy rozwinęło się osadnictwo w Prusach, chłopci uchodzili też do państwa zakonnego. Na zjeździe w Piszku w 1443 r. przedstawiciele Zakonu i ziemi wiskiej ustalili wzajemną wymianę zbiegłych chłopów z ich dobytkiem (*Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, wyd. E. Weise, t. II, Marburg 1955, nr 204).

³⁷³ MK 3, k. 29, 85.

³⁷⁴ CEV nr 980.

łożenia jego domostwa, a nie nazwą wsi, której właściwie nie było, np. pisano Samson z Wierch Skiejtowstoku, Cyprek z Kubry, Martinus de summitate Dobrzyca. W 1444 r. przy wyliczaniu wsi, przydzielonych do nowej parafii Słucz, wymieniono obok nazw wsi, także takich pojedynczo mieszkających osadników. Wyraźnie więc rozróżniano wieś od osiedla jednodworczego.

W tym też czasie powstały pierwsze młyny wodne. Jednym z występujących w źródłach był młyn zbudowany na stawie utworzonym przy spływie Kubry ze Słuczą, wzmiankowany po raz pierwszy w 1436 r.³⁷⁵ Rozwój osadnictwa spowodował, że rozwinął się na wielką skalę handel drzewem, które, jak też i inne wyroby leśne, eksportowano rzekami do Gdańska. Handlem tym zajmowali się także nowi osadnicy, a przede wszystkim Jasiak Roman z Wąsosza i w mniejszym stopniu Włodek z Radziłowa Koła, Mrocześław z Milewa, Dobieśław z Janikowa, Przedhor Żebro³⁷⁶. Lepsze gatunki drzewa, półobrobione (wanczos, czamer, klepki, wanty, maszty), zwożono do bindug na rzekach, skąd spławiano dalej do Gdańska. Gorsze przerabiano na miejscu na smołę i popiół drzewny, który też spławiano. Cenę ustalano według cen w Gdańsku, do którego nawet szlachta znad Wissy docierała z drzewem, np. w 1430 r. Sądek ze Słucza zobowiązał się kupcowi Hanusowi Clumborkowi, zwanemu Tłustym, dostarczyć 300 sztuk drzewa wprost do Gdańska³⁷⁷. Bindugi były na Biebrzy i jej dopływach. Jedna, należąca do Marcina z Kurzątków, była w Rydzewie nad Wissą³⁷⁸. Inna, położona gdzieś nad Łkiem, jest wzmiankowana w 1436 r.³⁷⁹. Drzewo zwożono także na różne miejsca: nad Łek (1430 i 1444), tamże koło jezior (1431), nad Wisse koło Kownat, koło Bożej Męki, koło Szczuków, w miejsce zwane Olszyno³⁸⁰. Spławianie drzewa Wissą (zresztą w czasie większej wody) świadczy, jak duża była wówczas ta rzeka.

Część wsi otrzymała nazwy topograficzne: od nazw rzeczek — Ciemianka, Dobrzyca, Klimaszewnica, Ławsk, Łubiane, Niedźwiadna, Słucz, Wiązownica; od innych obiektów topograficznych — Bagienice, Brzeźno, Grajwa, Obryte, Radziłowo Koło, Rosochate, Rydzewo, Wąsosz(e), Zalesie. Wiele też innych wsi początkowo miało nazwy pochodzenia topograficznego: Biały Kamień, Brzozowo, Czarnystok, Dobrzyca, Gręska, Je-

³⁷⁵ MK 335, k. 14.

³⁷⁶ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, passim, z lat 1422-1435, dotyczące także ziemi wiskiej.

³⁷⁷ Ibid., Łomża 1, k. 138, 202 v.

³⁷⁸ Ibid., Łomża 1, k. 5 v. i 72 v. Wzmianki z lat 1422-1425.

³⁷⁹ MK 335, k. 68. Może przy ujściu Dybły zwanej dziś Bindugą.

³⁸⁰ Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 79 v., 124, 133, 138, 141, 474.

główka, Kamionstok, Korzeniec, Lodwigowlas, Łubianka, Mały Ławsk, Nagórczyn(a), Ponikłystok, Skiejtowstok, Turza Łąka, Wissa, Zalesie, Zawisie, Żarnowo, które ustąpiły miejsca ekspansywnym nazwom rodowym. Część nazw rodowych przeniesiono z macierzystych wsi z zachodniego Mazowsza: Chełchy, Gałązki, Gąski, Glinki, Kownaty, Łepki, Lempice, Nieciki, Romany, Szczuki, Żebry. Inne utworzono od imienia lub przydomku założyciela wsi i rodu: Bzury, Czerwonki, Cyprki, Gardoty, Gomółki, Grzymki, Jaki, Jakubki, Koty, Mieczki, Mikuty, Mroczyki, Racibory, Ramoty, Siwki, Surały, Szymany, Wojsławy, Żelazki. Do nazw rodowych upodobniły się też inne nazwy, np. Obryte zamieniły się w Obrytki, Biały Kamień w Kamieńskie, Grabowo w Grabowskie. Także część nazw przeniesionych z zachodniego Mazowsza zmieniła swą formę: Bukowiec w Bukowo, Czaplice w Czaple, Lisowo w Lisy, Przyborowice w Przyborowo, Święcienica w Święcienin. Pozostały niezmiennie przeniesione z zachodniego Mazowsza: Chrzanowo, Grabowo, Mamin, Rcieszewo, które zresztą później zanikły. Utrzymały się Chojnowo Karwowo, Milewo, Olszewo. Nazw typu dzierżawczego powstało niewiele: Danowo, Gnатовo, Kędziorowo, Kurkowo, Michowo, Rostuszewo, Sobkowo, Sulewo, Świdrowo, Wilamowo, Kownacin, Mikucin, Ziemięcín. Ze względu na to, że wiele wsi nosi podwójne nazwy i z powodu zmian nazw różnych wsi, w sumie nazw wsi jest więcej niż liczba wsi wtedy założonych.

7. Pochodzenie osadników

Rozpatrując pochodzenie założycieli wsi nad Wissą, możemy zauważyć, że na około 76 wsi założonych i projektowanych, blisko połowa osadników przybyła z ziemi ciechanowskiej. Co najmniej 35 wsi założyli przybysze z tej ziemi. Rycerstwo z ziemi płockiej uczestniczyło przy lokacji 12 wsi, z których część w tym czasie jeszcze nie powiodła się. Z ziemi zakroczymskiej przyszedli założyciele 9 wsi, z ziemi zawkrzeńskiej 6, różańskiej też 6, a wyszogrodzkiej 4. Niektórzy z nich po drodze brali udział w zakładaniu wsi w ziemi łomżyńskiej i nurskiej, z których też niewielu pochodziło osadników. Inne ziemie mazowieckie nie były reprezentowane, z jedynym wyjątkiem ziemi gostyńńskiej. Niepewne jest pochodzenie Bartłomieja z Choczna z ziemi dobrzyńskiej. W sumie większość osadników przybyła z północnej części dzielnicy księcia Janusza (około 56 wsi). Wśród osadników uderza szczególnie duża grupa przybyszów z pow. przasnyskiego w ziemi ciechanowskiej, która przyczyniła się do powstania co najmniej 32 wsi. Jest to tym bardziej godne uwagi, że pow. przasnyski też był jeszcze w tym czasie terenem kolonizacji³⁸¹.

Wyjaśnienia należy szukać w tym, że z pow. przasnyskiego pochodził

³⁸¹ A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo...*, o.c., s. 57-72, 82-88.

Tabela 2

Pochodzenie założycieli wsi

Wieś macierzysta	Wsie założone lub projektowane	Wieś macierzysta	Wsie założone lub projektowane
1	2	3	4
I. ziemia ciechanowska, pow. ciechanowski		II. ziemia różańska	
1. Nieciki	Nieciki	1. Chrzanowo	Chrzanowo
pow. przasnyski		2. Glinki	Glinki
1. Chojnowo i Biernaty	Chojnowo, Ciemianka, później ze Brodowo	3. Mamino	Kamięnskie, Kienstutowbród Wilamowo
2. Czaplice	Czaple, Kotowo? Wąsosze nad Kubrą?	4. Miłuny	Ławsk
3. Gadomiec	Gardoty	5. Rzwień	Bagniska? Ławsk, Nagórczyn (=Konopki a Wissa)
4. Chełchy	Chełchy, Wiązownica	III. ziemia wyszogrodzka	
5. Grabowo	Gomółki, Grabowskie	1. Duplice	Wojsławy
6. Kołaki Duże (Jaćwieżyno)	Racibory, Mroczy	2. Małuszyn	Bzury
7. Kownaty	Brzeźno, Klimaszewnica, Kownacín, Turza Łąka, Ziemięcín, Przystań	3. Rcieszewo	Rcieszewo
8. Milewo	Milewo	4. Rogowo	Mała Wiązownica
9. Mogłęcino-Szczuki	Szczuki-Barany, Szczuki-Skaje	IV ziemia zakroczymska	
10. Pienice	Ciemianka	1. Gałąski	Gałązki
11. Romany	Bagienice, Cyrki, Kędziorowo, Mikuty, Obrytki, Radziłowo Ko- ło, Romany, Słucz Wąsosz, Za- lesie, Kieliany?	2. Lempice	Lempice
12. Rycice pow. sąchocki	Mała Wiązownica	3. Moksice	Olszewo
1. Kurzątki	Niedźwiadna, Rydzewo	4. Przyborowice	Przyborowo, Andrychy
2. Żelechowo	Kamionstok	5. Rębkowo	Jaki
		6. Wąsy	Łubiane
		7. Żebrzy	Czerwonki, Żebrzy, Żebrki
		V. ziemia łomżyńska	
		1. Wierzbowo?	Nagórczyna Przystań
		2. Wiśniewo	Rostuszewo

c.d. Tabeli 2

1	2	3	4
VI. ziemia nürska 1. Godlewo	Michowo	VIII. ziemia zawkrzeńska 1. Bukowiec? 2. Gąski 3. Grabienice 4. Grzybowo 5. Łepki	Bukowo Gąski Kurkowo, Rosochate? Szymany, Sulewo-Prusy? Za- cieczki Łepki Duże, Łepki Małe
VII. ziemia płocka 1. Bębnowo 2. Drozdowo 3. Karwowo 4. Kolczyn 5. Kruszewie 6. Lisowo 7. Osiek 8. Potrykozy 9. Siemiątkowo	Kamionstok Świdrowo Karwowo a Wissa Sobkowo Sulowstok Bagienice, Lisowo, Lisy Graywa Mieczki Czarne, Mieczki Sucho- leski Grzymki, Ramoty	IX. ziemia gostyńska 1. Wrząca i Solec	Grędzice
		poza Mazowszem ziemia dobrzyńska? Choczeń	Bagienice-Golanki

U w a g a : W rubryce „wieś macierzysta” podaję faktyczną wieś macierzystą a nie wieś, którą osadnik posiadał przed przyjściem do ziemi wiskiej i z niej „pisał się”, np. Tomasz Żebro wyszedł ze wsi Żebry w ziemi zakroczymskiej, ale w akcie nadania zapisany już jest z Wybranowa w ziemi łomżyńskiej.

Jasiek Roman, miernik ksiązęcy, bez wątpienia główny organizator — z ramienia księcia — kolonizacji w ziemi wiskiej. Potwierdza to także struktura rodowa osadników rycerzy, wśród których najliczniejsi byli bracia rodzeni i stryjeczni tegoż Jaśka Romana — B u j n o w i e (Ślepowrony). Dali oni początek 14 wsiom, w tym sami Romanowie aż 11 (później w ich posiadanie przeszło jeszcze 10 wsi), z których część następnie utracili. Dostali oni też największe nadanie — w sumie co najmniej 310 włók na najlepszych ziemiach. W ogóle największe nadanie otrzymał sam Jasiek ze swymi braćmi (w sumie 130 włók). Od Bujnow poszło 12 rodzin, w tym tylko od Romanów aż 9 rodzin, od Jaśka Glińscy, od jego braci Ba-gińscy, Romanowie (z Gąsek). Zapewne też braćmi byli Mikołaj i Cyprian Romanowie, którzy dostali jeden przywilej. Poszli od nich Mikuccy i Cyprkowscy (a od tych później Cyprkowie w Cyprkach-Rożyńsku). Drugim licznie reprezentowanym rodem z ziemi ciechanowskiej byli K o w n a t o w i e. Założyli oni co najmniej 11 wsi, w tym pięciu braci dało początek pięciu osadom. Poszły od nich 4 rodziny. W sumie z Kownatów powstało jakieś 9 rodzin. Wśród nich najruchliwszy był Jan z Kownat, który dostawał i zamieniał nadania w ziemi wiskiej i łomżyńskiej. Także z ziemi ciechanowskiej pochodziły rody Awdańców, Pomianów, Ładów, Grabiów, Kościeszów, Póbogów, Rolów. W sumie na stwierdzone 24 rody z ziemi ciechanowskiej przybyło 9 rodów, które w sumie dały początek w badanym okresie 38 wsiom i 33 rodzinom. Pomijam tu osadników z tych rodów, którzy przybyli z innych ziem. Z innych ziem najliczniej reprezentowani byli Żebrowie z ziemi zakroczymskiej, którzy jednak równocześnie byli związani z ziemią ciechanowską (posiadali w niej Kijewice) i Trzaskowie z ziemi różańskiej, którzy także mieli związek z ziemią ciechanowską (Rycice). Na jej pograniczu mieszkali w ziemi zakroczymskiej Junoszowie. Inne rody były reprezentowane przez pojedynczych osadników i ich najbliższe rodziny. Pewien obraz struktury rodowej osadników rycerzy w pow. wąsoskim daje tabela 3, która obejmuje tylko rodziny o ustalonej przynależności rodowej.

Przypatrując się bliżej węzłom pokrewieństwa możemy stwierdzić, że do ziemi wiskiej nie przybywały całe rody lecz rodziny, obejmujące przeważnie jednego osadnika z żoną i dziećmi, rzadziej kilku rodzonych braci, a jeszcze rzadziej grupę braci stryjecznych. W tych ostatnich wypadkach mamy ukrytą lub jawną zamianę za ich wieś na starym Mazowszu. Dopiero w ziemi wiskiej poszły od nich nowe rody. Na mniejszych nadaniach wykazywały one większą zwartość, nowy ród mimo rozradzania się długo utrzymywał się w jednej tylko wsi i przy jednym nazwisku. Szybszemu wydzielaniu nowych rodzin i przyjmowaniu odrębnych nazwisk, czasami już wkrótce po osiedleniu sprzyjały większe nadania. Bracia Grzymek i Ramot z Siemiątkowa od razu dali początek osobnym wsiom i

Tabela 3

Przynależność rodowa osadników-rycerzy

Ród wieś macierzysta	Wsie założone lub nabyte	Pochodzą od nich rodziny
1	2	3
1. Bujno (Ślepowron) Romany	Bagienice-Skiejtowstok, Cyprki, Kędziorowo?, Kieljany, Mikuty, Obrytki, Radziłowo, Romany, Słucz, Wąsosz, Zalesie, później: Cyprki-Rożyńsko, Gąszczyno-Romany, Glinki, Obrytki-Rostuszewo, Wiązownica	Bagiński, Cyprkowski, Kieljan, Mikucki, Obrycki Cyprek, Gliński, Obrycki, Roman, Wiązownicki
Milewo Nieciki Drozdowo	Milewo-Skiejtowstok Nieciki, później: Niećkowo Świdrowo, później: Świdry a Wissa, Świdry-Dobrzyca, Świdry Podleśne, Kurejwa, Ossowiec	Milewski Necikowski Świderski
2. Kownata (Suchekomnaty) Kownaty	Brzeźno, Klimaszewnica, Kownacin, † Kownaty, † Przyszań, Święcienin, Turzałaka, † Ziemiecin, później: † Dosie, † Kalisko, Kownatki, Ostrów, Rydzewo a Wissa	Klimaszewski, Kownacki, Święcieński Kownacki, Rydzewski, później - Pieńkowski
?Sienica Chrzanowo Czaplice	Sulewo-Kownaty, później: Sienickie Chrzanowo Czaple, ? † Kotowo	Sulewski Sienicki wymarli? Czaplicki, ?Kotowski
3. Awdanniec Kurzątki Bukowiec Patrykozy ?	Niedźwiadna, Rydzewo, później: Lipniki, Niedźwieckie Bukowo Duże i Małe Mieczki-Sucholaski, Mieczki-Czarne Siwki	Niedźwiecki — Niedźwiecki Bukowski, później: Samborski Mieczkowski Siwkowski
4. Rawa Moksice Siemiątkowo ?	Olszewo-Góry, Olszewo Małe Grzymki, Ramoty Grędzice	Olszewski Grzymkowski, Ramotowski Grędzica (Grędzki)

c.d. Tabela 3

1	2	3
5. Żebro (Półkoza) Żebry ?	Czerwonki, Żebry, Żebrki, Rydzewo Bronisza, później: Żebrowo Pieniążki-Zalesie, później: Bagienice-Klimki, Rydzewo-Pieniążek	Czerwonka, Żebrowski Pieniążek Bagiński, Pieniążek
6. Trzaska Mamino Glinki Rycicze	Kamińskie, Wilamowo, póź- niej: Kienstutowbród Glinki, później: Glinki Małe Mała Wiązownica	Kamiński sprzedali utracili Glinka przenieśli się
7. Pomian Trłoga Grabowo ? Wrząca	† Gomółki, ? Surawy Grabowskie Łubiane Grędzice	Grabowski i ? Grabowski Łubiany przenieśli się?
8. Łada Chojnowo Gnaty	Chojnowo, Ciemianka, ? Dó- brzyca-Jaszczorki, później: Borzemy, Chojnowek-Rożyń- ski, † Pełczyn Gnatowo, później: Daćbogi	Chojnowski, ? Dobrzyc- ki Borzymowski, Chojnow- ski Daćbóg, Gnatowski
9. Frus Grzybowo ? Wiśniewo	Szymany, Zacieczki, później: Kramarzewo, † Miski Sulewo-Prusy, później: Su- lewo-Zabiele Rostuszewo	Szymanowski, Grzybo- wski, Misk Sulewski przeniósł się
10. Przerowa Duplice Łepkowo	Wojśławy i Wojśławki Łepki Duże i Małe, później: Marki, † Ostrów, cz. Niedźwiadna	Wojśław Łepkowski Łepkowski, Markowski, Niedźwiecki
11. Grabie Mogłęcino-Szczuki	Szczuki-Barany, Szczuki-Ska- je, później: Szczuki-Pawełki, Bęckowo, † Chajewo, Jamb- rzyki, Nieckowo, ? Tarachy	Szczuka Szczuka, Bęcł, Niecko- wski, Sławuta
12. Kościeszka Kołaki-Jaćwiężyno	Mroccki, Racibory	Mroczkowski, Raciborski
13. Cholewa Rcieszewo Borawy	† Rcieszewo Borawskie a Wissa	wymarli? Borawski

1	2	3
14. Grzymała Przyborowice	Przyborowo, Andrychy	Przyborowski
15. Junosza Gałązki Łempice	Gałązki Łempice	Gałązka Łempicki
16. Pobóg Chełchy	Chełchy, Wiązownica	Chełchowski
17. Luba Grabienice	Kurkowo, Rosochate ? Danowo	Kurkowski, ? Rosochac- ki ?Danowski
18. Bończa Godlewo ? Lisowo	† Michowo później: Michy, Godlewo, Grozimy Lisy	Godlewski, Grozim Lisowski
19. Bielizna	Konopki a Wissa później: Konopki Błonie, +Konopczyno-Rożyńsko	Konopka
20. Dąbrowa Rębkowo	Jaki później: Zaborowo	Jaczyński Zaborowski
21. Rogala Kolczyn	Sobkowo	nie osiadł
22. Rola Gadomiec	Gardoty	Gardocki
23. Cwalina Karwowo	Karwowo a Wissa	Karwowski
24. Bzura (Lis) Maluszyn	Bzury	Bzura

dwom rodzinom o różnych nazwiskach. Początkowo wszyscy potomkowie braci Marcina i Faliśława Szczuków zwali się Szczukami, później w drugiej połowie XIV w. wyodrębnili się z nich Niećkowscy oraz Bęćkowie, a w XVI w. jeszcze Sławutowie. Jedna gałąź Grzybowskiich zachowała swe nazwisko (w Zacieczkach) a inna przyjęła nazwisko Szymanowskich. Podział nadania między braci i powstanie dalszych osobnych wsi nie zawsze pociągał za sobą przyjmowanie różnych nazwisk przez potomstwo rodzonych braci. Na przykład synowie Bartłomieja z Kurzątek, mimo podzielenia się nadanymi włókami, a następnie opuszczenia ziemi nad Niedź-

wiadną, przyjęli wspólne nazwisko Niedźwiecki. Także Przyborowscy, Mieczkowsy, Łepkowsy mimo podzielenia się nadziałami utrzymali jedno nazwisko. Później na początku XVI w. wydzieliła się z Łepkowskich gałąź Niedźwieckich (herbu Przerowa), a Łepkowsy posiadający marki zwani byli czasami Markowskimi.

Najciekawszy proces powstania w ziemi wiskiej kilku rodzin z jednej rodziny stanowi przykład potomstwa Kiełcza z Kołak-Jaćwieżyna i Męczków (włączonych do Janowa) w pow. przasnyskim, który też był zatrudniony w przeprowadzaniu kolonizacji ziemi wiskiej. Założył on Kiełczowo (Przytuły) w pow. wiskim i Kiełcze (dziś dwie wsie Kiełcze Stare i Kiełcze Kopki) w pow. koleńskim³⁸². Miał on czterech synów: Racibora, Piotra, Mrocześława i Męcimira, którzy — na nadanych im w różnych miejscach ziemiach — także założyli własne wsie: Racibory, Mroczki i Męczki i dali początek rodzinom Raciborskich, Kiełczewskich, Mroczkowskich i Męczkowskich herbu Kościeszka. Od innych Kołaków poszli jeszcze liczni Kołakowsy w kilku wsiach, Jeziorkowsy, Ciborowsy, Ostrowsy, Saniewscy, Zambrzyccy. Od braci (rodzonych i stryjecznych?) z Chojnowa poszli w ziemi wiskiej i łomżyńskiej: Chojnowscy w Chojnach (trzy wsie), Chojnowscy w Chojnowie i Chojnowku, Jankowsy w czterech wsiach Jankowo, Włodkowsy we Włodkach w pow. koleńskim, Borzymowsy i zapewne też Dobrzyccy. Stopniowo z jednej rodziny wytwarzał się nowy ród, obejmujący kilka, a nawet kilkanaście rodzin o różnych nazwiskach. Nastąpiło to dopiero w drugiej połowie XV i w XVI w., ale początki tkwiły już w momencie pierwszych nadań za Janusza I.

³⁸² Jeszcze w 1444 r. mieli swą ojcowiznę we wsi Jaćwieżyno-Kołaki (MK 3, k. 204 v.-205, 309 i 320-320 v.).

III

Reorganizacja osadnictwa za księcia Władysława I (1435-1455); utworzenie dóbr książęcych; lokacja pierwszego miasta — Wąsosza; powtórzenie nadań

1. Utworzenie dóbr książęcych i lokacja miasta Wąsosza

Władysław I syn i spadkobierca ³⁸³ prawego pana dzielnicy wiskiej, Siemowita IV, wykupił ziemię wiską z zastawu od Bolesława IV, wypłacając mu raty 18 II i 15 III 1435 r. Książę Bolesław zachował jeszcze list dłużny ³⁸⁴. Objęcie rządów przez Władysława rozpoczęło nowy okres w dziejach osadnictwa tej części Mazowsza. Książę przystąpił bowiem do tworzenia tu, na dalekich peryferiach swego władania, dóbr książęcych. Wykorzystał do tego akcję odnawiania przywilejów dla osadników osiadłych za księcia Janusza. Jako pełnoprawny książę na Wiźnie, mógł nie uznać nadań swego poprzednika, który był tylko posesorem zastawnym ziemi wiskiej, a nie jej panem dziedzicznym. Potwierdził też jedne nadania, wystawiając nowe przywileje, a inne uchylił, przenosząc osadników gdzie indziej, lub tylko zmniejszając nadział ziemi. W ręce księcia przeszły osady założone przez drobne rycerstwo i inne jeszcze nie zasiedlone, ale już rozdane ziemie. O tym jakie osady i włóki książę zabrał, dowiadujemy się pośrednio z różnych wzmianek, określających je już mianem książęcych. Są wzmiankowane w 1435 r. jako wsie książęce: Wilamowo, Romany, Słucz, w 1436 r. Wąsosz, w 1437 r. Glinki (nazwane włókami) i Żebry, w 1438 Michowo z młynem i Kędziorowo, w 1441 r. Grędzice ³⁸⁵ oraz ziemie Kownatów koło Wąsosza. Zapewne też Ławsk i Ciemianka. Większość z powyższych wsi, jak można wnioskować z dat, została odebrana już w 1435 r. Na południu jeden kompleks wsi książęcych tworzyły: Michowo, Kubra, Przytuły, Słucz, Glinki, Wilamowo, Romany, a na północy: Żebry, Wąsosz z przyległymi ziemiami, Kędziorowo, Ławsk i Ciemianka. Z rozmieszczenia wsi widać, że księciu przede wszystkim chodziło o utworzenie zwartych dóbr nad samą Wisłą i jej

³⁸³ W dziale Mazowsza z 31 VIII 1434 r. otrzymał ziemię wiską i goniądzką (*Iura Masoviae*, t. I, nr 78).

³⁸⁴ Ibid. nr 81, 82 i dokument z 20 VII 1436 nr 85.

³⁸⁵ MK 335, k. 13 v., 34, 80, 82, 88 v., 89 v., 98, 105 v., 157, 158-158 v.; MK 336, 78-78 v.; MK 95, k. 83 v.-84; Kapiciana, pudło nr 62. MRPS t. IV, suplement nr 707.

większymi dopływami w środkowym biegu. Nie bez wpływu była jakość ziemi i odległość od granicy krzyżackiej. Ofiarą padły przede wszystkim najlepiej położone, rozległe majątności Romanów. Ten duży zespół dóbr książęcych nie utrzymał się długo, bo wkrótce książę rozdał niektóre wsie możliwym panom mazowieckim. Wsie nad Wisłą i jej dopływami podporządkowano zarządcy dóbr książęcych w Wiźnie, zwanemu później starostą. Na czele wsi, których zasiedlanie ludnością chłopską bez wątpienia jeszcze trwało, postawiono pochodzących ze szlachty wójtów, przeważnie dawnych posiadaczy tej wioski. Uposażenie wójta stanowiły 4-6 włók wójtowskich i trzecia część dochodów z kar i karczem. Każdy z nich był zobowiązany do służby wojennej. Znane są wójtostwa w Słuczy z sześciu włókami³⁸⁶, w Romanach z sześciu włókami³⁸⁷, w Wilamowie z czterema włókami³⁸⁸, w Kędziorowie z czterema włókami³⁸⁹, w Żebrach z sześcioma włókami³⁹⁰.

W niektórych wsiach zostały wzniesione dwory książęce. Zapewne były one w tych wsiach, w których książę zatrzymywał się i wystawiał

³⁸⁶ Dostał je 19 IX 1435 r. Sąddek z Roman, były właściciel Słucza (MK 335, k. 89 v.).

³⁸⁷ Książę dał je byłemu właścicielowi Zdziszkowi z Roman (MK 335, 88 v.; Kapiciana, pudło nr 62 według oblaty z 1537 r. dla wójta Pawła w Romanach).

³⁸⁸ W 1435 r. nie wymieniony z imienia wójt w Wilamowie zapłacił księciu 3 kopy gr a 14 X 1436 r. książę sprzedał to wójtostwo Tomaszowi z Brunowa za 8 kop gr (MK 335, k. 34 i MK 340, k. 125). W 1456 r. wójt Tomasz sprzedał za 9 kop gr wójtostwo Janowi i Piotrowi z Orlikowa (MK 337, k. 67 v), a w 1465 r. Maciej z Mianowa, pleban kościoła św. Bartłomieja w Płocku, oddał je swym braciom Janowi i Piotrowi z Mianowa i Orlikowa i Annie z Kuczborskich, żonie Jana (MK 337, k. 13 v.).

³⁸⁹ Książę dał 14 III 1438 r. wójtostwo w Kędziorowie Jaszczoldowi (MK 336, k. 78-78 v.), który je sprzedał w 1439 r. za 10 kop gr Wawrzyńcowi z Kownat (MK 335, k. 97 v.). W 1471 r. książę Kazimierz potwierdził Michałowi i Stanisławowi, wójtom z Kędziorowa, ich prawa wójtowskie (MK 5, k. 7 v.). W 1493 r. Michał syn zm. Jana Chromego z siostrą Anną sprzedali za 44 kop gr wójtostwo w Kędziorowie z 4 włókami braciom Stanisławowi i Janowi z Dybły (MK 6, k. 296), którzy jako wójtowie w Kędziorowie byli wzmiankowani w 1497 r. (*Spis rycerstwa*, nr 170 i 381). W pierwszej połowie XVI w. to wójtostwo zamieniono na folwark starostwa wiskiego, który obrabiali chłopi z Kędziorowa i Szczuk-Litwy (*Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 60 i 61).

³⁹⁰ W 1439 r. Stanisław Niecikowski sprzedał wójtostwo w Żebrach z karczmą za 40 kop gr braciom Mikołajowi i Piotrowi z Gąsowa. Książę Władysław zezwolił nowym wójtom zbudować staw i dał wolność łowienia ryb wata i kłomią (MK 335, k. 98). W 1456 r. Piotr sprzedał 1,5 włóki wójtostwa za 7 kop gr swemu bratankowi Janowi (MK 337, k. 67). W 1471 r. bracia Jan i Wojciech — wójtowie w Żebrach — kupili u księcia 5 włók Zaborowo nad Gołąbielą (MK 5, k. 9). W 1474 r. wójtem w Żebrach był Jan z Jaków herbu Dąbrowa (MZH nr 452).

dokumenty: w Kubrze, Wilamowie (1436, 1443, 1451), w Słuczu (1451) i w Wąsoszu (od 1436 r.)³⁹¹.

We wsiach książęcych rozwijały się też pierwsze zakłady przemysłowe — młyny i tartaki. Młyn w Michowie, zbudowany na dużym stawie na Kubrze i Słuczu, był zapewne przejęty do poprzedniego posiadacza Michowa — Micha z Godlewa. W 1451 r. książę dał przywilej braciom Gotardowi i Mikołajowi na młyn i tartak przez nich zbudowane we wsi Żebry na rzece Wissie. Dodał im 2 włóki (jedna po Szczklanym w środku wsi, a druga na końcu wsi) i prawo do wolnego połowu ryb w Wissie koło młyna. Z młyna dawali zwykłą trzecią miarę, a z tartaku, gdy pracował 18 gr tygodniowo³⁹². W 1453 r. dodał młynarzowi Mikołajowi, właścicielowi tartaku w Żebrach i Michowie, prawo na młyny mączne w Żebrach i w Michowie oraz 1 morg na ogród w Żebrach, 1 — w Michowie i 1 włókę w Żebrach. Na budowę tego młyna w Żebrach książę przydzielił 5 kop drzewa. W 1455 r. książę Władysław dał Mikołajowi z Sułostowa młyn mączny i tartak w Żebrach z 1 włóką i 1 morgiem ogrodowym. Było to zapewne potwierdzenie działu majątkowego z Gotardem, który równocześnie dostał osobny przywilej na młyn i rudę żelazną w Radziłowie z 1 włóką roli i 1 morgą ogrodową³⁹³.

Utworzenie zwartej kompleksu dóbr książęcych, zagęszczanie się osadnictwa nad Wissą i jej dopływami, wymagało założenia ośrodka wymiany handlowej i produkcji rzemieślniczej — pierwszego miasta na tych ziemiach. Wybór padł na odebrany miernikowi Jaśkowi Romanowi Wąsosz, położony przy drodze wodnej i w pobliżu skrzyżowania drogi lądowej, wiodącej z Wizny wzdłuż Wisły do granicy krzyżackiej i Kamiennego Brodu na Łku z drogą idącą od Pissy i Kolna. Bardzo możliwe, że już w tym miejscu samorzutnie wytworzyło się lokalne miejsce wymiany. Wąsosz później miał też komorę celną, w której pobierano cło od kupców pruskich, litewskich i żydowskich³⁹⁴. 13 V 1436 r., a więc w niecały rok po objęciu ziemi wiskiej, Władysław I polecił lokować *ex cruda radice* miasto Wąsosze, nadając mu prawo chełmińskie, wolną łaźnię, wagę i postrzygalnię sukna. Każdy mieszczanin miał dawać księciu z włóki 24 gr oraz 3 korce pszenicy i 6 owsa na dzień św. Marcina³⁹⁵.

³⁹¹ MK 335, k. 41, 79, 79 v., 80, 80 v., 82, 158 v., 159. MK 336, k. 72, MK 337, 122 v. Kapiciana pudło nr 62. I. Kapica, s. 410.

³⁹² MK 335, k. 14, 42.

³⁹³ MK 337, k. 104, MK 335, k. 125 v.

³⁹⁴ Komora lądowa wzmiankowana w 1496 r. a wodna dopiero w 1526 r. Cło wodne było bardzo, małe w 1526 r. pobrano go 3 fl. a lądowego 40 fl. (J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 69, 77).

³⁹⁵ MK 25, k. 752 i Kapiciana pudło 64 według oblaty z 1543 r.

Nowe miasto dostało też herb — jeleń (wzmianka w 1473)³⁹⁶. Zapewne równocześnie ufundowano ośrodek parafialny dla tej części ziemi wiskiej.

Miasteczko z prostokątnym rynkiem i 6 wybiegającymi z niego uliczkami, wymierzone było na piaszczystej łasze, między Wissą i jej dopływem — Gręską naprzeciw ujścia Skiejtówstoku. Między miasteczkiem a ujściem Gręski do Wissy znajdował się dwór książęcy, zapewne będący kontynuacją dworu Jaśka Romana. Od strony zachodniej umieszczono kościół z jurydiką plebańską, zwaną Poświętnem. W granice posiadłości miejskich włączono 60 włók, ale tylko 44 włóki stanowiły własność mieszczan. Wójt dostał 6 włók, pleban 2 włóki, a szlachta 7 włók. Pozostała 1 włóka miał młynarz. W te 60 włók włączono 30 włók Jaśka Romana, 20 włók Jakusza Romana i włóki po Kownatach i Chrzanowie. Nie wiadomo dłaczego książę dał lub zostawił trochę włók szlachcie. 6 III 1437 r. wydał przywilej na 4 włóki z 4 siedliskami w mieście Janowi ze Szwelic (pow. makowski) i jego synom Jakubowi, Maciejowi, Gotardowi, Marcinowi, Florianowi i Bernardowi. Na włókach tych powstała osada Szwelczyn, położona tuż za Gręską, w której początkowo mieszkali tylko sami Szweliccy³⁹⁷. Szwelczyn, choć był faktycznie przedmieściem Wąsosza, do dziś dnia zachował charakter wsi drobnoszlacheckiej. W nieznanym mi roku tenże książę dał Skarzyńskim 3 włóki pod miastem, na których powstało Skarzyńno-Wąsosze³⁹⁸.

³⁹⁶ AD Płock, Ep. 13, k. 5 v.

³⁹⁷ Kapiciana, pudło nr 62, według oblaty z 1537 r. dla Adama Bagińskiego, burmistrza wąsoskiego, właściciela włók Świelickich. W 1471 r. Małgorzata córka Jana ze Szwelic, żona Macieja Kocioła, mieszczanina z Wąsosza sprzedała za 1 kopę gr swą część czterech włók, przypadającą na nią po śmierci ojca, Janowi Szwelickiemu i Annie, córce Macieja — swemu bratankowi i bratanicy — a Anna córka Macieja, żona Jana Sokołowskiego, sprzedała za 8 kop gr 2 włóki Janowi Szwelickiemu, synowi Jakuba (MK 5, k. 6). W 1476 toczył się spór między Janem Szwelickim a jego ciotką Małgorzatą o te włóki (K. Tymieniecki, *Procesy...*, o.c., s. 123). W 1487 r. Jan Szwelicki sprzedał 1 włókę Stanisławowi z Kuczy (MK 6, k. 209 v). W 1526 r. włóki Szwelczyno należały do Bukowskich (MK 41, k. 151). W 1577 r. i 1581 r. podatek z 2,5 włóki płacił Jan Bukowski, syn Jakuba (ŻD XVI, s. 363 i ASK I 28, k. 808 v). W 1617 na tych 4 włókach siedzieli Stanisław i Wojciech Swiderscy, Wawrzyniec Szempliński, Jan Bukowski i Jan Niecikowski oraz sukcesorowie Andrzeja Bukowskiego (*Lustracja Mazowska 1617-1620*, t. I, s. 125). W 1621 r. na popis wojska od tych samych stanął Jan Bukowski (ML Dz IV b 36, k. 54). W 1676 r. posiadał je Stefan Łaguna, zarazem wójt wąsoski, właściciel Grędów Stawianych (BCZart. rkp 1100, s. 583). W 1690 r. Marianna Lępkowska, wdowa po 1 v. Wojciechu Lempickim, 2 v. Stefanie Łagunie w imieniu swych synów Wojciecha Łaguny i Andrzeja Lempickiego oskarżała Daniela Zakrzewskiego, superintendenta dóbr Szczuczyna o najazd na Szwelczyn i zranienie jej (ARP 346, k. 258). W 1784 r. Szwelczyn należał do Konopków (Cz a y k o w s k i).

³⁹⁸ W 1473 r. książę Kazimierz na prośbę Wojciecha Skarzyńskiego i jego bratanka Pawła, mieszczanina wąsoskiego, dał nowy przywilej na te włóki (dwie Pa-

Dziedziczne wójtostwo, uposażone w 6 włók, trzecią część opłat z kar sądowych, czwartą z jatek mięsnych (łopatki), własną łaźnię, wolny połów watą i kłomią w stawie księżęcym, dostał — przywilejem z 10 III 1437 r. — Wojciech Sutka z Kubry³⁹⁹. W ciągu XV w. wójtostwo w działach rodzinnych rozpadło się na kilka części, stąd też równocześnie było kilku wójtów w Wąsoszu. Przy mieście wzniesiono młyny wodne. Pierwszym był młyn zbudowany przez młynarza Adama na Wissie, na **który dostał przywilej 4 III 1439 r. oraz 2 morgi na ogród i łąkę i 1 morgę na pastwisko, wolne łowienie małymi sieciami oraz zezwolenie na postawienie jazu na rzece Gręsce**⁴⁰⁰. O pierwszym cechu — rzeźników — mamy wiadomość dopiero z 1471 r., a o łaźni i jatce wójtowskiej z 1472 r.⁴⁰¹

2. Potwierdzenie i sprzedaż poprzednich nadań

Władysław I za nadane wcześniej ziemie nakazał pierwszym osadnikom, lub ich sukcesorom, zapłacić. Jednym zmniejszył nadania, a innych przeniósł. Wiele wystawionych przez niego przywilejów, mimo użytego w nich zwrotu, że to on nadaje i sprzedaje, **jest właściwie potwierdzeniem wcześniejszych nadań, połączonych ze ściąganiem odpowiedniej**

wła, a jedna Wojciecha), ponieważ przywilej księcia Władysława przypadł im w czasie wojny (MK 5, k. 38 i *Kapiciana*, pudło nr 62). W 1480 r. Paweł Skarżyński, mieszczanin z Łomży, sprzedał za 31 kop gr swoje 2 włóki Wojciechowi Kępcze (MK 5, k. 80). Wojciech Kapka herbu Bończa już w 1472 r. posiadał część Lisów (MZH nr 389). Zapewne był on identyczny z owym Wojciechem Skarżyńskim herbu Bończa. W 1526 r. Skarżyno mieli Sulewscy (MK 41, k. 151). W 1562 r. Sebastian syn zm. Macieja oblatował przywilej z 1473 r. (AD Łomża, akta karmelitów wąsoskich). W 1577 r. i 1581 r. podatek ze Skarżyna zapłacili Jan Bagiński i Marcin Jeżewski (ZD XVI, s. 363 i ASK I 28, k. 808 v). W 1617 r. mieli Skarżyno Mateusz Bagiński i Jan i Mateusz Jeżewscy, synowie Marcina (*Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 125), po których w 1625 r. kaduk wziął Józef Siestrzanek-Brzostowski, pokojowy królewski (MK 173, k. 2v.-3) i oddał go Wojciechowi Zmijewskiemu. W 1626 r. i 1627 r. Mateusz Bagiński, syn Jana, i Wojciech Żmijewski, syn zm. Jerzego, dali Skarżyno-Wąsosze nowo fundowanemu klasztorowi karmelitów w Wąsoszu, który je odtąd posiadał aż do sekularyzacji zakonu po rozbiorach (AD Łomża, akta karmelitów wąsoskich). — *czk. opłaty 1626 ul. Kanoników 1626*

³⁹⁹ MK 335, k. 161-161 v. *Kapiciana*, pudło nr 62 według oblaty z 1589 r. *Lustracje, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 125-126. W końcu XV w. wójtostwo należało do Wojciecha Kapki i Macieja Lanka. W XVI w. za konsensem króla przeszło w ręce posesorów szlacheckich (m. in. w latach 1536-1567 dzierżył je Jakub Bagiński, choraży wiski), potem Ławscy itd., a od drugiej połowy XVII w. do rozbiorów Łagunowie byli dożywotnimi dzierżawcami tego wójtostwa.

⁴⁰⁰ MK 335, k. 100-101 v. MRPS t. IV, suplement nr 719.

⁴⁰¹ MK 5, k. 21 v.

Tabela 4

Wykaz dokumentów Władysława I dla wsi, które posiadały przywilej Janusza I

Przywilej Władysława I					Przywilej Janusza I data, włóki, odbiorca
data	dzisiejsza nazwa wsi	włó- ki	cena w ko- pach gr	odbiorca i źródło	
1	2	3	4	5	6
1435 19 IX	Grzymki	10	·	Grzymek i bratan- kowie Piotr i Kra- jęta z Siemiątkowa (MK 335, 89) — na reszcie włók pow- stały Ramoty	z 1421 r., na 30 włók — Grzymisław i Ramot z Siemiąt- kowa
1436 14 III	Łempice	10	·	Jan Łempica z Łempic (MK 335, 68 v.)	z 1426 r. na 10 włók — Jan z Łempic i Tomek z Chełchów
21 IX	Łubiane	2	2	Piotr z Wąsów (MK 335, 79 v.)	z 1426 na 2 włóki — kupił Piotr z Wą- sów od Piotra z Łubianego
28 IX	(Dołęgi i Jałbrzyki) Turzałąka	40	·	bracia Wojciech, Marcin i Jan z Ko- wnat (MK 335, 80)	z 1421 r. na 40 włók — Jan z Kownat
28 IX	Bzury	30	·	Stanisław Bzura z Małuszyna (MK 335, 80)	z 1426 r. na 20 włók — Stanisław z Ma- luszyna
28 IX	Niedźwiadna	40	50	bracia Andrzej, Jan, Szczepan, Wojciech i Mikołaj z Kurzą- tek (MK 335, 80)	z 1426 r. na 10 włók — Mikołaj z Kurzą- tek kupił i z 1426 na 30 włók — Bar- tłomiej ze Stawisk (z Kurzątek)
8 X	(Ziemięcín)	10	·	Dobiesław, Kowna- ta, Ziemięta i Pa- weł z Kownat (MK 335, 82 v.)	z 1417 r. lub 1424 r. na 40 włók — Do- biesław, Paweł, Zie- mięta, Kownata i Jan ze Świącienicy
14 X	Kamińskie	10	10	Mikołaj, Piotr, Ma- ciej, Marcin i Jan z Mamina (MK 340, 125)	z 1425 r. na 10 włók — Jakub z Mamina
13 III	Bagienice	10	·	Elżbieta wdowa, Stanisław, Jan i Wojciech synowie Samsona (Kapicia- na 62)	z 1426 r. — część ze 100 włók — Samson z Roman

1	2	3	4	5	6
•	Mieczki Sucholaski Mieczki- -Czarne	10 15	25	bracia Maciej, Piotr, Jan Anna wdowa po Szczepanie, Woj- ciech, Piotr Miec- czek, Bogusław i Katarzyna, jej dzie- ci z Potrykozów (Ka- pica s. 276)	z około 1420 r. na 10 włók — Michał, na 20 włók — Miecz- ko z Potrykozów
•	Olszewo	20	20	Mikołaj, Dobiesław, Dadźbóg, Paweł, Maciej, Stanisław i Świętosław z Olsze- wa (Kapica s. 307)	z 1421 r. na 20 włók — Mikołaj, Dobie- sław, Paweł, Maciej, Świętosław, Dadź- bóg i Stanisław z Moksic
1437 26 II 26 II	Łubiane Żebrki	10 10	drze- wo drze- wo	Piotr Łubiany (MK 335, 157 v.) Klemens z Kijewic (MK 335, 159 v.)	z 1421 r. na 20 włók — Piotr z Wąsów kupił od Dobiesła- wa z Janikowa
•	Jaki	12	•	Piotr i Jakub Ja- kowie (Kapica, s. 142)	z 1424 r. na 10 włók — Piotr i Jakusz z Rębkowa
1438 2 IV	Cyprki	11,5	•	Cyprek z Roman (MK 335, 13v.-14)	z około 1417-1422 na 20 włók — Cyprian i Mikołaj z Roman
1439 17 III	Racibory	16	•	Racibor Kiełczowic za 6 włók zapłacił 4 kopy gr (MK 335, 102 v.) i (MK 340, 165)	z 1418 r. lub 1424 r. na 10 włók — Kiełcz z Jaćwieżyna
2 III	Święcienin	13	•	Paweł, Kownata i Mikołaj Święcieńscy (MK 335, 99)	z 1422 r. na 10 włók Dobiesław z Kow- nat
data nieznana	Obrytki	20	40	Stanisław Obrytka? (MK 5,5)	z 1417 r. lub 1420 r. na 40 włók — Stani- sław z Roman

zapłaty. Dla niektórych, którzy nie zdążyli uzyskać od księcia Janusza przywileju, były to w ogóle pierwsze dokumenty. Nowe przywileje zastąpiły dawne dokumenty księcia Janusza, które w oczach księcia Władysława były nieważne; zastąpione nowymi, zaginęłyby bez śladu, gdyby nie zachowała się ich treść w rejestrach metryki mazowieckiej. Dla niektórych nowy przywilej łączył się z przeniesieniem na inne miejsce osiedlenia. Ze względu na niekompletność źródeł nie można w wielu wypadkach

stwierdzić, czy mamy do czynienia z potwierdzeniem starego nadania, połączonym ze sprzedażą, czy z zupełnie nowym nadaniem, lub z jego pewną zmianą (zmniejszenie lub powiększenie ilości włók). Spośród nich jednak można wyłączyć grupę dokumentów, która nie zmieniała sytuacji osadniczej, ponieważ dotyczyła osadnika, który od lat siedział na jednym miejscu, na podstawie wcześniejszego nadania lub kupna od poprzedniego właściciela, i nie został translokowany na inne miejsce. Ta część dokumentów tylko utrwałała pod względem prawnym wcześniejsze osadnictwo, przede wszystkim na ziemiach między Kubrą i Słuczą, a także na ziemiach nad Gręską i Łubianką. Do grupy tej zaliczam dużą część przywilejów nadanych na początku panowania Władysława I, głównie z lat 1436-1437. Dotyczą one osad, o których wiemy, że posiadały przywileje Janusza I, albo były już wzmiankowane za jego rządów.

Tabela 5

Wykaz dokumentów Władysława I
na włóki niewątpliwie nadane przez Janusza I

Przywilej Władysława I					
data	nazwa wsi	włók	cena w kopach gr	odbiorca i źródło	
1435 28 XII	Szymany	10	10	bracia rodzeni Szymon, Maciej, Jakub, Stanisław, Myślabor i Wojciech z Grzybowa (Kapiciana 62)	dostał zapewne ich ojciec
1436 30 IX 10 X	Milewo	30 35	30	Mrocześław, Mikołaj, Paweł, Przedbor i brat stryjeczny Maciej z Milewa (MK 335, 81 i 82 v.)	ci sami są tu w 1434 r.
16 X	Szczuki-Barany Szczuki-Skaje	30 25	.	bracia Szczukowie Falisław i Marcin (MK 340, 125 v. i Kapiciana 62)	ci sami są tu w 1426

Ze względu na zniszczenie części metryki mazowieckiej wykazy oczywiście nie są kompletne. Służą one tylko do potwierdzenia wniosku, że duża część przywilejów Władysława I z pierwszych lat jego rządów była tylko renowacją dawniejszych przywilejów i data dokumentów Władys-

ława wcale nie jest pierwszą datą dotyczącą tych wsi. Na 58 wsi, których przywilej Janusza I jest znany, można zidentyfikować 18 przywilejów Władysława I, w tym 6 nie zmieniających wymiaru nadanej ziemi.

Tabela 6

Wykaz przywilejów Władysława I na włóki nadane uprzednio komu innemu

Przywilej Władysława I					Przywilej Janusza I
data	wieś	włók	cena	odbiorca i źródło	
1435 19 IX	Bagienice- -Klimki	10	·	Klemens z synem Sciborem i bratankiem Jakubem (MK 335, 89 v.)	z około 1420 r. na 10 włók — Maciej z Lisowa
·	Surały	20	20	Piotr Surała po Michałie Lisku (MK 335, 34)	z 1423 r. na 20 włók — Michał i Mikołaj ze Sbil...
1436 20 III	Rydzewo	20	·	Bronisz z Żebrów po Marcinie z Kurzątków (MK 80, 216v.-218)	z 1424 r. na 10 włók — Marcin z Kurzątków
2 X	(Grabowo)	20	10	Dobiesław z Suchowa (?) po Grabowskim (MK 335, 82)	z ? r. na 20 włók — Grabowski
7 X	Nagórczyn	10	·	Jarnold, Andrzej i Kielcz z Roman (MK 335, 82)	z 1424 r. na 30 włók Paweł, Gabriel, Boruta, Bartłomiej i Maciej z Rzwienia, a w 1428 r. na 20 włók — Stanisław z Wierzbowa
10 X	Nagórczyn	20	·	Arnold, Andrzej, Kielcz Jakub i Jan z Roman (MK 335, 83)	z 1426 r. na 20 włók — Paweł (Rostusz) z Wiśniewa
przed 28 IX	Rostuszewo	30	·	Mikołaj Mitoraj z Tokarzyna (MK 335, 80, 158)	z około 1417-1422 na 10 włók — Mikołaj z Bębnowa, który sprzedaje w 1424 r. Markowi i Świętosławowi z Zelechowa
12 X	Mrocзки	12	·	Mroczek syn Kielcza (MK 335, 83)	z 1426 r. na 20 włók — Sobek Rogala z Kolczyna
14 III 1438	Bogusze	20	·	Bogusz z Łku (MK 336, 78 v.)	

Do przywilejów wymienionych w tabeli 6 należy jeszcze dodać przywileje wydane przez Władysława I na włóki nadane przez Janusza I innej osobie, która mogła je przecież przygotować do zasiedlenia, a do-

piero później sprzedać komu innemu. Nowy książę potwierdzał tylko stan faktycznego posiadania przez nowego posesora.

Spośród tej grupy dokumentów na większą uwagę zasługuje przywilej dla Bogusza ze Łku, który ostatecznie utrwalił pierwociny osadnictwa w najodleglejszym zakątku panowania mazowieckiego u zbiegu granicy Mazowsza, W. Ks. Litewskiego i państwa krzyżackiego.

Władysław I, bawiąc w Wąsoszu, wystawił 14 III 1438 r. przywilej dla Bogusza ze Łku na 20 włók przy granicy krzyżackiej i rzece Łek, nad rzeką Rozkopną z obu jej brzegami i prawem zbudowania młyna. Bogusz nie był w zamian zobowiązany do zwykłej służby rycerskiej, jakiej żądano od innych osadników, lecz nakazano mu pilnować puszczy, a szczególnie miejsc polowań, sąsiednich jezior, brać udział w polowaniach książęcych z pętami i soczyć (jak podaje po polsku łaciński tekst przywileju) zwierzynę dla księcia⁴⁰². Bogusz miał więc identyczne obowiązki, co osocznicy, pilnujący puszczy na sąsiednich terenach W. Ks. Litewskiego. Nie spadł jednak do rzędu chłopów i jego potomkowie Boguszowie herbu Trzaska należeli do szlachty częstkowej. Bogusz ten może jest identyczny z Boguszem wójtem, który miał lokować w 1426 r. dla księcia wieś Grajwy⁴⁰³. Łek podany przy jego imieniu nie oznacza Łku (Ełku) w państwie krzyżackim, lecz raczej jego już istniejącą osadę nad rzeką Łek, należy bowiem zauważyć, że późniejsza pełna nazwa tej wsi brzmiała *Bogusze a rippa Łek*⁴⁰⁴, z czego nawet zrobiono nazwę Bogusze-Rypałki.

Należy też wyodrębnić grupę nadań Władysława I, dotyczącą włók na ziemiach skolonizowanych przez Janusza; mogą to więc być również tylko ukryte renowacje wcześniejszych nadań, lub aktów prywatnego kupna. Takie nasuwające wątpliwości przywileje są związane z początkami niektórych wsi. Części w ogóle nie można zidentyfikować.

Niejasne są dwa dokumenty dla Bronisza Żebro. Książę Władysław 25 XI 1435 r. dał 20 włók zwanych Rydzewo koło Wissy, przy granicy wsi Słucz, Broniszowi z Wybranowa (tj. z Żebrow-Wybranowa koło Łomży)⁴⁰⁵, a 20 III 1436 r. dał temuż Broniszowi z Żebrow 20 włók *circa Ry-*

⁴⁰² MK 336, 78 v. Wadliwy regest u I. Kapicy, s. 14

⁴⁰³ Zob. s. 82.

⁴⁰⁴ I. Kapica, s. 14. Wyłącznie sami Boguszowie długo zajmowali wieś Bogusze (jeszcze w 1663 r.). W 1676 r. już obok 3 zagród Boguszów były 2 Karwowskich, 1 Mścichowskiego, 1 Rogowskiego, 1 Pomiana i 3 luźnych chłopów pana Kuliga. W 1784 r. mieszkali Boguszowie, Rogowscy, Rydzewski, Toczyłowski, Wroczyński, a w XIX w. Rogowscy, Szymanowscy, Żbikowski i Jan Żelechowski. Faktycznie już w XVIII w. Szymanowscy i Żelechowscy dziedziczyli części po Boguszach (ASK I 66, k. 24; BCzart. rkp 1100, s. 588; Czaykowski; AD Łomża, akta par. Grajewo).

⁴⁰⁵ MK 335, k. 105 v. Bronisz w 1424 r. sprzedał swą część wsi Żebry w pow. zakroczymskim Szczepanowi z Żebrow (MK 35, v.-36), a w 1446 r. za 13 kop gr

dzewo, które miał Marcin z Kurzątkowa. Na włókach tych powstała osada Bronisza, późniejsze Rydzewo-Pieniążek⁴⁰⁶. Czego zatem dotyczy dokument wcześniej wydany? Może uznano go za niewłaściwie sformułowany i ponowiono go w innej wersji.

29 IX 1436 r. książę dał Borzymowi i Szczepanowi z Biernat przywilej na 40 włók u wierzchu lasu Lodwigowlas, z obu stron rzeki Grodziszczki. Borzym i Szczepan już w 1429 r. sprzedali Biernaty i osiedlili się w ziemi wiskiej w Ciemiance. Mogli więc też wtedy nabyć włóki nad Grodziszczką, gdzie dali początek wsi Chojnowo⁴⁰⁷. Tego samego dnia (29 IX 1436 r.) Grzegorz z Gumowa otrzymał przywilej na 10 włók Głnacza Biel nad Wissą koło granicy Falisława Szczuki (Barany)⁴⁰⁸, choć zapewne osiadł razem ze Szczukami. 2 X 1436 r. dano 6 włók, zwanych Włostowo, na skraju lasu Lodwigowlas Janowi z Brunowa⁴⁰⁹. Czy tu powstała jakaś osada nie wiadomo. Według informacji miejscowej nazwę Włostowo noszą bagna na zachód od Czarnówka⁴¹⁰.

Bracia Trojan i Świętosław z Łepków 12 X 1436 r. dostali przywilej na 13 włók zwanych Płozy z bagnem, u wierzchu Skrody, przy granicy dzielnicy księcia Władysława i granicy Bolesty (z Brzeźna). Powstała tu wieś zwana początkowo Płozy od Jeziorka, potem Marki-Płozy (na mapie Pertheësa z końca XVIII w. nawet Marki-Płozy-Gozdy). Mieszkała w niej gałąź rodziny Łepkowskich⁴¹¹.

14 X 1436 r. książę sprzedał Maciejowi z Roman 20 włók, zwanych Quatowicze, za 5 kop gr⁴¹². Nadania tego nie można zidentyfikować. Możliwa jest ewentualność zniekształcenia nazwy, np. może było Gnatowice, a w takim razie mogłyby to być włóki Gnatowa. Możliwe, że to była rekompensata za włóki zajmowane Romanom.

23 II 1437 r. Falisław, Marcin i Maciej z Grąbienic dostali przywilej na 20 włók, zwanych Kurkowo, między Romanami, Rosochackimi i Siwkiem⁴¹³, a 26 lutego Klemens z Kijewic drzewem zapłacił za 10 włók,

2.5 włóki w Wybranowie Piotrowi, Janowi, Stanisławowi i Ściborowi z Wybranowa (Notaty K. Tymienieckiego, Zambrów 1, k. 535).

⁴⁰⁶ Według oblaty dokumentu dokonanej przez Feliksa Pieniążka w 1552 r. (MK 80, k. 216v.-218).

⁴⁰⁷ MK 335, 80 v. Zob. s. 75.

⁴⁰⁸ MK 335, k. 81. Zob. też s. 75.

⁴⁰⁹ MK 335, k. 81 v.

⁴¹⁰ Informacja mgr. Cz. Niklińskiego. Też jakieś Włostowo wymienia w opisie granic Słucza akt z 1563 r. między Rydzewem a Radziłowem (APP 346, s. 105).

⁴¹¹ MK 335, k. 83-83 v. Nowa nazwa od Marka z Łepków wzmiankowanego w 1481 r. (MZH nr 582 i 583).

⁴¹² MK 340, k. 125-125 v.

⁴¹³ MK 335, k. 157. Zob. s. 67.

zwanych Łubiane, koło granicy Piotra Surały⁴¹⁴. Była to część dawnego nadania dla Piotra z Wąsów, którą mógł wcześniej nabyć od niego. Klemens pochodził z rodu Żebrow, więc na tych wólkach powstała wieś Ż e b r y-Ł u b i a n k a (dziś Żebrki)⁴¹⁵, zasiedlona przez jego potomków Żebrowskich. Następnie 6 III 1437 r. książę Władysław wziął 5 wołów od Nadbora, Przedbora i Sławka z Kijewic, wartości 7 kop gr, winnych za dobra kupione u księcia⁴¹⁶. Wiadomość ta dotyczy niewątpliwie wsi C z e r w o n k i, w której mieszkali później potomkowie Nadbora i Sławka z rodu Żebrow⁴¹⁷. Mogą to być synowie Racibora z Żebrow, który w 1424 r. dostał 20 wółek nad Wissą⁴¹⁸. 17 III 1439 r. Damian dostał 5 wółek koło Wissy obok wółek swych braci, nie wymienianych z imienia⁴¹⁹. Chodzi tu też o część wsi Czerwonki.

Nie można w ogóle zidentyfikować nadania dla Włodka Chromego, który zapłacił w 1435 r. 10 kop gr, a w 1437 r. winien był księciu 20 setek drzewa⁴²⁰.

Przed 1438 r., przy granicy krzyżackiej osiedlili się Grzybowski z rodu Żebrow⁴¹⁷. Mogą to być synowie Racibora z Żebrow, który też przez Grzybowskich osadzonej. Według spalonego przywileju Władysława I, dostali 10 wółek przy granicy pruskiej, koło granicy Szczuki, nad Różeńskim, Białą Bielą i Lipnikami⁴²¹. Już 16 III 1438 r. Maciej Grzybowski z Zacieczek sprzedał 2 wółki i 10 morgów, które miał między wólkami swych braci, Grzegorzowi z Gumowa. Grzybowski tuż przy granicy, u źródeł rzeki Rożyńsko założyli wieś Z a c i e c z k i, której nazwa przypomina inną wieś rodu Prusów — Zacieczki-Bełdyki koło Różana. Nazwiska swego nie zmienili. Byli dość zamożną rodziną szlachecką, która wieś Zacieczki posiadała jeszcze w XIX w.⁴²²

1 IV 1438 r. książę sprzedał Janowi z Częstuniewa (ziemia czerska) za 5 kop gr 10 wółek koło granicy krzyżackiej, między dziedziną Marcina Szczuki a lasem zwanym Długilas alias Rużeńsk⁴²³. Wśród świadków

⁴¹⁴ MK 335, k. 157 v., 159.

⁴¹⁵ Zob. s. 70.

⁴¹⁶ MK 335, k. 159 v.

⁴¹⁷ Wieś Kijewice inaczej Żebry w pow. przasnyskim. Najwcześniej obok Czerwonków, do dziś mieszkających w swej wsi, osiedlili się Brodowscy (byli już w 1621 r.), następnie Grabowscy, Grędcy (przed 1674 r.), Niecikowscy i Sieniccy w XVIII w. (BCzart. rkp 1100, s. 573; C z a y k o w s k i).

⁴¹⁸ Zob. s. 55.

⁴¹⁹ MK 340, k. 165 v.

⁴²⁰ MK 335, k. 34, 160. Później znany jest Jan Chromy, wójt w Kędziorowie.

⁴²¹ Przywilej renowacyjny wydał książę Kazimierz I 2 VIII 1471 r. Stanisławowi Grzybowskiemu w zamian utraconego (MK 5, k. 6 v).

⁴²² MK 336, k. 78 v.; APP 346, s. 4, 10; C z a y k o w s k i. W 1863 r. skonfiskowano Zacieczki Kazimierzowi Grzybowskiemu za udział w powstaniu.

⁴²³ MK 335, k. 12 v.

sprzedaży byli obaj bracia Szczukowie: Falisław i Marcin. Co tu powstało nie można ustalić.

Obok Kubry i Mrocza Kiełczowica osiadł Jakub z Borkowa (pow. przasnyski), któremu książę dał przywilej 2 IV 1438 r. na 6 włók⁴²⁴. Był on jedynym Doliwitą w ziemi wiskiej, więc potomków jego i wieś nazwano Doliwami, choć jeszcze w XV w. w użyciu były inne nazwy: Woźniki, Woźnięta, Woźnicze⁴²⁵.

Piotr z Gogowa (ta wieś nie istnieje; zapewne pow. płocki), dostał 23 II 1439 r. 10 włók koło granicy Danowskich i krzyżackiej. I tego nadania nie można zidentyfikować⁴²⁶. Bracia Borawscy dostali 1 III 1439 r. przywilej na 20 włók nad Wissą z obu jej brzegami między Kownackimi (Święcieninem?) i Konopkami. Mikołaj miał 14 włók, a Maciej i Wit Borawscy po 3 włoki⁴²⁷. Borawscy ci byli jednego pochodzenia z Borawskimi (herbu Cholewa) ze wsi Borawskie-Dobki koło Przytuł. Wieś tę założyli przed 1426 r. Dobiesław, Stanisław i Mikołaj z Borowa (pow. ostrołęcki?)⁴²⁸. Zapewne wymieniony tu Mikołaj jest identyczny z Mikołajem osiadłym nad Wissą. Wieś nad Wissą początkowo zwała się Borawy (1439, 1472), a następnie Borawice a Wissa. Forma dzisiejsza Borawskie pojawiła się w źródłach dopiero w 1663 r.⁴²⁹

Następnego dnia (2 III 1439 r.) bracia Paweł, Kownata i Mikołaj Święcińscy otrzymali przywilej na 13 włók koło lasu Korzeniec i granicy borawskiej z jednym brzegiem Wissy. Paweł miał 7 włók, a pozostali bracia po 3 włoki⁴³⁰. Już w 1422 r. Dobiesław z Kownat, oprócz włók nad Klimaszewnicą, dostał 10 włók za lasem Korzeniec (w stosunku do Klimaszewnicy)⁴³¹, a akt z 1439 r. informuje, że na włokach tych jest Świę-

⁴²⁴ MK 335, k. 13 v.

⁴²⁵ MK 5, k. 7a, 51, 66a, 66v.; A. Wolff, *Nazwy miejscowe na Mazowszu*, „Onomastica”, R. I, 1955, s. 71 i 84. Doliwowie zajmowali w XVII-XIX w. wysokie stanowiska w życiu publicznym ziemi wiskiej. Bywali też posłami na sejm.

⁴²⁶ MK 335, 97. Piotr z Gogowa i Kempy był herbu Bolesta, może więc był krewnym Jana Bolesty, posiadającego w tym czasie Brzeźno.

⁴²⁷ MK 335, k. 98 v.

⁴²⁸ MM t. I, nr 400.

⁴²⁹ MK 335, k. 99; MZH nr 399. ASK I 66, k. 8. W 1676 r. Borawscy zajmowali 12 zagród na 14 w całej wsi (BCzart. rkp 1100, s. 590-591). W XVIII w. osiedlili się jeszcze Chylińscy, Karwówscy, Rakowscy, Sulewscy, Szymanowscy, Tarwidowie (Cz a y k o w s k i).

⁴³⁰ MK 335, k. 99-99 v. Równocześnie Paweł i Kownata sprzedali 5 włók w siedlisku Przystań *alias* Radziłowo Koło z jednym brzegiem Wissy Maciejowi z Nagórczyna (MK 335, k. 99 v.). Obok Święcieńskich już w pocz. XVII w. siedzieli też Borawscy, Ramotowscy. W 1676 r. 4 zagrody zajmowali Święcieńscy, a 5 — inne rodziny (Borawski, Karwowski, Ramotowski, Supiński, Sleszyński). W XVIII w. osiedlili się jeszcze Bukowscy, Grabowscy, Jaczyńscy, Kozikowscy i Szymanowscy (tzw. ML IVb, nr 36, k. 45; BCzart. rkp 1100, s. 590 i Cz a y k o w s k i).

⁴³¹ MK 3, k. 91.

cińskich *area ubi pronunc resident*. Zatem przywilej z 1439 r. jest tylko rozszerzonym potwierdzeniem dotyczącym wsi Świącienin-Korzeniec, uwzględniającym 3 włóki, które Paweł kupił od księcia w 1438 r.⁴³² W nieznanym czasie na części Korzeńca nad Wisłą powstała jeszcze wieś Miski, dziś nie istniejąca⁴³³.

17 III 1439 r. książę sprzedał 10 włók — koło lasu Lodwigowlas i granicy Miedźwieckich — Świętosławowi i Stanisławowi z Gałązek, rozkładając zapłatę na 2 raty⁴³⁴. Ci Gałązkowie jeszcze przed 1425 r. sprzedali swą część w Gałązkach w pow. nowomiejskim, stąd wniosek, że osiedlili się w nowej wsi Gałązki w ziemi wiskiej przed 1439 r.⁴³⁵ Tegoż dnia książę sprzedał (nie podano za ile) Mściławowi z Gąsiorowa (w pow. nowomiejskim?) 10 włók nad Jęglówką i koło gościńca do Goniądza⁴³⁶, nad rozległymi bagnami biebrzańskimi. Osadę jego zwano początkowo Jęglówka lub Wierzch Jęglówka, potem przyjęła się nazwa od jego imienia Mścichy-Jęglówka (dziś Mścichy-Jągłówek). Jego potomkowie herbu Bujno nosili nazwisko Mścich, a następnie Mścichowski⁴³⁷. Okolice te były kolonizowane już w latach dwudziestych, może więc on już wtedy tutaj się osiedlił. Także tego samego dnia (17 III 1439 r.) książę Władysław dał Tomaszowi i jego braciom (nie wymienionym z imienia) z Chełchów 20 włók u wierzchu Skrody, a więc w okolicy najwcześniej osiedlanej, bo przed 1420 r. Powstała tu wieś Chełchy⁴³⁸.

Między 1436 r. a 1441 r. książę Władysław dał Marcinowi z Podkrajewa (ziemia zawkrzeńska) Siedlisko Grabowo z 20 włókami, które poprzednio posiadał po Grabowskim niejaki Dobiesław z Suchowa (?)⁴³⁹. W 1443 r. tenże książę sprzedał Andrzejowi z Mazowa (pow. nowomiejski) i Mikołajowi z Czarnowa (pow. kamieniecki) z rodu Grabiów, za 15 kop gr 30 włók i dał 10 włók w lesie Lodwigowlas, między granicami Chojnowa, Niedźwiadnej, Kownackiego i Brzeźna. Założyli oni tu osobne wsie Mazowo (dziś Mazewo) i Czarnowo oraz nowe gałęzie Mazewskich i Czarnowskich. Wsie ich początkowo zwały się Lodwigowlas lub Lodwi-

⁴³² Zob. s. 121.

⁴³³ MRPS, t. II, nr 940. Zob. s. 147.

⁴³⁴ MK 340, k. 165, MK 6, k. 163 w confirmacji z 1483 r.

⁴³⁵ MK 3, k. 16. Zob. s. 73.

⁴³⁶ MK 340, k. 165 v.

⁴³⁷ MZH nr 1049, 1051. W 1676 r. w Mścichach już tylko 3 zagrody zajmowali Mścichowscy, a 8—inne rodziny, w tym m. in. Białosuknie-Grabowscy (byli już tu w 1663 r.), Ramotowscy, Karwowsy. W XVIII w. osiedlili się jeszcze Górcy, Jaczyńscy, Niedźwieccy i Pisańscy tj. Pisankowie (ECzart. rkp 1100, s. 590, Czaykowski). Wyróżniano w XX w. jeszcze Mścichy-Kuły.

⁴³⁸ MK 340, k. 166. Zob. s. 71 i 73.

⁴³⁹ MK 336, k. 33 v. Zob. s. 73 i 110.

gowo. Z Mazowa wydzieliła się później wieś Mazewo Małe, inaczej Mazewko, która znajdowała się nad rzeczką na północ od Mazewa⁴⁴⁰.

23 XI 1444 r. Stefan Długi z Gutów (ziemia różańska?) dostał przywilej na 30 włók nad bagnem Biała Biel koło lasu Różeńsk⁴⁴¹. Była to zapewne rekompensata za wieś Guty w pow. wiskim odebraną mu w 1436 r., którą założył przed 1425 r. na 30 włókach⁴⁴². Na nowym miejscu powstała osada o nazwie Guty-Biała Biel, z której wyodrębniły się później Guty-Kowalki (dziś Gutki). W 1581 r. rozróżniano Guty-Stara-wieś, Guty-Długawieś i Guty Kawalki, zamieszkane przez ród Gutowskich herbu Jeziora⁴⁴³.

Wreszcie tegoż roku książę Władysław bawiąc na polowaniu w puszczy Dybła sprzedał Jakubowi Baranowi z Gumowa 10 włók nad jeziorem Żarnowo, naprzeciw Goniądza, z jeziorem Żarnowo i czterema innymi, nie wymienionymi z nazwy, jeziorami. Granica nadania biegła wzdłuż Biebrzy, od Przystani Goniądzkiej przez drogę do rzeczki Łabędzia Struga i koło Okrasów. Nowa wieś miała zwać się Żarnowo⁴⁴⁴. Zwała się ona

⁴⁴⁰ I. Kapica, s. 63. Część Mazewa należała w XVI-XVII w. do dóbr zamożnej linii Świderskich, a następnie do Górskich, Chojnowskich i Wojsławów, a w końcu do Grądzkich, Obryckich i Samplawskich. Mazewscy herbu Grabie i Szczukowie posiadali część drobnoszlachecką. W Czarnowie w 1676 r. na 6 części 4 należały do Czarnowskich, 1 do Karwowskiego, 1 do Załuski. W końcu XVIII w. poza Czarnowskimi w tej wsi było 6 różnych rodzin (Godlewski, Kołakowski, Słucki, Świdorski, Truszkowski, Wiśniewski). Czarnowo Małe zob. Piczkowo na s. 86. Część Czarnowa Wielkiego i Małego w 1692 i 1708 r. przeszła do dóbr Szczuczyn. W latach 1750-1761 zarządcy dóbr szczuczynskich oskarżali szlachtę z Czarnowa i Mazeska o przywłaszczanie ziem, wycinanie lasów i poranienia chłopów (APP 346, s. 96, 101-102). Część szczuczynska w XIX w. obejmowała 6 gospodarstw chłopskich na 34 morgach i pole folwarczne o 23 morgach. Przeszła ona wtedy do nowych dóbr Czarnówek utworzonych przez Obryckich.

⁴⁴¹ MK 5, k. 6 v. w renowacji zniszczonego dokumentu w 1471 r.

⁴⁴² MK 3, k. 119 v. Stefan *alias* Guth występował tu w 1425 r. (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 89 v.). Te Guty koło Jedwabnego nad Brzozówką książę dał w 1436 r. Piotrowi Borkowi z Dobrska (I. Kapica, s. 85).

⁴⁴³ ASK I 28, k. 810v.-811. W 1518 r. występował Stanisław Długi z Gut, a w 1531 r. wspomniano nieżyjącego Stanisława Długiego z Gut-Białejbieli herbu Jeziora (MZH 898, 953, 1019). W 1621 r. spisano szlachtę stojącą na popis pod „Guty Troje” (tzw. ML IV b, nr 36, k. 52). Część Gut w XVII w. przeszła do Chojnowskich z Chojnówka-Rożyńska, a Gutek do Mroczkowskich, Niedźwieckich (ci już od XVI w.), Sokołowskich (rpk 1100, s. 582; Czaykowski).

⁴⁴⁴ I. Kapica, s. 129. MK 6, k. 22 v. MRPS, t. IV, nr 6737 i 18996; Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Varia 47, inwentarz z 1549, s. 65. W 1621 r. wieś Budne z 4 domami (tzw. ML IV b, nr 36 k., 57 v.). W XVII w. część wsi Budne przeszła do Dziekońskich, Moniuszki, a Krzysztof Pisanka, podstarości wąsoski, miał w niej folwarczek (BCzart. rpk 1100, s. 590 i Teki Pawińskiego nr 33). W 1745 i 1748 r. Potoccy właściciele dóbr Szczuczyn i Osowiec oskarżali szlachtę ze wsi Budne-Żarnowo, przede wszystkim Franciszka Budnego, o przywłaszczanie

Żarnowo lub Baranowo. Część jej osiedlili Budni. Do dziś dnia wschodnia część wsi B u d n e nad jeziorem Żarnówek nosi nazwę Żarnowo, a Baraniak to nazwa pola na granicy z wsią Osowiec ⁴⁴⁵. Wraz z założeniem tej wsi wśród bagien i wydm puszczy Dybła powstał trwały, mazowiecki punkt osadniczy naprzeciw znajdującego się w rękach litewskich grodu Goniądz. Według informacji źródła rzekomo z 1473 r., obok Jakuba Barana siedział Dobiesław Okrasa, który zbiegł i włóki po nim nadano Mikołajowi Świdrowi. Na włókach tych powstał w XVI w. Osowiec ⁴⁴⁶, znajdujący się niegdyś w innym miejscu niż obecnie, bo tam gdzie szosa i tor kolejowy przechodzą przez bagna biebrzańskie. Okrasa ten jest wspomniany w opisie granicy nadania z 1444 r., a więc osiadł przed tym rokiem.

Znanych jest też parę przekazów o uzupełnieniu przez księcia Władysława niektórych nadań dodatkowymi włókami lub przydziałem łąk. Mogą być one także tylko dodatkowym aktem stwierdzającym, że posiadacz części nadania zapłacił za nie osobno, a nie wraz z wszystkimi osadnikami. Książkę 29 IX 1436 r. sprzedał za 4 kopy gr Szymonowi z Grzybowa 4 włóki koło Czaplic, przyległe do 10 włók wcześniej kupionych przez niego i jego braci ⁴⁴⁷. Chodzi tu o dodatkowe włóki wsi Szymany. 2 IV 1438 r. dał Janowi Bolescie z Brzeźna 1 włókę łąk po obu stronach Lodwigowki przy jej ujściu do Wissy koło granicy Marcina Szczuki ⁴⁴⁸. Są to tzw. łąki Brzezińskie koło Chajewa. 17 III 1439 r. sprzedał za 5 setek drzewa Pawłowi z Mamina 3 włóki nad Łubianką koło włók jego braci ⁴⁴⁹. Znajdowały się one zapewne w granicach wsi zwanej później Kamińskie. 23 VI 1451 r. sprzedał 5 włók w nie istniejącej dziś wsi Koty koło Ławska Piotrowi i Mikołajowi z Kotów ⁴⁵⁰.

Obok odnowienia nadania chodziło księciu o ściągnięcie dodatkowych dochodów i zmniejszenie poprzednich nadań. Nie wszyscy byli w stanie zapłacić ustaloną przez księcia sumę, wtedy jej zapłatę książę prolongował (np. Piotr Surała miał w terminie późniejszym zapłacić 2 kopy gr z sumy 20 kop gr) lub rozkładał na raty (np. Gałazkom na 2 po 5 kop gr) ⁴⁵¹. Niektórzy płacili drzewem, np. w 1436 r. Szyjkowie za 30 włók nad Gręską

sobie łąk, lasu, wycinanie drzew (APP 346, s. 183-184). W 1784 r. w Budnem mieszkali Budni, Dziekońska, Danowska i Gawęcka (Czaykowski). Część drobnoszlachecka obejmowała 435 ha, a chłopsko-folwarczna 181 ha.

⁴⁴⁵ Przystań Goniądzka była między wsią Wólka Piaseczna a Goniądzem, a Łabędzia Struga rozgraniczała pola wsi Budne i Osowiec (Informacja B. Ulanickiego).

⁴⁴⁶ Dokument z 1473 r. jest falsyfikatem (APP 346, s. 166), ale może odbijać pewne autentyczne fakty. Potwierdza to np. wzmianka o Jakubie Baranie.

⁴⁴⁷ MK 335, k. 80 v.

⁴⁴⁸ MK 335, k. 13.

⁴⁴⁹ MK 340, k. 165-165 v.

⁴⁵⁰ MK 335, k. 42.

⁴⁵¹ MK 335, k. 34, MK 340, k. 165.

zapłacili 1 tratwą drzewa brakowanego (tzn. wyborowego) z dostarczeniem go do bindugi na Łku. Podobnie Borzym i Szczepan z Ciemianki mieli w 1439 r. zapłacić za 30 włók koło Szczuk połową tratwy drzewa. Klemens Żebro miał dać w 1437 r. 500 sztuk drzewa i dostarczyć go do Wissy, a Włodek Chromy tegoż roku aż 20 setek drzewa. Paweł z Mamina tylko za 3 włóki nad Łubianką był winien 5 setek drzewa⁴⁵². Wyjątkowo była uiszczona zapłata własnym dobytkiem — w 1437 r. Nadbor, Przedbor i Sławek z Kijewic dali 5 wołów wartości 7 kop gr⁴⁵³.

3. Zmiana nadań — początkiem paru nowych wsi

Część nowych nadań Władysława I była związana z odebraniem ziem rozdanych przez Janusza I. W zamian za odebrane duże nadania, książę Władysław dawał mniejsze w innych miejscach oraz w paru wypadkach wójtostwa we wsiach książęcych. Jeden z założycieli wsi Romany Zdzisław (Zdziszek) Roman otrzymał w 1435 r. w tejże wsi wójtostwo dziedziczne z 6 wolnymi włókami⁴⁵⁴. Podobnie Sądek z Roman za utratę wsi Słucz dostał w 1435 r. wójtostwo w Słuczu też z 6 włókami⁴⁵⁵. Jan z Kownat 14 III 1436 r. dostał 40 włók w granicach oznaczonych u wierzchu Dobrzyicy, koło granicy księcia Bolesława⁴⁵⁶. Kownatowie utracili wtedy na rzecz Wąsosza ziemie nad Gręską, może więc to była rekompensata za nie? Nie można ustalić, co na tych włókach powstało. Możliwe, że w związku z tym, tego dnia książę dał Bogusławowi z Kownat (zapewne syn Daćboga osiadłego nad Gręską) 10 włók po obu stronach Długiego Ostrowu, między Łepkami i rzeczką Dobrzycą. Później był tu nie istniejący dziś O s t r ó w⁴⁵⁷.

Daćbóg syn Wilama z Mamina, sprzedawszy 29 IX 1436 r. 30 włók Wąsosza nad Wissą i Kubrą Karwowskim, dostał tegoż dnia 10 włók koło granicy Ładów (tj. Chojnowa) i rzeki Grodziszczki⁴⁵⁸. Nie można ustalić, czy na włókach tych powstała jakaś miejscowość.

Władysław I wystawił 7 X 1436 r. przywilej na 10 włók koło lasu Nagórczyno z jednym brzegiem Wissy Jarnoldowi i jego synom Andrzejowi

⁴⁵² MK 335, k. 68, 159, 160; MK 340, k. 165-165 v.

⁴⁵³ MK 335, k. 159 v.

⁴⁵⁴ MK 335, k. 89 v. W 1435 r. bracia Zdzisław i Wojciech Romanowie sprzedali swą część wsi Romany w pow. ciechanowskim Dobiesławowi, Pawłowi i Marcinowi braciom z tychże Roman (MK 3, k. 175-175 v.). W 1449 r. tenże Zdziszek z Roman kupił za 6 kop gr 2 włóki w Sokołach w pow. nowogrodzkim od Wochny, córki Stanisława z Sokół a żony Mikosza (MK 4, 139).

⁴⁵⁵ MK 335, k. 89 v. i konfirmacja z 1504 r. na prośbę jego potomka, Mikołaja z Wiązownicy, łowczego wisłatego (MK XX, k. 197).

⁴⁵⁶ MK 335, k. 68 v.

⁴⁵⁷ MK 335, k. 68. Zob. s. 124.

⁴⁵⁸ MK 335, k. 81.

i Kielczowi z Roman (może dotyczy to początków wsi Kieliany). 10 X 1436 r. książę dał im jeszcze inny dokument, w którym jest mowa o 20 włókach koło Nagórczyna i Przystani z jednym brzegiem Wiszy, nadanych Arnoldowi, Andrzejowi, Kielczowi, Jakubowi i Janowi z Roman. Trzej pierwsi wzięli 10 włók, dwaj ostatni też 10 włók⁴⁵⁹. Dla Arnolda i jego synów było to zapewne nadanie za grunty nad Słuczą, które niegdyś otrzymał. Romanowie ci nie utrzymali się tutaj⁴⁶⁰ — później na tych włókach powstało Kramarzewo⁴⁶¹.

Miernik — Jan Roman — za Wąsosz i Kędziorowo otrzymał 27 II 1437 r. największą rekompensatę, bo 40 włók zwanych Glinki, które książę zabrał Maciejowi Glince, oraz 2 włóki łąk nad rzeką Wiszą, po obu stronach drogi wiodącej do wsi Żebry, między łąkami Macieja Glinki i Marcina z Niecików. Równocześnie potwierdził kupno 30 włók Rostuszewo, które Jasiek nabył od Mikołaja Mitoraja z Tokarzyna za 30 kop gr⁴⁶². Jasiek osiedlił się w Glinkach i był znaczącą osobistością w ziemi

⁴⁵⁹ MK 335, k. 82, 83. Zob. s. 53.

⁴⁶⁰ Andrzej syn Arnolda wspomniany jest w Romanach w pow. ciechanowskim (MK 3, 243). Zob. s. 61, 102.

⁴⁶¹ Zob. s. 130.

⁴⁶² MK 335, k. 158. Pełen tekst tego dokumentu w oblicie z 1543 r. w MK 65, k. 83v.-84mówi o nadaniu wsiksiążących Glinki i Rostuszewo, a nie włók. J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 48 niewłaściwie zinterpretował to nadanie, bo nie wiedział, że to była rekompensata za Wąsosz i Kędziorowo. Po wyjściu z rąk Glińskich przed 1536 r. Glinki stały się własnością Aleksandra Iłowskiego, herbu Prawdzic z Iłowa w Prusach, późniejszego wojewody płockiego (zm. 1561), zasłużonego w czasie działań wojennych z Zakonem w 1520 r. Z ramienia króla był zarządcą ziem zajętych w Prusach. Z ziemią wiską związał się w 1530 r., gdy od króla otrzymał prawo wykupu wsi Żebry (R. Żelewski, *Iłowski Aleksander, woj. płocki*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. X, 1962, s. 157-158). Z jego synów dziedziczących na Glinkach należy wymienić Stanisława, wybitnego polskiego humanistę (zm. 1589) — jego życiorys: J. Czerniatowicz, B. Natoński (ibid., s. 160-161), nieśczęsnego Andrzeja, kasztelana wiskiego, który w 1582 r. zabił Piotra Grajewskiego, kasztelana zakroczymskiego (jego zwłoki spalił w Glinkach), za co został skazany na śmierć. Po trzecim synu Janie, cześniku wiskim, poszli następni właściciele Glinki, które przed 1676 r. w posagu jego prawnuczki Zofii-Bogumiły Iłowskiej dostały się Florianowi Drozdowskiemu, kasztelanowi wiskiemu (APP 346, s. 105, A. Boniecki, *Herbarz*, o.c., t. V, s. 36 i t. VIII, s. 51; MK 157, k. 67-71). Zofia umarła bezpotomnie i jej spadkobiercy oraz mąż w 1693-1695 r. sprzedali Glinki podkancelrzemu Szczuce (APP 346, s. 106-107, 109). W latach 1713-1762 Glinki były w posesji zastawnej Gabriela-Piotra Szpilowskiego-Neronowicza, kasztelana wiskiego (zm. 1749) jego spadkobierców (APP 346, s. 40, 111-114, 261). Glinki były obciążone różnymi sumami na rzecz karmelitów wąsoskich, brygidek lubelskich, różańca w Słuczu (ibid., s. 114-115). Po rozpadzie dóbr szczuczyńskich w pierwszej połowie XIX w. Glinki miał Stanisław Downarowicz, a następnie jego zięć Jan Stanisław Woyczyński, jeden z głównych tu organizatorów powstania 1863 r., za co rząd carski skonfiskował mu dobra. Potem należały do Przyjemskich.

wiskiej. Wkrótce został podsędkiem ziemskim wiskim. Poszła od niego rodzina Glińskich herbu Bujno (Ślepowron), dziedzicząca na Glinkach do początku XVI w., należąca do głównych rodzin rządzących w XV w. ziemią wiską. Te Glinki w XVI-XVII w. zwano Glinkami Wielkimi, w odróżnieniu od innych, dziś nie istniejących Glinek Małych. Znaczna część włók Rostuszewo, kupionych przez Jaśka Romana, przeszła w nieznanym czasie przed 1461 r. w posiadanie jego krewnych — Obryckich herbu Bujno z Obrytek koło Roman, których gałąź założona przez Macieja Obryckiego osiedliwszy się w Rostuszewie dała początek wsi Obrytki-Rostuszewo (później Obrytki-Rostroszewo)⁴⁶³. Jasiek Roman miał także (może po żonie) 20 włók Nagórczyna, które w 1451 r. sprzedał Maciejowi Kramarzowi z Wąsosza⁴⁶⁴.

Sąsiadujący z nim Jakusz Roman za 20 włók przydanych do Wąsosza dopiero w 1461 r. dostał przywilej na dziedzinę po Gąsce, którą po jego osiedleniu nazwano Romany-Gąszczyno. Dziś nie istnieje; pola należą do Chełchów i Przyborowa, na których obecnie są kolonie Romany⁴⁶⁵.

Paweł Rostusz z Wiśniewa, po którym Rostuszewo miał Mikołaj Mitoraj z Tokarzyna⁴⁶⁶, dostał od księcia Władysława 6 III 1437 r. 20 włók u wierzchu rzeki Wincenty, ale na terenie ziemi wiskiej⁴⁶⁷. Czy tu osiedlił się, nie wiadomo, raczej nie, bo cała grupa nadań w tej okolicy nie została zidentyfikowana. Tegoż dnia otrzymali w sąsiedztwie nadania bracia Mikołaj, Marcin i Idzi Borawscy (20 włók) oraz Kilian i Mikołaj z Karwowa (10 włók między włókami Borawskich, Rostusza i Gąski u

⁴⁶³ MK 337, k. 42 i w oblacie z 1531 r. dla 7 Obryckich (Kapiciana, pudło nr 62). Od XVII w. część tych Obrytek należała do Wojślawów i Filipkowskich; jeden z nich Feliks Filipkowski był oficerem w powstaniu 1831 r. i działaczem rolniczym. Jeszcze w 1676 r. część Obrytek należała do Stanisława Obryckiego (BCzart, rkp 1100, s. 581). Z Obrytek wyszła zamożna gałąź Obryckich na Kownacinie, Czarnówku etc. Od XVIII w. części Obrytek należały także do Michnowskich i Niecikowskich (Czaykowski).

⁴⁶⁴ Zob. s. 130.

⁴⁶⁵ Była to dawna osada Gąsków, wzmiankowana jeszcze w 1437 r. (MK 335, k. 159; zob. s. 87). Przywilej z 1461 r. w oblacie z 1486 r. (MK 6, k. 189 v.). W 1473, 1486 i 1497 r. właścicielami Gąsek *alias* Gąszczyzna byli Mikołaj Roman syn Jakusza z synami Maciejem i Jakubem (MK 6, k. 189v. i MRPS t. II, nr 989) i bracia jego Michał i Wawrzyniec ze swymi synami (MZH nr 424, 426). W 1522 r. siedział tu Piotr syn zm. Mikołaja (MZH nr 973) a jeszcze w 1577 r. Jakub Roman syn zm. Piotra (ŽD XVI, s. 364). W 1621 r. na popis wojska już nikt nie stanął ze wsi Romany-Gąszczyno (tzw. ML IV b, nr 36, k. 61 v.). W 1676 r. Wojciech Roman mieszkał w Chełchach (BCzart. rkp 1100, s. 586).

⁴⁶⁶ Zob. s. 80.

⁴⁶⁷ MK 335, k. 158 v. W 1439 r. Paweł Rostusz cedował 10 włók w ziemi wiskiej bratankowi Torze z Jarnut (MK 340, k. 165 v.).

wierzchu Skrody)⁴⁶⁸. Być może miała to być zamiana za ich wsie Borawskie i Karwowo nad Wissą, która nie doszła do skutku.

Zapewne zamianą za Żebry było nadanie 11 VII 1437 r. braciom Sasinowi i Mścisławowi z Żebr 20 włók zwanych Rydzewo z jednym brzegiem Wissy. Sasin otrzymał 10 włók koło granicy Przędzomy (tj. późniejszego Zakrzewa), a Mścisław przy granicy Bukowca. Powstało tu R y d z e w o, zwane dziś Szlacheckim⁴⁶⁹.

Nowe dokumenty dla Kownatów zapewne związane były z zajmowaniami przez księcia ziem nad Wissą przy ujściu do niej Kubry i Wiązownicy. Po potwierdzeniu przez księcia Władysława 8 X 1436 r. posiadania 10 włók w Przystani nad Wissą koło Wiązownicy przez Dobiesława Kownatę, Ziemiętę i Pawła z Kownat⁴⁷⁰, którzy tu wcześniej mieli 40 włók. Paweł z Kownat otrzymał 30 IX 1437 r. przywilej na 10 włók *penes Gola Biel alias Kalisko*⁴⁷¹, a 19 VIII 1438 r. kupił od księcia za 10 kop gr 3 włóki lasu Puchalainbor (?)⁴⁷². Oba dokumenty z XV w. oblatowali Święcieńscy ze Święcienina, a w rejestrze poborowym z 1581 r. opustoszałe K a l i s k o wymieniono razem ze Święcieninem. Czy faktycznie była wieś Kalisko, trudno powiedzieć, gdyż nigdy nie występuje ona w źródłach jako istniejąca wieś. 3 włóki wspomnianego lasu zapewne znalazły się w granicach Święcienina. Należy zauważyć, że dokument z 1437 r. lokalizuje Kalisko koło Gołej Bieli. Obie nazwy są jednak zbyt pospolite, by można dać ich pewną lokalizację.

Wilam z Mamina utracił na rzecz księcia Wilamowo. Przywilejem z 2 IV 1438 r. książę Władysław dał mu 20 włók (za 10 włók zapłacił 10 kop gr) zwanych K i e j s t u t ó w B r ó d koło granicy Marcina Szczuki, z obu brzegami Wissy i jednym Lodwigowki. Na włókach tych później powstała wieś Rakowo⁴⁷³. Po zajęciu przez księcia wsi Michowa, Stanisław Michowic, syn jej założyciela, Micha z Godlewa, otrzymał przywilejem z 2 IV 1438 r. część Radziłowa Koła (10 włók) z obu brzegami Słuczy, powyżej stawu książęcego⁴⁷⁴. Nowa osada, zwana M i c h a m i lub Michowem też niedługo istniała, bo później włączono ją w pola Radziłowa. Znajdowała się w kierunku Słucza. Maciej Glinka za Glinki nad Słuczem, oddane w 1437 r. Jaśkowi Romanowi, dostał dopiero 4 III 1439 r. przywilej na 20 włók między Ławskiem, Jakami, Czaplami i Rydzewem oraz 1 włókę łąk

⁴⁶⁸ MK 335, k. 158v.-159.

⁴⁶⁹ MK 336, k. 66. Zob. s. 125.

⁴⁷⁰ MK 335, k. 82 v.

⁴⁷¹ W oblacie z 1539 r. w Kapicianach, pudło nr 62. ASK I 28, k. 803. Obecnie jest znane pole Kaliszki.

⁴⁷² Oblata z 1545 r. (Kapiciana, pudło nr 62 i AGAD, perg, nr 661).

⁴⁷³ MK 335, k. 13 v. Zob. s. 125-126.

⁴⁷⁴ MK 335, k. 14. Zob. s. 136.

z jednym brzegiem Wiszy⁴⁷⁵. Nową miejscowość nazwano Glinkami Małymi. Istniała ona jeszcze w XVI w. W 1621 r. pod nazwą Glinczęta należała do szlachty z Zakrzewa, Jaków i Czapli⁴⁷⁶.

Bracia Borzym i Szczepan z Ciemianki najpierw 17 III 1439 r. dostali przywilej na 30 włók między granicą Stanisława Niecikowskiego a Szczukami, za które mieli zapłacić pół tratwy drzewa⁴⁷⁷, lecz już 23 III 1439 r. otrzymali inny przywilej na 30 włók, nad Dobrzycą z obu jej brzegami, bez żadnej zapłaty⁴⁷⁸. Pierwsze nadanie niewątpliwie uchylono. Borzym osiadł na 20 włókach nad Dobrzycą i wieś jego otrzymała nazwę Borzymy-Dobrzyca, a jego potomkowie przyjęli nazwisko Borzymowskich (herbu Łada)⁴⁷⁹. Co się stało z 10 włókami, które wziął Szczepan, nie wiadomo⁴⁸⁰, może zajęły je Dobrzyca-Jaszczorki i Dobrzyca-Muzgi lub Świdry-Dobrzyca. W nieznanym czasie Mikołaj Świder z Drozdowa utracił Świdrowo nad Dybłą⁴⁸¹. Potomkowie jego Świderscy herbu Bujno posiadali razem dwie Świdry a Wissa i Świdry Dobrzyca. Obie wsie występują w źródłach stosunkowo późno, bo dopiero w 1461 r.⁴⁸² Sądzę, że starszą ich wsią były Świdry nad Wiszą,

⁴⁷⁵ MK 335, k. 101 v.

⁴⁷⁶ ASK I 28, k. 806. tzw. ML Dz. IV B, nr 36 k. 46v.-47. Już w 1461 r. 10 włók w tych Glinkach przeszło do Jana Zakrzewskiego (MK 6, 188v.-189).

⁴⁷⁷ MK 340, k. 165 v. Borzym — 20 włók, a Szczepan 10 włók.

⁴⁷⁸ Pełen tekst przywileju w konfirmacji z 1662 r. (według uszkodzonego oryginału) na prośbę Wojciecha Borzymowskiego i jego synów Jana-Maksymiliana, skarbnika wiskiego, Marcina i Macieja (MK 203, k. 46-46 v.). Wspomniany Maciej Borzymowski był pisarzem okresu baroku.

⁴⁷⁹ W XIX i XX w. Borzymy należały do dóbr Grabowa (część wcześniej do Niecikowskich). Borzymowscy już w XVII w. mieszkali w innych wsiach i w Grabowskim.

⁴⁸⁰ Szczepan chyba dał początek wsi Chojnowo (zob. s. 75).

⁴⁸¹ Jego potomek Maciej Świderski w 1504 r. twierdził, że zabrano im ziemie zwane Dybsko alias Kurejwy (MRPS t. III nr 1302 i MK 23, k. 218) co wydaje się wątpliwe bo Dybsko nadane jego przodkowi to późniejsze Boczki-Świdrowo (zob. s. 88 i 195).

⁴⁸² MK 337, k. 42. Świdry a Wissa w XVI i w pierwszej połowie XVII w. były wsią drobnoszlachecką. Dopiero Wojciech Świderski, komornik graniczny wiski, wykupił znaczną część tej wsi (BCzart. rkp 1100, s. 583). Ożeniony z Zofią z Niećkowskich objął też Niećkowo. Poszła od niego druga zamożna linia Świderskich na Niećkowie i Białaszewie. Pochodzili z niej dygnitarze ziemscy i posłowie na sejmy w XVIII w. Felicjan stolnik wiski i Wawrzyniec podczaszy wiski Świderscy sprzedali w 1706 r. (a w 1709 r. również Łękowscy) swą część Świdrów a Wissy, Chranowa, Borowa i Miętusewa podkanclerzemu szczuce. Wdowa po podkanclerzym Konstancja z Potockich najpierw w 1717 r. dała Świdry w dzierżawę a następnie w 1721 r. w zastaw za długi architektowi szczuczyńskiemu Józefowi Fontanie. Fontana odstąpił Świdry z zastawem pijarom szczuczyńskim (M. Karpowicz. *Architekci...*, o.c., s. 230 i APP 346, s. 69-70, 73-74). Odtąd ta część nie wykupiona pozostała w rękach pijarów aż do konfiskaty ich dóbr po rozbiorach.

ponieważ Bagińscy z Bagienic nad Dobrzycą (Golanki) w 1515 r. twierdzili, że włóki nad Dobrzycą, należące do Świdrów, są na ich nadaniu i żądali rozgraniczenia. Poza tym w metryce mazowieckiej jest niedokończona zapiska o nadaniu w 1461 r. dla Jana Świdra prawa niemieckiego na 10 włók nad Dobrzycą⁴⁸³. Świdry-Dobrzycy stały się wsią drobnoszlachecką, a Świdry a Wissa, z którymi połączyło się Chrzanowo, rozpadły się w XVI w. na część drobnoszlachecką i folwarczno-chłopską.

W 1439 r. książę Władysław odebrał Niedźwiedzki, synom Bartłomieja, Niedźwiadną z 30 włókami⁴⁸⁴. W zamian jeden z nich — Jan Niedźwiedzki — dostał 12 włók między Bzurami a Niećkowem, na które wystawiono przywilej dopiero w 1450 r.⁴⁸⁵ Nowa wieś początkowo zwała się Studowa Woda, a później Niedźwieckie-Lodwigowlas⁴⁸⁶, tak nazwana na pamiątkę zabranych włók w Lodwigowielesie. Ta druga nazwa powodowała mylną identyfikację różnych osób i danych dotyczących Niedźwiadnej, Lodwigowalasu i wsi Niedźwieckie. Potomkowie Jana (herbu Awdaniec) stali się drobną szlachtą. Drugi z Niedźwieckich, Andrzej osiadł w Lipnikach. Nie znamy dokumentu zamiany. Pierwsza wzmianka o jego Lipnikach pochodzi dopiero z 1456 r.⁴⁸⁷ W 1471 r. książę sprzedał mu 10 włók lasu Różeńsko, między jego granicami a Gutowskimi. Tego roku była przeprowadzana akcja sprawdzania własności. Może więc Niedźwiecki płacił za włóki już wcześniej posiadane. W 1477 r. Andrzej Niedźwiecki kupił od Andrzeja Bączka Szczuki 6 włók koło pół folwarcznych i Gutowskich⁴⁸⁸, a więc między Bęćkowem i Gutami. Nowa miejscowość folwarczno-chłopska otrzymała nazwę Lipniki Nie-

Inne części Świdrów posiadali Łempiccy i jacyś jeszcze Świderscy (C z a y k o w s k i). W Świdrach-Dobrzycy część folwarczna po Świderskich przeszła do Grabowskich a następnie do Downarowiczów, Smoleńskich, Gardockich, Gołembiewskich, a część drobnoszlachecka wydzieliła się w Świdry Podleśne.

⁴⁸³ MK 337, k. 52 v.

⁴⁸⁴ Zob. s. 128.

⁴⁸⁵ MK 5, k. 82.

⁴⁸⁶ MZH nr 494 i 503. Jeszcze w końcu XVII w. poza jedną częścią (Wojciecha Czaplckiego) inne trzy działy należały tylko do Niedźwieckich (BCzart. rkp 1100, s. 582). Później osiedlili się jeszcze Bzurowie, Mścichowscy, Niecikowscy, Pieńczykowscy i Świderscy (C z a y k o w s k i).

⁴⁸⁷ MK 337, k. 42 v.

⁴⁸⁸ MK 5, k. 7, 69 i Kapiciana, pułdo nr 62. Lipniki (dziś Lipnik) już w XVI w. dzieliły się na dwie części, jedna należała do Niedźwieckich, a druga do Kosińskich (ASK I 28, k. 810 v.), następnie do Górskich. W 1676 r. część Adama Niedźwieckiego syna Andrzeja nosiła nazwę Lipnik Czarny Korzeń (BCzart. rkp 1100, s. 584). W linii tej początkowo używano imienia Awdan, później zastąpionego imieniem Adam, które przez parę wieków przeplatało się z imieniem Andrzeja. Część folwarczno-chłopska przeszła następnie do Karwowskich z Bęćkowa, część drobniejsza do Szczuków, Bagińskich i Świderskich, a Niedźwieccy przenieśli się do Kurek i Kurejwy.

d z w i e c k i e. Potomkowie Andrzeja zachowali nazwisko Niedźwieckich herbu Awdaniec i byli zamożniejszą rodziną szlachecką.

Stosunkowo nieznaczna część osadników opuściła nabyte ziemie, odstępując je innym osobom. Stąd też parę wsi założyli nie pierwsi odbiorcy nadania, lecz nowonabywcy. Część włók opuszczonych lub odebranych weszła w granice innych wsi. Czasami sprzedawano tylko część nadania. Daćbog, syn Wilama z Mamina, 29 IX 1436 r. sprzedał za 42 kopy gr 30 włók zwanych Wąsosze z obu brzegami Wissy i jednym Kubry Bartłomiejowi i jego synom Pawłowi i Mikołajowi z Karwowa. Włóki te później włączono w pola Radziłowa⁴⁸⁹. Grzegorz z Gumowa 23 IX 1437 r. sprzedał za 9 kop gr 10 włók nad bagnem Głanacza Biel (późniejsze Szczuki-Litwa) braciom Falisławowi i Marcinowi Szczukom i 16 III 1438 r. kupił za 5 kop gr 2 włóki i 10 morgów u Macieja Grzybowskiego z Zacieczek⁴⁹⁰. Początek nowej wsi przyniosła sprzedaż 2 III 1439 r. za 50 kop gr przez Macieja, Mrocześlawa i Mikołaja Milewskich — 20 włók nad rzeką Skietowstok Stanisławowi z Niecikowa (tj. z Niecik), który równocześnie sprzedał wójtostwo w Żebrach. Stanisław Niecikowski na włókach tych założył wieś Niecikowo (dziś Nieckowo)⁴⁹¹. Tegoż dnia Maciej Milewski, do którego faktycznie należały (z podziału nadania) wyżej wspomniane włóki, kupił za 18 kop gr 10 włók w Niedźwiadnej u Szczepana z Kurzątek⁴⁹².

Paweł i Kownata 2 III 1439 r. sprzedali za 15 kop gr Maciejowi z Nagórczyna 5 włók w siedlisku Przyszań *alias* Radziłowo Koło z jednym brzegiem Wissy. Osobno Dobek z Przystani sprzedał 2,5 włóki z działu swego (z 10 włók) Maciejowi de Zywa Przyszań⁴⁹³. W obu wypadkach zapewne chodziło o Macieja Konopkę. Osada Macieja *de Redzałowo* wspomniana jest w spisie parafii słuckiej w 1444 r. Następnie zajęto ją pod Radziłów⁴⁹⁴. Bogusław z Kownat 3 III 1439 r. sprzedał za 10 kop gr 10 włók, z obu stron Długiego Ostrowa między Łepkami a rzeką Dobrzycą, Wiestrzychowi z Gut⁴⁹⁵. 4 III 1439 r. Maciej z Sulewa sprzedał Jaszczół-

⁴⁸⁹ MK 335, k. 81 i Kapiciana, pułdo nr 62. Zob. s. 85, 118.

⁴⁹⁰ MK 335, k. 72 i 78 v. I. Kapica, s. 410.

⁴⁹¹ MK 335, k. 98-98 v., 135 134 MK 340, k. 165 v. Stanisław Niecikowski dorobił się znacznych zasobów pieniężnych, pożyczał też pieniądze pod zastaw ziemi (Notaty K. Tymienieckiego, Łomża 1, k. 164 v.).

⁴⁹² MK 335, k. 99.

⁴⁹³ MK 335, k. 99, 99 v.

⁴⁹⁴ AD Płock, Ep. 13, k. 257-258 v. Zob. s. 135.

⁴⁹⁵ MK 335, k. 99v-100. Czy tenże Bogusław jako Bogusz z Łepkowa dostał 6 III 1439 r. 10 włók między Olszynami i Jeziorkami (MK 335, k. 101), przy których są Kownaty? W 1581 r. Ostrów należał do Stanisława Łepkowskiego z Łepków Małych (ASK I 28, k. 807 v.). Ostrów w 1738 r. sprzedany jako przyległość Przyborowa i Andrychów.

dowi za 5 kop gr 5 włók w Sulewie, które miał między ziemią swych braci. Chodzi tu zapewne o Jaszczolda, który parę dni wcześniej sprzedał wójtostwo w Kędziorowie Wawrzyńcowi z Kownat⁴⁹⁶. Imię Jaszczold występowało tylko wśród Sulewskich herbu Kownata, a zatem z tym aktem kupna łączy się początek wsi Sulewo-Kownaty. Sulewo, w którym mieszkali Sulewscy herbu Prus, nazwano Sulewo-Prusy. Jeszcze w XV w. oba rody dzięki herbom i imionom można odróżnić. Później nie jest to już możliwe. Sulewscy herbu Kownata mieli też jakieś części we wsi Siennica koło Nuru, dlatego też występowali również pod nazwiskiem Siennickich⁴⁹⁷. W 1439 r. bracia Sasin i Mściśław Żebrowie sprzedali za 30 kop gr Piotrowi i Wojciechowi z Kownat 20 włók Rydzewo i wrócili do wsi Żebry-Wybranowo pod Łomżą⁴⁹⁸. Wieś założona ostatecznie przez Kownatów otrzymała nazwę Rydzewo a Wisasa (dziś Rydzewo Szlacheckie), a ich potomkowie przyjęli nazwisko Rydzewskich (herbu Kownata). Występowali oni w źródłach razem z Kownatami z Nagórczyny, byli widocznie najbliższymi ich krewnymi. Jeszcze długo pisali się z Kownat. Nowa wieś, ze względu na dwóch nabywców i obszar 20 włókowy, składała się z dwóch odrębnych części. Dlatego jeszcze w XVI-XVII w. zwano ją po łacinie Rydzewo Utraque⁴⁹⁹.

Marcin z Podkrajewa zamienił 3 IX 1441 r. 20 włók, w siedlisku Grabowskim koło Niedźwiadnej, z Mikołajem z Łepków za jego część wsi Łepki w pow. zawkrzeńskim, z dopłatą 8 kop gr. Ten Mikołaj z Łepków sprzedał za 45 kop gr w 1451 r. Grabowo Siedlisko z 20 włókami Rafałowi, Janowi, Wojciechowi, Mikołajowi i Jaśkowi z Wyrzyk⁵⁰⁰.

Stanisław z Niecikowa w zamian za 6 włók w Niecikowie (którym?) i 40 kop gr wziął 10 IX 1441 r. od Tyburcego Romana 20 włók u wierzchu Klimaszewnicy, między lasem Kiestot⁵⁰¹, tzn. kupił od niego Zalesie. Lubiewo i Stanisław, synowie zmarłego Daćboga (syna Wilama z Ma-

⁴⁹⁶ MK 335, k. 97 i 100.

⁴⁹⁷ MK 6, k. 150 v. AGAD, Księgi konsystorza pułtuskiego, Testamenty 1, k. 367 i Księgi ziemskie i grodzkie warszawskie, dissoluta 1, k. 59 v. Jeszcze w 1676 r. w Sulewie-Prusach wszystkie 10 zagród drobnoszlacheckich należało do Sulewskich. W Sulewie-Kownatach już przed 1621 r. mieszkali obok nielicznych Sulewskich Danowscy i Górcy (BCzart. rkp 1100, s. 581-584; tzw. ML Dz. IV b, nr 36, k. 53 v. i 55 v.).

⁴⁹⁸ MK 3, k. 214. I. Kapica, s. 362-363, 487-488.

⁴⁹⁹ MZH nr 451, 479. Jako pierwsi obcy pojawili się w Rydzewie przed 1621 r. Klimaszewscy a następnie Mroczkowsy, Gardoccy, Chrzanowscy, Załescy, ale jeszcze długo większość zagród należała do Rydzewskich (tzw. ML Dz. IV b, nr 36, k. 46; BCzart. rkp 1100, s. 591-592. Czaykowski).

⁵⁰⁰ MK 335, k. 41 i MK 336, k. 33 v. To chyba późniejsze Kurki, należące od XV w. do Łepkowskich, obok których dopiero w XVIII w. osiedlili się Czapliccy i Jurscy.

⁵⁰¹ MK 336, k. 34.

mina) sprzedali 12 III 1447 r. za 30 kop gr Stanisławowi z Małochowa 20 włók w miejscu zwanym Kienstutowbrod, powyżej Marcina Szczuki, z obu brzegami Wiszy i jednym Lodwigowki. Stanisław z Małochowa (koło Płocka) osiedlił tu wieś R a k o w o - K i e n s t u t o w b r o d i dał początek rodzinie Rakowskich herbu Grzymała⁵⁰².

W 1448 r. Jan z Łubianego sprzedał, za 3,5 kopy gr, Stanisławowi z Grabowa 2 włoki w Łubianem, poczynając od granicy Kotowskich, koło granicy jakubowskiej, przez rzekę Łubiankę i las przez 3 wanszyska (węziska)⁵⁰³. W 1454 r. Mikołaj Mikuta z synem Włodkiem z Cypraska (tj. Cyprków nad Kubrą) sprzedali, za 35 kop gr, Szczepanowi Kuczowi i Jaszczoldowi z Brodowa 10 włók nad Wissą. Wieś ich otrzymała też nazwę B r o d o w o a W i s s a, którą zamieszkał ród Brodowskich herbu Łada⁵⁰⁴. Tegoż roku Marcin Szczyrba, wójt w Słuczu, sprzedał, za 30 kop gr, Janowi Bujno i Janowi z Potrykozów 10 włók u wierzchu Wiązownicy, między Słuczem, Glinkami i Czaplicami⁵⁰⁵. Włoki te zapewne weszły w pola wsi Wiązownicy, należącej do Wiązowniczych herbu Bujno. Również w 1454 r. Jan z Rydzewa sprzedał, za 7 kop gr, Jakubowi, Szczepanowi i Michałowi z tegoż Rydzewa 3,5 włoki w Rydzewie⁵⁰⁶.

4. Nadania wsi książęcych i początki większej własności

Różne potrzeby i zobowiązania zmuszały księcia Władysława do zmiany projektu utworzenia w ziemi wiskiej dużego kompleksu dóbr książęcych. Tym należy tłumaczyć oddanie panom mazowieckim niektórych wsi książęcych i sprzedaż im włók. Między 1435 a 1437 r. duża wieś książęca Słucz (30 włók) przeszła w posiadanie marszałka książęcego Święto-

⁵⁰² MK 337, k. 16 w oblacie z 1466 r. i Kapiciana, pudło nr 62 w oblacie z 1547 r. dla Michała syna zm. Stanisława z Rakowa-Kienstotowa Brodu. Stanisław z Małochowa jest zapewne identyczny ze Staśkiem Rakowskim, który przed 1448 r. opuścił Rakowo w pow. piskim (W. Kętrzyński, O ludności polskiej..., o.c., s. 426). W 1497 r. na wyprawę wojenną wyruszył Jan Rakowski a *Vyssha de Kycythuthowo* (*Spis rycerstwa*, nr 120, 335). Po Rakowskich przed 1577 r. Rakowo przeszło w ręce Choynowskich i Niedźwieckich (ZD XVI, s. 361, 363 i ASK I 28, k. 810 v.). W XVII w. było pustą przyległością ich dóbr. W 1752 r. Rydzewski sprzedał Rakowo Pawłowi Karwowskiemu z Będkowa (A. Boniecki, t. IX, s. 326). W końcu XVIII w. należało do Andrzeja Downarowicza, wojskiego wiskiego (C z a y k o w s k i), a w XIX w. do Obryckich z Chojnowa.

⁵⁰³ MK 337, k. 18. Węziska — przesmyki.

⁵⁰⁴ I. K a p i c a, s. 20, MZH nr 258, 681, 684, 795. W 1676 r. jeszcze wszystkie części (pięć) Brodowa należały do Brodowskich (BCzart. rkp 1100, s. 591). W końcu XVIII w. były tu także jeszcze inne rodziny: Chrostowscy, Dziekońscy, Górcy, Karwowsy, Kalinowsy, Modzelewscy, Śiesińscy (C z a y k o w s k i).

⁵⁰⁵ MK 335, k. 117.

⁵⁰⁶ MK 335, k. 117.

sława Golijasa z Łęgu pod Płockiem, głowy rodu Dołęgów⁵⁰⁷, Marszałek Golijas miał, poza Łęgiem i Słuczem, jeszcze Mlice, Nagórki i Butkowo pod Płockiem. Często występował jako świadek na dokumentach księcia Władysława, który bywał gościem w jego dobrach, np. w 1451 r. książę wystawił dokument w Słuczu⁵⁰⁸. Spadkobiercami Golijasa byli kanonik Mikołaj Dołęga, prepozyt św. Michała w Płocku z bratankami Grabią i Andrzejem Burnakiem, od których poszły 2 gałęzie Słuckich (Grabiów i Burnaków), a także Mliccy i Burnakowie⁵⁰⁹. Wraz z podziałem rodu na 2 linie, nastąpił podział Słucza na 2 części. Słuccy (herbu Dołęga) piastowali różne urzędy i godności w ziemi wiskiej aż do rozbiorów⁵¹⁰.

Do rodu Dołęgów należał też inny pan mazowiecki, Stanisław ze Strzegowa (pow. szreński), sędzia ziemski płocki, który posiadał dużą wieś Ławsko (czy od razu z Ciemianką, która w 1506 r. należy do dóbr Ławsk?), zwaną też Ławskiem Wielkim. W 1440 r. sędziowie książęcy, rozstrzygając spór Stanisława z Andrzejem, kuchmistrem księcia Bolesława o wieś Ławsko, na podstawie informacji księcia Władysława przyśadzili ją Stanisławowi ze Strzegowa, który zapisał synowi Mikołajowi 100 kop gr na Ławsku w zamian za wieś Mdzewo⁵¹¹. Sędzia Stanisław (zm. 1457 r.) w 1452 r. cedował Ławsk najstarszemu synowi Mikołajowi⁵¹², założycielowi rodu Ławskich herbu Dołęga, który w XVI i XVII w. odgrywał znaczną rolę w życiu politycznym i gospodarczym ziemi wiskiej, póki nie wyemigrował około 1680 r. na Inflanty⁵¹³. Ci Ławscy są

⁵⁰⁷ Golijas występuje jako właściciel Słucza w 1437 r. (MK 335, k. 13 v., 158-158 v.).

⁵⁰⁸ MK 335, 41.

⁵⁰⁹ Z. Lasocki, *Dołęga czy Do Łęga?*, Cieszyń 1932, s. 15-20, 29.

⁵¹⁰ Najbardziej znani z nich to: Jakub Burnak Słucki, sędzia ziemi wiskiej w latach 1546-1571 † i Marcin Słucki, burgrabia grodzki wiski, podwojewodzi wiski i poseł na sejm w 1760 i 1768 r. (zm. 1779). Część Słucza jeszcze w 1676 r. należała do Pawła Słuckiego. Inna część należała do Zofii z Hłowskich Florianowej Drozdowskiej, którą od spadkobierców Drozdowskiej wykupił w latach 1695-1696 podkanclerzy Szczuka (BCzart. rkp 1100, s. 591; APP 346, s. 107-109). Podkanclerzy wznosił tu nowy kościół. W latach 1713-1762 Słucz był w posesji zastawnej u Gabriela Szpilewskiego-Neronowicza, kasztelana wiskiego (zm. 1749) i jego żony, a następnie u jego spadkobiercy Tadeusza Kazimierskiego skarbnika trockiego (APP 346, s. 40, 111-115, 261), od którego część tę wykupili Potoccy, właściciele Szczuczyna. Po rozpadzie dóbr szczuczynskich Słucz przeszedł w ręce Stanisława Downarowicza, a następnie Chojnowskich z Ciemianki. Część drobną w XVIII w. posiadali Filipkowscy, a w XIX w. Sokołowscy i inni Chojnowscy (ADŁ, akta parafii Słucz, akta kolatorów i Czaykowski).

⁵¹¹ MK 340, k. 139-140. A. Wolff, *Studia nad urzędnikami...*, o.c., s. 147.

⁵¹² MK 337, k. 61 v.

⁵¹³ Z wybitniejszych Ławskich należy wymienić: Mikołaja, sędziego ziemi wiskiej (zm. 1534), jego synów: Wielisława, dworzanina królewskiego, posła na sejm unijny lubelski w 1569 r., pisarza ziemskiego wiskiego (zm. 1577), ks.³¹ Jana, sekre-

myleni z Ławskimi herbu Pomian z Ław pod Ostrołęką, także posiadającymi dobra na wschodnim Mazowszu (Grabowo nad Skrodą; jeden z nich, Stanisław, był kasztelanem wiskim w XVI w.)

Wkrótce — w 1465 r. — jeszcze jeden z przedstawicieli rodu Dołęgów, Stanisław z Rogożewa (pow. gostyniński), późniejszy starosta buski, otrzymał od księcia wieś i dwór Kubrę. Poszli od niego Kuberscy herbu Dołęga, jeszcze w początku XVII w. mieszkający w Kubrze, którzy też zajmowali wyższe stanowiska w ziemi wiskiej⁵¹⁴.

Nieznana jest przynależność rodowa innego, obdarowanego pana mazowieckiego Konrada, starosty wiskiego. Często występuje w źródłach, ale bez podania miejscowości rodowej. Może to był syn nieprawego łoża któregoś z książąt. Władysław I 23 III 1439 r. dał mu 30 włók w N i e d ź w i a d n e j, przejętych od Niedźwieckich. Odtąd też Konrad pisał się z Niedźwiadnej. W 1451 r. kupił, za 18 kop gr, od Macieja Milewskiego ostatnią część Niedźwiadnej (10 włók)⁵¹⁵. Niedźwiadną — przez 3 córki Konrada: Katarzynę, żonę Mikołaja z Wierzbi, Dorotę i Małgorzatę, żony braci Marcina i Bartłomieja z Łepków — odziedziczyły różne rodziny, w tym Łepkowscy, którzy przyjęli nazwisko Niedźwieckich (herbu Przerowa). A Katarzyna, żona Mikołaja z Wierzbi, sprzedała swą część w

tarza króla Zygmunta Augusta, oraz syna wspomnianego Wielisława ks. Augustyna, kaznodzieję-pisarza. W XVI i pierwszej połowie XVII w. Ławsk i Ciemianka były podzielone między dwie linie Ławskich (potomków Wielisława i Bartłomieja). Część Ławska i Ciemianki (po Wielisławie) Zofia z Ławskich, córka Jana, podstolego wiskiego, żona 1 v. Olbrachta Kurzenieckiego, stolnika bielskiego, 2 v. Jana Chreptowicza, wojewodzica nowogrodzkiego, cedowała synowi Ludwikowi Chreptowiczowi, który ją sprzedał. Przed 1676 r. nabył część Ławska Władysław Franciszek Berg z Inflant (APP 346, s. 132, 134). Berg, kasztelan inflancki z żoną Konstancją z Wolffów sprzedali w 1695 r. za 40 tys. zł swą część Ławska i Ciemianki podkanclerzemu Szczuce, który w latach 1693-1697 wykupił inne części obu wsi i prawa do nich od różnych spadkobierców iłowskich. Obie wsie były obciążone licznymi zapisami na rzecz różnych instytucji kościelnych, m.in. od 1696 r. na Kolegium w Szczuczynie (APP 346, s. 58, 106-107, 128-141, 155-158, 207-216, 226-243, 248-249, 270-271). Ławsk związany był odtąd z dobrami Szczuczyn, od których oddzielił go kolejny ich właściciel Ignacy Kisielnicki, marszałek pow. biebrzańskiego (zm. 1827), przekazując Ławsk w posagu córce Józefie, żonie Jana Woyczyńskiego, podpułkownika wojsk polskich z 1831 r. (zm. 1867). Za udział³ w powstaniu 1863 r. ich syna Stanisława-Jana, zarządzającego od 1860 r. dobrami rodziców, rząd carski skonfiskował im Ławsk (Stefan Woyczyński, *Skarbkowie na Wodzicznej Woyczyńscy herbu Habdank*, (w:) *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. I. Buenos Aires-Paryż 1963, s. 221-225; A. Boniecki, t. X, s. 90; AD Łomża, akta parafii Wąsosz). Następnie majątność Ławsk, obejmująca 2386 mórg, browar, 2 młyny, gorzelnię i wieś Ławsk z 80 gospodarstwami chłopskimi, posiadali Mościccy.

⁵¹⁴ A. Boniecki, t. XIII, s. 167; I. Kapica, s. 230.

⁵¹⁵ MK 340, k. 166; MK 335, k. 41 v. Potwierdzenie z 1473 r. w MK 5, k. 38.

1491 r. Daćbogowi Podoskiemu, kuchmistrzowi książęcemu, późniejszemu staroście łomżyńskiemu. Niedźwiadna rozpadła się na kilka działów, z których największy po Podoskich trzymali kolejno Hłowscy, Troszyńscy, Grądzcy itd.⁵¹⁶ Konrad wraz z właścicielami Brzeźna fundował w Niedźwiadnej kościół, piąty z kolei na tych ziemiach⁵¹⁷.

Książę Władysław 15 VII 1441 r. sprzedał wieś *Grandzice*, z obu brzegami Gręski, Daćbogowi z Wiśniewa za pół Wiśniewa, część Podkrajewa, pół młyna i za łąki Siennicze w ziemi zawkrzeńskiej oraz za 100 kop gr⁵¹⁸. Daćbog (herbu Junosza) pochodził z Bielina⁵¹⁹, stąd też zapewne jego posiadłość w Grędzicach nazwano Bielino, jeżeli później na części Grandzic powstała jeszcze jedna nowa wieś o nazwie Modzele-Bielino⁵²⁰. Nie były to jedyne Grandzice. W bliżej nie znanym czasie powstało tu kilka wsi o wspólnej nazwie Grandzice. Jedną z nich sprzedano Daćbogowi z Wiśniewa. Na innej powstały *Pstrągi*. W 1448 r. Paweł i Stanisław, bracia z Grandzic, dali Daćbogowi z Pstrążnika 13 włók w Pstrążniku i Dąbrowie koło Zambrowa za jego część w Grandzicach i 7 kop gr. Ten Daćbog, syn Bogusława z Prądnika (!) sprzedał 4 włoki w Dąbrowie koło Zambrowa w 1449 r. a Paweł Pstrąg z Grandzic w 1468 r. sprzedał 7 włók szlachcie z Modzeli⁵²¹. Daćbog z Pstrążnika zapewne nie jest identyczny z Daćbogiem z Wiśniewa i Grandzic, który w 1451 r. z żoną Cymbarką sprzedał, za 14 kop gr, 4 włoki w Grandzicach koło Łempic Janowi z Łempic⁵²². Włoki te powiększyły obszar Łempic. Nie istniejąca dziś

⁵¹⁶ MK 6, 268 v. Część Niedźwieckich wykupił w 1692 r. podkanclerzy Szczuka i odtąd należała ona do dóbr szczuczynskich. Inne części po Grądzkich należały do Brzostowskich (od około 1675 r.) a po nich do Gołębiowskich i Rakowskich, następnie do Truszkowskich. Jeszcze w XX w. wyróżniano części Truszkowskiego, Gołębiowskiego, Poświętne i Wioskę (APP 346, s. 123-125, 200-201; MK 158 k. 104-104 v., AD Łomża, akta parafii Niedźwiadna. DUWB R. VII, 1927, nr 9, s. 9).

⁵¹⁷ Konrad dał mu część Niedźwiadnej (Poświętne) a właściciele Brzeźna 1 włokę w Brzeźnie i 2 morgi łąk nad Lodwigówką, stając się współkolatorami kościoła, pod którym jedni i drudzy mieli swe groby (AD Płock Ep. 13, k. 108 v. Ep 15, k. 3 v.). Kościół ten powstał przed 1463 r., a parafię wyłączono z parafii wąsoskiej. W 1463 r. pleban z Wąsosz na wet twierdził, że to kościół filialny (AD Płock Ep 9, k. 84). Dzisiejszy cenny zabytkowy kościół późnogotycki zbudowali kolatorzy z początku XVI w., a więc chyba Podoscy.

⁵¹⁸ Kopiciana, pudło nr 62 w oblacie z 1533 r. i AD Płock, perg. 252.

⁵¹⁹ W 1437 r. Daćbog z Bielina kupił Wiśniewo i Podkrajewo od Aleksego z Wiśniewa (MK 335, k. 163) i w 1438 r. z synami Ziemakiem, Janem, Jakubem, Tomaszem, Mikołajem i Adamem sprzedał Bielino w ziemi ciechanowskiej Wielisławowi z Wierzbowa (MK 3, 214 v.).

⁵²⁰ Zob. s. 146.

⁵²¹ MK 4, 89 v., 168; MK 337, k. 30. Jeszcze w 1450 r. Dadźbóg z Grędzic sprzedał 2 włoki w Pstrążniku i Dąbrowie (MK 4, k. 98 v.).

⁵²² MK 335, k. 41 v. Syn Daćboga Jakub z Wiśniewa równocześnie ustąpił ojcu dożywotnio Wiśniewo w ziemi zawkrzeńskiej.

wieś Pstrągowo leżała koło Łempic, bo w 1536 r. toczył się spór między właścicielami Ławska a szlachtą z Łempic o 4 włóki w Pstrągowie. W 1540 r. Pstrugowo, a w 1581 r. opustoszałe Pstrugi wspomniano jako własność szlachty z Łempic⁵²³. Później pole Pstrągowo wymieniano jako należące do Wąsosza i do dóbr Modzele-Bielino. Zapewne więc Pstrągowo, położone między Łempicami, Modzelami, Ławskiem i Wąsoszem, podzielono między te miejscowości. Założycielem Pstrągowa niewątpliwie był wspomniany Paweł Pstrąg, zapewne identyczny z Pawłem z Grandzic i Pstrążnika (koło Zambrowa), który w 1448 r. zamienił włóki między Pstrążnikiem a Grandzicami. W 1486 r. występował tu Piotr Pstrank z Modzel⁵²⁴. Kiedy tu powstały Grędy-Możdzenie, Grędy-Pasichy, Grędy-Michały i Grędy-Stawiane nie wiadomo⁵²⁵. W drugiej połowie XV i XVI w. mieszkali w nich liczni Grandzice herbu Rawicz⁵²⁶.

Nie wiadomo kiedy wieś Roman y dostał Marcin Łoś herbu Dąbrowa, wspomniany jako jej właściciel dopiero w 1460 i 1463 r.⁵²⁷ Inne większe majątności utworzyli: Stanisław z Niecików, właściciel Niečkowa i Zalesia oraz Jasiek z Glinek, właściciel Glinek, Rostuszewa i Nagórczyna⁵²⁸. Jasiek z Glinek podsędek wiski, z żoną Anną i synami Janem i Piotrem sprzedali w 1451 r. wobec księcia bawiącego w Wilamowie, za 60 kop gr 20 włók Nagórczyna z jednym brzegiem Wissy Maciejowi, mieszczaninowi z Kramarzewa. Maciej ten zwany był Kramarzem, więc też z czasem Nagórczyna nazwano K r a m a r z e w e m (pierwsza wzmianka tej nazwy w 1526 r.)⁵²⁹.

⁵²³ Kapiciana, pułdo nr 62; ASK I 28, k. 809 v.; AGAD, Zakroczym, grodzkie wieczyste 4, k. 500.

⁵²⁴ MZH nr 657.

⁵²⁵ W 1497 r. wzmiankowani: Stanisław Grandzica Stawiany i Michał Kiełbasa (MRPS, t. II, nr 816, 989). Były jeszcze Grędy-Kiełbasy (ŻD XVI, s. 363). Grędzcy byli jeszcze w Grędach-Michałach w 1676 r. W 1784 r. należały do 6 innych rodzin, m.in. do Woysławów (od XVII w.). Grędy-Możdzenie od XVII w. posiadali Przyborowscy, a w XIX w. część tej wsi należała do Obryckich i Chłudzińskich. Grędy-Pasichy już w końcu XVI w. mieli Barzykowscy, w XVII-XIX Rutkowscy a w XIX w. Bobrowie. Części we wszystkich tych wsiach od XVII w. należały też do Łempickich z Łempic. W połowie XVII w. w Grędach-Stawianach osiadł Stefan Łąguna, herbu Grzymała, tenutariusz wójtostwa w Wąsoszu, przybysz z ziemi ciechanowskiej. Jego wnuk także Stefan Łąguna był miecznikiem wiskim i sędzią grodzkim wąsoskim (zm. 1762). W wyniku podziału w XIX w. między Łagunów zanikł folwark. Jest to nowożytny przykład powstania nowej wsi drobno-szlacheckiej (ŻD XVI, s. 361, 363; tzw. ML Dz IV b, nr 36, k. 51; BCzart. rkp 1100, s. 582-585; APP 346, s. 265; Czaykowski: AD Łomża, akta par. Wąsosz).

⁵²⁶ MZH nr 617, 820, 921, 938, 980, 995 itd.

⁵²⁷ MZH nr 172, 228.

⁵²⁸ Zob. s. 119, 120, 124 i 125.

⁵²⁹ MK 335, k. 41; MK 41, k. 147. Zob. s. 173.

Jeszcze za rządów Władysława powstały załężki majątności wieloletniego starosty bartników wiskich, Andrzeja Bączka ze Szczuków, syna Marcina; majątność tę nazwano później Bączkowem (dziś B ę ć k o w o). Jednakże akt sporządzono dopiero w 1456 r., w którym nie znany bliżej Jan Chey sprzedał, za 5 kop gr i 500 sztuk drzewa wańczosu, Andrzejowi Szczuce (który wypłacił je księciu Władysławowi za Jana Cheya) nadwyżki ziem w różnych miejscach: 1. między Czarnowskim a Mazowskim, 2. między Dołęgą a Wojsławem, 3. koło Andrzeja Niedźwieckiego (Lipnik), 4. koło Marcina Szczuki (Skaje), 5. koło Chojnowa, 6. koło Macieja Danowskiego, 7. koło Gut, 8. koło Rakowa, 9. koło granicy pruskiej, 10. koło Bolesty (z Brzeźna) 11. koło Falisława Szczuki (Barany), 12. między Chojnowem (Chojnowkiem?) a granicą pruską, 13. koło Chajewa, 14. koło Białego Gruntu⁵³⁰. Ze względu na lakoniczność zapiski ilość tych kawałków nadwyżek może być źle zinterpretowana. W 1461 r. Siemowit VI potwierdził to kupno⁵³¹. Kazimierz III w 1472 r. także potwierdzając, wyliczył, że Andrzej Bączk ze Szczuków ma 30,5 włók, a w tym 5 włók koło granicy Danowa i obok Falisława Szczuki, 10,5 włóki między granicą Chojnowa a granicą pruską, oraz 15 włók obok granicy Zacieczek, Niedźwieckich (Lipnik), obok Kotów (Gutów?) i koło granicy pruskiej⁵³². Andrzej Szczuka w 1477 r. sprzedał Andrzejowi Niedźwieckiemu z tych włók 6 za polami swego folwarku, koło granicy Gutów i Niedźwieckiego⁵³³. Andrzej Bączk żył jeszcze w 1506 r. Wieś jego zapewne początkowo też zwała się Szczukami. Na włókach między Zacieczkami a Lipnikiem powstało Bęćkowo, a na włókach między Chojnowkiem i granicą pruską T a r a c h y⁵³⁴.

⁵³⁰ Białą Grąd — dziś nazwa pola między Czarnówkiem i Chojnowem (Informacja mgr. Cz. Niklińskiego).

⁵³¹ MK 337, k. 42 v., I. Kapica, s. 410.

⁵³² MK 5, k. 25 v. Kapiciana, pudło nr 62, AGAD, perg. nr 6690.

⁵³³ MK 5, k. 69. Kapiciana, pudło nr 62.

⁵³⁴ Andrzej Bączk ze Szczuków w 1506 r. brał udział przy rozgraniczaniu Bronowa i Bożejewa z Wizną (AGAD, perg. 755). Syn jego Piotr Bączkowiec był na wojnie 1497 r. (*Spis rycerstwa* nr 110, 326). W 1570-72 jeszcze części Bęćkowa należały do kilku Bączków a inne do Howskich. W 1577 i 1587 r. podatek z Bęćkowa płacił Mikołaj Wilga (starosta ostrołęcki), mąż Anny z Howskich, których córka Elżbieta z Wilgów Kenzikowa posłała w 1621 r. z Bęćkowa i Tarach na popis swego syna Mikołaja Kenzika. Bączkowie mieszkali jeszcze wtedy w Skajach (MZH nr 938, APP 346, s. 4, 47; ŻD XVI, s. 361; ASK I 28; k. 810 v.; tzw. ML IV b, nr 36, k. 54). W 1673 r. płacił pogłównie z Bęćkowa Jakub Mężeński, a w 1676 r. Grajewscy z Grajewa (ASK I 66, k. 70 v.; BCzart. rkp 1100, s. 587). Przed 1736 r. właścicielem Bęćkowa został Paweł Karwowski z Wojdów, poseł na sejmy w 1744 i 1752 r., zmarły w 1789 r. jako podkomorzy bielski (Teki Pawińskiego 34 i Kapiciana, pudło nr 63). Jednym z jego synów był Joachim, rektor kolegium szczuczyńskiego od 1774 r. Zapewne to Paweł Karwowski wznosił zabytkowy dwór

5. Przemierzenie nadań, sprzedaż nadwyżek i ostatnie przywileje księcia Władysława

Za rządów Władysława I przeprowadzono, przynajmniej w części, przemierzenie nadań dla sprawdzenia, czy osadnicy samowolnie nie zajęli więcej ziemi, niż podawały ich przywileje nadawcze. Akcja ta miała również na celu dostarczenie księciu dodatkowych dochodów. Powtarzana przez następnych panujących, poważnie zasilala skarb książąt mazowieckich⁵³⁵. Przy ówczesnych narzędziach mierniczych łatwo było pomylić się i różnie wymierzyć ten sam obszar. Różnice mogły też w części wynikać z pomyłek, zarówno dawnych mierników, jak też mierników

Tabela 7

Wykaz nadwyżek z 1447 r.

Właściciel	Włóki	Morgi
Jak	2 bez 5 morgów	
Szymon Ławski (Szymany)	?	7
Stanisław (Szymany)	1,5	—
Niecikowski (Nieckowo)	—	18
Siwek (Siwki)	—	18
Łuba (Kurkowo ?)	1 bez 2 morgów	—
Szymon Grzymek (Grzymki)	—	6,5
Maciej Niecik (Nieciki)	—	7
Klemens Żebro (Żebrki)	—	1,5
Zalescy (Wojśławy)	2 bez 5 morgów	—
Katarzyna Borawska (?)	—	22
Maciej (Radziłów ?)	—	18
Mikuta	1 bez ? morgów	—
Rostek (Rostki)	nic	
Lis (Lisy)	niepełna dziedzina	
Piotr Mieczek (Mieczki)	niepełna dziedzina	

w Bęćkowie, stanowiący jeden z najcenniejszych zabytków w pow. grajewskim. Na początku XIX w. Bęćkowo miał Jakub Klimontowicz, radca woj. augustowskiego, sędzia pokoju pow. biebzańskiego, deputowany na sejm, marszałek powiatowy (AD Łomża, akta par. Wąsosz). Następnie Bęćkowo należało kolejno do Dąbrowskich, Kozłowskich i Skarzyńskich. Do Bęćkowa należały Tarachy i część Lipnika. Tarachy pojawiają się dopiero w źródłach z XVI w.; były początkowo tylko folwarkiem więc wcześniejsze źródła mogły nie zanotować ich istnienia (ASK I 28, k. 814).

⁵³⁵ S. Russocki, *Formy władania...*, o.c., s. 88. J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 101-102.

księcia Władysława, któremu zależało na znalezieniu nadwyżek. Stwierdzone nadwyżki, zwane zbytami, a po łacinie *residuitates*, sprzedawano tym, u których je znaleziono, a dopiero gdy ci nie byli w stanie zapłacić, innym. W jednym z tomów metryki mazowieckiej zachował się wykaz (fragment?) takich nadwyżek, znalezionych u ziemian wiskich po ponownym przemierzeniu w 1447 r.⁵³⁶ (tabela 7). Dużą grupę nadwyżek — w górnym biegu Wisły i przy granicy krzyżackiej między różnymi wsiami — dostał, jak wspominałem, Jan Chey przed 1456 r., który następnie je sprzedał.

Może też na podobnych, wymierzonych nadwyżkach, powstała wieś Koniecki-Rostuszewo. W 1453 r. książę Władysław sprzedał, za 5 kop drzewa czamru dla młyna w Żebrach i 1 kopę wielkich kleszczy, Konieczce mieszczanowi z Wąsosz — 5 włók po jakimś Zygmuncie w Rostuszewie i 2 włóki przyległe w końcu granic miasta Wąsosz. Osada jego nosiła nazwę Konieczkowo lub Rostuszewo, dziś zwie się Koniecki-Roztrozewo. W końcu XV w. Koniecki podzieliły się na 2 wsie: Koniecki Kapskie, tj. Wielkie i Koniecki Małe⁵³⁷. Obok była osada Lutostań, o której początkach nic nie wiadomo. Wzmiankowana w 1581 r. razem ze wsią Koniecki-Rostuszewo⁵³⁸.

W ostatnich latach swych rządów książę Władysław wydawał jeszcze przywileje, przenoszące niektóre wsie szlacheckie (te, w których przywilejach nie wstawiono odpowiedniej klauzuli) z prawa polskiego na niemieckie. Taki przywilej dostali 28 III 1440 r. Andrzej, Szczepan, Świętosław, Mikołaj, Maciej, Michał, Marcin, drugi Maciej, Boruta i Stanisław z Klimaszewnicy na prawo chełmińskie dla ich 30 włók nad Klimaszewnicą z obu jej brzegami, z ich siedliskami, domami i młynem⁵³⁹. Podobny dokument z datą 1450 r., wystawiony dla szlachty z Przyborowic jest falsyfikatem z XVI w.⁵⁴⁰ W 1450 r. Władysław I wystawił przywilej na włóki dla Jana Niedźwieckiego, czyli na wieś Niedźwieckie⁵⁴¹.

⁵³⁶ MK 336, k. 24.

⁵³⁷ MK 337, k. 42 i 103 o.c. W 1479 r. na wojnę wyruszył Błażej Konieczek *de Konieczki alias Rustuszewo* (*Spis rycerstwa*, nr 160, 371). Jeszcze w 1676 w Konieckach Małych na 6 części 3 należały do Koniecków. W końcu XVIII w. mieszkali w nich tylko Bagińscy i Filipkowska, (BCzart. rkp 1100, s. 581; Czaykowski). W XIX w. były własnością Łempickich.

⁵³⁸ ASK I 28, k. 809 v.

⁵³⁹ Kapiciana, pudło nr 62, w oblatwie z 1529 r.

⁵⁴⁰ Kapiciana, pudło nr 62, w konfirmacji książąt mazowieckich z 1474 r. (na obie wsie Przyborowo Wielkie i Małe, tj. Andrychy) oblatowanej w 1544 r. Podobny treścią falsyfikat z datą 1466 r. w MK 337, k. 46 v.

⁵⁴¹ Zob. s. 123.

6. Początek lokacji miasta Radziłowa i translokacji wsi z jego terenu

Pod koniec swego życia Władysław powziął zamiar założenia w ziemi wiskiej jeszcze jednego miasta. Może skłoniło go do tego stałe zagrożenie krzyżackie, wiszące nad położonym blisko granicy Wąsoszem. Zagęszczające się osadnictwo wymagało też dodatkowego, a bliskiego nowego ośrodka wymiany handlowej i produkcji rzemieślniczej, położonego mniej więcej na połowie drogi między Wizną a Wąsoszem. Wybór padł na znajdujący się przy ujściu Kubry ze Słuczem do Wissy Radziłów i będące już w rękach książęcych Michowo, oraz najbliższe osady szlacheckie. Położenie ich było bardzo korzystne — leżały przy głównej drodze wodnej i lądowej, blisko Biebrzy, na rozległym ostrowie, zwanym Radziłowo Koło, otoczonym bagnami Kubry, Słucza i Wissy. Zasadźcą nowego miasta z ramienia księcia został starosta wiski Mikołaj ze Słubic⁵⁴². Książę dał mu 22 VII 1454 r. wójtostwo z 8 wolnymi włókami *in oppido nostro Radzilowo per nos de novo fundato et locato*, z trzecią częścią opłat z kar sądowych, jatek, rzemiosł. Dał również prawo posiadania łązki, łowienia ryb w dni bezmieszne wata, kłonią, ością, w stawie książęcym i wolne mlewo⁵⁴³. W następnym przywileju z 26 VII 1454 r. podwyższono ilość włók do 10, dodano karczmę i 8 morgów łąk koło jeziora Orla w dolinie Biebrzy⁵⁴⁴. Mimo tego przywileju, wójt radziłowski otrzymał tylko 8 włók⁵⁴⁵. Wójtostwo radziłowskie tworzyło osobną osadę na prawym brzegu Kubry. Proces zakładania miasta trwał długo, jeżeli minęło wiele lat nim wystawiono mu przywilej na prawo miejskie, choć Radziłów od 1454 r. stale już był zwany miastem. Opóźnienie spowodował bez wątpienia wybuch i przebieg wojny trzynastoletniej z Krzyżakami (1454-1466) i związany z tym brak chętnych do osiedlenia się w nowym miejscu, zbyt bliskim granicy krzyżackiej. Radziłów otrzymał prawo miejskie dopiero w 1466 r. Wtedy też translokowana szlachta dostała swe przywileje. W nowe miasto włączono książęcą wieś Michowo (20 włók), oraz odebrane szlachcie osady: Maciejowi Konopce — Radziłów (10 włók), Kownatce — Przystań *alias* Radziłów nad Wissą (10 włók), Michowicom — ich nowe Michy lub Michowo (10 włók), założone niedawno po odebraniu Michowa nad Kubrą. Tradycja o tym, że pierwotnie

⁵⁴² Ten Mikołaj Słubica ze Słubic, herbu Prus, odziedziczywszy po żonie Olszyny w ziemi wiskiej, zwał się też Olszyńskim. Słubica sprzedał wójtostwo w Radziłowie w 1470 r. braciom Marcinowi i Pawłowi z Kownat (MK 341, k. 11).

⁵⁴³ W oblacie z 1543 r. dla Walentego syna zm. Macieja Bolesty, wójta z Radziłowa w Kapicianach, pułdo nr 62.

⁵⁴⁴ MK 335, k. 121 v.

⁵⁴⁵ *Lustracja*, Mazowsze 1565, t. II, s. 55. W XIX w. wymierzono w wójtostwie 400 morgów nowopolskich (Sł. G. t. IX, s. 471).

tu były osady szlacheckie, była jeszcze żywa w XVI w.⁵⁴⁶ W pola Radziłowa weszły też inne włóki, wśród nich dawne Wąsosze przy ujściu Kubry do Wissy. W sumie nowe miasto objęło 63 włóki, w tym 8 należało do wójtostwa⁵⁴⁷. W granice miasta włączono także młyn w Michowie.

Rozwój osadnictwa, wycinanie puszczy, rozwój uprawy roli — wymagały narzędzi żelaznych. Najbliższe warsztaty produkujące je, tzw. rudy żelazne (kuźnice), znajdowały się nad Pissą. Wobec tego Władysław I dał 2 III 1455 r. młynarzowi Gotardowi (z Milewa?) przywilej na podwójny młyn z rudą żelazną, uposażony w jedną włókę roli i 1 mórg ziemi na ogród⁵⁴⁸. Nowy zakład przemysłowy, opierający swą produkcję o przerób miejscowej rudy błotnej zbudowano przy istniejącym już młynie, na stawie utworzonym na spływie rzeki Słucz i Kubra. Był on mniej więcej w miejscu, gdzie obecnie szosa przekracza rzeczkę.

Podobnie jak w Wąsoszu, tak też w polach miejskich Radziłowa było trochę szlacheckiej własności. Książę Władysław I dał 2 III 1451 r. przywilej (może to tylko potwierdzenie) na 1 włókę wolną Dorocie matce i jej dzieciom Andrzejowi, Machnie, Jadwidze i Dorocie z Wiązownicy⁵⁴⁹. Chodzi tu o 1 włókę ziemi na skraju pól Radziłowa, przynależną do Dębówki, obejmującej ponadto 3 włóki poza granicami Radziłowa⁵⁵⁰. W XVIII i XIX w. Dębówkę zamieszkiwali chłopci, należący do folwarku Konopki-Błonie Rakowskich⁵⁵¹.

Maciej Konopka za 10 włók w Radziłowie, wziętych *pro locatione et fundatione oppidi per olim ducem Wladislaum*, dostał 10 włók po obu brzegach Kubry, między granicami wsi Cyprki, pól włączonych do Radziłowa i gruntami Marcina Szczuki⁵⁵². Nową wieś zwano początkowo Kubrą⁵⁵³, później nosiła ona nazwę *Konopki-Błonie*, bo zapewne

⁵⁴⁶ AD Płock, Ep. 149 k. 148.

⁵⁴⁷ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 55. Wójtostwo to zapewne dawne Michowc.

⁵⁴⁸ MK 335, k. 125 v. Zob. przypis 591.

⁵⁴⁹ Ibid.

⁵⁵⁰ W 1565 r. „ślachcic jeden, którego zowią Dębówka, trzyma tam włókę wolną od wszelakich podatków według przywileju książęcego” (*Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 56). W 1581 r. tę włókę posiadał Mateusz Dębówka z braćmi (ASK I 28, k. 802-803). W pierwszej połowie XVII w. Władysław IV dał tę włókę żołnierzowi-weteranowi Pawłowi Zakrzewskiemu za zasługi wojenne. Zakrzewscy dzierżyli ją jeszcze w XVIII w. a po nich Rakowscy (BCzart. rkp 1100; s. 591; Czaykowski, A. Boniecki, t. IV, s. 101).

⁵⁵¹ Czaykowski, Sł. G., t. IV, s. 348.

⁵⁵² Przywilej książe z 1470 r. MK 341, k. 11-11 v., I. Kapica, s. 194, 411.

⁵⁵³ W 1497 r. na wyprawę wojenną stanął Maciej Konopka *de Kubra* (*Spis rycerstwa*, nr 20).

w związku z zabraniam 1,5 włóki nad Kubrą do Radziłowa⁵⁵⁴, Konopkowie przenieśli swą wieś dalej od Kubry na błonia⁵⁵⁵.

Kownatka z Radziłowa, siedzący nad Wissą, za swe 10 włók *receptis super locationem et erectionem civitatis*, dostał 10 włók, zwanych Wierzch Nagórczyna koło granic Żebrów, a więc koło źródeł Nagórczyny oraz pół włóki u wierzchu Klimaszewnicy⁵⁵⁶. Nową wieś zwano też początkowo Wierzch Nagórczyna, a następnie Kownatki-Nagórczyn. Jeden z jego synów, Dominik, zwany w zdrobnieniu Dosiem, osiadł osobno i jego osadę nazwano Dosiem. Była ona jeszcze w XVI w. Dosiem wspomniane w 1732 r. razem z Kownatkami, widocznie ponownie złączyło się z tą wsią⁵⁵⁷.

Michowice, potomkowie Micha z Godlewa, dostali za Michowo włóki położone z dala od Radziłowa, na skraju terenów już zasiedlonych. Jeden z nich Grozim z Michowa dostał 15 włók nad Czarnym Stokiem, koło granicy Kędziorowa i Zalesia, oraz włókę łąk nad Łkiem (według przywileju renowacyjnego z 1480 r.)⁵⁵⁸. Według innego dokumentu z 1472 r. wydanego Grozimowi i Maciejowi, oraz ich bratankom Stanisławowi i Mikołajowi, synom Sławka, Piotrowi, synowi Jana, dostali oni za utracone 10 włók razem 15 włók po obu stronach Czarnegostoku i 16 włók koło Sokołowa nad Łkiem⁵⁵⁹. Jaki był dalszy los włók nad Łkiem, nie wiadomo. Nad Czarnymstokiem powstały dwie wsie: Grozimy-Czarnystok i Godlewo-Czarnystok, które początkowo zwano tylko Czarnymstokiem. Sam Grozim jeszcze w 1471 r. pisał się z Mich, a Mikołaj i Stanisław w 1475 r. z Michowa, choć wszyscy siedzieli już nad Czarnymstokiem. Ci ostatni nawet raz w 1472 r. byli nazwani synami Świętosława z Radziłowa⁵⁶⁰. Stanisław i Mikołaj osiedlili się w dolnym

⁵⁵⁴ MK 6, k. 288 v.

⁵⁵⁵ Jeszcze w 1621 r. na 8 części 5 należało do Konopków (tzw. ML IV b, nr 36, k. 45). Następnie Konopki-Błonie były własnością Łojewskich i Chrzanowskich (BCzart. rkp 1100, s. 59) a w XVIII-XIX w. do Rakowskich (Czaykowski, Sł. G., t. IV, s. 348).

⁵⁵⁶ Według renowacji z 1466 r. utraconego przywileju z 1461 r. w MK 337, k. 45.

⁵⁵⁷ MRPS, t. II, nr 943; ASK I 28, k. 811 v., BCzart. rkp 1100, s. 582. W 1732 Jakub Kownacki odkupił od Bagińskiego części wsi Kownatki, Dosiem i Kalisko (A. Boniecki, t. I, s. 75-76 i t. XII, s. 38). W końcu XVIII w. poza Kownackimi siedzieli w Kownatkach Górski i Wojsław (Czaykowski).

⁵⁵⁸ Wystawiony dla Jadwigi wdowy po Grozimie i jego synów Stanisława i Andrzeja na miejsce utraconego przywileju księcia Władysława w MK 5, 82.

⁵⁵⁹ MK 5, k. 21; I. Kapica, s. 274.

⁵⁶⁰ MZH nr 358 i MK 5, k. 21 i 51. *Spis rycerstwa* nr 118, 158, 369. Jan syn Andrzeja Grozima z Czarnegostoku wzmiankowany w 1523 r. (MZH nr 987). w XVII w. Grozimy należały kolejno do Rożyńskich z Białaszewa, Niedźwieckich, Mocarskich, m.in. do Wojciecha-Kazimierza Mocarskiego, cześnika łomżyńskiego,

biegu Czarnegostoku, dlatego też ich osadę czasami określano Nadół Czarnegostoku. Swą wieś na pamiątkę gniazda przodków nazwali Godlewem i przyjęli nazwisko Godlewskich (herbu Bończa). W Grozimach mieszkali Grozimowie tegoż herbu, którzy później wymarli, a wieś ich zamieniła się w wieś folwarczno-chłopską. Wraz z założeniem tych wsi, osadnictwo posunęło się nieznacznie za bagnem Goła Biel w kierunku rzeki Łek. Wybuch wojny z Krzyżakami i śmierć księcia Władysława (zm. 11 lub 12 XII 1455 r.), zatrzymały w ziemi wiskiej na kilkanaście lat proces zakładania nowych wsi i posuwania się naprzód osadnictwa.

7. Podsumowanie

Za rządów Władysława I w latach 1435-1455 lokowano jedno miasto (Wąsosz) i rozpoczęto zakładanie drugiego (Radziłów). Rozwoju osadnictwa nie wstrzymał wybuch w 1443 r. wojny między Kazimierzem Jagiellończykiem w.ks. litewskim a Mazowszem o ziemie pograniczne, w czasie której wojska litewskie niszczyły ogniem i rabunkiem Mazowsze, uprowadzając nawet jeńców⁵⁶¹. Ile założono wtedy osad wiskich, nie można dokładnie ustalić, gdyż część wsi obdarzonych przez niego przywilejami początkami swymi sięga czasów jego poprzednika Janusza I. Ostrożnie licząc za rządów Władysława I powstało około 29 wsi i rozdano około 350 włók. Wśród nich podział lub sprzedaż starego nadania dały początek pięciu wsiom (Koniecki-Rostuszewo, Nieckowo, Skarżyno-Wąsosze, Sulewo-Kownaty, Szwelczyn), a w wyniku translokacji szlachty spod Radziłowa czterem dalszym wsiom (Godlewo, Grozimy, Konopki-Błonie i Kownatki). Większość nowych wsi w dalszym ciągu zakładano na terenie już wcześniej kolonizowanym. Na badanym terenie do 1455 r. powstało razem około 116 wsi, a faktycznie na pewno więcej (może np. Pełczyn, Piczkowo, Żbiki, Grędy-Kielbasy, Grędy-Pasichy itp.). Z wsi tych ubyło w wyniku lokacji Wąsosza i Radziłowa 6 wsi (Michowo, Ziemięcín, Kownaty nad Wissą, Kownaty koło Wąsosza, osada Jakusza Romana, Michy).

parokrotnego marszałka sejmików wiskich w latach 1671-1696, a następnie do Grzybowskich, Grądzkich, w XIX w. do Łempickich (tzw. ML IV b, nr 36, k. 53; BCzart. rkp 1100, s. 584; Teki Pawińskiego nr 33; Czaykowski; AD Łomża, akta par. Wąsosz). W XIX w. folwark obejmował 298 mórg (w tym 115 lasu) a do 11 chłopów należało 65 mórg (Sł. G., t. II, s. 859). Do Godlewa należała chyba też część Supinychstanów, jeżeli w końcu XVIII w. nosiła nazwę Godlewo-Supini a na mapie Perthéesa z tego czasu zwie się Godlewo-Supinystany. W 1676 r. na 7 części 5 należało do Godlewskich a po jednej do Załuski i Jana Barwikowskiego. W końcu XVIII w. ponadto byli Niecikowski, Sulewski i Sokołowski (BCzart. rkp 1100, s. 581, 583 i Czaykowski).

⁵⁶¹ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. I, wyd. A. Sokołowski i J. Szujski, Kraków 1876, s. 139 i 142.

Potwierdzenie nadań, wystawienie wielu przywilejów, zmniejszenie i zmiana nadań, przeniesienie niektórych osadników, i zajęcie pod nowe osady resztek jeszcze nie rozdanych kawałków ziem, między istniejącymi już osadami, przyniosło ostateczne zakończenie pierwszego etapu kolonizacji terenów między rzeką Wisłą a granicą pow. nowogrodzkiego i granicą państwa krzyżackiego, przy której skolonizowano duży las zwany Lodwigowlasem. Osiedlono też oba brzegi rzeki Wisły. Dalszy tu rozwój polegał już na wewnętrznej kolonizacji, na rozrastaniu się pierwszych osad i zwiększaniu się areалу uprawianego. Osadnictwo śmielej wkroczyło na ziemie między Wisłą a Elkiem, przede wszystkim wzdłuż drogi do Elku, dookoła zachodniego brzegu bagna Gołabel i przy drodze do Goniądza. Naruszony został także skraj puszczy Rożyńsko i Dybła. Teren w pełni skolonizowany sięgał do linii wytworzonej przez wsie: Bęczkowo, Guty, Bzury, Niedźwieckie, Grozimy, Sulewo, Kownatki, Klimaszewnica, Mścichy. Poza tą linią były tylko Bogusze, osada Okrasy, Żarnowo i może opustoszałe Grajwy i Świdrowo. Większość wsi była faktycznie jeszcze bardzo małymi osadami, często obejmującymi tylko jedno gospodarstwo, którego posiadacz uprawiał małą część nadania, taką jaką sam zdołał z rodziną, ewentualnie z komornikiem, wykarczować. Nic więc dziwnego, że jeszcze w 1443 r. Drozdowo położone blisko Łomży nad Narwią określono, jako leżące w puszczy⁵⁶². Tym bardziej puszczańskie były odległe okolice nad Wisłą. Gdy w 1444 r. Golijas z Łęgu, marszałek księcia, fundował w Słuczu czwartą z kolei na tych ziemiach parafię⁵⁶³ biskup płocki, akceptując ją 5 II 1444 r. wymienił w akcie erekcyjnym parafii, obok paru wsi, przeważnie osoby, rodziny i siedliska: *Słucz ac nobiles Glinky, Nyeczykowskye, Lawskye, Jaky, Bokowskye, Rydzewskye, Bronischowa, Przedzoma, Czeplycze, Borzewskye, Konopka, Zemyanczyna, Kownathka, Musztho cum fratre suo Paulo, Mych, Mathia de Redzalowo, villa Michowo, Mykuthy et Wlothko*⁵⁶⁴. Jak wiemy część tych osad zanikła włączona w granice Radziłowa (siedliska: *Zemyanczyna, Kownathka, Mych, Mathia de Redzalowo, villa Michowo*). Niektóre znamy pod innymi nazwami: siedlisko Broniszowej to Rydzewo-Pieniążek, *Lawskye* to Szymany, osada Przedzomy to Zakrzewo-Wiązownica, osada Włodka to Brodowo. Zniekształcona *Muszto* to może Myszko, a więc

⁵⁶² AD Płock, akta kapituły 1, k. 27 v.

⁵⁶³ Pierwsze były Romany, drugi Wąsosz, trzecie Kielczewo-Przytuły (1436 r.).

⁵⁶⁴ AD Płock, Ep. 13, k. 257 v.-258 v. według oblaty z 1479 r. dokonanej przez plebana Jakuba. Kopia z XIX w. w AD Łomża, akta par. Słucz. Nową parafię biskup wydzielił poprzez swego komisarza Mikołaja proboszcza łomżyńskiego z parafii Romany. Kościół pod wezw. Wnieb. NMP i św. Jerzego otrzymał siedlisko, ogród, 3 włóki ziemi w Słuczu. Biskup dodał od siebie dziesięciny z 30 włók we wsi Słucz.

byłaby to osada Miski nad Wissą. Spis ten również ujawnia, że w okolicy Słucza w 1444 r. istniały już wszystkie wsie.

Proces osadniczy w tych latach odbywał się głównie drogą wewnętrzną kolonizacji. Liczące wiele dzieci rodziny drobnoszlacheckie zaludniały szybko swe osady. Zagroda jednego osadnika obrastała zagrodami synów i wnuków a innego zamieniała się w folwark, korzystający z siły roboczej osadzonych chłopów. Uderzające są przykłady, gdy po jednym bracie poszła wieś drobnoszlachecka, a po drugim folwarczna. Na przykład po Janie Niedźwieckim wieś i ród drobnoszlachecki, a po Andrzeju Niedźwieckim zamożna gałąź posiadająca folwark i chłopów. Podobnie po Grozimie zamożniejsza rodzina, a po jego bratankach drobna szlachta w Godlewie. Od 4 synów Jakusza Niecikowskiego pochodziła drobna szlachta, a piąty Stanisław dorobił się dużego majątku (wsie Nieckowo i Zalesie). Przeważnie jednak większość majątności (zwłaszcza w grupie 10 włókových) zamieniała się w osady drobnoszlacheckie. W 1422 r. nad Klimaszewnicą osiadł jeden Dobiesław z Kownat a już w 1449 r. na jego 30 włókach siedziało 10 jego potomków. Po jego braciach poszły rodziny, które zaludniły inne wsie (Kownatki, Święcienin, Miski, zapewne też Sulewo-Kownaty i Rydzewo a Wissa). Wśród nowych osadników przeważali też członkowie wcześniej tu osiadłych rodów drobnorycerskich, którzy drogą zamiany, nowych nadań dawali początek dalszym wsiom i nowym gałęziom rodów, przybierającym nieraz inne nazwiska. Awdańce Niedźwieccy z Niedźwiadnej założyli Niedźwieckie i Lipniki, Bończowie z Michowa — Grozimy i Godlewo, Żebrowie — Rydzewo (później Rydzewo-Pieniążek), Żebry-Łubianka, Bagienice-Klimki, Bujnowie Świdrowie — Świdry a Wissa i może już w tym czasie Świdry-Dobrzyca, Bujnowie z Niecików — Nieckowo i Zalesie, Bujnowie Romanowie — Kieliany, Obrytki-Rostuszewo i przejęli Glinki, Gąski i Wiązownicę, Kownatowie — Kownatki, Kalisko i przejęli Rydzewo i część Sulewa (Sulewo-Kownaty), Trzaskowie Glinkowie — Glinki Małe i pewien czas posiadali Kienstutowbród (Rakowo), Przerowowie Łepkowscy — Marki-Płozy, Ostrów i później przejęli część Niedźwiadnej, Ładowie z Ciemianki — Borzomy, Grabowie Szczukowie — Bęćkowo, Chajewo i może już w tym czasie Tarachy, Bieliznowie Konopkowie — Konopki-Błonie, Prusowie (z Szyman?) — Sulewo-Prusy.

Nowych przybyszów i nowych rodów było bardzo mało, głównie przybyły one z płockiej dzielnicy Władysława I. Stanisław z Małochowa herbu Grzymała osiadł w Kiejstutowiebrodzie, dając początek wsi Rakowo i rodowi Rakowskich. Przybyszem był Daćbog z Bielina i Wiśniewa herbu Junosza, który osiadł w Grędzicach. Nowym rodem byli przede wszystkim Dołęgowie, którzy utworzyli tu pierwsze większe dobra szlacheckie: Słucz, Ławsk i Kubrę. Ich wsie Łęg, Strzegowo i Rogożewo

były też w dzielnicy księcia Władysława, który w sposób widoczny popierał Dołęgów. Dali oni też początek najzamożniejszym tu rodzinom: Słuckim, Ławskim i Kuberskim. Skąd przybył jeszcze jeden Dołęga — założyciel wsi Dołęgi-Turzałaka — nie udało się ustalić. Przybywali też w dalszym ciągu osadnicy z dawnej dzielnicy księcia Janusza. Grabiowie Mazowscy i Ładowie Brodowscy z ziemi zakroczymskiej, którzy założyli Mazowo i Brodowo, Szweliccy ze Szwelic w ziemi różańskiej — Szwelczyn, Grabiowie Czarnowscy z ziemi nurskiej — Czarnowo. Też z tej dzielnicy przybył Przedzoma, który osiadł w Wiązownicy. Jeziorowie Gutowscy przed założeniem wsi Guty-Białabiel siedzieli już w ziemi wiskiej w Gutach koło Drozdowa, które także założyli. Z ziemi łomżyńskiej przyszedli Pstrągowie z Pstrążnika, których była wieś Pstrągowo koło Modzeli-Bielina. Gdzie były gniazda Baranów z Gumowa (Żarnowo-Baranowo), Skarżyńskich (Skarżyno-Wąsosze), Gąsiorowskich (Mścichy-Jełgłówka) nie udało się ustalić. Bardzo możliwe, że w ziemi nurskiej. Mieszczanin Konieck, który osadził Koniecki-Rostuszewo, może być krewnym Koniecków z Brudnaków, którzy w 1470 r. założyli Koniecki-Wądołowo pod Wizną. Maciej Kramarz, kupiec wąsoski, założyciel Kramarzewa, podawał się za pochodzącego z rodu Prusów.

Utworzenie dóbr książęcych i większej własności pańskiej przyniosło rozwój osadnictwa chłopskiego. Według K. Tymienieckiego chłopci koloniści byli wolni od czynszu w zamian za wykarczowanie rocznie 2 morgów lasu⁵⁶⁵. Przede wszystkim sprowadzano lub przenoszono chłopów ze starych wsi pod Płockiem. Nie brakowało na pewno też przybywających samorzutnie z różnych stron, a także z części ziemi wiskiej zajętej przez W.Ks. Litewskie, tj. z okolic Goniądza i Tykocina. Zwano ich Litwinami i Rusinami, co wcale nie oznacza, że nimi faktycznie byli. Nie można jednak wyłączać także autentycznych Rusinów i Litwinów, którzy byli sprowadzeni przez w.ks. litewskich w czasie kolonizacji do włości goniądzkiej i włości tykocińskiej. O chłopach Rusinach (Rutheni) czytamy w zapisce dotyczącej Słucza w 1451 r.; imiona ich Paweł, Mikołaj, Katarzyna, zapisane po łacinie, nic nie mówią o ich faktycznej narodowości⁵⁶⁶.

Dokładne ustalenie liczby mieszkańców pow. wąsoskiego około 1455 r. jest ryzykowne, jednak fakt, że miał on w tym czasie około 116 wsi i osad, świadczy o sporym już zaludnieniu.

⁵⁶⁵ K. Tymieniecki, Łowiectwo na Mazowszu w XV w. „Przegląd Historyczny”, t. 20, 1916, s. 44.

⁵⁶⁶ MK 335, k. 42.

IV

Rozwój osadnictwa w latach 1471-1474 nad Gołą Biłą i na skraju puszczy Dybła, a w latach 1490-1494 w puszczy Rożyńsko

1. Zniszczenia wojenne, nowe potwierdzenia i parę nadań, w tym prawa miejskiego dla miasta Radziłów

Działania wojny trzynastoletniej, obejmujące głównie Prusy krzyżackie i Pomorze Gdańskie, dotknęły też trochę ziemię wiską. Parę drobnych wzmianek mówi o zniszczeniach spowodowanych przez wojnę, zwaną tu pruską⁵⁶⁷. Na utratę swych przywilejów w czasie tej wojny powoływali się w 1473 r. Wojciech Skarzyński z bratankiem Pawłem z Wąsosza⁵⁶⁸. Niepokoje wojenne zatrzymały też na dłuższy czas kolonizację jeszcze nie zajętych ziem. Także nie rozwijała się ona po stronie pruskiej. Nie sprzyjały też temu rządy nieletnich synów Władysława I: Siemowita VI i Władysława II, zmarłych wkrótce — w 1462 r. — jeden po drugim w młodym wieku. Wydali oni zaledwie parę dokumentów, dotyczących interesujących nas tu ziem, w tym zaledwie 3 łączyły się z początkami nowych wsi.

Potwierdzili oni 2 III 1461 r. transakcję Stanisława Grzybowskiego, który sprzedał, za 30 kop gr, Daćbogowi Gnatowi z Gnatów i jego bratankowi Janowi swą część Małego Ławska (Szyman). Gnatowie ci, herbu Łada, pochodzący niewątpliwie z Gnatów w ziemi zakroczymskiej osadzili tu wieś Daćbogi-Mały Ławsk. W 1621 r. był w niej już tylko 1 dom należący do Piotra i Wawrzyńca Daćbogów, synów Danieia⁵⁶⁹. Wieś ich zanikła zapewne w połowie XVII w. W metryce mazo-

⁵⁶⁷ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466*, Warszawa 1967, s. 390, 490, 553, 632 i 672, wymienia tylko wypadki krzyżackie i zaciężnych krzyżackich na Mazowsze zachodnie w 1455, 1457-1459, 1462, 1464, 1465. Wspomina też, że ludność Rastemborka (Kętrzyna) uszła w 1460 r. na Mazowsze (s. 580).

⁵⁶⁸ AD Łomża, akta karmelitów wąsoskich i MK 5, k. 38.

⁵⁶⁹ MK 337, k. 52 i tzw. ML IV b, nr 36, k. 48, W 1474 r. występuje Daćbog z Małego Ławska herbu Łada z synem Stefanem (MZH nr 436) a w 1497 r. na wyprawę bukowińską wyruszył Mateusz syn Stefana z Małego Ławska (*Spis rycerstwa*, nr 136 i 351). Dalsi występowali w 1541 r. i 1577 r. (MZH nr 1066 i ŻD XVI, s. 364). Ostatni znany Paweł Daćbog w Łosiewie w 1663 r. (ASK I 66, k. 30). Po wsi Daćbogi pole Daćbogi we wsi Niebrzydy.

wiekiej pod tą samą datą zachował się początek regestu dokumentu dla Jana Świdra na 10 włók nad Dobrzycą⁵⁷⁰. Jest on wspomniany jako sąsiad Gnatowa w 1471 r.⁵⁷¹ Wzmianka ta wystarczająco poświadcza, że już w tym czasie były załążki wsi Świdry-Dobrzycy.

Siemowit VI — 8 III 1461 r. — wydał Marcinowi Sokołowi z Sokołów, za wierną służbę u Władysława I, przywilej na „zbytek” w lesie Gotkowo między granicami Świdrów, Wąsosza, Konieczkowa, Obryckich, Wojsława, Dołęgi, Macieja Jurgowica i Stanisława Szczuki⁵⁷². Zapewne on ten „zbytek” dostał jeszcze za życia księcia Władysława. Osada Marcina Sokoła w XV i XVI w. zwała się Gotkowo, a później Sokoły-Gotkowo (dziś Sokoły-Gutkowo)⁵⁷³. Do tych Sokołów należały ponadto łąki nazwane Sokołowo nad Elkiem, między łąkami Grozima a łąkami Łękowskiego, koło rzeki Dybła⁵⁷⁴.

Ponadto 8 III 1461 r. książę Siemowit VI zatwierdził sprzedaż przez Jana Cheya Andrzejowi Szczuce różnych nadwyżek ziemi i z bratem Władysławem 1 maja tegoż roku wydał Kownatce, niegdyś mieszkającemu w Radziłowie nad Wissą, przywilej zamiany na nowe 10 włók nad Nagórczyną⁵⁷⁵.

Po bezpotomnej śmierci młodych książąt, na krótko rządy w ziemi wiskiej objęła ich ciotka, księżna Katarzyna, wdowa po Michale Zygmunto-wiczu litewskim, która 7 III 1462 r. nadała przywilej ziemski szlachcie ziemi wiskiej, płońskiej, płockiej i zawkrzeńskiej⁵⁷⁶. Następnie 6 IV 1462 r. nadała Krzysztofowi z Kępy, wojewodzie płockiemu, dużą książęcą wieś Wilamowo⁵⁷⁷. Odtąd Wilamowo przeszło 200 lat należało do Kępskich herbu Bolesta⁵⁷⁸.

⁵⁷⁰ MK 337, k. 52 v. i zob. s. 122-123.

⁵⁷¹ MK 5, k. 4 i 9.

⁵⁷² MK 337, k. 42. W Kapicianach, pudło nr 62, oblata z 1537 r. dla Tomasza Sokoła z Gotkowa. Ci Sokołowie byli herbu Gozdawa (HZH nr 995).

⁵⁷³ W końcu XVI w. należały do Łękowskich (ŻD XVI, s. 363), a następnie w XVIII-XIX w. do Łempickich (m.in. do Andrzeja Łempickiego, sędziego ziemskiego wiskiego, posła na sejmy zm. 1626) tzw. ML IV b, 36, k. 53; ASK I 66, k. 26 v.; Czaykowski.

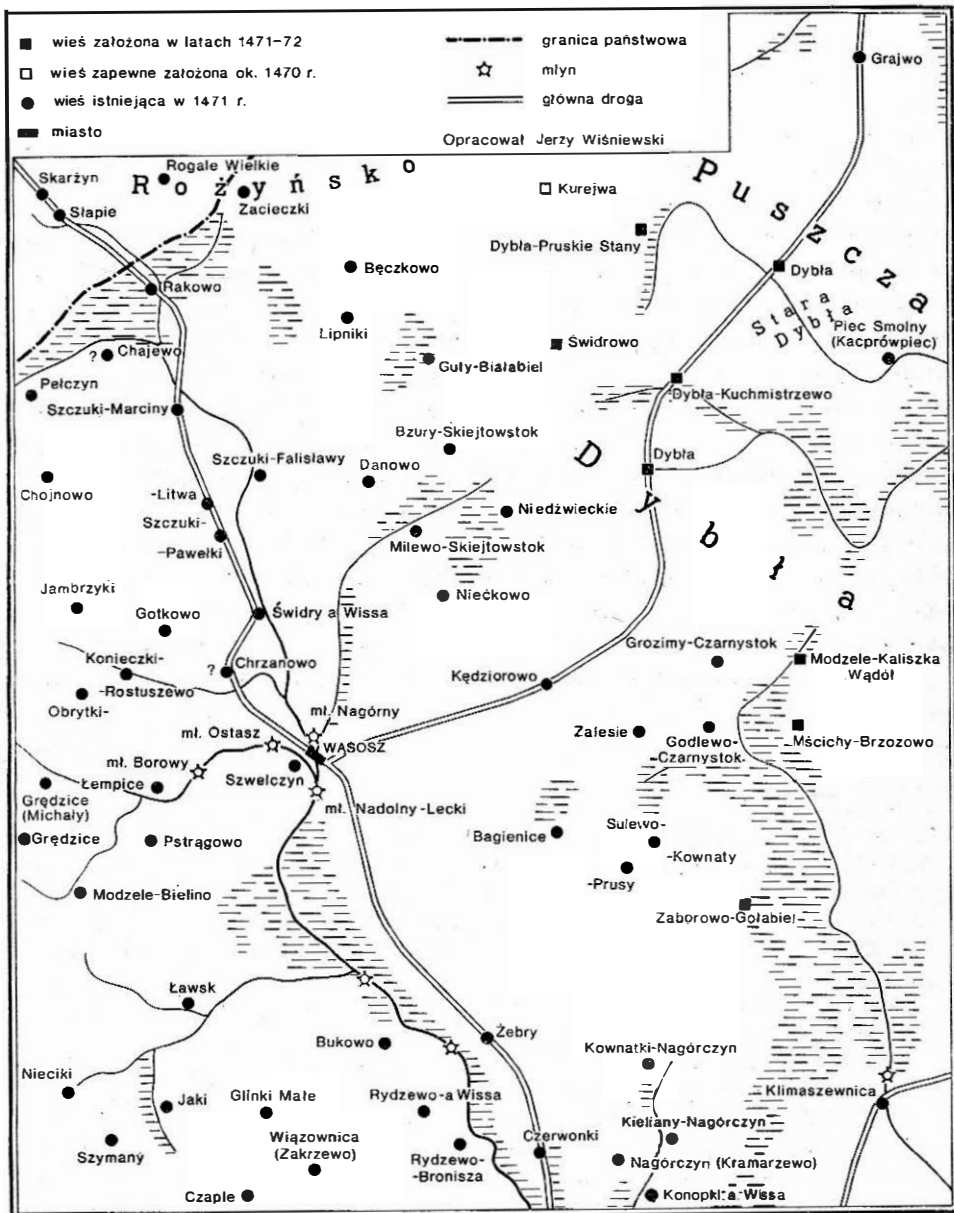
⁵⁷⁴ Część łąk tych kupił w 1533 r. Stanisław Grajewski od Tomasza Sokoła syna zm. Jana z Gotkowa (Kapiciana, pudło nr 62).

⁵⁷⁵ Zob. s. 131 i 135.

⁵⁷⁶ *Iura Masoviae*, t. I, nr 114.

⁵⁷⁷ W konfirmacji Kazimierza III z 1473 r. (MK 5, k. 40 v.-41) i I. Kapica, s. 234.

⁵⁷⁸ ŻD XVI, s. 362; ASK I 28, k. 805 v.; ASK I 66, k. 19 v. — byli tu jeszcze w 1673 r. (ASK I, 66, k. 62). W XVIII w. do Rostkowskich (Stanisława Antoniego Rostkowskiego starosty wiskiego i gen. Antoniego Rostkowskiego, następnie do Grądzkich i w XIX w. do Narzymskich (ADŁ, akta par. Romany, akta karmelitów wąsoskich; Czaykowski).



6. Rozwój osadnictwa w latach 1471-1472

Księżna Katarzyna ustąpiła swe prawa do dzielnicy płocko-wiskiej Konradowi III, który miał do niej prawa spadkowe na mocy postanowienia księcia Władysława I z 1 IX 1444 r. Książę Konrad utrzymał się przy ziemi wiskiej, mimo nieprzychylnych dla Konrada i drugiej spadkobierczyni Małgorzaty wyroków komisarzy królewskich z 15 XI i 22 X 1468 r. Sąd komisarski przyznawał tę dzielnicę królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi⁵⁷⁹. Krótkie rządy Konrada III z linii czersko-warszawskiej w latach 1462-1471 nie wywarły większego wpływu na rozwój osadnictwa w ziemi wiskiej. Konrad, zajęty utrzymaniem się przy dzielnicy płockiej, potwierdził tylko 3 V 1463 r. przywilej ziemski Katarzyny⁵⁸⁰.

Kilka nowych wsi, mających początek za jego rządów, powstało w wyniku sprzedaży części nadań przez ich właścicieli, lub nastąpiła zmiana właściciela, która przyniosła wsi nową nazwę. W 1463 r., wobec księcia Konrada, Wojciech syn Gabriela sprzedał Mikołajowi Szczuce ze Szczuków za 16 kop gr 3,5 włóki a pasierb jego, Piotr z Wąsosz za 8 kop gr 1 włókę z 10 morgami z siedliskiem, w którym mieszkał Kownacki i z domami, w dziedzinie Turza Łąka, między Mazowem i Szczukami, koło lasu Gotkowo⁵⁸¹. Sprzedaż ta łączy się zapewne z tą częścią Turzej Łąki, na której powstały Jałbrzyki, później zwane J a m b r z y k a m i, bowiem w 1471 r. wspomniany jest Jałbrzyk (=Alberyk) syn Piotra Szczuki, a w 1497 r. na wyprawę bukowińską wyruszył Maciej Jałbrzykowiec z Turzej Łąki⁵⁸². Jambrzyki co najmniej od XVI w. były wsią chłopską⁵⁸³.

Konrad III wraz z braćmi w 1466 r. potwierdził zamianę z Kownatką

⁵⁷⁹ *Iura Masoviae*, t. I, nr 89, 108, 122, 124. Także Małgorzata, córka Siemowita V, żona Konrada księcia oleśnickiego, siostra stryjeczna zmarłych książąt rzekła się w 1465 r. swych praw za 20 tys. zł węg. (Ibid. nr 118 i 120). Interweniował również po stronie książąt mazowieckich w 1463 r. papież Pius II i cesarz Fryderyk III (*Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, o.c. t. I, cz. II, s. 223-228). A. Świeżawski, *Spór o sukcesję mazowiecką 1462-1468*, „Zeszyty Naukowe UŁ”, z. 72, s. 19-34.

⁵⁸⁰ *Iura Masoviae*, t. I, nr 114.

⁵⁸¹ MK 337, k. 10.

⁵⁸² MK 5, k. 5 v. *Spis rycerstwa*, nr 113, 329. W 1507 r. wspomniany jest Jan Szczuka z Turzejłaki (AGAD, pułt. test. 1, k. 407).

⁵⁸³ W XVI-XVII w. należały do Świderskich m.in. do Jakuba Świderskiego, podkomorzego wiskiego (zm. około 1581). W latach 1693-1698 podkanclerzy Szczuka skupiwszy wszystkie części Jambrzyk od Wojsławów, Górskich, Załusków, włączył je do dóbr szczuczyńskich (ZD XVI, s. 361; ASK I 28, k. 812; APP 346, s. 82-90, 93-94, 168-169). W 1757 r. Regulski, komisarz dóbr szczuczyńskich przeniósł chłopów w Jambrzykach na czynsz (APP 346, s. 275). W XIX w. wioska ta liczyła 14 gospodarstw chłopskich na 353 morgach (Sł. G., t. XI, s. 863).

z 1461 r.⁵⁸⁴, dał nowy przywilej dla Stanisława z Małochowa na Kiejstutówbród zamiast zaginionego⁵⁸⁵, wziął od Marcina Szczuki ze Skajów 10 włości, dając w zamian 10 włości nad Kubrą z obu jej brzegami między Radziłowem i wsią Kubrą, oraz nadwyżki bagien i gajów wymierzone między Andrzejem Niedźwieckim (Lipniki), Marcinem Szczuką (Skaje), Andrzejem Baranem (Barany), Jakubem i Maciejem Szczukami. Na zabranych Marcinowi Szczuce włościach, książę osadził wieś zwaną Litwa⁵⁸⁶. Wieś Szczuki-Litwa swą nazwę otrzymała od osadników pochodzących z W. Ks. Litewskiego, a więc zapewne z Podlasia. W ten sposób powstały załążki przyszłego Szczuczyna. Na włościach nad Kubrą Marcin Szczuka nie założył nowej wsi, zapewne weszły one w grunta Chrzanowa⁵⁸⁷. Książęta ponadto potwierdzili Marcinowi Szczuce w 1467 r. przywilej z 1436 r., a w 1470 r. zamianę włości z Maciejem Konopką (włości w Radziłowie na włości nad Kubrą)⁵⁸⁸.

Nie udało się ustalić roku, w którym Konrad III dał Michałowi z Kownat Rydzewskiemu opustoszałe Rciszewo, które ten — po otrzymaniu w 1471 r. przywileju od Kazimierza III, sprzedał w 1472 r. Marcinowi z Obrytek⁵⁸⁹. Także nie wiadomo, którego roku książę Konrad sprzedał braciom Janowi i Wojciechowi (Jaczyńskim), wójtom z Żebrów, 5 włości nad Gołą Biłą koło granic Sulewa, gdzie powstała wieś Z a b o r o w o - G o ł a b i e l. Bracia, od których poszedł ród Zaborowskich herbu Dąbrowa, dopiero od księcia Kazimierza otrzymali na nie dwa przywileje: w 1471 r. i w 1472 r.⁵⁹⁰

Najważniejszym aktem Konrada III było wystawienie wraz z Kazimierzem III, Bolesławem V i Januszem II 9 V 1466 r. przywileju prawa miejskiego miastu R a d z i ł ó w. Nadał mu książę pełne prawo chełmiń-

⁵⁸⁴ MK 337, k. 45. Dokument księcia Konrada z 1466 r. dla Przyborowic jest fałszyfikatem z początku XVI w. (MK 337, k. 46 v.).

⁵⁸⁵ Kopiciana, pudło nr 62, w oblacie z 1547 r.

⁵⁸⁶ MK 337, k. 17 v. Osadzono w niej chłopów, obciążonych następnie pańszczyzną (J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 23).

⁵⁸⁷ W 1471 r. Marcin Szczuka ustąpił trzecią część tych włości Janowi, Jałbrzykowi i Pawłowi, synom Piotra ze Szczuków (MK 5, k. 5 v. APP 346, s. 46).

⁵⁸⁸ Kopiciana, pudło nr 62 i MZH 341, k. 11-11 v.

⁵⁸⁹ MK 5, k. 7 a i 21-21 v.

⁵⁹⁰ MK 5, k. 9 i 20 v., Kopiciana, pudło nr 62. Są one tak zredagowane, że nie wiadomo czy oba dotyczą tych samych włości, czy każdy różnych 5 włości, a więc razem 10 włości. Już w 1562 r. zamieszkali w Zaborowie Sulewscy z Sulewa-Prusów (Kopiciana, pudło nr 62), których później nie ma. W XVII w. mieszkała tylko jedna rodzina w Zaborowie tj. sami Zaborowscy. (BCzart. rkp 1100, s. 584) a w końcu XVIII w. Zaborowscy i znowu Sulewscy (C z a y k o w s k i).

skie, postrzygalnię, wagę. Ustanowił czynsz w wysokości pół kopy gr, 3 korce pszenicy, 6 korcy owsa rocznie z każdej włóki na św. Marcina. Nakazał uiszczać swadziebne i wpłacać odpowiednie sumy na wykup księcia z niewoli, a ziemi książęcej z zastawu. Zobowiązał też mieszczan do opatrywania grobli i młyna książęcego na Słuczy⁵⁹¹. Zapewne już wtedy zbudowano kościół św. Barbary (na cześć matki), choć parafię orygowano dopiero w 1482 r.

Może wraz z lokacją miasta, założono w pobliżu nad bagnami Biebrzy, zwanymi Bielinami, książęcą wieś *Okrasino*, związaną z folwarkiem Przytuły. Wzmiankowana jest ona po raz pierwszy w 1482 r.⁵⁹² W XV i XVI w. rozróżniano dwie wsie Okrasino, choć lustracja z 1565 r. wymieniła tylko jedną wieś tak nazwaną (wielkość 16,5 włóki), w której na 14 włókach siedziało 28 kmieci, obciążonych pańszczyzną na folwarku w Przytułach. Mieli oni ponadto w używaniu wraz z Radziłowem las Młoska (Miłoska) w puszczy Dybła⁵⁹³. Zapewne ten drugi Okrasin to leżący tuż za strugą Ostrowik, stanowiący właściwie część Okrasina.

Andrzej z Wiśniewa sprzedał 14 VI 1468 r. Piotrowi Żelazo i jego bratankom Cherubinowi, Urbanowi i Daćbogowi z Modzeli oraz Daćbogowi i jego synom Mikołajowi, Janowi i Marcinowi z Wyrzyków część swoją i rodzeństwa Dzierśława, Doroty i Małgorzaty w Grędzicach, obejmującą 10 włók między Łempicami, Pstrankiem, Ciemianką, Jakubkami (Kamieńskie) i Grędzicami z obu brzegami Łubianki. Tego samego dnia Paweł Pstrąg z Grędzic sprzedał tym samym Modzelom i Wyrzykom 7 włók koło Andrzeja Sczygiela w Grędzicach⁵⁹⁴. Na części nabytej przez Modzelów, którzy przybyli ze wsi Modzele-Żelazy (pow. ciechanowski)⁵⁹⁵, powstała wieś Bielino (tak nazwana od Bielina gniazda poprzedniego po-

⁵⁹¹ MK 337, k. 16 v.-17 i Kapiciana, pudło nr 62 w oblacie z 6 X 1545 r. Druk (w:) *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 216 s. 236-237. Mieszczanie radziłowscy w następnych wiekach dawali do potwierdzenia rzekomo jako swoje miejskie dokumenty przywileje z 1414, 1423 i 1467 r., dotyczące nadania dla szlachty nad rzeką Łopienistą koło Łomży (np. AGAD, Księgi Kanclerskie nr 28, s. 2-3 i KRSW 4762), które chyba trafiły do archiwum miejskiego przez Gotarda, rudnika radziłowskiego (po wykupieniu rudy?), bowiem odbiorcą tych dokumentów był m.in. Gotard z Milewa.

⁵⁹² AD Łomża, akta par. Radziłów.

⁵⁹³ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 57, 68. Na początku XVI w. stanowiła ona osobną dzierżawę z Przytułami daną w zastaw Jerzemu Talafusowi (AGAD, perg. nr 673). Następnie aż do rozbiorów należała do starostwa wiskiego.

⁵⁹⁴ MK 337, k. 29 v.-30.

⁵⁹⁵ W tej wsi Modzele-Żelazy w 1434 r. wzmiankowany Jan Żelazo Modzel. Jeszcze w 1676 r. na 5 części w Modzelach-Bielinie 2 należały do Modzelewskich,

siadacza Grędzic), zwana od XVI w. Modzele-Bielino, zasiedlona przez Modzelewskich herbu Modzele. Czy Wyrzykowie tu mieli swoją osadę nie wiadomo.

W tym czasie zapewne wydzieliła się wieś Szczuki-Piotrowe, później zwana Pawełkami, może osadzona na miejscu Dąbska. Występujący w 1471 r. bracia Jan, Jałbrzyk i Paweł synowie Piotra ze Szczuków chyba już wtedy osobno mieszkali, bo w 1478 r. wymieniano ich w odrębnej grupie od synów Falisława (wieś Barany) i synów Marcina (wieś Skaje)⁵⁹⁶. Jest też w tym czasie nad Wisłą, między Borawskimi a Karwowem wieś Miski (Myski). Mikołaj zwany Miskiem z Korzeńca występował po raz pierwszy w 1473 r., a w 1480 jako Mikołaj Mysk z Zawisia. Bliski krewny Macieja Kramarza z Nagórczyna, należał do rodu Prusów, nie pochodził więc od Kownatów ze Świecienina-Korzeńca. Wieś Miski była jeszcze wspomniana w 1581 i 1598 r.⁵⁹⁷

2. Odnowienie przywilejów, sprzedaż łąk, nowe przemierzenie nadań

W 1471 r. nastąpił nowy podział ziem Mazowsza między książąt. Ziemię wiską w dziale z 3 IV 1471 r. otrzymał Kazimierz III⁵⁹⁸, który na początku swych rządów potwierdził kilka dawnych nadań, wydając na miejsce zniszczonych lub zaginionych przywilejów nowe dokumenty. Takie nowe przywileje otrzymali w 1471 r. Marcin, Jan, Stanisław, Grzegorz i Maciej na 20 włók w Obrytkach (koło Roman), bracia Paweł i Marcin, ich bracia stryjeczni Jan i Trojan oraz ich bratankowie Wojciech i Stanisław, a także Wojciech syn Marcina, Piotr syn Niemierzy i Stanisław syn Mikołaja na 30 włók w Gutach nad Białą Białą, następnie Stanisław Grzybowski na 10 włók w Zacieczkach oraz w 1471 r. i 1472 r. Jan i Wojciech na włoki w Zaborowie⁵⁹⁹. W 1472 r. zatwierdził Andrzej

1 do Grędzkiego, 1 do Chmielewskiego (BCzart. rkp 1100, s. 583). W końcu XVIII w. nie było już w tej wsi Modzelewskich lecz Grędzcy, Godlewski, Czerwonka, Szymanowski i Szczuka. Poza tym powstał tu w XVII w. folwark Chojnowskich, do którego w XIX w. należały części wsi Ciemianka i Jadłówek oraz pola Pstrągowo i Łazy. Należał on następnie do Masłowskich i Dziekońskich.

⁵⁹⁶ MZH nr 533 i MK 5, k. 5 v. Szczuki-Pawełki były osobną wsią do czasu budowy Szczuczyna. Znajdowały się na pld. od miasta. Podkanclerzy wykupił je w latach 1690-1704 od Szczuków, Świderskich, Czaplickiego, Chłudzińskich, Chmielewskich (APP 346, s. 34-35, 73, 85).

⁵⁹⁷ MK 5, k. 37 v. i MK 6, k. 188 v., MZH nr 368 i 1024. MRPS, t. II, 940. ASK I 28, k. 803.

⁵⁹⁸ *Iura Masoviae*, t. I, nr 126.

⁵⁹⁹ MK 5, k. 5, 6 v., 9 i 20 v.

jowi Bączkowi ze Szczuków nabycie przez niego różnych „zbytków” ziemi od Jana Cheya ⁶⁰⁰, a w 1473 r. Wojciechowi Skarzyńskiemu i jego bratankowi Pawłowi przywilej na 3 włóki w Wąsoszu ⁶⁰¹. Tegoż roku Marcin Łepk, Mikołaj i Bartłomiej z Niedźwiadnej, mężowie Doroty, Małgorzaty i Katarzyny, córek zmarłego Konrada z Niedźwiadnej otrzymali nowy przywilej na 10 włók, nabytych przez tegoż Konrada od Macieja Milewskiego ⁶⁰².

Książę Kazimierz ponadto wystawił w 1471 r. nowy przywilej dla Michała i Stanisława, wójtów z Kędziorowa, poszerzając ich wolności w zamian za służbę wojskową i pomoc przy organizowaniu polowań książęcych ⁶⁰³. Wydał też tegoż roku ordynację dla cechu rzeźników w Wąsoszu ⁶⁰⁴.

Nie wszystkie wsie miały wystarczającą ilość łąk; niektóre otrzymały je od księcia, w czasie osadzania, daleko w dolinie Wiszy, Ełku lub Biebrzy ⁶⁰⁵. Inne starały się je nabyć nawet w okolicach odległych. W 1471 r. Kazimierz III sprzedał Maciejowi, Szczepanowi Gogolowi oraz Janowi, Stanisławowi, Maciejowi i Jakubowi, synom Pawła, Mikołajowi synowi Jana Mścichom z Jegłówki 3 włóki łąk w trzech miejscach między Klimaszewnicą a Biebrzą, naprzeciw Szamoldzina i grądu Klimęcina wraz z jeziorem Klimaszewnica, biorąc 3,5 kopy gr za włókę. Ponadto zezwolił Mścichom łowić żakiem i kłomią ryby w Biebrzy ⁶⁰⁶. Tegoż roku sprzedał, za 5 kop gr, braciom stryjecznym Stanisławowi i Jaszczoldowi z Bagienic 1,5 włóki i 3 morgi łąk nad Brzozówką z obu jej brzegami oraz 6 kawałków niżej położonych ⁶⁰⁷.

Kazimierz III, poszukując pieniędzy w związku z zabiegami o objęcie biskupstwa w Płocku, wznowił w sierpniu 1471 r. przemierzanie starych nadań i sprzedaż jeszcze nietkniętych kolonizacją ziem.

⁶⁰⁰ Zob. s. 131.

⁶⁰¹ MK 5, k. 38 i Kapiciana, pudło nr 62, w oblacie z 1562 r. dla Sebastjana syna zm. Macieja ze Skarżyna-Wąsoszy.

⁶⁰² MK 5, k. 38 v.

⁶⁰³ MK 5, k. 7 v. Wydany drukiem przez K. Stronczyńskiego. *Wzory pism dawnych w przerzysach wystawione*, Warszawa 1839, s. 69-70.

⁶⁰⁴ MK 5, k. 7-7 v.

⁶⁰⁵ Np. wsie Grozimy, Sokoły miały łąki w dolinie Ełku, Przytuły — w lesie Miłoska nad Biebrzą, Wąsosz — między Klimaszewnicą i Mścichami, Romany — nad Ełkiem, Glinki, Małe Glinki, Jaki, Nieciki, Mroczi — nad Wiszą, Brzeźno — przy ujściu Lodwigówki do Wiszy, a później Kurejwa, Modzele-Wądołowo, Popowo, Łękowo, Białaszewo — nad Ełkiem, Klimki — nad Biebrzą.

⁶⁰⁶ MK 3, k. 6 v.; Kapiciana, pudło nr 62 w oblacie z 1549 r.

⁶⁰⁷ MK 5, k. 7.

Tabela 8

Sprzedaż nadwyżek

Rok	Nadwyżka	Cena w kopach gr	Nabywcy	Zródło
1	2	3	4	5
1471	0,5 włók i 3 morgi między granicą Danowskich i Niedźwieckich, 3 morgi i 2 włoki bez trzech morgów między granicami Gutowskich i Niedźwieckich koło Dybły	8	Mikołaj i Wojciech z Maluszyna (Bzury)	MK 5,7
1472	1 włoka koło Czerwonki i granicy Nadbora z jednym brzegiem Wissy	3,5	Sławek Czerwonka	MK 5,20v
1472	1 włoka w Bielicy alias Czerwonce do brzegu Wissy, przynależna do włók Nadbora	4,5	Jakub, Jan, Maciej i Marcin synowie Nadbora z Czerwonki	MK 5,20v
1473	nadwyżka boru i gaju między Grabowem, Lenartami, Konopkami i Wiszowatymi	dał	Paweł z Grabowa, chorąży ciechanowski	MK 6,27 APP 346, 149
1473	2,5 włók w Niećkowie między granicami Milewskiego i Danowskiego	11	Stanisław Szczuka z Niećkowa syn Marcina	MK 5, 31v
1473	3,5 włoki w lesie Myczek koło granicy Karwowskich, Myczka i Mścicha z obu brzegami aż do boru, idąc do Radziłowa oraz po obu stronach Jęglówki	11	Jan, Trojan, Aleksy, Bartłomiej, Wojciech, Dominik, Maciej i Tworek Karwowscy z Kamienia i Wissy	MK 5, 37-37v Kapicjana 62
1473	1,5 włoki ról i lasu koło Raciborów i koło Mrocza	5	Trojan, Aleksy i Bartłomiej Karwowscy z Kamienia	MK 5, 37v
1473	1 włoka roli i 5 włók łąk zwanych Trzikołka nad Wisą i koło Karwowskich	3,5	Mikołaj zw. Mysk z Korzeńca	MK 5, 37v

c.d. Tabeli 8

1	2	3	4	5
1473	3,5 włók w starych granicach wsi Borawskie nad Wissą koło granic Radziłowa	12	Adam, Jakub, i Andrzej Borowsy	MK 5, 38
1473	2 włóki w Konopkach z brzegiem Wissy	7	Jan, Andrzej, Marcin synowie Macieja oraz Stanisław i Mikołaj z Konopek	MK 5, 39
1473	2 włóki w Niećkowie koło granicy Milewa	15	Stanisław Szczuka	MK 5, 39
1473	1,5 włóki w (Kielianach)	5	Paweł i Andrzej Kielianowie	MK 5, 40v
1473	0,5 włóki koło lasu Korzeniec, nad rz. Wisłą i koło granicy Borawskich	105gr	Stanisław, Marcin, Andrzej i Maciej, bracia Święcieńscy	MK 5, 40v
1474	2 włóki 3,5 morgi lasu w granicach Lodwigowa	6	bracia Marcin i Michał, synowie Macieja Mazowskiego z Lodwigowa	MK 5, 45
1474	1 włóka bez 4 morgów w Łempicach	6	Mikołaj i Klemens z Łempic	MK 5, 64
1475	2,5 włóki w Milewie nad Wissą koło granic Niećkowa Danowa i Bzur	10	bracia Piotr, Bartłomiej, Maciej, Stanisław i Mikołaj z Milewa	MK 5, 51

3. Wznowienie kolonizacji — osadnictwo obejmuje ziemie nad Gołą Biłą i na północnym skraju puszczy Dybła

Potrzeby finansowe Kazimierza III spowodowały wznowienie kolonizacji ziemi wiskiej i sprzedaż włók na ziemiach jeszcze nie objętych osadnictwem rolnym. Książę Kazimierz 2 VIII 1471 r. sprzedał, za 35 kop gr; Andrzejowi Niedźwieckiemu 10 włók w lesie Rożyńsko, między granicą tegoż Andrzeja (tj. Lipnikiem) a granicą Gutowskich ⁶⁰⁸. Następnie 8 VIII sprzedał też za 35 kop gr Zygmunтови z Żebrów koło Różana 10 włók, zwanych Dąbrowy koło wsi Żebry nad Wissą. Włók tych nie rozmierzono i Zygmunt nie zagospodarowawszy ich zamienił je w 1488 r. z księciem Januszem II na 4 włóki bez 8 morgów między wsiami Białobrzegi i Chudek koło Ostrołęki ⁶⁰⁹. Na włókach Dąbrowy nie powstała żadna wieś.

⁶⁰⁸ MK 5, k. 7.

⁶⁰⁹ MK 5, k. 8 v., 212.

Następnego roku 1472 sprzedał za 110 kop gr Stanisławowi Boczce, Andrzejowi i Mikołajowi, synom zmarłego Marcina Łosia z Drzążdżewa (pow. przasnyski) ⁶¹⁰, i ich bratankowi Marcinowi synowi Jana z tegoż Drzążdżewa 30 włók nad wierzchem rzeki Dybły, koło granicy Niedźwieckich, Bzur, Gutów i Rożeńska. Były to włóki Świdrowc, na których powstała wieś Świdrowo, dopiero od XVI w. zwana B o c z k i-Ś w i d r o- w o. Boczkowie, pochodzący od Łosiów herbu Dąbrowa, blisko spokrewnieni z możnymi Łosiami w Grodkowie w ziemi wyszogrodzkiej, później przyjęli nazwisko Boczkowskich ⁶¹¹.

Tenże książę 1 VII 1472 r. sprzedał, za 27 kop gr, Maciejowi, Grzegorzowi, Mikołajowi i Pawłowi z Modzeli (pow.?) 6 włók, zwanych Wądoły Lipnik, między Brzozowem i Grozimowem (!) oraz 2 morgi łąki nad rzeką Łek ⁶¹². Na włókach tych Modzelowie herbu Modzele założyli wieś M o d z e l e- W ą d o ł o w o. Modzelowie ci mieli przydomek Kiernosek, stąd też wieś ich czasami zwana była Kiernoski ⁶¹³. Do dziś mieszkają w Modzelach Modzelewscy, potomkowie pierwszych założycieli (w 1676 r. wszystkie 6 części należało do Modzelewskich).

W sąsiedztwie tegoż dnia książę Kazimierz sprzedał Sławkowi z Czerwonok 3 włóki powyżej Lipników za Gołą Biłą. Włóki te synowie Sław-

⁶¹⁰ Może identyczny z Marcinem Łosiem, właścicielem Roman w latach 1460-1463, który zapewne je utracił.

⁶¹¹ MK 5, k. 14 v. Boczkowie herbu Dąbrowa byli niewątpliwie potomkami Boksy z Karniewa (i synami byłego właściciela Roman?), stąd też ich wieś w 1481 r. nazwano *Boxyna wyesch* (AD Płock, Ep 10, k. 201). Jeszcze w 1676 r. na 8 części 5 należało do Boczkowskich (BCzart. rkp 1100, s. 588), którzy jeszcze w Boczkach byli w końcu XVIII w. wśród 7 innych rodzin, z których Szczukowie już w XVI w. osiedlili się w tej wiosce (APP 346, s. 4, 7-8, 98-99; tzw. ML IV b, nr 36, k. 56; C z a y k o w s k i). Obok nich osiedlili się później w XVII w. Chojnowscy a następnie Niedźwieccy, Filipkowscy (są już w XVIII w.) i inni. Większą własność w XIX w. posiadali Górcy.

⁶¹² MK 5, k. 20 v.-21.

⁶¹³ W 1497 r. na wyprawę bukowińską wyruszył stary Mikołaj Modzel *de Kaliszkawądolu* (*Spis rycerstwa*, nr 157 i 368) mimo to skonfiskowano chwilowo dobra jego oraz dobra nieżyjących Macieja i Grzegorza z Kiernosków (MRPS II nr 1015). Kiernoskowie wzmiankowani w 1549 r. jako sąsiedzi puszczy Dybła (Zakł. Dok. IH PAN, Varia 47, inwentarz starostwa wiskiego). W 1621 r. na popis rycerstwa stanęło z tej wsi dwóch Modzelewskich od 9 Modzelewskich (tzw. ML Dz. IV b, nr 36, k. 58). Po najeździe szwedzkim w 1663 r. zapłaciło podatek trzech Modzelewskich (Mikołaj, Andrzej i Baltazar) od siebie i swych rodzin i jeden Chrzastowski (Walentyń), a w 1676r. już sześciu Modzelewskich: Jakub, Andrzej, Mateusz, Mikołaj, Balcer, Wojciech (ASK I 66, k. 30 i BCzart. rkp 1100, s. 589). W końcu XVIII w. obok Modzelewskich siedzieli w tej wsi Bagiński, Godlewscy i Gacki (C z a y k o w s k i).

ka: Stanisław, Jan, Andrzej, Marcin, córka Katarzyna z matką Stachną sprzedali w 1487 r., za 16 kop gr swemu współrodowcowi Janowi Żebro, synowi Macieja z Żebrów⁶¹⁴. Może na tych wólkach powstała wieś Lipińskie.

Książę także tegoż dnia sprzedał Mikołajowi i Stanisławowi synom Świętosława z Radziłowa (tj. Godlewskim z Michowa), 4 włoki, zwane Szupinstan, między Gołą Biłą a Zalesiem oraz 2 morgi łąk nad rzeką Łek koło łąk Grozima. Ci Godlewscy, Mikołaj i Stanisław, zwani Świętowie, zamienili się w 1475 r. tymi wólkami i łąkami z Januszem i Mikołajem Doliwami w zamian za ich części w Doliwach. Również tego samego dnia Kazimierz III wydał przywilej tymże Godlewskim, Grozimowi, Maciejowi oraz Piotrowi synowi Jana na 15 wólk nad Czarnymstokiem z obu jego brzegami koło granicy Kędziorowa (na których, jak już wspomniałem, powstały wsie Grozimy-Czarnystok i Godlewo-Czarnystok) oraz na 16 wólk nad Łekiem koło Sokołowa⁶¹⁵.

Na jesieni 25 XI 1472 r. książę Kazimierz sprzedał, za 18 kop gr (13 kop w 2 ratach, a 5 kop w mące), Janowi, Stanisławowi, Maciejowi i Jakubowi, synom Pawła Mścicha z Jegłówki, 5 wólk, zwanych Kalisko i Ostrow za Gołą Biłą w puszczy koło Lipników i wólk Sławka z Czerwonki⁶¹⁶. Ci Mścichowie ze wsi Mścichy-Jegłówka osadzili tutaj wieś Mścichy-Brzozowo (dziś Brzozowo), w której zamieszkała gałąź Mścichowskich.

Książę Kazimierz sprzedał 20 VII 1474 r., za 10,5 kopy gr, Stanisławowi z Żebrów 3,5 włoki między Brzeźnem, Mazewem, Dołęgami, Wojsławami i Kownacinem. Pole Żebrowo w 1818 r. należało do wsi Wojsławy i dziś jest znane pod tą nazwą obszar między Wojsławami i Dołęgami⁶¹⁷.

W nieznanym roku książę sprzedał Pawłowi z Sulewa 6 wólk, zwanych Baranie Kąty między Sulewem, Gołą Biłą i Zalesiem, za któ-

⁶¹⁴ MK 5, k. 21, 210-210 v.

⁶¹⁵ MK 5, 21, 51, 66 v. Zob. s. 136-137.

⁶¹⁶ MK 5, k. 25. W 1581 r. podatek płacił Paweł syn Macieja od siebie i innych z 13 wólk, zapewne wliczono tu także Pieniążki-Mścichy (ASK I 28, k. 808). Po najeździe szwedzkim w Brzozowie pozostał tylko Stanisław, syn zm. Marcina, Mścichowski (ASK I 66, k. 30 v. i BCzart. rkp 1100, s. 589). W końcu XVIII w. we wsi tej siedzieli: Brzoza, Danowski, Gąsiorowski i Przyborowski. (C z a y k o w s k i).

⁶¹⁷ MK 5, k. 49-49 v. W 1560 r. Marcin Żebrowski, syn Klemensa, pleban w Owancie, sprzedał swe części w Żebrach-Lubiance i w Lodwigowielesie swym bratankom Pawłowi i Janowi synom zm. Stanisława Żebrowskiego (MK 95, k. 411 v.-412). Ten Lodwigówlas to może Żebrowo. AD Łomża, sygn. 1.61.3 i informacji Cz. Niklińskiego.

re synowie Pawła zapłacili w 1492 r.⁶¹⁸ W końcu XVIII w. na mapie Pertheësa jest umieszczona nazwa wsi Sulewo Kownaty Baranie Kąty.

Przed 1471 r. Niećkowo i Zalesie odziedziczył przez żonę Świętkę, córkę Stanisława Niecikowskiego, Stanisław Szczuka, syn Marcina (tj. ze Skajów), który w 1471 r. odkupił wobec księcia, za 20 kop gr prawo bliższości do tych wsi od jej (tj. Świętki) braci stryjecznych Piotra Piotrasza, Macieja, Stanisława, Jana i Jakuba synów Andrzeja, Jana syna Marcina, Jana syna Jakusza oraz synów powyższego Piotrasza, Grzegorza, Macieja i Marcina Niecikowskich. Od tego Szczuki poszli Niećkowscy herbu Grabia⁶¹⁹. W 1473 r. Stanisław Szczuka z żoną Świętką sprzedali, za 150 kop gr, Zalesie z 18 włókami Piotrowi z Mianowa, któremu książę Kazimierz w 1475 r. sprzedał za 21 kop gr 6 włók przy Zalesiu między Kędziorowem, Grozimelem i Sulewem, powiększając w ten sposób obszar pól Zalesia. Magister (z takim tytułem notują go źródła) Piotr Mianowski, zwany Czarnym, w początkach XVI w. podsedek wiski, dał początek drobnoszlacheckiej rodzinie Zaleskich herbu Awdaniec. Piotr był bratem ks. Macieja, pisarza książęcego, i Jana z Orlikowa. Przed 1496 r. zbudował kaplicę w Zalesiu, które w tym czasie było wsią chłopską⁶²⁰.

⁶¹⁸ MK 6, k. 277.

⁶¹⁹ MK 5, k. 5 v., 31 v, MZH nr 494, 503. Na wojnę w 1497 stanął syn Stanisława Adam (*Spis rycerstwa* nr 116, 332). Ostatnim Niećkowskim na Niećkowie był Aleksander, regent wąsoski (zm. po 1676 r.), po którym większą część Niećkowa odziedziczył Wojciech Świdorski, komornik grodzki wąsoski, ożeniony z Zofią Niećkowską. Świdorscy mieli już od XVI w. część Niećkowa. Posiadali je do XIX w. z częścią Milewa. Spośród nich należy wymienić: syna Wojciecha, Felicjana, sędziego grodzkiego i stolnika wiskiego, posła na sejm (zm. po 1741), tegoż syna Kazimierza, też stolnika wiskiego i posła na sejm (zm. 1764), następnie Kajetana, działacza z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Po Świdorskich Niećkowie mieli kolejno Łuniewscy, Bzurowie (Władysław, sędzia pokoju w Szczuczynie) ok. 1900 r., Ramotowscy i Gromadzczy (ASK I 66, k. 911; Kapiciana, pudło nr 62; tzw. ML IV b, nr 36, k. 53; APP 346, s. 69, 75-77, 198; ASK I 66, k. 26 v.; AD Łomża, akta par. Wąsosz). Z Niećkowa pochodziła Anna ze Świdorskich (córka Felicjana), żona 1 v. Andrzeja Karwowskiego, stolnika wiskiego i 2 v. gen. Antoniego Rostkowskiego, starościna tajeńskiego (zm. po 1805 r.), która przez wiele lat w XVIII w. trzęsła okolicą Rajrodu (J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, o.c., s. 223-224).

⁶²⁰ MK 5, k. 5 v., 39, 52, 66a, 66 v.; MK 6, k. 277; MK 23, k. 28; AD Płock, Ep. 11, k. 265 i Ep 15, k. 250. Na wyprawę bukowińską wysłał w 1497 r. syna Szczepana (*Spis rycerstwa*, nr 129, 344). Podsedek zm. między 1506 a 1508 r. (jego następcą w tym roku). W 1581 r. płacił podatek z innymi Jakub syn Szczepana (ASK I 28, k. 811 v.) a na popis w 1621 r. stanął Stanisław syn Jakuba Zaleski od siebie i dwóch Godlewskich (tzw. ML IV b, nr 36, k. 53). W 1676 r. na 6 zagród 4 należały do Zaleskich (BCzart. rkp 1100, s. 582). Następnie osiedlili się w Z. Barzikowscy, Danowscy, Kownaccy, Mścichowscy, Niebrzydowscy, Sulewscy (C z a y k o w s k i).

Kazimierz III, chcąc pozyskać poparcie panów i wyższych duchownych mazowieckich w swych staraniach o biskupstwo w Płocku⁶²¹, poczynił na ich rzecz szereg ustępstw i nadań. Jednym zmniejszył czynsz, innym dał nowe ziemie do osiedlenia, a nawet wsie książęce. W 1474 r. książę zmniejszył ks. Mikołajowi Dołędze z Łęgu, prepozytowi kolegiaty św. Michała i kanonikowi płockiemu i jego bratankom Grabi z Mlic i Andrzejowi Burnakowi z Nagórek czynsz książęcy do 1 gr od ich chłopów we wsiach Mlice, Nagórki, Budkowo w ziemi płockiej, Słucz w wiskiej i Wronino w wyszogrodzkiej. Dał im również przywilej sądowy⁶²². Podobnie tegoż roku zmniejszył czynsz książęcy ze wsi należących do Pawła Grabowskiego, chorążego ciechanowskiego: Grabowo w pow. kolneńskim, Rzekuń, Ławy, Czarnowiec i Zbynino w ziemi łomżyńskiej⁶²³. Nadając jeszcze niezasiedlone ziemie, wznowił rozwój osadnictwa w ziemi wiskiej. W latach 1471-1474 rozdał między kilkunastu panów i szlachtę pas ziemi w puszczy Dybła, wzdłuż drogi łączącej Wąsosz z rzeką Elk.

Zaraz za polami wsi Kędziorowo nadał kasztelanowi wiskiemu Janowi z Lipy (pow. raciąski) i Gurnowa (herbu Pobóg) las po obu stronach drogi z Kędziorowa do Dybły, nad łąką Kulmoszewską z obu rzeczkami, zwanymi Dybły, z miejscem gdzie „się zbiegły”, z wyjątkiem boru należącego do Kędziorowa. Gdyby w czasie mierzenia okazało się, że nie ma tu tyle włók, ile nadał, polecił je uzupełnić ziemią sąsiedniego boru. Według pierwszego projektu Jan z Lipy miał dostać w 1471 r. 20 włók, a według przywileju z 6 VII 1472 r. dostał 30 włók. Na włókach tych Jan osiedlił chłopami wieś z wójtostwem, zwaną Dybła. W 1484 r. książę Janusz dodał mu jeszcze do tej wsi 5 włók⁶²⁴. Ponadto Kazimierz III dał Janowi z Lipy 22 IV 1473 r. wieś Roman y, wcześniej należąca do Marcina Łosia. Dybła jeszcze w końcu XVI w., a Romany na początku XVII w. należały do potomków Jana z Lipy, którzy przyjęli nazwisko Gumowskich

⁶²¹ B. Sobol, *Kazimierz III ks. mazowiecki*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XII, 1966, s. 284-286.

⁶²² MK 5, k. 48 v. i Kapiciana, pułdo nr 62 w oblacie z 1535 r. dla Jakuba Burnaka ze Słucza, podsędka ziemskiego wiskiego.

⁶²³ MK 6, k. 61 v.

⁶²⁴ MK 5, k. 1 b, 21 v.-22 i MK 6, k. 169; Po Gumowskich Dybę (są tu jeszcze w 1581 — ŻD XVI, s. 361 i ASK I 28, k. 805, 812) posiadali Zmijewscy do XIX w., a po nich Gąssowscy, Hoffmanowie, Kmitowie, którzy przed 1930 r. rozparcelowali Dybę między 17 nabywców. Wcześniej pewne części należały do Szczuków, Sarnackich, Downarowiczów, Gasparskich, Chrostowskich — później wykupione (tzw. ML IV b, nr 36, k. 56; ASK I 66, k. 23; BCzart. rkp 1100, s. 588; AD Łomża, akta par. Wąsosz i Grajewo, akta karmel. wąsoskich; DUWB, r. X: 1930, s. 17).

(herbu Pobóg)⁶²⁵. Dostali oni dla wsi Romany 4 włóki łąk nad rzeką Łęk⁶²⁶, a Jan z Lipy otrzymał od książąt mazowieckich jeszcze inne przywileje i korzyści⁶²⁷.

Aktem z 10 VIII 1471 r. dał braciom: księdzu Maciejowi, kanclerzowi, kanonikowi płockiemu i administratorowi biskupstwa płockiego, Janowi, skarbnikowi płockiemu, Jakubowi i Andrzejowi z Otoczni (pow. mławski) 40 włók, gdziekolwiek je sobie znajdą i wymierzą (każdy po 10 włók). Bracia wybrali sobie ziemię z obu stron drogi z Wąsosz do Łku, nad rzeką Dybłą, w miejscu zwanym Stara Dybła, a więc między nadaniem dla kasztelana wiskiego a nadaniem dla Boczków. Następnie 28 IV 1474 r. dał tym już oznakowanym 40 włókom prawo chełmińskie z czynszem książęcym wysokości 2 gr⁶²⁸. Włóki te objął tylko jeden z braci, kuchmistrz Jakub, stąd też wieś Dybła na nich osadzona chłopami otrzymała nazwę Kuchmistrzewo. Późniejsi właściciele nosili nazwisko Wierzbowskich (zapewne od Wierzbowca w pow. sąchockim starego gniazda Prawdziców), więc wieś Kuchmistrzewo — ale dopiero po wyjściu z rąk Wierzbowskich — zmieniła w XVII w. swą nazwę na Wierzbowo⁶²⁹.

⁶²⁵ MK 5, k. 30 v. W 1476 r. kasztelan Jan z Lipy dał plebanowi w Romanach 1 włókę roli obok 2 włók plebańskich z jednym morgiem w zamian za ogród zwany Filipowski i Wielką Łakę powyżej młyna (AD Płock Ep. 10, k. 155). Ostatnim Gumowskim w Romanach był Andrzej, podczaszy wiski w 1616. Już w 1621 właścicielem części był Jan Walbach, z rodu kupców warszawskich, który stopniowo wykupił Romany; zmarł jako wojski wiski w 1656 r. Jego spadkobiercą był Ludwik Walbach. Część Roman poza tym mieli Zaliwscy a następnie Grzybowski. W XVIII w. Romany posiadali Boczkowscy, Grądczy, a w XIX w. Włodkowsky (od 1820 Bobrowie, Dobrzyccy, Suchodolscy, w XX w. Kielkiewicz) Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Teki Pawińskiego nr 33; ASK I 66, k. 19 v., 62; MK 192, k. 330 v.-332, MK 199, k. 42 v. i MK 206, k. 86 v.; BCzart. rkp 1100, s. 571; AD Łomża, akta par. Romany.

⁶²⁶ Renowacja przywileju na te włóki łąkowe w 1553 r. (MK 82, k. 554 v.-555 v.).

⁶²⁷ J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 54.

⁶²⁸ MK 5, k. 8 v. i 9a (dokument ich był w Bibl. Ord. Krasińskich w Warszawie nr 685); MK 5, k. 47 i 65.

⁶²⁹ Wieś ta chyba początkowo miała zwać się Pobożany od herbu Otockich, bo w 1479 r. wymieniono (jeżeli nie jest to błąd kopisty) Poborzany (!) Jakuba z Otoczni, podsędką raciańskiego (Kapiciana, pudło nr 62). Nazwa Kuchmistrzewo była wymieniana w latach 1506-1621. W nieznanym czasie (przed 1529 r.) przeszło do Wierzbowskich herbu Prawdzic (Stanisława, pisarza bielskiego, który w 1542 r. nabył jeszcze Zajki). W 1621 włądał nim Zygmunt syn Jana Dzwonkowski z ziemi nurskiej a przed 1663 r. nabył Wierzbowo (po raz pierwszy pojawia się ta nazwa) Jakub Grajewski, podkomorzy wiski. Odtąd związało się z dobrami Grajewe, od których odpadło w początku XIX w. i przeszło do Łempickich, a następnie do Jankowskich (AGAD, perg. nr 975; Kapiciana, pudło nr 62; APP 346, s. 180-181; ŻD XVI, s. 361; tzw. ML Dz IV, b, nr 36, k. 55 v.; ASK I 66, k. 22 v.-23, 75; Czaykowski, AD Łomża, akta par. Grajewe).

Ci bracia z Otoczni posiadali jeszcze m. in. Kossobudy w ziemi płockiej, stąd też ich włóki nad Dybłą zwano też Kossobudzkimi ⁶³⁰.

Następnie 10 VII 1472 r. Kazimierz III wystawił przywileje dla Mikołaja Trąbskiego, wojskiego płockiego i dla Andrzeja Rubieszewskiego z Radzanowa, dworzanina książęcego. Każdy dostał po 15 włók na skraju i w puszczy Dybła z prawem chełmińskim i czynszem książęcym po 3 gr. Na włókach tych później powstało Popowo ⁶³¹. Krzysztof z Kępy, wojewoda płocki, dostał 18 IX 1472 r. przywilej na 30 włók na prawie chełmińskim w puszczy Dybła „obok włók nadanych innym dworzanom książęcym”. Włóki te 25 XI 1472 r. sprzedał Mikołajowi z Nagórzyc, burmistrzowi z Wąsosz za 90 kop gr, ale sprzedaż ta zapewne z powodu śmierci burmistrza nie doszła do skutku. Jeszcze w 1473 r. wojewoda układał się w tej sprawie z wdową po nim (nazwanym tu Miklaszem). Osadzona na tych włókach wieś początkowo też zwana Dybłą, a następnie od urzędu Krzysztofa z Kępy Dybłą-Wojewodzinem, a wreszcie tylko *Wojewo d z i n e m* ⁶³². Należała do jego potomków Kępskich (herbu Bołesta) jeszcze w końcu XVI w. ⁶³³ W 1473 r. książę Kazimierz konfirmował wojewodzie nadanie mu — w 1462 r. przez księżną Katarzynę — Wilamowa, które zwolnił od płacenia czynszu książęcego ⁶³⁴.

Jakub z Łaszewa dostał 15 XI 1472 r. 50 włók w puszczech ziemi wiskiej, które miał sobie wybrać i wymierzyć po wymierzeniu nadań dla Jana z Lipy, kasztelana wiskiego, Jakuba kuchmistrza, Krzysztofa z Kępy, wojewody płockiego i Zawiszy z Kondrajca chorążego płockiego. Jakub wybrał sobie ziemię w paru miejscach: koło Góry nad rzeką Łek z brzegiem tej rzeki, przy granicy Kędziorowa z wyjątkiem lasu u wierzchu Klimaszewnicy aż po Białą Biel. Nadanie to chyba nie zostało zrealizowane, choć jeszcze w 1474 r. wspomniane są granice posiadłości Łaszewskiego koło Grajewa i Dybły ⁶³⁵. Jest to chyba teren późniejszych wsi Danówko i Koty-Rybno. Racibor z Golejewa, kanclerz, otrzymał 17 XI 1472 r. przywilej na 20 włók, które miał również sobie wyszukać i wymierzyć w puszczech ziemi wiskiej. Racibor wybrał sobie ziemię między póź-

⁶³⁰ MK 6, k. 190. W 1473 r. kuchmistrz Jakub w dziale dóbr wziął Kossobudy, Lipę, Zdunowo i Krusznicę (MK 5, 30 v.).

⁶³¹ MK 5, k. 22. Zob. s. 158.

⁶³² MK 5, k. 24, 27, 39; ASK I 38, k. 13 v.

⁶³³ ŻD XVI, s. 362 i ASK I 28, k. 811. Następnie weszło w skład dóbr Grajewskich, od których odłączone w pocz. XIX w. z Wierzbowem, dzieliło z nim losy. W końcu należało do Gardockich (Czaykowski. AD Łomża, akta par. Grajewe). Nie występuje w rejestrach pogłównego w XVII w., może wtedy wieś ta stała pustką.

⁶³⁴ MK 5, k. 40 v.-41.

⁶³⁵ MK 5, 24 v., 49.

niejszą wsią Popowem a Grajewem i 2 włóki łąk przy ujściu rzeki Kossiorówki do Łku ⁶³⁶.

Największe nadanie, bo aż 60 włók, dostał krajczy nadworny księcia i starosta biskupich dóbr pułtuskich, Jan z Białowieży, w której wsi (należała do biskupów płockich) posiadał z rodzeństwem wójtostwo. Ten ubogi z domu ⁶³⁷ lecz bliski dworzanin księcia Kazimierza stopniowo zgromadził znaczne majątności. W 1469 r. z bratem Pawłem dostał od księcia 10 włók koło Czyżewa i Dmochów (zapewne te same 10 włók Łętowo sprzedał w 1485 r. za 100 kop gr). W 1482 r. był już właścicielem Karniewa Kościelnego. O zasługach dla Kazimierza III świadczy również to, że w 1473 r. uzyskał od niego przywilej rodowy dla siebie, oraz dla Jana ze Zdzarów, archidiacona dobrzyńskiego i innych Gozdawitów z Peplowa, Zdzarów, Staniszewa, Obrębu, Wilewa i Nieździna. W 1480 r. od następnego księcia dostał tylko dla siebie i swych spadkobierców immunitet sądowy. W 1474 r. ustąpił swym braciom Pawłowi Cichemu i Mikołajowi swą część wójtostwa w Białowieży, a w 1476 r. sprzedał im za 60 kop gr 3 włóki Stryczowskie na przedmieściu w Pułtusku ⁶³⁸. Te drobne własności były mu już zbędne, gdyż w ziemi wiskiej tworzył swe dobra. 23 XI 1472 r. dostał 60 włók w następujących, oznakowanych granicach: od granicy Bogusza do rzeki Przekopnej, stąd do skraju Jeziora Grajwo z obu brzegami rzeki Grajownicy, dalej wzdłuż rzeki Ełk do bagna zwanego Kossiorowo, stąd do wierzchu Dybły, przez środek Dybły do Ruszejska (!), przez Ruszejsko do stawu Boguszów ⁶³⁹. W granicach tych znajdowało się *G r a j w o*, które w 1434 r. dostał Włóścibor z Osieka, lecz dopiero Jan z Białowieży trwale je osadził. Kolonizacja trwała dość długo, jeżeli jeszcze w 1483 r. nazwał siebie nie tylko dziedzicem dóbr Grajwo, lecz także puszczy Grajwo, a w 1496 r. określano Grajwo jeszcze jako *villa in cruda radice locata* ⁶⁴⁰. Jan z Białowieży stworzył największą w ziemi wiskiej majątność, w której prócz Grajewa, założono *K o n o p k i* i *M i r u c i e* (nie wiadomo kiedy; pierwsza wzmianka w 1529 r.) ⁶⁴¹. Powiększył dobra grajewskie nabyciem — 2 XII 1472 r. za 40 kop gr od Mikołaja Trąbskiego, wojskiego płockiego — 15 włók w puszczy Dybła, które 1 V 1474 r. zamienił z Raciborem z Golejewa za jego 15 włók przyległych

⁶³⁶ MK 5, 24 v. i 59. Zob. s. 158.

⁶³⁷ Może syn Zawiszy z Klukowa (MK 6, k. 174 i AD Płock, Ep. 5, 207 v.).

⁶³⁸ MK 5, k. 31, 44, 59 v., 78 v., 116; MK 6, k. 174. AD Płock Ep. 5, k. 25 v.-26, 32, 207; Ep. 10, k. 47, 86, 162, 247, 473, 621; Ep. 11, k. 108. Kazimierz nadał mu też dziesięciny kościelne z Żebrów i Bzur (Ep. 10, k. 621).

⁶³⁹ MK 5, k. 25 v.-26 v. Przywilej przewidywał, że w tych granicach może okazać się po przemierzeniu więcej włók, które mimo to pozostaną jego własnością.

⁶⁴⁰ AGAD perg. 7107. AD Płock., Ep. 15 k. 250.

⁶⁴¹ Kopiciana, pułdo nr 62.

do Grajewa⁶⁴². Dla obsługi dóbr polecił zbudować młyn, którego młynarz w 1483 r. otrzymał przywilej. Jan zezwolił temu młynarzowi Maciejowi zbudować jeden młyn koło dworu, a drugi na rzece Przekopna *in cruda radice*. Dał mu 4 morgi ziemi i 4 morgi łąk⁶⁴³. Poza tym fundował w 1478 r. w Grajwach (!) kościół⁶⁴⁴. Od tego Jana z Białowieży (zm. między 1488 a 1494 r.) — który dopiero w 1483 r. nazwał siebie Grajewskim — ożenionego z Anną, poszła najzamożniejsza w ziemi wiskiej rodzina szlachecka — Grajewskich herbu Gozdawa. Już w 1486 r. posiadał on także dobra w Prusach zakonnych⁶⁴⁵.

Racibor z Golejewa sprzedał 11 V 1474 r. za 50 kop gr pozostałe 5 włók i 15 włók po Trąbskim wzięte od Jana z Białowieży oraz 2 włóki przy ujściu Kosiorówki do Łku ks. Dzierśławowi z Lisowa, plebanowi wąsoskiemu, bakałarzowi nauk wyzwolonych. Na włókach tych, zwanych Dybła-Pruskiestany, powstała wieś *Pruskiestany*, następnie nazwana *Popowem* od jej założyciela księdza, nazywanego wówczas także na Mazowszu i w Prusach *popem*. W 1481 r. zwana ona była Plebanią Wsią, a w 1489 r. już *Popowem*⁶⁴⁶, ale jeszcze w 1508 r. Jerzy Lisowski, podsedek wiski, pisał się *de Pruskiestany*. W skład Popowa weszło jeszcze 15 włók przy granicy Pruskichstanów w puszczy Dybła, które 5 II 1479 r. kupił brat ks. Dzierśława — Jan z Lisowa od Andrzeja Rubieszowskiego z Radzanowa⁶⁴⁷. Lisowscy przyjęli w XVI w. nazwisko Popowskich, a wieś ich w części stała się drobnoszlachecka.

W wyniku rozdania włók pod przyszłe wsie Dybła, Wierzbowo, Wojewodzin, Popowo i nadania Boczkom Świdrowa, a Janowi z Białowieży Grajwów powstał pas osadniczy, łączący okolice Wąsosza z doliną rzeki Ełk i nowa grupa wsi chłopskich oraz skupienie większej własności szlacheckiej. Później tylko Boczki, Zalesie i częściowo Popowo stały się wsiami drobnoszlacheckimi.

⁶⁴² MK 5, k. 27 v. i 59.

⁶⁴³ AGAD perg. nr 7107.

⁶⁴⁴ Zob. s. 168.

⁶⁴⁵ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej...*, o.c., s. 457-458. Następnym właścicielem dóbr Grajewo też był Jan (Kapiciana, pułko nr 62, *Spis rycerstwa* nr 201), który miał trzech synów Stanisława (marszałka Radziwiłłów), Hieronima i Bartłomieja Grajewskich, współwłaścicielei dóbr Grajewo i innych (Kapiciana, pułko nr 62).

⁶⁴⁶ MK 5, k. 59-59 v. i MK 6, k. 289. AD Płock, Ep. 10, k. 70, 201.

⁶⁴⁷ MZH nr 865; AGAD, perg. nr 659; MK 6, 254 v. Wszystkie trzy dokumenty (dwa z 10 VII 1472 i jeden z 11 V 1474 r.) w obłacie dla szlachty *de Pruskiestany alias Dybly* z 1535 r. w Kapicjanach, pułko nr 62. Popowscy posiadali Popowo jeszcze w końcu XVIII w. Jedną ich gałąź była zamożniejsza; to chyba po niej część folwarczno-chłopska Popowa przeszła w ręce Łempickich, a po nich do Składanowskich (tzw. ML IV b, nr 36, k. 54, 56; BCzart. rkp 1100, s. 584, 587, Czaykowski; AD Łomża, akta par. Grajewo).

Na północ od tego pasa pozostała jeszcze puszcza Rożyńsko, a na południe puszcza Dybła, w której też Kazimierz III poczynił pierwsze nadania, ale nie dały one początku nowym wsiom. Mianowicie książę wystawił 23 XI 1472 r. przywilej dla Zawiszy z Kondrajca, chorążego płockiego, któremu dał 40 włók w puszczy koło lasu Brzozowo, w granicach: od tego lasu do Burego Kownaty, stąd do Parzyjeleniewa Stanu, dalej do lasu Ławy⁶⁴⁸, przez ten las do Białej Bieli, nie dochodząc do rzeki Klimaszewnicy, stąd do początku opisywanej granicy⁶⁴⁹. Te włóki Brzozowo około 1483 r. wykupił Janusz II; w XVI w. lokowano na ich części Wólkę Brzozową. Następnie 28 II 1474 r. książę dał 10 włók w puszczy w Starej Dyble koło granicy Krzysztofa z Kępy, wojewody płockiego (tj. koło Wojewodzina) swemu piwnicznemu, Marcinowi Rosołkowi z Dąbrowy, który je w 1483 r. z powrotem odsprzedał księciu. Później powstało tu Łękowo⁶⁵⁰. Wreszcie w czerwcu 1474 r. dał Markowi z Pęszyna, mieszczaninowi warszawskiemu, 10 włók puszczańskich nad Dybłą przy smolnym piecu z obu brzegami rzeki Dybły, w granicach: włóki Krzysztofa, woj. płockiego, Jana z Białowieży, Jakuba Łaszewskiego, Marcina piwnicznego, wraz z łąkami i lasami przy ujściu Dybły do Łku⁶⁵¹. Ponieważ w tym miejscu był tylko Kacprówpiec zatem nadanie powyższe obejmuje teren późniejszego K a c p r o w a, zwanego też Pieczyskiem. Włóki te w 1492 r. wróciły z powrotem w ręce książąt⁶⁵². Wystawiony rzekomo w 1473 r. dokument sprzedaży przez księcia Kazimierza Mikołajowi Świdrowi marszałkowi (!) aż 167 włók pod Goniądzem nad Biebrzą po zbiegłym Dobiesławie Okrasiu obok Żarnowa z prawem założenia karczmy w miejscu zwanym Mościska⁶⁵³ jest falsyfikatem odnoszącym się do początków wsi O s o w i e c. Faktem jest, że w 1444 r. wspomniano jakieś Okrasy koło Żarnowa⁶⁵⁴.

Godne uwagi jest to, że również Krzyżacy w 1471 r. wznowili kolonizację pasa pogranicznych puszczy. Przed wojną trzynastoletnią zasiedlili najbliższą okolicę zamku w Łku i pogranicze z Mazowszem w części podległej namiestnikowi zamku jańsborskiego w Piszcu. Najbliżej granicy mazowieckiej osiedlili okolice drogi z Wąsosz do Piszca, obejmujące wsie Wojny, Lipińskie, Włosty i Skarżyn, lokowane w lasach zwanych Dąbro-

⁶⁴⁸ Pola i łąki Ławy są znane na południe od Wólki Brzozowej i Ciemnoszyji, między drogą Białaszewo-Sośnia a szosą Grajewo-Osowiec (Informacja T. Rydzewskiego z Białaszewa).

⁶⁴⁹ MK 5, k. 27.

⁶⁵⁰ MK 5, k. 45. Zob. s. 162 i 167.

⁶⁵¹ MK 5, k. 49.

⁶⁵² Gaweł (Gallus) syn Marka odsprzedał te włóki księciu (zob. s. 163, 202).

⁶⁵³ Kapiciana, puđło nr 63.

⁶⁵⁴ Zob. s. 116-117.

wą Zapiską. Po wojnie w 1471 r. wznowiono najpierw kolonizację na terytorium podległym Piszowi pasa granicznego. Tego roku przywileje otrzymali osadźcy wsi: Brzoski Wielkie, Cibory, Świdry, Łodygowo i Rogale Wielkie, a w 1473 r. w Dąbrowie Rożyńskiej — Kurczątki (dziś błędnie Kurczątki). Następne wsie osiedlono w 10 lat później, w 1482 r. przywileje dostały Prostki, Długosze, Dąbrowskie, Stacze, w 1483 r. Lipińskie, Sypitki, Madejki, w 1484 r. Gromadzkie-Gorczyce, Popowo, Borki. W 1486 r. Wiśniewo, a nad jeziorem Borowo Rożyńsk-Sokoły (dziś Sokoły) i Rożyńsk-Guty-Bolkowo (dziś Guty) itd. Dopiero w 1509 r. osadzono Marchewki (pow. piski) i Sokółki (pow. łecki), a w 1511 r. Kibisy. Nie wiadomo kiedy powstały wsie: Wojtele, Rogalki, Długochorzele, Kobylin, Sołtany, Krupin, Milusy, Niedźwieckie, Ostryków, Kopijki i Zawady. Niewątpliwie jednak w tym samym czasie, co wyżej wymienione. We wsiach tych osiedlano przede wszystkim chłopów i drobną szlachtę z ziemi wiskiej, np. Lipińskich, Brodowskich, Grądzkich, Gromadzkich, Łojewskich, Karwowskich, Niedźwieckich itd. Wszystkie wsie zarówno piskie, jak i łeckie założyła i zasiedliła ludność polska z domieszką ludności ruskiej i litewskiej, przybywającej z terenów podlaskich. Należące dziś do pow. grajewskiego Prostki założył Marcin i Jan, synowie Tyburcego. Imię to prowadzi do sąsiedniej wsi Toczyłowo. Najwięcej Mazowszan osiedliło się we wsiach między Piszem, Lecem (Giżyckiem) i Ełkiem, stąd też na tym terytorium, zwłaszcza tuż za dawną granicą jest wiele wsi o nazwach identycznych z nazwami wsi w pow. wąsoskim, np. Guty, Świdry, Kurczątki, Lipińskie, Sokoły, Bagińskie, Cyprki, Karwowskie, Danowo, Szymany, Grabowskie, Bogusze, Lisy, Bagińskie, Konopki, Chełchy itd. Np. Piotr i Stanisław z Bzur założyli około 1500 r. Bzury. Także wsie o innych nazwach założyli liczni przybysze z pow. wąsoskiego, np. Pomiany w 1480 r. osiedlił Paweł Pomian, a więc któryś z Pomianów siedzących nad Dobrzycą i Łubianką. Bracia Grzymała i Janik Rakowscy założyli w 1471 r. wieś Wojny (Rakowscy z Rakowa-Kienstutówbrodu byli herbu Grzymała). Również szlachta wąsoska miała po stronie krzyżackiej pola i łąki, np. w 1471 r. Jakub z Wiszowatego miał część wsi Małestryje pod Piszem, a w 1473 r. Wojciech syn Dzierśława z Gałazek 2 morgi łąk w Dąbrowie nad Różanicą w pow. piskim. Polacy sprawowali tutaj władzę poza urzędem komtura i wójta, np. w 1482 r. sędzią ziemskim łeckim był Stanisław Pęza, a burgrabią łeckim Paweł Skarzyński. Mikołaj Kobyliński, obejmując w XVI w. urząd sędziego ziemskiego łeckiego, złożył przysięgę po polsku. Zresztą jeszcze w początkach XVIII w. wielu urzędników w pow. łeckim i oleckim było Polakami, np. na przełomie XVII i XVIII w. instygatorem pow. ełckiego był Andrzej Rogala, właściciel Zawad, utrzymujący bardzo żywe kontakty z sąsiadami z Pol-

ski. Członkowie jego rodziny zawierali też związki małżeńskie z Polakami z Mazowsza i Podlasia.

Większość wsi stanowiła własność Zakonu, któremu uiszczala czynsz lub daniny. Niektóre wsie były osadzone na prawie rycerskim z obowiązkiem wystawienia 2 służb zbrojnych (Łodygowo, Cibory, Świdry, Grądzkie, Prostki). Maciej Madejko osadźca wsi Madejki, miał obowiązek noszenia listów z zamku we Łku do namiestnika w Rajgrodzie. Parę nadań otrzymała również polska zamożniejsza szlachta. Do Grajewskich już w 1486 r. należały Kopijki-Wiśniewko. Paweł Grabowski-Ławski w 1472 r. kupił młyn pod Kociołem z 2 włókami i 6 morgami, a w 1497 r. dostał Bajtkowo. Rogalowie od XVI w. mieli Zawady, Kopijki (jeszcze w XVIII w.) i Bajtkowo. Kobylńscy w XVI w. byli właścicielami wsi Kobylin, Krupin, Sołtmany, Borki, Miechowo. W ich ręce po reformacji przeszło Popowo, które wcześniej było uposażeniem kościoła w Ełku. Ta można rodzina polskiego pochodzenia utrzymała się na pograniczu Polski przez parę wieków. Nawet szlachta niemiecka polszczyła się, np. Langheimowie przyjęli od wsi Borki nazwisko Borkowski⁶⁵⁵.

4. Zastój w rozwoju kolonizacji

Kazimierz III, zostawszy wreszcie biskupem płockim, sprzedał we wrześniu 1475 r. swoją dzielnicę bratu, Januszowi II. Nowy pan na dłużej zatrzymał dalszą kolonizację. Ograniczył swą działalność w ziemi wisokiej do drobnych sprzedaży lub nadań łąk, barci, niewielkich kawałków ziemi dla uzupełnienia gruntów, a także do odnowienia i potwierdzenia starych nadań. W 1475 r. sprzedał Januszowi i Mikołajowi Doliwom (którzy drogą zamiany nabyli 4 włóki Supiny Stany) za 1 kopę gr 5 morgów lasu, gajów i bieli koło Gołej Bieli i Zalesia nad Klimaszewnicą, a za 4 kopy gr 1 włókę lasu za Gołą Bielą⁶⁵⁶. Książę Janusz przeprowadzał też kontrole nadań i wyszukiwał nadwyżki⁶⁵⁷. W 1475 r. nakazał Stanisławowi Żebro zapłacić 1,5 kopy gr za stwierdzone nadwyżki i uregulował prawo własności szlachty w Rosochatem. Janowi, Wojciechowi i Bartłomiejowi polecił zapłacić 7,5 kopy gr za 8,5 włóki, a braciom Mikołajowi

⁶⁵⁵ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej...*, o.c., s. 420-467. K. Tymieniecki, *Procesy...*, o.c., s. 328. Notaty K. Tymienieckiego, Kołno 2, k. 33 v.

⁶⁵⁶ MK 5, k. 66 v.

⁶⁵⁷ J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 102. *Księga skarbowa Janusza II księcia mazowieckiego z lat 1477-1490*, wyd. J. Senkowski, Warszawa 1959, passim.

i Stanisławowi nadał 9 włók w Rosochatem ⁶⁵⁸. W 1477 r. dał miastu Wąsosz łąki, zwane Błonie, po obu stronach Wisy ⁶⁵⁹. W 1484 r. dodał 5 włók Janowi Lipskiemu do jego wsi Dybła ⁶⁶⁰, a w 1486 r. powiększył obszar gruntów wsi Boczki-Świdrowo, dając Stanisławowi Boczce i jego bratankowi Marcinowi 7 włók (wraz z barćmi) w puszczy Dybła, między granicą Kossobudzkich i Niedźwiedzkich, aż po granicę wsi Dybła, w zamian za ich część Perzanowa w pow. różańskim ⁶⁶¹. W 1489 r. Piotr z Drogiszek w pow. mławskim, za cesję prawa bliźszości do wsi Unieszki i Mniszewo w ziemi zawkrzeńskiej, dostał 2 włóki w puszczy Dybła pod Goniądzem koło Barana i 50 kop gr. W 1490 r. ksiązę sprzedał za 12 kop gr braciom Stefanowi, Mikołajowi, Jakubowi i Daczkowi z Borawskiego 4 włóki nadwyżek w Głogówlesie przy Przytułach koło Wilkaszewa i Karwowa. W 1492 r. ściągnął 20 kop gr od braci Jaszczolda, Piotra, i Jakuba z Sulewa za 6 włók, zwanych Baranie Kąty, kupione przez ich ojca Pawła u księcia Kazimierza; dał im przy tym prawo chełmińskie ⁶⁶². W 1493 r. sprzedał za 4 kopy gr Michałowi, Janowi i Piotrowi, synom zmarłego Stanisława Blocha z Sulewa 1 włókę bagiennych łąk (pół włóki ciągnęło się od lasu zwanego Ostrów koło granicy Bagińskich, a drugie pół włóki znajdowało się koło dziedziny brzozowskiej powyżej stawu klimaszewskiego od granicy Marcina Klimaszewskiego) ⁶⁶³. Tegoż roku sprzedał za 6 kop gr Szymonowi Bagińskiemu z Klimek 2 włóki nad bagnami i gajami koło Łojów, Plut i Karwowa ⁶⁶⁴. Tamże, w końcu włók Szymona, sprzedał Markowi z Kątów 1 włókę w Suchym Lesie koło Wiznego Błota. Jeszcze w 1494 r. miernicy przemierzali wsie w pow. wąsoskim. W 1494 r. sprzedał za 4 kopy gr Andrzejowi z Mieczków 1 włókę w Mieczkach koło granicy Jurca, a Stanisławowi Pieniążkowi z Zalesia pół włóki nadmiarków w tymże Zalesiu (tj. Pieniążkach) ⁶⁶⁵.

Jednocześnie ksiązę Janusz II wykupywał niektóre nadania swego poprzednika, przede wszystkim w puszczy Dybła. W 1483 r. odkupił za 16,5 kop gr od Marcina Rosołka z Pułtuska 10 włók w puszczy Dybła ⁶⁶⁶, a

⁶⁵⁸ MK 6, k. 66 v., 364, 365.

⁶⁵⁹ Kapiciana, pudło nr 62 w oblacie z 1596 r.

⁶⁶⁰ MK 6, k. 169.

⁶⁶¹ MK 6, k. 190. Ksiązę już w 1478 r. kupił część Perzanowa (*Księga skarbowa...*, o.c., s. nr 102).

⁶⁶² MK 6, k. 222 v. 236 v., 277.

⁶⁶³ MK 6, k. 294-295, 359 v.; Kapiciana, pudło nr 62 w oblacie z 1557 r. dla Sebastjana syna zm. Jakuba z Sulewa-Prusów.

⁶⁶⁴ MK 6, k. 295 v. Do wsi Bagienica-Klimki należało 30 ha lasu nad Biebrzą koło wsi Mścichy-Jagłówek (DUWB r. VIII: 1927, nr 10, s. 13).

⁶⁶⁵ MK 6, k. 299, 310-310 v., 318, 325.

⁶⁶⁶ *Księga skarbowa...*, o.c., nr 893. Nazwa Rosołkowo jeszcze utrzymywała się przez pewien czas.

23 IX 1483 r. za 50 kop gr od Zawiszy z Kondrajca dziedzinę Brzozowo w tejże puszczy⁶⁶⁷. W 1488 r. wziął od Zygmunta z Żebrów 10 włók zwanych Dąbrowy nad Wissą, koło książęcej wsi Żebry, dając mu w zamian włóki koło Ostrołęki⁶⁶⁸. W 1492 r. odkupił za 14 kop gr od Gawła, syna zmarłego Marka z Warszawy, 10 włók w puszczy Dybła⁶⁶⁹. W 1490 r. chciał odkupić od Andrzeja Rubieszewskiego z Radzanowa (za 40 kop gr) i od Mikołaja Trąbskiego (za 50 kop gr) nadane im włóki w puszczy Dybła, ale oni je już wcześniej komu innemu sprzedali. Powstawała właśnie na nich wieś Popowo-Pruskie Stany, co wkrótce książę potwierdził, gdy ks. Dzierśław Lisowski, proboszcz wąsoski, przedłożył mu akt kupna, zeznany przed tymże księciem w 1479 r.⁶⁷⁰ Ponadto Janusz II wydał parę nowych przywilejów zamiast zniszczonych, oraz nadał prawo chełmińskie niektórym wsiom, nie posiadającym w swym przywileju wzmianki o nim. Niektórym panom i ich rodom wydał przywilej immunitetu sądowego. W 1477 r. na prośbę Jana Zakrzewskiego nadał prawo chełmińskie, należącej do niego jednej z Wiązownic (20 włók) — późniejsze Zakrzewo-Wiązownica⁶⁷¹. W 1480 r. dał immunitet sądowy Janowi Białowieskiemu, właścicielowi dóbr Grajewo i jego sukcesorom⁶⁷² i prawo chełmińskie na Ramotowo-Czarnystok i Wierzch Budziska, należące do Zygmunta Ramota⁶⁷³, oraz wystawił dla Jadwigi wdowy po Grozimie z Michowa i jej synów Stanisława i Andrzeja nowy przywilej na ich dobra Czarnystok (Grozimy-Czarnystok) i włókę łąk w dolinie Łku, na miejsce dokumentu zagubionego w kancelarii książęcej⁶⁷⁴. W 1483 r. sprzedał za 6 kop gr Januszowi i 8 innym Przyborowskim barcie na terenie Przyborowa, zastrzegł jednak daniinę pół beczki miodu corocznie dla podkanclerzego. Tegoż roku wydał Piotrowi Milewskiemu z Gałązek nowy przywilej zamiast utraconego dokumentu księcia Władysława⁶⁷⁵.

Janusz II, potrzebując pieniędzy, zastawił ks. Adamowi Szczuce w 1483 r. część wsi starostwa wiskiego: Przytuły, Kędziorowo i Szczuki-

⁶⁶⁷ MK 19, k. 185. AGAD, perg. nr 966.

⁶⁶⁸ MK 6, k. 212. Według jednej informacji jest to las w kierunku Ławska a według innej, że to las Dąbrówki.

⁶⁶⁹ MK 6, k. 280 v.-281. Gawęł Markowic, mieszczanin warszawski, występuje w *Księdze Radzieckiej Starej Warszawy*, wyd. A. Wolff, t. I, 1963, W latach 1493-1505 (nr 176, 201, 210, 285 itd.).

⁶⁷⁰ MK 6, k. 252-252 v. i 254 v.

⁶⁷¹ MK 6, k. 94 — równocześnie w tym samym przywileju dał jemu, jego bratu Piotrowi i ich bratankom prawo chełmińskie na wsie Zakrzewo i Zagroby w pow. zambrowskim.

⁶⁷² MK 5, k. 78 v.

⁶⁷³ MK 5, k. 83 i Kapiciana nr 62 w confirmacji z 1564 r.

⁶⁷⁴ MK 5, k. 82.

⁶⁷⁵ MK 6, k. 163 v.-164, 168.

-Litwa. Adam Szczuka dzierżył je jeszcze w 1526 r.⁶⁷⁶ Również zastawił za 200 kop gr Zawiszy z Kondrajca, marszałkowi książęcemu i chorążemu płockiemu wieś Żebry. Do sumy tej dodał jeszcze 50 kop gr za dobra Brzozowo w puszczy Dybła, które odkupił od Zawiszy. Wsi Żebry nie wykupił z zastawu⁶⁷⁷. Wsie te wróciły do domeny panującego dopiero w drugiej połowie XVI w. Żebry do końca Rzeczypospolitej stanowiły osobną królewską dzierżawę, nadawaną w dożywocie różnym zasłużonym osobom lub dygnitarzom⁶⁷⁸.

⁶⁷⁶ AGAD, perg. 966. Ten ks. Adam Szczuka z linii Marcina, tj. ze Szczuków-Skai, umocnił karierę majątkową jednej z gałęzi rodu Szczuków. Początkowo wikary wąsoski, później kolejno pleban w Rajgrodzie (w 1485 r.), w Białej w Prusach (1485-1488), w Kobylinie na Podlasiu (1499-15...), dorobił się majątku i znacznych zasobów pieniężnych, które umożliwiły mu wzięcie w zastaw tych wsi; miał też od książąt barcie w Żebrach (AD Płock, Ep. 10, k. 228, 383; Ep. 11, k. 204; 591; MRPS t. III, nr 2128; I. Kapica s. 411, J. Rafacz, *Regale bartne...*, o.c., s. 22). Jego spadkobiercą bez wątplenia był bratanek Jan Szczuka, którego król w 1507 r. mianował pisarzem ziemskim wiskim (był nim do śmierci w 1542 r.). Ożeniony bardzo wysoko z Łucją Kościelecką, córką Stanisława, kasztelana dobrzyńskiego, miał syna też Jana, który przeniósł się na Litwę (MRPS t. IV, nr 6. Kapiciana, pudło nr 64; APP 346, s. 3; MK 122, k. 437 v.). Może też z tej linii pochodził urodzony na Litwie Stanisław Antoni Szczuka, podkanclerzy litewski, założyciel Szczuczyna.

⁶⁷⁷ MK 19, k. 185; AGAD, perg. 966 transumpty dokumentów zastawnych w dokumencie króla Aleksandra Jagiellończyka; J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 55; Król pozwolił Zawiszy zastawiać Żebry w 1501 r. i 1503 r. -- Janowi Kępskiemu (MRPS t. III, nr 37, 75). W 1505 r. trzymał Żebry Jakub z Glinek, starosta wiski, a następnie ks. Adam Szczuka, który odstąpił je w 1530 r. Aleksandrowi Iłowskiemu (MRPS t. III, nr 2128 i t. IV, nr 5607). Zygmunt August nadał jego synowi, Andrzejowi Iłowskiemu, Żebry najpierw w dożywocie w 1549 r. a następnie w lenno w 1552 r. za zasługi jego ojca w wojnie pruskiej (MK 77, k. 156 i MK 82, k. 160 v.-162). W czasie rewizji nadań obalono to lenno, zostawiając Iłowskiemu tylko dożywocie (BCzart. rkp 1725, s. 401).

⁶⁷⁸ W 1570 r. król nadał Żebry Piotrowi Grajewskiemu, dworzaninowi królewskiemu (MRPS t. V, nr 4312), lecz Andrzej Iłowski nie oddał ich i utrzymał do swej śmierci w 1582 r. Następnie królowie nadawali Żebry w dożywocie słuźebnikom swoim lub swych żon. W 1582 r. dostał je Stanisław Palczowski, stolnik Anny Jagiellonki, w 1583 r. jej podskarbi Marcin Podgórski, w 1618 r. Kszysztof Gołkowski, stolnik królewski (MK 127, k. 187-187 v.; 129, k. 413-413 v.; 131, k. 353-353 v.). W 1614 r. król oddzielił w osobną dzierżawę wójtostwo w Żebrach z młynem, które dał w dożywocie swemu muzykowi Mikołajowi Habrekowi MK 156, k. 252v.-253). W 1627 r. dostał Żebry oficer jazdy królewskiej Mikołaj Kossowski (następnie też wójtostwo z młynem), starosta wiski, a w 1636 r. Jan Kossowski, starosta wiski (MK 176, k. 61-61 v., 66 v.-67). Później trzymał je Władysław Berk, kasztelan inflancki, a od 1695 r. podkanclerzy Antoni Stanisław Szczuka i następnie jego żona, a po niej wnuczka Marianna z Kątskich Potocka. Potem Józef Mołęcki, pułkownik Jerzy Zagrzejewski, a od 1765 r. jego zięć, pokojowy królewski, Władysław Łaniewski-Wołek, ostatni starosta żebrowski (J. Bartoszewicz, *Antoni-Stanisław Szczuka*, „Tygodnik Ilustrowany”, r. V, 1862, s. 17;

5. Wznowienie nadań, głównie w puszczy Rożyńsko (1490-1494 r.)

Po długiej przerwie, pod koniec swego życia Janusz II wznowił sprzedaż ziem w sąsiedztwie terenów już zasiedlonych. Nie wszystkie jednak sprzedaże z tego czasu zostały zrealizowane. W 1490 r. sprzedał za 60 kop gr Piotrowi Czarnemu z Zalesia 20 włók zwanych Supiny-stany nad Dybłą, koło granicy Modzelów, Grozimów i Dybły Jana Lip-skiego. Według dopisku w metryce sprzedaż tę ksiązę cofnął, ponie-waż szkodziła ona łowom książęcym⁶⁷⁹. Tymczasem w 1532 r. Stefan Zaleski, syn zmarłego Piotra, podsędką wiskiego, przedłożył ten przy-wilej królowi Zygmunтови Staremu do potwierdzenia, a następnie ten sam dokument oblatowali w 1533 r. Mikołaj i Andrzej — synowie zmar-łego Marcina — i Wojciech — syn zmarłego Macieja — Chrzanowscy z Chrzanowa-Kubry, jako nowi właściciele dóbr Supiny-stany⁶⁸⁰. Powstała tu wieś Łosiewo-Supiny-stany, zapewne osiedlona dopiero przez Chrzanowskich, którzy tu siedzą do dziś dnia⁶⁸¹. Następnie 7 I 1491 r. sprzedał za 60 kop gr 20 włók lasu zwanego Rożyńsko z obu brzegami rzeki Kamionystok od wierzchu tej rzeczki, aż do Łabęcej strugi. 10 włók wziął Piotr syn Mikołaja z Cyprków nad Kubrą, a dru-gie 10 włók Jan, Paweł, Łukasz, Mikołaj i Stanisław synowie Macieja z Dziwan (tj. z Żebrow-Dziwanów w ziemi różańskiej)⁶⁸². Piotr Cyprek osadził wieś Cyprki-Rożyńsko, a Żebrowie o przydomku Flesz wieś Flesze-Rożyńsko⁶⁸³. Przez Ewę Cyprkównę, żonę Piotra

APP 346, s. 196; A. Boniecki, *Herbarz o.c.*, t. XV, s. 172, BCzart. rkp 1049, s. 152 i rkp 1050, s. 144, rkp 1724, s. 182).

⁶⁷⁹ MK 6, k. 254.

⁶⁸⁰ Kapiciana, pudło nr 62.

⁶⁸¹ Należy jednak zauważyć, że we wsi tej mieszkali też Łosiewscy, których pochodzenie nie jest znane (może to gałąź Chrzanowskich herbu Kownata). W opisie granicy wsi Kędziorowo w 1549 r., jako jej sąsiedzi są wymienieni tylko Chrzanowscy (Zakł. Dok. IH PAN Kraków, Varia 47). Część Supiny-stanów w XVI w. przyłączono do Okołu (zob. s. 200) a część należała do szlachty z Godlewa (zob. s. 137 i 152). W XVIII w. osiedlili się jeszcze Świderscy, Budni, Niewodowscy, Truszkowscy.

⁶⁸² MK 6, k. 256. W lipcu 1491 r. zapłacili zaległość za dwie włóki (MK 6, k. 359).

⁶⁸³ Posiadanie jednego wspólnego dokumentu na dwie wsie było powodem sporów i procesów między Różyńskimi herbu Żebro (Półkoza) a Cyprkami herbu Bujno, np. w 1544 r. siedmiu Różyńskich pozywało Jana syna zm. Piotra z Cyprków, że nie chce im udostępnić tego przywileju do oblaty (Kapiciana, pudło nr 62). Część wsi Cyprki należała w XVI w. do Niedźwieckich, a inne działki do Glinków, Borawskich, Mieczkowskich, Łękowskich. W końcu XVIII w. tylko do Świderskiego, Glinki i Rydzewskich z Kurejwy i Rydzewa. W 1831 r. za udział w powstaniu skonfiskowano część Aleksandra Bartochowskiego, zesłanego na Syberię (ZD XVI, s. 365; tzw. ML IV b, nr 36, k. 56 v.; BCzart. rkp 1100, s. 587-588; Czaykowski; Dziennik Urzędowy Woj. Augustowskiego z 1834 r.

Świderskiego, Cyprki przeszły w pocz. XVII w. w posiadanie Świderskich, a Fleszowie, którzy zmienili nazwisko na Rożyński, do dziś dnia mieszkają w swej wsi.

2 XI 1492 r. książę Janusz sprzedał za 30 kop gr Janowi Konopce z Wissy (tj. ze wsi Konopki a Wissa) i Mikołajowi synowi Jana z Kubry (tj. ze wsi Konopki-Błonie), 10,5 włóki w lesie Rożyńsko od strumyczka w Górkach do Pieczyska Trojanowego. Jan wziął 8,5 włók, a Mikołaj 2 włóki. Ponadto książę, za 1,5 włóki we wsi Kubra zajęte im w pola Radziłowa, dał Janowi Konopce i jego bratu Andrzejowi i ich bratankowi Maciejowi tamże w Rożyńsku 1,5 włóki⁶⁸⁴. Konopkowie założyli w Rożyńsku nową wieś nazwaną *K o n o p c z y n o - R o ż y ń s k o*, dziś nieistniejącą. Według informacji miejscowej miejsce wsi Konopczyno zajmuje obecnie kolonia Małe Tarachy, a pola zwane Trajanowe lub Ceglisko, są na zachód od wsi Tarachy⁶⁸⁵. Według opisu granicy z 1612 r. Konopczyno leżało między Kurkami a Tarachami. W 1581 r. podatek zapłacono z niej razem z Kurkami⁶⁸⁶.

Nie stała się załączkiem nowej wsi sprzedaż dokonana następnego dnia — 3 XI 1492 r. Jan, Marcin, Wawrzyniec i Stanisław, synowie Mikołaja z Rosochatego, kupili za 15 kop gr 5 włók w lesie Rożyńsko obok Popowa i włók Żebrowskich (tj. koło Fleszy). Ci Rosochaccy nie osiedlili się tutaj — 27 VIII 1494 r. kupili u księcia za taką samą sumę pieniędzy również 5 włók koło Góry z jednym brzegiem rzeki Łek. Wieś tu założona otrzymała nazwę *D a n ó w k o - G ó r a Ł e k*⁶⁸⁷.

s. 599). Różyńscy bardziej rozrodzeni (Kapiciana, pudło nr 62, MZH nr 953, 968) przez wieki utrzymywali w swych rękach prawie całe Flesze, jeszcze w 1676 r. na 10 zagród należało do nich 6 (BCzart. rkp 1100, s. 587-588) a w 1663 r. na 8 też 6 (ASK I 66, k. 23 v.). Z innych rodzin najwcześniej osiedlili się Świderscy, są już w końcu XVI w. Później przybyli Glinkowie i Godlewscy (tzw. ML IV B, nr 36 k. 56; C z a y k o w s k i).

⁶⁸⁴ MK 6, k. 288 v. Konopka płacił za te włóki jeszcze w 1494 r. (MK 6, k. 359). Konopkowie byli herbu Bielizna, a już w 1537 we wsi Rożyńsko-Konopczyno siedziała szlachta herbu Bujno (MZH nr 1053 i 1058).

⁶⁸⁵ Informacja mgr. Cz. Niklińskiego, Kapiciana, pudło nr 63.

⁶⁸⁶ Podatek płacił Piotr Górski (ASK I 28, k. 814).

⁶⁸⁷ MK 6, k. 289, 318 v., 359, 359 v. Kapiciana pudło nr 62, oblata z 1613 r. przywileje z 1494 r. Nie można wyjaśnić pochodzenia nowej nazwy. Może Górę Łek nabyli Danowscy, a może Rosochaccy byli jednego pochodzenia z Danowskimi. Nie można jeszcze wyłączać innej ewentualności, mianowicie pierwsi znani z nazwiska właściciele Danówka (w 1621) to Żmijewscy, a właśnie Danowscy w Danowie we włości rajgrodzkiej też byli zwani Żmijewskimi. Danówek byłby więc nazwą pochodną od tego Danowa. Należy zauważyć, że pierwszy znany tu Żmijewski właściciel Danowa miał na imię Daćbóg, od którego mogło pochodzić zdrobnienie Dan i w dalszej kolejności nazwa wsi. Nazwa Danowo dla Danówka po raz pierwszy pojawia się w 1506 r. (MRPS, t. III, nr 2740). Żmijewscy posiadali Danówko jeszcze na początku XVIII w., po nich byli Jankowscy,

W lesie Rożyńsko powstały jeszcze wsie Chojnówek - Rożyńsko, Kurki-Rożyńsko i Kurejwa. Nie natrafiłem na żadne dane o ich początkach. Wieś Kurejwę według twierdzenia Macieja ze Świdrów założył w XV w. Mikołaj Świder. W każdym razie ów Maciej otrzymał w 1508 r. potwierdzenie posiadania, a raczej zwrot wsi Dybsko alias Cureywy i łąk nad Łkiem⁶⁸⁸. Kurejwa istniała już w 1479 r., ale jeszcze w 1491 r. była uważana za nową wieś⁶⁸⁹.

Janusz II sprzedał 25 IV 1493 r. za 100 złotych węgierskich Maciejowi Lankowi, mieszczaninowi wąsoskiemu, 10 włók w Starej Dyble, koło granicy posiadłości wojewody płockiego, które kiedyś miał Marcin Rosolek z Dąbrowy oraz dodał mu 2 włóki łąk nad rzeką. Łek koło Marcina Sokoła i po obu stronach rzeki Dybła koło Jana Lipskiego, kasztelana wiskiego⁶⁹⁰. Maciej Lank (Lang lub Łek), właściciel także części wójtostwa wąsoskiego, założył na tych włókach koło Wojewodzina wieś Dyblę, zwaną też Lankowo-Rosolkowo, a następnie Łękowo⁶⁹¹. Założenie tej grupy wsi, jak i paru jeszcze później lokowanych, zaprzecza twierdzeniu K. Dunina, który uogólnił, że z rokiem 1482 (zobowiązanie

Odolscy i Szymanowscy. Podkanclerzy Szczuka, chcąc mieć nad Łkiem plac (na przystań do spławu), kupił w 1704 r. siedlisko nad brzegiem w Danówku. (BCzart. rkp 1100, s. 588; APP 346, s. 162-165; Czaykowski).

⁶⁸⁸ MRPS t. III, nr 254; MK 23, k. 218; AGAD, Pułt. test. 1, k. 463.

⁶⁸⁹ AD Płock, Ep. 10, k. 201 i Ep. 15, k. 250. W 1479 r. Kurejwę określono jako własność księcia Janusza (AGAD, Kapiciana, pudło nr 62). Jeszcze w 1504 r. była ona własnością panującego (MRPS t. III, nr 1302). Do Świderskich z Mazewa i Osowca należała do połowy XVII w., a następnie (w XVII w. razem z Niedźwieckimi) do pierwszej poł. XIX w. do Rydzewskich z Rydzewa koło Rajgrodu (do Olbrachta, Jakuba, wojskiego wiskiego, zm. po 1712 r., Michała łowczego wiskiego, Wojciecha starosty rajgrodzkiego). Po nich kolejno do Kisielnickich, Korolców, Ciemnowskich (APP 346, s. 168-169; tzw. ML IV b, nr 36, k. 55 v.; Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Teki Pawińskiego nr 53; BCzart. rkp 1100, s. 584, 587, Czaykowski, AD Łomża, akta par. Rydzewo i Grajewo). Chojnówek-Rożyńsko był zapisany w XVI w., jeszcze pod nazwą Chojnowo-Rożyńsko. Należał do początku XIX w. do Chojnowskich, a w XIX w. do Beniamina Werna, lekarza pow. biebrzańskiego. Część w końcu XVIII w. była własnością Radoszkowskich (ŻD XVI, s. 365; ASK I 28, k. 811; BCzart. rkp 1100 s. 588; APP 346, s. 83; Czaykowski, AD Łomża, akta par. Grajewo). Kurki-Rożyńsko wymienione też po raz pierwszy w XVI w. należały do XIX w. do Niedźwieckich (ŻD XVI, s. 362 BCzart. rkp 1100, s. 588; Czaykowski, AD Łomża, akta par. Grajewo).

⁶⁹⁰ MK 6, k. 296 v.

⁶⁹¹ W 1497 Maciej Lang *de Dybły* (MRPS II, nr 969). w 1506 Lankowo (AGAD, perg. nr 975); w 1512 r. Lankowo Roszolkowo (MK 340, k. 36 v.). Nie wiadomo czy Łękowscy posiadający jeszcze 3 części na 7 w Łękowie w 1676 r. byli potomkami Marcina Langa (BCzart. rkp 1100, s. 588). Już na początku XVII w. siedzieli w tej wsi Borawscy a w drugiej połowie osiedlili się Żbikowscy, następnie Mścichowscy, Pięczykowscy i Mroczkowscy (tzw. ML Dz IV b, nr 36, k. 56 v.; Czaykowski).

tylko Bolesława V) ustały nadania pod naciskiem szlachty⁶⁹². Miał on rację o tyle, że nie nadawano na własność wsi książęcych lecz nieosiedlone ziemie.

Wraz z osadzeniem wsi: w Rożyńsku, Łękowa i Danówka zakończył się proces zasiedlania ziem między górną Wisłą a rzeką Elk i granicą krzyżacką. Cały południowo-wschodni obszar między Gołąbielą i rzeką Elk pokrywała dalej puszcza Dybła, w której przeważały ziemie nie nadające się do kolonizacji — piaski i rozległe bagna. Mimo to po kilkudziesięciu latach osadnictwo wkroczyło w nią zajmując ziemie na skraju, a w następnych wiekach wyspami w głębi puszczy. Na całym obszarze pow. wąsoskiego osadnictwo rozwijało się wewnątrz. Przybywało coraz więcej domów chłopskich we wsiach książęcych i zamocniejszej szlachty i zagród ubożającego drobnego rycerstwa. Powstanie paru odrębnych wsi było związane z rozpadaniem się drobnej własności szlacheckiej.

Wyrazem zagęszczenia się osadnictwa było założenie dwóch dalszych parafii. Jan z Białowieży, kuchmistrz biskupa księcia Kazimierza fundował 8 II 1478 r. w Grajwach kościół św. Trójcy, Wniebowzięcia NMP i św. Jana Chrzciciela, dając mu 3 włóki ziemi, 4 morgi łąk koło folwarku i jezioro Okrągłego wraz z tym jeziorkiem. Następnego roku biskup Kazimierz mazowiecki erygował 14 VII 1479 r. parafię grajewską, wydzieloną z parafii wąsoskiej, a w 1494 r. Jan Grajewski dodał jeszcze 1 włókę między włókami Gorzczycy i Tomka z siedliskiem, ogrodem, z obowiązkiem odprawiania mszy św. za pierwszego fundatora Jana i jego żonę Annę⁶⁹³. Do nowej parafii, według wykazu z 1479 i z 1481 r., włączono dobra Grajwy oraz wsie Bogusze, Kurejwy, Boksińską Wieś (tj. Boczki), Plebanią Wieś (tj. Popowo), Wiskiego (kasztelana)

⁶⁹² K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880, s. 160.

⁶⁹³ AD Łomża, akta par. Grajewo; Kapiciana, pudło nr 62; Monumenta Poloniae Historica, t. VI, 1893, s. 642; Jezioro Okrągłe znajdowało się między domami Grajewa a cmentarzem żydowskim (koło Osiedla Broniewskiego). Uposażenie zwane Poświętnem stanowiły: 3 włóki (jedna od drogi do Bogusz do drogi z boru do Konópek, druga od Sznurów do drogi przy borze do Wojewodzina, trzecia od Uścianek Boru do granicy Popowa), 2 półwłóczki z chłopami w Konopkach w polu Naddawki i 2 półwłóczki z chłopami w Grajewie, siedlisko na kościół, plebanię, ogród, drugi ogród zwany Cele za domami Grajewa, ogród w Toczyłowie, łąka w Toczyłowie za Elkiem, łąka Kosiorowo nad Elkiem (AD Łomża, akta par. Grajewo). Te półwłóczki pochodziły z późniejszych nadań. Mimo tak sporego uposażenia, któryś z późniejszych proboszczów grajewskich chciał pozyskać jeszcze wieś Popowo. Uważał, że była ona pierwotnym uposażeniem jego poprzedników (sądził tak z nazwy), później utraconym. Nie dysponując dokumentami sporządzono fałszyfikat, według którego (nigdy nie istniejący) Jan z Lipna, machinator (!) królewski, zapisał w 1480 r. wieś Pruskie Stany z wójtem i kmieciami kościołowi w Grajewie (Kapiciana, pudło nr 62).

Wieś (tj. Dyblę), Dyblę woj. płockiego (tj. Wojewodzino) i wieś Pobożany Jakuba z Otoczni herbu Pobóg (tj. Wierzbowó) ⁶⁹⁴.

Drugą parafię — Radziłów fundował przed 1480 r. ks. Janusz II, który dał plebanowi 2 włóki w Radziłowie. Kościół benedykował jego brat, biskup Kazimierz, a nową parafię erygował dopiero biskup Piotr z Chodkowa w 1482 r., przyłączając do niej z parafii Słucz miasto Radziłów i wsie Konopki, Myszthorum(?), Paulistrzez(?), Brodowo, podwójne Okrasino, a z parafii Przytuły Mścichy i Karwowo, cedując plebanowi też dziesięciny z tych wsi ⁶⁹⁵. Te dwie zniekształcone nazwy to zapewne Święcienin i Miski.

6. Rozpad drobnej własności i powstawanie szachownicy

W ciągu drugiej połowy XV w. rozwinął się proces rozdrabniania własności rycerskiej. Przeważnie 10-włókowe nadania z każdym pokoleniem rozpadały się na coraz mniejsze majątności. Wskutek działań rodzinnych między licznymi synami, sprzedaży, zastawów, zamian części pól, tworzyć się zaczęła szachownica gruntów i własności, tak w obrębie jednej wsi, jak i też między wsiami. Pogłębiała ją zasada, że należy dzielić równo każdy kawałek gruntu, łąk między spadkobiercami, aby nikt nie czuł się pokrzywdzony ⁶⁹⁶. Niewiele utrzymało się pierwotnych nadań niepodzielonych. Przeważnie były to majątności obejmujące od samego początku większy nadział ziemi. Poza tym na większych nadaniach osiedlono chłopów. Coraz wyraźniej zarysowywała się różnica między wsiami zasiedlonymi wyłącznie przez drobną szlachtę, a wsiami zamożniejszymi, które były wsiami chłopskimi. W tych też wsiami powstały pierwsze folwarki. Powstanie paru nowych wsi na zasiedlonym obszarze i przy wsiami już istniejących było też wynikiem tych procesów drobnienia, sprzedaży i zamiany wśród samej szlachty. Przebieg ich choć trochę zobrazuje następujące zestawienie.

W 1475 r. Janusz Doliwa dał Mikołajowi i Stanisławowi Godlewskim 2 włóki i 2 morgi w swej wsi Woźnice (tj. w Doliwach) w zamian za ich 4 włóki w Supin stanach i 2 morgi łąk nad Łkiem. W ten sposób do Doliwów należała część gruntów Supin stanów, a do Godlewskich część wsi Doliwy, dlatego też w 1478 r. wspomniany jest Stanisław Godlewski

⁶⁹⁴ AD Płock, Ep. 10, k. 29 i 201; Kapiciana, pudło nr 62. Pierwszym plebanem był Mikołaj Grabia (AD Płock, Ep. 10, k. 201, 524; Ep. 13, k. 273 v.).

⁶⁹⁵ AD Łomża, akta par. Radziłów. Spory i procesy o tę dziesięcinę miasta Radziłowa z plebanem wybuchwały kilkakrotnie w XVI w., dochodząc aż do króla. Mieszczanie chcieli zmienić ją na opłatę pieniężną po 7 gr z włóki (MK 80, k. 74-75 v.). Pierwszym plebanem był Bernard (AD Płock, Ep. 11, k. 199 v.).

⁶⁹⁶ S. Russocki, *Formy...*, o.c., s. 94.

de Doliwy⁶⁹⁷. Tegoż roku (1475) Wojciech z Karwowa-Konotopów w pow. koleńskim sprzedał za 15 kop gr swe części między polami braci w Karwowie-Konotopach i Bagnie Janowi z Karwowa, Trojanowi, Aleksemu i Bartłomiejowi (Karwowskiemu) z Wissy⁶⁹⁸. Karwówscy, zachowując własność w obu miejscach, dali początek szlachownicy własnościowej między tak odległymi wsiami. W 1478 r. Jan Świder z Dobrzycy zamienił swe 4 włóki nad Wissą między Szczukami a Wąsoszem z Wojciechem Mikutą z Gnatowa za jego część Gnatowa między Dobrzycą a Kurkowie. Wojciech Mikuta, który osiadł w Brzeźnie, sprzedał za 20 kop gr te 4 włóki w Świdrach nad Wissą Grzegorzowi z Niećkowa⁶⁹⁹. Godne uwagi jest to, że te sprzedaże i zamiany odbywały się wyłącznie w obrębie jednego rodu Bujnów, do którego należeli Świdrowie, Mikutowie i Niecikowscy.

W 1480 r. Jan Mianowski i Piotr Orlikowski z Orlikowa sprzedali za 12 kop gr Piotrowi, Jakubowi i Mikołajowi, synom Marcina z Olszewa, 2 włóki z dwiema rzeczkami w Orlikowie. W 1482 r. Maciej z Sulewa sprzedał za 18 kop gr Maciejowi, Szczepanowi, Markowi, Jakubowi, Jaszczółdowi, Piotrowi i Marcinowi, synom zmarłego Pawła z Sienicy, 5 włók w Sulewie koło granicy Bagienic, Zalesia i Gołej Bieli. Włóki te weszły w pola wsi Sulewo-Kownaty. W 1483 r. Maciej z Bukowa za pół włóki w Bukowie i 25 kop gr nabył u Jana Samborowicza z Wizny 3 włóki w Samborach⁷⁰⁰, dając tym początek współwłasności między tymi wsiami i drugą nazwę wsi Sambory-Bukowo. W 1485 r. Jakub syn Bronisza z Rydzewa z żoną Anną, nie mogąc zwrócić w terminie długu 18 kop gr, utracił 10 włók Rydzewa i pół młyna na rzecz współrodowca, Stanisława Pieniążka z Zalesia (tj. z Pieniążków-Zalesia), od którego to Rydzewo otrzymało nazwę Rydzewo-Pieniążek. Część Rydzewa jeszcze w końcu XVIII w. należała do Pieniążków herbu Półukoza (Żebro)⁷⁰¹. W 1486 r. Dorota córka zmarłego Michała wójta w Przytu-

⁶⁹⁷ MK 5, k. 51 i MZH nr 529.

⁶⁹⁸ MK 6, k. 75 v.

⁶⁹⁹ MK 5, k. 68b, 68 v, 74. Ta część Gnatowa należąca do Świderskich to zapewne Jadłówek (Zob. s. 65, 67-68).

⁷⁰⁰ MK 5, k. 81, MK 6, k. 150 v., 158.

⁷⁰¹ MK 6, k. 318-318 v., w confirmacji księcia Janusza II z 1494 r. Później wywodzili się oni błędnie od moźnej rodziny Pieniążków herbu Odrowąż w Małopolsce. Opisywany w 1930 r. miecz z herbem Odrowąż rzekomo należący do Feliksa Pieniążka z Rydzewa i Wiązownicy, pielgrzyma do Ziemi Świętej w 1563 r. (J. Pogonowski, *Pamiątka po Feliksie Odrowążu Pieniążku*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. IX: 1930, s. 124-125) jest zapewne falsyfikatem, bo nie był on herbu Odrowąż i nie był podkomorzym wiskim, lecz tylko surogatorem (zastępcą) podkomorzego. W XVII-XVIII w. Pieniążkowie byli zamożną rodziną ziemi wiskiej. Część Rydzewa-Pieniążka w drugiej połowie XVII w. przeszła do Zakrzew-

łach sprzedała część wójtostwa po ojcu (2 włóki) Piotrowi Mroczkowi-
cowi z Kamionstoku za 20 kop gr. Poza tym po mężu Janie była posia-
daczką części Obrytek i części Dziwanów. W 1487 r. Jan Świeliński z
Wąsosza sprzedał za 15 kop gr Stanisławowi z Kucz i włókę w Wąso-
szu (tj. w Szwelczynie). Tegoż roku Stanisław, Jan, Andrzej, Marcin
i Katarzyna, dzieci zm. Sławka z Czerwonek, ze Stachną wdową po tym
Sławku, sprzedali za 16 kop gr Janowi Żebro, synowi Macieja z Żebrów,
3 włóki w Lipnikach za Gołą Biłą⁷⁰². Na włókach tych zapewne po-
wstała wieś Lipniki, zwana inaczej Domastochy, być może od przydom-
ku pierwszego osadnika. W 1494 r. na wyprawę bukowińską Jan z Lip-
ników (zapewne identyczny z owym Janem Żebro) wysłał swego syna
Daćboga⁷⁰³. Dziś ta wieś zwie się Lipińskie. W 1488 r. bracia Jan
i Sądek z Wiązcownicy za 1 włókę w Wiązcownicy i 36 kop gr nabyli od
Mikołaja z Brzeźna 5 włók w Brzeźnie⁷⁰⁴.

W 1491 r. Jakub syn Mikołaja z Czarnowa sprzedał Adamowi ze
Skoroszy — za 1 włókę w Skoroszach, w pow. zakroczymskim i 32 kopy
gr — 8 włók w Czarnowie-Turzejące z rzeczkami Stawiczanką i Lodwi-
gowką. Adam ze Skoroszy włóki te, położone między ziemią Macieja
Czarnowskiego i Andrzeja Czarnowskiego, sprzedał w 1494 r. za 70 kop
gr Wojciechowi Załusce z Mancza, tj. ze wsi Załuski-Mancz w pow.
ostrołęckim⁷⁰⁵. Na włókach tych powstała osobna wieś Załuski-
Lodwigowo, w której ród Załusków herbu Rawa mieszkał jeszcze
w końcu XVII w. W 1491 r. Katarzyna córka zm. Konrada z Niedźwiad-

skich i Konopków, w 1755 r. do Jaczyńskich, a następnie inna część też do Ro-
gowskich (ZD XVI, s. 364; MRPS t. V, nr 1204; tzw. ML IV b, nr 36, k. 46;
BCzart. rkp 1100, s. 592; Czaykowski; A. Boniecki, t. VIII, s. 140).

⁷⁰² MK 6, k. 188, 209 v.-210 v.

⁷⁰³ *Spis rycerstwa*, nr 200, 404. MRPS t. III, nr 2248; 2740; MK 41, k. 37, 60;
Kapiciana, pułdo nr 62; MK 340, k. 111 v.-112; w 1581 r. podatek z 5 włók we
wsi Domastochy-Lipniki (ASK I 28, k. 808). Jeszcze w 1663 r. we wsi tej były
tylko dwie części dwóch Lipińskich (ASK I 66, k. 30). Przed 1676 r. powstały
dwie nowe: Sulewskiego i Karwowskiego (ASK I 66, k. 94, BCzart. rkp 1100,
s. 589). Od XVIII w. już nie było Lipińskich, tylko 6 innych rodzin; Karwowscy,
Godlewscy, Klimaszewscy, Zalescy, Kuligowscy, Gąsiewscy (Czaykowski).

⁷⁰⁴ MK 6, k. 213.

⁷⁰⁵ MK 6, k. 255 v., 307. Wojciech Załuska z synami Janem, Pawłem i Ma-
ciejem występuje w Manczu w 1482 i 1493 r. (MZH nr 600, 726). W 1497 r. na
wojnę wyruszył Jan Załuszczyc z Czarnowa (*Spis rycerstwa*, nr 183, 392). W
1522-1523 Paweł i Maciej synowie Wojciecha Załuski de Lodwigowo (MZH nr 973,
980, 988). W 1564 r. Stanisław syn zm. Jana Załuski oblatował konfirmację króla
z 1563 r. dokumentu z 1494 r. (Kapiciana, pułdo nr 62). W 1676 r. wszystkie
trzy części należały do Załusków (BCzart. rkp 1100, s. 586). W XVIII w. części
Załusek należały do Bielskich, Porowskich (od 1739), Grądzkich, Mazewskich,
Obryckich, Kaźmierskich (Czaykowski, A. Boniecki, t. I, s. 238).

nej a żona Mikołaja z Wierzbi, sprzedała za 70 kop gr swą część Niedźwiadnej Daćbogowi z Podosi Podoskiemu, kuchmistrzowi książęcemu, staroście łomżyńskiemu⁷⁰⁶. Utworzyła się tu osobna część folwarczno-chłopska w Niedźwiadnej.

7. Słaby rozwój większej własności

Procesy przeciwne — powstawanie większych dóbr i koncentracja ziemi i wsi w rękach jednostek — były w ziemi wiskiej zjawiskiem rzadkim. Większe dobra powstawały prawie zawsze z łaski książęcej. Tą drogą powstały majątności Krzysztofa Kępskiego, wojewody płockiego (Wilamowo i Dybła-Wojewodzin), Piotra Mianowskiego-Zaleskiego (Zalesie i Supinstany), Jana Lipskiego kasztelana wiskiego (Dybła i Romany), Jakuba Otockiego-Kosobudzkiego, kuchmistrza (Dybła-Kuchmistrzowo-Wierzbowo), Jana Białowieskiego-Grajewskiego, krajczego (Grajwy z wsiami), Jana Lisowskiego-Popowskiego (Pruskiestany-Popowo), Stanisława Boczka (Boczki-Świdrowo), a jeszcze wcześniej z Łęgu Burnaków i Grabiów Słuckich (Słucz), Strzegowskich-Ławskich (Ławsk z Ciemianką?), starosty Konrada (Niedźwiadna). Jednak żadne z tych dóbr dalej nie powiększyły się przez nabycie sąsiednich wsi. Wsie Kępskiego, Lipskiego, były tylko dodatkami do ich większych dóbr na zachodnim Mazowszu, np. do Krzysztofa Kępskiego w 1472 r. należało 11 wsi w woj. płockim, a do Jana Lipskiego 3 wsie w ziemi wyszogrodzkiej i pow. szreńskim⁷⁰⁷. Ci dwaj, oraz Jan z Białowieży Grajewski byli szczególnie uprzywilejowani przez książąt mazowieckich⁷⁰⁸.

Rzadkim przykładem było powstanie majątności Macieja Kramarza, mieszczanina wąsoskiego oraz Jana Zakrzewskiego, Andrzeja Niedźwieckiego i Piotra Milewskiego. Maciej Kramarz herbu Prus, kupiec wąsoski nabył w 1451 r. za 60 kop gr 20 włók Nagórczyno, na których osadził wieś Kramarzewo, a w 1457 r. zawarł układ z Przeddomą z Wiązownicy, że w razie niezwrócenia przez Przeddomę długu wartości 4 beczek ryb, weźmie jego dobra, które też faktycznie objął. Córka Kramarza Jachna wniosła obie wsie mężowi Janowi Zakrzewskiemu herbu Trzaska z Zakrzewa w pow. zambrowskim, który zgodnie z umową z 1461 r. (potwierdzoną przez Siemcwita VI) wziął za długi od Pawła Glinki i jego matki Apoliny wieś Glinki (Małe). W 1480 r. Jan Zakrzewski odkupił, za 10 kop gr od Mikołaja Myski herbu Prus z Zawisia (tj.

⁷⁰⁶ MK 6, k. 268 v.

⁷⁰⁷ MK 5, k. 17, 17 v. A. Wolff, A. Borkiewicz-Celińska, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wyszogrodzkiej w średniowieczu*, Wrocław 1971, s. 12.

⁷⁰⁸ MK 5, k. 25 v., MK 9, k. 133 v.

z Misków), jego prawo bliższości do Kramarzewa⁷⁰⁹. W rękach zatem Jana Zakrzewskiego znalazły się wsie: Wiązownica-Przezdomy, dla której przyjęła się nazwa Zakrzewo-Wiązownica; (20 włók), Kramarzewo-Nagórczyn (20 włók) i Glinki Małe (10 włók). Dobra te jego potomkowie Zakrzewscy posiadali jeszcze w XVII w.⁷¹⁰.

Andrzej Niedźwiecki kupił 2 VIII 1471 r. za 35 kop gr od ks. Kazimierza III 10 włók w lesie Rożyńsko, między granicą swej majątności (Lipniki) a granicą Gutowskich, oraz w 1477 r. za 35 kop gr od Andrzeja Szczuki (Bączka z Bęckowa) — 6 włók koło swojej granicy i Gutowskich⁷¹¹. Zakupami tymi powiększył obszar wsi Lipniki-Niedźwieckie.

Piotr Milewski ze wsi Chełchy rozpoczął gromadzenie swej majątności, biorąc najpierw w zastaw części wsi Gałązki w 1477 r. (3 włóki od Piotra syna Borzyma za 12 kop gr, 1 włókę od Jana Kowala za 4,5 kopy gr, oraz od tego 3 włóki posażne w zamian za swe 4 włóki w Chełchach). W 1479 r. przejął w zastaw za 8,5 kopy gr 2 włóki od Bogusława Gałązki i jego zięcia Mikołaja Karwowskiego. Umowy zastawów zawierały zastrzeżenie, że jeżeli po ustalonym terminie (18 tygodni lub 4 lata) zastaw nie będzie wykupiony, włóki te przejdą na jego własność⁷¹². Tak też się stało. W 1483 r. odkupił jeszcze prawo bliższości, za 30 kop gr od Michała i Mikołaja Wściekliców z Białunina po ich stryju zmar-

⁷⁰⁹ MK 335, k. 41; MK 5, k. 68 v., MZH nr 368. W 1461 r. książę Siemowit VI potwierdził układ, ale jeszcze w 1475 r. wspomniana jest Katarzyna, żona Przezdomy z Wiązownicy (MZH nr 459). Wszystkie te dokumenty w konfirmacji książęcej z 1486 r. w MK 6, k. 188 v-189.

⁷¹⁰ MZH nr 897. MRPS t. IV, nr 14 362; MK 41, k. 147; ŻD XVI, s. 362; ASK I 28, k. 806 v.; Zakrzewo, Kramarzewo i Glinki Małe podzielone w końcu XVI i na początku XVII w. między 9 Zakrzewskich (tzw. ML IV b, nr 36, k. 46 v.), z których część służyła wojskowo (wśród nich Paweł, zasłużony żołnierz) w ciągu XVII w. w częściach przeszły do innych rodzin (Konopków, Mocarskich, Podoskich, Pieniążków), a następnie stopniowo zostały wykupione przez Szymona Zakrzewskiego, sędziego ziemskiego wiskiego, posła na sejm, marszałka sejmików (zm. po 1706 r.), który nabył także części Rydzewa a Wissa, Rydzewa-Pieniążka, Wiązownicy. W XVIII w. należało do Modzelewskich z Modzeli-Wądołowa (m.in. do Kazimierza M., sędziego ziemskiego wiskiego (zm. po 1767 r.), także posła na sejmy i marszałka sejmików, jego syna Wojciecha, miecznika wiskiego, marszałka sejmików), a w XIX w. do Bagińskich, Mościckich i następnie Chojnowskich (Teki Pawińskiego 34; AD Łomża, akta karmelitów wąsoskich i par. Słucz; Czaykowski). W podobny sposób Górcy wykupili części Kramarzewa (ASK I 66, k. 29 v. 69 i BCzart. rkp 1100, s. 584).

⁷¹¹ MK 5, k. 7 i 69; Kapiciana, pułdo nr 62, w obłacie z 1549 r. dla Jana syna Wojciecha Niedźwieckiego z Lipników.

⁷¹² Wszystkie te dokumenty w konfirmacji książęcej z 1482 r. w MK 6, k. 150-150 v.

łym Prejtorze, do 3 włók Jana Kowala. W ten sposób na skupionych włókach części Gałązek powstała nowa wieś Milewo-Gałązki⁷¹³.

8. Rozwój miast, rzemiosła, handlu, przemysłu młynarskiego i leśnego; początek upadku bartnictwa

Głównym miastem ziemi wiskiej oczywiście była Wizna, stolica ziemi, siedziba starosty grodowego i żywy ośrodek handlu i rzemiosła. W mieście tym, jak i wokół niego, miewała swe domy także szlachta z odleglejszych stron ziemi wiskiej⁷¹⁴. Jednak jej zasięg oddziaływania nie przeszkadzał rozwojowi lokowanego w 1436 r. na 60 włókach miasta Wąsosza, od około 1471 r. siedziby sądu ziemskiego nowo utworzonego pow. wąsoskiego. Wąsosz był położony w centrum licznych nowych wsi, a także przy rozstaju dróg wiodących z Mazowsza do Białej, Łku i Rajgrodu. Szlak wiodący na Łek, wraz z rozwojem osadnictwa po stronie krzyżackiej stał się główną tutaj drogą handlową, stąd też źródła drogę tę zwą „drogą do Łku”⁷¹⁵. Rosnący na niej ruch handlowy spowodował, że w Wąsoszu umieszczono komorę celną (pierwsza wzmianka z 1492 r.)⁷¹⁶. Wąsosz był też niewątpliwie miejscem skupu lokalnych produktów: ryb, miodu, wosku i leśnych (smoła, dziegieć). Z danin jarmarcznych dla starosty wynika, że w czasie jarmarków sprzedawano też mięso, cebulę, naczynia. Głównym produktem importu było sukno, a eksportu drzewo obrabiane, które przeważnie szło bezpośrednio na dalsze rynki⁷¹⁷, przede wszystkim do Gdańska, ale jego nabywanie od szlachty wycinającej lasy pod pola uprawne na pewno znajdowało się w rękach kupców wąsoskich, rzadziej gdańskich, czasami tu pojawiających się.

Dowodem tego jest zamożność kilku mieszczan wąsoskich, którzy byli w stanie nabyć majątki ziemskie. W takim dopiero rozwijającym się miasteczku tylko kupcy towarów leśnych mogli zgromadzić odpo-

⁷¹³ MK 6, k. 160. Inne 7 włók w Gałązkach blisko granicy i źródeł rzeczki Wincenty Wojciech syn Dzierśława z Gałązek, Maciej syn Gawrzyjała z Chełchów, Wawrzyniec syn Stanisława z Gałązek, Ożarek syn Wojciecha z Gałązek sprzedali w 1483 r. za 50 kop gr Januszowi z Przyborowic (MK 6, k. 163). Gałązkowie byli jeszcze w XVI w. w Gałązkach, a później w Szczukach-Baranach (MZH nr 973 i 1019), a Milewo przez następne wieki było wsią Milewskich herbu Bończa, pochodzących od Barwikowskich. Siedzieli tu też Dziegielewscy. (BCzart. rkp 1100, s. 581, 586-587; Czaykowski).

⁷¹⁴ Na przykład Mikołaj Ławski, właściciel Ławska posiadał taki dom w Wiźnie nad Narwią (MK 6, k. 172 v.).

⁷¹⁵ MK 5, k. 8 v. i 9a.

⁷¹⁶ J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 69.

⁷¹⁷ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 58, K. Tymieniecki, *Procesy...*, o.c., s. 113-114.

wiednie do tego środki finansowe. Maciej Kramarz, kupiec wąsoski, już w 1451 r. kupił za 60 kop gr Nagórczyno (Kramarzewo), a za długi przejął po 1457 r. Wiązownicę-Przezdomy (Zakrzewo). Inny mieszczanin wąsoski Konieczko za 5 kop drzewa czamrowego i 1 kopę kleszczy kupił w 1453 r. u księcia 5 włók Rostuszewa i obok 2 włóki, na których założył Konieczkowo-Rostuszewo (dziś Koniecki-Rostruszewo); poszedł od niego drobnoszlachecki ród Koniecków. Jakiś Wojciech, syn Gabriela, z pasierbem Piotrem z Wąsosza, posiadali część Turzej Łąki, którą w 1463 r. sprzedali, (późniejsze Jambrzyki). W 1472 r. burmistrz wąsoski Mikołaj z Nagórczyc kupował za 90 kop gr Dyblę (Wojewodzino) od Krzysztofa z Kępy, ale ta transakcja, zapewne z powodu śmierci Mikołaja (Miklasza), nie doszła do skutku. W 1489 r. mieszczanin wąsoski Maciej Lank kupił za 70 kop gr od Pawła i jego bratanka Dominika 2 włóki wójtostwa w Wąsoszu, a w 1493 r. od księcia za 100 złotych węgierskich 10 włók Starej Dybły, na których założył Łękowo, i 2 włóki nad Łkiem⁷¹⁸. W nieznanym czasie w ręce mieszczan Kępków trafiła część Koniecków, która jako osobna miejscowość jeszcze w XVIII w. nosiła nazwę Koniecki-Kąpskie (Komskie). Wojciech Kępka (herbu Bończa z Lisów zapewne też Skarżyński) w 1480 r. kupił za 31 kop gr od Pawła Skarżyńskiego (herbu Bończa), mieszczanina łomżyńskiego, 2 włóki Skarżyno-Wąsosze⁷¹⁹, w 1487 r. za 70 kop gr od Wojciecha 2 włóki wójtowskie w Wąsoszu, a w 1489 r. — za 30 kop gr — od Sądka syna Mikołaja 1 włókę wójtowską tamże. W 1497 r. jakiś Stanisław, mieszczanin z Wąsosza był właścicielem części Brzeźna⁷²⁰.

Nierzadkie były jeszcze wtedy małżeństwa między szlachtą a mieszczanami, np. w 1471 r. Dorota córka Piotra z Chełchów była żoną Pawła z Wąsosza, a Jachna, córka wspomnianego Macieja Kramarza, żoną szlachcica Jana Zakrzewskiego, któremu wniosła dobra ziemskie po ojcu. W 1481 r. Maciej z Wąsosza był ożeniony ze szlachcianką Katarzyną, córką Jakuba z Mossaków. Agnieszka, córka Racibora z Dobroniewa, była żoną mieszczanina z Radziłowa Macieja Kwienia⁷²¹.

Nikłe wzmianki nie pozwalają ustalić, jaka była struktura rzemiosła w Wąsoszu. Wiadomo tylko, że byli rzeźnicy, garmcarze, czapnicy, krawcy, kołodzieje, golarze, kowale, szewcy, postrzygacze sukna⁷²².

⁷¹⁸MK 6, k. 218 v., 296 v.

⁷¹⁹MK 5, k. 80, MZH nr 389. W XVII-XVIII w. Koniecki Kąpskie należały do Danowskich, m.in. do ojca Jana i syna Wojciecha, kolejnych komorników granicznych wąsoskich, a następnie do Bagińskich i Michnowskich (ASK I 66, k. 25 v., 88; BCzart. rkp 1100, s. 584; A. Boniecki, t. IV, s. 99-100; Czaykowski).

⁷²⁰MK 6, 202 v., 218 v. *Spis rycerstwa* nr 198.

⁷²¹MK 5, k. 6 v., AD Płock, Ep. 11, k. 131. A. Wolff, *Wiadomości o skar-tabellacie*, „Roczniki Historyczne”, XV, 1946, s. 251.

⁷²²AD Płock, Ep. 10, k. 70 i Ep. 13, k. 5 v.; Notaty K. Tymienieckiego,

Bez wątpienia byli też piekarze, stolarze, bednarze. Piwo warzyli sami mieszczanie, z którego dawali kolejno 1 kłodę piwa staroście wiskiemu. Wąsosz przede wszystkim obsługiwał szlak handlowy, dostarczając przejeżdżającym przez puszczańskie ziemie kupcom mazowieckim, pruskim i litewskim żywność i zapewniając reperację wozów, uprzęży i siodeł. Jako pierwszy zorganizowany cech wystąpili rzeźnicy, którzy 5 VIII 1471 r. dostał od Kazimierza III przywilej cechowy⁷²³. Jest to jedyna znana z XV w. ustawa cechowa rzemieślników wąsoskich. Inny cech, też ważny dla obsługi drogi handlowej, zorganizował się dopiero w XVI w. obejmując razem, niewątpliwie już w XV w. istniejące w Wąsoszu gałęzie rzemiosła: kowali, rymarzy, siodlarzy i kołodziejów⁷²⁴. Wąsosz dla mieszkańców okolicznych wsi przede wszystkim był potrzebny jako ośrodek rzemiosła i handlu lokalnego. Bywali tu też często mieszkańcy Mazur. Targi odbywały się we czwartek, a jarmarki w dzień nawrócenia św. Pawła (25 stycznia) i na Boże Ciało⁷²⁵. Drobne wzmianki mówią o targu końskim, handlu rybami, sukнем, miodem, woskiem i o jatce mięsnej wójtowskiej⁷²⁶.

Duża część mieszczan zajmowała się rolnictwem. W 1494 r. w rejestrze czynszu książęcego spisano w Wąsoszu 43 podatników, w tym 22 płaciło z 1 włóki, a 21 z pół włóki, razem z 32,5 włók, choć do mieszczan należały 44 włóki w granicach pól lokacyjnych. Było to widać jeszcze za mało, że postarali się około 1473 r. o nadanie dodatkowo 8 włók (bez 8 morgów), zwanych Łazy, położonych w jednym obrębie pod Konieckami i Sokołami (dziś kolonie Łazy na zachód od miasta), wolnych od podatku⁷²⁷. Ponadto w 1477 r. książę dał im jeszcze łąki zwane Błonie po obu stronach Wissy, między dworem a młynem aż do boru. W zamian mieszczanie zobowiązani byli do dbałości o groblę młyńska Nadolnego (Leckiego) na Wissie⁷²⁸. Mieli też od księcia Siemowita (którego?) łąki nad Skiejstówką i między Klimaszewnicą a Mścichami⁷²⁹.

Wąsosz 1, k. 13; AGAD, Pułt. test. 1, k. 183 v., 344, 345 v., 408 v., 411, 446 v., 449 v.; MK 6, k. 140, ASK I 38, k. 4 v., ASK I 28, k. 808 v. W 1577 r. postrzygaczem sukna został Mikołaj Sulewski po ojcu Macieju (MK 115, k. 227-228). W 1625 r. wspomniany jest złotnik (MK 173, k. 121-121 v.).

⁷²³ MK 5, k. 7-7 v.

⁷²⁴ MRPS, t. IV, nr 7599.

⁷²⁵ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 58.

⁷²⁶ AGAD, Pułt. test. 1, k. 45 v., 408, 415 v., 445, 446; MK 5, k. 21 v., 38, 188.

⁷²⁷ AD Płock, Ep. 10, k. 70; *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 58; AD Łomża, akta par. Wąsosz. Inne nazwy pól wąsoskich: Bobrówka, Przespolne, Mościska.

⁷²⁸ Kapiciana, pudło nr 62 w oblacie z 1596 r. na prośbę burmistrza Bartłomieja Zygmunca. *Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 126.

⁷²⁹ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 59; *Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 125.

Rozwijające się miasto przyciągało nowych osadników. Pochodzili oni z różnych miast, jak świadczą ich kontakty rodzinne, np. z Sochaczewem, Belemowem⁷³⁰. Wśród rodzin mieszczan wąsoskich spotykamy m.in. następujące nazwiska: Garbacz (herbu Cholewa), Ludkowic, Gaweł, Smetko, Pich, Panek, Marszałek, Rybka, Włodarz, Podkul, Odoj, Kopeć, Kamianka, Miasek, Koleński, Objadło, Marchewka, Olszanka, Gcrczyca, Kolibabka, Stregno, Gładki, Kucharz, Wielka, Wasilo, Włodek. Wraz z ubożeniem drobnej szlachty, a rozwojem miasta coraz liczniej w Wąsoszu osiedlała się miejscowa i obca szlachta, która zamieniała prerogatywy stanu szlacheckiego na zajęcia rzemieślnicze i kupieckie. W 1494 r. wśród mieszczan wąsoskich spotykamy też następujących pochodzenia szlacheckiego: Barwik, Gałązka, Kościeszka, Kownacki (mieszczanin Marcin Kownacki już w 1466 r.), Mossak, Mroczek, Mścich, Olszewski, Rogala, Tarnowski⁷³¹, przeważnie spośród okolicznej szlachty.

Jedni i drudzy nie różnili się od siebie swym poziomem cywilizacyjnym, o którym zresztą niewiele można powiedzieć. W 1485 r. biskup płocki Piotr z Chotkwa oskarżał mieszczan wąsoskich, że z powodu zabobonów i bez jego zgody wzniesli kaplicę św. Doroty, którą polecił z tych przyczyn zburzyć⁷³². Zapewne była czynna w Wąsoszu szkoła parafialna, jakie w tym czasie były w miastach i wsiach parafialnych.

Z zespołu osadniczego Wąsosza wyodrębniła się jurydyka plebańska zwana Poświętne, z kościołem, plebanią, domami służby i 2 włókami oraz szlacheckie osady Skarżyno-Wąsosze (3 włóki) i Szwelczyn (4 włóki), a także wójtostwo⁷³³. Również osobny organizm stanowił dwór książęcy, znajdujący się pod miastem nad Wissą, w którym często bywali książę

⁷³⁰ AGAD, Pułt. test. 1, k. 411.

⁷³¹ ASK I 38, k. 4 v.-5; MZH nr 459, 938.

⁷³² AD Płock, Ep. 10, k. 408.

⁷³³ Zapewne jeszcze dziś tradycja zna położenie tego wójtostwa i 6 włók wójtowskich. Był to osobny folwark, który w drugiej połowie XV w. rozpadł się w wyniku działów rodzinnych i sprzedaży na części, lecz pod koniec wieku ponownie włóki wójtowskie skupiono i scalono, ale w dwóch częściach: jedną posiadał Maciej Lang, a drugą Wojciech Kapka (MK 337, k. 16 v, MK 5, k. 21 v, 38 v., MK 6, k. 176 v., 202 v., 218 v.; *Spis rycerstwa*, nr 185). Miasto zapewne próbowało nabyć wójtostwo—może do tego odnosi się akt sprzedaży z 1480 r. przez Pawła Adamowica 6 włók w Wąsoszu miasta dla jego pożytku i wygody za 18 kop gr (MK 5, k. 82 v.). Na początku XV w. wójtostwo posiadał (już w 1507 r.) Mikołaj Glinka, który wykupił dalsze części w 1523 r. od Bartłomieja Kamionki z Chudzyńa i innych posesorów (MK 32, k. 202 v.-203 i Pułt. test. 1, k. 406 v., 408 v., 411, 414 v., 415 v., 445, 449 v., 463, 489). W 1536 r. Jan Lank, Barbara z synami Stanisławem i Janem Lupichami sprzedali wójtostwo Jakubowi Bagińskiemu, podstarościeму wąsoskiemu, późniejszemu chorążemu wiskiemu, który w 1567 r. dostał zezwolenie na sprzedaż wójtostwa Janowi Gąsiorowskiemu, sędzce królewskiemu. Po Gąsiorowskim (miał je jeszcze w 1576 r.) posesorem wójtostwa

żęta mazowieccy. Nie było przy nim folwarku. Ponadto pod Wąsoszem były 4 młyny: 2 na Wissie i 2 na Gręsce. Młyn Nagórny o 2 kołach walnych był na Wissie przy drodze do Kędziorowa. Nosił on później jeszcze nazwę Wojciechów albo Tomkowski⁷³⁴. Młyn Nadolny albo Lecki walny położony przy ujściu Gręski przy drodze do Żebrów, był czynny jeszcze w XX w. Był to chyba najstarszy młyn wąsoski, do którego odnosi się przywilej księcia Władysława z 4 III 1439 r. wydany dla młynarza Adama⁷³⁵. Młyn Ostasz o jednym kole walnym na Gręsce zdaje się założył Adam z młyna Nadolnego po 1439 r.⁷³⁶ Do

był Augustyn Ławski (MK 114, k. 28 v-29; Kapiciana, pudło nr 62; MRPS t. IV, nr 18 238 i t. V, nr 205, 359). Na początku XVII w. wójtostwo wąsoskie dzierżył Wojciech Kossakowski, a następnie kolejno: Andrzej Petersin (od 1620), Andrzej Dziedzicki, Walenty Goszczyński, pokojowy królewski (*Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 125; MK 166, k. 336 v; MK 174, k. 112 v-113). Po najeździe szwedzkim (od 1671 r.?) aż do rozbiorów to wójtostwo mieli Łagunowie z Grędów-Stawianych; Stefan (zm. przed 1690 r.), Wojciech (zm. ?), Stefan-Tomasz, miecznik wiski i sędzia grodzki wąsoski (zm. 1762), Jakub (A. Boniecki, t. XV, s. 160; Teki Pawińskiego nr 33 i 34).

⁷³⁴ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 58. Zwano go Tomkowskim, bo w XVI w. należał do Tomasza Bystrego. W 1584 r. Anna Jagiellonka pozwoliła Mikołajowi Sulewskiemu, burmistrzowi wąsoskiemu, postrzygaczowi sukna, wykupić ten młyn od Katarzyny, wdowy po tym Tomaszu i korzystać z niego dożywotnio (MK 129, k. 512-513 v.). Następnie jego posesorami byli Jan Jeżewski (po matce), Wojciech Ładoński, a od 1626 r. Wojciech i Paweł Niedźwieccy (*Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 126 i MK 173, k. 277-278).

⁷³⁵ MK 335, k. 100-101 v.; 95, k. 266 v.-268 v. W 1466 r. Beata, córka zm. Pieńka, żona Idziego z Wąsosza, z bratanicą Katarzyną, córką zm. Marcina, żoną Macieja Nagórnego, sprzedały za 10 kop gr nowo zbudowany młyn Nadolny Marciniowi Kownackiemu z Wąsosza (MK 337, k. 16 v.). W 1493 r. młynarz Marcin Lecki sprzedał ten młyn Janowi Klichowi ze Szczepankowa za 20 kop gr (MK 6, k. 296). W 1545 r. król zezwolił Andrzejowi synowi zm. Piotra Rybałta z Kątów na wykupienie młyna od Macieja syna zm. Jana Klisza (MK 67, k. 90). W końcu XVI w. młyn ten dzierżył Andrzej Rogala (ASK I 38, k. 656 i 66 k. 808 v.). Następnie stał się młyn Lecki uposażeniem służebników królewskich. W 1603 r. za konsensem króla wykupił go od młynarza Jana Krzysztof Gołkowski, wojski warszawski, dworzanin królewski i zaraz w 1604 r. cedował bratu Mikołajowi Gołkowskiemu, mężowi Anny Rogalanki. W 1617 r. posesorem był Andrzej Łempicki. W 1628 r. następny posiadacz Mikołaj Baranowski cedował Wojciechowi Słupskiemu, rotmistrzowi i pokojowemu królewskiemu. (MK 148, k. 218-219, 298 v.-299; 149, k. 293-294; 176, k. 251 v.-252; APP 354, s. 99; *Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 126).

⁷³⁶ MK 335, k. 100-101 v. W 1469 r. młynarz Jan Syczk sprzedał młyn na Gręsce z 3 morgami ogrodu i łąk młynarzowi Stanisławowi Ostaszowi (MK 337, k. 35). Młyn ten czynny w 1565 r. (*Lustracje, Mazowsze 1565*, t. II, s. 59), był zdezelowany w 1584 r. Stefan Batory dał go wtedy w dzierżawę burmistrzowi Mikołajowi Sulewskiemu (MK 129, k. 512-513 v.). Późniejszy posesor Stanisław, wójt z Kędziorowa w 1632 r. odstąpił ten młyn Janowi Danowskiemu z Koneck,

młyna Borowego odnosi się wiadomość z 1465 r., że młynarz Maciej Pieńk sprzedał za 12 kop gr młynarzowi Maciejowi Nagórnemu z Wąsosza młyn u wierzchu Gręski z 1 włóką i 3 morgami⁷³⁷. Młyny wąsoskie tworzyły największy zespół młynów w pow. wąsoskim.

Nie można powiedzieć, ilu mieszkańców liczył cały zespół osadniczy Wąsosza. Ze względu na powtarzające się zarazy, liczba ich ulegała znacznym wahaniom (np. była zaraza w Wąsoszu przed 1488 r.⁷³⁸). Można jednak przynajmniej podać pewną minimalną liczbę, biorąc za punkt wyjścia wiadomość o 43 podatnikach czynszu książęcego w 1494 r. Licząc tylko po 5 osób na rodzinę, otrzymamy 215 mieszkańców. Oczywiście Wąsosz w tym roku liczył więcej ludności, gdyż rejestr czynszu nie obejmuje mieszczan bezrolnych, obu osad szlacheckich, służby dworu książęcego i jurydyki plebańskiej. Należy też doliczyć służbę mieszczańską i ludność luźną.

Drugie miasteczko — Radziłów — zakładane od 1454 r. i obdarzone prawem miejskim w 1466 r. nie rozwinęło się w żywszy ośrodek handlu i rzemiosła, choć osiadło w nim sporo ludzi. Radziłów był tylko stacją pośrednią między Wizną a Wąsoszem i małym ośrodkiem lokalnym. Poza wzmianką o bednarzu, nawet nie wiemy, jacy w nim byli w XV w. rzemieślnicy. W XVI w. w Radziłowie byli piekarze, szewcy, krawcy, rzeźnicy, kowale, kołodzieje, bednarze, garncarze⁷³⁹. Nie znamy żadnego mieszczanina radziłowskiego, który by nabył dobra ziemskie. Wystarczająco to świadczy o stopniu różnicy między Radziłowem a Wąsoszem. Radziłów, posiadający obszerny rynek (180 na 100 m — większy niż w Warszawie i Płocku) miał nadane 2 jarmarki i targ w poniedziałek (w XVII w. niedzielę), ale już w XVI w. nie pamiętano, w jakie dni jarmarki miały się odbywać, gdyż od dawna już ich wcale nie było. Większość mieszkańców Radziłowa zajmowała się rolnictwem. Jeszcze w 1492 r. Janusz II dodał miastu 1,5 włóki ziemi, odbierając je Konopkom, siedzącym nad Kubrą. Pola Radziłowa obejmowały 63 włóki (mieszcz-

komornikowi wąsoskiemu, a ten go w 1633 r. cedował Pawłowi Łojewskiemu ze Szwelczyna (MK 178, k. 418-418 v.; APP 346, s. 257 v.).

⁷³⁷ MK 337, k. 13. Młyn Borowy w 1570 r. dostał w dożywocie Andrzej Rogala, mieszczanin wąsoski. W 1603 r. Bartłomiej Rogala cedował młyn ten Annie Rogalance i jej mężowi Mikołajowi Gołkowskemu, pokojowemu królewskiemu. Następnie trzymał go kościół wąsoski (*Lustracja, Mazowsze, 1617-1620*, t. I, s. 127; MK 148, k. 193 v-194, ASK I 28, k. 808). W 1623 r. Zygmunt III oddał młyn w dożywocie Wojciechowi Ładońskiemu, pisarzowi swej kancelarii, a w 1626 r. Wojciechowi i Pawłowi Niedźwieckim z Lipnika (MK 170, k. 25 v; 173, k. 277 v-278).

⁷³⁸ AD Płock, Ep. 10, k. 591.

⁷³⁹ ASK I 28, k. 802 v, ASK I 38, k. 5 v.

nie twierdzili, że nie domierzono im według miary chełmińskiej), ale z tego mieszczenie użytkowali 49 włók⁷⁴⁰.

W Radziłowie najważniejszy obiekt stanowiła ruda (uposażona w 2 włoki), to jest młyn z warsztatem, przerabiający miejscową rudę błotną na drobne przedmioty i narzędzia żelazne, założona przed 1455 r. przez Gotarda⁷⁴¹. O przewadze gospodarczej tego ośrodka nad miastem świadczą choćby to, że w 1494 r. rudnik Grzegorz płacił księciu z rudy rocznie 6 kop gr (w 1526 r. 10 kop gr) czynszu a więc tyle, ile w Radziłowie wynosił czynsz książęcy z 18 włók mieszczańskich (pobierano 20 gr z włoki). Ruda przynosiła więc księciu prawie 1/3 dochodu z tego miasteczka. Upadła w pierwszej połowie XVI w. — pozostał po niej tylko młyn mączny i folusz⁷⁴².

Zespół osadniczy Radziłowa obejmował siedliska, ogrody i pola mieszczan, rudę przy spływie Słuczy z Ku'brą i w pobliżu, za rzeką wójtostwo. Poświętne chyba nie było wielkie, lustracja z 1565 r. nawet nie wymienia żadnych włók plebańskich⁷⁴³. Bez śladu znikły dawne wsie szlacheckie: Michowo, Konopki, Kownaty. Po Ziemięcinie zapewne pozostał Dziewięcin. Dzisiaj w polach Radziłowa znane są tylko nazwy: w kierunku Brodowa — Łazy, Żłoby; Dębówki — Smużki, Grabnik; Konopek-Błoni — Czarne Ogrody, Olszynki, Przybysze; Chrzanowa — Podziały; w okolicy dawnej Rudy — Rudne, Nadstawie, Nadstróżki, Plewina; Słucz — Zaryki, Działiki, Przerwa, Podziałiki-Janowo, las Suchy; Konopek a Wissa — Zakołki nad Wissą; Borawskich — Zastawy, Miški; Karwowa — Nastawie; Raciborów — Terlakowo. Droga w okolicach rzeki Słuczy nosi nazwę Drogi Bednarzowskiej — zapewne upamiętnia Bednarza, jednego z pierwszych osadników w Radziłowie⁷⁴⁴.

Ludność w miasteczku, położonym blisko granicy W. Ks. Litewskiego, w części też przywędrowała stamtąd, jak świadczą imiona i nazwiska w spisie czynszu książęcego z 1494 r. — Jakub Litwin, Ondrejko, Kwienio,

⁷⁴⁰ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 55-56. Jarmarki ponownie nadał król Władysław IV w 1641 r.; w pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy, 26 VII i 4 XII, a targ w środę (MK 185, k. 377 v).

⁷⁴¹ Zob. s. 135. W 1478 r. Marcin, Piotr i Jan synowie młynarza sprzedali ten młyn za 20 kop gr Małgorzacie, żonie Jana Jarzytowego (?) i jej synowi Mikołajowi z Wąsosa (MK 5, k. 74-74 v). W 1481 r. kowal z Wąsosa Jan Janthony (?) odsprzedał młyn za 18 kop gr tymże braciom: Marcinowi, Piotrowi, i Stefanowi, rudnikom z Radziłowa (MK 6, k. 140). Ruda w Radziłowie wspomniana w 1484 r. w księdze skarbowej księcia Janusza II (*Księga skarbowa...*, o.c., nr 939).

⁷⁴² ASK I 38, k. 5v.-6; J. Senkowski, *Skarbowość*, o.c., s. 32. *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 56 (posesorem młyna był Jan Kumelski, podstoli królowej Anny Jagielonki). *Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 123.

⁷⁴³ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 56. Według następnej lustracji były w Radziłowie 2 włoki poświęconego (*Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 122).

⁷⁴⁴ Informacja z Radziłowa.

Jakub i Paweł Ondrejkowicze, Paweł Wachnio, Maćko Litwin. W uboższym miasteczku mniej też osiedliło się szlachty — Jan Bujno, Maciej Roman, Dołęga, Leonard Zabielski. Inni mieszczenie nosili nazwiska: Swonik, Drigalic, Wojczy, Zapranga, Rodzonek, Bancz, Świetlik, Prus, Wizna, Wierko, Szydło, Wojcikowic, Mysłoch, Basz, Żywłk, Uszko, Trąpk, Skierka, Skubiela, Buła, Ułomek, Burosz, Byczek, Piekutek, Krzaczek, Kuś, Poraszka, Rodzinek⁷⁴⁵. Duże wójtostwo (8 włók) miała szlachta⁷⁴⁶. Oba miasta stały się głównymi ośrodkami przemysłu młynarskiego, ich młyny nie tylko męły zboże na mąkę, jęczmień na kaszę, ale także słody dla browarów, przy niektórych bywały folusze. Powstało również sporo młynów wiejskich, tak w królewskich, jak też we wsiach szlacheckich.

Wśród młynów tych niektóre miały własną nazwę i stały się w przyszości wsiami. Młyn w Szczukach to B a l c e r, w Dyble to M a r e c z k i, a na Grajewnicy to C u d e r. Osadami młyńskimi były: Chajewo i M i a n t u s e w o, o którym pierwsza znana mi wzmianka pochodzi z 1530 r. Nie udało się ustalić, kiedy Miętusewo powstało. Później był tu tylko folwark i młyn należący do Świderskich⁷⁴⁷. Nie wiadomo też kiedy powstała jeszcze jedna ruda żelazna o trzech kołach, w dobrach Grajwy, która już w 1535 r. była nieczynna. Pozostał po niej staw zwany jeszcze w 1611 r. Rudnym⁷⁴⁸. Podobnie też było z rudą nad Dyblą, blisko jej ujścia do Łku. Bliższych danych brak, wiadomo tylko, że w 1549 r. była już nieczynna — powstała przy niej wieś Ruda⁷⁴⁹.

⁷⁴⁵ ASK I 38, k. 5 v-6. MZH nr 640.

⁷⁴⁶ Pierwsi wójtowie posiadali je dziedzicznie: w latach 1454-1470 Mikołaj Słubica ze Słubic i Olszyn, starosta wiski, od 1470 r. Marcin i Paweł z Kownat, w 1497 r. Marcin, w 1505 r. Piotr i Maciej Bolestowie, w 1537 r. dzieci Pawła, Macieja i Stanisława Bolestów z Nieławic, w 1543 r. Walenty syn zm. Macieja Bolesty. Następnie król dawał je w dożywocie różnym pomniejszym swym słuźebnikom; w 1543 r. dostał je Andrzej Sokołowski, w 1552 r. Feliks Grodzki z synem Stanisławem, około 1559 r. Jan Kumelski, podstoli Anny Jagiellonki (jedna z postaci książki A. Domańskie j, *Kryśia Bezimienna*), w 1579 r. Jan Rakowski, stolnik teźże Anny, późniejszy starosta wiski, w 1606 r. syn tego Jan, w 1630 r. Jakub Budziński, pisarz skarbu koronnego, w 1632 r. Paweł Zakrzewski, żołnierz-weteran itd. (MłK 119, k. 217 v-218, 242 v-243 v; 125, k. 118; 153, k. 22-22 v; 178, k. 164-165, 417; 335, k. 121v; 341, k. 11; MRPS t. II, nr 969, t. III, nr 2373; t. IV, nr 7141 t. V, nr 1320, 2553; Kapiciana, pudło nr 62).

⁷⁴⁷ MRPS t. IV, nr 5512. W początku XVI w. i XVIII w. folwark z młynem był własnością Świderskich. Po wykupieniu w 1706 r. przez podkanclerzego Szczukę następnie znalazł się w posesji architekta Józefa Fontany 1717-1723, a następnie z częścią wsi Świdry a Wissa (zob. s. 122) przeszedł do pijarów szczuczynskich.

⁷⁴⁸ ASK I 38, k. 69. Był on na rzeczce płynącej od wsi Konopki (MK 153, k. 390 v-392).

⁷⁴⁹ Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Varia 47, Inwentarz starostwa wiskiego z 1549 s. 69 i zob. s. 205.

Tabela 9

Młyny wiejskie w XV i XVI wieku⁷⁵⁰

We wsi	Licz- ba kół	Pierwsza wzmia- nka	Zró- dło	We wsi	Licz- ba kół	Pierwsza wzmia- nka	Zró- dło
Na Wissie				Na Ławie			
Rakowo	1			Ławsk	1		
Szczuki-Skaje	1			Na Słuczy			
Szczuki Litwa	1			Romany	1	1472	Ep. 10,155
Mitusewo	1			Wilamowo	1		
Żebry	2	1451	MK 335, 42	Glinki	1		
Rydzewo- -Pieniążek	1	1485	MK 6,318	Słucz	2	1494	ASK I 38,16
?Dziwiecin	.			Na Skiejtowsto- ku			
Karwowa a				Bzury	1		
Wissa	1			Na Roskopnej			
Na Niedźwiadnej i Lodwigowce				Bogusze	1	1438	MK 336,78
Niedźwiadna	1			Na Grajewnicy			
Dołęgi	1			Grajwy	1	1483	perg. 7107
Czarnowo	1			Na Dybie			
Chojnowo	1			Dybla	1		
Chajewo	1			Łękowo	1		
Na rzece? (nazwa nieznana)				Kacprowo	1		
Rostuszewo	1			Na Klimaszewni- cy			
Na Gręsce wą- soskiej				Klimaszewnica	.	1449	Kapi- ciana 62
Grędy-Stawiane	1						
Wojsławy	1						

Rzemiosło skupiało się w miastach, ale pojedynczy rzemieślnicy przebywali też w różnych wsiach, np. w 1494 r. stelmach w Glinkach, szewc w Grajwach, kuśnierz i diegciarz w Pruskichstanach, kołodziej w Niećkowie. Jedna tylko wzmianka o karczmarzu Jakubie w Pruskichstanach wcale nie świadczy, że była w ogóle tylko jedna wiejska karczma⁷⁵¹. Były one niewątpliwie w dużych wsiach, przede wszystkim pańskich i królewskich.

⁷⁵⁰ Według rejestrów z lat 1494, 1535, 1541, 1542, 1552, 1577, 1581 (ASK I 38, k. 69, 144, 192, 318-319, 733-747). Rejestr z 1536 r. wymienia jako nieczynne młyny w Wojsławach, Łękowie, Niedźwiadnej, Dołęgach, Bzurach i Rydzewie.

⁷⁵¹ ASK I 38, k. 14-15 v.

W drugiej połowie XV w. wraz z zagęszczaniem się osadnictwa, stopniowym zamienianiem nadanych wólk na pola uprawne, rozwijał się jeszcze handel drzewem, popiołem i smołą⁷⁵². Eksportowano półobrobione drzewo sosnowe i dębowe. W różnych miejscach działały smolarnie (piece smolne), dziegciarnie (tzw. wądoly dziegciarskie), ale znamy położenie tylko jednej, zwanej Kacprówpiec nad Dybłą (dziś Kacprowo), wzmiankowanej w 1474 r. i wądoly dziegciarskie w lesie Brzozowe, wzmiankowane w 1524 r.⁷⁵³ Niektóre z nich położone w głębi Puszczy Dybła dały zapewne początek tam dziś znajdującym się puszczańskim i bagiennym wsiom. Jakim? Nie wiemy, ponieważ źródła nie wymieniają nazw tych smolarni, czy bud drwali. Część z nich oczywiście istniała tylko przez pewien czas, by zaniknąć, pozostawiając czasami ślady pieców i bud. Najmniej trwałe były osady drwali i popielarzy, zwane budami. Produkcja ich była skierowana na eksport, ale też sporo drzewa pochłaniały: gospodarka domowa coraz liczniejszych wsi i przemysł rudniczy.

Wraz z rozwojem osadnictwa i przemysłu leśnego zmniejszał się zasięg bartnictwa leśnego i podupadał handel miodem i woskiem. Wprawdzie barcie z reguły były wyłączane z nadania, ale poszczególne drzewa bartne po wycięciu dookoła lasu nie utrzymywały się długo. Ostatnim rezerwatem bartnictwa pozostała jeszcze puszcza Dybła i bagienne grądy doliny Biebrzy⁷⁵⁴. Bartnictwem zajmowało się wiele drobnej szlachty, która w sprawach dotyczących bartnictwa podlegała wraz z innymi bartnikami sądom bartnym, których księgi niestety nie zachowały się. Sądy bartne generalne odbywały się w Wiźnie, a zwykłe w Wąsoszu⁷⁵⁵. Bartnicy płacili księciu daninę bartną — od boru bartnego (60 barci) 1 rączkę miodu. W drugiej połowie XV w. starostą bartników w ziemi wiskiej był przez 40 lat Andrzej Bączk Szczuka, założyciel Bączkowa (Bęćkowa)⁷⁵⁶. Puszcza Dybła była w dalszym ciągu zastrzeżonym terenem łowów książęcych, ale wolno było w niej, jak w dolinie Biebrzy, zbierać siano. Kupowali je od urzędników książęcych mieszkańcy różnych wsi i miast (z Wąsosza, Radziłowa, Łomży i Wizny) a także z Prus i W. Ks. Litewskiego. Skoszone siano zwożono dopiero w zimie⁷⁵⁷.

⁷⁵² Notaty K. Tymienieckiego z ksiąg łomżyńskich, wiskich, koleńskich K. Tymienieckiego, *Łowiectwo...*, o.c., passim.

⁷⁵³ MK 5, k. 49 i MK 54 k. 454 v. Pola i łąki Dziegciarki są koło wsi Ciemnoszyje, Gackie, Klimaszewnica, Sońnica, Wierzbowo.

⁷⁵⁴ Jeszcze w 1565 r. w puszczy Dybła było około 800 barci (*Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 67).

⁷⁵⁵ MK 340, k. 25 v-26; sprawa między Janem Milikiem z Bzur i Janem Bzurą o bór bartny po jego ojcu Mikołaju toczyła się w 1514 r. w obu sądach bartnych.

⁷⁵⁶ AGAD, perg. nr 755.

⁷⁵⁷ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 69; *Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. II, s. 137.

9. Stan zasiedlenia, pochodzenie osadników i stabilizacja struktury społecznej

Do końca XV w. na badanym terenie, obejmującym pow. wąsoski i fragment pow. wiskiego, powstało co najmniej 146 wsi, w tym około 30 zasiedlonych przez chłopów. Chłopi mieszkali też w niektórych wsiach drobnoszlacheckich, ale ustalenie wsi mieszanych nie jest możliwe. Doliczając 13 wsi, zapewne także założonych w XV w. (Chojnowek-Rożyńsko, Dębówka, Kacprowo, Koniecki Kąpskie, Konopki pod Grajewem, Kurki-Rożyńsko, Łosiewo-Supinymany, Mirucie, Niebrzydy, Osowiec, Pełczyn, Tarachy, Żbiki), 5 osad młyńskich, które później stały się wsiami (Balcer, Cuder, Dziewięcin, Mareczki, Miętusewo) i 12 wsi szlacheckich, utworzonych w nieznanym czasie w wyniku podziałów pierwotnego nadania (Dobrzyca-Muzgi, Grędy-Możdżenie, Grędy-Pasichy, Gutki-Kowalki, Guty-Długawieś, Kownacinek, Kurejewka, Łepki Małe, Mazewko, Szczuki-Wólka⁷⁵⁸, Świdry Podleśne, Wojsławki) otrzymamy 176 wsi, których początki sięgają XV w. Stanowi to około 81% ogółu wsi, jakie powstały w tej części Mazowsza. Z tych 176 miejscowości w końcu XV w. już nie istniało 9 (Chrzanowo nad Wissą, Kownaty pod Wąsoszem, Przysiań Ziemieży i Kownaty, Pstrągowo, Michowo, Michy, Kalisko, Rcieszewo, Żebrowo) a dalszych 19 przestało istnieć w następnych wiekach (Chajewo, Daćbogi, Dosie, Glinki Małe, Dobrzyca-Jaszczorki, Gomółki, Grędy-Kiełbasy, Guty-Długawieś, Konopczyno-Rożyńsko, Koty lub Mikuty, Mazewko, Miski, Ostrów, Pełczyn, Romany-Gąszczyno, Skarżyno-Wąsosze, Szczuki-Pawelki, Wojsławki, Żbiki). Wśród wsi przeważały wsie zaludnione przez drobną szlachtę. Wyrazem ich dużej ilości było utworzenie około 1471 r. pow. wąsoskiego (w tym roku zaczynała się najstarsza księga wąsoska).

Liczba wsi nie mówi jeszcze o stanie zagospodarowania rolnego całego obszaru. Nie wiemy bowiem, jaki procent poszczególnych nadań zamieniono w pola uprawne. Pewien pogląd na tę sprawę daje wejrzenie w rejestr czynszu książęcego z 1494 r. Porównując liczbę włók nadanych z liczbą włók obciążonych czynszem należy pamiętać, że nie płacono go z

⁷⁵⁸ Wieś Szczuki-Wólka (dziś Wólka) powstała na części przyległości wsi Szczuki-Skaje i gruntach sąsiednich. Przypuszczalnie jej osadzcą był ks. Adam Szczuka. Po nim wieś Żebry i jakieś Szczuki posiadał w 1549 r. Andrzej Iłowski (MK 77, k. 156), który w 1581 r. miał wieś *Szczuki Martini a Wissa Wolka dicta* (MK 125, k. 492-493). Spadkobierczynią była Anna z Iłowskich, żona Piotra Troszyńskiego, podkomorzego łomżyńskiego (APP 346, s. 123). Następnie Wólkę posiadali Grądzy, Popowscy i inni. Nabyta w 1689 r. od Niedźwieckich i Ciszewskich przez S. A. Szczukę weszła w skład dóbr szczuczynskich (APP 346, s. 16-17, 28-29, 40).

lasów i łąk, które każda wieś posiadała. Także rejestr nie uwzględniał włók zajętych pod pola folwarczne i zabudowę wiejską.

Tabela 10

Wykaz niektórych wsi płacących czynsz książęcy w 1494 r.⁷⁵⁹

Wieś	Liczba włók		Włoki płacące czynsz w %
	nadanych	płacących czynsz	
Boczki	37	9	24,3
Dybła	35	10	28,5
Glinki	40	11,5	28,7
Nieckowo	20	9,5	47,5
Popowo	35	14	40
Słucz	40	17	42,5
Wierzbowo	40	11,5	28,7
Wojewodzin	30	17	56,6
Zalesie	24	7	29
	301	106,5	35,3

Tabela 11

Liczba gospodarstw chłopskich według rejestru czynszu książęcego w 1494 r.

Wieś	Gospodar- stwa chłopskie	Wieś	Gospo- darstwa chłop- skie
Grajwy	23	Wierzbowo	11
Kędziorowo	20	Dybła	10
Słucz	17	Nieckowo	10
Wojewodzin	16	Boczki	9
Ławsk	16	Kurki	7
Glinki	15	Zalesie	6
Popowo	14	Ciemianka	6

Liczby te zapewne są za niskie, jeśli chodzi o ilość ziemi uprawianej przez chłopów. Na pewno też nie uwzględniano włók nowo osadzonych. Między wsiami widać znaczne różnice, ale najwięcej wsi płaciło czynsz z około 28% nadanego areału. We wsiach należących do zamożniejszej

⁷⁵⁹ ASK I 38 k. 4 v-18 v. Podaję te wsie, dla których liczba nadanych włók jest znana.

szlachty, zamieszkałych w całości przez chłopów, areał wykorzystania ziemi był większy. Można chyba przyjąć, że sięgał on 60%, jak świadczy przykład Wojewodzina. We wsiach drobnoszlacheckich uprawianych przez rodzinę właściciela zapewne był niższy i to nieraz bardzo.

W sumie tylko w 14 wsiach, zamieszczonych w rejestrze czynszu, już mieszkało 180 rodzin chłopskich, płacących ten czynsz. Przeciętnie zatem w każdej z tych wsi mieszkało 13 rodzin. Przyjmując ten wskaźnik dla innych wsi z ludnością chłopską otrzymamy 520 rodzin chłopskich, których na pewno było więcej, bo poza kmieciami byli też osiedleni zagrodnicy, a także tworzył się proletariát wiejski — komornicy i parobcy pochodzenia chłopskiego, a później też szlacheckiego. Pewnych wsi drobnoszlacheckich było około 107, w każdej mieszkało co najmniej 5 rodzin, otrzymamy zatem 535 rodzin drobnoszlacheckich. Rodzin mieszczańskich — około 100. W sumie było co najmniej 1200 rodzin, a więc mniej więcej 10 000 mieszkańców.

O pochodzeniu ludności osiedlającej się w miastach wspominałem omawiając Wąsosz i Radziłów. Nadania dla możnych panów i osiedlanie wsi książęcych pociągnęło za sobą napływ znacznej liczby osadników chłopskich. Przeważała wśród nich ludność polska z Mazowsza, ale przybyło też trochę chłopów pochodzenia ruskiego (np. w 1494 r. Michał Mikulicz w Boczkach, Juchno w Dyble, Narko w Kędziorowie) i litewskiego (Piotr Gojła, Lojkna, Jan Rogajno w Wojewodzinie, Andrzej Gergel w Grajwach, Stanisław Sowirło w Słuczu, Gastoltowa, Piotr Smodziń i Marcin Litphanus w Kędziorowie, Stanisław Litphanus w Kurkach i Jakub Litwin w Zalesiu)⁷⁶⁰. W 1460 r. wspomniano o osiedlaniu w ziemi wiskiej przez księcia Litwinów we wsi Brzostowo⁷⁶¹.

Ludność drobnoszlachecka powiększała się dzięki wysokiemu przyrostowi naturalnemu potomków osadników. Tak znaczny przyrost naturalny występuje zawsze na terenach świeżego osadnictwa. W Czerwonkach po dwóch braciach osiadło ośmiu Czerwonków a jeszcze było potomstwo po trzecim bracie. W Gutach po jednym Stefanie Długim siedziało ośmiu jego wnuków Gutowskich. Gdy brakło możliwości otrzymania działu w rodzinnej wsi opuszczano ją, przenosząc się na tereny nowego osadnictwa, w tym także na intensywniej kolonizowany od 1471 r. obszar dzisiejszych pow. piskiego, ełckiego, giżyckiego i oleckiego. Inni szli do miast, zajmowali się bartnictwem, a najubożsi stawali się najemnikami po dworach i u zamożniejszych sąsiadów, nieraz krewnych. W drugiej połowie XV w. jeszcze byli przybysze wśród osadników rycerskich: Modzelowie, którzy osadzili wsie Modzele-Bielino i Modzele-Wądołowo, Boczkowie herbu Dąbrowa z Drzążdzewa w Boczkach-Świdrowie, Wierzbowie w Ramotach,

⁷⁶⁰ ASK I 38, k. 5-5 v, 13-16 v.

⁷⁶¹ K. Tymieniecki, *Procesy...*, o.c., s. 327.

Sokołowie w Sokołach-Gotkowie, Żebrowie z Żebrów-Dziwanów we Fleszach, Ładowie z Gnatów w Daćbogach, Załuskowie z Mancza w Załuskach-Lodwigowie, Lisowscy w Popowie, Trzaskowie z Zakrzewa w Zakrzewie-Wiązownicy i Kramarzewie. Zamożniejszymi rodami byli Pobogowie z Lipy, którzy dostali Romany i założyli Dyblę, Pobogowie z Otoczni, założyciele Kuchmistrzewa, Bolestowie z Kępy, którzy dostali Wilamowo i założyli Wojewodzin, Awdańce z Mianowa, którzy kupili Zalesie, oraz Gozdawici, obdarzeni dobrami Grajewo, w których były Konopki i Mierucie. Drobną szlachta pochodziła z ziemi różańskiej i pogranicza ziemi ciechanowskiej z zakroczymską, wyjątkowo z ziemi łomżyńskiej (Zakrzewscy). Najzamożniejsze rody pańskie (Pobogowie z Lipy i Otoczni oraz Bolestowie z Kępy) pochodziły z dzielnicy płockiej.

Inni osadnicy szlacheccy byli już miejscowego pochodzenia, jak np. Cyprkowie z Cyprków nad Kubrą, którzy założyli Cyprki-Rożyńsko, Mścichowie z Mścichów-Jegłówki, osadźcy Brzozowa, Chojnowscy — Chojnówka, Prusowie — Miśków, Jaczyńscy z Jaków — Zaborowa, Konopkowie — Konopczyna-Rożyńska, Żebrowie — Lipińskich, Żebrowa i nabywcy Rydzewa (Pieniążka), Rosochaccy — Danówka, Milewscy — Milewa-Gałązków, Kownatowie — Dosiów, Przerowowie nabywcy części Niedźwiadnej. Szczukowie nabyli Turząłkę (Jambrzyki), odziedziczyli Nieckowo i założyli Szczuki-Pawełki. Świdrowie założyli Świdry-Dobrzyce, Osowiec i dostali Kurejwę, a Kownatowie z Sulewa — Baranie Kąty. Także miejscowi mieszczenie byli założycielami trzech wsi: Lank założył Łękwoc, Kramarz — Kramarzewo, Kępka — Koniecki Kąpskie.

Stale rosąca liczba ludności drobnoszlacheckiej i związane z tym działy rodzinne były źródłem licznych konfliktów, sporów granicznych i zwad. Jeszcze w XVI w. stało pustką 4,5 włóki pod Szczukami-Litwą, sporne ze szlachtą ze Skajów i Baranów, bo „gdy kmiecie sieją, tedy im ślachta zboże popsuje, a kiedy zasię ślachta zasieje, tedy im pan starosta zboże popsuje”. Także jeszcze w XVII w. trwały spory między Wąsoszem a szlachtą z Nieckowa o „szmat gruntu” i między chłopami z Kędziorowa a szlachtą z Grozimów i Niedźwieckiego⁷⁶². W 1510 r. specjalna komisja ustalała przebieg granicy między dobrami Jana Grajewskiego i Piotra Cyprka, choć granice grajewskie były oznakowane już w momencie nadania⁷⁶³. Księgi grodzkie: wiskie i wąsoskie były pełne spraw wśród szlachty wąsoskiej o naruszenia granic, działy, pobicia, zranienia, zabójstwa kmieci, parobków, szlachty i księży, a nawet członków swej ro-

⁷⁶² *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 61, *Lustracja, Mazowsze 1617-1620*, t. I, s. 127, 129.

⁷⁶³ Kapiciana, pudło nr 62.

dziny ⁷⁶⁴. Na przykład w 1471 r. Sławek Czerwonka w sporze o ziemię zabił swego brata Przedbora Czerwonkę. Zabójca uratował się przed karą, zrzekając się w imieniu swoim i dzieci wszelkich pretensji do ziemi w Czerwonkach ⁷⁶⁵. W 1514 r. oskarżono Andrzeja Czarnowskiego z Czarnowa-Lodwigowa, jego syna Grzegorza oraz Stanisława Wojsława i ich współtowarzyszy o zabicie kopią Jana z Czarnowa w Wąsoszu na Nowym Rynku, a Wojciecha Dołęgi z Turzejłaki na wolnej drodze z Wąsosza do domu ⁷⁶⁶. W 1514 r. Krystyna młynarka z Orzeszy w Prusach oskarżała Marcina ze Szczuk, syna Michała, o obrabowanie i przyprawienie o śmierć jej męża Kaliksta na wolnej drodze w Prusach. W 1525 r. ośmiu Świderskich ze Świdrów a Wissy pozwano do sądu o poranienie Bednarskich bartników książęcych z Wąsosza ⁷⁶⁷.

Wydane przez prof. Adama Wolffa mazowieckie zapiski m. in. z ksiąg wiskich i wąsoskich roją się od wadiów nakładanych przez sądy, starostów i samego księcia by nie dopuścić do zaognienia sporu, czy rozlewu krwi. Takie wadium założono np. w 1465 r. między Maciejem, Stanisławem i Mikołajem Konopkami herbu Bielizna a Jaśkiem z Glinek, podsędkiem wiskim i jego synami Janem i Piotrem herbu Bujno. W latach 1471—1473 kilkakrotnie między rodem Kownatów a Mikutów w związku z oskarżeniem, że Dominik Kownatka zabił Jakuba Mikutę, (później okazało się, że zabójcą był Andrzej Kownata z Sulewa). W 1471 r. między Grzymkami herbu Rawa a Obryckimi herbu Bujno, między Andrzejem i Adamem (synem) Niedźwieckimi herbu Awdaniec a Andrzejem Bączkiem Szczuka herbu Grabie, między Maciejem Kramarzem z Nagórczyna herbu Prus a Czerwonkami herbu Połukoza. W 1472 r. między Borawskimi herbu Cholewy a Święcieńskimi herbu Kownaty, między Jakubem synem Bronisza z Rydzewa herbu Półkoza a Sławkiem z Czerwonok. W 1474 r. między Janem Jaczyńskim herbu Dąbrowa, wójtem w Żebrach a Szyjkowskimi herbu Bujno. W 1475 r. między Jaczyńskimi herbu Dąbrowa a Niecikowskimi i Mikuckimi herbu Bujno. W 1476 r. między Mikołajem Ławskim herbu Dołęga a Wojciechem Mikutą z Gnatów herbu Bujno. W 1477 r. między Stanisławem Szczuką z Nieckowa herbu Grabie, a Michałem, Januszem, Maciejem i Jakubem Niedźwieckimi ze Stu-

⁷⁶⁴ Notaty K. Tymienieckiego z ksiąg łomżyńskich, wąsoskich i wiskich. W 1484 r. Stanisław i Jan, wójtowie z Dybły, poranili ks. Macieja z Niwisk w domu Jana Świelińskiego w Wąsoszu, tj. w Szwelczynie (AD Płock, Ep. 11, k. 82). Pleban z Radziłowa Bernard w 1485 r. znieśliwił Marcina wobec mieszczan gdy Marcin obejmował urząd burmistrza, na którym ustanowił go książę Janusz II (AD Płock, Ep. 11, k. 199 v).

⁷⁶⁵ MK 5, k. 76 i MZH nr 359.

⁷⁶⁶ AGAD, Pułt. test. 1 k. 445 i Monumenta Maedi Aevi, t. XVIII, nr 374, 37; MZH nr 921.

⁷⁶⁷ MK 340, k. 26-26v., 117.

dowej Wody herbu Awdaniec. W 1478 r. między Janem z Glinek herbu Bujno a Szczukami synami Marcina, Falisława i Pawła herbu Grabie. W 1479 r. między Wojciechem Jaczyńskim herbu Dąbrowa a 7 Niecikowskimi herbu Bujno. W 1486 r. między Stanisławem Bukowskim herbu Awdaniec a Mikołajem Jurskim herbu Złotogolenie itd.⁷⁶⁸

Zdarzały się też skargi na szlachtę o kradzieże (np. oskarżonym o to był w 1471 i 1474 r. Grozim z Michowa i Czarnegostoku a w 1473 r. Mikołaj z Brzeźna), rabunki i gwałty (np. w 1474 r. Maciej z Mikut). Szlachta mazowiecka zapuszczała się też na tereny Prus. W 1523 r. Otto Haym, vicegerens z Pis oskarżył Jakuba Mazowskiego z Mazowa o kradzież⁷⁶⁹.

Rodziny (nie rody) solidarnie występowały w obronie swych zagrożonych braci rodzonych, lub rzadziej stryjecznych. Na obcym, świeżo skolonizowanym przez przybyszów, terenie wśród dzikich jeszcze ostępów leśnych, przy braku nowych więzów sąsiedztwa i pokrewieństwa solidarność i obrona rodziny były jedynymi formami ochrony i bezpieczeństwa. Nie miała ona nic wspólnego z relikdami ustroju rodowego, jak sądzili niektórzy badacze. Przebadanie wszystkich wspólnych wystąpień w ziemi wiskiej wykazuje, że występowały wyłącznie tylko rodziny (ojciec z synami, bracia rodzeni, czasami bracia stryjeczni). Na nowym terenie dopiero tworzyły się nowe rody, niektóre bardziej rozradzając się dały nowe gniazda rodowe⁷⁷⁰.

Działy rodzinne spowodowały, że nawet część wsi zamożniejszej szlachty, obdarzonej większym nadziałem roli, zamieniała się w rodowe wsie drobnoszlacheckie. Nieraz wystarczyło tylko jedno pokolenie, by na miejscu 10 włókowej posiadłości powstała wioseczka z kilkoma domostwami, a w trzecim — liczyła już kilkanaście zagród, uposażonych przeciętnie w mniej niż jedną włókę. Brak odpowiednich źródeł uniemożliwia dokładne prześledzenie tego procesu. Zebrane w poniższej tabeli przykłady podają w trzecim (a w niektórych przypadkach także w drugim) pokoleniu najniższe, uchwycone w źródłach, liczby rozrodzenia i podziału nadania. Jak bardzo i szybko postępowało rozdraźnianie własności pokazują dzieje wsi Zaborowo. Założyło ją w 1471 r. dwóch braci, a w 1562 r.

⁷⁶⁸ MZH nr 249, 356, 357, 360, 368, 382, 394, 399, 404, 430, 432, 452, 469, 476, 477, 494, 503, 533, 551, 553, 652.

⁷⁶⁹ MZH nr 358, 433, 451, 988.

⁷⁷⁰ Stosunki panujące w ziemi wiskiej w całej rozciągłości potwierdzają zdanie S. Russockiego (*Mazowieckie rody gniazdowe*, „Przegląd Historyczny”, t. 52; 1961 s. 1-9) o wytwarzaniu się w XV w. licznych mazowieckich gniazd rodowych, zaludnionych przez coraz większą liczbę osób, wywodzących się od wspólnego przodka. Nie ma w ogóle mowy o przetrwaniu jakichkolwiek elementów wspólnoty pierwotnej.

Tabela 12

Przykłady rozdrabniania własności

Wieś	Pokolenie			Wieś	Pokolenie		
	I	II	III co naj- mniej		I	II	III co naj- mniej
Bagienice	1	3	.	Niedźwiadna	1	5	—
Borawskie a Wis- sa	1	3	3	Niedźwieckie	1	4	7
Bzury	1	4	7	Obrytki	1	.	5
Czerwonki	1	3	8	Obrytki-Rostru- szewo	.	.	7
Gardoty	1	.	6	Olszewo	7	.	.
Grędy	.	.	9	Przyborowo	4	4	7
Guty	1	.	8	Andrychy	4	4	7
Kamąńskie	1	6	.	Racibory	1	2	4
Karwowo a Wis- sa	2	.	8	Rydzewo a Wissa	2	6	.
Klimaszewnica	1	.	10	Romany-Gąszczy- no	1	2	3
Konopki a Wis- sa	1	3	5	Sokoły-Gotkowo	1	.	7
Łempice	1	2	4	Sulewo-Prusy	.	.	11
Lepki	1	.	6	Szymań	1	6	(w XVI 22)
Mazewo	1	1	2	Szwelczyn	1	6	.
Mieczki	2	4	5	Święcienin	1	4	.
Mikuty	1	.	6	Turzałaka	1	3	.
Milewo	1	4	5	Wiązownica	1	3	5
Mścichy	1	.	7	Zaborowo	2	.	6
Nieciki	1	5	8	Załużki	1	3	.

części Zaborowa należały do 6 Zaborowskich i 21 Sulewskich. W Szymach-Małym Ławsku w XVI w. siedziały 22 rodziny, pochodzące od 6 braci. Czasami rozpad następował już w pierwszym pokoleniu, gdy osiedliło się na jednym nadaniu od razu kilku braci, np. Flesze założyło 5 braci, po których w następnym pokoleniu było ponad 7 synów (źródło wymieniło tylko niektórych). Proces ten rozwijał się jeszcze w XVI w. ale do pewnych granic, poza które nie można było przekroczyć, aby nie pozbawić się możliwości egzystencji. Zbyt mały obszar posiadanej ziemi przy dużym przyroście zmuszał część potomstwa do emigracji, do szukania nowych miejsc osiedlania (np. na terenie dawnych ziem jaćwieskich, na kresach), do szukania pracy i chleba w mieście, w dobrach królewskich i pańskich, nawet za cenę przyjęcia statusu chłopca. Otrzymanie nadania w pow. wąsoskim już w końcu XV w. było trudne, wymagało też odpowiednich środków finansowych na kupno ziemi. Przykład rozradzania się i przechodzenia na nowe ziemie w pow. wąsoskim stanowi ród Mścichow-

skich. W 1439 r. na 10 włókach nad Jęglówką osiadł tylko jeden Mścislaw z Gąsiorowa, a już w 1471 r. w Mścichach mieszkało 7 rodzin jego potomków. W 1472 r. 4 z nich kupiły 5 włók nad Gołą Biłą, na których założyły nową wieś Mścichy-Brzozowo, w której już w 1525 r. było 13 rodzin Mścichowskich. Cztery z nich kupiły inne 5 włók nad Biłą Obroczną, gdzie osiedliły nową wieś Mścichy, zwaną dziś Pieniążkami. Wszystkie gałęzie zachowały jedno nazwisko. Inaczej było w pierwszej połowie XV w., kiedy potomstwo kilku braci osiadłych w różnych miejscach, przyjmowało odrębne nazwiska, np. od braci Romanów pochodzili: od Jaśka Glińscy, od Samsona Bagińscy, od Jakusza Romanowie. Od czterech synów Kielcza z Jaćwiężyna poszły 4 rody drobnoszlacheckie: Kielczewscy, Męczkowscy, Mroczkowscy i Raciborscy.

Zubożenie miejscowej szlachty ujawniło się również w tym, że w XV w. z pow. wąsoskiego niewiele było urzędników zarządzających ziemią wiską. Właściciele znajdujących się w tym powiecie większych majątków mieszkali gdzie indziej i działali w innych ziemiach. Z miejscowych można tylko wymienić Jaśka Romana z Glinek, podsędka ziemi wiskiej (1439-1465), Konrada z Niedźwiadnej starostę wiskiego (1436-1437), Jana Lipskiego z Dybły i Roman, kasztelana wiskiego (1472-1493), Mikołaja Kępskiego z Wilamowa, wojskiego wiskiego (1477-1491) i Jana z Zakrzewa, starostę wiskiego (1480-1482). Dopiero w XVI w., wraz z postępującym rozwarstwianiem się miejscowej szlachty i bogaceniem się niektórych jednostek i rodzin, liczniej pojawili się Wąsoszanie wśród urzędników ziemi wiskiej, głównie wśród pisarzy, podsędków i sędziów.

V

Zakończenie zasiedlania ziem między Wisłą a Łkiem

1. Włączenie ziemi wiskiej do Korony, rządu Jagiellonów (1495-1511)

Książę Janusz II zmarł bezpotomnie 16 II 1495 r. Po krótkich rządach jego brata Konrada III, ziemię wiską tegoż roku zajął król polski Jan Olbracht i wcielił ją do Korony. Król, przygotowując w 1497 r. wyprawę przeciwko Turkom, nakazał stawić się na pospolite ruszenie także rycerstwu ziemi wiskiej, które po raz pierwszy miało wziąć udział w wyprawie wojennej. Zgodnie z tym, że z 10 włości ma stawać tylko 1 zbrojny, z każdej też wsi wiskiej przeważnie wyruszył tylko jeden na daleką, zapewne najdłuższą w życiu drogę. Można obliczyć z zachowanego i wydanego drukiem spisu rycerstwa ziemi wiskiej, które wzięło udział w tej wyprawie (sporządzonego 25 VII 1497), że z pow. wąsoskiego wyruszyło na nią 91 „rycerzy” z 83 wsi i 3 wójtostw (z Kędziorowa, Dybły i Wąsosza)⁷⁷¹. Cóż to było jednak za wojsko? Byli wśród nich starzy, chorzy i ułomni. Przy wielu nazwiskach zanotowano „ubogi”, „poszkodowany”. Wielu, nie mając ze sobą wystarczającego zaopatrzenia i pieniędzy, nie miało z czego żyć, część więc służyła zamożniejszym, część nawet zebrała. Odsyłano więc ich jako niezdolnych do domów. Zwolniono też szlachtę trudniącą się bartnictwem (np. Marcina z Gardot, Stefana Gogola z Mścichów, Pawła ze Święcienina, Pawła z Mścichów, Bartłomieja syna Jakuba z Borawic a Wissa, Mikołaja z Chojnowa, Stanisława z Niedźwiadnej, Piotra z Sulewa, Stanisława z Mroczków, Jana wójta z Dybły). Tak słaba wartość bojowa uboższego rycerstwa zapewne spowodowała, że Zygmunt Stary, zwołując w 1509 r. pospolite ruszenie przeciwko Wołochom, zrezygnował z udziału w nim szlachty wiskiej, w zamian za odpowiedni podatek⁷⁷². Kto faktycznie brał udział w walkach na Wołoszczyźnie, trudno ustalić. Wiadomo tylko, że na tej wojnie zginął w 1497 r. Andrzej Kuberski⁷⁷³.

W spisie z 1497 r. nie ma wszystkich wsi, które istniały w tym czasie, nie ma w nim wsi panów, którzy stawali na wyprawę z innymi ziemiami (np. nie ma wsi Słucz, Romany, Wojewodzin, Wilamowo, Wierzbowo) i wsi świeżo założonych w lesie Rożyńsko. Brak w nim także kilkunastu wsi drobnoszlacheckich, z których zapewne nikt nie stanął. Dlatego też

⁷⁷¹ *Spis rycerstwa*, s. 18-36. Jan Grajewski wysłał swego sługę Andrzeja (ibid., nr 201).

⁷⁷² J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 195.

⁷⁷³ BCzart. rkp 1725, s. 408 v.

król Olbracht, w październiku, w obozie pod Suczawą, nakazał konfiskatę majątności szlachty z kilkunastu wsi: Daćboga Podoskiego starosty łomżyńskiego część Niedźwiadnej, szlachty z Sulewa, Jakuba, Michała Kiełbasy i innych z Grędzic, braci Dominika Dosi i Macieja z Nagórczyzna (tj. z Kownatek i Dosi), kilku z Misek nad Wissą, Jana Glińskiego, Marcina, Macieja, Boruty, Jana i Andrzeja z Klimaszewnicy, Macieja Langa z Dybły (tj. z Łękowa), Marcina wójta z Radziłowa, Barbary wdowy po Janie i córki Anny z Wiązownicy, Mikołaja, Jakuba i Macieja Romanów z Gąszczyna, szlachty z Czaplęc, Wawrzyńca Kownackiego, Przeborowskiego, Jana i Macieja Obryckich z Kownacina, Mikołaja Wojstawa, Stanisława Grandzica Stawianego (tj. z Grędów-Stawianych), Marcina i Mikołaja Łempiców z Łempic, Jakuba Górskiego i innych z Brzeźna i Lodwigowki, Stanisława Piczkowica z Brzeźna, Macieja Modzela z dziećmi zmarłych Macieja i Grzegorza z Kiernosków (tj. z Modzeli-Wądołowa), Stanisława i Jana wójtów z Kędziorowa, Jana i jego ojca Abrahama z Surałów, Adama z Rydzewa, braci ks. Mikołaja i Pawła z Jakubków (tj. z Kamieńskich). Skonfiskowane majątności nadawano miejscowej szlachcie, m. in. dostali je Paweł i Piotr Święcieńscy, Andrzej Grozim z Czarnegostoku, Mikołaj z Wiązownicy. Zawisza z Kondrajca, kasztelan płocki, dostał ogólnie, nie wymienione z imienia, dobra szlachty z ziemi wiskiej, która nie przybyła na wyprawę lub przed bitwą zbiegła ⁷⁷⁴.

Większość jednak tych konfiskat uchylono, bo albo były niesłuszne (np. Mikołaj Modzel, Jan wójt z Kędziorowa byli na wyprawie, Jan i Abraham z Surał i Maciej Lang wysłali zastępców) albo przyjęto uzasadnienie niestawienia się na wyprawę. Inne konfiskaty wykupiono od tych, którzy je dostali.

Jan Olbracht nie kontynuował kolonizacji ziemi wiskiej. Jego działalność ograniczyła się tutaj tylko do zastawiania dóbr księżących lub dochodów z nich. Potrzebując pieniędzy i chcąc pozyskać niektórych panów mazowieckich, dał w 1496 r. Zawiszy z Kondrajca, kasztelanowi wiskiemu, 20 kop gr z dochodów celnych w Wąsoszu ⁷⁷⁵, a w 1499 r. sprzedał na wyderkaf, za 3 tys. czerwonych złotych, Jakubowi Glince, staroście wiskiemu, miasta Wiznę, Wąsosz i Radziłów ⁷⁷⁶.

Następca Olbrachta (od 1501 r.) król Aleksander podobnie zastawiał dobra monarsze. W 1506 r. za dług w wysokości 1 tys. florenów, dał Ja-

⁷⁷⁴ MRPS t. II, nr 815, 816, 943, 948, 961, 969, 989, 1015, 1031, 1101.

⁷⁷⁵ MRPS, t. II, nr 616.

⁷⁷⁶ *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego...*, o.c.i., s. 269; MRPS t. II, nr 1346. J. Senkowski (*Skarbowość...*, o.c., s. 157, 173) błędnie uważa, że to była sprzedaż ziemi wiskiej. Chodziło tu tylko o dobra panującego w tej ziemi.

kubowi z Kondrajca, chorążemu płockiemu, puszcę Dybła w granicach: rzeki Łek, Biebrza, Wissa, granice wsi Mścichy, Klimaszewnica, Kieliany, Sulewo, Godlewo, Lipińskie, Modzele, Czarnystok (Grozimy), Dybła, Kuchmistrzewo (Wierzbowo), Wojewodzin, Łekowo, Grajewo i Danówek⁷⁷⁷. Z opisu tego wynika, że do dóbr panującego należały bagna biebrzańskie aż po ujście Wissy oraz bagno Goła Biel. Jakub z Kondrajca tegoż roku zamienił z Jakubem z Glinek starostą wiskim puszcę Dybła na wieś Brzeźno⁷⁷⁸. Glinka chciał gdzieś w puszczy fundować kościół i w tym celu biskup płocki wysłał 2 kanoników Macieja Kościeszę i Mikołaja z Łyczków, jednak do jego wzniesienia nie doszło⁷⁷⁹. Puszcę po zmarłym około 1508 r. Jakubie z Glinek odziedziczyła wdowa, Anna z Łaskich, 2 v. żona Mikołaja Kościeleckiego, wojewody brzeskiego i starosty wiskiego z córką Anną, następnie żoną Mikołaja Wolskiego, kasztelana sandomierskiego⁷⁸⁰.

Aleksander również nie prowadził kolonizacji ziemi wiskiej. Jedynie Maciejowi ze Świdrów, synowi zmarłego Marcina, za zabraną wieś Kurejwy alias Dybsko (daną rzekomo kiedyś Mikołajowi Świdrowi z Drozdowa) nadał najpierw w 1504 r. 20 włók w puszczy między Modzelami a Grozimi oraz 5 włók nad Gołą Bielą, a następnie w 1508 r. zwrócił mu Kurejwę z łąkami nad Łkiem, w której wzmiankowany był w 1516 r.⁷⁸¹ W 1506 r. dał Falisławowi Zabłotnemu z Jarnut (Karwowskemu) za 4 włoki przyległe do wsi Zanklewo — 5 włók między Gołą Bielą a granicami wsi Domastochy (Lipińskie), Modzele i Mścichy (Brzozowo), dotrzymując obietnicy danej przez ~~ks.~~ Janusza II temuż Falisławowi⁷⁸².

Za rządów króla Aleksandra rozpoczął się proces likwidacji regale bartnego w ziemi wiskiej. Punktem wyjścia była uchwała sejmu z 1505 r. w sprawie Pruskichstanów, która zakazała bartnikom działać w tych dobrach i zezwalała właścicielom tej wsi na wykupienie barci. Również sejmik w Kole, rozstrzygając w 1506 r. spór między Jakubem z Glinek, a szlachtą wiską stwierdził, że wraz z włączeniem ziemi wiskiej do Korony nastąpiło zniesienie regale bartnego. W oparciu o to szlachta wiska uchwaliła 31 V 1506 r. wykupywanie praw bartników, na co 7 I 1507 r. wyraził zgodę następny monarcha król Zygmunt Stary. Nie zostało to jednak od razu zrealizowane i spory ciągnęły się aż do 1538 r., kiedy regale bartne ostatecznie zniesiono⁷⁸³.

⁷⁷⁷ MRPS, t. III, nr 2740.

⁷⁷⁸ AGAD, perg. nr 648, 659 i MRPS, t. IV, nr 116.

⁷⁷⁹ AD Płock, Ep. 50, k. 74.

⁷⁸⁰ MRPS t. IV, nr 1406, 4274, 4432.

⁷⁸¹ MRPS t. III, nr 1302; MK 23, k. 218; Pułt. test. 1, k. 463. Zob. s. 167.

⁷⁸² MRPS t. III, nr 2248.

⁷⁸³ J. R a f a c z, *Regale bartne...*, o. c., s. 61-63.

2. Ostatnie nadania książąt mazowieckich; ostatnia faza rozwoju osadnictwa w latach 1524-1525

Zygmunt Stary, pan ziemi wiskiej od 1506 r., nadał ją w 1511 r. książętom mazowieckim Stanisławowi i Januszowi III⁷⁸⁴, ale już w 1507 r. zezwolił księżnej Annie na wykupienie w niej dóbr monarszych. Dopiero 28 IV 1511 r. sejm mazowiecki uchwalił pobór nadzwyczajnego podatku na ich wykupienie od spadkobierców Jakuba Glinki⁷⁸⁵. W pierwszych latach swych rządów młodociani książęta pod opieką matki-regentki Anny Radziwiłłówny nie dokonywali żadnych zmian. Rozwijała się za to kolonizacja wewnętrzna, zagęszczało się zaludnienie, rozwijały się miasta.

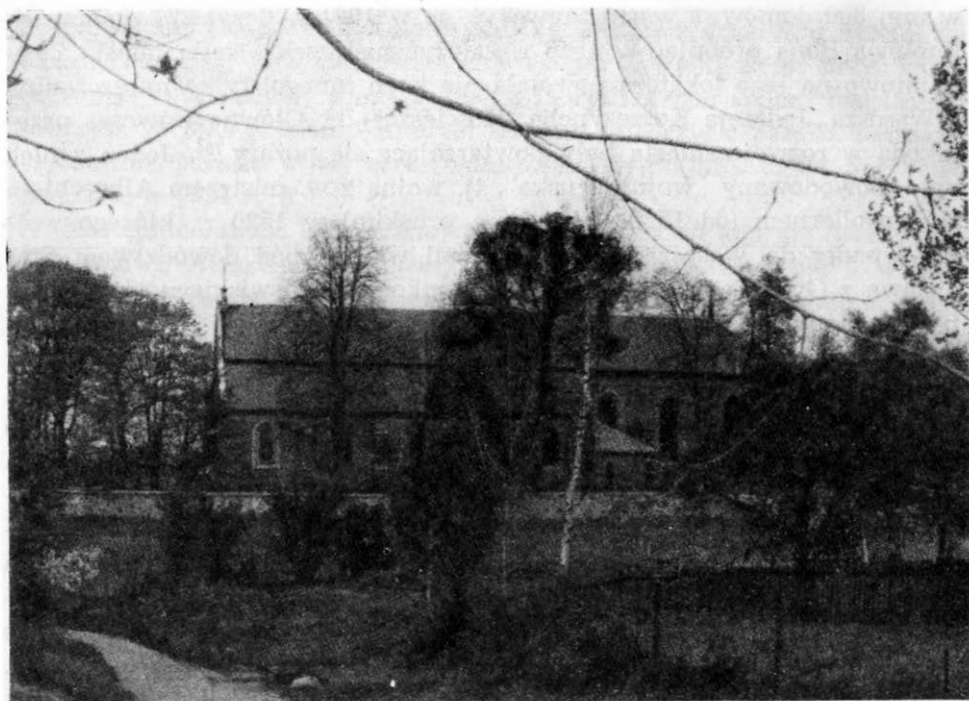
Najlepszym tego dowodem jest r o z w ó j W ą s o s z a, uwidaczniający się w nadaniu (1501 r.) miastu dodatkowego (trzeciego) jarmarku na dzień 21 IX⁷⁸⁶ i w budowie dużej, murowanej, późnogotyckiej fary. Jej budowę rozpoczęto jeszcze przed 1508 r. (pierwsza wzmianka o *ecclesia magna*), którą zapewne wstrzymał pożar Wąsosza w 1509 r. Budowę fary kontynuowano w latach 1515-1518, a może też i w latach następnych, sumptem zamożnych mieszczan wąsoskich, jak świadczą zapisy testamentowe na rzecz budowy tejże fary. Dalszym dowodem rozwoju miasta było posiadanie, poza tak zwanym kościołem małym (zapewne stary kościół parafialny), kościółka Św. Ducha ze szpitalem, tj. przytułkiem (wzm. 1514 r.) i drewnianego oratorium św. Doroty za miastem (wzm. 1485 i 1598) a także założenie dodatkowego rynku, nazwanego Nowym (wzm. w 1514 r.)⁷⁸⁷. O zamożności miasta świadczy również posiadanie plebanii przez duchownych z otoczenia panującego, np. od 1502 r. plebanię wąsoską dzierżył doktor dekretów Nawój Kostka z Rostkowa, pisarz królewski, a później Andrzej Noskowski, pisarz książąt mazowieckich, przyszły

⁷⁸⁴ „Corpus iuris Polonici”, O. Balzer, t. III, nr 64.

⁷⁸⁵ AGAD, perg. nr 166 i J. Senkowski, Skarbowość..., o. c., s. 157.

⁷⁸⁶ MRPS t. II, nr 1551. W 1641 r. Władysław IV dodał targ w środę i jarmarki w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, 26 VII, 4 XII (MK 185, k. 377 v).

⁷⁸⁷ MRPS t. IV, nr 868. Pułt. test. 1, k. 387, 411, 415v, 445, 446v, 449, 457, 489 i Ep. 10, k. 408; AD Płock, wizytacja 8. Później w Wąsoszu stanął jeszcze jeden kościół i klasztor karmelitów trzewickowych, na który w 1626 r. zapisał dom murowany przy rynku z przyległościami w mieście i poza miastem. Następnie w 1628 r. Wojciech Żmijewski syn zm. Jerzego z Lipników cedował na klasztor Skarżyno-Wąsosze (dawna część Mateusza i Jana Jeżewskich). W 1627 r. Mateusz Bagiński syn zm. Jana odstąpił za 1500 fl. karmelitom swe prawa do Skarżyna. Ponadto Wojśławski, Łempicki, Świdorski, Koskowic zapisali swe domy. Kościół powstał z dwóch przebudowanych kamienic. Dopiero w 1784 r. konwent zlecił murarzowi Wojciechowi Borysiewiczowi wymurować drugą kondygnację (AD Łomża, akta karmelitów wąsoskich; B. Kórnicka, rkp 104, s. 113-115).



8. Wąsosz. Późnogotycka fara z początku XVI w.

biskup płocki⁷⁸⁸. Pod miastem wyrastały też przedmieścia⁷⁸⁹. W zamożnym mieście licznie osiedlało się potomstwo ubożejącej szlachty. Wśród mieszczan rósł z roku na rok procent nazwisk rodów okolicznej szlachty (Bukowscy, Borawscy, Brudnaki, Janczewscy, Olszewscy, Kielczewscy, Sulewscy, Świderscy itd.⁷⁹⁰). Za ostatnich Piastów i Zygmuntów Wąsosz przeżywał lata swej największej świetności. Był sporym, ruchliwym miastem handlowo-rzemieślniczym⁷⁹¹. Według lustracji z 1564 r. było

⁷⁸⁸ MRPS t. III, nr 80, AD Płock, Ep.149, k. 82; MK 41, k. 151. Kapiciana 76; „Archiwum Komisji Historycznej”, t. X. s. 387; J. Korytkowski, *Pralacy i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. III, Gniezno 1883, s. 99-106.

⁷⁸⁹ MK 169, k. 62v-63; Zygmunt III zwolnił w 1622 r. na 4 lata od podatków przedmieszczan Wąsosz (na 20 włókach): Jakuba Grędzkiego, Pawła Torka, Jana Księżenina, Piotra Mecha, Macieja Kotka, Szymona Kopytka, Jana Zołnę, Bartłomieja Płagę, Marcina Muzyka, Jakuba Maja, Pawła Trojana.

⁷⁹⁰ Pułt. test. parsim.

⁷⁹¹ S. Kutrzeba, *Taryfy celne i polityka celna w Polsce od XIII do XV wieku*, „Ekonomista”, R. 2: 1902, t. 1, s. 194. W 1546 r. król potwierdził ustawy cechowe wspólnego cechu kowali, rymarzy, siodlarzy, kołodziejów (MRPS t. IV, nr 7599). W 1581 r. w Wąsosz byli: piekarze, szewcy, czapnicy, krawcy, kuśnierze, kowale, rzeźnicy, garnarze, przekupnie (ASK I 28, k. 809).

w nim 300 domów, a warto zauważyć, że w 1921 r. liczył 277 domów⁷⁹². Królowa Bona próbując w 1546 r. założyć nad rzeką Nettą miasto Zygmunto-wo na jego lokatora powołała nie kogo innego, tylko mieszczanina z Wąsosza, Jędrzeja Koszczyńcha (Kościeszę?)⁷⁹³. Główną wówczas przeszkodą w rozwoju miasta były powtarzające się pożary⁷⁹⁴. Jeden z nich był spowodowany „wojną pruską”, tj. wojną z w. mistrzem Albrechtem Hohenzollernem (od 1525 r. księciem pruskim) w 1520 r., którego wojska wpadły do Wąsosza. Oddziały ziemi wiskiej pod dowództwem Stanisława z Grodzanowa Kownackiego, podkomorzego wiskiego, działały w tym czasie w Prusach⁷⁹⁵.

W 1524 r. księżęta mazowieccy po raz ostatni wznowili sprzedaż włości w ziemi wiskiej. Sprzedażą i nadaniami objęto niewielki obszar ziem na południowym skraju puszczy Dybła nad Gołą Biłą w lasach Siodło i Brzozowo, między Klimaszewnicą a Domastochamą (Lipińskim). Poza jednym wypadkiem sprzedaże obejmowały niewielki nadział ziemi, wskutek czego nie wszystkie nowe wsie tu zakładane utrzymały się. Największe nadanie otrzymał Jan Godaczewski, podpisek i wójt łomżyński, syn Piotra z Godaczy w ziemi zakroczymskiej, który 6 X 1524 r. kupił od Janusza III za 147 kop gr 21 włości lasu w granicach: rzeka Bielica, bagno Gołabiel, miejsce zwane Siodło, Wądoły Dziekciarskie⁷⁹⁶, rzeka Bielica. Ponadto w tej sumie jeszcze kupił 20 morg zwanych Bielica, 2 włości łąk nad Łkiem z jednym brzegiem tej rzeki i prawem wolnego połowu ryb w Łku, Biebrzy i w jeziorach przy tych rzekach. Jan Godaczewski herbu Gozdawa (Śmaira) miał przydomek Białas, więc nowa wieś przez niego zasiedlona chłopami otrzymała nazwę Białaszewo⁷⁹⁷. Godaczewski

⁷⁹² *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 58. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. V, 1924, s. 94.

⁷⁹³ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, o.c., s. 106.

⁷⁹⁴ MRPS t. IV, nr 5710.

⁷⁹⁵ Między innymi na polu Bełczące na polecenie dowódcy ścięto za niesubordynację Zawiszę z Grędów (A. Wolff, *Studia...*, o. c., s. 81). Obrytki-Rostuszewo spalone w czasie „wojny pruskiej” (Kapiciana, pudło nr 62).

⁷⁹⁶ Według informacji Tadeusza Rydzewskiego z Białaszewa Wądoły Dziekciarskie to oparczyska, błota, między Sośnią a Klimaszewnicą w pobliżu lasu Chojnow. Wspomniane w opisie granicy przyszłego Białaszewa Wądoły Dziekciarskie chyba leżały bardziej na północ, bliżej Białaszewa i Wólki Brzozowej. Część lasu koło Białaszewa nosi nazwę Piece Popiołowe.

⁷⁹⁷ MK 54, k. 454 w konfirmacji z 1538 r. MK 32, k. 4; MK 41, k. 36; MRPS t. IV 19 009, 17 343, 18 996. Białaszewo po Białaszewskich w drugiej połowie XVI w. podzielone zostało między Wojsławskich, Płońskich i Turowskich. Największą część miał Adam Turowski ze Strabli, stolnik wiski (zm. po 1627), która po śmierci Kazimierza Turowskiego przeszła z dobrami Strabla (po 1663 r.) na zięcia Gabriela Kurzenieckiego, podkomorzego bielskiego. Drobniejsze części po Płońskich

dostał później jeszcze dalsze nadania⁷⁹⁸, a w 1532 r. fundował kościół św. Jana Chrzciciela w Białaszewie, nadając mu 2 włóki ziemi przy drodze do wsi „Nowe Mścichy sive Gackie”, 2 morgi łąk nad Łkiem i wolny połów ryb. W 1533 r. biskup Andrzej Krzycki wyłączył z parafii wąsoskiej, tę ostatnią parafię w tej części Mazowsza. Zygmunt August aprobował fundację w 1534 r.⁷⁹⁹

Następnie Janusz III sprzedał 13 XI 1524 r. za 40 kop gr, Andrzejowi, Mikołajowi, Aleksemu i Janowi, synom Stanisława Mścicha, 5 włók w lesie Brzozowo na brzegu Bieli Obroczonej, między granicą Jana Godaczewskiego a starymi siedliskami. Andrzej wziął sam jedną włókę a resztę inni razem. Powstała tu wieś Pieniążki-Mścichy zasiedlona przez Mścichowskich z Brzozowa nad Gołąbielą. W 1525 r. dokupili oni jeszcze 4,5 włóki łąk przy gruntach Piotra Blocha⁸⁰⁰.

Na początku 1525 r. Piotr Bloch z bratankiem Janem synem zm. Mikołaja z Sulewa (Prusów) kupili za 48 kop gr od księcia 6 włók lasu Siodło nad Gołą Bielą koło granicy Jana Godaczewskiego i Jana Mikołka, zwanego Smolnikiem. Powstała tu, nie istniejąca dziś, wieś Sulewo-Zabiele. Położona między wsią Sienickie a Smolnikowo była jeszcze w 1581 (należała wtedy do Wojsławów)⁸⁰¹.

17 III 1525 r. książę sprzedał za 48 kop gr Wojciechowi, Stanisławowi Maciejowi, Feliksowi, synom Pawła, Pawłowi, synowi Śmiary i Wojciechowi, synowi Jakuba z Gaci (ziemia łomżyńska), 6 włók w „starych

i Biedrzyckich przeszły do Rykaczewskich. (ASK I 28, k. 808; Kapiciana, pudło nr 65: tzw. ML IV b, nr 36, k. 57; ASK I 66, k. 29v; BCzart. rkp 1100, s. 589). W pocz. XVIII w. całe Białaszewo posiadali Szczukowie (w 1709 r. biskup Seweryn Szczuka, sufragan chełmiński zbudował w Białaszewie drewniany kościół. Ten cenny zabytek uległ zniszczeniu w czasie ostatniej wojny w 1944 r.): Następnie Białaszewo należało do pła Jerzego Zagrzejewskiego, podstolego braclawskiego (zm. około 1767 r.), Władysława Wołka-Łaniewskiego, Klimaszewskiego, w XIX w. do Grądzkich, Starzeńskich, Świderskich (Kalikst Świderskich z Białaszewa zginął w czasie powstania styczniowego 1863 r.), którzy tu przenieśli się z Nieckowa (AD Łomża, akta par. Białaszewo; APP 346, s. 202, Boniecki, t. XV, s. 172; Czaykowski).

⁷⁹⁸ Zob. s. 200, 204.

⁷⁹⁹ MRPS, t. IV, nr 17343; AD Łomża, akta par. Białaszewo.

⁸⁰⁰ Kapiciana, pudło nr 62, dokument z 1524 r., w oblacie z 1539 r. dla tych samych osób. MK 41, k. 21 (dokument z 1525 r.). Zamieszkujący tę wieś Miścichowscy zachowali swe nazwisko. Nowa nazwa Pieniążki pojawiła się w związku z osiedleniem się w tej wsi także Pieniążków, którzy później wymarli i wieś ta pozostała wyłącznie wsią Mścichowskich (ŻD XVI, s. 364; ASK I, k. 808; tzw. ML IV b, nr 36, k. 57, 58; BCzart. rkp 1100, s. 589; Czaykowski).

⁸⁰¹ MK 41, k. 20, 21, 37; ASK I 28, k. 811v; MK 340, k. 110v; ŻD XVI, s. 362, 364. Zapewne dziś pole Sulewski koło Białaszewa.

siedliskach” w lesie Brzozowo obok włók Mścichów (tj. Pieniążków) w końcu ziemi Sulewskich i Sienickich. Ci współrodowcy Jana Godaczewskiego, pochodzący od Godaczów osiadłych w Gaci w ziemi łomżyńskiej, założyli na nowym miejscu wieś Gać-Brzozowo (dziś Gackie), w której Gaccy herbu Gozdawa jeszcze siedzieli w końcu XVII w.⁸⁰²

Wieś Sienickie założył Jan Zbożny z Sienicy (ziemia nurska), który w 1525 r. kupił od księcia 6 włók lasu nad Gołą Biłą, między Sulewskimi (tj. Sulewo-Zabiele) a Domastochem (Lipińskie) i Gacią (Gackie). Siennicy współrodowcy Sulewskich mieszkali w tej wsi jeszcze w końcu XVII w.⁸⁰³

Wspomniany Jan Godaczewski kupił 17 III 1525 r. od ks. Janusza III za 40 kop gr jeszcze 5 włók lasu nad Dybłą z obu jej brzegami w miejscu zwanym Stary Okół. Książę sprzedając mu te włoki potwierdził także poprzednią sprzedaż (Białaszewa). Jan Godaczewski zbudował tu młyn, założył folwarczek i wieś chłopską, zwaną początkowo Dybła-Stary Okół, a później tylko Okół. W 1530 r. nakazał Mikołajowi Wolskiemu, kasztelanowi sochaczewskiemu, posesorowi puszczy Dybła, aby nie zabierał pól i łąk przynależnych do Starego Okołu i nad Łkiem, stanowiących własność Jana Godaczewskiego, w tym czasie zajętego służbą u księżniczki Anny. Jeszcze w 1535 r. Zygmunt Stary dodał Godaczewskiemu 6,5 włoki nad Dybłą poniżej (tu 4 włoki) i powyżej młyna, z części włók danych kiedyś Stefanowi Zaleskiemu, który ich nie osadził. Chodzi tu zapewne o przyległe do Okołu części Supinychstanów⁸⁰⁴.

25 VI 1525 r. Janusz III sprzedał za 10 kop gr Marcinowi Jabłonowskiemu 5 włók lasu między granicami Gackich, Domaskich (tj. Lipińskich), Mścichowskich (tj. Brzozowo) i Modzelów. Po założonym tu Jabłonowie, istniejącym jeszcze w końcu XVIII w., pozostała tylko

⁸⁰² MK 3, k. 170; 4, k. 114v; 41, k. 37, 60-60v; Kapiciana, pudło nr 62. W połowie XVII w. Osiedlili się Rożyńscy, Mścichowscy, a później Obryccy i inni (tzw. ML IV b, nr 36, k. 57v; ASK I 66; k. 30v; BCzart. rkp 1100, s. 589; Czaykowski).

⁸⁰³ MK 41, k. 37; Pułt. test. 1, k. 367; BCzart. rkp 1100, s. 589. W 1621 r. były 4 domy a po najeździe szwedzkim tylko jedna zagroda Jana Sienickiego. Później osiedlili się Kuligowscy, Bzurowie, Czapllicy, Kadłubowscy (Czaykowski), a w XIX w. jeszcze inni.

⁸⁰⁴ Dokument z 1525 r. w confirmacji Zygmunta I z 1530 r. w Kapicianach, pudło nr 62; MRPS, t. IV, nr 1734; Kapiciana, pudło nr 64. Okół w pocz. XVII w. ołączony od dóbr Białaszewo przeszedł do Górskich z Brzeźna (tzw. ML IV b, nr 36, k. 58), następnie należał w XVII-XIX w. do Niedźwieckich, a w końcu do Obryckich, Chrostowskich (ASK I 66, k. 95; Teki Pawińskiego 33; Czaykowski; AD Łomża, akta par. Białaszewo). Może to ten Okół był wzmiankowany w 1481 r. (*Księga Skarbowa...*, o.c., nr 564).

nazwa lasu w połowie drogi z Gackiego do Modzeli⁸⁰⁵. W końcu czerwca ksiązę sprzedał za 56 kop gr Wojciechowi, synowi Andrzeja Zajka, i jego synowi Mikołajowi z Zajków (koło Tykocina) 7 włók lasu koło Jabłonowskiego, Gackiego i prawo wolnego połowu ryb w rzece Łek. w 1529 r. Mikołaj, Adam, Marcin, Maciej, Paweł, synowie zm. Wojciecha, oraz Andrzej, syn zm. Andrzeja z Zajków, sprzedali te włóki za 140 kop gr Stanisławowi Wierzbowskiemu, pisarzowi ziemskiemu bielskiemu z Kuchmistrzewa (Wierzbowa), który je objął dopiero w 1531 r. i jeszcze w 1542 r. odkupił prawa do nich od Jakuba Niegockiego, syna zm. Mikołaja z Zajków, za Biendugę z włóką ziemi w Brańsku i dom w Popławach. Założona tu wioseczka Zajki zanikła w XVII w. i pola jej włączono do wsi Łojki, do części należącej do Szczuków. Jeszcze w 1662 r. były w Zajkach 2 domy chłopskie — dziś nazwę Zajki nosi las między Łojkami a Modzelami⁸⁰⁶. Sąsiednie Łojki w lesie Brzozowo pod nazwą Łojewo lub Łoje-Brzozowo, Łojewko założył Jan syn Stanisława z Łojów, który 16 IX 1525 r. kupił od księcia za 28 kop gr 4 włóki lasu przy Zajkach. Jeszcze w końcu XVII w. część tej wsi należała do Łojewskich herbu Jeziora⁸⁰⁷.

Jan Mikołek, zwany Smolnikiem, który siedział nad Gołąbielą już w początkach 1525 r., a może i wcześniej, dopiero 16 IX 1525 r. kupił u księcia za 32 kopy gr 4 włóki lasu między szlachtą z Sulewa (tj. z Zabiela) a Janem Godaczewskim, na których założył Smolnikowo, dziś nie istniejące (pole tej nazwy znane do dziś w gruntach wsi Białaszewo). Jeszcze w początkach XVII w. istniało, należało w XVI i XVII w. do Wojsławów, którzy także kupili sąsiednie Sulewo-Zabiele⁸⁰⁸.

Założenie tych 10 wsi właściwie zakończyło proces kolonizacji tej części pow. wąsoskiego. Później doszła tu tylko Wólka Brzozowa. Z tych

⁸⁰⁵ MK 41, k. 60; Kapiciana, pudło nr 62. W końcu XVI w. Jabłonowo posiadał Baltazar Schulte, mieszczanin łomżyński, mąż Małgorzaty Białaszewskiej (ZD XVI, s. 364; MRPS, t. V, nr 4418). W XVII w. należało do Słuckich a w XVIII w. do Szczuków (ASK I 66, k. 31 v; BCzart. rkp 1100, s. 589; Czaykowski).

⁸⁰⁶ MK 41, k. 60v; Kapiciana, pudło nr 62; APP 346, s. 152. W 1581 r. zapłacono podatek z 1 włóki chłopskiej (ASK I 28, k. 808v) a w 1663 r. od dwóch rodzin chłopów poddanych Grądzkich (ASK I 66, k. 30v).

⁸⁰⁷ MK 340, k. 111. W 1621 r. 13 domów zamieszkiwali Łojewscy (tzw. ML IV b, nr 36, k. 57 v). Na początku XVII w. osiadł w Łojkach Feliks Gosiewski, którego potomkowie (używali też formy Gąsiewski), wykupili prawie całą wieś. Część Łojków przeszła do Szczuków, posiadających także sąsiednie Zajki i Jabłonowo. (ASK I 66, k. 30v; tzw. ML IV b, nr 36, k. 62v; BCzart. rkp 1100, s. 589; APP 346, s. 152; Czaykowski).

⁸⁰⁸ MK 41, k. 20v; MK 340, k. 110v; AD Łomża, akta dziesięcin; Informacje T. Rydzewskiego z Białaszewa. W 1621 r. stanął na popis wojska ze Smolnikowa Andrzej Wojsław syn zm. Jana (tzw. ML IV b, nr 36, k. 58).

10 wsi, cztery (w tym trzy najślabiej uposażone w ziemię) później zanikły — najdłużej istniało Jabłonowo, jako mały folwarczek na leśnej polanie. Rozrastająca się majątność białaszewska wchłonęła Smolnikowo i zapewne też Sulewo-Zabiele. Aby wsie te nie przywłaszczały gruntów sąsiedniej puszczy między nimi a Puszczą Dybłą usypano kopce graniczne (wzmianka z 1549 r. w opisie stanu puszczy). Osadzenie tych wsi było uważane przez późniejszych rewizorów królewskich za bardzo szkodliwe dla puszczy i dochodów królewskich⁸⁰⁹.

Dwie inne, nieduże sprzedaże uzupełniły osadnictwo nad Dybłą i Łkiem. Książę Janusz III sprzedał 5 IX 1525 r. za 32 kopy gr Stanisławowi Chełpie 4 włóki i 6 morgów łąk koło Kacprówpieca i Łękowa z obu brzegami tej rzeczki. Przy tym dawnym piecu smolnym, noszącym nazwę od jakiegoś Kacpra, wzmiankowanym już w 1474 r. powstała wieś Chełpy-Kacprówpiec zwana też w XVI w. Pieczysko — dziś K a c p r o w o — założona przez tegoż Stanisława Chełpę, pochodzącego z Szyman nad Łkiem. Niestety nie można z całą pewnością stwierdzić czy akt z 1525 r. był początkiem tej wsi, czy tylko uzupełnieniem wcześniejszego nadania. Należy bowiem zauważyć, że już w 1474 r. po raz pierwszy tu nadano 10 włók, które w 1492 r. zwrócono księciu. Kacprowscy mieszkali w tej wsi jeszcze w XVII w.⁸¹⁰ Książę sprzedał 15 IX 1525 r. za 56 kop gr Mikołajowi i Wawrzyńcowi Rybińskim w pobliżu 7 włók z jednym brzegiem rzeki Łek obok Danowskich. Powstała tu wieś Rybno-Góra Łek (błędnie Rybno-Gorałki), zwana później K o t y - R y b n o, ponieważ następnie jej część nabyli Kotowscy. Obie rodziny tam wspólnie mieszkają⁸¹¹.

W tym ostatnim okresie kolonizacji niewielu było obcych osadników. Część wsi założyła miejscowa szlachta (Pieniążki-Mścichy, Sulewo-Zabiele, Sienickie, Łojki, Kacprowo), a inne przybyli z sąsiednich ziem Wschodniego Mazowsza (Godaczewski, Gaccy, Zajkowie, Jabłonowski).

⁸⁰⁹ Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Varia 47; inwentarz z 1549, s. 67 i inwentarz z 1567 r., s. 109.

⁸¹⁰ Dokument z 1525 r. w obłacie z 1613 r. w Kapicjanach, pudło nr 62; MK 5, k. 49; ASK I 38, k. 65. Zob. s. 159, 163. Następnie mieszkali w Kacprowie na początku XVII w. Kotowscy, Szczukowie, potem w XVII w. były dwie części Gardockich. W XVIII w. należała do Modzelewskich a na początku XX w. do Siekierzyńskich (tzw. ML IV b, nr 36, k. 56v; BCzart. rkp 1100, s. 587; C z a y k o w s k i) Kacprowscy byli jeszcze w końcu XVIII w. w Boczkach.

⁸¹¹ MK 340, k. 110; Kapiciana, pudło nr 62, w obłacie z 1611 r. dla Mateusza Kotowskiego syna zm. Piotra i dla Wojciecha Rybińskiego syna zm. Józefa. BCzart. rkp 1100, s. 587; C z a y k o w s k i; Najbardziej znanym był Antoni Kotowski, mierznik wiski, poseł na sejm w 1758 r. (Teki Pawińskiego 34; AD Łomża, akta par. Grajewo). Ponadto w XVII w. byli Kacprowscy a w XVIII w. Mazewscy.

Książę Janusz III poza tym sprzedawał dodatkowe włóki dla wsi istniejących. W 1525 r. sprzedał za 8 kop gr trzynastu Mścichom z Brzozowa jedną włókę po obu stronach Kaczej Bieli w końcu ich włók między Modzelami, Jabłonowem i Domastochami oraz za 6 kop gr. Wojciechowi z Modzeli, synowi Mikołaja, jedną włókę lasu w końcu włók Modzeli przy Jabłonowie i za borem Klimaszewnica⁸¹². Za jego rządów postępowała stopniowo likwidacja uprawnień bartników książęcych w dobrach prywatnych. Księżna Anna, która początkowo nie uznawała orzeczeń sejmiku w Kole z 1506 r. o zniesieniu regale bartnego, ustąpiła w 1519 r. Sejm mazowiecki w 1525 r. potwierdził tylko prawo do wykupywania bartników, bo akcja skupu rozpoczęła się wcześniej. W 1522 roku Jan Zakrzewski wykupił barcie Bartka Latoszka w Wiązownicy (Zakrzewie). W 1523 r. wykupiono barcie w Gutach, a w 1527 to samo uczynił w Kuchmistrzowie Stanisław Wierzbowski. W 1529 r. Stanisław Chępa skupił bartników z jednej strony rzeki Łankówki⁸¹³.

3. Weclenie Mazowska do Korony, potwierdzenie przywilejów książąt mazowieckich, lokacja miasta Grajewa w 1540 r.

Po śmierci ostatniego Piasta na tronie mazowieckim — Janusza III (10 III 1526 r.) — księstwo objęła jedyna spadkobierczyni (siostra) księżniczka Anna, która w wyniku pertraktacji prowadzonych przez króla Zygmunta Starego z panami mazowieckimi, zgodnie z umowami lennymi, wyłączającymi dziedziczenie w linii żeńskiej, zrzekła się księstwa mazowieckiego za sute zaopatrzenie. Jedynym śladem jej rządów w pow. wąsoskim jest nadanie w 1526 r. kościołowi wąsoskiemu nadmiarków włók Bukowskich na Szwelczynie i Sulewskich w Skarżynie, leżących między polami folwarcznymi i wójtostwa wąsoskiego⁸¹⁴. Ziemia wiska z całym Mazowszem ostatecznie znalazła się w granicach Korony. Księstwo mazowieckie, przez parę wieków osobne państwo, stało się jednym z województw rozległej Rzeczypospolitej Polskiej. W kilka lat po objęciu władzy przez króla polskiego wielu ze szlachty mazowieckiej zwróciło się do niego z prośbą o potwierdzenie przywilejów książąt mazowieckich. Szczególnie sporo wydano takich konfirmacji w latach 1530-1533, 1538, 1539 i 1541, dotyczących głównie przywilejów z końca XV w. i z lat 1524-1525, m. in. wsi Kacprowo, Danówek, Flesze i Cyprki, Popowo, Wojsławy, Mścichy-Brzozowo, Dobrzyca, Konopczyno-Rożyńsko, Rybno, Milewo, Glinki, Rydzewo-Pieniążek⁸¹⁵. Król wydał też przywileje szlach-

⁸¹² MK 340, k. 111-112.

⁸¹³ J. Ra f a c z, Regale bartne..., o. c., s. 63-65, 69, 72, 73.

⁸¹⁴ MK 41, k. 151.

⁸¹⁵ MK 54, k. 454v, MRPS t. IV, nr 6357, 6361, 6393, 6458 i t. V. nr 1204.

cie, która je utraciła w czasie wypadu oddziałów pruskich w wojnie Polski z Albrechtem Hohenzollernem w 1520 r. Taki odnowiony przywilej dostał Mikołaj Grzybowski z Zacieczek i szlachta ze wsi Obrytki-Rostuszewo⁸¹⁶.

Zygmunt Stary, a ściślej zarządzająca dobrami królewskimi królowa Bona wstrzymała całkowicie rozdawnictwo i sprzedaż jakichkolwiek ziem z dóbr królewskich. Uwagę skierowano na lepsze zagospodarowanie dóbr i kolonizację chłopami królewskimi, tam gdzie to jeszcze było możliwe. Królowa Bona szczególnie dużo lokowała wsi w czasie wielkiej reformy rolnej tzw. pomiary włócznej w królewskich w W. Ks. Litewskim, przy której zatrudniała mierników i osadźców wsi z Mazowsza, m. in. Michał Zacieczk Grzybowski zakładał wsie między Rajgrodem i Augustowem. Sporo też Mazowszan poszło do nowych wsi królewskich we włości augustowskiej i knyszyńskiej. Na Mazowszu w dobrach królewskich nie było warunków do dalszej ich kolonizacji. Lepsze ziemie były zasiedlone a pod osadnictwo nie brano terenów o glebie, jak źródła mówią, „podłej”.

Duże poruszenie wśród szlachty mazowieckiej wywołało przysłanie na superintendenta dóbr królewskich Piotra Gamrata, biskupa kamienieckiego, który wziął się znowu do sprawdzania przywilejów, przemierzania nadań, m. in. w 1535 r. stwierdził, że w Kacprowie Marcin i Jan synowie zm. Stanisława Chełpy z Szyman mają 6 włók a nie 4 i nakazał zapłacić za te 2 włóki i za 6 morgów łąk w dolinie Łeku⁸¹⁷. Sprzedał za 10 kop gr Janowi Białasowi Godaczewskiemu nadwyżkę 2 włók bagiennych w Baranowie seu Żarnowie⁸¹⁸. W 1538 r. sprzedał Stanisławowi z Kuchmistrzewa Wierzbowskiemu 4 włóki bagienne między Gackimi, Jabłonowem, Zajkami i Łojewkiem oraz 2 włóki w Bieli nad Biebrzą, w miejscu zwanym Sośnia⁸¹⁹. Jest to pierwsza znana mi wzmianka tej nazwy. Królewska wieś Sośnia powstała dopiero w XVIII w. Dalszą akcję sprawdzania nadań przerwała konstytucja z 1538 r., uznająca, że dobra posiadające należycie oznakowane granice nie będą podlegały pomiarom kontrolnym. Gamrat zdążył jeszcze dostarczyć do skarbu królewskiego znaczną sumę pieniędzy za sprzedane nadmiarki⁸²⁰. Ostatecznie też zniesiono w 1538 r. regale bartne⁸²¹.

⁸¹⁶ MK 47, k. 186 i Kapiciana, pudło nr 62.

⁸¹⁷ Kapiciana, pudło nr 62 w confirmacji z 1540 r.

⁸¹⁸ MK 54, k. 449v-450.

⁸¹⁹ Są to zapewne łąki należące później kolejno do Żmijewskich, Grądzkich, Danowskich i podkanclerzego Szczuki (APP 346, s. 180-181).

⁸²⁰ S. Russocki, *Formy władania...*, o.c., s. 88 i J. Senkowski *Skarbowość...* o.c., s. 103.

⁸²¹ J. Rafacz, *Regale bartne...* o.c., s. 64-65.

Za Jagiellonów założono tylko jedną wieś królewską Rudę, którą osadził w puszczy w 1540 r. Daćbog Żmijewski, przy opuszczonej rudzie żelaznej i młynie walnym, na 24 włókach i jednej włóce wójtowskiej, na mocy przywileju na wójtostwo z 13 II 1540 r. Włóki te, obejmujące ziemię średniej jakości a w polu trzecim wielkie piaski, jeszcze w początkach XVII w. nie były do końca wyrobione⁸²². Niepewna jest data powstania wsi Osowiec, lokowanej na 12 włókach w korzystnym miejscu u przeprawy w Baranym Brodzie drogi z Mazowsza na Podlasie. Świderscy rzekomo mieli ją już w XV w. Pierwsza znana mi wzmianka pochodzi z 1540 r., gdy komisarze królewscy, badający granice posiadłości króla, sprzedali Maciejowi Świderskiemu, sędziemu ziemskiemu wiskiemu, nadwyżki znalezione w gruntach Żarnowa i Baranowa, które Świderski przyłączył do Osowca. Według lustratorów z 1565 r. wieś tę osadził dopiero tenże Świderski. Różni właściciele Osowca nieraz próbowali przekroczyć granice kosztem przyległych ziem królewskich, stąd też liczne spory graniczne w XVI-XVIII w. w Żelagowym borze, Pusiczejbali (?), Rakowcu. Bartnicy oskarżali ich też o zabieranie borów bartnych⁸²³.

Popierano inne formy intensyfikacji gospodarczej, rozwój handlu, rzemiosł, miast, stąd też za rządów Zygmunta Starego wyszło sporo przywilejów cechowych, handlowych i nowych lokacji. Zezwolił też Zygmunt Stary na lokację pierwszego prywatnego miasta w pow. wąsoskim. Najzamożniejszą rodziną szlachecką w ziemi wiskiej byli Grajewscy, właściciele sporych dóbr, tak w tej ziemi (Grajwy, Konopki, Mirucie⁸²⁴), jak też

⁸²² MRPS t. IV, nr 20 100. Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Varia 47 s. 69. Zob. s. 234-235.

⁸²³ MK 57, k. 141; APP 346, s. 167, 182-186. Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Varia nr 47, inwentarz z 1549 r. s. 65. Zob. s. 117, 159. *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 67. Właścicielem Osowca w drugiej połowie XVI w. był Jakub Świderski, podkomorzy wiski (zm. ok. 1582 r.). Część Osowca pozostała w rękach Świderskich do 1708 r. Jedną część w 1623 r. Michał Barzykowski z żoną Elżbietą ze Świderskich, córką Wojciecha, ofiarowali na kolegium łomżyńskie. Podkanclerzy Szczuka w latach 1705-1708 wykupił całość Osowca, który odtąd był związany z dobrami Szczuczyn. W XIX w. należał on do Suchodolskich z Glinek. W Osowcu ponadto była komora celna (ASK I 66, k. 31 v i 94 v; APP 346, s. 167-175).

⁸²⁴ Grajewscy w miarę możliwości jeszcze je powiększali. W 1533 r. Stanisław Grajewski, starosta kowieński, kupił część łąk Sokoły między łąkami Łękowskich i Grozimów nad Łkiem za rzeką Dybła od Tomasza Sokoła z Gotkowa, syna zm. Jana (Kapiciana, pułko nr 62). Przyległość Sokoły wzmiankowana w dobrach Grajewo w XIX w. Do Grajewskich należały też łąki Tatarskie nad Ełkiem koło Szyman i Pieńczykowa także po stronie podlaskiej (Kapiciana, pułko nr 62). W 1553 r. król dał braciom Marcinowi dworzaniowi królewskiemu i Janowi Grajewskiemu, właścicielom Grajewo, nadwyżki wymierzone ponad przywileje u szlachty między wsiami Grajewo, Bogusze i Flesze i włączył je do dóbr Grajewo (MK 82, k. 609v-611).

w Prusach (Kopijki), na Podlasiu (Koszewo, Smogorówka, Obrapałki, część Dolistowa) i na Mazowszu zachodnim (Karniewo)⁸²⁵. Obok ich dóbr przepływała rzeka Łek (Elk), którą także szlachta pruska i miasta pruskie spławiały zboże i towary leśne do Gdańska. Grajwy były dla nich osłabianym miejscem postoju przed wjazdem na tereny bezludne (pierwszą następną miejscowością był Goniądz). Grajewscy zajmowali się też organizowaniem przemysłu drzewnego, jak dowodzi zezwolenie królewskie z 1564 r. dla Stanisława Grajewskiego, dworzanina królewskiego, na wyrabianie w lasach królewskich smoły, popiołów i innych towarów leśnych oraz na eksport do Gdańska⁸²⁶. Grajewscy, chcąc wykorzystać położenie ośrodka swych głównych dóbr na ruchliwym szlaku handlowym lądowym i wodnym, w celu podniesienia swych dochodów, zwrócili się do króla o wystawienie przywileju miejskiego dla ich wsi Grajwy. Król Zygmunt Stary nie biorąc pod uwagę, że przyniesie to konkurencję dla jego Wąsosz na prośbę braci Stanisława, marszałka dworu Mikołaja Radziwiłła i Bartłomieja, synów Jana, i ich bratanków Marcina (późniejszy pisarz ziemski wiski), Stanisława (późniejszy podstoli podlaski), Jana i Jakuba, synów niezującego Hieronima, Grajewskich, przywilejem wystawionym w Wilnie 12 VII 1540 r. podniósł wieś Grajwy do godności miasta. Nadał mu prawo magdeburskie, ustanowił wójtostwo, jarmarki na Św. Trójcę (pierwsza niedziela po Zielonych Świątach) i 14 września, a także targ w niedzielę. Zezwolił zbudować jatki i dał wolność na 12 lat od szosu i czopowego. Nowe miasto lokowano na 7 włókach i 4 morgach⁸²⁷. Mimo korzystnego położenia miasto nie rozwinęło się⁸²⁸. Zaczęły bowiem pojawiać się pierwsze oznaki kryzysu miast w Polsce, a nie sprzyjał też temu podział Grajewa między licznych spadkobierców. Jan Grajewski miał 3 synów, po nich było 9 wnuków i trudna do ustalenia liczba prawników. W Grajewie nawet wydzielila się w XVII w. część zamieszкана przez zbiedniałą gałąź Grajewskich⁸²⁹. Grajwo (ta forma

⁸²⁵ MRPS t. V, nr 3728. Kapiciana, pułdo nr 62.

⁸²⁶ MK 130, k. 195v-196; 206v-208v; MRPS t. V, nr 3009, 3028.

⁸²⁷ Oryginał przywileju nie zachował się. Są tylko dwie późne kopie z początku XIX w. w Kapicianach, pułdo nr 62 i w KRSW 101, k. 220-226. Zob. też KRSW 4761, k. 28-30.

⁸²⁸ Na marginesie stwierdzenia tego można jeszcze dodać, że w ogóle nie powiodła się lokacja w 1524 r. miasta w Grabowie, dokonana przez książąt mazowieckich na prośbę Zofii z Zamienia, wdowy po Stanisławie Grabowskim-Ławskim, wojewodzie płockim (MK 60, k. 170).

⁸²⁹ MRPS V, 3009, 3028, 3029, 3728. Kilka linii zachowało swą zamożność i rozeszło się po Polsce — jedni osiedlili się na Wołyniu, inni pod Warszawą, w Lubelskim i na Podlasiu. Zamożna linia pozostała również w pow. wąsokim i przez dwa wieki jako najmożniejsza wywierała istotny wpływ na zarządzanie ziemią wiską i północnym Podlasiem. Jeden z nich Piotr Grajewski, kasztelan zakroczyński,

nazwy w XVI w. zwycięża) w przywileju dla Grajewskich z 1573 r. nazwane jest wsią, a w rejestrze z 1581 r. umieszczone było wśród wsi. Dopiero w XVII w., gdy je wykupił prawie w całości od innych Grajewskich najbogatszy z nich Jakub Grajewski, podkomorzy wiski, Grajewo ponownie stało się miastem. W 1676 r. jest już wzmiankowany burmistrz. W 1695 r. Jan III nadał nowy targ⁸³⁰. Przez lata Grajewo było właściwie wsią targową, ograniczało się tylko do samego rynku i początków ulic wylotowych. Grajewscy zapewne postawili w nim murowany dwór ob-

jako starosta wiski był faktycznym namiestnikiem ziemi wiskiej. Doszło do jakiegoś zatargu między nim a innym miejscowym możnym panem Andrzejem Hłowskim, kasztelanem wiskim, który w 1582 r. napadł na Grajewskiego, jadącego przez Wąsosz do grodu w Wiźnie. Zabił go i ciało zawiózł do Glinek (należących do brata Hłowskiego) i tam spalił. Wyrokiem sądu królewskiego pozbawiony tytułów i urzędów, skazany na śmierć oddał głowę pod topór kata (A. Boniecki, t. VII, s. 37, t. VIII, s. 51). Jednym z synów zabitego był Piotr Grajewski, dowódca piechoty królewskiej, podsędek bielski (zm. 1619 r.). Z innych Grajewskich należy wymienić Hieronima, poetę łacińskiego (zm. 1618), syna Marcina, pisarza ziemi wiskiej oraz dwóch Jakubów, ojca (zm. 1637) i syna (zm. 1692), podkomorzych wiskich. Pierwszy był sędzią w Trybunale Koronnym, a drugi 7 razy posłem na sejm. W wyniku działu dóbr po 1692 r. synowie wzięli dobra na Podlasiu (Jasionówkę i inne), a Grajewo otrzymała córka (imienia nie ustaliłem), żona Stanisława-Kazimierza Tallen-Wilczewskiego, z rodziny pomorskiej, która zajęła miejsce Grajewskich i w ciągu XVIII w. i początku XIX w. trzęsła tą częścią Mazowsza, zajmując stanowiska kasztelanów, podkomorzych, chorążych itd. Pięciu Wilczewskich było 9 razy posłami na sejm. Ostatnim starostą wiskim był Franciszek Ksawery Wilczewski, uczestnik Powstania Kościuszkowskiego, podkomorzym — Franciszek Salezy Wilczewski, chorążym — Wacław Wilczewski. Należy też wymienić jeszcze niemego Jerzego Wilczewskiego, przebywającego na dworze króla Stanisława, a ożenionego z córką sławnego malarza Marcelego Bacciarellego (J. A. Gierowski, *Sejmik Generalny Księstwa Mazowieckiego*, Wrocław 1948, s. 204; *Kalendarzyki Polityczne z końca XVIII w.*). Wybitną też postacią był Kajetan Wilczewski, działacz polityczny, marszałek pow. biebrowskiego i wieloletni sędzia pokoju (zm. po 1839 r.), syn Wacława, ożeniony z kuzynką Anną Wilczewską (zm. 1838). Ich sukcesorem był krewny Aleksander Wilczewski, sędzia pokoju (zm. 1853), którego córka Anna (zm. 1896) wniosła Grajewo mężowi (ślub w 1864 r. w Dreźnie) Janowi-Stanisławowi Woyczyńskiemu z Ławska (zm. 1905), byłemu organizatorowi powstania 1863 r. w guberni łomżyńskiej (Informacje ks. Józefa Januszewskiego z Grajewo na podstawie metryk grajewskich; S. Woyczyński, *Skarbkowie na Wodzicznej Woyczyńscy...*, o.c., s. 225. W pierwszej połowie XIX w. ograniczono władzę Wilczewskich nad miastem, a następnie uwolniono je zupełnie spod ich własności. W domu Wilczewskich w końcu XVIII w. i na początku XIX w. spisywano pamiętnik, którego 5 tomów zawierało bardzo cenne materiały do dziejów wschodniego Mazowsza. Na początku XX w. był on jeszcze w rękach Woyczyńskich. Jego odnalezienie bardzo wzbogaciłoby źródła do dziejów Grajewo i tej części Mazowsza.

⁸³⁰ MK 82, k. 609v-611; ASK I 28, k. 813v; KRSW 4761, k. 28-30. BCzart. rkp 1100, s. 587.

ronny, bo w 1604 r. określali swoją rezydencję jako kamienicę⁸³¹. Była to nazwa używana właśnie dla dworów obronnych. Może jego resztki kryją się w murach dworu grajewskiego. Gdyby pozostał w swej pierwotnej postaci, byłby to bardzo cenny zabytek (późnogotycki lub renesansowy).

W ciągu pierwszej połowy XVI w. nie powstały już żadne nowe miejscowości. Trwał tylko proces dalszego zagospodarowywania włości wcześniej nadanych. Rosło zaludnienie, a przede wszystkim liczba drobnej szlachty. Jej potrzeby, liczne sprawy sądowe spowodowały konieczność wydzielenia w 1548 r. (księgi zaczynały się w 1552 r.) nowego powiatu w ziemi wiskiej — radziłowskiego. Z pow. wąsoskiego przyłączono wsie: Cyparki, Doliwy, Obryte, Lisy, Klimki, Ramoty, Mieczki, Zalesie, Roman, Wilamowo, Glinki, Niebrzydy, Słucz, Mikuty, Mrocзки, Gardoty, Gżymki, Bukowo, Rydzewo, Czerwonki, Konopki, Kownatki, Borawice, Święcienin, Klimaszewnicę, Białaszewo, Kiliany, Łoje, Brzozowo, Mścichy, Karwowo, a z pow. wiskiego: Dobroniewo, Ślasy, Łoje, Brychy, Pluty, Chyliny, Chrostowo, Supy, Polkowo, Mieczki, Olszewo, Góry, Wilkaszewo, Karwowo, Borawice, Chrzanowo, Kubrę, Trzaski, Barwiki, Pieńki, Konopki, Brodowo⁸³². Radziłów stał się siedzibą sądów ziemskich. Nie wywarło to większego wpływu na rozwój samego miasta. Jak zanotowała lustracja z 1564 r. nie odbywały się w nim żadne targi, jarmarki⁸³³.

W pierwszej połowie XVI w. ostatecznie zakończył się proces ustalania specyficznej struktury osadniczo-społecznej pow. wąsoskiego, charakteryzującej się, jak wiele innych powiatów mazowieckich, podziałem wsi na kilka różnych kategorii: duże wsie chłopów książęcych, duże wsie chłopów możnych panów, małe wsie chłopskie średniej szlachty oraz liczne, niewielkie wsie drobnoszlacheckie, np. 5 wsi królewskich i 2 miasta zajmowały 221 włości. Na tym samym obszarze byłyby 22 wsie drobnoszlacheckie, dziesięciowłokowe. Porównanie to wystarczająco mówi, że nie można porównywać dóbr królewskich ze szlacheckimi pod względem ilości wsi. Wsie w pow. wąsoskim różniły się nie tylko swym charakterem społecznym, nadziałem ziemi, ale także swym planem. Duże wsie chłopskie przeważnie były zbudowane na planie długiej ulicy lub wielodrożnicy. Drobne wsie szlacheckie były albo krótkimi ulicówkami, albo — zabudowane bezładnie, bez planu, w pobliżu domu pierwszego osadnika. Przyjęte przez książąt mazowieckich zasady kolonizacji, modyfikowane przez kolejnych książąt, zadecydowały o ukształtowaniu

⁸³¹ AD Łomża, akta karmelitów wąsoskich wspominają „kamienicę”, siedzibę Aleksandra Grajewskiego, w Grajewie w 1604 r.

⁸³² W oblacie z 1613 r. (Materiały prof. A. Wolffa).

⁸³³ *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 55-56.



9. Wąsosz. Barokowy kościół po karmelitach trzewickowych z pocz. XVII w.

na kilka wieków osadnictwa i jego struktury społecznej w południowej części pow. grajewskiego. W następnych wiekach nastąpił tylko nieznaczny rozwój osadnictwa i przesunięcia jednych wsi z grupy wsi drobnoszlacheckich do grupy wsi chłopskich, spowodowany głównie przez Stanisława Antoniego Szczukę, który skupując je utworzył tu swe latyfundium. Z drugiej strony niektóre wsie szlachecko-chłopskie przeszły do grupy wsi czysto drobnoszlacheckich. Wahaniom stale ulegała liczba wsi mieszanych. Poza tym część wsi znikła albo przez parcelację między wsie sąsiednie, albo przez całkowite wcielenie w grunta tylko jednej wsi. Zasadniczy jednak charakter osadnictwa i podziałów społecznych pozostał niezmienny.

VI

Początek i rozwój osadnictwa między rzeką Łek i Rajgrodem

1. Pierwociny nowego osadnictwa — odbudowa Rajgrodu.

W przeciwieństwie do ziem należących do ksiąząt mazowieckich, tereny włączone do W. Ks. Litewskiego długo pozostały niezasiedlone. Brak nawet z pierwszych lat rządów litewskich wiadomości o odbudowie Rajgrodu. Cały obszar pokrywała jeszcze puszcza, zarządzana przez namiestnika, osadzonego przez Litwinów w dawnym mazowieckim Goniądzu, spod którego ludność udawała się do tej puszczy po miód, siano i ryby. Od czasu do czasu wybuchały spory z Krzyżakami, oskarżającymi ludzi spod Goniądza, że zajmując się bartnictwem i rybołówstwem naruszają ich granice (1409-1417, 1421). Również w okolicy puszczy nadgranicznej docierali bartnicy aż spod Grodna. W. ks. Witold wykorzystywał je także jako teren łowów. Polowania jego czasami były pretekstem do przeprowadzenia rozmów z mistrzem krzyżackim lub królem polskim. Na przykład w 1390 r. Witold podpisał nad Łkiem 2 zobowiązania poczynione na rzecz wielkiego mistrza Konrada von Zollner, a w 1430 r. proponował spotkanie też nad Łkiem. Około 1417 r. i w 1425 r. polował z królem Jagiełłą w okolicy Goniądza. Jeszcze w 1432 r. w. ks. Świdrygiełło chciał spotkać się z w. mistrzem w Goniądzu. Parę też razy pertraktowano o prawo wolnego polowania w puszczech nad Biebrzą i koło Goniądza (1398, 1404, 1414, około 1417)⁸³⁴. Piszac o tym miano na myśli puszcze między Goniądzem a granicą krzyżacką, gdyż w grę wchodził tylko ten obszar. Nie było tu jeszcze ani Rajgrodu ani wsi. Głównym punktem oporu Litwinów były umocnienia w Goniądzu, który też często występował w źródłach mazowieckich, jako najbliższy gród litewski.

Sytuacja polityczna i militarna tego obszaru nie sprzyjała rozpoczęciu zasiedlania okolic nad jez. Rajgrodzkim. Dopiero po zahamowaniu agresji krzyżackiej i po zawarciu traktatu melneńskiego w 1422 r., ustalającego trwale granicę, powstały warunki umożliwiające rozpoczęcie kolonizacji. Niestety zupełny brak źródeł, dotyczących tych ziem w XV

⁸³⁴ CEV nr 63, 64, 191, 283, 393, 399, 414, 716, 755, 840, 971, 977, 978, 980, 1206, 1416; *Inwentarium omnium et singulorum...*, o.c., s. 73. *Skarbiec dyplomatów*, o.c., t. II, nr 1608.

wieku nie pozwala na ustalenie daty ponownej odbudowy Rajgrodu, dat założenia okolicznych wsi i w ogóle dokładniejszego odtworzenia początków i rozwoju osadnictwa na ziemiach między rzeką Łek i Rajgrodem. Akt odnowienia parafii w Rajgrodzie z 1519 r. podaje, że była to stara parafia⁸³⁵, a więc można jej początki nawet odnieść do czasów w. ks. Witolda, który uposażył inną w Goniądzu. Jednak słabość osadnictwa jeszcze w końcu XV w. raczej nakazuje przenieść jej fundację na lata późniejsze może na czasy Zygmunta Kiejstutowicza (1432-1440). Pierwszą osadą oczywiście był sam Rajgród, a w nim wzniesiony na jaćwiejskim grodzisku dwór obronny, otoczony palisadą, pod którym osiedlili się pierwsi mieszkańcy. Zapewne byli nimi bartnicy i rybacy, przybyli z Goniądza na stałe na tereny swej penetracji. Najstarsza znana wzmianka z 1429 r. mówi o Mikołaju z Rajgrodu, który tegoż roku sprzedał swoją część dziedzictwa Krzewiec (Krzewo nad Narwią) w ziemi wiskiej swemu bratu, Janowi z Krzewca. W 1435 r. obaj bracia są wspomniani w tym Krzewie, był więc zapewne Mikołaj tylko na służbie rycerskiej w Rajgrodzie⁸³⁶. W 1445 r. Wysław (Wyszek) mieszczanin z Łomży kupił od Bartłomieja Słanki w Rajgrodzie drzewo i spławił je Jegrzną i Biebrzą. Drugim, który handlował tu drzewem w tym samym roku, był Bajka, mieszczanin pułtuski⁸³⁷, od którego zapewne pochodzi wieś Bajki i Bajkowscy koło Goniądza. Wzmianki te dowodzą, że już w 1445 r. bez wątplenia, w związku z początkami kolonizacji, wycinano lasy pod Rajgrodem, a miejscem handlu drzewem był Rajgród.

W drugiej połowie XV w. wytworzył się też lądowy szlak handlowy, wiodący od Grodna do Prus i na Mazowsze. Jednym z etapów była przeprawa przez Nette w miejscu późniejszego Augustowa (zakładanego dopiero od 1555 r.; prawo miejskie w 1557 r.), przy której założono karczmę i komorę celną — cło pobierano już w 1496 r.⁸³⁸ Jedna gałąź tej drogi szła na Prawdyszki, a druga na Rajgród. Przy trójkątnym placu, jaki powstał na rozjeździe dróg z grodu rajgrodzkiego w kierunku południowym (na Mazowsze) i północnym (na Grodno), ulokował się targ. Stał się on załążkiem pierwszego tutaj miasta. Do dziś dnia rynek rajgrodzki zachował swój archaiczny, trójkątny kształt⁸³⁹. Większość mieszkańców stanowili rolnicy, którzy mieli pola rozrzucone kawałkami mię-

⁸³⁵ BCzart. rkp 1777, s. 305-307.

⁸³⁶ MM t. II, nr 84. E. Skiński, *Pięćsetlecie parafii Drozdowo*, Łomża 1935, s. 53.

⁸³⁷ Notaty K. Tymienieckiego, Zambrów 1, k. 496v, 498v, 510.

⁸³⁸ Akty izdavaemye Vilenskoju Kommissëju, t. VII, Wilno 1874, s. 72-81. ML 199, k. 404-405.

⁸³⁹ Zob. mapka J. Wiśniewski, *Rajgród*, Słownik Starożytności Słowiańskich, t. IV, s. 462-463.

dzy jez. Rajgrodzkim a jez. Dręstwo. Jeszcze w 1529 r. grunta Rajgrodzian i ich wójta nie były pomierzone na włóki i scalone w jeden ograniczony blok pól, podzielony na 3 pola. Rajgród otrzymał po raz pierwszy prawa miejskie — przynajmniej częściowe tj. wójta dziedzicznego, działającego pod nadzorem urzędnika książęcego — od któregoś z wielkich książąt litewskich w XV w. Mieszczanie rajgrodcy twierdzili, że przywileje utracili w czasie wojny pruskiej (1519-1521), gdy zginął ich wójt Przyk. Wzmianka o pierwszym mieszczeniu rajgrodzkim Piotrze Barszczewiczu Leckim (założycielu Barszczy) pochodzi dopiero z 1499 r., a o wójcie Stanku z około 1500 r. W 1520 r. wspomniany jest ratusz. Tylko część mieszkańców miała prawa miejskie, większość była obciążona pańszczyzną na rzecz dworu (w 1529 r. 13 służb)⁸⁴⁰. W XVI w. „bardzo ubogie miasteczko, starodawne na szczerym korzeniu budowane”, jak je określa przywilej ponownego nadania prawa miejskiego w 1568 r., obejmowało rynek, ulicę Kościelną, Dworną, Za Bramą, Za Mostem. Obok miasta ponadto powstały jeszcze 2 osady: na sąsiednim półwyspie jeziora osada bartników Pace, a na wschodnim brzegu tegoż jeziora Ostejki lub Hostyki o nieznanym charakterze. Osobny folwark tworzyło wójtostwo rajgrodzkie (3 włóki), które przed 1525 r. dostał Lorenc Wojdowski z Prus: potomkowie jego jeszcze w XVII w. byli posesorami tego wójtostwa. Kościół NMP wzniesiono u podnóża grodu nad jeziorem (dziś teren szkoły⁸⁴¹) i obok osadzono służbę kościelną i pierwszych poddanych plebana. W sumie cały zespół osadniczy Rajgrodu obejmował dwór „wielki dobry” (tak określono w 1529 r.) na grodzisku, pod nim folwark książęcy, dalej jurydykę kościelną, zwaną Zaułkiem Plebańskim, miasto (rynek i 4 ulice), osady Pace i Ostejki oraz młyn na Jegrzni zwany Przebrodem, ponieważ przy nim była przeprawa drogi. Ponadto do Rajgrodu należały tzw. zaścianki, tj. pola i pojedyncze gospodarstwa rozproszone w przyległych lasach. Nosiły one nazwy w XVI w.: Ławki, Maciejkowizna, Stare Młynisko, Czapłęta, Gąbrowina, Buda, Kobiałczyzna, Okół, Lipki, Sudnik, Kołowrocie, Siemieniewizna, Kiszkielsko, las Choinki, bagienko Borowe itp.

Rajgród obsługiwał nie tylko ludność po stronie litewskiej, przybywali do niego na targi i jarmarki także chłopci ze wsi krzyżackich, a więc Polacy, co nie pozostało bez wpływu na narodowość mieszkańców miasteczka. Od samego początku mieszczeniami w Rajgrodzie byli wyłącznie Polacy. Pierwsze znane ich nazwiska z około 1500 r. — Siwek, Go-

⁸⁴⁰ A, Sb., t. I, s. 25-26. I. K a p i c a, s. 398. Kapiciana, pudło nr 63.

⁸⁴¹ Ostatni budynek tego kościoła zbudowany w XVIII w. uległ zniszczeniu w związku z budową nowego neogotyckiego kościoła w innym miejscu tuż przed I wojną światową.

lanka, Jakub Zacieczka, Jakub Czerwonka — wskazują nawet na mazowieckie wsie, z których wywodziły się ich rodziny. Z później wspomnianych mieszczan można jeszcze wymienić następujących: Wojciech Prosim, Stanisław Szczudło, Stanisław Kobiałka, Maciej Drożęcki, Jakub Borawski, Piotr Dębowski, Jakub Wierzbowski, Paweł Pęzik, itd., które mówią o ich pochodzeniu z chłopów, mieszczan i drobnej szlachty mazowieckiej. Niektórzy wpisując swe akta do księgi miejskiej rajgrodzkiej podawali, że przybyli *ex Ducatu Masoviae*, np. Rafał Wyszomirski, Jan Cwalina, Mikołaj Baczewski itd. Przybyli oni z ziemi łomżyńskiej a nawet z nurskiej, jak Wyszomirski.

Z tej najstarszej osady pod grodem Rajgród osadnictwo rozchodziło się dookoła. Były to najpierw luźne osady lub tylko pola bezpośrednio związane z samym Rajgrodem. Mieszkańcy podgrodzia i targu wyrabiali w puszczy lepsze kawałki gleby, które uprawiali, zamieszkując w samym Rajgrodzie. Z czasem niektórzy przenieśli się na swoje polany (zaścianki). Ułamkowe wiadomości z późniejszych źródeł wspominają o polach wyrobionych w lasach i o takich osadach jednodworczych, np. około 1488 r. wyrobiono pole przy ujściu Solistówki do jez. Dręstwo — później powstała tu wieś Barszcze i postawiono tu młyn dworski⁸⁴². W 1519 r. takie drobne osady mieli między Rajgrodem a granicą krzyżacką chlōpi Gorstwa, Jatold, Romiejko i Wilejko. W XVI w. też wspomniany jest Piklejko nad odnogą jeziora (dziś osada Pikły). Nazwiska lub imiona innych osadników można odnaleźć we wspomnianych nazwach topograficznych w polach rajgrodzkich. Zbiór luźnych osad zapewne stanowiły Solniki, które oznaczały ludzi płacących daninę w oczyszczonej soli⁸⁴³. Pozostały po nich ślady w nazwach pól. Na północ od Pomian i na wschód od Łabętnika jest pole i las Solniki, a na północ od Solistówki jest Solnikowa Biel. Solniki również były przy polach rajgrodzkich, na części ich później była osada Kruki (np. w 1557 r. wspomniany Stanisław Krukowic de Solniki), leżąca obok Gorstwina. Te Solniki należy zidentyfikować ze wsią Bielewie, istniejącą jeszcze w 1529 r.⁸⁴⁴, bo w 1559 r. wspomniano przy nadaniu włōki Bielewskiej Solennickiej, że mieli ją Bielowie, z której dawali jako czynsz beczkę soli. Adam (?) i Mikołaj Bielewowie w 1505 r. w sąsiedztwie, w Prusach założyli wieś Prawdziska.

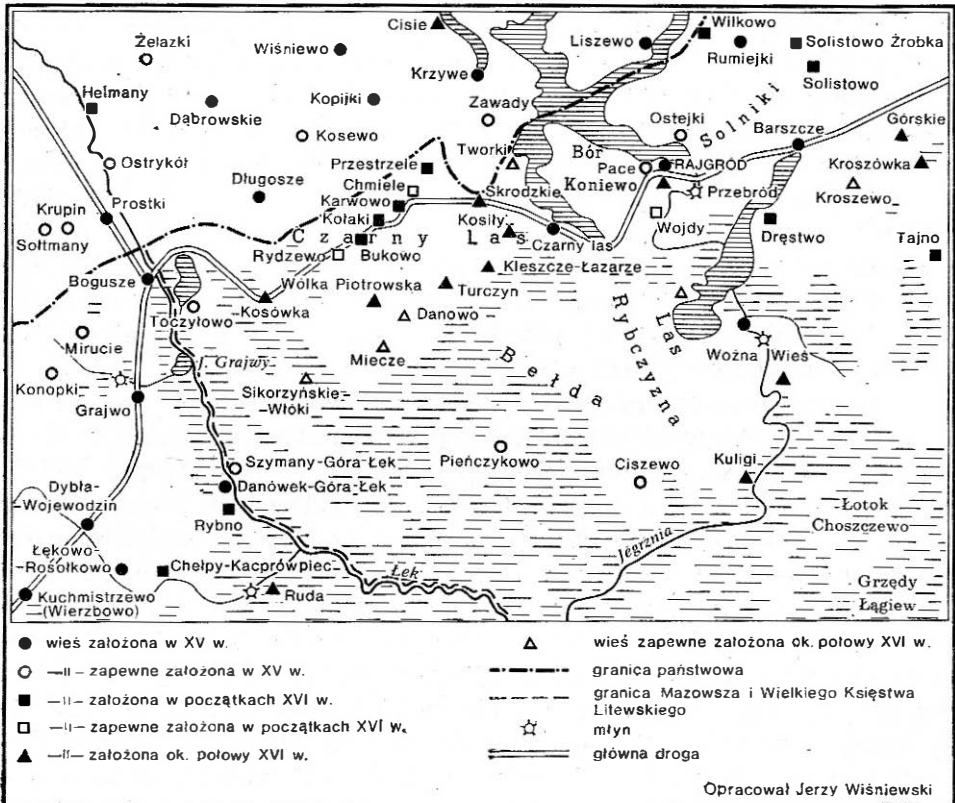
Zapewne też początkowo podobną osadą była W o Ź n a W i e ś, którą

⁸⁴² J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, o.c., s. 83-84.

⁸⁴³ Solnik kupował sól kamienną i pozbawiając ją przez warzenie różnych domieszek mineralnych, ponownie sprzedawał, lub jeśli był obciążony taką służebnością dworską dostawał odpowiedni przydział soli dla uwarzenia na rzecz dworu.

⁸⁴⁴ A. Sb., t. I, nr 25.

założył między bagnem Choszczewo a błotem Gniłki drobny szlachcic mazowiecki (Maciej Ołdak?). Zobowiązał się on — w zamian za nadanie ziemi — do wożenia listów urzędnika z dworu rajgrodzkiego, stąd nazwa wsi. Gdy jego synowie poszli gdzie indziej służyć, Olechno Sakowicz, namiestnik gospodarski przyłączył ją (przed 1484 r.?) do dworu rajgrodzkiego⁸⁴⁵. Powstała zatem wieś w drugiej połowie XIV w. W 1529 r. miała 8 włók osiedlonych i 9 pustych⁸⁴⁶. Jeszcze długo na tej wsi pozostawało obciążenie utrzymywania łączności. Jej mieszkańcy wożili listy z Rajgrodu do Goniądza wodą, a w zimie przez zamarznięte bagna (droga zimowa z Woźnej Wsi do Goniądza przez Wroczeń nosiła nazwę Prorokowo⁸⁴⁷).



10. Rozwój osadnictwa pod Rajgrodem w XV-XVI w.

⁸⁴⁵ Wcześniejsze dzieje tej wsi można odczytać z dokumentu z około 1500 r. dla Ołdaka Maciejewicza Woźnieńskiego i synów jego brata, którzy za utraconą Woźną Wieś otrzymali inne ziemie pod Goniądzem. Lokowali na nich wieś Świerzbienie a ich potomkowie przyjęli nazwisko Świerzbieńskich (I. Kapica, s. 398-399).

⁸⁴⁶ A. Sb., t. I, s. 31.

⁸⁴⁷ Kapiciana, pułdo nr 1, dok. 10.

Stąd też po zniesieniu tego obowiązku mieszkańcy wsi płacili podatek tzw. „podużne od duhy”⁸⁴⁸. Ze względu na obfitość wody w Jegrzni postawiono w Woźnej Wsi młyn o 2 kołach.

Starą wsią było również Międzylesie, zwane później Popowem, które osadził pleban rajgrodzki na nadanym gruncie nad Gołą Bielą wśród lasów przy granicy pruskiej. Innych wsi jeszcze nie było, gdyż dane o najstarszym uposażeniu plebana rajgrodzkiego wymieniają tylko te dwie wsie. Pleban poza tym otrzymał dziesięcinę z folwarku rajgrodzkiego, meszne z Rajgrodu, daninę w rybach i miodzie (2 rączki), łąki za Woźną Wsią i 2 kopy czynszu z tej wsi⁸⁴⁹. Główny zrąb ludności zatem jeszcze stanowili bartnicy i rybacy. W 1529 r. bartnicy dawali do dworu w daninie 22 rączki miodu przaśnego. Przyjmując, że płacili jedną rączkę z jednego boru bartnego, tj. od 60 barci, otrzymamy około 1320 barci we włości rajgrodzkiej. Do starszych wsi rajgrodzkich należała też wieś Czarny Las, dziś Czarna Wieś, lokowana nad południową odnogą jeziora Rajgrodzkiego w Czarnym Lesie, który ciągnął się od rzeki Łek po jezioro Rajgrodzkie. Po pomiarze miała 17 włók gruntu „podłego”, z tego 2 włoki na służbę. Między Rajgrodem a jez. Necko najwcześniej założonymi wsiami były Judziki, Netta i wspomniane już nie istniejące dziś Bielewie. Wszystkie te wsie płaciły tylko czynsz⁸⁵⁰.

Ludność poddańcza w Rajgrodzie i w pierwszych wsiach początkowo pochodziła spod Goniądza, wśród niej byli także Rusini i Litwini, osadzeni pod Goniądzem przez namiestników litewskich. Stąd też wśród znanych z imienia osadników mamy Romejkę, Wilejkę, Gorstwę, Piklejkę, Sudnika, Malejkę, Gąbra, Paca, Ostejkę, Kiszkiela itd. Od niektórych pochodzą nazwy wsi i osad: Romejki, Judziki, Gorstwiny, Ostejki, Pace, od Piklejki osadę Pikły. Większość Litwinów i Rusinów przybyła zapewne do Goniądza dopiero za rządów Mikołaja Radziwiła (1494 — około 1503), który rozpoczął intensywniejszą kolonizację włości goniądzko-rajgrodzkiej. Więcej jednak osiedliło się Polaków, którzy również licznie przybywali po 1471 r. i zakładali nowe wsie w państwie zakonnym na zachód i na północ od jez. Rajgrodzkiego. Część z nich pochodziła z okolic Rajgrodu, np. wieś Wierzbowo w 1546 r. założył pochodzący z Rajgrodu Jakub Wierzbowski z synami Pawłem i Janem.

Główny zrąb ludności polskiej we włości rajgrodzkiej stanowiła drobna szlachta mazowiecka i podlaska, która również osiedliła się tutaj pod władaniem litewskim, zachowując swoją przynależność stanową. Założyła ona wsie na wschodnim brzegu rzeki Łek, na grądach bagiennych i du-

⁸⁴⁸ *Lustracja, Podlasie 1570-76*, s. 115. CHAP-Kijów, F. 1, op. 1, nr 3, k. 53-53v.

⁸⁴⁹ BCzart, rkp 1777, s. 305-307.

⁸⁵⁰ A. Sb., t. I. s. 25.

zym gniazdem osiedliła się w Czarnym Lesie wzdłuż granicy krzyżackiej. Kiedy powstały poszczególne wsie drobnoszlacheckie z braku źródeł nie można ustalić. Niewątpliwie jednak pierwsze z nich powstały dopiero wtedy, gdy osadnictwo mazowieckie utrwaliło się nad rzeką Łek i przy granicy krzyżacko-litewskiej, a więc dopiero po 1472 r. Najstarszymi wsiami drobnoszlacheckimi były te spośród nich, które już w początkach XVI w. podzielono między wielu potomków pierwszego osadnika, a więc: Szymany, Pieńczykowo z Ciszewem, Toczyłowo. W miejscu zwanym Góra nad Łkiem, gdzie można było przeprowadzić się na drugą stronę rzeki, Szymanowie założyli na 40 włókach wieś zwaną najpierw Góra, a następnie Szymany-Góra Łek. Jeden z nich, wzmiankowany w 1525 r. Stanisław Chełpa przeniósł się z powrotem do ziemi wiskiej, gdzie osiadł we wsi Chełpy-Kacprowo. W 1536 r. wzmiankowany jest Abraham Szymon z Góry, w 1547-1550 — dziewięciu z tej Góry, a w 1567 r. na popis stało 16 szlachty z Szyman, w tym synowie Abrahama, Marcina, Andrzeja, Wojciecha, Jakuba, Augustyna, Hieronima i Chełpikowie, a więc już w pierwszej połowie XVI w. w Szymanach mieszkało około 8 rodzin. Powstała zatem ta wieś jeszcze w XV w.⁸⁵¹ Do dziś mieszkają w tej wsi liczni Szymanowscy.

Przodek Pieńczykowskich i Ciszewskich o nieznanym imieniu i pochodzeniu otrzymał w głębi bagien duże grądy Pieńczykowo i Ciszewo koło bagna Orle, z przyległymi bagnami i lasami, brzegi rzeki Łek i Jegrznia, z prawem wolnego połowu ryb. Może był pochodzenia tatarskiego bo wsie Ciszewo i Pieńczykowo w XVI w. nosiły drugą nazwę Tatarzyny. Zasięg posiadłości wyznacza późniejsza przynależność do Pieńczykowa i Ciszewa: Pieńczykówka, Sołdek, Bełdy i Pikieł. Na tak rozległym obszarze wymierzono 30 włók, z których pełniono służbę na 3 koniach. Pieńczykowscy są po raz pierwszy wymienieni w 1529 r., ale osiedlili się dużo wcześniej, bo w 1547 r. na grądach siedziało czterech synów zm. Piotra, pięciu synów zm. Jana (żył 1529) i trzech synów zm. Wacława

⁸⁵¹ Tzw. ML I B 31, k. 62 v, ML 211, k. 996-998. *Odgraniczenie sądowe*, Athenaeum II, 1, Wilno 1842, s. 66; „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, szp. 1177; W 1569 r. przysięgę złożyło 15 szlachty z Szyman (AU s. 263). W 1676 r. na 9 części do Szymanowskich należały 3 (BCzart. rkp 1099, s. 702), a w 1790 r. na 15 części — 10 do Szymanowskich, mających przeważnie po jednym dymie (najzamożniejszy Andrzej miał 4 dymy). Z innych rodzin wcześniej osiadłych należy wymienić Skarżyńskich (są już w XVII w.), Jankowskich, Sulewskich i Łubów w XVIII w. (AD Łomża, metryki par. Rajgród; CHAP Wilno nr 11 630, k. 177v-178). W 1704 r. podkanclerzy Szczuka kupił część Szyman, na której w końcu XVIII w. były 3 dymy chłopskie. Spory o tę część stały się nieraz źródłem krwawych zatargów między szlachtą a służbą Szczuków (APP 346, s. 164). Szymanowscy ci byli zapewne gałęzią Szymanowskich z Szyman w ziemi wiskiej. Od nich poszli Kacprowscy we wsi Chełpy-Kacprowo.

wa, a więc razem dwunastu zagrodowców⁸⁵². Od synów Wacława poszli Ciszewscy, którzy mało rozrodzeni, nie stali się drobną szlachtą⁸⁵³. Może już w XVI w. wyodrębniła się wieś Pieńczykówek, której rejestry i pokrewne źródła mogą nie uwzględniać. Do dziś zarówno w Pieńczykowie, jak i w Pieńczykówku (pierwsza wzmianka w 1699 r. Pinczukowo Małe) mieszkają liczni Pieńczykowscy. Pieńczykowo w metrykach rajgrodzkich z XVIII w. często zapisywano jako Pinczukowo. Znana też jest jeszcze inna nazwa tej wsi — Łabany.

Jan (z Pawłem i Wojciechem) założył w pobliżu Kamiennego Brodu na suchym grądzie otoczonym bagnami rzeki Łek i wodami jeziora wieś **T o c z y ł o w o**, tak nazwaną od tego jeziora. Zapewne pochodził z Sulewa i z Siennickich, bo w pierwszej połowie XVI w. Toczyłowscy używali też tych nazwisk tak w Toczyłowie, jak i w odziedziczonych częściach wsi Łabętnik i Pomiany (na północ od Rajgrodu). W 1529 r. występował przeciwko Radziwiłłom tylko jeden Toczyłowski, nie wymieniony z imienia, a w 1536 r. i w latach następnych było w Toczyłowie 3 braci: Rafał, Hieronim i Samson Toczyłowscy, synowie nieżyjącego Jana oraz Tyburcy,

⁸⁵² W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. III, Lwów 1913, s. 243; Kapica, s. 319. Nowy przywilej na Ciszewo i Pieńczykowo wystawiony w 1555 r. (Kapiciana, pudło nr 52 i 62; ML 211, k. 991-994). Po zniszczeniach najazdu szwedzkiego w 1676 r. na 7 części 5 należało do Pieńczykowskich (BCzart. rkp 1099, s. 701-702) a w 1790 r. w Pieńczykowie na 5 dwie do Pieńczykowskich, a w Pieńczykówku na 3 również dwie do nich. W Pieńczykówku siedzieli sami zagrodowcy a w Pieńczykowie były większe części (Jana Niedźwieckiego — 5 dymów, Makarego Rybińskiego 3 dymy). Z innych rodzin najwcześniej osiedlili się Niedźwieccy (są już w XVII w.), a następnie Rybińscy, Rydzewscy, Mroczkowscy (CHAP Wilno rkp 11 630, k. 176; AD Łomża, metryki par. Rajgród). Jedna gałąź Pieńczykowskich zawędrowała aż na Ruś Czerwoną (*Złota Księga*, t. 27, Poznań 1905, s. 76-79). Może Pieńczykowscy i Ciszewscy pochodzili od Karwowskich.

⁸⁵³ Ciszewo dzieliło się na dwie części. Jedna mniejsza pozostała w rękach Ciszewskich (jeszcze do nich w końcu XVIII w.), drugą większą początkowo posiadała zamożniejsza gałąź Ciszewskich, m. in. na przełomie XVII-XVIII w. Kazimierz, kapitan wojsk królewskich. W 1770 r. Mateusz Ciszewski sprzedał tę część (12 dymów) z częściami Kuligów (2 dymy) i polami w Pieńczykowie Janowi Łuckiewiczowi, skarbnikowi ciechanowskiemu (zm. 1808). Przez małżeństwo Józefy Łuckiewiczówny z Eustachym Mleczeko z Porytego Ciszewo przeszło do nowej rodziny. Eustachy w 1834 r. zamienił się dobrami z Onufrym Mleczeko, który z ramienia władz prowadził administrację budowy Kanału Augustowskiego, szosy białostockiej, kolei warszawsko-wiedeńskiej itd. Rzutki, energiczny, wykształcony był jednym z wybitniejszych działaczy gospodarczych w Królestwie Polskim (zm. 1854). Sam też czynszował swych wszystkich chłopów. Jako ciekawostkę można podać, że urządził w Ciszewie sławne polowania na wilki. (BCzart. rkp 1099, s. 702; CHAP Wilno nr 11 630, k. 173-173v; AD Łomża, akta karmelitów wąsoskich; *Złota Księga*, t. I, Poznań, 1879, s. 221-222). Później współwłaścicielami byli Sokołowscy, Kowalscy, Jaworowscy, Kuleszowie.

Piotr i Marcin, synowie zm. Pawła. W 1547 r. siedziało tu co najmniej dziesięciu Toczyłowskich (synów nieżyjących: Jana, Pawła, Wojciecha, Wawrzyńca) i dwie inne rodziny (Janczewscy, Bzurowie). W 1567 r. na popis stanęło już 15 szlachty z Toczyłowa. Wieś Toczyłowskich obejmowała 20 wiók i znajdował się w niej młyn o jednym kole⁸⁵⁴. Dziś Toczyłowo głównie zamieszkuje Sulewscy, a Toczyłowscy najliczniej siedzą w Łabętniku.

2. Rozwój osadnictwa w początku XVI w.

Po 1503 r. w. ks. Aleksander Jagiellończyk nadał włość goniądzko-rajgrodzką swemu marszałkowi nadwornemu, kniaziowi Michałowi Glińskiemu. Ten zausznik Aleksandra, obdarzony przez niego wielkimi dobrami w różnych miejscach W. Ks. Litewskiego, posiadając wielu wrogów, nie zdołał pozyskać następnego monarchy Zygmunta I i uszedł do Moskwy. Niesłusznie oskarżony o zdradę został pozbawiony urzędów i wszystkich majątności⁸⁵⁵. Zygmunt I przywilejem wystawionym w Wilnie 1 I 1509 r. nadał dobra goniądzkie i rajgrodzkie Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie trockiemu, który wcześniej przed Glińskim, jako namiestnik nimi zarządzał. Ogromne dobra obejmowały ziemie w granicach: rzeka Elk, granica pruska, rzeka Pruska, jez. Necko, rzeki Netta, Biebrza, Brzozowa, Czarna, Supraśl, Narew i Biebrza. Należała do nich także połowa jez. Rajgród. Nadanie to objęło także istniejące już wsie drobnoszlacheckie⁸⁵⁶. Mikołaj Radziwiłł, jeden z najwyższych dygnitarzy litewskich (zm. jako kanclerz litewski i wojewoda wileński w 1522 r.), poprzez swoich urzędników kontynuował kolonizację swych dóbr (jego sta-

⁸⁵⁴ Tzw. ML I B, 3i, k. 61-63, 217, 227, 325v; ASK I 47, k. 287; ML 211, k. 987-990. I. Kapica, s. 428; *Odgraniczenie sądowe*, o.c., s. 66; (w:) Semkowicz. *Wywody...*, o.c., s. 243. „Russkaja Istoričeskaja Bibliotėka”, o.c., t. 33, szp. 1168-1169. W 1661 r. rozróżniano Toczyłowo Wielkie i Małe (ASK I 65, 863v). Najwybitniejszym był Piotr Toczyłowski syn Michała, sufragan wileński (zm. 1793). Z innych rodzin wczesnie osiadłych w Toczyłowie należy wymienić Łubów (XVII w.), Sikorskich (XVIII w.). W 1790 r. na 18 częściach do Sulewskich należało 7, do Szymanowskich 3, do Łubów 3, do Bagińskich 2, po jednej do Kalecickiego, Rydzewskiego. Największą część miał Adam Szymanowski (3 dymy). CHAP-Wilno rkp 11 630, k. 178-178v.

⁸⁵⁵ W. Pocięcha, *Michał Gliński*, (w:) *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, s. 65-69.

⁸⁵⁶ AGAD, perg. nr 7564, 7566 i inne związane z tym nadaniem dokumenty nr 7550, 7562-7563. Mikołaj Radziwiłł, fundując w 1521 r. mansjonarię przy kaplicy NMP w kościele w Goniądzu, zapisał na jej utrzymanie m. in. pół solanki szczupaków z jezior rajgrodzkich (J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 238). Druga połowa jeziora należała do Prus, miał w niej prawo łowić ryby Krzysztof Grajewski z Grajewa, właściciel wsi Zawady w Prusach (Kapiciana, pu-dło nr 33).

rosta w Rajgrodzie był Mordas Bołotowicz). Równocześnie dzięki temu rozwinął eksport drzewa i smoły do Gdańska. Za czasów jego, a następnie wdowy po nim Elżbiety z Sakowiczów i syna Jerzego Radziwiłła, powstała większość nowych wsi. Przede wszystkim osiedlali oni puszcze między Rajgrodem a jeziorem Necko. Założyli też folusz i rudę żelazną w Woźnej Wsi (po przerwie w początku XVII w. czynna była jeszcze w XVIII w.). Z braku źródeł nie można ustalić ani czasu, ani kolejności zakładania wsi między Elkiem i Rajgrodem. Można tylko wskazać wsie, które powstały w pierwszej poł. XVI w. Dowodem wzrostu zaludnienia jest też powiększenie uposażenia plebana rajgrodzkiego. W 1519 r. Mikołaj Radziwiłł na prośbę proboszcza Stanisława Wilka wydał nowy przywilej fundacyjny, ponieważ stary przepadł. Potwierdził w nim posiadanie wsi Międzylesie-Popowo (w XVIII w. siedziało w niej 12 rodzin chłopskich), 3 pól w Rajgrodzie (Rymszkowskie, Gozdowskie, Orczymowskie)⁸⁵⁷, 11 zagrodników w Zaulku Plebańskim (w 1717 r. przy ul. Litewskiej mieszkało 12 zagrodników plebana), dziesięcinę rączną z folwarku rajgrodzkiego, wolny przemiał w młynie, opłatę 1 gr szerokiego co roku od każdego mieszczanina, daminę 2 rączek miodu surowego, pobór 2 kop czynszu z Woźnej Wsi⁸⁵⁸. Ustanowił, że zamiast dotychczasowego mesznego chłopci będą dawać kołędę złożoną z kwarty owsa, kumpia świńskiego, 1 chleba lub w zamian 3 denary. Pozwolił mieć 2 własnych rybaków na jeziorach Dręstwo i Rajgród. Dał dziesięcinę rybną z własnych połowów i potwierdził wymiar dziesięciny — od wójta rajgrodzkiego dziesięcina rączna, od innych wójtów, kmieci i szlachty z każdej włóki po 2 gr szerokie i 4 denary, tak jak je od dawna dawali. Ponadto dodał dworek zwany Wilk o w o, położony koło granicy pruskiej⁸⁵⁹. Nazwa tego

⁸⁵⁷ W XVIII w. liczyły półtory włóki. Na początku XIX w. pola plebana były w trzech częściach; 1. pod Ławki do jeziora Czarnowiejskiego, 2. pod Maciejkowitzną do granicy Wojdów, 3. w miejscu Gorstwiny po Żrobki i Solistów (AD Łomża, akta par. Rajgród).

⁸⁵⁸ Jeszcze w 1576 r. chłopci z części tej wsi, należącej do starostwa rajgrodzkiego, płacili tylko czynsz plebanowi, wolni będąc od innych obciążeń (*Lustracja Podlasie 1570-1576*, s. 122).

⁸⁵⁹ Kopia dokumentu w BCzart. rkp 1777, s. 305-307 i w AD Łomża, akta par. Rajgród. Kościół w Rajgrodzie w późniejszych wiekach wyróżniał się od innych sąsiednich bogactwem swego wyposażenia (BCzart. rkp 1775 s. 16-18). W 1543 r. Daćbog Pomian, właściciel Solistowa (dziś Pomiany) fundował w kościele rajgrodzkim altarię św. Mikołaja, nadając jej 2 włóki roli zwanej Wojtkowskie, czynsz z włóki Klepakowskiej, sadzawkę i prawo mielenia w swym majątku Solistowie oraz dom z ogrodem w Rajgrodzie dla osobnego wikarego, w zamian za 3 msze tygodniowo w jego intencji (AD Łomża, akta par. Rajgród). W 1547 r. uzupełnił tę fundację dodając trzecią włókę (BCzart. rkp 1777, s. 470-471, 503-504, kopie obu dokumentów). Po reformacji Rajgród stał się parafią katolicką dla mieszkańców wsi z Mazur. Metryki rajgrodzkie zawierają bardzo dużo akt ludności mazurskiej z pow. ełckiego.

dworku niewątpliwie pochodna od nazwiska owego plebana Wilka dowodzi, że ów pleban wcześniej, na pewno za zgodą dworu, założył Wilkowo, a dokument tylko potwierdził stan faktyczny.

Radziwiłłowie osiedlali również we włości rajgrodzkiej drobną szlachtę i nadawali stałe uposażenie w ziemi swym urzędnikom. Do 1536 r. powstały załążki wsi: Kołaki, Bukowo, Karwowo, Przestrzele i może też innych, lecz tego nie można stwierdzić. Jak wskazują nazwy trzech ostatnich wsi, ich założyciele przybyli z ziemi wiskiej. Jedyne założyciel Kołaków przybył z Podlasia, choć też pochodził z rodziny mazowieckiej. W 1550 r. Agnieszka, żona Krzysztofa Karwowskiego, Zofia, żona Pawła Goraja z Przepiórek w Prusach, i Barbara, żona Grzegorza Rydzewskiego, zeznały, że przed ponad trzydziestu laty, a więc około 1517 r. Jan Radziwiłł wziął od ich ojca Bartłomieja Kołaka wieś Kołaki pod Goniądzem (Kołakowszczyznę⁸⁶⁰) dając w zamian Czarny Las. Po tym Bartłomiej zmarł przed 1529 r., założycielu wsi K o ł a k i - C z a r n y l a s, byli jeszcze synowie Jan, Marcin i Łukasz, od których poszli Kołakowscy⁸⁶¹. W sąsiedztwie, przed 1536 r., na części Kołak osiadł Jan Bukowski, którego 3 synowie, Wojciech, Łukasz i Stanisław w 1567 r. stawiali na popis, a w 1569 r. składali przysięgę Koronie, umieszczeni w wykazach pod wsią Kołaki. Na tej części powstała wioseczka B u k o w o⁸⁶². W tym samym czasie w Czarnymlesie na północ od Kołak osiedlili się na 10 włókach Karwowscy, zapewne Paweł i Jan. W 1547 r. występowało aż 10 synów Pawła i Jana. Wieś swą nazwali K a r w o w o - C z a r n y l a s. Stanisław Przestrzelski, syn Macieja, dostał 10 włók w klinie ostro wcinającym się w granicę pruską, powstałym w wyniku dołączenia w nieznanym czasie

⁸⁶⁰ Kołaki te były również nową kolonią Kołaków, którzy przyszedli do nich zapewne z Kołak pod Zambrowem, jak np. Kulesze, także przybysze z okolic Kołak.

⁸⁶¹ Tzw. ML I B 31, k. 61v-62v. W. Semkowicz, *Wywody...*, o.c., s. 243. *Ograniczenie sądowe*, o.c., s. 66. „Russkaja Istoričeskaja Bibliotėka”, o.c., t. 33, szp. 1176. AU s. 263. Jeden z nich Marcin często występuje w źródłach jako woźny ziemi bielskiej. W 1676 r. na 4 części tylko 1 należała do Kołakowskiego, 2 do Waszkiewiczów i 1 do Sypitki. W 1790 r. na 10 części należała 1 do Franciszka Kołakowskiego, 7 do Pieńczykowskich, 1 do Waszkiewiczza, 1 do Karwowskiego. Najbogatszy Jakub Waszkiewicz miał trzy dymy (BCzart. rkp 1099, s. 702 i CHAP-Wilno rkp 11 630, k. 175). Jeden z tej wsi Teodor Kołakowski syn Łukasza zawędrował w końcu XVII w. na Litwę pod Nowogródek, gdzie dał początek nowej gałęzi rodu (A. Boniecki, t. XIII, s. 164).

⁸⁶² „Russkaja Istoričeskaja Bibliotėka”, t. 33, szp. 1176; AU s. 263; ML 211, k. 990-991. W 1676 r. na 6 części należały: 2 do Bukowskich, 2 do Kołakowskich, po 1 do Grabowskiego i Pieńkowskiego (BCzart. rkp 1099, s. 702). W 1790 r. na 13 części należało: 5 do Bukowskich, 2 do Kołakowskich, 2 do Pieńczykowskich, po 1 do Filipkowskiego, Borawskiego, Sulewskiego i Wądołowskiego (CHAP-Wilno rkp 11 630, k. 172v-173). Najbogatszy Maciej Bukowski miał 3 dymy. Pierwsi przybyli Borawscy. W XIX w. część Bukowa (8 gospodarstw) przeszła do dóbr Rydzewo.

sporego obszaru ziem do pruskiej wsi Zawady. Karwowski i Przestrzelski w 1547 r. podawali, że dostali swe ziemie od Jana Radziwiłła. Przestrzelski dał początek wsi *Przestrzele-Czarnylas* i rodowi Przestrzelskich, który siedział tu jeszcze w początku XVIII w., ale większa część Przestrzeli przeszła na własność kościoła w Rajgrodzie ⁸⁶³.

Może też w tym czasie, przed 1547 r., powstała wieś *Rydzewo-Czarnylas*, bo leżała ona na prastarej drodze, a przede wszystkim osiedlano tereny wzdłuż czynnych dróg. W latach 1562-1569 występowała spora grupa Rydzewskich, synów nieżyjących Pawła i Grzegorza i może jeszcze innych. Rydzewscy postawili tu młyn. Jedna z gałęzi Rydzewskich w XVII w. utworzyła tutaj znaczne dobra, które jeszcze w XIX w. obejmowały Rydzewo, części Danowa, Kuligów, Bukowa oraz nabyte około 1816 r. ze starostwa rajgrodzkiego Miecze, Kosówkę i Sikorę. Ponadto osobny jeszcze klucz stanowiła Kurejwa, Kurejewka i częściowo Cyprki ⁸⁶⁴.

Większość wspomnianych wsi drobnoszlacheckich ma nazwy przeniesione z Mazowsza: Bukowo, Karwowo, Kołaki, Przestrzele, Rydzewo, Szymany. Szlachta miejscowa wraz ze szlachtą mieszkającą pod Goniądzem tworzyła podstawę militarną i urzędniczą dóbr radziwiłłowskich, które

⁸⁶³ ML 211, k. 987-990; *Odgraniczenie sądowe*, o. c., s. 66; AU s. 262; ASK I 47, k. 288 i 289v. W 1676 r. w Karwowie na 6 części należały: 4 do Karwowskich, po 1 do Pieńczykowskiego i Trzaski a w 1790 r. na 9 części należały: 2 do Karwowskich, 3 do Pieńczykowskich, po 1 do Kleszczewskiego, Skuzy, Pieńkowskiego, Rutkowskiego. W Przestrzelach w 1676 r. na 6 części należały: 2 do Przestrzelskich, po 1 do Żukowskiego, Bukowskiego, Kutylowskiego i Górskiego. Aleksander i Jakub Przestrzelscy byli jeszcze w Przestrzelach w 1700 r. W 1722 r. Kazimierz Karwowski, podczaszy wiski, podstarości i sędzia grodzki brański, fundując altarię w kościele rajgrodzkim, zapisał jej część wsi Przestrzele. W 1790 r. do tej alterii należało 13 dymów gdy tylko po jednym dymie posiadali Jakub Liszewski i Kuligowski. Na części altarii powstał folwark, który po konfliskacie dóbr kościelnych w XIX w. stał się własnością prywatną—263 mórg (BCzart. rkp 1099 s. 702; Kopiciana, pudło nr 42, s. 262; CHAP-Wilno nr 11 630, k. 173v-174, 176 v, 298).

⁸⁶⁴ Paweł Rydzewski wzmiankowany dopiero w 1547 r. a Grzegorz Rydzewski w 1550 r. Kopiciana, pudło nr 55, „Russkaja Istoričeskaja Bibliotėka”, t. 33, szp. 1176; AU s. 263. W 1676 r. na 7 części należało 6 do Rydzewskich i jedna do Bukowskiego (BCzart. rkp 1099, s. 701). Największą część posiadał Olbracht Rydzewski, także właściciel Kurejwy, który wraz ze swymi potomkami wykupił prawie całe Rydzewo. W 1790 r. 16 dymów należało do jego wnuka Wojciecha Rydzewskiego, stolnika wiskiego, starosty rajgrodzkiego i jeden dym do Marcina Rydzewskiego (CHAP Wilno nr 11 630, k. 176). Rydzewo ze wsi drobnoszlacheckiej stało się centrum dużych dóbr (Sł. G., t. 10, s. 84). Po ostatnim z tej gałęzi rodu Franciszku Ksawerym Rydzewskim, marszałku pow. biebzańskiego, fundatorze kościoła w Rydzewie w 1809 r., zmarłym po 1843 r., dobra posiadał Franciszek Kisielnicki, następnie Kruszewscy, Bzurowie, Grochowscy.

były zorganizowane na wzór państwa feudalnego⁸⁶⁵. Stolicą tego państwa był Goniądz. Wznosił się tu nad Biebrzą zamek z 4 wieżami, w którym rezydowali Radziwiłłowie i mieścił się zarząd dóbr z marszałkiem i skarbnikiem na czele. Wyższe stanowiska zajmowała zamożna szlachta, np. marszałkiem był Stanisław Grajewski, właściciel dóbr Grajewo, krajczym — Mikołaj Pęski, skarbnikiem — Jan Iwachno z Sikor. Dobra dzieliły się na włości, na czele których stali starostowie, a włości na wójtostwa, które nadzorowali wójtowie. Drobną szlachtą pełniła w nich niższe funkcje. Właśnie ona pierwsza stała się zalążkiem kryzysu państwa goniądzko-rajgrodzkiego Radziwiłłów. Już w 1521 r. szlachta z ich dóbr wniosła skargę do króla Zygmunta na swe położenie, lecz ten wyrokiem z 1522 r. odłożył rozstrzygnięcie sprawy do następnego przyjazdu na Litwę. Nakazał jednak szlachcie, aby dalej służyła Radziwiłłom, którym zabronił traktować ją jako swych poddanych. Spór ten wykorzystwała Bona, gdy odbudowując podstawy gospodarcze dynastii, przystąpiła do rozprawy z potęgą Radziwiłłów. Poodbierała im wydzierżawione lub zastawione królewszczyzny, oskarżyła ich o przekraczanie granic swych dóbr i zajmowanie ziemi królewskiej⁸⁶⁶. Równocześnie szlachta goniądzko-rajgrodzka w 1529 r. ponownie wytoczyła swą sprawę przed sądem królewskim. Król wyrokiem wydanym w Wilnie 19 X 1529 r. uwolnił ją spod władzy Radziwiłłów. Zawarty w akcie króla spis szlachty rajgrodzkiej wymienia tylko Jana Kołaka z braćmi, Toczyłowskiego, Szymanów i Pieńczykowskich⁸⁶⁷. Widocznie uwolnił tylko tych, którzy osiedlili się wcześniej za czasów w. książąt litewskich. Inni osadzeni przez Radziwiłłów nie mogli być uwolnieni od zależności, którą sami dobrowolnie przyjęli. Ale i ci nie byli wierni Radziwiłłom, gdy zostali wezwani na świadków przed komisję badającą w 1536 r. granice dóbr goniądzko-rajgrodzkich. Ich stronnictwo zeznania przyczyniły się do odebrania Radziwiłłom szerokiego pasa ich dóbr, ciągnącego się od Kamiennego Ługu przy granicy pruskiej (koło Przepiórek) między rzeką Solistówką, jeziorem Dręstwo, rzeką Jegrznią z jednej strony, a rzeką Pruską, jeziorem Necko, rzeką Netą z drugiej strony w części rajgrodzkiej. Równie wielki pas dóbr odebrano w części goniądzkiej.

⁸⁶⁵ I. T. Baranowski, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie „państwo” Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI w.* „Przegląd Historyczny”, 4, 1907, s. 62-74, 158-169.

⁸⁶⁶ Ten wyrok opublikowany w A.Sb., t. I, nr 12. Dalszy ciąg sprawy: *ibid.*, nr 13, 14. W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. III, Poznań 1958, s. 43-46, 75-78, 230.

⁸⁶⁷ Tekst w Kapicianach, pudło nr 44 i w ML 198, s. 581-584. Publikacje tego dokumentu przez W. Semkowicza, *Wywody szlactwa...*, o.c., s. 242-244 i I. T. Baranowskiego. *Z dziejów feudalizmu...*, o.c., s. 71, zawierają liczne poważne błędy w nazwach osobowych.

W sumie Radziwiłłowie utracili pas ziemi długości około 70 km a szerokości 12 do 21 km, z kilkudziesięcioma świeżo założonymi wsiami. Nowa granica przepołowiła Woźną Wieś, część jej pozostała w państwie Radziwiłłów, a część z folwarkiem i rudą przeszła w ręce króla. Spośród szlachty rajgrodzkiej na świadków zostali wezwani: Jan, Marcin i Łukasz Kołakowscy, dziedzice na Kołakach, bracia Michał i Bartłomiej Pieńczykowscy na Pieńczykowie, Abraham Szymon z Góry, Jan Bukowski, bracia: Rafał, Hieronim i Samson Toczyłowscy, Stanisław Przeszelski, bracia: Jan i Jakub Karwowscy, Jan Żrobek i Daćbóg Pomian Solistowski⁸⁶⁸. Do dóbr królewskich z powrotem wróciły także ogromne bagna między Jegrznią i Biebrzą. Wśród nich były grądy nadające się do osiedlenia. Według inwentarza z 1565 r. do tego nadawał się las Grzędy⁸⁶⁹ między bielami, w którym są barcie i las Choszczewo nad Jegrznią. Osiedlenie ich przecięłoby szlaki myśliwych z Mazowsza i Prus,



11. Bogusze. Słup graniczny z 1545 r., styku trzech granic: Korony, W. Ks. Litewskiego i Prus Książęcych

⁸⁶⁸ *Odgraniczenie sądowe*, o.c., s. 66. Inne akta związane z tym procesem w A. Sb., t. I, nr 13-22, 24-25, ML 206, s. 225-231, AGAD, perg. nr 7589. W. Pocięcha, *Królowa Bona*, o.c., t. III, s. 214-219.

⁸⁶⁹ Las ten wymieniany w latach 1639 i 1673 w utworzonej w XVII w. dzierżawie tajeńskiej (MK 186, k. 120-120 v. i MK 209, k. 666-667 v.).



12. Bogusze. Herby Litwy i Korony i tablica z napisem o rozgraniczeniu z Prusami na słupie granicznym z 1545 r.

którzy przez te grądy i lasy przechodzili, lub obok nich przepływali do Puszczy Grodzieńskiej (dziś Augustowska) i „czynili w zwierzu szkodę niemałą”. Część tych bagien później została rozdana na łąki, m. in. w 1568 r. Maciej Sieklucki z Solistówki dostał od króla Zygmunta Augusta 2 włóki sianozęci w Łotocznym (to zapewne dziś Solistowska Góra) i 2 włóki w Liongwi na Bielach. Nadane łąki urzędnik ograniczał kopcami i znakami na drzewach. Do wsi Żrobki należały sianozęcie koło Choszczewa⁸⁷⁰.

Równocześnie wybuchł zatarg o granicę z Prusami. Królowa Bona zarzucała księciu Albrechtowi pruskiemu, że jego poddani przekraczają granicę i przywłaszczają ziemię z drugiej strony. Tak i tu świadkowie świadczyli na korzyść Bony. Według nich granica winna biec nie od wsi Prostki do jez. Rajgrodzkiego, lecz od brodu między Łkiem i Stradu-

⁸⁷⁰ APP 213, k. 16. MK 142, k. 120-120v. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, o.c., s. 134.

nami przez wsie: Przekopka, Chełchy, jez. Golubie, Mikołajki, Wysokie, Długie, Krzyżewo do Prawdziszek. Krzyżacy rzekomo przesunęli tę granicę przed 1440 r. i na zajętych obszarze założyli 45 wsi. Próby dokładniejszego wytyczenia granicy w latach 1532, 1540 i 1545 nie doszły do skutku. Po tej ostatniej komisji granicznej pozostał do dziś jako cenny zabytek murowany słupek graniczny z herbami 3 państw, wystawiony nad Łkiem przy Kamiennym Brodzie pod Boguszami, w miejscu gdzie spotykały się granice Korony, Litwy i Prus⁸⁷¹.

3. Dalszy rozwój osadnictwa, nadanie prawa magdeburskiego miastu Rajgród

Po śmierci Jana Radziwiłła, podczaszego litewskiego (zm. 1542) kolonizację kontynuowały jego córki, najpierw Petronela, żona Stanisława Dowojny, wojewody połockiego, która objęła dobra rajgrodzko-goniądzkie w dziale z 1545 r., a następnie po jej bezpotomnej śmierci w 1564 r. jej siostra Anna, żona Stanisława Kiszki, wojewody witebskiego (kalwinka, później arianka). Za rządów Dowojnow i Kiszaków przeprowadzono „pomiarę włóczną” i powstały dalsze wsie drobnoszlacheckie i chłopskie. W Rajgrodzie wymierzono 80 włók miejskich razem z zaściankami, nie licząc osobno wydzielonych pól folwarcznych (Pole Dworskie). Wszystkie dotąd osobne niwy, pola, polany i część zaścianków połączono w jedną całość, którą zgodnie z zasadą trójpolówki, podzielono na trzy pola: 1) pole pod bór Koniewo (Okuniewicz), 2) pole pod Dręstwo, 3) pole za jeziorem, albo koło ryków. Część zaścianków pozostała poza układem tych pól. W należącej do włości rajgrodzkiej części Woźnej Wsi wymierzono 17 włók. Również tyle samo w Czarnym Lesie. Większość przywilejów wystawili Dowojnowie w latach 1547-1550.

Łazarz Kleszczewski, zapewne z Kleszczy pod Tykocinem, wzmiankowany po raz pierwszy w 1554 r. założył na 10 włókach wieś Ł a z a r z e - K l e s z c z e, zwaną nawet Kleszcze-Łazarczyki (dziś Łazarze). Łukasz Skrodzki (ze Skrody pod Kołnem) założył też na 10 włókach wieś S k r o d z k i e. Na skraju bagien dostał nadanie 10 włók Mikołaj Danowski zwany też Żmijewskim (może pochodził z Danówka, w którym mieszkali Żmijewscy), wzmiankowany po raz pierwszy w 1562 r., założył D a n o w o (dziś Danowo Stare, Nowe i Wólka Danowska)⁸⁷².

⁸⁷¹ Szerzej o tych sporach pisze J. Wiśniewski, o.c., s. 100-101. Zob. też ML 215, k. 12-17, 43-47.

⁸⁷² Kapiciana, pudło nr 55; ASK I 47, k. 287v-288, ASK I 65 k. 863 v.; *Rekognicjarz poborowy woj. podlaskiego z 1581 r.*, wyd. F. Piekosiński, *Rocznik Heraldyczny*, t. II, 1910, s. 12, 21, 25. Księga miejska rajgrodzka. W Łazarzach w 1676 r. na 7 części należało: 4 do Kleszczewskich, po 1 do Pieńczykowskiego, Pomiana i Kołakowskiego a w 1790 r. na 14: 3 do Kleszczewskich, 3 do Koła-

Między nim, a Łazarzem Kleszczewskim osiadł przed 1562 r. na 12 włó-
kach Jan Wysocki, zwany Turczynem. Zmarł bezpotomnie i Anna Kisz-
czyzna na życzenie syna Jana Kiszki nadała, w 1569 r. na służbie wojen-
nej konnej, grunta po nim zwane Turczynowskiemi, swemu słudze Ła-
zarzowi Rydzewskiemu, od którego poszła nowa gałąź Rydzewskich.
Stąd też wieś Turczyn jeszcze w końcu XVIII w. była zwana Tur-
czynowo-Rydzewo⁸⁷³.

Stanisław Dowojna z żoną Petronelą 1 VI 1557 r. nadał swemu urzęd-
nikowi Adamowi Piotrowskiemu, synowi Mikołaja z Piotrowa w pow.
drohickim 10 włók w puszczy, które dopiero w 1567 r. wymierzył Maciej
Siekłucki, starosta rajgrodzki z miernikiem Szczęsnym Długoszem z Prus.
Granica nadania biegła granicą ziemian Rydzewskich, przez kopce wę-
gielne Turczynowa i Danowskich, granicą wsi Miecze, przez Lisią Górę
do lasu i granicy Rydzewskich. Na włókach tych powstała Wólka
Piotrowska, zasiedlona chłopami, należącymi do jego potomków
Piotrowskich herbu Junosza⁸⁷⁴.

kowskich, 2 do Łubów, 2 do Gardockich, po 1 do Pomiana, Puczyńskiego, Niedź-
wiedzkiego, Skarzyńskiego. W największej części (Pawła Skarzyńskiego) były 4
dymy, większość miała po jednym dymie. Z tych ostatnich najwcześniej osiedlili
się bo około 1700 r. Gardoccy (przez małżeństwo z Pomianówną). We wsi Skrod-
zkie w 1676 r. już nie było Skrodzkich, na 7 części należały: 2 do Liszewskich,
2 do Pieńczykowskich, po 1 do Łuby, Kutylowskiego i Chojeńskiego. W 1790 r. na
15 części: 3 do Skuzów, 2 do Rożyńskich i 2 do Liszewskich, po 1 do Toczyłowskie-
go, Ossowskiego, Rydzewskiego, Porowskiego, Kunickiego, Danowskiego, Przestrzel-
skiego, Pieńkowskiego. Największą część (4 dymy) miał Jakub Liszewski. Z Po-
rowskich (z dalekiej Porośli pod Surazem) pierwszy przybył Bazyli, ożeniwszy
się w 1730 r. z Marianną Pieńczykowską, jego potomkowie byli ponadto w Tur-
czynowie. Pieńkowscy przybyli ok. 1695 r. przez małżeństwo przodka z Łu-
bianką. Też w XVII w. Skuzowie, Toczyłowscy, w pocz. XVIII Rożyńscy,
Skrodzcy byli jeszcze w początku XVIII w. w Kuligach. W Danowie w 1676 r.
były tylko trzy części (dwie Danowskich i jedna Andrzeja Piotrowskiego z Wólki).
W 1790 r. na 6 części należały: 4 do Danowskich i po 1 do Piotrowskiego i Ry-
dzewskiego (miał największą bo 3 dymy). BCzart. rkp 1099, s. 701-704; CHAP-Wilno
nr 11 630, k. 173 v, 175v-176, 177; AD Łomża, metryki par. Rajgród. W XIX w. w
Danowie był folwark należący do dóbr Rydzewo.

⁸⁷³ Kapiciana, pudła nr 48 i 55; ASK I 47, k. 289 i 293; W 1676 r. na 3 części
Turczynowa należały: 2 do Rydzewskich, 1 do Niedźwieckiego (z Mazowsza,
właściciela także części w Pieńczykowie) a w 1790 r. na 13 części: 7 do Rydze-
wskich, 3 do Porowskich, po jednej do Niedźwieckiego (największa — 4 dymy),
Karwowskiego, Pieńczykowskiego (BCzart. rkp 1099, s. 701 i CHAP-Wilno nr 11 630,
k. 178v-179; Metryki par. Rajgród).

⁸⁷⁴ Kapiciana, pudło nr 42, s. 668-669 i Kapiciana, pudło nr 55; ASK I 47,
k. 289 v. W 1676 r. Wólka Piotrowska dzieliła się na dwie części należące do Pio-
trowskich. Zamożniejszy z nich Andrzej miał poddanych chłopów w Wólce i w
Danowie. Potomek jego Tomasz posiadał też w 1790 r. największą część — 6 dy-
mów w Wólce. Poza tym w 1790 r. były trzy zagrody drobnoszlacheckie: 2 Ry-

Nie wiadomo kiedy osiadł Wojciech Sasin na wąskim pasie ziemi między granicą pruską a jeziorem Rajgrodzkim, który założył tu wieś chłopską Tworki-Longa, zwaną też Sasinami. Pochodził on niewątpliwie ze wsi Sasiny-Tworki koło Bielska Podlaskiego. Jego potomkowie przyjęli nazwisko Sasinowskich. Ostatnia z rodu Anna wniosła w końcu XVII w. folwark Tworki Butwiłom, którzy je mieli jeszcze w XIX w. Jedna włóka w tej wsi stała należała do dworu rajgrodzkiego⁸⁷⁵. Nie wiadomo też kiedy powstała na 10 włókach wieś Kuligi-Lipki, położona samotnie wśród bagien i borów na grądzie nad Jegrznią. Łukasz Kulig, wspomniany w 1553 r., w 1568 r. jest wymieniony nad Jegrznią⁸⁷⁶. Wieś Kosiły zapewne założył Bartosz Kosiło, woźny dworu rajgrodzkiego, występujący w 1562 r. Wieś ta (10 włók) nie stała się wsią szlachecką. Należała do dworu rajgrodzkiego jako wieś bojar-ska (stąd też w XVII w. zwana Kosiły-Bojary), obciążona posługami komunikacyjnymi. W 1570 r. była tylko 1 włóka bojarska i to krzewiną zarośniętą; na innych 9 włókach siedzieli chłopci na czynszu⁸⁷⁷.

Pewne nadania dostała też szlachta w gruntach Rajgrodu. W pierwszej połowie XVI w. włóki zwane Radziejewo (3 lub 5) nad Jegrznią dostał Lorenc Wojdowski, wójt rajgrodzki, który miał jeszcze 2 włóki czynszowe Kuligowskie w polach rajgrodzkich. W 1553 r. Adam Wojdowski, wójt rajgrodzki, sprzedał wójtostwo oraz część Radziejowa i włók Kuligowskich swemu bratu Janowi i przeniósł się do Prus, gdzie został wójtem nowo lokowanego miasta Margrabowej (Olecka), a następnie w 1567 r. dostał tam Guty. Jan Wojdowski jeszcze w 1580 r. był właścicielem wójtostwa i Radziejowa, dla którego później przyjęła się nazwa W o j d y - R a d z i e j e w o, w XVI—XVIII w., zwana również Wójtami. Od tych wójtów rajgrodzkich, zapewne plebejskiego pocho-

dzewskich i jedna Ossowskiego (BCzart. rkp 1099, s. 701 i CHAP-Wilno 11 630, k. 178 v).

⁸⁷⁵ ASK I 47, k. 289 v., 293 i *Lustracje, Podlasie 1570-76*, s. 123. BCzart. rkp 1099, s. 703; Kapiciana, pudło nr 53; W 1790 r. 8 dymów. Ostatni znany Stanisław Butwiłł (zm. 1819) syn Tomasza, był sędzią (CHAP-Wilno nr 11 630, k. 179; AD Łomża, metryki par. Rajgród). Potem należały do Kotowiczów.

⁸⁷⁶ Kapiciana, pudło nr 63. W 1580 r. Daćbóg syn Łukasza płacił podatek za 10 włók w Kuligach-Lipkach (ŻD XVII, cz. 1, s. 114). W 1676 r. na 6 części należały: 4 do Kuligowskich, po 1 do Gutowskiego i Wroczeńskiego a w 1790 r. na 15: 3 do Kuligowskich, 2 do Danowskich, po 1 do Rutkowskiego, Ryszkiewicza, Piotrowskiego, Filipkowskiego, Gromadzkiego, Truszkowskiego, Bogusza, Karwowskiego, Rydzewskiego i Jana Łuckiewicza z Ciszewa. Była to najbardziej schłopiała wieś drobnoszlachecka; jej mieszkańcy żenili się z chłopkami i mieszczankami (BCzart. rkp 1099, s. 702; CHAP-Wilno nr 11 630, k. 174 v; AD Łomża, metryki par. Rajgród).

⁸⁷⁷ Kapiciana, pudło nr 55; *Lustracje, Podlasie 1570-1576*, s. 123. W 1790 — 19 dymów (CHAP-Wilno nr 11 630, k. 311).

dzenia, poszła zamożna rodzina szlachecka⁸⁷⁸. W 1562 r. wspomniany już Adam Piotrowski, burmistrz rajgrodzki, dostał 2 włóki zwane Ruszczyńskie, które przez XVI—XVII w. należały do Piotrowskich z Wólki Piotrowskiej, a następnie do Rydzewskich pod nazwą folwark Roszczyce, Rajgrodzik⁸⁷⁹.

Petronela Dowojnowa, zapewne chąc podporządkować w swych dobrach niezależną własność szlachecką, wytoczyła w latach 1547-1550 procesy szlachcie rajgrodzkiej, oskarżając ją o przywłaszczenie ziemi i pozbawiła ich prawa do spadków, zabierała im też część ziemi. W 1547 roku, aż u króla rozstrzygała się sprawa kupna przez dziesięciu Karwowskich i Stanisława Przestrzelskiego 3 żrebi (Mikułowskiego, Mirwidowskiego i Jownikowskiego) od szlachty z Toczyłowa. Dowojnowa twierdziła, że Toczyłowscy nie mieli prawa sprzedawać, zaś Karwowscy i Przestrzelscy dowodzili, że je otrzymali od jej ojca Jana Radziwiłła. Zapewne też przez nią podburzani bartnicy rajgrodzcy, Piotr Kruk, Feliks Kował, Mikołaj i Maciej Pacowięta, Gawęł, Wawrzyniec Rymek, Paweł Wroczeński, Gasper Tworek, Jan Ziemianin oskarżyli szlachtę z Łabętnika i Pomian o wycięcie ich barci⁸⁸⁰.

Niewielkie pozostały we włości rajgrodzkiej możliwości zakładania nowych wsi chłopskich, gdyż większość ziem, nadających się pod uprawę, już była zasiedlona przez szlachtę. Powstały więc tylko jeszcze trzy wsie chłopskie: Miecze, Kosówka i Chmiele. Wieś Kosówka powstała chyba

⁸⁷⁸ Kapiciana, pułko nr 55; ASK I 47, k. 287 v, 289; ŻD XVII, cz. 1, s. 114. W. Kętrzyński, *O ludności polskiej...*, o.c., s. 522. W 1676 r. mała część należała do Woydowskiego a duża z chłopami do Hieronima Golejewskiego (BCzart. rkp 1099, s. 703). Wojdowscy w XVII i w pocz. XVIII w. byli w Soliśtówce a Wojdy od końca XVII w. i w pierwszej połowie XVIII w. były siedzibą Kazimierza Karwowskiego, stolnika bielskiego (zm. 12 V 1746). Ten potomek skromnego rudnika z Krosiewa dorobił się znacznego majątku i był bardzo czynnym działaczem politycznym. Był aż 27 razy posłem na sejm i w 1740 r. marszałkiem sejmu. Syn jego Andrzej, chorąży wiski (zm. 4 VII 1757) rezydował w Tajenku. W dziale z 1759 r. Wojdy z przyległościami w polach rajgrodzkich i częścią Turczynowa przypadły Michałowi. (J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, o.c., s. 188-189, 223-224). Po jego śmierci Wojdy objęła wdowa po Andrzeju Anna ze Świdwskich, 2 v. żona gen. Antoniego Rostkowskiego. Marianna Karwowska (córka?) wniosła Wojdy mężowi (od 1794 r.) Józefowi Dobrowolskiemu, skarbnikowi derpskiemu. Później należały do Mościckich. Wójtostwo w 1624 r. król odebrał Wojdowskim i nadał Kazimierzowi Dulskiemu, synowi starosty w dożywocie. Odtąd było nadawane osobno lub razem ze starostwem.

⁸⁷⁹ ASK I 47, k. 287 v. („2 włóki szlacheckie na gruncie miesckim na Solnikach”); Księga miejska rajgrodzka; KRSW 476a, k. 174; W 1790 r.—3 dymy, CHAP-Wilno nr 11 630, k. 177; BPAN-Kijów, rkp. 6009, s. 53; Pierwszy znany tu Rydzewski Mateusz już był w 1700 r. później Kazimierz w 1748 itd. aż do Józefa i Józefa-Bolesława w XX w. (AD Łomża, metryki par. Rajgród).

⁸⁸⁰ Tzw. ML I B, k. 61-63; 217, 325 v; ML 211, s. 987-998.

za czasów Dowojnów, gdyż wójt miał przywilej od Stanisława Dowojny. Wsi tej wymierzono 24 włóki gruntu średniego, ale jeszcze w 1576 r. chłopci (czynszowi) siedzieli tylko na 10,5 włókach, do wójta należały 4 włóki, a 2 dano Łazarzowi Rydzewskiemu w zamian za posługę mierniczą. Z pozostałych jedną oddano jeszcze wójtowi, jedną na czynsz Wincentemu i Grzegorzowi Rydzewskim, a reszta pozostała pusta⁸⁸¹. Może koło tego czasu założono wieś M i e c z e, która już była w 1562 r. Dostała ona 15 włók gruntu dobrego, danych chłopom na czynszu. Później przy Mieczach utworzono folwark. Blisko tej wsi był obręb trzech włók, zwanych S i k o r z y ń s k i m i (dziś Sikora), uprawianych przez chłopów czynszowych. Małą też wsią, lokowaną na 5 włókach były Chmiele także osadzone na czynszu. Chmiele znajdowały się między Przestrzelami i Karwowem wśród wsi drobnoszlacheckich, może więc pierwotnie były wsią szlachecką. Według późniejszych lustracji mieszkali w Chmielach bojarzy dworu rajgrodzkiego. W starym Czarnymlesie w 1574 r. na 17 włók tylko 11 było osadzonych⁸⁸².

W pobliżu jeziora Dręstwo powstała niewielka osada na 2 włókach Rybczyńskich (dziś R y b c z y z n a) — zapewne na niej siedzieli Stanisław i Wojciech Rybkowięta wspomniani w 1553 r.⁸⁸³ Gdzieś w polach rajgrodzkich na Maciejkowiźnie (czy Malejkowiźnie) obok rzeki i Solników dostał ziemię bliżej nieznaną doktor Stefan (zapewne jakiś lekarz Radziwiłłów), po którym D o k t o r o w i z n a wspomniana w 1577 r.⁸⁸⁴

Większą część terenów włości rajgrodzkiej zajmowały bagna, podmok-

⁸⁸¹ *Lustracje, Podlasie 1570-76*, s. 123-124; ASK I 47, k. 287 v. W 1790 na części królewskiej w starostwie rajgrodzkim było 13 dymów, na części Wojciecha Rydzewskiego 2 dymy i po jednym mieli Józef Rydzewski i Jan Danowski (CHAP-Wilno nr 11 630, k. 173 v, 311).

⁸⁸² Kapiciana, pudło nr 55; *Lustracje, Podlasie 1570-1576*, s. 123-124. KRSW 4762 a. k. 181 v. W 1790 r. w Mieczach było 27 dymów, w uroczysku Sikora 2, Czarna Wieś 12, wsi Chmiele nie wymieniono, 2 dymy w Czarnej Wsi należały do Jana Rydzewskiego (CHAP-Wilno nr 11 630 k. 173 i 311). Folwarczek Chmiele był małą królewską dawaną w dożywocie, np. w 1765/83 trzymali ją Mateusz Porzecki i Rozalia z Piotrowskich (BCzart. rkp 1724, s. 120; AD Łomża, akta par. Rajgród). Po rozbiorach sprzedany Romualdowi Rydzewskiemu a następnie skonfiskowany Antoniemu Rydzewskiemu za udział w powstaniu styczniowym. Później należał do Cebelińskich. Folwark i wieś Miecze w XIX w. nabył Franciszek Ksawery Rydzewski do dóbr Rydzewo. Później należały do Biskupskich.

⁸⁸³ *Lustracje, Podlasie 1570-1576*, s. 122 i księga miejska rajgrodzka. W 1604 r. Piotr Dulski, starosta rajgrodzki i augustowski dał w dożywocie na czynsz (1 kopa gr rocznie) słudze szlacheckowi Pawłowi Borawskiemu opustoszałe kąty Dworzysko i Rybkowizna (MK 148, k. 393v.-394v.). W 1790 r. Rybczyzna i Budy miały 5 dymów (CHAP-Wilno nr 11 630, k. 311).

⁸⁸⁴ ŻD XVII, cz. 1, s. 157 i księga miejska rajgrodzka.

łe lasy i piaszczyste bory, nie nadające się do osiedlenia. Rozróżniano w nich bór miejski *Koniewo* (dziś *Okuniewicz*), las Rybczyzna, ciągnący się od gruntów miejskich pod Kuligi do kopca Wilniucha i do Tamy Pieńczykowskiej. Od wschodu graniczył on przez rzekę Jęgrznę z Puszczą Tajeńską. Drugi las *Bełda* ciągnął się od jeziora Rajgrodzkiego i Tamy Czarnogolasu, obok jeziora Grzybnik pod Błota Pieńczykowskie, od zachodu graniczył z polami wsi Miecze, Danowo, Turczynowo, Łazarze i Kosiły. Dziś na jego części jest wieś Bełda. Oba lasy pod nazwą Lasów Woznawiejskich do dziś się zachowały. Koło Tamy Pieńczykowskiej był las miejski. W borach rajgrodzkich jeszcze w XVI w. znajdowało się sporo barci⁸⁸⁵.

Rozwój osadnictwa wpływał korzystnie na rozwój *Rajrodu*. W 1574 r. liczył on 145 domów (w tym cztery wolne od podatków: wójtowski, szpitalny, Serafinów i Cieślów) i 56 placów niezabudowanych, w sumie 201 placów budowlanych. W 1577 r. w rejestrze sporządzonym dla celów podatkowych podano tylko 126 domów, w tym 28 przy Rynku, 11 przy ul. Kościelnej, 3 przy ul. Dwornej, 10 przy ul. Za Bramą, 19 przy ul. Za Mostem i 52 w innych miejscach, w ogrodach i bez ogrodów oraz 3 chałupy nędzne. Pod miastem pracował bardzo duży młyn, bo o 4 kołach mącznych i jednym foluszowym. Istnienie folusza dowodzi, że w mieście wyrabiano sukno. Rzemiosło było jednak słabo rozwinięte. W 1577 r. podano, że było osiemnastu rzemieślników, w tym: cieśla, ślusarz, szklarz, garncarz, szewcy i zaledwie trzech przekupniów, gdy w Augustowie w tym czasie było 59 rzemieślników. W 1580 r. obliczono do opodatkowania tylko jedenastu rzemieślników (5 szewców, 4 piekarki, 1 kowal, 1 rzeźnik)⁸⁸⁶. Te liczby są niewątpliwie zaniżone. Część rzemieślników posiadająca ziemię była na pewno opuszczona w rejestrach.

Rajgród wystarał się u swej pani Anny z Radziwiłłów Kiszczynnej o nowy przywilej miejski. Kiszczyna aktem wydanym w Grodnie 6 VII 1568 r. ponownie nadała miastu prawo miejskie — magdeburskie. Pozwoliła mieszczanom wybierać spośród siebie 4 rajców, z których albo ona albo jej namiestnik będą powoływali na rok burmistrza. Zniosła obowiązującą dotąd nad nimi władzę swego namiestnika (mimo, że mieli od dawna burmistrza i sąd wójtowski), zachowując jednak apelację do niego. Zwolniła mieszczan od robót dwornych „na grodzisku” (tj. we dworze) i na folwarku, z wyjątkiem jednego dnia żniw. Potwierdziła wolność warzenia miodów, piw i gorzałki oraz opłatę cechowego od każdego waru przeznaczonego na wyszynk w wysokości 1,5 gr pol. Potwierdziła też

⁸⁸⁵ KRSW 4762 a, k. 182-182 v; *Lustracja, Podlasie 1570-1576*, s. 125.

⁸⁸⁶ *Lustracje, podlasie 1570-1576*, s. 120, *ŻD XVII*, cz. 1, s. 132; *ASK I* 47, k. 79-84. W 1800 r. naliczono w Rajgrodzie 274 place budowlane (J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII w.*, Poznań 1964, s. 190).

dawne opłaty i czynsze: po 20 gr pol. z każdej włóki, po 3 gr lit. szeląznego i groszowego z każdego domu, po 3 gr lit. od każdego morga w zaściankach, po 1,5 gr lit. od ubogich chałup. Potwierdziła wolność brania drzewa na budowę i na opał z boru, zbierania siana z łąk na błotach nad Jegrznią za Kuligiem w kierunku rzeki Łek oraz łowienia ryb sieciami — watami w jeziorach rajgrodzkich. Nadała jarmarki (dopiero w 1679 r. podano, że były jarmarki 6 I i 8 IX)⁸⁸⁷.

Było to ostatnie ważniejsze zarządzenie wojewodziny Anny Kiszczynnej, która mimo iż miała potomstwo, aktem z 14 IV 1571 r. przekazała dobra goniądzko-rajgrodzkie królowi Zygmuntowi Augustowi za zobowiązania siostry Petroneli i szwagra, i w zamian za dobra Sielce w pow. brzeskim⁸⁸⁸. Tym samym zakończyło swe istnienie państwo radziwiłłowskie na Podlasiu. Utworzono z niego dwa osobne starostwa: goniądzkie i rajgrodzkie. 21 IX 1571 r. Marcin Dulski, Pomorzanie, pierwszy starosta objął starostwo rajgrodzkie i też nowoutworzone augustowskie (wydzielone z włości knyszyńskiej). Starostwo rajgrodzkie objęło tylko miasto Rajgród, folwark Rajgród i wsie chłopskie: Czarnylas, Kosioły, Miecze z włókami Sikorzyńskimi, Kosówka, Chmiele, włóki Rybczyńskie, Judziki, Żrobki-Tobyłka, cz. Woźnejwsi, 2 młyny. Później dołączono ze starostwa augustowskiego Dręstwo (38 włók), Kroszówkę (12 włók) i Barszcze (6 włók) a oddzielono do dzierżawy tajeńskiej Woźną Wieś⁸⁸⁹. Wsie szla-

⁸⁸⁷ Oryginał nie znany. Kopia tego przywileju w języku polskim z oblaty z 29 V 1664 r. w Kapicianach, pudło nr 63. Streszczenia w konfirmacjach królewskich króla Michała z 12 I 1670 r., Jana III z 24 II 1679 r. (AGAD, perg. nr 4209), Augusta II z 25 XI 1718 (o.c. nr 4242), Augusta III z 22 XI 1744 r. (o.c. nr 4284) i Stanisława Augusta (o.c. nr 4342), które też są wpisane do Księgi Kanclerskiej 102, k. 68-70 v. Kopie w Kapicianach, pudło nr 45, 37 i w KRSW 4762a.

⁸⁸⁸ MK 110, k. 146v-149.

⁸⁸⁹ ASK I 47, k. 16 v. Następnymi posiadaczami starostwa rajgrodzkiego kolejno byli: wdowa po Marcinie Szczęsna z Roźnowa (około 1590-1597), syn Piotr Dulski. znany jako ciemiężyciel mieszczan rajgrodzkich (1597-około 1624), wdowa po nim Anna Zofia z Pretficzów (do 1632), syn Krzysztof Dulski (1632-około 1640). Po Dulskich królowie dawali starostwo rajgrodzkie przeważnie swym oficerom z Inflant. Pułkownik wojsk królewskich Jan Berg. (ok. 1640-1663), pułkownik wojsk królewskich i podkomorzy derpski Jan Kazimierz Tetwin (1663-około 1673), Władysław Mańkowski (około 1673-1676), Jan Felkersamb (?-?), Wilhelm Eustachy Grothus, kasztelan żmudzki (1683?-1690?), Otto Fryderyk Felkersamb, woj. czernichowski (1691-1701), bratanek jego pułkownik Jan Fryderyk Felkersamb (1701-1717?), wdowa po nim Klara Ludwika z Wejherów (1717?-1723), zięć Franciszek Piotrowicz (1724-1743?), wdowa po nim (druga żona) Anna z Wilczewskich (1743?), Dominik Medeksza, podkomorzy kowieński, drugi mąż Anny z Wilczewskich (w latach 1765-71). Ostatnim starostą był zięć tej Anny, Wojciech Rydzewski, stolnik wiski (po 1771 r.), który jeszcze za rządów pruskich był oberamtmanem starostwa rajgrodzkiego (J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, o.c., s. 138, 144).

checkie wyzwoliły się zupełnie. Uzyskały status niezależnych wsi szlacheckich, podległych pod względem sądowym jurysdykcji sądów szlacheckich. Jeszcze przed cesją dóbr rajgrodzkich wróciły one w 1569 r. wraz z całym województwem podlaskim (utworzonym w 1520 r. z dawnych ziem mazowieckich zajętych przez W. Ks. Lit.) jako dawna ziemia polska do Korony Polskiej. 14 V 1569 r. zjechało do Bielska około 4 tysięcy szlachty ziemi bielskiej, aby złożyć przysięgę na wierność Koronie Polskiej i królowi polskiemu. Stawiła się również licznie szlachta spod Rajgrodu, przyłączona do ziemi bielskiej: Toczyłowscy, Szymanowscy, Sulewscy, Pieńczykowscy, Kołakowscy, Bukowscy, Rydzewscy, Karwowski, Sienicki, Przestrzelski, manifestując swą wolność od dawnych panów i wierność królowi polskiemu⁸⁹⁰.

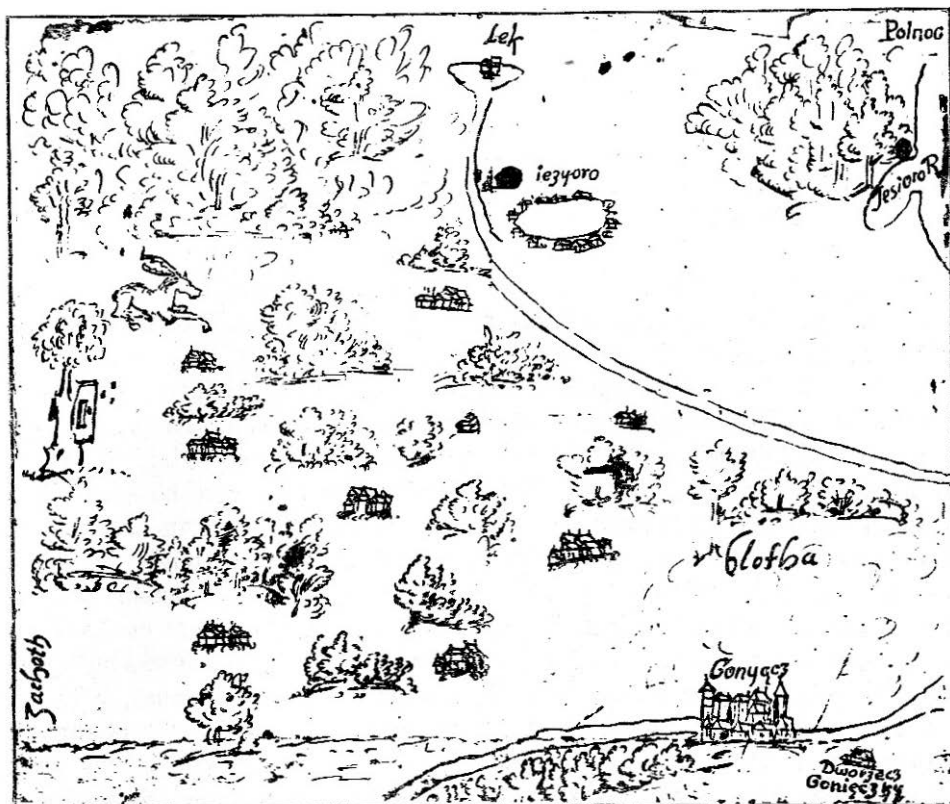
Koniec państwa rajgrodzkiego był też końcem głównego okresu kolonizacji ziem między Ełkiem i Rajgrodem. W końcu XV w. i w pierwszej połowie XVI w. powstała większość wsi do dziś tu istniejących. Późniejsze wieki już nie zmieniły w zasadniczy sposób ani rozmieszczenia ani struktury społeczno-gospodarczej osadnictwa ustalonego w tym okresie.

⁸⁹⁰ AU s. 262-263.

VII

Krótki rys dziejów osadnictwa w powiecie grajewskim w XVI-XX w.

W części mazowieckiej pozostała niezasiedlona Puszcza Dybła, którą odebrano Annie z Glinków po śmierci jej męża Mikołaja Wolskiego, kasztelana sandomierskiego (zm. 1549) i oddano na oprawę posagu królowej Bony. W 1551 r. król Zygmunt August nadał w dziedzictwo Feliksowi Szreńskiemu, wojewodzie płockiemu, staroście wiskiemu, Rudę i prawie całą puszcę Dybła w granicach: wieś Rybno, łąki wsi Rybno, łąki wsi Białaszewo i Okrasy nad rzeką Łek, łąki królewskie nad Łkiem i Biebrzą, przeprawa pod Goniądzem, wieś Żarnowo (należąca do Smoczka i Budnych), wieś Okrasy (tj. Osowiec), dobra Białaszewo, wieś Łoje (tj. Łojki), wsie Okół, Chełpy (tj. Kacprowo), wieś Rybno. Szreński wymierzył w puszczy kilka wsi lecz ich nie osadził ponieważ zmarł (w 1554 r.). Do posesji wróciła Anna Wolska, uważając się za ich dziedziczną właścicielkę, która rozpoczęła procesy ze szlachtą osiedloną na pocz. XVI w., chcąc ją usunąć z puszczy. Chodziło jej przede wszystkim o odebranie Osowca Świderskiemu. Wolska po paru latach scedowała swe prawa wraz z Bronowem, Bożejewem, Kalinowem i Niwkowem zięciowi Szreńskiego Andrzejowi Firlejowi, który rozwinął eksploatację puszczy. Zbudował w niej piec smolny i piec popiołowy „ku zeszkodzeniu wielkiemu puszczej i do wypsowania drzewa, tudzież ku wypłoszeniu zwierzca, którego tam bywało bardzo przedtem wiele... przychodził zwierz wielki, jak przedtem bywało z Prus i Litwy, jedno niepokój wielki, rąbią wiele, gają a teraz jeszcze więcej, jako poczęto smołę i popiół palić”. Przy tych piecach powstały osiedla dla robotników, smolarzy i popielarzy. Niestety lustracja królewszczyzn nie podaje ich nazw. Duże szkody według opinii lustratorów królewskich czynili w puszczy mieszczenie z Wąsosza, Radziłowa, Łomży, Wizny, Goniądza i chłopci z Żebrów, którzy mieli prawo brania drzewa na budowę (tzw. prawo gajenia się, za które płacili gajowe). Firlejowi udało się odebrać prawo gajenia się miastu Radziłów i wsiom Przytuły i Okrasin w borze zwanym Miłoska (Mloska). Między 1565 a 1567 r. założył przy wsi Żarnowiec (Budnych) na uroczysku przynależnym uprzednio do wsi Przytuły na 17 włókach (w tym 2 na wójta) wieś zwaną Wólka Przytuły, w której zbudowano 11 chałup. Wieś ta dziś nosi nazwę Wólka Piaseczna. Jeszcze w 1617 r. nie wszystkie włóki były „wyrobione”. Część chłopów pełniła pańszczyznę na folwarku



13. Ziemie między Biebrzą i Łkiem na mapie z XVI w. (Fragment mapy z Bibl. Uniwersyteckiej w Wilnie)

w Rudzie, a część (dziewięciu) zajęta kołodziejstwem płaciła tylko czynsz. Na innym skraju puszczy Dybła koło wsi szlacheckich założono wieś Wólkę Brzozową na 20 włókach (w tym 2 na wójta), ale i w tej wsi do 1617 r. niewiele włók wykarczowano. Tego roku mieszkało w niej 10 kmieci, w tym 7 zajmujących się kołodziejstwem. Przy Rudzie założono na gruntach po części piaszczystych niewielki folwark, do którego przyłączono spustoszone pola kmieci. Był on siedzibą urzędnika zarządzającego i pilnującego z pomocą gajowników Puszczy Dybła, dla której stąd z czasem przyjęła się nowa nazwa Lasy Rudzkie. W samej wsi Ruda, wymierzona na 24 włókach, w 1565 r. na 17 jeszcze mało wykarczowanych włókach siedziało 26 kmieci. W 1617 r. tylko 5,5 włóki było osiadłych na czynszu. Oprócz nich było jeszcze 4 ogrodników (zagrodników) obciążonych pańszczyzną. Ruda żelazna jak wiemy już dawno nie istniała,

także tartak w 1565 r. już nie był czynny, pozostał tylko młynik korzeczny na rzece Dyble z foluszem⁸⁹¹.

Od drugiej połowy XVI w. do rozbiorów Puszcza Dybła wraz z wsiami Bronowo, Bożejowo, Kalinowo tworzyła osobną jednostkę w dobrach królewskich zwaną dzierżawą bronowską lub leśnictwem bronowskim, nadawaną różnym osobom a nawet możnym panom w dożywocie (np. od 1608 r. posiadał ją Jan Daniłowicz wojewoda ruski)⁸⁹². Poza wspomnianymi wsiami w puszczy były tylko letnie mieszkania bartników, zwane stanami lub budami. Bartnicy przybywali do nich po opowiedzeniu się gajownikom na czas swych zajęć przy barciach. W 1617 r. 60 bartników miało swe barci (około 3600) w Puszczy Dybła, z których dawali daninę miodową — przeciętnie około 7 beczek rocznie. Do puszczy tej należały również obszerne łąki w jej środku i na skrajach nad Łkiem i Biebrzą, z których za osobną opłatą — w pieniądzech, kapłonach i owsie — korzystali chłopci z różnych wsi i miast z Korony, W. Ks. Litewskiego (tj. z Podlasia z Goniądza) a nawet z Prus. W 1565 r. za każdy zebrany stóg płacili po 2 zł., a zbierano rocznie po kilkadziesiąt stogów siana, tylko z łąk należących do dóbr królewskich. Znaczne obszary łąk nad Łkiem i Biebrzą nadane jeszcze przez książąt mazowieckich należały do wsi szlacheckich — liczono, że na 3 mile² jedna mila należała do szlachty. Wydzierżawiono też prawo połowu ryb na rzekach Łek i Biebrzy⁸⁹³. W pobliżu granicy puszczy na Łku między wsiami Szymany i Danówek szlachta z tych wsi i Kuliga zbudowała most, który ułatwił połączenie położonych na grądach wsi szlacheckich z Mazowszem⁸⁹⁴.

W pierwszej połowie XVI w. ostatecznie zakończył się proces osiedlania wsi szlacheckich, ale za czas wykształcenia i ustalenia specyficznej struktury osadniczej i społecznej należy uznać drugą poł. XV w. Także wtedy rozpoczął się proces drobnienia miejscowej szlachty. Wsie drobnoszlacheckie rozpadły się na mniejsze części, z niektórych wydzieliły się osobne osady. W wyniku dzielenia między liczne potomstwo każdego ka-

⁸⁹¹ MK 79, k. 392v.-394; MRPS t. V, nr 2348, 4094, 6641, 9949; *Lustracja, Mazowsze 1565*, t. II, s. 67-68; *Lustracja, Mazowsze 1617*, t. I, s. 135-138.

⁸⁹² Od 1572 r. posesorką dzierżawy bronowskiej była Barbara Giżanka, żona od 1573 r. Michała Woronieckiego, była kochanka króla Zygmunta Augusta. Potem kolejno od 1593 r. do rozbiorów: Pilchowscy, Daniłowicze, Rylscy, Denhoffowie, Korycińscy, Kalinowscy, Szczukowie, Cetnerowie, Rostkowscy, Kiccy i Ledóchowscy.

⁸⁹³ *Lustracja, Mazowsze, 1565*, t. II, s. 69; *Lustracja, Mazowsze 1617*, t. I, s. 137; Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Varia 47, inwentarz starostwa wiskiego z 1549, s. 67.

⁸⁹⁴ Zakł. Dok. IH PAN w Krakowie, Teki Pawińskiego 33.

wałka ziemi, sprzedaży części ziemi, zastawów, nie zawsze wykupionych, coraz bardziej pogłębiała się szachownica nie tylko w granicach jednej wsi, ale także między wsiami. Niejeden szlachcic posiadał włóki, morgi a nawet jeszcze mniejsze działki w kilku wsiach, np. Maciej Świdorski, podsędek ziemski wiski, miał w 1530 r. części wsi Mazewo, Miętusewo, Jambrzyki, Sokoły, Kurejwa⁸⁹⁵. Stan ten pogłębiał się w ciągu XVI w. i w pierwszej połowie XVII w. Liczebność rodzin szlachty mazowieckiej w dalszym ciągu była wielka, np. Andrzej Szczuka, właściciel części w Skajach, Chojnowie i Pełczynie, nazywający się szumnie panem tych wsi, miał w 1584 r. ośmiu synów i dwie córki. Po Janie i Feliksie Szczukach w Szczukach-Pawełkach w 1551 r. zostało 11 synów i 5 córek⁸⁹⁶. Nic więc dziwnego, że duże nadania książąt mazowieckich rozdrobniły się na małe działki, na których trudno było utrzymać liczne rodziny. Nie było często nawet stać na posiadanie koni lub wołów. Dlatego też laudum szlachty ziemi wiskiej z XVII w. pisze, że wielu z nich „chleba szuka rydłem ryjąc”, a poborcy spisując szlachtę do podatku pogłównego podają, że „nie mają ani wołów ani koni ale wyrabiają”, tzn. uprawiają rolę ręcznie). Wielu też szukało chleba, wynajmując się do pracy u trochę zamożniejszych sąsiadów i krewnych, stąd też rejestr pogłównego z 1676 r. wylicza wielu parobków, bronowłoków, pastuchów, dziewczki służebne pochodzenia szlacheckiego. Wielu za chlebem emigrowało poza swe wsie i poza Mazowsze. Jedni osiedlali się w dobrach królewskich lub w dobrach możnych panów, m. in. w czasie kolonizacji starostw podlaskich i na ziemiach dawnej Jaćwieży, tracąc przez to prawa szlacheckie. Inni próbowali na dalekich kresach w służbie pańskiej lub wojskowej znaleźć środki utrzymania i ponownie nabyć ziemię. Tylko nieliczni dorobili się z dala od ojcowizny majątków i osiągnęli szczyty kariery majątkowej i politycznej, jak choćby linia podkanclerzego Antoniego Stanisława Szczuki. Zdolniejsi obierali karierę prawniczą i duchowną, wielu też stąd wyszło księży działających na Litwie, Rusi i w Prusach, np. Adam Szczuka był w latach 1482-1485 proboszczem w Białej⁸⁹⁷.

Ciągle kupna, sprzedaże, ubożenie jednych, bogacenie innych, zmieniały charakter wsi. W jednych tworzyły się folwarki, osiedlano chłopów, w innych duże majątności drogą działów zamieniały się na małe gospodarstwa a ludność chłopska w nich zanikała. Po pewnym czasie występował proces odwrotny, obrotniejszy i zamożniejszy zagrodowiec skupował części wsi, usuwał sąsiadów szlacheckich, osiedlał swoich chłopów i zakładał folwark. We wsiach zamożniejszej szlachty i w dobrach królew-

⁸⁹⁵ MK 23, k. 218; APP 346, s. 168; MRPS, t. IV, nr 5512.

⁸⁹⁶ APP 346, s. 3, 63-64.

⁸⁹⁷ AD Płock, Ep. 10, k. 204, 591.

skich pierwsze folwarki tworzone z folwarków wójtowskich (np. w Kędziorowie).

Szachownica własnościowa międzywsiowa, obejmująca coraz więcej wsi, uniemożliwia jakiegokolwiek obliczenia statystyczne struktury majątności szlacheckich w pow. wąsoskim. Można uchwycić tylko największe dobra. W końcu XV w. były nimi majątki: Piotra Grajewskiego kasztelana zakroczymskiego (Grajewo, Mirucie, Konopki), Andrzeja Iłowskiego (Szczuki-Wólka, Glinki, posesja zastawna części Niedźwiadnej, królewskiej Żebry), Mikołaja Wilgi (Bęckowo, Tarachy), Stanisława Wierzbowskiego (Kuchmistrzewo), Mikołaja Ławskiego Ławsk, Ciemianka), Jakuba Górskiego, sędziego grodzkiego bielskiego (Brzeźno), Jakuba Świderskiego, podkomorzego wiskiego (Kurejwa, Osowiec, Jambrzyki, część Mazewa i Sokołów), Katarzyny Gumowskiej (Dybla i Romany), Jana i Krzysztofa Kępskich (Wilamowo i Wojewodzin), Andrzeja Wojsława (Smolnikowo, Sulewo-Zabiele, część Wojsław Wielkich), Jana Słuckiego (Słucz), Zakrzewskich (Zakrzewo i Kramarzewo), Adama Turowskiego (Białaszewo), Baltazara Scholte, mieszczanina z Łomży (Jabłonowo). Większość innych wsi przedstawiała różną mozaikę własnościową i społeczną. Wyodrębniły się tylko duże wsie chłopów królewskich (Szczuki-Litwa, Kędziorowo, Żebry, Okrasin, Ruda)⁸⁹⁸. Spośród rodzin miejscowych w ziemi wiskiej już na początku XVI w. szczególnie uderzającą karierę zrobiła gałąź rodziny Świderskich, którą zapoczątkował bardzo obrotny Maciej Świdorski, zm. w 1546 r. jako sędzia ziemski wiski. Stopniowo też zwiększał się udział szlachty wąsoskiej wśród urzędników i dygnitarzy ziemi wiskiej.

Skutki najazdu szwedzkiego przyniosły zahamowanie rozwoju szlachowicy i drobnienia własności (przy jeszcze większym zubożeniu całej drobnej szlachty) i przyspieszyły początek koncentracji własności szlacheckiej, budowę większych majątności a nawet jednego latyfundium magnackiego. Najazd szwedzki, wojska wiarołomnego lennika brandenburskiego⁸⁹⁹, a przede wszystkim oddziały Tatarów a nawet wojska polskie⁹⁰⁰ spowodowały ogromne zniszczenia w ziemi wiskiej i pod Rajgrodem. Sprzymierzeni z Polakami Tatarzy, którzy po bitwie pod Prostkami (8 X 1656 r.) za odebranie im wziętego do niewoli Bogusława Radziwiłła spalili dziesiątki wsi nie tylko na Mazurach, ale także między Kolnem i Augustowem, wprowadzili ich mieszkańców w jasyr, cofnęli

⁸⁹⁸ ASK I 28, k. 805-811 v; ŻD XVI, s. 359-365.

⁸⁹⁹ Według laudum sejmiku wiskiego z 1670 r. zniszczeń dokonały oddziały pod dowództwem Teodora Leszkuranta, starosty jańsborskiego i Ottona Księżyka (Zakł. Dok. IH PAN, Teki Pawińskiego 33).

⁹⁰⁰ Na przykład pułk Bohuna spalił wieś Brzeźno Wojciecha Łaskiego (Teki Pawińskiego 33).

wstecz na wiele lat stan zasiedlenia i zaludnienia pow. grajewskiego⁹⁰¹. Wiele wsi opustoszało, szereg z nich jeszcze w 10 lat po najeździe nie istniało. Dowiadujemy się o tym przede wszystkim z lustracji królewskich z 1663 r.: „Miasto Wąsosz... włók 44 pusto leży..., młyn jeden”. „Wieś Kędziorowo *funditus* przez nieprzyjaciela spalona i zniszczona”. „Wieś Żebry... włóki pusto leżą i wieś przez nieprzyjaciela spalona”. „Wieś Ruda... całe zniszczona przez nieprzyjaciela koronnego”. „Wieś Przytuły-Wólka (Wólka Piaseczna)... włóki wszystkie zdawna pusto leżą i miejsca nie znać gdzie przed tym ta wieś była”. „Miasteczko Radziłów... włók miejskich 49, te pusto leżą dla wielkiego zniszczenia miasteczka tego”. „Wieś Okrasino ... na ten czas nie sieją ani orzą, gdyż ich dopiero trzech do tej wsi *noviter accessit*”. „Wieś Czarnylas (dziś Czarnawieś)... spalona *funditus* przez nieprzyjaciela koronnego... na 17 włók tylko 3/4 włóki zasiane”. „Wieś Kossówka *funditus* spalona przez nieprzyjaciela koronnego... wszystkie 24 włóki wakują”. We wsi Miecze na 15 włók zasiano tylko 3/4 włóki. Dwie włóki Sikorzyńskie „zarosłe leżą”. Folwark w Mieczach „przez nieprzyjaciela spalony, teraz *in parte* restaurowany”. We wsi Kosiły nic nie sieją. We wsi bojarów storostwa rajgrodzkiego Chmiele „na tym miejscu nie masz ani chałup ani ludzi, nie sieją, nie orzą, wszystko odłogiem leży”. W Rajgrodzie liczącym wcześniej 150 domów w 8 lat po najeździe naliczono zaledwie 26. Kościół „przez Szwedów *funditus* spalony, tylko na tym miejscu szopa zostaje”. Folwark też był spalony, ale starosta już go odbudował. Z 80 włók miejskich zasiewano zaledwie 1,5 włóki. „Wieś Wozna... także *in parte* przez ordę spalona i lud z niej zabrany” — zasiano w niej tylko trzy ćwierci włóki”. Andrzej Piotrowski w 1663 r. zeznał w Wólce (Piotrowskiej), że domy jego i szwagra Marcina Kołakowskiego i wszystkie rzeczy zostały popalone przez Szwedów, Prusaków i „dzikich”. W 1676 r. w Grajewie, który Szwedzi z Siedmiogrodzianami spalili, podatek pogłównego zapłaciło 35 osób dorosłych z burmistrzem na czele, 4 Żydów i 2 szlachty, a w Konopkach 29 dorosłych, w Miruciach 8, w Wierzbowie 18 itd.⁹⁰² O wsi Ruda w 1662 r. napisano, że chłop z niej Fabian Ryszkiewicz w lesie mieszka. Tego roku w Wólce Brzozowej była tylko jedna zagroda chłopska Jakuba Juskiewiczza, a w Zajkach 2 zagrody chłopskie. Także spadło zaludnienie we wsiach

⁹⁰¹ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, o.c., s. 165-173. O bitwie pod Prostkami pisał ostatnio Z. Koszyła, *Nieznany dokument bitwy pod Prostkami w 1656 r.*, „Rocznik Białostocki”, t. IX, 1970, s. 349-354. W 1658 r. Jan Kossakowski złożył zeznanie o najeździe szwedzkim i zniszczeniach w ziemi wiskiej (Kapiciana, pudło nr 67).

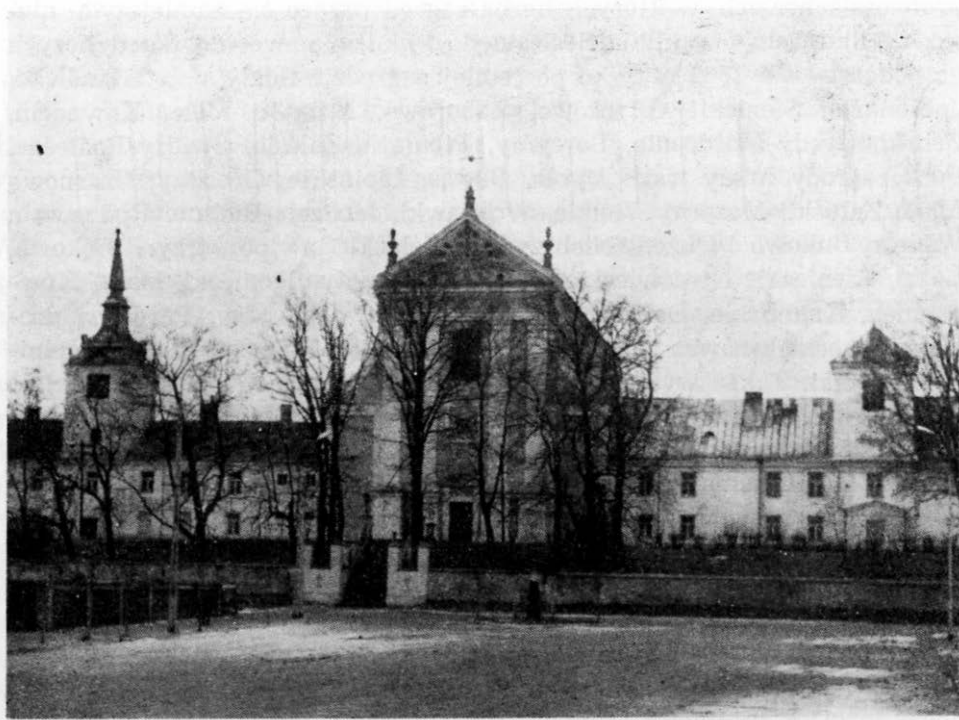
⁹⁰² AGAD, Dział XVIII, lustracje 64, s. 524-527; KRSW 4762a, k. 174-182 v; APP 245, k. 37; Kapiciana, pudło nr 43, nr 12; BCzart. rkp 1100, s. 587; ASK I 66, k. 8-31 v.

drobnoszlacheckich, w których liczba zagród bardzo się zmniejszyła, nie-raz z kilkunastu czy kilkudziesięciu do kilku, a nawet do pojedynczych gospodarstw. W 1662 r. tylko po jednej zagrodzie miały wsie: Danówko, Jabłonowo, Sienickie, Brzozowo, Zaborowo, Mazewo Małe, Kownacin, Żebrki, Grędy-Możdżenie, Borzomy, Pieniążki-Zalesie, Świdry-Podlesne. Po 2 zagrody miały wsie: Dybła, Budne, Lipińskie, Grozimy, Czarnowo Małe, Załuski, Mazewo Wielkie, Wojsławki, Modzele-Bielino, Rydzewo a Wissa, Bukowo Duże, Niebrzydy, Żelazki a po trzy: Łękowo, Łojki, Pieniążki, Niedźwieckie, Sulewo-Kownaty, Koniecki Małe, Kownacinek, Kamińskie, Dobrzyca, Bukowo Małe, Jaki, Lisy. Parę wsi drobnoszlacheckich nawet bezpowrotnie zanikło, jak Daćbogi, Miski, Smolnikowo, Żbiki. Także wymarło całkowicie parę rodów drobnoszlacheckich: Bęćkowie, Łubianowie, Rakowscy herbu Grzymała, Sławutowie, Wiązownicy, Żelazkowscy. Z innych pozostało po jednym lub parę domów. Dopiero w XVIII w. ponownie one rozrodziły się, ale struktura osadniczo-społeczna w pow. wąsoskim zmieniła się. Szereg wsi drobnoszlacheckich przekształciło się we wsie chłopskie lub chłopsko-szlacheckie.

Cały wysiłek szedł w drugiej połowie XVII w. na odbudowę wsi i zaludnienia, a było to bardzo trudne, gdyż cały kraj był zniszczony. W celu pozyskania nowych mieszkańców w miastach ich właściciele starali się o nowe przywileje. W 1695 r. Jan III nadał miastu Grajewo przywilej na nowe targi, a w 1702 r. August II — na nowe jarmarki⁹⁰³. Starostom dóbr królewskich udało się ściągnąć osadników z dalszych okolic mniej dotkniętych wojną do wsi królewskich, w których były lepsze warunki.

Najważniejszym wydarzeniem w dziejach osadnictwa tego czasu było założenie nowego miasta S z c z u c z y n a. Zamożny szlachcic litewski Stanisław Antoni Szczuka, pochodzący z linii Szczuków, mieszkającej na Litwie od XVI w., poznawszy dwóch wysokich dygnitarzy kościelnych Szczuków z ziemi wiskiej, postanowił osiedlić się w ziemi praojców. Dnia 10 III 1683 r. nabył od Sebastiana Ławskiego syna zm. Jana, podstolego wiskiego, wieś *Szczuczyno alias Szczuki-Litwa seu Księżawieś*, którą uzyskał Ławski w 1652 r. od króla Jana na podstawie starych, nie zrealizowanych dotąd przywilejów z 1549 i 1589 r. danych jego przodkom. Szczuki-Litwa stały się prywatną własnością przyszłego podkanclerzego. Stały się ośrodkiem i załóżkiem wielkich jego dóbr, które utworzył dokoła wykupując w ciągu kilkunastu lat 14 całych wsi, pola po 6 wsiach i części 9 wsi od kilkudziesięciu rodzin szlacheckich. Szczuka w 1689 r. przystąpił do budowy miasta i swej obronnej rezydencji w dolinie Wissy. Dawna wieś Szczuki-Litwa znajdowała się nad strumykiem Księżanką (dziś ul. Senatorska i część ul. Kilińskiego). Na jej polach od południa lokowano

⁹⁰³ KRSW 4761, k. 28-30.



14. Szczuczyn. Barokowy zespół kościoła, klasztoru i kolegium popijarskiego z lat 1697-1711

miasto Szczuczyn, które 9 XI 1692 r. dostało prawo miejskie od króla Jana III ⁹⁰⁴.

Nowy cios osadnictwu zadała wojna północna. W latach 1702-1711 oddziały szwedzkie, moskiewskie rabowały i niszczyły wsie i miasteczka nad Wisłą, Elkiem i Jeziorem Rajgrodzkim, np. w styczniu 1706 r. przeszły wojska rosyjskie. We wrześniu tegoż roku polskie wojska pułkownika Wilgi wybierały rekwizycję ze wsi pod Rajgrodem. W marcu 1708 r. oddziały szwedzkie zniszczyły wsie i dwory w ziemi wiskiej. Podkanclerzy Szczuka próbował bronić dóbr szczuczynskich z pomocą oddziałów odpowiednio wyćwiczonych chłopów. Przywleczona przez obce wojska zaraza (epidemia dżumy, cholery) zdziesiątkowała ludność. „Morowe powietrze” objęło ziemię wiską we wrześniu 1708 r. nasilając się dopiero w 1709 r. Zmarło wtedy wielu ludzi w Szczuczynie, Wiźnie i w dziesiątkach wsi. Zaraza szerzyła się jeszcze w ciągu 1710 r. Ludzie kry-

⁹⁰⁴ Oryginał w AGAD, perg. nr 4220. J. Wiśniewski, *Podkanclerzy Stanisław Antoni Szczuka a geneza, rozrost i rozpad dóbr szczuczynskich*, w niniejszej publikacji, s. 258. MRPS t. V, nr 261.

li się po lasach i bagnach, w najlepszym razie po wsiach leśnych i bagiennych, np. w lipcu 1710 r. Kazimierz Karwowski, podczaszy wiski, z Wojdów chrzcił swoją córkę z powodu moru nie w kościele rajgrodzkim lecz w Ciszewie, czego nie omieszkało podkreślić w metryce chrztu⁹⁰⁵. Znaczna część ludności padła ofiarą zarazy a część zbiegła.

Jednak w ciągu XVIII w. dzięki znacznemu przyrostowi ludności i podnoszeniu się z upadku gospodarczego całego kraju ponownie zasiedlono i zagospodarowano zniszczone wsie. We wsiach drobnoszlacheckich przybyło mieszkańców i zagród. Miasto Szczuczyn doskonale się rozwijało. Założone w nim w 1697-1701 r. kolegium pijarskie stało się głównym źródłem oświaty w tej części Mazowsza, podniosło poziom umysłowy okolicznej szlachty, niewątpliwie wpłynęło również na podniesienie umiejętności gospodarowania. Podkanclerzy Szczuka w latach 1704-1708 wykupił część Osowca od Jakuba Rydzewskiego, Jakuba Świderskiego, wojskiego wiskiego i jezuitów łomżyńskich (należała do nich część Osowca od 1623 r.). Niewątpliwie podkanclerzy przystąpił do zamiany wsi Osowiec na miasteczko, w którym umieścił karczmę i zbudował przeprawę, naprzeciw której po stronie podlaskiej wykupił ziemię, aby zbudować karczmę Wygoda. Nowe miasteczko pod nazwą Marciniopol (otrzymało jakiś przywilej w 1724 r. od syna podkanclerzego Marcina Szczuki) wspomniane jest po raz pierwszy pod tą nazwą w 1743 r.⁹⁰⁶ Nazwa ta nie utrzymała się i miasteczko nosiło nazwę Osowiec. Wielkością było równe Grajewu — w końcu XVIII w. Osowiec miał 38 domów z 211 mieszkańców, a Grajewo 48 domów i 218 mieszkańców. Szczuczyn, duży ośrodek produkcji rzemieślniczej, liczył w tym czasie 265 domów i 1849 mieszkańców, a Wąsosz 170 domów i 731 mieszkańców⁹⁰⁷. To sąsiednie stare miasto powiatowe nie wytrzymało konkurencji rozwijającego się Szczuczyna i podupadło.

Za czasów saskich rozpoczęto intensyfikację gospodarki w dobrach królewskich. W związku z tym wznowiono także kolonizację nadających się jeszcze do zasiedlania ziem. W królewskiej puszczy Dybła zasiedlono przed 1765 r. położone wśród bagien i łąk grądy, na których założono wsie: Sojczyń Borowy, Sojczyń Grądowy, Kapice, Przechody, Płochowo, Ciemnoszyje, Biało grądy i wśród bagien biebrzańskich Sośnia⁹⁰⁸. Lokowano je niewątpliwie na miejscu dawnych smolarni, popielarni, bud bartników i rybaków, a zasiedlono też

⁹⁰⁵ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, o.c., s. 204-210. Metryki par. Rajgród. W. Rakowski, *Pamiętnik rotmistrza pospolitego ruszenia ziemi wiskiej 1701-1711*, Żytomierz 1860, s. 50, 88-89, 101, 129, 136.

⁹⁰⁶ APP 346, s. 67, 171, 174, 178-180, 182, 183, 261.

⁹⁰⁷ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich...*, o.c., s. 86-88.

⁹⁰⁸ J. Jarnutowski, *Miasto Wizna*, o.c., s. 359.

przez potomków smolarzy, popielarzy i drwali. Wsie te otrzymały swe nazwy od starych nazw tych grądów, z których nazwa Przechody niewątpliwie oznaczała miejsce przechodów zwierząt leśnych, na które w tych miejscach urządzano polowanie⁹⁰⁹. Jedyne nazwa Kapice jest nazwą rodową od nazwiska rodu. Niewielka osada Kownaty powstała niewątpliwie na miejscu siedliska jakiegoś Burego Kownaty, wspomnianego w 1472 r.⁹¹⁰ Nieznana jest geneza wówczas leśnej osady Lipnik (na południe od Kacprowa) i Sojczyńka (na południe od Białaszewa). Intensyfikacja produkcji leśnej objęła także mniejsze lasy. W związku z tym w lesie należącym do wsi królewskiej Żebry powstała smolarnia i osada Budy Żebrowskie, inaczej Smolniki, położona przy drodze z Żebrów do Sulewa.

Po stronie podlaskiej również powstały na grądach lub polanach leśnych nowe wsie, wśród nich Sołki, Belda i Pikły -- jako przysiółki wsi szlacheckiej Pieńczykowo. Koło Ciszewa powstała osada Kozłowska, a koło Szyman Łamana Grądy. Przy Danowie założono Wole-Danówkę (dziś Wólka Mała Danowska). Ponownie osadzono Sikorę (w 1775 r. Sikora-Budy) i Rybczyznę, koło której założono Budy (są 1775 r.), a później Szelągowo i pod Rajgrodem Opartowo Karwowskich i Niedźwieckich, które kontynuowało jeden z dawnych folwarków szlacheckich w gruntach miejskich rajgrodzkich. Starosta rajgrodzki zlikwidował folwark i dwór na dawnym grodzie w Rajgrodzie i przeniósł swą siedzibę do Podliszewa, nowego folwarku między jeziorem i granicą, założonego na polach podliszewskich (bo ciągnęły się w kierunku wsi Liszewo w Prusach)⁹¹¹.

Na ruchliwszych szlakach komunikacyjnych prostowanych i poszerzanych na trakty w końcu XVIII w. powstały osobne osady karczemne: Dybełka między Wierzbowem a Niedźwieckimi na głównym trakcie (biegł tędy przed budową szosy ze Szczuczyna do Grajewa), Utrata między Szczuczynem a Miętusewem. Przeszkoda między Zacieczkami a Wólką na trakcie z Prus do Szczuczyna witała gości przy wjeździe na teren dóbr szczuczynskich. Taką też karczmą, ale chyba później założoną, było Opartowo na trakcie między Modzelami a Nieckowem.

W 1784 r. na 170 spisanych miejscowości w części mazowieckiej badanego terenu były 2 miasta królewskie, 3 miasta prywatne, 15 wsi chło-

⁹⁰⁹ Termin „przechody zwierzęce” często występuje w źródłach dotyczących puszczy.

⁹¹⁰ MK 5, k. 27.

⁹¹¹ Przedstawiony tu krótki rys dziejów osadnictwa w tej części okolic Rajgrodu oparty jest o dane z metryk parafii Rajgród, akta par. rajgrodzkiej w AD Łomża, dane z map oraz CHAP-Wilno nr 11 630, k. 172v-179 i BP AN Kijów, rkp I 6009, s. 51-58.

pów królewskich, 70 wsi chłopów szlacheckich i 80 wsi drobnoszlacheckich. W 1535 r. na tym samym terenie na 125 spisanych miejscowości były 2 miasta królewskie i ani jednego prywatnego, 4 wsie chłopów królewskich, 20 wsi chłopów szlacheckich i 96 wsi drobnoszlacheckich oraz 3 wsie mieszane. Faktycznie wsi chłopów szlacheckich było wtedy 31, a wsi drobnoszlacheckich i mieszanych około 124. W części podlaskiej w 1790 r. było 1 miasto królewskie, 8 wsi chłopów królewskich, 10 wsi chłopów szlacheckich i 12 wsi drobnoszlacheckich.

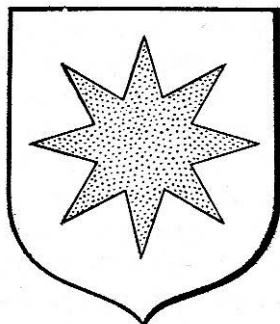
Rozbiory przerwały podnoszenie się kraju z upadku i wprowadzanie reform polityczno-społecznych. Ziemie dzisiejszego pow. grajewskiego, to jest pow. wąsoski, radziłowski i ziemia bielska, znalazły się w zaborze pruskim. Prusacy zresztą zajęli je już we wrześniu 1794, zdobywając przedtem 10 VII 1794 r. Rajgród, broniony przez mieszczan i szlachtę z pospolitego ruszenia pod dowództwem pułkownika Antoniego Dorffa z Łabętnika⁹¹². Nowe władze połączyły pow. wąsoski, radziłowski, części koleńskiego, wiskiego z Mazowsza z częścią ziemi bielskiej z Podlasia w jeden pow. biebzański (w departamencie białostockim) z siedzibą władz (landrata i sądu) w Goniądzu. Władze finansowe (podatkowe i celne) umieszczono w klasztorze pijarów w Szczuczynie. Z czasem Prusacy zdecydowali się na przeniesienie siedziby powiatu z Goniądza do większego i przy traktach położonego Szczuczyna. Po krótkim okresie Księstwa Warszawskiego (1807-1815) pow. biebzański (w departamencie łomżyńskim) znalazł się w granicach Królestwa Polskiego. Wkrótce włączono go do pow. augustowskiego w woj. augustowskim.

Rozbiory, okres wojen napoleońskich nie wywarły większego wpływu na miejscowe osadnictwo. Jedyne ważniejsze zmiany dotyczyły własności. Rząd pruski już w 1796 r. skonfiskował własność kościelną i połączył ją z dobrami królewskimi, zwanymi następnie dobrami rządowymi. Dzielili się one na duże jednostki zwane ekonomiami. Dawne dobra królewskie w północnej części powiatu włączono do ekonomii rajgrodzkiej (12 folwarków i 29 wsi) a w południowej do ekonomii wiskiej (13 folwarków i 24 wsie). Na ich czele stanęli naddzierżawcy. Ekonomie te istniały także za czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego stopniowo jednak zmniejszając się, bowiem część dawnych królewskich sprzedano osobom prywatnym. Około 1816 r. Franciszek Ksawery Rydzewski, syn ostatniego starosty rajgrodzkiego Wojciecha Rydzewskiego, kupił z dawnego starostwa rajgrodzkiego folwark Miecze i wsie: Miecze, Kosówka i Sikora. W 1820 r. inną część starostwa z folwarkami Podliszewo, Lipianka, jeziorami Dręstwo, Rajgród, wsiami Barszcze, Budy, Czarna Wieś,

⁹¹² J. Wiśniewski, *Obrona Rajgrodu w 1794 r.*, „Kontrasty”, R. IV, 1971, nr 6, s. 15-16.

Judziki, Kosiły, Kroszówka, Dręstwo, Przebród, Rybczyzna, Łakami Biebrzańskimi i lasem kupił na licytacji Józef Bagiński, marszałek pow. biebrzańskiego, fundator zabytkowej klasycystycznej kaplicy w Rajgrodzie. Następnie zgodnie z ukazem cara z 1835 r. część królewskich ziem dostali, jako tzw. donacje, generałowie i inni dygnitarze carscy. W 1838 r. car nadał radcy stanu Teodorowi Hilferdingowi jako majorat folwarki Przytuły, Żebry i wsie Przytuły, Żebry i Okrasino, a w 1867 r. dyrektorowi wydziału Komisji Skarbowej Mikołajowi Siemionowowi Kędziorowo ⁹¹³.

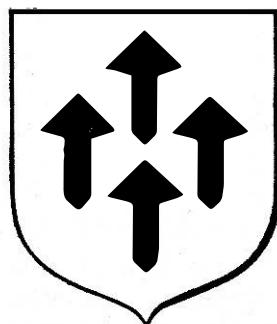
SZCZUCZYN



GRAJEWO



RAJGRÓD



Stan wsi jeszcze długo był nędzny, np. w opisie parafii rajgrodzkiej wspomniano, że „mieszkania wiejskie pokryte są mchem i rzadko znajduje się gdzie kawałek poszycia” ⁹¹⁴. Zaludnienie jednak rosło, wprawdzie powoli ale systematycznie. Powoli odbywał się też rozwój gospodarczy. Gospodarka rolna i leśna najlepiej rozwijała się w dobrach rządowych i większych prywatnych. W miastach przybawało domów i mieszkańców, obrastały też one przeludnionymi przedmieściami gromadzącymi biedotę. Zmieniał się przy tym charakter etniczny miasteczek. Rosła w nich zdecydowanie przewaga ludności żydowskiej, szczególnie w miasteczkach prywatnych, dochodząc do ponad 50% w Grajewie i w Szczuczynie. Najbardziej polski charakter zachował Wąsosz, w którym ludność żydowska doszła tylko do 19%.

Z miasteczek najlepiej rozwijał się Szczuczyn, który w 1867 r. ponownie stał się siedzibą powiatu. Jego właściciel Ignacy Kisielnicki jeszcze w początku XIX w. założył tuż przy nim Nowe Miasto na ogrodach dawnej Księżanki, części pól miejskich i folwarcznych wzdłuż drogi do Prus i Grajewa. Dla siedziby zarządu dóbr, stanowiącej osobną osadę

⁹¹³ Sł. G., t. IV, s. 710, t. VIII, s. 430, t. X, s. 84, t. IX, s. 240. AD Łomża, akta par. Rajgród. J. Kaczkowski, *Donacje w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917, s. 404-405, 484-485.

⁹¹⁴ KRSW 4761, k. 30. J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich...*, o.c., s. 86-87. AD Łomża, rkp. 1.82.2.

podmiejską, przyjęła się nazwa Gubernia. Wąsosz mimo podwojenia ludności w XIX w. podupadł zupełnie jako ośrodek handlowo-rzemieślniczy, stał się rolniczym miasteczkiem.

Tabela 13

Mieszkańcy miast

	1800 r.	1810 r.	1825 r.	1858 r.	1865 r.	1880 r.	1897 r.
Grajewo	218	695	1139	1917	.	3828	7651
Osowiec	211	.	251	.	.	454	.
Radziłów	434	581	784	1539	1645	1859	2019
Rajgród	887	1140	1878	.	1990	3916	3005
Szczuczyn	1849	1915	3084	2931	4712	4897	5756
Wąsosz	731	856	1157	1373	.	2153	1941

Grajewo dzięki położeniu na skrzyżowaniu ruchliwych traktów (Ełk-Białystok i Suwałki-Łomża, ten ostatni stanowił fragment głównej drogi łączącej Petersburg z Europą Zachodnią) zaczęło powoli rozwijać się, aby w drugiej połowie XIX w. wyprzedzić Szczuczyn. Miasteczko Grajewo, które w 1800 r. miało tylko rynek, 2 ulice i 48 domów krytych gontami (w 1820 r. 62 domy), w ciągu pierwszej połowy XIX w. rozbudowało się wzdłuż czterech ulic przelotowych, wychodzących z Rynku (dziś Plac 1 Maja): ul. Litewskiej (Ełcka), Pruskiej (Kilińskiego), Warszawskiej (Marchlewskiego), Leśnej (Wojska Polskiego) i trzech małych uliczek: Podgórznej (Dolna), Zagórze (łączyła Podgórną z Leśną) i Widok (odchodziła zaraz za Rynkiem od Litewskiej na wschód). W 1818 r. założono w Grajewie fabryczkę świec i mydła. Odbywały się 4 jarmarki (19 marca, w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątach, 15 sierpnia i 1 listopada) a targi w niedzielę. Na jarmarkach handlowano głównie bydłem, końmi i wyrobami bednarskimi. Przybywali na nie licznie Mazurzy z Prus. Według oceny Frydrycha, dozorczy miast w Królestwie Polskim, z 1820 r. Grajewo „dosyć porządnie jest utrzymane. Dziedzic (Kajetan Wilczewski) ma ciągle staranie nad jego polepszeniem i jest nadzieją, że to miasteczko rozrosnąć się może. Prawda, że jest małe, ale porządnie zabudowane i ochędźne. Ulice są proste (niebrukowane), rynek dosyć obszerny a budowle prawie wszystkie ma podług jednostajnego rysu i z tych wszystkie są dachówką kryte”. Jednak jeszcze połowę mieszkańców miasteczka stanowili rolnicy obciążeni pańszczyzną na rzecz dworu.

Wraz z dalszym rozwojem miasteczka powstała ul. Nowa (dziś ul. Kirschbauma), a po przebicciu przez Rynek Traktu Głównego Petersburskiego, budowanego w latach 1828-1829, wytyczono i zabudowano ulicę

Augustowską (Kopernika). W drugiej połowie XIX w. rozwój miasteczka, wyzwolonego spod władzy Wilczewskich, przyspieszyła budowa w 1873 r., ważnej linii kolejowej z Białegostoku do Ełku, która była odcinkiem linii łączącej Ukrainę z portami bałtyckimi w Prusach. Grajewo stało się ważnym punktem tranzytu i eksportu. Dotąd żyło z drobnego rzemiosła i handlu, odtąd przez Grajewo poczęło przechodzić zboże, bydło, świnie, gęsi w ogromnych ilościach. W życiu miasta dotąd najbardziej liczyli się garncarze i garbarze, teraz ustąpili miejsca kupcom i obsłudze tranzytu. Rozwinięła się też przemyt. W 1880 r. założono fabryczkę pasów, zatrudniającą około 50 osób. Miarą rozwoju Grajewa w tym czasie jest podwojenie się ludności między 1880 a 1897 r. Szczuczyn został zdystansowany. Mimo to Grajewo nie odzyskało prawa miejskiego, które utraciło po powstaniu styczniowym. Przy Grajewie powstały przedmieścia: K o s i o r o w o (od nazwy łąk), W i k t o r o w o (od imienia córki właściciela Wiktorii?), W i l c z e w o (od nazwiska właściciela dóbr Grajewa), na części należącej do dóbr. Wielkie niegdyś lasy grajewskie, dochodzące zwarto od południa bezpośrednio pod domy Grajewa (stąd dzisiejsza ul. Wojska Polskiego nosiła nazwę Leśnej), stopniowo ustępowały. Wycięto także mniejsze lasy pod Fleszami, Konopkami i przy drodze do Bogusz.

Wraz z uwłaszczeniem i oddzieleniem pól chłopskich i miejskich od pól folwarcznych w drugiej połowie XIX w. powstawały nowe folwarki i nowe wsie na terenach z dawna osiedlonych i uprawianych, a w paru przypadkach także na miejscu wykarczowanych lasów. W dobrach grajewskich założono folwark U ś c i a n k i ⁹¹⁵, a w dobrach Wierzbowo Wojewodzin — A l e k s a n d r o w o i E l ż b i e c i n, w dobrach Bzury — Z o f i ó w k ę i osadę A d a m o w o z cegielnią (od Adama Bzury). W dużych dobrach rydzewskich Franciszek Ksawery Rydzewski, marszałek pow. biebrzańskiego założył folwark hodowlany R o z a l i n (od imienia żony Rozalii) fabryczkę araku w Rydzewie i fundował w 1809 r. kościół w Rydzewie. W dawnych dobrach królewskich jedynie koło Kędziorowa założono na miejscu lasu wieś K u d ł a c z e w o.

W związku z budową po stronie podlaskiej na terenach należących do Goniądza twierdzy Osowiec zniesiono położone naprzeciw miasteczko Osowiec. Mieszkańców przeniesiono o 2 km na płn.-wsch. między Białogrądy

⁹¹⁵ W XIX w. w skład dóbr Grajewo wchodziły: folwark Grajewo i Uścianki (3777 morgów), folwark Konopki (461 morgów), przyległości Sokoły, Tatary, Kosiorowo, Aleksandrowo, młyn Cuder, tartak, cegielnie pod Konopkami i pod Miruciami, wapiennik, miasto Grajewo, wsie: Mirucie, Konopki, Wilczewo, osady Kosiorowo, Wiktorowo, Aleksandrowo (od Aleksandra Wilczewskiego), Chmielnik i część w Danówku. Obejmowały one razem 6226 morgów, w tym folwarkach 2036 morgów, w lasach 2336, u mieszczan 643, u chłopów 1211 morgów. Obecny herb Grajewa z XIX w. (od nazwiska Wilczewskich).

i Płochowo, na miejsce dzisiejszego położenia. Po dawnym miasteczku ślad zaginał.

W drugiej połowie XIX w. osadnictwo jeszcze zajęło kiepskie ziemie licznych grądów w bagnach w ramionach Jegrzni i Ełku. W pobliżu wsi Łamane Grądy w pierwszej połowie XIX w. powstała osada Górkia a następnie w drugiej połowie tegoż wieku: Wikna, Maliniak, Sosienki, Grabowskie, Wykowo, Nowina (Sokołówka), Koniecbora, Stara Dąbrówka. Były to przeważnie pojedyncze zagrody rozsypane po małych grądach wśród bagien i podmokłych lub piaszczystych lasów. Osada Kozłówka położona w lesie Bełda rozwinęła się w drugiej połowie XIX w. w sporą wieś i obrosła przysiółkami: Przejma (jest już w pierwszej połowie XIX w. jako osada leśna), Koszary i Stoczek, który w XX w. stał się osobną sporą osadą. W różnych miejscach bagien i lasów powstały jeszcze: Brzozowo, Konopki, Lisia Jama, Zawwały, Tama (dawniej tzw. tama Czarnego Lasu) a przy Rajgrodzie Zabród i strażnica graniczna Okuniówek. Niektóre z nich to osady strażników i strzelców leśnych i leśniczówek. Też leśniczóweką była osada Stęgny w lesie koło Żebr. Podobne osady, ale mniej liczne, powstały przeważnie dopiero w XX w. — w dawnej puszczy Dybła (lasy Rudzkie): Dębiec, Grądy, Leonowo, Modzelówka, Okopek, Popławy, Taborzy Podlasek powstał jako stacja linii kolejowej, zbudowano tu też tartak. Ten rozwój drobnego osadnictwa leśnego i bagiennego był ostatnim okresem tworzenia się zupełnie nowych osad. Jeszcze w końcu XIX w. i w pierwszej połowie XX w. powstało parę nowych osad w związku z parcelacją i komasacją, przynoszącą rozsypywanie się niektórych wsi na kolonie. Obok Milewa powstały Nowodwory, między Chojnowem a Szczuczynem Zimna Woda, obok Bukowa Dużego i Małego Siankowizna, między Danowem a Bełdą Danowo Nowe i koło Sikory Dziarniki. Później już nie powstały żadne nowe wsie. Odzyskanie niepodległości nie przyniosło zmian osadniczych. Z miast jedynie rozwijało się Grajewo, którego ludność stale rosła 1921 — 7346 mieszkańców, 1939 — 9173 mieszkańców. Było ono od 1 III 1918 r. stolicą pow. szczuczynskiego i 4 II 1919 r. odzyskało z powrotem prawa miejskie. Okupacja przyniosła zniszczenie części drobnych osad leśnych i bagiennych, które już nie odbudowały się. Nowym zjawiskiem w dziejach osadnictwa w XX w. obok zaniku tych drobnych osad, było rozsypywanie się niektórych zwartych dotąd wsi na kolonie, przenoszenie zagród w pobliże szos, a po reformie rolnej 1945 r. zanik folwarków jako odrębnych jednostek osadniczo-gospodarczych. Osadnictwo rolne do XX w. jak widzieliśmy, nie objęło całego pow. grajewskiego, bo objąć nie mogło; poza jego zasięgiem pozostały obszary bagiennie i ziemie piaszczyste, na których dzięki temu ocalały znaczne obszary leśne.

Podsumowanie

W dziejach pow. grajewskiego można wyróżnić sześć etapów intensywniejszego zasiedlania jego ziem. Nie licząc leśniczówek, do XX w. powstało razem z nieistniejącymi wsiami 217 miejscowości. W pierwszym, okresie w ogóle zaczynającym współczesne osadnictwo w latach 1414-1429 za rządów ks. Janusza I zasiedlono, głównie drobnym rycerstwem mazowieckim, ziemie nad Wisłą. Powstały wtedy załążki co najmniej 87 wsi (z tego istnieje 79 wsi), a więc 40,1% wszystkich wsi, jakie powstały w mazowieckiej części badanego terenu do XX w. Faktycznie liczba wsi, których początki sięgają tych lat, była większa, lecz luki w źródłach uniemożliwiają dokładniejsze obliczenie. Podaję więc tylko liczbę minimalną, lecz pewną. Wsie te otrzymały razem około 1800 włók, a więc przeciętnie po 20 włók. Zamierzano więc w tym okresie lokować więcej wsi większych. W latach tych powstały też jeszcze słabe załążki osadnictwa w Rajgrodzie z domieszką ludności ruskiej i litewskiej. Zasiedlanie ziem nad Wisłą kontynuowano jeszcze w latach 1435-1455. Powstały wówczas pierwsze wsie chłopskie i pierwsze większe dobra szlacheckie oraz lokowano pierwsze miasto Wąsosz (w 1436 r.) i rozpoczęto następnie zakładanie drugiego miasta Radziłowa (1454, nadanie prawa miejskiego dopiero w 1466 r.). Za rządów Władysława I powstało około 29 wsi (istnieją do dziś 23 wsie), czyli 13,3% ogółu wsi w mazowieckiej części. Otrzymały one około 350 włók, a więc przeważnie po 10 włók. W sumie do połowy XV w. powstało na badanym obszarze co najmniej 116 wsi, tj. 53,4% uposażonych w około 2150 włók. Przeważająca większość z nich pochodzi z czasów Janusza I, błędny więc był wniosek W. Smoleńskiego, że osadnictwo w ziemi wiskiej rozwijało się głównie za rządów księcia Władysława I. Wyliczył on, że tenże książę rozdał w ziemi wiskiej przeszło 1000 włók. Smoleński nie wziął pod uwagę, że przywileje Władysława I w znacznej części są tylko odnowieniem nadań księcia Janusza I ⁹¹⁶.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej przede wszystkim wojną z Krzyżakami, wznowiono kolonizację w latach 1461-1474. Zwłaszcza w latach 1471-1474 osiedlono okolice Gołej Bieli i północny skraj puszczy Dybła aż po rzekę Ełk, wzdłuż starej drogi z Mazowsza do Prus i Rajgrodu. Pow-

⁹¹⁶ W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej...*, o.c., s. 15, Nieśluszenie opinie jego powtarza J. Senkowski, *Skarbowość...*, o.c., s. 101.

stały wtedy załączki 21 wsi (istnieje z nich 15), tj. 9,7⁰/₀ w mazowieckiej części. Wśród nich liczniejsze były wsie chłopskie. Otrzymały one 270 włók, a więc przeciętnie po 13 włók. Należy jednak zauważyć, że wsie pańskie wówczas zasiedlane chłopami miały po 20-30 włók, a drobno-szlacheckie po 5-10 włók. Wsie chłopskie powstały głównie na pograniczu puszczy Dybła i lasu Rożyńsko przy głównej drodze. Po ponownej dłuższej przerwie wznowiono na krótko rozdawnictwo niezasiedlonych ziem w latach 1490-1494, obejmując tym las Rożyńsko między granicą krzyżacką a puszczą Dybła, w którym osiedlano jeszcze drobne rycerstwo. Założono wtedy 6 wsi (istnieje 5), tj. 2,8⁰/₀, na 60 włókach, a więc przeważnie każda na 10 włókach. Ostatnie nadania w 1524-1525 r. nad Gołą Białą i w zachodnim skraju puszczy Dybła zakończyły zasadniczy proces zasiedlania mazowieckiej części pow. grajewskiego i były końcowym akordem działalności książąt mazowieckich tuż przed ich wygaśnięciem. Powstało wtedy 11 wsi (istnieje 7), tj. 5,1⁰/₀ wsi na 77 włókach, a więc też miały przeważnie po 10 włók. Faktycznie jednak otrzymały mniej ziemi, niż poprzednio osiedlane wsie. Odliczywszy 21 włók nadanych wsi Białaszewo, otrzymamy przeciętną zaledwie 5,6 włóki. Nic więc dziwnego, że spory procent tych małych wsi (36⁰/₀), położonych na kiepskich glebach, przestał istnieć. Wraz z końcem państwa mazowieckiego, skończył się też tu przestrzenny rozwój osadnictwa drobno-szlacheckiego.

W sumie do 1525 r. powstało — doliczając 33 innych miejscowości, których początki ustalam na XV w. — około 187 wsi (z tego nie istnieje dziś 31 wsi), tj. 86,2⁰/₀ ogółu wsi w mazowieckiej części badanego terenu. Udało się zidentyfikować pierwsze przywileje nadawcze dla 106 wsi, tj. dla 57⁰/₀ wsi założonych przed 1525 r. Spora część wsi (22 tj. 12⁰/₀) powstała w wyniku podziału pierwotnych nadań, nie posiada więc przywilejów książęcych. Ich początki mogły być tylko uchwytnie w podziałach majątkowych, zapisanych w zaginionych podczas ostatniej wojny księgach wiskich i wąsokich. 25 wsi, tj. 13⁰/₀ ma przywileje późniejsze (konfirmacje, renowacje i sprzedaże), a dla 29 wsi tj. 15⁰/₀ nie udało się zidentyfikować lub znaleźć odpowiednich przywilejów. Pozostałą resztę stanowi 5 osad młyńskich (3⁰/₀), które stały się osobnymi wsiami. Lata rządów Jagiellonów (1495-1511 i po 1525 r.) przyniosły tylko lokację trzech wsi, potwierdzenie praw osadników, zastawienie dóbr królewskich na długie lata, a przede wszystkim lokację trzeciego miasta Grajewa (1540 r.).

Na części zajętej przez wielkich książąt litewskich osadnictwo w XV w. rozwijało się słabo, żywiej dopiero w końcu tego wieku, a przede wszystkim w pierwszej połowie XVI w. Z powodu braku źródeł nie można ustalić dat początków większości wsi. Droga pośrednią ustalam, że w XV w. powstało z Rajgrodem 8 miejscowości (w tym 4 drobno-szlacheckie), tj. około 30⁰/₀ założonych do 1551 r. Pierwsze miasto Rajgród pow-

stało pod obronnym dworem namiestników wielkich książąt litewskich (pierwsza wzmianka z 1429 r.) już w XV w. — koło połowy tego wieku — ale pełen przywilej miejski dostało dopiero w 1569 r. Tereny włości rajgrodzkiej w latach 1509-1571 stanowiły część państwa goniądzko-rajgrodzkiego Radziwiłłów, którzy je osiedlili ludnością różnego pochodzenia etnicznego i społecznego. Osiedlali też drobną szlachtę. Za ich rządów powstało około 21 miejscowości (w tym 13 szlacheckich), tj. około 70% ogółu wsi z tego czasu. Wsie starsze z XV w. lokowano na 20-30 włókach. Wsie z XVI w. drobnoszlacheckie, tak jak na Mazowszu, na 10 włókach, a wsie chłopskie na 15-24 włókach, drobne osady chłopskie na 2-5 włókach.

Najazd szwedzki i wojna północna połączona z epidemiami chorób (1708-1711) przyniosły zniszczenie wielu wsi i ogromny spadek zaludnienia. Nie zniszczyły jednak lokowanego w 1692 r. jako miasto Szczuczyna i stworzonych przez Stanisława Antoniego Szczukę, podkanclerzego litewskiego, dóbr szczuczynskich. W ciągu XVIII w. odbudowano zniszczone wsie i ponownie je zasiedlono. Nowe osadnictwo objęło grądy wśród lasów puszczy Dybła i bagien nad Elkkiem i Jegrznia. Tu i w innych miejscach powstało w sumie 26 nowych wsi i osad. W pierwszej połowie XVIII w. lokowano jeszcze jedno miasteczko Osowiec pod nazwą Marcinopol, które jednak nie utrzymało się. W XIX w. jeszcze rozwijało się bardzo drobne osadnictwo leśno-bagiennie (około 27 osad) oraz w związku z uwłaszczeniem, separacją gruntów, komasacją powstały nowe folwarki i kolonie (około 16 miejscowości). Część tych drobnych osad bagienno-leśnych zniszczona w czasie ostatniej wojny w wyniku działań wojennych i działalności okupanta już nie odbudowała się.

W początkach zasiedlania główną rolę odegrało osadnictwo drobnego rycerstwa mazowieckiego, następnie osadnictwo chłopskie i pierwsze folwarki. Proces zasiedlania zakończyło osiedlenie się na stałe w lasach i na grądach robotników leśnych — smolarzy, popielarzy, kopaczy rudy, drwali.

Pod względem czasu zasiedlania, gęstości osadnictwa, warunków geograficznych, różnic w stosunkach społecznych można wyróżnić na terenie pow. grajewskiego 4 regiony osadnicze — dwa w części mazowieckiej i dwa w części podlaskiej. Jeden stanowią tereny nad Wisłą i między górną Wisłą a Grajewem, zasiedlone przez drobną szlachtę w XV w. z pewną domieszką wsi chłopskich, pochodzących też z tego wieku. Drugi region to dawna puszcza Dybła, przynależna do królewszczyzn (dzierżawa bronowska), poprzerrywana rozległymi łąkami, bagnami i dużymi wsiami, pochodzącymi z XVIII w. Jedynie na jej skraju zachodnim (nad Gołąbielą) i południowym (nad Biebrzą) znajdują się wsie z końca XV i z pierwszej połowy XVI w. Poza kilkoma wsiami nad Gołąbielą i Biebrzą

wszystkie wsie zasiedlili w tej puszczy w XVIII w. chłopci królewscy (z XVI w. pochodzą 3 wsie chłopskie). Przedłużeniem tego regionu jest podobne osadnictwo bagienne na części podlaskiej między Ełkiem i Jędrznią. Różni się ono tym, że stare wsie (cztery) z końca XV i XVI w. zasiedliła drobna szlachta a na innych grądach dopiero w końcu XVIII i w XIX w. powstały drobne osady chłopskie i szlacheckie. Ziemie między Ełkiem, dawną granicą pruską, bagnami a Rajgrodem zajęły wsie drobnej szlachty i parę wsi chłopów królewskich (starostwo rajgrodzkie). Wsie te powstały w końcu XV i w początku XVI w. Region nad Wisłą i wzdłuż dawnej granicy stanowi teren zwarte osadnictwa rolnego, przeplecionego niewielkimi lasami. Ziemie w dawnej puszczy Dybła i nad rzekami Ełk, Biebrza i Jędrznią zajmują w części lasy a w części rozległe obszary obecnie meliorowanych bagien. Region pierwszy na Mazowszu ma przedłużenie w regionie czwartym na Podlasiu a region drugi stanowi całość geograficzną z regionem trzecim.

Granica polityczna oddzielająca Mazowsze od W. Ks. Litewskiego, biegnąca rzeką Ełk, wywarła decydujący wpływ na czas zasiedlenia i stała się przyczyną pewnych różnic w osadnictwie. Nie spowodowało to jednak większych różnic etnicznych i społecznych. Po obu stronach granicy osiedliła się drobna szlachta mazowiecka i chłopci mazowieccy. Po stronie przyłączonej do W. Ks. Litewskiego ze zrozumiałych przyczyn osiedliło się więcej osadników ruskich i litewskich (głównie pod Rajgrodem w najstarszych wsiach), po których pozostały nawet nazwy miejscowe. Tu też występowała nieznaną na Mazowszu kategorią ludności — bojarzy (we wsi Chmieje), zresztą pochodzący też z osadników mazowieckich. Część podlaską z mazowiecką wiązała prastara przeprawa w Kamiennym Brodzie przy Boguszach, którą dopiero w pierwszej połowie XIX w. zastąpiła szosa, biegnąca sztuczną groblą przez bagno Kuwasy i dolinę Ełku, prosto z Grajewa do Rajgrodu z pominięciem prastarego traktu na Rydzewo-Bogusze.

Zasadniczy zrąb istniejącego do dziś osadnictwa w części mazowieckiej powstał w XV w., późniejsze etapy intensywniejszego rozwoju (lata 1524-1525 i XVIII w.), choć posunęły zasięg osadnictwa przestrzennie, miały mniejsze znaczenie ilościowo i jakościowo. Struktura osadnicza wykształcona w części mazowieckiej głównie w XV w. za czasów książąt mazowieckich, a w części podlaskiej w pierwszej połowie XVI w. zachowała się do dziś dnia. Uwidacznia się ona w rozmieszczeniu osadnictwa, w różnej gęstości sieci wiejskiej, w wielkości i kształcie planów wsi, w wielkości przynależnych gruntów i pochodzeniu ludności. Jej zmianę przyniesie intensywniejszy rozwój nowoczesnej, planowej gospodarki w zupełnie innych warunkach społeczno-gospodarczych, w jakich obecnie się znajduje. Należy jednak zawsze pamiętać, że to, co zostało dokonane, jest

dziełem ogromnego wysiłku wielu pokoleń miejscowej ludności, która siłą własnych mięśni za pomocą prymitywnych narzędzi w pocie czoła zmieniła prastare pokrywające cały teren puszcze w uprawne pola i ludne wsie, na nowo wracając do nich po powtarzających się zniszczeniach i rozpoczynając pracę na nowo.

Jerzy Wiśniewski

Podkanclerzy Stanisław Antoni Szczuka, a geneza, rozrost i rozpad dóbr szczuczynskich

Realizacja pomysłu Stanisława Antoniego Szczuki budowy wielkich dóbr ze wsi drobnoszlacheckiej w ziemi wiskiej, spowodowała zasadnicze zmiany w strukturze społecznej i charakterze osadnictwa w części pow. wąsoskiego. Wbrew powtarzającym się w różnych opracowaniach twierdzeniom podkanclerzy nie wyszedł z drobnej szlachty wiskiej¹. Jego kariera nie zaczęła się w mazowieckiej zagrodzie drobnoszlacheckiej, na małej, własnoręcznie uprawianej działce roli. Pochodził on wprawdzie z wiskiego rodu Szczuków herbu Grabie, ale z gałęzi już od kilku pokoleń zamieszkującej w W. Ks. Litewskim. Należał zapewne do linii po Marcynie Szczuce, który założył około 1420 r. wieś Szczuki-Marciny (dziś Skaje). Jeden z synów podkanclerzego nosił imię Marcin. Z tej linii po-

¹ J. Wiśniewski, recenzja pracy M. Karpowicza, *Architekci warszawscy w Szczuczynie na przełomie XVII i XVIII w.* (w:) „Rocznik Białostocki” t. I, 1961, s. 348-349. Tu też częściowo wyjaśniłem początki grupy wsi Szczuki nad Wisłą i genezę wsi Szczuki-Litwa, która wcale nie była siedzibą rodu podkanclerzego Szczuki. Mimo to inny recenzent tej samej pracy W. Kochanowski, (w:) „Roczniku Białostockim”, t. III, 1962 r., s. 510-511 powtórzył, że Szczuczyn był starą siedzibą rodu. Nie znalazł też mojej recenzji A. Czapska, autorka interesującej pracy *Rozwój przestrzenny i architektura Szczuczyna od XVII do XIX w.*, (w:) „Rocznik Białostocki” t. X, 1971, s. 163-190, w której cytuje tylko informacje z publikacji *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. I, Warszawa 1969, s. 288. Ze względu na rodzaj opracowania podałem (w:) *Miastach Polskich* genezę Szczuczyna w wielkim skrócie.

chodził też Jan Szczuka, pisarz ziemski wiski w latach 1507-1542 †, właściciel Jurca, Łojewa, Miętusewa i części Skai, bratanek i zapewne spadkobierca bogatego księdza Adama Szczuki, który udzieliwszy w 1483 r. ks. Januszowi II znacznej pożyczki, wziął w zastaw na wiele lat część wsi starostwa wiskiego². Jan Szczuka ożeniony z panną z możnego rodu kujawskiego, Łucją Kościelecką, córką Stanisława, kasztelana dobrzyńskiego, co wystarczająco dowodzi jego zamożności, miał syna również Jana, który przeniósł się na Litwę³. Na razie nie udało się ustalić, w jakim stopniu pokrewieństwa z nim był pradziad podkanclerzego Stanisław Szczuka. Według relacji z 1687 r. ten Stanisław Szczuka był synem Macieja z pow. wiskiego. W czasie wyprawy pod Wielkie Łuki w 1580 r. Stanisław, służąc w wojsku koronnym w chorągwi husarskiej, stanął w miasteczku Krakinów na Litwie w pow. upickim, w pobliżu którego były Rady, należące do Wizgierdów, zamożnego rodu litewskiego. Poznawszy Agnieszkę, córkę Serafina Wizgierda, wdowę po Stanisławie Szydłowskim, ożenił się z nią i osiadł na stałe w Radach, zmarł około 1608 r.⁴ Inne źródło potwierdza też przebywanie Stanisława Szczuki w Radach (1586 r.)⁵.

Jeden z jego trzech synów, Wojciech, poślubił Barbarę, córkę Klausa Meldera z Kurlandii. Syn ich Stanisław (ojciec przyszłego podkanclerzego) ożeniwszy się z Zofią Szpilewską Neronowiczówną, córką Stefana, podczaszego rzeczyckiego, przeniósł się na Ruś. W 1650 r. mieszkał w Luboniczach w pow. rzeczyckim w pobliżu Dniepru. Antoni Stanisław Szczuka urodził się zatem na wschodnich kresach Rzeczypospolitej (może w Luboniczach w pow. rzeczyckim, woj. mińskim) w 1652 r. w zamożnym domu szlacheckim. Miał brata Gracjana Michała (ur. 1650 r.), wojskiego rzeczyckiego (woj. mińskie), rotmistrza w służbie brandenburskiej, poległego w czasie walk o Szczecin w 1677 r. i siostrę Annę, o której nic więcej nie wiadomo⁶. Bliscy krewni po braciach dziadka, za-

² AGAD, perg. nr 966; Arch. Publ. Potockich nr 346, s. 3; Kopicjana, puđło nr 64. „*Matricularum Regni Poloniae Summaria*”, t. III, Warszawa 1908, nr 2128.

³ W 1579 r. tenże Jan Szczuka cedował spadek po ciotce Reginie z Kościeleckich, wdowie po Piotrze Czarnkowskim, kasztelanie poznańskim, swemu bratu ciotecznemu, Mateuszowi Podoskiemu Goszczowi (AGAD, „*Metryka Koronna*”, nr 122, k. 437 v-440 v).

⁴ 2-voto był ożeniony z Dorotą, wdową po Czarniewiczzu (AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna puđło 23, nr 237, s. 12-13, 18-19). Bardzo dziękuję kol. doc. dr. Tadeuszowi Wasilewskiemu za udostępnienie mi danych o Szczukach na Litwie.

⁵ Akty izdavaemye Vilenskoju Kommissiēju, t. 26, Wilno 1899, s. 242, 251.

⁶ Daty urodzenia podają według „konnotacyji” ojca podkanclerzego (AGAD, AGAD, Arch. Potockich z Radzyna 23, kr. 237, s. 12-13, 18-19; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 318; S. Bieżanowski, *Fastigium panegurici operis...*, Kraków 1688.

mieszkujący także kresy, skoligaceni z zamożnymi rodzinami litewsko-ruskimi, parali się służbą wojskową i bywali też urzędnikami ziemskimi, np. w końcu XVII w. pisarzem ziemskim trockim był Michał Szczuka⁷. Ojciec przyszłego podkanclerzego również służył wojskowo i w 1665 lub 1666 r. zmarł w niewoli moskiewskiej, bracia matki zaś polegli w jednej z licznych walk na kresach.

Może związki rodziny ze służbą wojskową i poparcie opata K. J. Szczuki zbliżyły S. A. Szczukę do Jana Sobieskiego, przy którym rozpoczęła i rozwinęła karierę polityczną i majątkową. Nie wiemy gdzie studiował — wiadomo tylko, że był wszechstronnie wykształcony, znał też dobrze język francuski i niemiecki. Najpierw był prawnikiem przy trybunale (litewskim?). W 1675 r. w wieku 23 lat został sekretarzem nowo wybranego króla Jana III. Odtąd stale przebywał na jego dworze jako zaufany doradca, „poufny przyjaciel...”, bez którego (gdy wyjeżdżał) źle na dworze” (Sarnecki), współautor jego korespondencji urzędowej, jak świadczą zachowane koncepty pism królewskich, podpisy na dokumentach, liczne listy króla i królowej, a także raporty Kazimierza Sarneckiego. Faktycznie wszystkie ważniejsze dokumenty królewskie, państwowe, dyplomatyczne wychodziły spod jego pióra. Uczestniczył we wszystkich rozmowach politycznych i dyplomatycznych. W relacjach Sarneckiego wy-czuwa się, że przynajmniej pod koniec życia króla, nic nie działo się bez wiedzy, decyzji czy zgody Szczuki⁸. Na przełomie XVII i XVIII w. Szczuka był jednym z głównych przywódców politycznych kraju. O jego znaczeniu i wpływach świadczy choćby to, że August II musiał darować mu przejście do obozu Stanisława Leszczyńskiego. Zasłużył się wtedy przede wszystkim jako pacyfikator sporów i walk wewnętrznych. Był pierwszym, który w wydanej w 1709 r. książce *Eclipsis Poloniae orbi publice demonstrata*⁹ domagał się reformy władz, skarbu (wprowadzenie stałego podatku), wojska i szkolnictwa (żądał wprowadzenia nauki historii i geografii). Znakomity mówca, był też autorem mów wydanych drukiem.

Obdarzenie Szczuki około 1682 r. skromnym tytułem podczaszego wis-

APP 346, s. 5). Do tej pory podawano, że podkanclerzy urodził się w 1654 r. Jedyny źródłowy życiorys S. A. Szczuki opracował J. Bartoszewicz, *Stanisław Antoni Szczuka*, (w:) „Tygodnik Ilustrowany”, 1862, t. VI, s. 16-18, 29-30, 49-51, 70-71 i w skrócie w „Encyklopedii Orgelbrandta”, t. 24, 1867, s. 586-587.

⁷ Akty izdavaemyě..., t. 13, s. 132 i t. 31, s. 492, 503, 505.

⁸ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 81, 277 i passim.

⁹ Wydanie w tłumaczeniu polskim pod tym samym tytułem, Kraków 1902. Przedruk fragmentu daje J. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700-1740. Wybór źródeł*, Wrocław 1955, s. 242-246.

kiego wskazuje, że już wtedy był zdecydowany osiedlić się w ziemi swych praocjów. Bez wątplenia u genezy tego leży m. in. poznanie na dworze królewskim lub wcześniej dwóch wybitnych Szczuków z ziemi wiskiej, którzy zamienili zbroję rycerską na szaty wysokich dygnitarzy kościelnych, przebywających często na dworze królewskim. Jednym z nich był Kazimierz Jan Szczuka (zm. 1694) z linii na Szczukach-Falislawach, tj. z Baranów, syn Jana i Katarzyny z Popowskich, zasłużony kombatant wojen szwedzkich (zdobywca Piotrkowa i zamków w Pilicy, w Krzepicach) a później proboszcz łomżyński, warszawski, kustosz poznański, kanonik krakowski, opat paradyski i wreszcie biskup chełmiński, który stale przebywał na dworze królów: Jana Kazimierza, Michała i Jana III. Zachowana korespondencja biskupa Szczuki dowodzi, że był on protektorem i doradcą Stanisława Antoniego Szczuki. Drugim Szczuką poznanym przez niego był jego rówieśnik Seweryn Szczuka (1650-1727), syn Stanisława i Anny z Mścichowskich, który po porzuceniu służby wojskowej został kanonikiem gnieźnieńskim i chełmińskim, a następnie biskupem sufraganiem chełmińskim (od 1703 r.).

Ks. Seweryn Szczuka, w liście z 20 II 1682 r. doniósł S. A. Szczuce, że Tomasz Grądzki, starosta wiski, ma zamiar sprzedać część wsi Szczuki-Barany, którą jego ojciec Maciej Grądzki, sędzia ziemi wiskiej, miał po Barzykowskich. Do kupna tej części doszło dopiero 10 III 1683 r. w czasie sejmu w Warszawie, na którym S. A. Szczuka po raz pierwszy wystąpił jako poseł ziemi wiskiej¹⁰. Jednocześnie tegoż dnia Szczuka kupił od Sebastiana Ławskiego (syna zm. Jana, podstolego wiskiego) wieś Szczuczyno alias Szczuki-Litwa seu Xiężawieś, w której posiadanie został wprowadzony 9 VI 1683 r. Wprawdzie teren wsi Szczuki-Litwa w latach 1437-1466 r. należał do Szczuków, ale samą wieś osiedlili po 1466 r. jej nowi posiadacze, książęta mazowieccy, po których była własnością królewską. Dopiero w 1652 r. udało się Janowi Ławskiemu, synowi Hieronima, na mocy przywileju Jana Kazimierza przywłaszczyć tę wieś w oparciu o obalony w czasie rewizji nadań w 1564 r. dokument Zygmunta Starego, który nakazał ją zwrócić Ławskim, ponieważ oni otrzymali Szczuki-Litwę niegdyś w XV w. od Katarzyny księżnej mazowieckiej¹¹. W ten sposób wieś niewątpliwie królewska przeszła w posiadanie szlacheckie. Starosta wiski i urzędnicy skarbu koronnego, powołując się na nakaz lustratorów królewskich z 1664 r., starali się odzyskać ją, ale Szczuka w 1683 r. spowodował uchwałę sejmiku wiskiego, żeby król wyznaczył komisarzy, by ta wieś nie była „niesłusznie”,

¹⁰ AGAD, APP 346, s. 10, 31.

¹¹ AGAD, APP 346, s. 43-44, 46-47; BCzart. w Krakowie, rkp 1725, s. 413-415; „Matricularum Regni”..., t. V, 1919, nr 261.

jak głosi ta uchwała sejmikowa, wciągana do dóbr królewskich¹². Nie znamy treści orzeczenia komisji królewskiej, ale nie ma żadnych wątpliwości, że była ona korzystna dla nowego właściciela, bo już nigdy nie kwestionowano prawa własności Szczuki, który jednak później na wszelki wypadek postarał się, aby w przywileju lokacyjnym miasta znalazł się zwrot, iż to była jego wieś dziedziczna po dziadach.

W czerwcu tegoż 1683 r. Szczuka kupił dalsze części wsi Szczuki-Barany od spadkobierców Mateusza Szczuki¹³. Wyjazd w otoczeniu króla na wyprawę wiedeńską (był także pod Ostrzyhomiem) przerwał tylko na krótko wykupywanie następnych części. W 1684 r. kupił od krewnej opata Kazimierza Szczuki, Zofii ze Szczuków, żony Mateusza Zakrzewskiego, łowczego wiskiego, za zgodą opata oraz Wacława Szczuki, stolnika wiskiego, jej spadek w Baranach po ojcu, rotmistrzu wojsk królewskich, Augustynie i po stryju Wojciechu a w 1686 r. nabył prawa do spadku po Adamie Niedźwieckim od jednego ze spadkobierców, od Wacława Gardockiego i jego żony Katarzyny z Kownackich¹⁴.

Równocześnie awansował i dostawał od króla starostwa, które były początkowo jego główną podstawą majątkową. Około 1685 r. został regentem kancelarii większej koronnej a w 1685 r. był komisarzem sejmowym dla rozpatrzenia praw szlachty pow. piltyńskiego w Kurlandii. W 1686 r. król dał mu starostwo wilkijskie na Litwie, które dotąd trzymali Sapiehowie. Jan III w specjalnym liście do jednego z Sapiehów tłumaczył swą decyzję tym, że musi wynagrodzić Szczukę za jego szczególnie użyteczną pracę dla króla i państwa¹⁵. W końcu 1687 r. dostał bardzo dochodowe starostwo grodzkie lubelskie, na które uroczyście wjechał 5 I 1688 r.¹⁶ Wreszcie 18 X 1688 r. otrzymał wysokie stanowisko referendarza koronnego. Od listopada 1688 r. do kwietnia 1689 r. był posłem ziemi wiskiej i marszałkiem sejmu.

W ciągu 1688 i 1689 r., dysponując już wielkimi dochodami, wykupił w 13 transakcjach od Doroty z Gromadzkich żony 1 v. Adama Niedźwieckiego, 2 v. Jana Ciszewskiego, Wojciecha Szczuki (syna Jana), Marcina Szczuki (syna Jana), Agnieszki ze Szczuków żony Pawła Kamińskiego, od dzieci Stanisława Gałązki i żm. Zofii ze Szczuków, od Stanisława Szczuki (syna Tomasza), Władysława Grzybowskiego i jego żony, Stanisława Chojnowskiego oraz od różnych spadkobierców Mateusza Szczuki,

¹² Zakł. Dokumentacji IH PAN w Krakowie, Teki Pawińskiego nr 33.

¹³ AGAD, APP 346, s. 14, 31 a.

¹⁴ Ibid, s. 15-16, 31.

¹⁵ *Sapiehowie, Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. III, Petersburg 1894, s. 21.

¹⁶ Na część tego wjazdu wydano specjalną mowę: S. J. Bieżanowski, *Fastigium...* o.c.

Adama i Wojciecha Niedźwieckich, dalsze części wsi Szczuki-Barany i spoczywające na nich prawo spadkowe, zastawne, zapisy sum i długów¹⁷. Drobna szlachta opuściła wieś Szczuki-Barany, obejmującą dotąd 6 gospodarstw drobnoszlacheckich i 2 chłopskie. Jej miejsce zajęli chłopi osadzeni przez S. A. Szczukę a większość pól włączono do folwarku szczuczynskiego. Wraz z wsią Szczuki-Litwa stała się ona zalążkiem dóbr szczuczynskich. Jeszcze tylko w 1696 i w 1710 r. S. A. Szczuka wykupił resztę uprawnień spadkowych od pozostałych synów Mateusza Szczuki¹⁸.

Już w 1689 r., jak ustalił Mariusz Karpowicz, S. A. Szczuka przystąpił do budowy miasta i obronnej rezydencji w dolinie Wissy na wykupionych polach i łąkach. W latach 1689-1692 r. wytyczono miasto, przeprowadzono roboty ziemne i postawiono pierwsze domy¹⁹. Miasto ulokowano na polach wsi Szczuki-Litwa, której zabudowania znajdowały się nad rzeczką Księżanką, wzdłuż dzisiejszej ul. Senatorskiej i części ul. Kilińskiego. Nie usunięto starych gospodarstw chłopskich, stąd też dawna wieś zachowana w ulicy Senatorskiej naruszała regularność planu miasta.

Szczuka równocześnie z budową miasta rozpoczął skup części następujących wsi: Szczuki-Skaje i Szczuki-Wólka, które wykupił z częścią Chajewa w ciągu 1689 i 1690 r. w 12 transakcjach, nabywając je od spadkobierców Jana Ciszewskiego, od spadkobierców Adama i Wojciecha Niedźwieckich, a także od Marcina Karwowskiego i jego żony Marianny z Obrzyckich, od Tomasza Kazimierza Brzostowskiego, miecznika wiskiego, od Franciszka Filipkowskiego i jego synów z Obrzytek i od Jana Danowskiego²⁰. Nie powiodło mu się tylko wykupienie w Skajach gospodarstw Jana Szczuki, syna Stanisława i Mateusza Niedźwieckiego, które jeszcze przez 10 lat pozostały w ich rękach. Opornie też szło wykupienie wsi Szczuki-Pawełki położonej w pobliżu budowanego miasta. Skup gospodarstw w Pawełkach rozpoczął, może już w 1689 r., podstawiony przez referendarza, Antoni Szczuka, który do maja 1690 r. zdołał nabyć za 2750 zł tylko części Chłudzińskich, Chmielewskich, Czaplńskiego. Antoni Szczuka oficjalnie cedował je referendarzowi dopiero w 1696 r.²¹ Ziemie Pawełków weszły zapewne w skład południowych pól miejskich. Skup reszty części tej wsi Szczuka musiał odłożyć na parę lat. Poza tym w 1690 r. był zajęty posłowaniem do elektora brandenburskiego. Następnie swą akcję przesunął na dalsze wsie. W 1692 r. kupił od Piotra Niedźwieckiego część Niedźwiadnej oraz od spadkobierców Agnieszki Czarnowskiej części wsi

¹⁷ AGAD, APP 346, s. 16-17, 28-29, 31 a-33, 265.

¹⁸ Ibid., s. 17, 261.

¹⁹ M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie na przełomie XVII i XVIII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, r. XIX, Warszawa 1957, s. 220-226.

²⁰ AGAD, APP 346, s. 16-17, 27-29, 36, 37, 39.

²¹ Ibid., s. 34.

Czarnowo, Czarnówek seu Pickowo, Dołęgi, Mazewko i Kownata Szczuczka seu Danowo, i wziął w dzierżawę od Floriana Drozdowskiego, kasztelana wiskiego, duże wsie Glinki i Słucz²². Dnia 9 XI 1692 r. uzyskał od króla dla Szczuczyna przywilej na prawo miejskie magdeburskie, herb (gwiazda, zaczerpnięta z herbu Szpilowskich rodziny matki Szczuki), 2 targi i 4 jarmarki²³. Szczuczyn dobrze budowany, zasiedlony licznymi rzemieślnikami i kupcami, cieszący się trzydziestoletnią wolnością i dbałą opieką potężnego pana, zaczął spychać w cień, zbyt blisko położony, stary powiatowy lecz zaniedbany pod rządami starostów wiskich — Wąsosz.

Zapewne opór ze strony okolicznej szlachty nie chcącej opuszczać swej ojcowizny, jak też zaniepokojenie całej szlachty wiskiej wywołane powstaniem i rozrostem dóbr magnackich kosztem ich gospodarstw, które przejawiało się zaprzestaniem wybierania Szczuki na posła ziemi wiskiej (przerwa w jego posłowaniu w ziemi wiskiej do 1697 r.), spowodowały zmianę jego koncepcji tworzenia dóbr w ziemi wiskiej. Szczuczka ograniczył do niezbędnego minimum wykup wsi drobnoszlacheckich, i rozpoczął nabywanie dóbr zamożniejszej szlachty. Sąsiadujące ze Szczuczynem wsie drobnoszlacheckie odetchnęły. W kwietniu 1693 r. Szczuczka zaczął kupowanie praw spadkowych od spadkobierców bezpotomnie zmarłych: Zofii z Hłowskich (żony Floriana Drozdowskiego, kasztelana wiskiego) i Marianny Mokronowskiej, do wsi Glinki, Słucz, Kotowo i części Ławska, które zakończył transakcjami 1695 i 1696 r.²⁴ Tegoż kwietnia Konstancja z Wolffów Bergowa zaproponowała Szczuce sprzedaż wsi Ławsk i Ciemianka, lecz on na razie nie skorzystał z oferty, był bowiem zajęty innymi możliwościami powiększenia majątku. W 1693 r. rozpoczął trwający do 1702 r. proces z elektorem brandenburskim o wsie Rogale i Sokoty w Prusach, do których zgłosił jakieś swe prawa. W 1693 i 1694 r. kupił od synów i wnuków zm. Mikołaja Gutowskiego i od Doliwy wsie Grabowo i Sulimy, a w 1693 r. od Doroty z Wojstawów, żony Jerzego Kownackiego, także części wsi Mazewo Wielkie i Jambrzyki²⁵. Przede wszystkim pochłaniała go akcja zagarniania wielkiego majątku po bezpotomnie zmarłym Adamie Kotowskim, stolniku wyszogrodzkim, superintendencie cel koronnych (zm. 21 IX 1693 r.), chłopie śląskim z pochodzenia. Za mizerną kwotę odkupił od jego braci, chłopów Kotów, ich prawa do spadku i po wypłaceniu jeszcze dodatkowej skromnej sumy, aby uzyskać od nich kasatę ich późniejszej protestacji, stał się właścicielem dóbr

²² Ibid. s. 95, 106, 201.

²³ AGAD, perg. nr 4220 (Oryginał przywileju).

²⁴ AGAD, APP 346, s. 106-107.

²⁵ Ibid., s. 82, 144, 145.

Kurów, Klementowice, pałacu w Warszawie i ruchomości, wśród których znajdowała się skrzynka z gotówką (86 tys. zł)²⁶.

Po małżeństwie z damą dworu królowej Marysienki, Konstancją Marią Potocką, córką Bogusława, starosty jabłonowskiego (ślub 6 II 1695 r.)²⁷, która mu wniosła w posagu 140 tys. zł, kupił w maju 1695 r. od Władysława Berga, kasztelana inflanckiego, i jego żony Konstancji z Wolffów, za 40 tys. zł wsie Ławsk i Ciemianka oraz dzierżawę królewsczyzny Żebry²⁸. W następnym 1696 r. kupił Surały-Łubiankę od Krzysztofa i Władysława Ratowskich, synów zm. Tobiasza, i zakończył wykup praw do Glinek, Słucza, Kotowa, Grabowa, Sulimów i Baranów²⁹. Dla rozwinięcia eksportu zboża ze swych dóbr potrzebował własnych składów w miejscach rozpoczęcia spławu i w tym celu kupił w 1696 r. plac w Nowogrodzie nad Narwią i łąki w Szymanach nad rz. Ełk³⁰.

Równocześnie w 1696 r. Szczuka dokonał drugiego wielkiego dzieła swego życia, zamierzonego zapewne już wcześniej, fundacji kolegium pijarskiego w Szczuczynie, a więc pierwszej w tej części Mazowsza, wysoko postawionej szkoły. Szczuka, jeden z najświetlejszych ludzi w ówczesnej Polsce, wysoko podnosił znaczenie wykształcenia. Przywilejem z 6 X 1696 r. zapisał na utrzymanie szkoły 50 tys. zł na dobrach Ławsk. W latach 1697-1701 postawił budynki kolegium i klasztoru, następnie w latach 1701-1708 kościół. Kolegium rozpoczęło swą działalność w 1700 r., a wdzięczni pijarzy powołali Szczukę na protektora ich zakonu w całej Polsce. Jego zamiar założenia szkoły dla dziewcząt zrealizował dopiero w 1721 r. ks. Seweryn Szczuka, fundując w Szczuczynie szkołę prowadzoną przez siostry miłosierdzia³¹.

²⁶ J. Glinka, S. Żaryn, *Adam i Małgorzata Kotowscy, ich życie i mecenat na Nowym Mieście*, (w:) „Szkice Nowomiejskie”, Warszawa 1961, s. 211-215. Później — w 1708 r. — udało mu się zawładnąć jeszcze jednym majątkiem po Kotowskich — dobrami Dęblin, które nadał mu król „jure caduco” (ibid., s. 215-216). Szczuka nie pomijał żadnej okazji do powiększenia swego majątku. W 1699 r. oskarżono go, że „urywa ziemię” ekonomii brzeskiej koło Wohinia i włącza je do dóbr Radzyń (Akty izdavněmyě... o.c., t. 4, s. 62). Uzyskał też dla żony Sidrę po zmarłym bezpotomnie jej stryju Krzysztofie Potockim, staroście jabłonowskim (ibid. t. 7, s. 458-460). Dostał w administrację ekonomii szawelską i nabył jeszcze wiele innych dóbr w różnych stronach Polski od Pomorza po Podkarpacie, od Mazowsza po Ukrainę: Radzyń (przed 1686 r.), Wysokie Mazowieckie, Hornostajpole, Winiary, Dukla, Kobylany, Biłgoraj, Sartawice itd., obejmujące razem dziesiątki wsi.

²⁷ K. Sarnecki, *Pamiętniki...*, 184, 280. Mowa weselna D. Zawadzkiego, *Contractus Sponsalitiis*, 1695 (nie dotarłem do tej mowy).

²⁸ AGAD, APP 346, s. 132.

²⁹ Ibid., s. 17, 37, 107, 146.

³⁰ Ibid., s. 163, 199.

³¹ Ibid., s. 57-60, 217-220, 223-225. M. Karpowicz, *Architekci...*, s. 219, 227-246.

Wreszcie w maju 1697 r. w czasie bezkrólestwa znowu został wybrany posłem, a ponadto pułkownikiem ziemi wiskiej. Pod jego komendą poszła szlachta tej ziemi na sejm elekcji nowego króla. Nowy monarcha August II już w jesieni nadał dla dobra Szczuczyna i dóbr szczuczynskich bardzo korzystny przywilej na pobieranie 150 beczek soli rocznie³² i w 1698 r. potwierdził fundację kolegium, dodając do niej zapis sum na dobrach Mortęgi na Pomorzu dla kolegium, a w 1699 r. dał przywilej na dalsze 5 jarmarków³³.

Szczuka, czując się mocniejszym w ziemi wiskiej, ponownie przystąpił, ale w dużo mniejszym stopniu niż poprzednio, do wykupywania drobnej własności we wsiach włączonych do dóbr szczuczynskich i w paru sąsiednich. W 1697 r. nabył dalszą część wsi Szczuki-Pawelki i Miętusowo od Adama i Zofii Świderskich (syna i córki zm. Tomasza), a część wsi Mazewo Wielkie i Jambrzyki od Anny z Wojsławów, żony Stanisława Załuski, od Mikołaja Wojsława i jego żony, od Grzegorza Górskiego i jego żony oraz resztę Ławska i Ciemianki od Stanisława Stępkowskiego³⁴. W 1698 r. kupił od ks. Prokopa Gutowskiego za 2600 zł część wsi Grabowskie, zarówno po stronie ziemi wiskiej, jak i łomżyńskiej³⁵. Wreszcie w 1699 r. zmusił Mateusza Niedźwieckiego do ustąpienia z ostatniej części wsi Szczuki-Skaje z częściami Chajewa, Chojnowa i włóki Brzezieńskiej, a Jana Szczukę syna Stanisława, do oddania także części Skai i Chajewa. W zamian pierwszemu dał część wsi Suraty-Łubianka, a drugiemu część Mazewa Wielkiego³⁶.

W czerwcu 1699 r. Szczuka, będąc ponownie posłem ziemi wiskiej, został wybrany na sejmie marszałkiem sejmu, który pod jego przewodnictwem doprowadził do uspokojenia kraju. Wdzięczny król jeszcze w trakcie obrad sejmu, wyniósł go 1 VII 1699 r. do ministerialnej godności podkanclerzego litewskiego. Ten wysoki urząd objął po trzech po sobie następujących książętach Radziwiłłach, co wystarczająco świadczy o jego znaczeniu w kraju, że ten „nowy człowiek” mógł zająć stanowisko piastowane dotychczas przez przedstawicieli starych litewskich rodów magnackich. W 1700 r. car i kanclerz Gołowin namawiali podkanclerzego, aby Rzeczpospolita przystąpiła do wojny ze Szwecją, lecz Szczuka kategorycznie sprzeciwił się temu.

Podkanclerzy Szczuka w 1698 r. otrzymał od króla dzierżawę tajeńską pod Augustowem, w 1699 r. w ziemi wiskiej dzierżawę bronowską z puszcza Dybła i w 1701 r. administrację ceł w W. Ks. Litewskim. W la-

³² AGAD, APP 346, s. 64, 261.

³³ Ibid., s. 57-58. AGAD „Metryka Koronna” nr 220, k. 14-16.

³⁴ Ibid., s. 34-35, 83-84, 133.

³⁵ Ibid., s. 153.

³⁶ Ibid., s. 37-38, 83. Akty izdawaemyě..., o.c. t. IV, s. 320-321.

tach 1699-1700 i 1704 zakończył wykup ostatnich części wsi Szczuki-Pawelki i Miętusewo od Mateusza i Katarzyny Świderskich w zamian za część Mazewa Wielkiego, od ks. Jana Świderskiego, od Łękowskiego i od Katarzyny z Mazowskich Jaczeńskiej.

Następnie uregulował resztę spraw spadkowych po spadkobiercach Jana Ciszewskiego w Skajach (zm. 1704 r.), w Branach (w 1710 r.), w 1707 r. powiększył swe nabytki w Czarnowie i Czarnówku-Pieczkowie, kupując ich części za 2 tys. zł od Wojciecha Czarnowskiego³⁷. W 1701 r. nabył dwa ogrody w Nowogrodzie i w 1704 r. ziemie w Danówku i w Szymanach nad Etkiem, aby poszerzyć swe składy nadrzeczne i wznieść młyn³⁸. Zapewne też zamierzał postawić tu most z karczmą.

W tym celu (*pro extruendi pontis*) postarał się u króla w 1701 r. o prawo wykupu od miasta Goniądza 3 włók nad rzeką Biebrzą z wzgórzem koło lasu Dobarz, które wymierzono mu dopiero w 1703 r.³⁹ Wykupił też części Osowca, leżącego naprzeciw tej przeprawy, a znajdującego się tuż nad Biebrzą: w 1705 r. od Jakuba Rydzewskiego, wojskiego wiskiego, w 1706 r. od jezuitów łomżyńskich (za konsensem Watykanu z 1704 r.) i w 1708 r. od Jakuba Świderskiego. Nabytki te miały przynieść mu dochód z przeprawy drogi handlowej, właśnie w tym miejscu przechodzącej przez Biebrzę. Powstała tu karczma Wygoda i może już wtedy przystąpił do zamiany wsi Osowiec w miasteczko Marcinopol. Być może też w związku z tym nabył już w 1701 r. jakieś ziemie bagienne koło Sośni od Jana Danowskiego, komornika wąsoskiego⁴⁰. W 1702 r. objął wsie Rogale i Sokoly, położone tuż za granicą w Prusach, które zapewne zaraz sprzedał⁴¹.

Ostatnim jego pociągnięciem, kończącym proces tworzenia i rozbudowy dóbr szczuczynskich, było wykupienie w 1706 r. od Felicjana i Wawrzyńca Świderskich, za 20 tys. zł części wsi Świdry-Awissa, Chrzanowa, Borowa i Mientusewa i w 1709 r. od Anny z Łękowskich, 1 v. Bagińskiej, 2 v. Żbikowskiej części wsi Świdry-Awissa, gruntów Łazy, siedliska w Wąsoszu i części Mścichów⁴².

Szczuka potrafił skłonić kilkadziesiąt rodzin drobnej szlachty, a więc kilkaset osób, do opuszczenia swych ojcowizn. Niewątpliwie obok stosowania różnych form nacisku, zabiegów, kupowania długów, także dobrze płacił. Trochę większa suma za małą działkę ziemi nie była dla niego żadnym wydatkiem, a biednemu szlachcicowi dawała możliwość kupienia

³⁷ AGAD, APP 346, s. 17, 29-30, 35, 73, 85, 96, 261.

³⁸ Ibid., s. 164-165, 199.

³⁹ Ibid., s. 178-180.

⁴⁰ Ibid., s. 171, 174-175, 178-181, 195, 261, 279.

⁴¹ Ibid., s. 55.

⁴² Ibid., s. 69-70, 73.

większego gospodarstwa. Swym dalekim krewniakom dodał rodzaj rekompensaty za utraconą ojcowiznę w postaci wieczystego zapisu fundacyjnego na kształcenie chłopców z rodu Szczuków, który przeniesiony w XIX w. do gimnazjum suwalskiego, przetrwał do 1939 r.⁴³. Poza tym także wspierał Szczuków w inny sposób, przede wszystkim zatrudniał ich w swoich dobrach jako swych urzędników, dawał im swe dobra w dzierżawę (np. Jakub Szczuka, syn zm. Mateusza ze Szczuk-Baranów dostał w posesję wieś Wierzbowiec w dobrach Budzanów koło Trembowli), uzyskiwał dla nich urzędy ziemskie. Stąd też już w XVIII w. spotykamy tych Szczuków wśród zamożniejszej szlachty, np. Jan Michał został podczaszym wiskim (zm. w 1721 r.), a wcześniej był podstarościm w starostwie wąwolnickim, dzierzonym przez syna podkanclerzego, Łukasz Szczuka był około 1724 r. skarbnikiem łomżyńskim i właścicielem Białaszewa, Paweł Szczuka podstolim wiskim w połowie XVIII w. i właścicielem Łojków i Zajków, Antoni był w końcu XVIII w. szambelanem królewskim i właścicielem Srebrowa, Kotowa, Ciechanowca itd. Ale jak już wspominałem, nabywanie gospodarstw drobnej szlachty nie zawsze Szczuce łatwo przychodziło. W Skajach Mateusz Niedźwiecki i Jan Szczuka przez 10 lat stawiali opór. Szczuka w 1697 r. nawet oskarżał Mateusza Niedźwieckiego o podburzanie chłopów z wsi pruskich do napadów na łąki należące do niego. Stanisław Grzybowski, syn zm. Piotra, właściciel pewnych sum na Wólce, parokrotnie był oskarżony w latach 1697-1698 przez Szozukę o napady na Wólkę, na młyn, wyrąbanie drzewi, poranienie ludzi Szczuki. Niejasna jest sprawa śmierci jednego ze współwłaścicieli części Baranów, Kazimierza Gałąski. W związku z nią Szczuka wyraził w 1701 r. zgodę na oddanie tej sprawy pod sąd kompromisarski⁴⁴. Trudności skupu zapewne skłoniły go do posługiwania się przy kupowaniu podstawionymi osobami — Antonim Szczuką i Michałem Skrodzkim, skarbnikiem łomżyńskim, którzy w latach 1690-1696, 1698-1699 kupowali na swe nazwisko części niektórych wsi i dopiero w kilka lat później cedowali je Szczuce, wspominając w aktach cesji, że nabytki były dokonane za pieniądze Szczuki⁴⁵. Nie można odpowiedzieć na pytanie, do jakich wsi przeszła wysiedlona drobna szlachta⁴⁶ i skąd Szczuka czerpał chłopów,

⁴³ Zapis ten objął także chłopców z rodu Rostkowskich. Był to pierwotnie zapis Ludwika Mortęskiego, woj. chełmińskiego, z 1613 r. dla seminarium szwedzko-brandenburskiego, fundowanego przez Katarzynę Wazównę, który w 1698 r. król przeniósł na kolegium szczuczynskie (APP 346, s. 57-58; „Kronika Wiadomości”, Warszawa 1858, nr 213, s. 2).

⁴⁴ AGAD, APP 346, s. 51, 205-206, 265.

⁴⁵ Tamże, s. 34, 37, 83-84, 95.

⁴⁶ Wiadomo tylko, że Adam Świdorski z Pawełków przeniósł zapis posagu na Lipnik, a Mikołaj Wojsław z Mazewa i Jambrzyków na Choinówek-Różyńsko (APP 346, s. 34, 83). Widocznie osiedlili się w tych wsiach.

których osiedlał na miejsce szlachty. Niewątpliwie część chłopów to dawni parobcy, komornicy służący drobnej szlachcie. Szczuka zapewne część szlachty zatrudniał na swym dworze i w administracji dobrami, a część pokupowała sobie gospodarstwa w okolicznych wsiach. Niektórzy otrzymali, jak wyżej wspomniałem, od Szczuki drogą zamiany części wsi przez niego pokupowanych a nie włączonych do dóbr szczuczynskich. Może też Antoni Szczuka w ten sposób dostał w 1696 r. część wsi Dołęgi.

Szczuka szczególnie troszczył się o Szczuczyn, którego odbudowa po pożarze z 1699 r. pociągnęła dodatkowe wydatki a przecież równocześnie stawiał budynki kolegium pijarskiego. W 1703 r. S. A. Szczuka, zrzekając się na rzecz ziemi wiskiej 30 beczek soli rocznie, uzyskał od sejmiku wiskiego wieczne zwolnienie Szczuczyna od podatków⁴⁷. Tegoż roku wystarał się o specjalną uchwałę sejmu, potwierdzającą wszelkie przywileje i wolności Szczuczyna⁴⁸. Do miasta ściągało wielu rzemieślników i kupców, w tym wielu przybyszów z Prus. Wydarzenia wojny północnej, szczególnie dotkliwe w północnej Polsce, ponownie zahamowały rozwój miasta i podnoszenie się z upadku ziemi wiskiej. Przez ziemię wiską i północne Podlasie przeciągały w latach 1702-1711 oddziały wojsk szwedzkich, moskiewskich, polskich, które rabowały, niszczyły, paliły i mordowały (np. w marcu 1708 r. Szwedzi bardzo zniszczyli ziemię wiską). Szczuka próbował własnymi oddziałami, utworzonymi ze zwerbowanych chłopów z dzierżawionych królewskich, bronić swych dóbr i mimo wojny nie przestał wznosić budowli szczuczynskich. Przechody wojsk przyniosły do Polski zarazę, która w latach 1708, 1710 i 1711 r. zdziesiątkowała ludność miast i wsi, w tym także Szczuczyn i wsie w całej ziemi wiskiej⁴⁹. Były to epidemie cholery i dżumy. Na zarazę zmarł m. in. komisarz dóbr szczuczynskich Samuel Szpilewski Neronowicz (zm. 20 V 1710 r.), którego pomnik w kształcie słupa graniastego stał do ostatniej wojny w pobliżu poczty.

Sam Szczuka był bardzo czynny w ówczesnych działaniach politycz-

⁴⁷ Tamże, s. 65-68. Spowodowało to w latach 1731-1752 przewlekły proces między miastem a poborcami podatkowymi i podwojewódzimi wiskim (Ibid., s. 78-81, 161).

⁴⁸ *Volumina Legum*, t. VI, Warszawa 1739, s. 106.

⁴⁹ AGAD, APP 346, s. 206, 273, 274. W. Rakowski, *Pamiętnik rotmistrza popolitego ruszenia ziemi wiskiej pisany 1701-1711*, wyd. E. Piotrowski, Żytomierz 1861, s. 50, 88, 101, 129, 136. M. Karpowicz, *Architekci...*, 232-233, 241. J. A. Gierowski *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971, s. 41..., J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII w.*, „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967, s. 204. Zarząd dóbr w 1710/11 schronił się wtedy do Rożyńska w Prusach (APP 346, s. 127).

nych i wojennych⁵⁰. W 1706 r. był posłem do króla szwedzkiego Karola XII. Przemawiał w czasie układów pokojowych w Altranstädt, bardzo wychwalając Stanisława Leszczyńskiego. Towarzyszył Leszczyńskiemu do Szczecina, brał udział w 1709 r. w wyprawie Karola XII pod Połtawę, a w 1710 r. przeszedł na stronę Augusta II i wkrótce 10 maja 1710 r., nie wiadomo czy też w wyniku zarazy, zmarł w wieku 58 lat z dala od Szczuczyna w Radzynie⁵¹. Wraz z jego śmiercią zakończył się rozrost latyfundiów szczuczyńskiego, realizacja różnych projektów gospodarczych i budowlanych, osłabił też rozwój Szczuczyna. Dobra szczuczyńskie w chwili śmierci podkanclerzego obejmowały 1 miasto, 14 wsi, pola po 6 wsiach oraz części 9 wsi. W sumie dobra szczuczyńskie według pomiarów w XIX w. liczyły około 13 300 morgów nowopolskich, przeważnie ziemi ornej. Lasów było w tym około 2168 morgów — największe z nich znajdowały się w kluczu ławskim (770 morgów) i słuckim (421 morgów). Największe łąki też były w tych samych kluczach i pod Szczuczynem nad Wisłą. Część skupionych wsi i pól została włączona w pola nowych folwarków. Tylko folwark Szczuczyna zwany później Gubernią objął znaczne części pól wsi Szczuki-Barany, Szczuki-Litwa i Szczuki-Skaje. W XIX w. liczył on 1058 morgów, gdy do miasta należało 998 morgów pochodzących z pól wsi Szczuki-Litwa i Szczuki-Pawełki. Podkanclerzy utworzył swe dobra w paru etapach w latach 1683-1684, 1688-1689, 1693-1699. Nie tworzyły one zwartej całości. Główny zespół obejmował m. Szczuczyn z przyległymi wsiami (Pawełki, Barany, Skaje, Wólka, Pełczyn, Jambrzyki, Mientusewo z młynem, cz. Chojnowo, cz. Niedźwiadna, młyn Balcer, cz. Czarnówek-Piczkowo, cz. Świdry-Awissa, cz. Czarnowo, cz. Mazewko) i polami po nie istniejących już wsiach (Kownata Szczucka seu Danowo, Chajewo, Żbiki, cz. Chrzanowo, cz. Łazy, cz. Borowo). Stare wsie Szczuków wraz ze zmianą swego charakteru społecznego (z drobnoszlacheckich na chłopskie) utraciły swą pierwszą nazwę — Szczuki — pozostały tylko nazwy drugie, wyróżniające. Osobne klucze tworzyły: 1) Glinki z częścią Słucza, 2) Ławsk z Ciemianką i polem po Kotowie oraz 3) Grabowo z Sulimami i częścią wsi Grabowskie. Z dala od tych wsi znajdował się Osowiec (z przyległością za Biebrzą), który może już za jego czasów stał się miastem, oraz drobna własność nad Ełkiem — grunta na pograniczu wsi Danówka, Szymany i Koty.

Wysokie dochodowe urzędy sprawowane kolejno przez Szczukę, starostwa nadane mu przez króla (wilkijskie, lubelskie, wareckie, dzierzawa tajeńska, leśnictwo bronowskie, klucz łabeński w ekonomii grodzieńskiej),

⁵⁰ Zob. J. Gierowski, *W cieniu...*, passim.

⁵¹ Mowa pogrzebowa A. Wąsowicza, *Sława w imieniu złożona, podkanclerską pieczęcią stwierdzona*, Warszawa 1711.

administracja ceł litewskich, bogaty ożenek dały Szczuce odpowiednie środki finansowe do stworzenia dóbr szczuczyńskich. Istotną też w tym rolę odegrały — wybitna inteligencja Szczuki, jego wielkie zdolności finansowe, gospodarcze, doskonała znajomość prawa i wszelkich kruczków prawnych. Szczuka umiejętnie zagospodarowywał swe dobra i królewszczyzny, rozwijał w nich gospodarkę rolną, eksport zboża, przemysł tkacki (np. sukiennictwo w Szczuczynie)⁵², leśny (produkcja smoły, potażu) i handel. W 1689 r. rozpoczął budowę obronnego zamku w Szczuczynie, w którym zamierzał początkowo umieścić swą rezydencję⁵³. Wielkie dochody, szerokie kontakty, umożliwiły mu kupno bardziej rentownych niż dobra szczuczyńskie majątności w różnych regionach Polski. Za Jana III stale mieszkał na dworze królewskim, a następnie w swym pałacu w Warszawie, przy ul. Miodowej (dawny pałac Kotowskich). Przebywał też często w najdogodniej położonym Radzynie, z którego też blisko było do Lublina, Warli, a także innych dóbr w Lubelskiem. Szczuczynem przeznaczonym ostatecznie na rezydencję jednego z synów, zarządzali administratorzy lub komisarze⁵⁴. Mimo to do końca życia nie przestał budować dóbr szczuczyńskich. Największy sentyment miał właśnie do ziemi swych praojców i dlatego też kazał się pochować w podziemiach kościoła szczuczyńskiego.

Po śmierci podkanclerzego dobra objęła wdowa po nim, Konstancja z Potockich, z małoletnimi synami, ale i oni nie zamieszkali w Szczuczynie. Wdowa mało też mogła się zajmować dobrami, tylko w 1710 r. dokupiła część Łazów w Wąsoszu, w 1711 r. zakończyła prace w pałacu i w kościele⁵⁵. Nie mogąc spłacić gotówką ostatnich nabytków męża w Świdrach, skończyły się bowiem dochody z urzędu podkanclerzego i bogatych starostw, a dobra szczuczyńskie i inne były zniszczone i wyludnione, oddała w 1714 r. Felicjanowi Świdierskiemu, miecznikowi wiskiemu, w dzierżawę leśnictwo bronowskie z Puszczą Dybłą, które król po śmierci męża pozwolił jej zachować dożywotnie⁵⁶. Trudna sytuacja finansowa powodo-

⁵² W konstytucji sejmowej z 1703 r., potwierdzającej prawa i wolności Szczuczyna, wymieniono osobno tylko cech sukienników (*Volumina Legum*, VI, s. 106). W 1706 r. plenipotent Szczuki wytoczył proces Tomaszowi Drozdowskiemu, skarbnikowi bielskiemu, właścicielowi Stawisk, o obrabowanie Kocha, kupca sukiennego ze Szczuczyna (APP 346, s. 260).

⁵³ Resztki jego odkopała i gruntownie zbadała A. Czapska, w latach 1966-1967, zob. jej artykuł *Rozwój przestrzenny...*, 182-187.

⁵⁴ Np. w 1690 r. Daniel Zakrzewski, 1691-1709 Michał Skrodzki, skarbnik łomżyński, plenipotent, 1697-1698 Antoni Szczuka, 1705-1710 Samuel Szpilewski Neronowicz, 1711 Stanisław Boguszewski, 1736 Antoni Długoborski, 1736-39 Michał Franciszek Hrytwiński, skarbnik podolski, 1737-1751, Józef Górski, 1757 Regulski.

⁵⁵ AGAD, APP 346, s. 74 i M. Karpowicz, o.c., s. 233, 241.

⁵⁶ AGAD, APP 346, s. 70-72.

wała, że musiały zaciągać pożyczki, np. w 1713 r. pożyczyła od Michała Puzyny, starosty wiskiego, 22 tys. fl. na 10⁰/₀ i tegoż roku zastawiła za 16 tys. zł dobra Glinki ze Słuczem Gabrielowi Szpilewskiemu Neronowiczowi, stolnikowi rzeczyckiemu, późniejszemu kasztelanowi wiskiemu, których nie zdołała już wykupić⁵⁷. Nie mogąc wypłacić Józefowi Fontanie, architektowi, za prace w Szczuczynie 6 600 zł, dała mu w 1721 r. w zastaw Świdry-Awissa z Mientusewem, które ten odstąpił w 1723 r. pijarom szczuczyńskim⁵⁸. I te wsie nie wróciły do dóbr szczuczyńskich, które w ten sposób zmniejszały się.

Obaj synowie zmarli młodo (zapewne na gruźlicę) i bezpotomnie (zda się tylko Marcin miał syna zmarłego w dzieciństwie). Jan, starosta wiekszniański, zmarł w 1724 r., wkrótce po ślubie z Salomeą Anną Sapięzanką, a Marcin Leopold, starosta wąwolnicki, w początkach 1728 r.⁵⁹ Żaden z nich nie dorównał ojcu, który w ich wieku już był ważną osobistością na dworze królewskim. Nie umieli też gospodarować. W archiwaliach zachowały się po nich przede wszystkim liczne akta dotyczące ich długów u szlachty i mieszczan (np. u kupca Hipla z Rastemborka-Kętrzyna, dostawcy towarów)⁶⁰. Marcinowi nawet brakowało środków na opłacenie służby, która zaraz po jego śmierci rozgrabiła w pałacu srebra i podzieliła je między siebie. Wdowa na pokrycie kosztów pogrzebu ciała męża musiała pożyczyć pieniądze⁶¹. Konstancja z Potockich Szczuczyna zmarła po śmierci synów w 1733 r. w Radzyniu. Wielkie dobra zgromadzone przez podkanclerzego odziedziczyła już po śmierci Marcina Szczuki, córka podkanclerzego, jedyna spadkobierczyni, Wiktoria Szczuczanka, żona 1 v. od 1719 r. Jana Stanisława Kątskiego, generała artylerii koronnej (zm. 1727 r.), 2 v. od około 1731 r. Jana Cetnera, kuchmistrza koronnego (zm. 1734 r.), która po uregulowaniu zobowiązań na rzecz wdów po Janie i po Marcinie objęła całość dóbr.

⁵⁷ Ibid., s. 111-112, 266 i APP 347, s. 4-5.

⁵⁸ AGAD, APP 346, s. 74. M. Karpowicz, o.c. 230. Z. Rewski, *Działalność architektoniczna warszawskich Fontanów*, (w:) „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, r. II, 1934, s. 268.

⁵⁹ AGAD, APP 347, s. 9-11. Druk mowy wygłoszonej na pogrzebie Marcina: *Echo nieśmiertelnych żalów na szczukowskich górach smutno jęczące*, Warszawa 1728. Biskup krakowski zezwolił 13 XI 1724 r. Marcinowi Szczuce przewieźć ciało brata Jana z Kurowa do grobowca w Szczuczynie (AGAD, APP 346, s. 62). Zachowany w Szczuczynie portret natrumienny młodego mężczyzny przypisywany podkanclerzemu Szczuce raczej odnosi się do jego syna Jana Szczuki, też pochowanego w podziemiach kościoła szczuczyńskiego. Podkanclerzy chodził w stroju polskim i tak występuje na swych portretach. Szczuczyński portret przedstawia młodego mężczyznę w stroju obcym i w peruce, której nie nosił podkanclerzy.

⁶⁰ AGAD, APP 347, s. 41.

⁶¹ Ibid., s. 22, 24, 41.

Wkrótce jednak — bo już w 1735 r. — też i ona młodo zmarła. Jedy-
ną spadkobierczynią całej spuścizny po podkanclerzym została jego córka
Marianna Kańska, w której imieniu, jako małoletniej, zarządzał dobrami
krewny ojca, gen. Joachim Potocki, starosta lwowski⁶². Poślubiając w
1741 r. Eustachego Potockiego, starostę tłumackiego, późniejszego genera-
ła artylerii litewskiej, wniosła ogromną fortunę po dziadku w dom Po-
tockich a wraz z nią dobra szczuczyńskie i archiwum Szczuki. Eustachy
Potocki oficjalnie objął dobra szczuczyńskie w 1742 r. Akt intromisji wyli-
cza w nich 2 miasta, 15 wsi, części w 6 miejscowościach i 3 młyny⁶³. Za
ich rządów wykupiono w 1746 r. od Piotra i Pawła Bagińskich, synów
Jana, resztkę Pełczyna, odkupiono w 1753 r. prawa Wyszkowskich do
Osowca i wykupiono z zastawu w 1762 r. po długim procesie dobra Glin-
ki z częścią Słucza, które po śmierci Gabriela Piotra Szpilewskiego Nero-
nowicza, kasztelana wiskiego w 1749 r., posiadał jego spadkobierca Ta-
deusz Kazimierski, skarbnik trocki⁶⁴.

Dla rozwoju Szczuczyna i wsi szczuczyńskich szczególnie ważnym wy-
darzeniem była reforma gospodarcza przeprowadzona w tych dobrach w
1757 r., polegająca na szerokim wprowadzeniu gospodarki pieniężnej,
czynszowej. Komisarz dóbr Regulski przeniósł wtedy na czynsz (19 zł
rocznie od półwłóczka) mieszczan-rolników szczuczyńskich, dając im
grunty na 30 lat w polach miejskich a niektórym także wydzielając zie-
mie z pól folwarku szczuczyńskiego, skajskiego i w polach wsi Skaje
i Barany⁶⁵. Marianna Potocka, wykształcona, obdarzona zainteresowania-
mi intelektualnymi i literackimi (tłumaczyła Moliera) pieczołowicie dba-
ła o wielkie archiwum podkanclerzego Szczuki. Jej i jej synom należy
zawdzięczać zabezpieczenie i uporządkowanie tego podstawowego do dzie-
jów króla Jana III i Augusta II wielkiego zbioru źródeł. Sama korespon-
dencja podkanclerzego liczy około 10 tys. listów, wśród których są listy
króla Jana III i królowej Marii Kazimiery do niego⁶⁶. Pamiętała też o

⁶² AGAD, APP 346, s. 75, 189, 190.

⁶³ Ibid., s. 268.

⁶⁴ Ibid., s. 103-104, 111-114, 176-177.

⁶⁵ Przeniesieni wtedy na czynsz (przeważnie po dwóch miało jeden półwłó-
czek): 1) Wojciech Wieczorek i Daniel Żukowski, 2) Franciszek Nieciecki, 3) Woj-
ciech Marcinczyk, 4) Wojciech Nitka i Łuczykowski, 5) Jerzy Serajewski, 6) Mar-
cin Danowski i Prusiński, 7) Michał Zwierzchowski, 8) Wojciech Kwiatkowski i
Jan Warda, 9) Jan Słomka, 10) Grzegorz Miklas. Adam Borkowski i Michał Szcze-
chowski dostali półwłóczek w polach folwarku Szczuczyn, Wojciech Olszewski
i Wojciech Rykaczewski z folwarku w Skajach, Antoni Balejko w Baranach. Po-
nadto Franciszek Nieciecki, Jan Miklas i Michał Szczechowski otrzymali na 15 lat
łąki na Pełczynie na czynszu rocznym 200 zł i 20 gr. (APP 346, s. 275-277).

⁶⁶ W. Semkowicz, *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilamowskich*, War-
szawa 1961, s. 5.

Szczuczynie. Za jej czasów w 1755 r. zawarto kontrakt z niejakim Górskim na malowanie i pozłocenie ołtarza NMP w Szczuczynie za 6000 zł⁶⁷. Synami Marianny Potockiej m. in. byli sławni i wielce zasłużeni dla Polski i jej kultury: Ignacy Potocki marszałek w. litewski, Stanisław Kostka Potocki, prezes rady ministrów Księstwa Warszawskiego. Marianna z Kątskich Potocka i jej mąż Eustachy zmarli w 1768 r. Dobrami w czasie małoletności synów rządziła rada rodzinna Potockich z Franciszkiem Salezycznym Potockim, wojewodą kijowskim na czele⁶⁸.

W podziale majątności (w 1770 r.?) dobra szczuczynskie i radzyńskie wziął najmłodszy z braci, Jan, brygadier wojsk koronnych. Znany z patriotyzmu i ofiarności — w 1794 r. wystawił swym kosztem brygadę wojska — nie zdołał ich utrzymać. Przed 1784 r. sprzedał Bernardowi Wadze, skarbnikowi wiskiemu (ojcu wybitnych uczonych Antoniego i Jakuba) Grabowo, Sulimy i część Grabowskiego a następnie w 1789 r. za 690 tys. zł gen. Józefowi Łączyńskiemu dobra szczuczynskie z Glinkami, częścią Słucza, Ławskiem, Ciemianką i Osowcem⁶⁹. Jan Potocki na rzecz wierzycieli utracił także dobra radzyńskie. Łączyński, mieszkający pod zaborem austriackim, zmarł w 1800 r. Jego syn Augustyn w początkach XIX w. dobra po Szczukach rozsprzedał. Tak on, jak i jego ojciec, nie mógł nimi się bliżej zajmować. Ignacy Kisielnicki, sędzia ziemiański wiski, właściciel Kisielnicy i Porytego, ruchliwy działacz mazowiecki za czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, kupił klucz szczuczynski i ławski. Stanisław Obrycki z Mazewa, radca pow. bieberzańskie, nabył Czarnówek z częściami Mazewa, Czarnowa, Chojnowa, polami i łąkami po Pełczynie i Chajewie a Stanisław Downarowicz kupił Glinki z częścią Słucza i m. Osowiec. Dobra szczuczynskie po przeszło 100 latach istnienia rozpadły się na mniejsze jednostki a w ciągu XIX w. podzieliły się na jeszcze mniejsze majątności.

Powstanie dóbr szczuczynskich było wyłącznie dziełem Stanisława Antoniego Szczuki, który aby posiadać swe dobra nie musiał ich tworzyć, przecież bez trudu kupował duże zagospodarowane dobra. Powstanie tych dóbr nie było więc wynikiem jego potrzeb gospodarczych, lecz rezultatem realizacji chęci posiadania dóbr na ziemi praojców. Była to główna idea życia podkanclerzego, którą przez całe życie mimo kosztów i różnych trudności konsekwentnie realizował. Jest to też bardzo rzadki wypadek utworzenia dużych dóbr z kilkunastu wsi drobnoszlacheckich przez ich

⁶⁷ AGAD, APP 346, s. 62.

⁶⁸ Ibid., s. 268-269.

⁶⁹ AGAD, Kapiciana, pudło nr 42, s. 674-676, A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XV, Warszawa 1912, s. 285. Prusacy około 1800 r. oceniali wartość dóbr na 250 tys. talarów (A. C. Holsche, *Geographie und Statistik von West-Sild- und Neustpreussen*, t. I, Berlin 1800, s. 171).

wykup i to w stosunkowo krótkim czasie. Wraz ze śmiercią podkanclerzego skończył się rozrost dóbr szczuczyńskich. Symboliczną wymowę ma fakt, że pańska rezydencja wznoszona przez niego w Szczuczynie rozsypana się w ciągu niedługiego czasu w gruzy. Dobra utrzymały się w ciągu XVIII w. jako jeden z kompleksów majątności Potockich. Przeszedłszy w ręce średniej szlachty, nie mającej odpowiednich środków finansowych na ich zagospodarowanie w nowej sytuacji gospodarczej i politycznej, rozpadły się. Pozostały jednak dwa dzieła podkanclerzego — miasto Szczuczyn i kolegium pijarskie. Miasto postawione na dobrych podstawach gospodarczych, górujące swą siłą ekonomiczną nad sąsiednimi starszymi miastami, mimo śmierci swego założyciela i protektora, nie tylko przetrwało lecz dalej rozwijało się. Sprzyjały temu reformy Eustachego Potockiego i działalność Ignacego Kisielnickiego, który miasto dalej rozbudowywał (założył Nowe Miasto)⁷⁰ i rozwijał. Zdecydowało to o umieszczeniu w Szczuczynie władz administracyjnych, co z kolei wpłynęło na dalszy rozwój miasta. Drugie dzieło podkanclerzego Szczuki — kolegium szczuczyńskie — odegrało przełomową rolę w dziejach oświaty i kultury tej części Mazowsza. Można zauważyć, że dopiero z chwilą jego utworzenia zaczęli pojawiać się tu światlejsi obywatele. Wśród wychowanków kolegium szczuczyńskiego spotykamy działaczy gospodarczych, politycznych, nauczycieli, uczonych, w tym także zasłużonych w dziejach Polski. Te dwa dzieła wystarczą by pozytywnie ocenić działalność Szczuki na ziemiach dzisiejszego pow. grajewskiego. Stanisław Antoni Szczuka jest niewątpliwie najwybitniejszą postacią historyczną tego powiatu.

⁷⁰ Za czasów Ignacego Kisielnickiego przed 1810 r. („nie tak dawno”), a nie w końcu XVIII w. powstało tuż pod Szczuczynem Nowe Miasto przy drodze do Prus (dziś ul. Kilińskiego), stąd różnica między liczbą ulic w 1800 r. (10 ulic) a w 1810 r. (13 ulic).

Ryszard Kraśko

„Potop” szwedzki w powiecie grajewskim. Historia, literatura, legenda

1. Podział administracyjny, ludność i sytuacja ekonomiczna ziem obecnego powiatu grajewskiego w połowie XVII w.

W XVII w. obszar dzisiejszego pow. grajewskiego nie stanowił jednolitej jednostki administracyjnej. Południowa jego część należała do ziemi wiskiej woj. mazowieckiego, część północno-wschodnia — na północ od rzeki Łek (Ełk) — jako odrębne starostwo rajgrodzkie wchodziła w skład ziemi bielskiej woj. podlaskiego, zaś niewielki skrawek na północnym zachodzie — Prostki i kilka okolicznych wsi — należał do Prus Książęcych. Granica między Mazowszem i Podlasiem (do 1569 r. była to zarazem granica państwowa między Polską i Wielkim Księstwem Litewskim) biegła na wschodzie rzeką Biebrzą, na północy — rzeką Łek. Nad tą ostatnią rzeką, w miejscu gdzie przebiegała także granica z Prusami Książęcymi, do dziś wznosi się zabytkowy słup wystawiony u styku trzech granic.

Mimo przynależności poszczególnych części do różnych państw, ludność obecnego pow. grajewskiego była etnicznie mniej więcej jednolita, gdyż cały ten obszar w różnym czasie skolonizowany został przez Mazowszan¹. Jedyne na północ od rzeki Łek, w okolicy Rajgrodu, prócz

¹ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XVI do końca XVIII w.* „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego”. Białystok 1967, s. 78 i nast.

stanowiących zdecydowaną większość Mazurów, mieszkali zapewne także Litwini, Rusini oraz potomkowie Jaćwingów.² Kolonizacja mazowiecka objęła również — najpierw za zgodą Krzyżaków, a później ksiąząt pruskich — całe terytorium pojaćwieskie na wschód od Wielkich Jezior. Jedyną istotną różnicę między ludnością mazowiecko-podlaską i pruską stanowiły w XVII w. kwestie wyznaniowe, gdyż terytorium Prus Książęcych zamieszkiwali w przeważającej mierze protestanci.

Zaludnienie interesującego nas obszaru nie było jednolite. Najgęściej zaludnione były tereny południowo-zachodnie oraz okolice Rajgrodu, najmniej — pogranicze mazowiecko-podlaskie. Zdecydowały o tym nie względy polityczne, lecz warunki geograficzne. Eksploatowano tu jedynie wyżej położone łąki, istniały też pojedyncze osady rybackie, w przeszłości także bobrownicze. Osadnictwo na tych terenach skupiało się wzdłuż nielicznych dróg biegnących suchymi odcinkami łądu (tzw. grądy). Mokradła ciągnęły się także wzdłuż rzeki Łek. Na północnym wschodzie taką naturalną granicę obszaru dzisiejszego pow. grajewskiego stanowiły jeziora (Rajgrodzkie i Tajno), rzeka Jegrznia i Czerwone Bagno. Jedyna droga na północ biegła przez Rajgród. Komunikację z południowo-wschodnią częścią Podlasia zapewniała droga biegnąca przez Wiznę³.

Największymi miejscowościami na tym obszarze były w XVII w. miasta: na południu Radziłów⁴ i Wąsosz⁵, na północy — Rajgród⁶. Spośród istniejących obecnie miast i osiedli Szczuczyn⁷ i Prostki⁸ były jeszcze

² J. Wiśniewski, o.c.

³ A. Wawrzyńczyk, *Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją w XV w.*, PWN (brw). Mapa dróg handlowych.

⁴ Radziłów prawa miejskie otrzymał w 1466 r. W/g lustracji z 1564 r. miał 309 domów i 1854 mieszkańców. *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, Warszawa 1969, t. I, s. 277.

⁵ Wąsosz. Lokacja w 1436 r. W XVI w. i I połowa XVII — ośrodek handlowy, siedziba sądów ziemskich i grodzkich pow. wąsoskiego należącego do starostwa wiskiego. W/g lustracji z 1664 r. — 60 włók ziemi, 300 domów i około 1800 mieszkańców. *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, Warszawa 1969, t. I, s. 293.

⁶ Rajgród. Jako gród jaćwieski Raj wymieniony w 1254 r. Miastem de facto przypuszczalnie od końca XV w., prawa magdeburskie otrzymał w 1566 r. W/g lustracji z 1576 r. — 145 domów. W/g rejestru poborowego z r. 1580 — 129 domów, 11 rzemieślników. *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 277. Patrz także J. Wiśniewski o.c.

⁷ Szczuczyn. Założony przed 1426 r. Prawa magdeburskie otrzymał w 1692 r. *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 288. Patrz także: Anna Czapska. *Rozwój przestrzenny i architektoniczny Szczuczyna od XVII do XIX w.* „Rocznik Białostocki”, t. X, s. 163-190.

⁸ Prostki. Pierwsza wzmianka z 1482 r. Wieś krzyżacka a następnie książecka. Rozwój zaczął się w XIX w. wskutek budowy kolei. *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 176.

wsiami, Grajewo⁹ zaś — mimo przywilejów miejskich otrzymanych w 1540 r. — de facto było także wsią.

Nie dysponujemy materiałami, które umożliwiałyby przedstawienie pełnego obrazu tych ziem w XVII w., a zwłaszcza w okresie poprzedzającym wybuch wojny polsko-szwedzkiej w 1655 r. Informacje fragmentaryczne zdają się jednak wskazywać na znaczny upadek ekonomiczny zarówno miast, jak i wsi w porównaniu z XVI w. Spowodowały to liczne pożary (które w drewnianych miastach były groźną plagą), epidemie, klęski nieurodzaju oraz przemarsze wojsk. Tak np. w 1613 r. mieszczanie Wąsoszki proszą o zwolnienie z podatków, gdyż są „po tak wielkim utra-pieniu żołnierza, na ostatek zaś przez ogień prawie z gruntu zniszczone”¹⁰. Lustracja ziemi wiskiej dokonana w trzy lata później stwierdza liczne pustki w królewskich, ale jednocześnie znaleziono sporo nowych gospodarstw założonych przez zbiegów z południowej części Mazowsza. Gospodarstwa te powstawały na nowinach, tj. na ziemiach świeżo wykarczowanych. Do zbiegostwa, zarówno na te ziemie, jak i do Prus, poważną zachętę stanowiła „wolnizna”, czyli kilkuletni okres zwolnienia ze świadczeń. Z drugiej strony bodźcem do ucieczki była pańszczyzna sięgająca w tym czasie w południowych i centralnych powiatach Mazowsza 4-5 dni w tygodniu z włóki. Nie bez znaczenia było także przekonanie, że na nowinach zbiera się znacznie wyższe plony, choć oczywiście kosztem większego nakładu pracy.

Nowe osadnictwo nie rozwiązywało jednak problemu systematycznego załamywania się gospodarki tych ziem. Oddziaływały na to w pewnym stopniu przyczyny szerszej natury, jak przesilenie pieniężne lat 1620-1622, zarazy które nawiedziły całe Mazowsze i ziemie przyległe w latach 1624-1625. W tym czasie np. laudum szlachty z ziemi łomżyńskiej głosi: „ziemie nasze przez ogień, powietrze i przez żołnierza tak opustoszone i zgnęzione, że ledwo trzecia część obywateli została tak w królewskich, duchownych, jako i szlacheckich dobrach”¹¹. W tym samym roku szlachta ziemi wiskiej, a więc także z obecnego pow. grajewskiego, wysuwała następujący postulat: „A iż w rzemieślniki miasta po Koronie spustoszały, obmyślony sposób ma być na sejmie, aby ongiastula (warsztaty) rzemieślników w główniejszych miastach postanowione były ku ćwiczeniu się plebejuszów w rzemiosłach do wojny należących, jako w płatnerstwie, miecznictwie, siodlarstwie, puszkarstwie, a osobliwie w łaniu dział, bez

⁹ Grajewo. Pierwotna nazwa Grejwy. Założone między 1422 r. a 1426. Prawa miejskie w 1540 r., ale rejestr z 1577 r. zalicza Grajewo do wsi. *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 260.

¹⁰ Irena Gieysztorowa, *Od Jagiellonów do Sobieskiego. Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526-1914*, Warszawa 1961, s. 64.

¹¹ o.c., s. 64.

których niepodobna, aby się zamki pobrane rekuperować mogły”¹². Z tegoż roku wreszcie pochodzi skarga tychże ziemian na „żołnierzy, którzy z komór dobywają, cokolwiek w domach ślacheckich najdą, biorą bydło, woły z płużyc, konie z bron wyprzegają”¹³.

Lustracja przeprowadzona w dobrach królewskich w 1630 r. potwierdza upadek miast. Nie znaleziono nie tylko tych rzemieślników, których potrzebę widziała szlachta ziemi wiskiej mając na względzie dobro całego kraju, ale także najniezbędniejszych. Inny dokument z 1631 r. stwierdza, iż: „Za dopuszczeniem plagi pańskiej morowego powietrza w powiatach ciechanowskim, rożańskim, litewskim, wiskim, zakroczymskim i nurskim siła pustek się namnożyło”¹⁴. Toż samo potwierdza dokument z 1635 r.: „Poborcowie podatków, tak jako przedtem bywało, spełna dobierać nie mogą ani też starostowie z takowych spustoszonych i do gruntu zniesionych, w których żadnej osiadłości nie masz, dóbr exekucyi według przepisu prawa pospolitego czynić nie mogą”¹⁵.

Plagi pożarów i epidemii przesładują północno-wschodnie Mazowsze przez całą pierwszą połowę XVII w. W 1647 r. mieszczenie łomżyński donoszą o zniszczeniu miasta. W siedem lat później, a więc na rok przed wybuchem wojny polsko-szwedzkiej, piszą, iż: „przez powietrze srogie dwie lecie nieustające do ostatniej zguby zniszczenia i zubożenia przyszli, których bardzo mało się zostało”. Z ksiąg metrycznych owego okresu wynika, że pozostało ledwie 25% stanu dawnej ludności¹⁶.

Dodać do tego wypadu, iż w latach poprzedzających „potop” na całym Mazowszu, w tym także w ziemi wiskiej, doszło do licznych wystąpień chłopskich spowodowanych z jednej strony pogłębiającymi się trudnościami ekonomicznymi, z drugiej zaś wzrastającymi ciężarami nakładanymi zarówno przez szlachtę, jak i przez urzędników dóbr królewskich. To również powodowało zbiegostwo zwłaszcza na Kurpie, gdzie ze względu na liczne przywileje i warunki topograficzne władza urzędników była ograniczona, a także na przyległe ziemie Prus Książęcych, których nie omijały wprawdzie epidemie i pożary, ale gdzie obowiązywały inne prawa (korzystniejsze zwłaszcza dla nowych osadników) i gdzie nie istniała jedna z groźniejszych plag, jaką były ustawiczne przemarsze wojsk.

Ta ostatnia plaga nie jest dostatecznie doceniana przez wszystkich historyków. Zarówno wojska zaciężne, jak i komputerowe rujnowały okolicę, w której się zatrzymywały na postój. Ponieważ zdolność marszowa była niewielka — skąd częste „popasy” — każdy przemarsz kończył się

¹² o.c., s. 65.

¹³ o.c., s. 64.

¹⁴ o.c., s. 64.

¹⁵ o.c., s. 64.

¹⁶ o.c., s. 66.

ogółem całych starostw, na co nieustannie narzeka szlachta w swoich laudach sejmikowych. Jeśli nawet przyjmemy, że narzekania te były w jakiejś części przesadne i wynikały z dążenia szlachty do przerzucenia ciężaru obrony kraju na króla, to jednak musimy się zgodzić, że obciążenie chłopów w dobrach królewskich związane z obowiązkiem utrzymywania wojsk było ogromne wobec bezkarności panującej w wojsku przy jednoczesnym braku środków na jego utrzymanie¹⁷.

Upadek nielicznych miasteczek znajdujących się na interesującym obszarze potwierdza uchwała sejmiku ziemi wiskiej w 1655 r. Sejmik ten zwołano wiosną, a jednym z jego zadań było uchwalenie dodatkowych świadczeń na rzecz obronności kraju wobec zbliżającej się wojny ze Szwedami¹⁸. W uchwale szlachty wiskiej czytamy m. in.: „rzemieślników nie masz po miasteczkach, tylko się na rolnych posesjach niektórzy trzymają, a te nie są aequales (równe) jednak włók dwie, trzy trzymają, a drugie ledwie zagon”¹⁹. Miasteczka, o których mowa — to oczywiście Wąsosz, Radziłów oraz sama Wiza. Trudno o bardziej wymowny dowód upadku miast. Brak rzemieślników oznacza, iż w istocie rzeczy miejscowości te tylko z nazwy były miastami, zaś ludność utrzymywała się z uprawy roli. Irena Gieysztorowa, w swej pracy wielokrotnie cytowanej w tym rozdziale, dochodzi do wniosku, iż na Mazowszu w 1630 r. ilość włók pustych, tj. pozbawionych siły roboczej i nieuprawianych, w porównaniu ze stanem z lat 1564-1569 sięgała 50%. Z przyczyn, o których była mowa wyżej, w ciągu ćwierćwiecza poprzedzającego najazd szwedzki sytuacja z pewnością nie uległa poprawie, a raczej pogorszyła się. Można zatem bez większego ryzyka stwierdzić, iż „potop” spotęgował jedynie upadek gospodarczy tych ziem, nie był zaś — jak to się zwykło dość powszechnie przyjmować — jedyną i decydującą przyczyną katastrofy ekonomicznej miast i wsi obecnego pow. grajewskiego w II połowie XVII w.

2. Działania wojenne w II połowie 1655 r. i I półroczu 1656 r.

W chwili wkroczenia wojsk szwedzkich Rzeczpospolita była już od siedmiu lat w stanie wojny najpierw z Kozakami, a od Rady Perejesławskiej — w wyniku której Kozacyzna poddała się władzy carów rosyjskich — także z Rosją. W wyniku licznych przegranych bitew większość ziem ukraińskich i białoruskich utracono. Walki nie toczyły się jeszcze wprawdzie na Podlasiu i Mazowszu, ale tereny te były już zagrożone od

¹⁷ Zbigniew Cwiek, *Z dziejów wsi koronnej XVII w.*, Warszawa 1966, s. 136-212.

¹⁸ Stanisław Herbst, „Wojna obronna 1655-1660”, Warszawa 1957, s. 8.

¹⁹ I. Gieysztorowa, o.c., s. 65.

wschodu, bo po sukcesach Szwedów w Wielkopolsce wojska rosyjskie poszły aż pod Grodno i Wołkowysk.

W pierwszym okresie (I połowa 1655 r.) wojna ze Szwedami toczyła się głównie na terenach położonych na lewym brzegu Wisły i w Inflantach. Mazowsze północno-wschodnie i Podlasie — wobec braku zagrożenia od strony Prus Książęcych, ponieważ elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm mimo zgody na przemarsz wojsk szwedzkich przez Pomorze Zachodnie nie odważył się jeszcze na jawne zerwanie z Polską — nie ucierpiało więc bezpośrednio, choć poniosło zapewne znaczny wysiłek zbrojny²⁰.

Szwedzi zaatakowali z dwóch stron jednocześnie: od strony Pomorza Zachodniego oraz od strony Inflant. Pierwotnie celem Karola X Gustawa było zajęcie Prus Królewskich, co łącznie z podporządkowaniem Szwecji elektora brandenburskiego miało mu zapewnić opanowanie południowego wybrzeża Bałtyku. Wobec jednak słabego oporu sił polskich i ciągłego uchylania się Jana Kazimierza od przyjęcia generalnej bitwy, oddziały szwedzkie dowodzone przez samego Karola Gustawa posuwały się szybko w głąb kraju opanowując Warszawę, a następnie i Kraków. Jan Kazimierz schronił się na Śląsk, co dało hetmanom polskim pretekst do poddania się i złożenia przysięgi na wierność królowi Szwecji (13 XI 1655). O takiej postawie zdecydowała w dużej mierze niechęć wojsk kwarcianych, od dawna nie opłacanych, do udziału w wojnie. Niechętnie biło się też na ogół pospolite ruszenie dając posłuch propagandzie szwedzkiej. Karol Gustaw mianowicie głosił, iż nie walczy ze szlachtą ani Rzeczpospolitą, lecz jedynie z Janem Kazimierzem roszcującym pretensje do korony szwedzkiej. Wojsko szwedzkie w związku z tym otrzymało rozkaz oszczędzania majątków szlacheckich, zaś szlachtę wziętą do niewoli — zwalniano pozwalając bez przeszkód wrócić do domu.

Mimo to niecała szlachta gotowa była przyjąć protektorat króla szwedzkiego. Pospolite ruszenie z woj. mazowieckiego i płockiego stoczyło bitwę pod Zakroczymiem i odmówiło złożenia przysięgi na wierność Karolowi Gustawowi. Nawet po poddaniu się hetmanów delegaci sejmików nie przybyli do Warszawy, gdzie miano od nich odebrać przysięgę, wobec czego wysłannicy zwycięskiego władcy musieli ją odbierać w stolicach poszczególnych ziem.

Choć główne działania toczyły się w zachodnim i południowym Ma-

²⁰ Konstytucja uchwalona przez sejm w dniu 9 V 1655 określała wymiar powinności wojskowej na 1 piechura uzbrojonego w muszkiet lontowy, szablę i siekiere z każdego 25 łanów. Ponadto miasta większe miały dostarczyć po 1 żołnierzu z 25 domów, średnio z 35, zaś miasteczka — z 50 domów (St. Herbst, o.c., s. 8). Nie wiemy, niestety, jak to było realizowane na interesującym nas obszarze obecnego pow. grajewskiego.

zowszu, wywarły one decydujący wpływ na losy całego obszaru północno-wschodniej Polski. Gubernatorem zdobytych ziem z ramienia Karola Gustawa został feldmarszałek Benedykt Oxenstierna. W sprawowaniu władzy napotykał on od samego początku zbrojny opór, zwłaszcza na północno-wschodnim Mazowszu ²¹.

Po poddaniu się hetmanów i Czarnieckiego Karol Gustaw postanowił zrealizować pierwotny plan, tj. opanować Prusy Królewskie. Stacjonujące tu wojska polskie dowodzone przez J. Wejhera opowiadały się nadal po stronie Jana Kazimierza. W tym celu w drugiej połowie listopada 1655 r. opuścił Kraków zabierając ze sobą także Konięcpolskiego z jego dywizją. Nie mogąc użyć tych sił w Prusach Królewskich, a jednocześnie nie ufając zapewne w ich lojalność, Karol Gustaw wyznaczył im leże zimowe na wschodnim Mazowszu. Wyżywienie około 5000 żołnierzy stanowiło dla tych ziem poważne obciążenie, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę sytuację ekonomiczną tego obszaru, o czym była mowa w poprzednim rozdziale.

Mniej więcej w tym samym czasie z północnego wschodu na tereny obecnego pow. grajewskiego wkroczyła armia inflancka, ściślej niektóre jej jednostki dowodzone przez gen. Roberta Douglasa. Zadaniem jej było okupowanie tych ziem dotąd wolnych jeszcze od Szwedów. Polegało to głównie na obsadzeniu ważniejszych punktów obronnych, a więc przede wszystkim najsilniejszej twierdzy na północno-wschodnich obszarach Polski, jaką był Tykocin. Obsadzono także Rajgród ²². Większość armii Douglasa przeszła jedynie przez te tereny głównym traktem łączącym od wieków Litwę z Mazowszem, biegnącym m. in. przez Augustów — Rajgród — Wąsosz — Radziłów — Łomżę ²³. Po dotarciu do Rożana nad Narwią armia Douglasa skręciła na zachód, a później na północ, by wziąć udział w planowanym przez Karola Gustawa opanowaniu Prus Królewskich. Mimo iż w tej fazie wojny nadal obowiązywał jeszcze rozkaz oszczędzania wsi szlacheckich, dochodziło do sporadycznych grabieży, co wywoływało opór szlachty i chłopów. W sąsiednim zwłaszcza pow. kolneńskim, gdzie było więcej królewszczyzn narażonych na grabieże, już późną jesienią dochodzi do starć zbrojnych Szwedów z oddziałami kurpiowskimi. Powstają także pierwsze „partie” zbrojne złożone z drobnej szlachty mazowieckiej.

Do stawienia zbrojnego oporu najeźdźcy zachęciła bliskość oddziałów wiernych Janowi Kazimierzowi, które pod dowództwem Jakuba Kmici-cy i Horodkiewicza zawiązały konfederację na Podlasiu. Wkrótce przy-

²¹ I. Gieysztorowa, o.c., s. 76.

²² St. Herbst, o.c., s. 26.

²³ A. Wawrzyńczyk, o.c.

był tu także Paweł Sapieha, jeszcze wówczas regimentarz, a następnie hetman wielki litewski. W ślad za nim w jakiś czas później przybył podskarbi litewski (później hetman polny) Wincenty Gosiewski, który po ucieczce z niewoli szwedzkiej własnym kosztem organizował na Litwie oddziały wojskowe.

Po powrocie Jana Kazimierza, a zwłaszcza po zawiązaniu konfederacji tyszowieckiej i ogłoszeniu uniwersału o pospolitym ruszeniu (31 XII 1655), powstanie ludowe przybrało na sile. Na ziemiach podlaskich aktywny był szczególnie starosta mielnicki Emeryk Mleczo. Działały tu także regularne oddziały Pawła Sapiehy wspomagane przez wolontariuszy. W styczniu i lutym 1650 r. oblegały one Tykocin broniony przez garnizon szwedzki (1000 ludzi) oraz prywatne wojska Janusza Radziwiłła. Obleżenie zlikwidował Bogusław Radziwiłł w lutym 1656 r. Wojska Sapiehy wyparte w kierunku Białegostoku odeszły następnie na południe, by połączyć się w Lublinie z armią Jana Kazimierza.

Działania te skłoniły do podjęcia ostatecznej decyzji wojska kompurowe Koniecpolskiego, stojące dotąd bezczynnie na wschodnim Mazowszu. Pod naciskiem żołnierzy dowództwo (23/24 II 1656) zdecydowało się na wymarsz w kierunku Lublina, by połączyć się z walczącym w tamtym rejonie Stefanem Czarnieckim. W tej fazie wojny najeźdźcy nie oszczędzali już nikogo. Grabież rozszerzyła się także na wsie szlacheckie i miasteczka prywatne. To z kolei wzmagало opór chłopów i szlachty. W marcu 1656 r. całe Mazowsze i Podlasie objęte było powstaniem zbrojnym.

Karol Gustaw po powrocie Jana Kazimierza ze Śląska zawrócił na południe, by szukać decydującego rozstrzygnięcia w walnej bitwie. Do bitwy tej nie doszło, nie udało się także zdobyć Zamościa, a wojska szwedzkie — mimo zwycięstwa pod Gołębim — ponosiły coraz większe straty, atakowane nieustannie przez Czarnieckiego i przez coraz liczniejsze oddziały partyzanckie. W tej sytuacji król szwedzki zdecydował się na odwrót na północ.

Obawiając się narastającego ruchu oporu, który mógł mu zagrozić drogę na Prusy, w połowie marca Karol Gustaw wydał rozkaz przebywającemu w Warszawie bratu Adolfowi Janowi oraz marszałkowi K. G. Wranglowi, by stworzyli dwie grupy pacyfikacyjne. Zadaniem ich było tłumienie lokalnych powstań i walka z regularnym wojskiem po obu stronach Wisły. Na Mazowsze, Podlasie i Lubelszczyznę wysłany został sam Wrangel oraz Sulzbach²⁴. Równocześnie garnizony szwedzkie stacjonujące stale na tych terenach otrzymały rozkaz wzmoczenia nacisku na oddziały powstańcze. Pacyfikacja miała tym bardziej okrutny charakter, że Szwedzi zaczęli już zdawać sobie sprawę z niemożności utrzymania się

²⁴ St. Herbst, o.c., s. 32.

na tych ziemiach. Należy również pamiętać, że były to głównie wojska zaciężne, dla których wojna stanowiła rzemiosło, a łupy wojenne — źródło zysków.

3. Sytuacja militarna i polityczna przed bitwą pod Prostkami

Najważniejszym wydarzeniem historycznym na obszarze dzisiejszego pow. grajewskiego w okresie „potopu” szwedzkiego była bitwa pod Prostkami (8 X 1656)²⁵. Było to zarazem pierwsze większe starcie zbrojne z połączonymi wojskami szwedzko-brandenburskimi podczas kampanii jesiennej 1656 r. na Prusy i Pomorze. Aby ocenić należycie znaczenie tej bitwy trzeba bodaj w przybliżeniu orientować się w sytuacji, jaka w tym czasie panowała na ziemiach polskich.

Do kampanii jesiennej 1656 r. doszło mianowicie po trzydniowej bitwie pod Warszawą (28-30 VII 1656), w wyniku której wojska polskie nie odniosły wprawdzie zwycięstwa (dopuszczono nawet do ponownego zajęcia Warszawy przez Szwedów), ale zachwiały ostatecznie wiarę Karola Gustawa w możliwość opanowania Polski jedynie siłami szwedzkimi i sprzymierzonymi z nimi siłami brandenburskimi. Decydujący wpływ na to stanowisko wywarło niewątpliwie powstanie ludowe. Karol Gustaw nie dowierzał ponadto elektorowi brandenburskiemu. Zawarł on wprawdzie w Malborku umowę ze Szwedami, w myśl której miał wspomagać Karola Gustawa w jego poczynaniach, ale gdy ten ostatni latem 1656 r. zaproponował drugą już w tej wojnie wyprawę w głąb Polski (gdzie szwedzkie garnizony miały jeszcze w swym ręku liczne miasta i twierdze,

²⁵ Datę 8 X przyjmuję za większością historyków (Kubala, Majewski, Herbst, Piwarski i in.) choć z odnalezionego stosunkowo niedawno listu G. Wojniłowicza zdaje się wynikać, że odbyła się ona 9 X. Potwierdza to także pośrednio A. Przyboś w przypisie do pamiętnika J. F. Dobrysza Tuszyńskiego na s. 71 wyjaśniając, iż bracia Joachim i Hans Engelowie zostali wzięci do niewoli przez Gosiewskiego w dniu 9 października pod Boguszami (u Przybosia mylnie: Bogusławcem). Na konieczność zbadania tej sprawy zwraca uwagę Z. Koszyła w publikacji omawiającej list. G. Wojniłowicza („Rocznik Białostocki”, t. IX, s. 349, przypis 2. Wydaje się, że rozbieżność dat jest pozorna. Bitwa mogła się odbyć w dniu 8 X, jak to potwierdza większość źródeł, zaś nazajutrz trwała jeszcze pogoń za niedobitkami armii szwedzko-brandenburskiej. Podczas gdy część wojsk z Gosiewskim gromiła uciekającą w stronę Ełku piechotę Wallenrodta, druga część tej samej armii pozostała zapewne pod Prostkami, gdzie w zdobytym obozie przetrzymywano jeńców. Wyławianie oddziałków nieprzyjacielskich rozproszonych w okolicznych lasach z pewnością przeciągnęło się co najmniej do 9 X. Pośrednim potwierdzeniem tego jest chyba także fakt, iż sam Gosiewski pierwszą wiadomość o zwycięstwie wysłał dopiero 11 X. Dość znamienne jest także i to, że list Gosiewskiego pisany był pod Ełkiem, a Wojniłowicza — w Prostkach.

w tym Kraków) Brandenburczycy sprzeciwiali się temu projektowi i odmówili swego udziału.

Wpływ na to wywarły z pewnością wiadomości o zwycięstwie Rosjan w Inflantach oraz poczynania partyzantów wielkopolskich robiących coraz częściej śmiało wypadły na przyległe ziemie brandenburskie. Nie bez znaczenia było także poparcie udzielone Janowi Kazimierzowi przez chana tatarskiego. Raz po raz ożywały wieści, podsycane a zapewne i inspirowane przez stronników Jana Kazimierza, o mającym nastąpić lada chwila wkroczeniu na ziemie Rzeczypospolitej potężnych oddziałów tatarskich, czego zapowiedzią miało być przybycie czambułu walczącego już pod rozkazami Stefana Czarnieckiego. Elektor brandenburski cały czas obawiał się zbyt szybkiego umocnienia Szwedów na południowym wybrzeżu Bałtyku, co pokrzyżowałoby jego dalekosiężne plany utworzenia na tych obszarach własnego, niepodległego państwa.

Nie mogąc liczyć na tak chwiejnego sojusznika król Szwecji postanowił pozostawić niektóre garnizony na terenie Polski, sam zaś z głównymi siłami w sierpniu 1656 r. wycofał się pospiesznie do Prus. Dało mu to możliwość trzymania w szachu niepewnego lennika. Stąd także prowadził intensywne pertraktacje z Kozakami i Siedmiogrodem. Celem tych pertraktacji miał być rozbiór Polski między czterech sojuszników: Brandenburgię, Szwecję, Kozaków i Siedmiogród.

Strona polska zdawała sobie sprawę zarówno z nowego niebezpieczeństwa, jak i z nieporozumień między elektorem i Karolem Gustawem. Mając rozwiązane ręce na wschodzie (w wyniku zawartego dwuletniego rozejmu z Rosją) postanowiono doprowadzić do rozbitcia sojuszu szwedzko-brandenburskiego. Sprzyjały temu zwycięstwa Czarnieckiego, Tatarów przysłanych przez chana w dowód przyjaźni oraz oddziałów partyzanckich, aktywnych w tym okresie zwłaszcza w Wielkopolsce i na Kurpiach.

Takie — w najogólniejszych zarysach — było podłoże planu kampanii jesiennej 1656 r. Plan ten, przyjęty na radzie wojennej, która obradowała w Lublinie w ostatnich dniach sierpnia i pierwszych dniach września 1656 r. przewidywał co następuje²⁶:

1. część wojska wspomagana przez pospolite ruszenie miała nadal pod dowództwem Lubomirskiego oblegać Kraków, gdzie mimo porażek ponoszonych na północy kraju broniła się silna załoga szwedzka;

2. silne ale zarazem zdolne do szybkiego manewrowania zgrupowanie miało uderzyć na Prusy Książęce stanowiące pomost między Inflantami (gdzie Szwedzi ze zmiennym szczęściem bili się z Rosjanami) oraz Pomo-

²⁶ St. Herbst, o.c., s. 51 i następn.

rzem, na którym stały oddziały brandenburskie, wspomagające Karola Gustawa;

3. mniej więcej w tym samym czasie pospolite ruszenie z Wielkopolski (które już w sierpniu rozbiło ugrupowanie szwedzko-brandenburskie dowodzone przez Wrzesowicza pod Lubrzem koło Śremu i oblegało Kalisz) miało dokonać wypadu na ziemie brandenburskie;

4. podstawowe znaczenie miała mieć wyprawa głównej armii polskiej (w sile 30 000 ludzi) skierowana na Prusy Królewskie i Pomorze Zachodnie. Wyprawą tą dowodził sam król, a straż przednią stanowiły oddziały Stefana Czarnieckiego złożone z 4 tys. jazdy.

4. Marsz dywizji Gosiewskiego w kierunku Prus Książęcych i poczynania obronne szwedzko-brandenburskie

Nas najbardziej interesuje punkt drugi planu, tj. wyprawa na Prusy Książęce. Celem jej było odwrócenie uwagi przeciwnika od głównego kierunku natarcia, a także ściągnięcie wojsk szwedzko-brandenburskich na tereny odległe od kierunku, w jakim miała się posuwać armia polska dowodzona przez Jana Kazimierza. Równocześnie wyprawa ta, podobnie jak uderzenie Wielkopolan na ziemie brandenburskie, miała cel psychologiczny. Chodziło o wywarcie nacisku na elektora, o zachwianie jego i tak niepewnej postawy wobec króla Szwecji.

Rada wojenna w Lublinie ustaliła, iż wyprawą na Prusy Książęce dowodzić będzie hetman wielki litewski, Paweł Sapieha. Wydaje się prawdopodobne, iż od początku miał w niej wziąć udział także hetman polny, Wincenty Gosiewski. Nie miał on wprawdzie doświadczenia w samodzielnym dowodzeniu większymi ugrupowaniami wojsk, był natomiast dyplomatą i miał liczne powiązania z dworem Fryderyka Wilhelma. Z góry zakładano, że wojska litewskie wspomagane przez Tatarów wedrą się w głąb Prus i będą pustoszyć miasta oraz wsie. Miało to z jednej strony ułatwić zadanie armii głównej, z drugiej zaś wywrzeć nacisk na elektora, by zerwał przymierze z Karolem Gustawem. Liczono być może nawet na jego przejście na stronę Jana Kazimierza. Przedłużająca się choroba Sapiehy pokrzyżowała częściowo te plany. Zamiast niego na czele wojsk stanął hetman polny. Dodano mu w charakterze doradcy wojskowego sławnego zagończyka, pułkownika Gabriela Wojniłłowicza. Ten ostatni spełniał także być może rolę obserwatora z ramienia Jana Kazimierza, który miał aż nadto wiele powodów, by nie dowierzać litewskim magnatom.

W chwili, gdy obradowała rada wojenna, główne siły litewskie stacjonowały pod Lublinem. Tu także ściągnięto Tatarów, którzy w drugiej po-

łowie sierpnia pod dowództwem Subchan Ghazi Agi w liczbie 2 tys. wspomagali Czarnieckiego w walkach na lewym brzegu Wisły. Część wojsk litewskich stała w Narwi i okolicy tego miasta. Grupa ta w lipcu 1656 r. pod dowództwem Wincentego Gosiewskiego oblegała bezskutecznie Tykocin, m. in. w oparciu o szaniec „Koziołek” zbudowany w widłach rzek Narwi i Kurówki²⁷. Oddziały te zostały wyparte na wschód przez Szwedów, którzy przyszli z odsieczą załodze twierdzy tykocińskiej. Trzecie zgrupowanie wojsk litewskich stacjonowało w Brześciu nad Bugiem.

Jednym z warunków powodzenia wyprawy przeciwko Prusom Książęcym było wykorzystanie zaskoczenia. Wobec tego armia dowodzona przez hetmana polnego sformowana została wyłącznie z jazdy i dragonów. Część oddziałów wydzielono z armii królewskiej. Z grupą tą oraz Tatarami Gosiewski przybył w drugiej połowie września do Brześcia, gdzie dołączyła jazda litewska. Stąd także zapewne, ale nieco wcześniej, bo w pierwszej połowie września, w kierunku Prus Książęcych wyprawiono silny podjazd pod dowództwem Michała Radziwiłła. Podjazd ten przypuszczalnie spenetrował Podlasie, północno-wschodnią część Mazowsza i dotarł aż w okolice Ełku²⁸.

Wiadomości uzyskane przez ten dojazd umożliwiły Gosiewskiemu ustalenie kierunku marszu. W końcu września lub w pierwszych dniach października ruszył on z Brześcia, w Bielsku siły jego wzrosły w wyniku dołączenia się oddziałów stacjonujących przedtem w Narwi²⁹. Przypuszczalnie w dniu 7 X 1656 r. trzon tej armii, liczącej zapewne około 15 tys. żołnierzy, przepawił się przez Narew w Wiźnie. W tym czasie podjazdy operowały już w okolicy Szczuczyna, Radziłowa i Wąsosz, gdzie doszło też do pierwszych starć ze Szwedami i Brandenburczykami.

W drugiej połowie września na terenach Prus Książęcych przyległych do Podlasia i ziemi wiskiej stacjonowało kilka zgrupowań wojsk brandenburskich i szwedzkich. Na wschód od linii wielkich jezior stał korpus brandenburski dowodzony przez pułkownika Wallenroda. Oddział ten, liczący około 3 tys. żołnierzy, głównie piechoty, miał bronić Prus Książęcych przed ewentualnymi wypadami powstańców żmudzkich. W Piszcu, a więc na samym pograniczu obecnego pow. grajewskiego, od sierpnia 1656 r. stała grupa J. F. Waldecka licząca około 1400 ludzi. Później Karol Gustaw skierował tam także rajtarię i dragonię dowodzoną przez gen.

²⁷ Tak naświetla ten problem St. Herbst (*Trzy przyczynki do dziejów fortyfikacji XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. X (1948) s. 323-324 oraz w pracy *Wojna obronna...*, s. 51-52). J. Antoniuk i H. Matejczyk (*Potop szwedzki na Podlasiu*, Białystok 1959) twierdzą, iż rzecz miała się przeciwnie, a mianowicie „Koziołek” stanowił dodatkowy punkt obronny twierdzy tykocińskiej (s. 32-33).

²⁸ St. Herbst, o.c., s. 52.

²⁹ Dokładnej daty wymarszu z Brześcia nie znamy.

Izraela Ridderhjelma (około 800 ludzi) oraz oddział Bogusława Radziwiłła. W dniu 28 września oddziały te były już w Pisz³⁰.

Już garnizon brandenburski stanowił dla ludności Pisz³⁰ i okolic poważne obciążenie. Gdy przybyli tu także Izrael Ridderhjelm oraz Bogusław Radziwiłł, obciążenie stało się zbyt wielkie. Ponadto istniał rozkaz elektora nakazujący żywienie się w nieprzyjacielskim kraju. Bogusław Radziwiłł od razu zresztą zamierzał iść z południowego Mazowsza do Kolna, ale obawiał się ryzykować przejścia przez Puszcę Kurpiowską będącą domeną działania partyzantów.

W tym czasie lub nieco później nadeszła pierwsza, mylna zresztą, wiadomość o wyprawie Gosiewskiego. Źródła tej wiadomości nie ustalono. Mogło ją przekazać dowództwo któregoś z garnizonów szwedzkich stojących na Podlasiu (np. Rossen dowodzący obroną Tykocina). Nie jest wykluczone także i to, że słysząc nazwisko Gosiewskiego dowództwo nieprzyjacielskie przyjęło, iż dysponuje on tylko częścią sił pozostających pod rozkazami obu hetmanów litewskich. W każdym razie w Pisz³⁰ oceniono siły Gosiewskiego na 3-4 tys. jazdy.

Po przyjsciu wiadomości o wyprawie Gosiewskiego J. F. Waldeck wraz z B. Radziwiłłem i gen. Izraelem wyruszyli z Pisz³⁰ i stanęli w Kolnie. Tu uzyskali dalsze wiadomości o siłach hetmana polnego litewskiego, nadal zresztą mylnie. J. F. Waldeck zwrócił się o posiłki do pułkownika Wallenrodta, a po ich otrzymaniu posunął się w kierunku, skąd mógł oczekiwać nadejścia Gosiewskiego tj. do Wąsosza i zapewne Radziłowa. Bogusław Radziwiłł w tym czasie odszedł do Rajgrodu. Po jego odejściu J. F. Waldeck miał mniej więcej 2 500 żołnierzy (5 znacznie osłabionych w porównaniu ze stanem wyjściowym regimentów rajtarii, 1 regiment dragonów i 6 do 9 dział). Siły te okopały się w Wąsoszu, zaś niewielkie oddziały wysunięto w kierunku Wizny, przez którą przebiegała jedyna droga łącząca tę część ziemi wiskiej z Podlasiem.

Cel wyprawy Gosiewskiego nadal nie był dla dowództwa szwedzko-brandenburskiego jasny. Siłą 3-4 tys. ludzi nie był on w stanie zagrozić poważnie Prusom, mógł co najwyżej spustoszyć pogranicze, do czego nie należało dopuścić. Mógł też, co wydawało się bardziej prawdopodobne, dążyć do przejścia na Żmudź, by wesprzeć tamtejsze „partie” partyzanckie i samą obecnością regularnych oddziałów rozniecić jeszcze bardziej powstanie.

Ten brak dobrego rozeznania spowodował, że dowództwo wojsk sprzymierzonych postanowiło bronić kilku kierunków. Piechota Wallenrodta

³⁰ Podaję za St. Herbstem: dane o liczebności poszczególnych grup mogą być nieścisłe, gdyż dokładne ustalenie liczby żołnierzy wchodzących w skład poszczególnych oddziałów jest niemal niemożliwe z uwagi na zmienny stan osobowy tych oddziałów w różnych fazach wojny.

stojąca w Ełku stanowiła odwody mające dużą swobodę manewru, bo można nią było operować zależnie od dalszych poczynań Gosiewskiego. Od strony Wizny drogę zagradzały Gosiewskiemu oddziały J. F. Waldecka. Gdyby nie zdecydował się na ten kierunek marszu, lecz poszedł przez Goniądz ku Rajgrodowi, napotkałby Bogusława Radziwiłła. W oparciu o jeziora Rajgrodzkie i Tajno oraz rzekę Jegrznię można było bronić się tu wystarczająco długo, by doczekać się odsieczy J. F. Waldecka, Wallenrodta lub gen. majora Jozjasza Waldecka znajdującego się także w bliskim sąsiedztwie granicy Prus Książęcych z Podlasiem.

Przypuszczalnie w dniu 6 X J. F. Waldeck otrzymał bardziej szczegółowe informacje o grupie wojsk polskich dowodzonej przez W. Gosiewskiego. I teraz jednak nie orientował się chyba jakimi siłami hetman polny rzeczywiście rozporządza. Zdaje się na to wskazywać dalszy przebieg wypadków, a zwłaszcza przebieg bitwy pod Prostkami.

W dniu 7 X doszło do pierwszych potyczek między podjazdami obu stron. Wiadomości dostarczone przez podjazdy wskazywały, że Gosiewski ma więcej wojsk niż początkowo przypuszczano, wobec czego J. F. Waldeck wycofał się pospiesznie w stronę Prus i stanął na samej granicy w Prostkach. W ciągu tego dnia dywizja Gosiewskiego dotarła do Wąsosz. J. F. Waldeck musiał uzyskać nareszcie bardziej konkretne — choć wciąż niepełne — informacje, bo wezwał do Prostek Bogusława Radziwiłła, a jednocześnie powiadomił Wallenrodta i Jozjasza Waldecka o zamiarze obrony Prostek i zwrócił się do nich o posiłki.

5. Bitwa pod Prostkami

Prostki leżały na styku granic Prus, Litwy i Polski, były ponadto ważnym węzłem komunikacyjnym, gdyż w pobliżu tej wsi było kilka mostów i brodów na kapryśnej i na ogół błotnistej rzece Łęg. Broniąc Prostki J. F. Waldeck bronił tym samym jedynej w tych stronach drogi do Prus Książęcych.

Ponieważ wszystkie oddziały, które mogły go w razie potrzeby wesprzeć, znajdowały się na lewym brzegu rzeki³¹, na tym też brzegu — niskim i błotnistym, a więc niedogodnym dla konnicy — kazał J. F. Waldeck usypać szańce. Od nadciągającej dywizji Gosiewskiego, której

³¹ Droga Prostki-Ełk, którą miały nadejść posiłki od Wallenrodta biegła inaczej niż obecnie szosa łącząca te dwie miejscowości. Jeszcze w XVIII w. nie omijała ona wsi Ostryków leżącej na lewym brzegu rzeki Ełk. (Patrz m.in. *List pastora Timotheusa Giseviusa do arcybiskupa Ludwika Ernesta Borowskiego*, „Wypisy Źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej”, z. X, Warszawa 1960, s. 253-259).

składu ani siły nadal — dokładnie nie znał, oddzielała go rzeka. Z prawego skrzydła od strony Ostrokołu mógł oczekiwać pomocy Wallenrodta, z lewego — Bogusława Radziwiłła. Przed sobą za rzeką miał prawy, wysoki brzeg rzeki idealnie nadający się do stoczenia bitwy kawaleryjskiej. Ponieważ łącznie z nadciągającymi posiłkami mógł liczyć na około 10 tys. ludzi, był raczej spokojny o losy ewentualnej bitwy ³².

Tymczasem dywizja Gosiewskiego nadal przeprowadzała się przez bród na Narwi w Wiźnie. Większość jej oddziałów jeszcze tego samego dnia (7 X) stanęło na nocleg w Wąsoszu. Tu od miejscowej ludności, a także od jeńców wziętych przez podjazdy, dowództwo polskie uzyskało bliższe informacje o sile wojsk przeciwnika i ich rozmieszczeniu. W oparciu o te wiadomości powzięto decyzję uderzenia na J. F. Waldecka, zanim otrzyma spodziewane posiłki.

W tym celu już przed świtem 8 X z Wąsosza wyszedł pierwszy rzut dywizji, w skład którego weszły zapewne oddziały lekkiej jazdy polskiej i litewskiej oraz Tatarzy. Około godziny 8 rano jednostki te, po pokonaniu 22 km dzielących Wąsosz od Prostek, znalazły się na prawym brzegu rzeki Łek. W tym czasie główne siły znajdowały się już także w drodze do Prostek. Nie mogły się one posuwać tak szybko, jak przeznaczone do działań zaczepnych czambuły tatarskie i lekkie formacje litewskie. Dlatego, by przyspieszyć marsz, pozostawiono w Wąsoszu tabor. Historycy oceniają, iż siły główne szły mniej więcej w odległości 1-1,5 godz. marszu za pierwszym rzutem, którego zadaniem było związanie przeciwnika do chwili nadejścia całej dywizji.

Wydaje się zresztą, że szło także o maksymalne wykorzystanie momentu zaskoczenia i dezorientacji przeciwnika. Pierwszy rzut był wystarczająco duży, by uchościć w oczach szwedzko-brandenburskiego dowództwa za cały korpus Gosiewskiego. Dowództwo polskie z góry więc zakładało określone manewry mające na celu wywabienie przeciwnika zza naturalnej przeszkody, jaką była rzeka o bagnistych brzegach. Prawy, wyższy brzeg Łeku stwarzał lepsze warunki do generalnej rozprawy

³² Pozycję J. F. Waldecka przed bitwą jak i opis przebiegu bitwy przyjmuję za W. Majewskim (*Bitwa pod Próstkami*. „Studia i materiały do historii sztuki wojennej”, t. II, 1956, s. 324-344) oraz St. Herbstem. Stąd brak odnośników w tej części materiału. Musiałbym nieustannie powoływać się na ustalenia zwłaszcza W. Majewskiego, co utrudniałoby czytanie tego artykułu będącego przecież popularnym opracowaniem. Inaczej przedstawiał to L. Kubala, jeszcze inaczej piszą J. Antoniuk i H. Matejczyk (*Potop szwedzki na Podlasiu*), którzy lokują obóz nad dopływem rzeki Łek, Rożanicą. Jeszcze inny, nie tylko ze względu na literacki charakter, jest opis tej samej bitwy w *Potopie* H. Sienkiewicza.

siłami konnicy niż brzeg lewy, na którym w dodatku J. F. Waldeck umocnił swą pozycję szańcami.

Po dojściu do Prostek i ostatecznym rozpoznaniu położenia przeciwnika pierwszy rzut dywizji Gosiewskiego podzielił się na trzy grupy. Na lewym skrzydle, jako oddzielne zgrupowanie znaleźli się Tatarzy. Ich zadaniem było wyszukanie brodów na prawym skrzydle obrony J. F. Waldecka (na wypadek gdyby nie dał się on wywabić na prawy brzeg rzeki, a co za tym idzie, gdyby trzeba było atakować bezpośrednio szwedzko-brandenburski obóz), a także obsadzenie drogi między Prostkami i Ostrymkołem, którą musiały nadciągnąć z Ełku oddziały Wallenrodta. Za prawym skrzydłem (za wsią Prostki), a więc na pozycji niewidocznej z obozu szwedzkiego — stanął pułkownik Wojniłowicz dowodzący chorągwiami koronnymi. W centrum na wprost mostu przez rzekę ustawili się lekkie chorągwie litewskie.

W pierwszej fazie spotkania tylko te ostatnie oddziały były widoczne ze szwedzkich stanowisk. Gdy po jakimś czasie zaczęły się wycofywać, J. F. Waldeck doszedł do myślnego wniosku, iż jest to cały korpus Gosiewskiego. Dalszy ciąg rozumowania był z pozoru słuszny: skoro hetman litewski cofa się, to widocznie uznał, że dysponuje zbyt szczupłymi siłami, aby ryzykować stoczenie bitwy. Jeśli zaś tak, to należy go do tego zmusić. Jeśli nie uda się go nawet rozbić od razu, to z pewnością będzie go można zatrzymać do chwili nadejścia posiłków z Ełku i Rajgrodu.

Konsekwencją tego rozumowania opartego o błędną ocenę sytuacji było przerzucenie rajtarii na prawy brzeg Łeku. W chwili, gdy niektóre oddziały znajdowały się już na otwartej przestrzeni między wsią i rzeką, a inne przebywały pospiesznie most, z prawego skrzydła nadeszła wiadomość o pojawieniu się Tatarów. J. F. Waldeck i teraz jeszcze nie docenił należycie niebezpieczeństwa. Spodziewając się lada chwili nadejścia B. Radziwiłła (o którego zbliżeniu się od strony Rajgrodu już go poinformowano) nie wstrzymał przeprawy. Skierował jedynie na prawe skrzydło jeden regiment rajtarii oraz niewielki oddział dragonów z rozkazem, by nie dopuścili do przeprawy Tatarów przez rzekę. Obawiając się bardziej odcięcia od piechoty Wallenrodta niż rezultatów ewentualnej przeprawy z chorągwiami litewskimi znajdującymi się w zasięgu jego wzroku, J. F. Waldeck wzmocnił następnie swoją prawą flankę posiłkami przyprowadzonymi przez B. Radziwiłła. Pozostałe regimenty rajtarii tymczasem kontynuowały przeprawę przez most. Czas naglił. Wojska litewskie nadal się cofały nie przejawiając chęci do przyjęcia bitwy. Wyglądało na to, że Gosiewski zdąży wycofać się w stronę Wąsosza, a tym samym bezpowrotnie przepadnie okazja łatwego zwycięstwa.

Oddziały brandenburskie ustawione w dwóch liniach nacierały już na wciąż ustępującego przeciwnika, gdy z prawego skrzydła znów napłynęły

alarmujące wieści: Tatarów przybywało, naciskali coraz silniej na rajtarię i dragonów broniących brodów. Lada chwila można się było spodziewać zdobycia brodów, co groziło utratą łączności z Wallenrodtem. Ponieważ chorągwie litewskie nadal nie zdradzały chęci do walki, a na prawym skrzydle robiło się coraz goręcej, J. F. Waldeck postanowił wycofać rajtarów z prawego brzegu rzeki, co wobec biernej postawy Litwinów nie wydawało się zadaniem zbyt trudnym. Gdy jednak drugi rzut znajdujący się bliżej rzeki rozpoczął odwrót, Litwini natarli na regimenty pierwszego rzutu, wciągając je w walkę. Nagle zza Prostek na lewe skrzydło uderzyło silne ugrupowanie, o którego istnieniu J. F. Waldeck w ogóle nie wiedział. Były to polskie chorągwie dowodzone przez Wojniłowicza. Niemal jednocześnie na prawe skrzydło szwedzkie uderzyli Tatarzy. Podczas gdy jedne czambuły atakowały brody, inne na czele z samym Ghazi Agą pozostawały zapewne w odwodzie czekając właśnie na ten moment. Atak z obu skrzydeł jednocześnie zepchnął Brandenburczyków na niewielki odcinek brzegu. Teraz dopiero zapewne wkroczyły do akcji główne siły dywizji Gosiewskiego.

Oddziały pierwszego rzutu Brandenburczyków — których zadaniem miało być pierwotnie związanie wojsk litewskich, a po zmianie decyzji przez J. F. Waldecka, osłanianie przeprawy przez most na lewy brzeg Łku — zostały przełamane pierwszym uderzeniem i zepchnięte ku rzece. Tu zmieszały się z oddziałami rzutu drugiego, które jeszcze nie zdołały przebyć mostu. Tymczasem Wojniłowicz i dowodzący Tatarami Subchan Ghazi Aga naciskali nadal ze skrzydeł usiłując odciąć Brandenburczykom odwrót. Manewr ten udał się. Część rajtarii otoczono na prawym brzegu Łku i wycięto.

Na karkach tych, którym udało się przebyć most, wjechali na drugi brzeg Litwini. W tej sytuacji użycie artylerii było niemożliwe, nie mogli też strzelać dragoni osadzeni na szańcach w obawie, by nie razić ogniem swoich towarzyszy broni. Obóz został zdobyty niemal bez strat.

W tym czasie, gdy główne siły Wincentego Gosiewskiego toczyły bitwę na prawym brzegu Łku i zdobywały obóz, część Tatarów nadal atakowała przeprawę. W trakcie walk udało się im odszukać jeszcze jeden, nie broniony bród. Przebywszy rzekę w tym miejscu wdarli się między rajtarów i B. Radziwiłła.

Nie wiedząc jeszcze, jak wygląda sytuacja w obozie, Tatarzy — w dalszym ciągu realizując ustalony plan taktyczny — natychmiast po przeprawie skierowali się w dół rzeki. Na swej drodze napotkali regiment rajtarski broniący nadal jednego z brodów. Zaatakowany od tyłu regiment ten został rozbity.

Wówczas Tatarzy oraz nadciągający od strony zdobytego obozu Litwini uderzyli na znajdujący się nieco dalej w dole rzeki oddział Bogusława

Radziwiłła. I tu obrona trwała krótko. Zaatakowany z obu stron naraz Radziwiłł stracił całe wojsko, a sam dostał się do niewoli³³.

Po rozbięciu B. Radziwiłła Tatarzy i Litwini skierowali się w górę rzeki, gdzie natknęli się na piesze regimenty Wallenrodta, spieszącego na pomoc J. F. Waldeckowi. Wywiązała się kolejna potyczka.

W tym czasie, gdy rozprawiano się z oddziałami broniącymi przepraw, J. F. Waldeck zdołał nieco opanować sytuację. Zgromadził część rozbitych regimentów i próbował zorganizować obronę na nowo. Orientował się już w sile przeciwnika, nie miał więc nadziei na odniesienie zwycięstwa, liczył jednak zapewne nadal na piechotę Wallenrodta oraz ewentualną pomoc Jozjasza Waldecka. W pierwszym rzędzie jednak zależało mu na przedłużeniu bitwy, by pod osłoną ciemności oderwać się od nieprzyjaciela i znaleźć schronienie w lasach, gdzie lekka jazda polska i litewska, a nawet tatarska, były mniej groźne.

Zaimprovizowana obrona okazała się mało skuteczna, choć pierwszy atak polski Brandenburczycy odparli. Dysponowali kilkoma działami oraz dużą siłą ognia muszkietowego. Drugi szturm na pozycje brandenburskie przyniósł zwycięstwo dywizji Gosiewskiego. Część Brandenburczyków zginęła lub trafiła do niewoli, reszta wraz z wodzem szukała ocalaenia w lasach. O tempie, w jakim się odbywała ta ucieczka, niech świad-

³³ Istnieje niezbyt dobrze udokumentowana, ale wiarygodna wersja wydarzeń związanych z dalszymi losami tego litewskiego magnata, walczącego po stronie Szwedów. W bitwie nad Łwem B. Radziwiłł odniósł ciężką ranę, ponadto był obłożony i w niczym nie przypominał najbogatszego człowieka Rzeczypospolitej. Jest więc dość prawdopodobne, że Tatarzy w pierwszej chwili nie orientowali się, jaką wartość przedstawia dla nich ten jeńiec. Chyba tej okoliczności można przypisać fakt, że Michałowi Radziwiłłowi — dalekiemu krewnemu Bogusława a zarazem wiernemu stronnikowi Jana Kazimierza — udało się wydostać zdrajcę z tatarskiego jasyru. Dopiero po bitwie Tatarzy zorientowali się (do czego mogli przyczynić się liczni wrogowie Bogusława Radziwiłła) jak cenną zdobycz podstępnie im odebrano. Na tym tle doszło do ostrego zatargu między dowództwem polsko-litewskim a Subchan Ghazi Agą. Echo tych sporów znajdujemy m.in. w liście Gabriela Wojniłowicza do Jana Kazimierza wysłanym w dwa dni po bitwie pod Prostkami. („Rocznik Białostocki” t. IX, s. 349-353). Autor listu ogranicza swą relację w tej sprawie do kilku słów zaledwie, wspomina jednak zarazem, iż szczegółowej informacji udzieli rotmistrz królewski, Rokitnicki, przez którego zapewne list ten został przesłany. Z innych relacji wynika, że Bogusława Radziwiłła odebrał Tatarom właśnie G. Wojniłowicz, zaufany oficer królewski przydzielony Gosiewskiemu. Nie jest wykluczone, że działał z polecenia samego króla, któremu zależało na tym, by Bogusław Radziwiłł nie dostał się do niewoli tatarskiej.

Spór o Bogusława Radziwiłła doprowadził do rozdzwieńków między Gosiewskim i Subchan Ghazi Agą, a następnie do odejścia Tatarów, co z kolei przyczyniło się pośrednio do klęski hetmana polnego litewskiego w bitwie pod Filipowem (20 X 1656).

czy fakt, że nazajutrz niedobitki armii J. F. Waldecka wraz z napotkanym oddziałem Jozjasza Waldecka dotarły do Węgorzewa. Pokonano więc w ciągu doby około 90 km!

Po ostatecznym rozgromieniu J. F. Waldecka dywizja Gosiewskiego uderzyła na piechotę Wallenrodta znajdującą się na trasie ełckim. Po pierwszym starciu z Tatarami i tą częścią wojsk polsko-litewskich, które zostały skierowane w górę rzeki Łek bezpośrednio po zdobyciu obozu brandenburskiego, Wallenrodt zrezygnował z próby dotarcia do Prostek i zarządził pospieszny odwrót do Ełku. W obliczu nieodwracalnej klęski, jaka spotkała oddziały J. F. Waldecka, była to decyzja słuszna. Nie mogąc się przeciwstawić o wiele silniejszemu przeciwnikowi Wallenrodt próbował przynajmniej ocalić swoją grupę. Próba ta nie udała się. Odwrót przeobraził się w paniczną ucieczkę. Do Ełku zdołał Wallenrodt doprowadzić zaledwie 500 ludzi.

W sumie bitwa pod Prostkami trwała około 5 godzin. Oddziały pierwszego rzutu wojsk polskich dotarły do Prostek przypuszczalnie około 8 rano, zaś od godz. 13 rozgromiono ostatecznie grupę J. F. Waldecka. Dłużej trwał krwawy pościg zarówno za piechotą Wallenrodta, jak i za rozproszonymi oddziałami rozbitymi podczas rozprawy na prawym brzegu Łku, zdobywania obozu i walki o przeprawę.

Bezpośrednim efektem bitwy, jak wynika z listu Gosiewskiego, było zniesienie 16 regimentów nieprzyjacielskich. Z wyliczenia zawartego w liście G. Wojniłłowicza wynika także, że rozbito 16 regimentów (10 pod dowództwem Waldecka i 6 pod dowództwem B. Radziwiłła), ponadto zaś bliżej nieokreśloną liczbą „ludzi ks. Radziwiłła Bogusława” oraz kilkuset dragonów. Dywizja Gosiewskiego zdobyła 41 sztandarów oraz 6 dział (z listu G. Wojniłłowicza wynika, że 9). Z listów Gosiewskiego i Wojniłłowicza dowiadujemy się, iż wzięto do niewoli tysiąc nieprzyjacielskich żołnierzy. Wojniłłowicz dodaje, że drugie tyle wzięli Tatarzy. Liczbę zabitych ten ostatni określa na 3 tys., podczas gdy Gosiewski ogranicza się do stwierdzenia: „Trupa na 2 mil pełno”. Obaj uczestnicy wydarzeń piszą zgodnie o niewielkich stratach poniesionych przez wojska polskie³⁴.

Mimo pewnych różnic w relacjach jedno nie ulega wątpliwości: bitwa pod Prostkami zakończyła się wielkim sukcesem dywizji W. Gosiewskiego. Dwa duże ugrupowania nieprzyjacielskie zostały rozbite, w niewoli znalazło się wielu oficerów, w tym paru znakomitych dowódców, m. in. ge-

³⁴ J. F. Waldeck straty swoje ocenia na 200 zabitych i 1000 wziętych do niewoli. Wydaje się, że są to liczby zaniżone, szczególnie pierwsza. Z drugiej jednak strony należy przyjąć, że są to jedynie straty oddziałów podlegających mu bezpośrednio, natomiast nie wspomina o całkowitym rozgromieniu jednostki dowodzonej przez Bogusława Radziwiłła.

nerałowie Jozjasz Waldeck i Israel Riddertzjelm, co także wpłynęło na osłabienie sił strony przeciwnej³⁵.

Przypomnijmy jednak, że celem wyprawy Gosiewskiego nie było stoczenie jednej bitwy, lecz posianie zamętu na pograniczu Prus Książęcych, wywołanie w tym lennym księstwie paniki oraz odciągnięcia z centralnej i zachodniej jego części możliwie największej liczby wojsk nieprzyjacielskich, co miało ułatwić zadanie siłom głównym dowodzonym przez Jana Kazimierza.

Przystępując do realizacji pierwszego zadania Gosiewski nazajutrz po bitwie skierował swoją dywizję na teren Prus dając żołnierzom pełną swobodę. Najbardziej ucierpiała na tym zamieszkująca te tereny ludność mazurska. Z listu hetmana pisanego w dniu 11 X w obozie pod Elkiem dowiadujemy się, że samego jasyru Tatarzy wzięli do 15 tys. Ile osób zginęło z rąk tatarskich i polskich — nie wiemy. Znając jednak metody postępowania Tatarów w podobnych okolicznościach można przyjąć, że drugie tyle zginęło, bo nie brano w jasyr starców, osób słabych fizycznie oraz małych dzieci³⁶.

Najazd powiększył jeszcze panikę, jaka wybuchła w księstwie po rozpowszechnieniu się wiadomości o rezultacie bitwy pod Prostkami. Sądzono powszechnie, że dywizja Gosiewskiego posunie się w głąb kraju. Panika wybuchła nawet w stołecznym Królewcu. Obawiając się, że w tej sytuacji elektor sprzyniewierzy się umowie małborskiej, Karol Gustaw ściągnął spod Olsztyna oddziały Stenbocka, które wespół z wojskami J. F. Waldecka zostały skierowane przeciwko dywizji Gosiewskiego.

Ten ostatni idąc pograniczem Prus Książęcych doszedł tymczasem do Olecka, stąd przez Mieruniszki wycofał się do Filipowa. Tu doszło do starcia z J. F. Waldeckiem i Stenbockiem, w wyniku którego Gosiewski odniósł porażkę. Dywizja jego nie poniosła wprawdzie większych strat w ludziach, utracił jednak tabory oraz cennego jeńca, Bogusława Radziwiłła, który korzystając z bitewnego zamętu uciekł. Co ważniejsze jednak pod Filipowem zniweczone zostały rezultaty bitwy pod Prostkami, gdyż Stenbock po rozprawieniu się z hetmanem polnym litewskim szybkim marszem podążył nad Wisłę, by wziąć udział w rozprawie z główną armią polską. Nie był też najkorzystniejszy układ, jaki w dniu 8 XI zawarł hetman z elektorem, umożliwił bowiem użycie wojsk bran-

³⁵ Nazwiska wyższych oficerów wymienia w swoim liście Wojniłłowicz. Znajdujemy je także w utworze literackim powstałym bezpośrednio po wojnie pt. *Lament Gustawa Karola króla szwedzkiego nad podbitemi w Polsce regimentarzami i kawalerami...*

³⁶ Pisz. *Z dziejów miasta i powiatu*. Praca zbiorowa pod red. Wandy Koryckiej, Olsztyn 1970, s. 67-68.

denburskich na innych obszarach oraz opóźnił odłączenie Brandenburgii od Szwecji ³⁷.

6. Straty obecnego powiatu grajewskiego w wyniku „potopu”

Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, zwycięstwo oręża polskiego pod Prostkami stało się bezpośrednią przyczyną tragedii ludności polskiej zamieszkującej północne obszary obecnego pow. grajewskiego, zwłaszcza zaś ówczesnego starostwa rajgrodzkiego oraz wsi Prostki, Ostryków, Bobry i in. Podczas gdy Gosiewski pustoszył wyłącznie Prusy Książęce, Tatarzy grasowali zarówno na ziemiach elektora (zamieszkanym zresztą także przez ludność mazurską), jak i na przyległych do granicy pruskiej ziemiach mazowieckich i podlaskich. Po odłączeniu się od Gosiewskiego i odejściu tego ostatniego na Litwę i Żmudź, Tatarzy zajęli się wyłącznie łupieniem polskich ziem pogranicznych. Byli zbyt obciążeni łupami i jasyrem, by ryzykować wyprawę do Prus Książęcych, gdzie nadciągnęły pospiesznie silne oddziały brandenburskie lub szwedzkie. Wykorzystując odebranie im B. Radziwiłła jako pretekst do zerwania układu z Polską, postanowili odejść na Krym zagarnawszy przedtem co się da. Los zrządził, że ucierpiały na tym najbardziej północne obszary Mazowsza i Podlasia, zwłaszcza zaś starostwa augustowskie, rajgrodzkie i wiskie.

Trudno oczywiście ustalić dokładnie, które zniszczenia były dziełem Tatarów, a które Brandenburczyków, Szwedów lub wojsk własnych. Wiemy jednak, że np. Woźna Wieś była „in parte (częściowo) przez orde spalona i lud z niej zabrany ³⁸. W tejże Woźnej Wsi w 1662 r. naliczono zaledwie 16 chłopów, a jeszcze w 1674 r. spośród 16 włók posiadanego gruntu uprawiano tylko 5. Dopiero w dwa lata później liczba chłopów wzrasta do 32, odbudowano także młyn, karczmę (arendowaną przez Żyda Łazarza) i rudnię tj. hutę wytapiającą żelazo ³⁹. Ze spisu dokonanego w 1661 r. wynika, że podymne w starostwie rajgrodzkim wyniosło zaledwie 8⁰/₀ stanu przedwojennego, istniało tu bowiem 12 „dymów” zaś

³⁷ St. Herbst, o.c., s. 55, K. Piwarski (*Wojny połowy XVII w. i nieudane próby reformy państwa*, „Historia Polski”, t. I, cz. II, s. 675-702) ocenia rezultaty bitwy pod Prostkami mniej krytycznie. I on jednak przyznaje, że traktat w Labiawie, w którym Karol Gustaw chcąc zatrzymać chwiejnego sojusznika uznał jego suwerenność w Prusach Książęcych i Warmii, przyspieszył utratę tego lenna przez Polskę.

³⁸ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, s. 166.

³⁹ J. Wiśniewski, o.c., s. 168.

149 zagród było spustoszonych! Z obliczeń J. Wiśniewskiego wynika, że w starostwie rajgrodzkim i dzierzawie tajeńskiej na jedną uprawianą włókę przypadało 24 do 74 osób, co daje pojęcie z jednej strony o katastrofalnym wyniszczeniu sprzętu i zwierząt pociągowych, a także braku ziarna siewnego, z drugiej zaś o głodzie, jaki w konsekwencji musiał panować. Z sąsiednich terenów obecnego pow. augustowskiego pochodzi relacja, jaką burmistrz augustowski, Maciej Zaskowski, złożył w r. 1661 w grodzie w Brańsku. Zeznał on, iż „orda tatarska idąc do Prus i z Prus wracając miasto Augustów i przedmieścia zrabowała, ludzi na 500 w niewolę wzięła, do Krymu zawiodła a same miasteczko spaliła”⁴⁰.

Zachowała się też skarga szlachty ziemi wiskiej z 1658 r. Czytamy w niej m.in.: „przez tak gęste i ustawiczne prawie nieprzyjacielskie inkursje i tatarskie wiosek naszych przechodzenie, rabowanie — takiechy zniszczeni i ze wszystkich substancyj naszych złupieni, przez ogień i miecz splądrowani i z gruntu prawie zniszczeni, że etiam ad sustentio-nem vite (nawet na podtrzymanie życia) wsitkiego nie dostaje, jednym domy, gumna spalone, drugim wsitkiego złupione i wybrane bydła, konie, woły zabrane, że ani orać, ani siać tak na zimę, jako i teraz na wiosnę niemasz z czem, tak wiele pozabijanych ślachty i ludzi, tak wiele w niewolę pobranych, ostatek z ryszunków obranych tak od nieprzyjaciela, jako i od swoich niemiłosiernych żołnierzów. Na ostatek przez plagę morową tak wiele i ślachty i pospolitego ludu pomarłych”⁴¹.

Lustracja dokonana w dwa lata później wykazała, że w ziemi wiskiej 10% wsi królewskich w ogóle zniknęło z powierzchni ziemi. Ilustracją tego niech będzie, co napisano o wsi Przytuły: „Miejsca nie znać, gdzie przedtem wieś była”⁴². A przecież była to wieś duża, jak na tutejsze stosunki, miała bowiem 17 włók gruntów uprawnych.

W tymże roku w królewszczynach obsiano zaledwie 15% łąnów kmiących, niewiele więcej w dobrach kościelnych. Jedynie w dobrach szlacheckich obsiano 40% areału, co wnikło stąd, że szlachta zwolniona była z obowiązku dawania stacji wojsku, poniosła więc mniejsze straty przynajmniej z rąk własnych żołnierzy.

Pamiętamy, iż w okresie poprzedzającym wojnę polsko-szwedzką całe Mazowsze przeżywało kryzys gospodarczy dający się we znaki szczególnie w ziemi wiskiej. Można sobie wobec tego wyobrazić stan tutejszych miast, jeśli w 1660 r. stwierdzono spadek liczby domów do około 20% stanu przedwojennego! Odłogiem stało także 80% łąnów

⁴⁰ J. Wiśniewski, o.c., s. 169.

⁴¹ I. Gieysztorowa, o.c., s. 79.

⁴² I. Gieysztorowa, o.c., s. 81.

stanowiących własność mieszczan. Na całym Mazowszu czynnych było zaledwie 50⁰/₀ młynów oraz 10⁰/₀ warsztatów rzemieślniczych. Zaledwie 10 miast w województwach mazowieckich wykazało więcej niż 10 rzemieślników, niektóre cechy liczyły od 1 do 3 rzemieślników, a w wielu miastach nie było ich wcale. Nie znaleziono też na całym Mazowszu w ogóle rzemieślników wiejskich.

Spośród miast leżących w obecnym pow. grajewskim najbardziej ucierpiał Wąsosz. W 1660 r. spośród 60 włók miejskich 44 stały odłogiem. Spośród 4 młynów (2 na rzece Wissie i 2 na Gręsce) wykazanych przez lustrację w 1616 r., w 1660 r. czynny był tylko jeden na Wissie. Jeszcze w szesnaste lat później miasto miało zaledwie 150 mieszkańców⁴³.

Radziłów w 1660 r. miał 40 domów i tylko 100 mieszkańców⁴⁴. W Rajgrodzie spośród 150 domów ocalało 26, a kościół był „przez Szwedów fundatis spalony, tylko na tym miejscu szopa zostaje”. W 1676 r. pogłównie płaciło tu tylko 126 osób⁴⁵.

O Grajewie, które było miastem prywatnym, mamy mniej wiadomości z okresu poprzedzającego wojny szwedzkie. Przyjmuje się na ogół, iż mimo posiadania przywilejów miejskich nie zdołało się ono przekształcić w większy ośrodek handlowy i rzemieślniczy. Wojny szwedzkie pogłębiły ten stan. W 1676 r. rejestr pogłówny wykazał tu zaledwie 35 dorosłych mieszczan, burmistrza z rodziną i 2 Żydów z żonami⁴⁶.

Ocenia się, że w latach sześćdziesiątych XVII w. średni zbiór z folwarku w królewskich był na Mazowszu sześciokrotnie mniejszy niż sto lat wcześniej. Pogłowie bydła w porównaniu ze stanem przedwojennym spadło o 33⁰/₀, zaś dwory szlacheckie straciły średnio 20⁰/₀ inwentarza żywego. Można przyjąć bez większego ryzyka pomyłki, że na terenach obecnego pow. grajewskiego ogólne straty były o wiele wyższe, jak to wynika chociażby z przytoczonych danych dotyczących starostwa rajgrodzkiego. Konsekwencją tych zniszczeń był gwałtowny wzrost cen zboża. Wzrosły one aż sześciokrotnie w porównaniu z latami sześćdziesiątymi XVI w. Mimo to dochody z folwarku były trzykrotnie mniejsze.

Konsekwencją tego był głód i zarazy, o których wspomina cytowana skarga szlachty ziemi wiskiej. Najbardziej ucierpieli chłopci. Zarówno właściciele wsi prywatnych, jak i dzierżawcy królewskich starali się

⁴³ *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 293.

⁴⁴ *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 277.

⁴⁵ *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 278, J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, s. 166.

⁴⁶ *Miasta Polski w Tysiącleciu*, t. I, s. 260.

powetować poniesione straty drogą powiększenia folwarków, do których włączano często bezprawnie włóki osiadłe. Stąd m. in. tak wielka ilość włók „pustych” w królewskich włościach⁴⁷. Poważnie także zwiększono pańszczyznę, która w tym czasie wzrosła do 5 a nawet sześciu dni z włóki. Obarczano również chłopów dodatkowymi świadczeniami.

Ucisk spowodował większe jeszcze niż przed wojną zbiegostwo chłopów zarówno na Kurpie, jak i na przyległe obszary Prus Książęcych ogolone z ludności w wyniku najazdu wojsk Gosiewskiego a zwłaszcza Tatarów. Dochodzi także do zbrojnych wystąpień chłopów przeciwko szlachcie i królewskim urzędnikom. Rezultatem tej nierównej walki było dalsze wyludnienie terenów Mazowsza, zwłaszcza zaś ziem sąsiadujących z Kurpiowszczyzną oraz Prusami Książęcymi, a więc także obszaru dzisiejszego pow. grajewskiego.

Irena Gieysztorowa ocenia ubytek ludności Mazowsza w wyniku wojen szwedzkich na 30% zaznaczając, iż w miastach była ona o wiele większa. Straty obecnego pow. grajewskiego, jak o tym zdają się świadczyć fragmentaryczne dane źródłowe, znacznie przekraczały tę średnią i były raczej zbliżone do strat poniesionych przez sąsiednie Podlasie, które Jerzy Topolski ocenia na 68% w dobrach królewskich i na 17% w dobrach szlacheckich⁴⁸. Jeszcze wyższe były z pewnością straty owych nielicznych wsi książęcych — Prostek i sąsiednich — które dziś należą do pow. grajewskiego⁴⁹.

Sumując powyższe należy stwierdzić, iż wojna szwedzka oraz jej konsekwencje społeczne, a także wywołany przez nią zastój gospodarczy, zdecydowały o zahamowaniu rozwoju ekonomicznego ziem obecnego pow. grajewskiego co najmniej na okres stu lat. Nastąpił całkowity upadek miast, zaś stan gospodarstw wiejskich uległ znacznemu pogorszeniu w porównaniu z XVI w. Dalszą konsekwencją tych wojen były zmiany w strukturze rolnej. Nastąpił rozwój folwarków, wzrosła niewspółmiernie pańszczyzna, co przyspieszyło upadek gospodarki chłopskiej oraz całkowite uzależnienie ludności wiejskiej od szlachty. Równocześnie nastąpiła także szybka pauperyzacja szlachty zagrodowej.

⁴⁷ Zbigniew Ćwiek, *Z dziejów wsi koronnej w XVII w.*, s. 136-182.

⁴⁸ J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną Podlasia*, „*Studia Historica*”, w trzydziestopięciolecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego. Warszawa 1958, s. 309-349.

⁴⁹ Do takiego stwierdzenia upoważniają straty poniesione przez sąsiedni pow. piski, gdzie Tatarzy zabrali w jasyr ponad 2 tys. osób w tym 1812 wolnych kmieci (1087 kobiet i 725 mężczyzn), 291 chłopów czynszowych (172 kobiety i 119 mężczyzn) oraz 74 osoby stanu szlacheckiego (47 kobiet i 27 mężczyzn). Starców i dzieci mordowano, a wsie puszczano z dymem. (*Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, s. 67-68).

7. Odbicie „potopu” szwedzkiego w twórczości ludowej XVII w.

Katastrofa, jaką dla Rzeczypospolitej były wojny połowy XVII w., znalazła odbicie w literaturze. Pierwsze utwory powstały zaraz po jej zakończeniu, a nawet chyba w trakcie trwania działań wojennych. Była to z reguły twórczość anonimowa. Wyjątek stanowi pieśń Tomasza Molitora⁵⁰, pastora protestanckiego z Różyńska w pow. piskim (dziś Różyńsk Wielki) wsi położonej tuż niemal przy granicy obecnego pow. grajewskiego. Ten obszerny, bo liczący 41 zwrotek utwór, pozbawiony jest wartości artystycznych, stanowi jednak cenny dokument świadczący już samym swym istnieniem, jakim kataklizmem był dla Prus Książęcych najazd Tatarów Ghazi Agi. Pieśń Molitora śpiewano w kościołach na terenie Prus jeszcze na początku XX w.

Odpowiednikiem pieśni Molitora na ziemiach Rzeczypospolitej był utwór zaczynający się od słów „Boże łaskawy, przyjmij płacz krwawy...” znany także jako „Pieśń hetmana Czarnieckiego”. Jest to utwór anonimowy, nie znamy też miejsca jego powstania. Śpiewany był w całej Polsce w kościołach jeszcze w XIX w.⁵¹ Należy sądzić, że pieśń ta powstała w czasie trwania wojny szwedzkiej lub też po jej zakończeniu.

Na Kurpiach znane są także pieśni o Szwedach występujące, w przeciwieństwie do „Pieśni Czarnieckiego”, tylko na tych terenach. Na ogół przyjmuje się, iż powstały na początku XVIII w. jako echo walk o tron polski między Stanisławem Leszczyńskim i Augustem II, w których uczestniczyli także Szwedzi. Nie negując całkowicie słuszności tego twierdzenia można jednak chyba wysunąć hipotezę, iż przynajmniej część tych utworów powstała w okresie „potopu”. Później natomiast pieśni i legendy uległy przeróbce. W literaturze ludowej takie nakładanie się wątków późniejszych na wcześniejsze jest zjawiskiem dość częstym. Za powstaniem zaś licznych pieśni właśnie w wyniku walk połowy XVII w. przemawia szczególnie niszczycielski charakter tej wojny oraz jej powszechność i zasięg.

Wiele pieśni z tego okresu zanotował Stefan Zygmunt Koniecpolski, wywodzący się z magnackiego rodu, który wydał dwóch hetmanów w tym także Aleksandra, uczestnika wojny szwedzkiej. Niektóre z tych pieśni były utworami anonimowymi, inne być może wyszły spod pióra samego S. Z. Koniecpolskiego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie te pieśni napisane pod wpływem tragicznych wydarzeń wojennych noszą charakter wybitnie antyszwedzki. Jako ilustracja niech posłuży poniższy urywek:

⁵⁰ Patrz m. in. „Pisz. Z dziejów miasta i powiatu”.

⁵¹ Adam Chętnik, *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa 1971, s. 160.

„Niezliczona w Polsce szkoda
Stała (się) przez tego Szweda
Sakramenta podeptane,
Klasztory zruinowane,
Panny gwałty odnosiły,
Bogu poślubione były.
To czynią, co i poganie,
Panie, obróć swą broń na nie”⁵².

Jak widzimy nie była to poezja najwyższego lotu. Przypomina raczej pieśni „dziadowskie”. Zwróćmy jednak uwagę na jej aktualność. Mogła powstać jeszcze w czasie wojny, na co zdaje się wskazywać ostatni dwuwiersz, zwłaszcza zaś czasownik „czynić” w czasie teraźniejszym. Pieśń taka, śpiewana w czasie trwania okupacji szwedzkiej na ziemiach polskich mogła spełniać funkcję propagandową, zachęcając do udziału w zbrojnym powstaniu.

Zapewne tuż po „potopie” zaczęły się rozpowszechniać legendy zarówno o Szwedach jak i o Stefanie Czarnieckim, najbardziej zasłużonym wodzu wojsk polskich z tego okresu. Na obszarze dzisiejszego pow. grajewskiego i w jego sąsiedztwie znana była legenda o Czarnieckim, mówiąca, iż był to taki wojak co „kule łańcuchowe” wystrzelone z dział przez Szwedów łapał i rzucał sobie pod nogi⁵³. W paru miejscowościach podlaskich autor niniejszego opracowania jeszcze w latach sześćdziesiątych naszego wieku odnotował — znane już niestety we fragmentach — legendy na temat oblężenia Tykocina przez Czarnieckiego. Najbardziej znamienym epizodem tych rzekomych walk, zapamiętanym też najlepiej przez informatorów, było wstrzymanie słońca przez niepokonanego hetmana. „Stań słońce, aż nieprzyjaciela wykończę” — miał zawołać Czarniecki i słońce rzeczywiście stanęło. Doba trwała 48 godzin, co umożliwiło kontynuowanie szturmów.

Powszechnym zjawiskiem na terenach podlaskich i mazowieckich jest także nazywanie wszelkich, niekiedy nawet starożytnych, kurhanów i umocnień „okopami szwedzkimi”. Nazwy te musiały powstać po wojnach szwedzkich, choć nie można z całą stanowczością wykluczyć możliwości wykorzystywania niektórych z nich (choćby z uwagi na dogodną polozę) przez Szwedów w celach obronnych. Niektóre grodziska średniowieczne do dziś odznaczają się w terenie dzięki znakomicie zachowanemu wałom i fosom, choć w ciągu ostatnich dwóch wieków wskutek narastającego głodu ziemi niszczycielska działalność człowieka na tych

⁵² Bohdan Baranowski, *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971, s. 423.

⁵³ A. Chętnik, o. c., s. 156.

obiektach znacznie się nasiliła w porównaniu z okresem poprzedzającym „potop”.

Powstanie tych nazw wskazuje także na to, jak bardzo obcy element stanowili Szwedzi na tych terenach i jak bardzo różniła się ich taktyka prowadzenia wojen od tej, do jakiej mieszkańcy tych terenów nawykli. Piechota, stanowiąca trzon armii szwedzkiej, w wojsku polskim i litewskim nie odgrywała większej roli, główną siłę zaś stanowiła jazda. Dopiero w wyniku gorzkich doświadczeń „potopu” poczęto w Polsce umacniać artylerię, bez której z kolei Szwedzi nie stoczyli ani jednej większej bitwy. Zarówno zaś piechota jak i artyleria wtedy tylko były naprawdę groźne dla konnicy, gdy miały oparcie w okopach ⁵⁴.

Utworem nieco odmiennym niż ludowe pieśni i legendy powstające na całym obszarze Polski, jest *Lament Gustawa Karola króla szwedzkiego nad pobitymi i pojmanymi w Polsce regimentami i kawalerami...* ⁵⁵. Jest to utwór anonimowy, krążył w licznych odpisach zaraz po wojnach szwedzkich, powstał zaś być może jeszcze w okresie ich trwania, nigdzie bowiem nie ma w nim wzmianki o zgonie Karola Gustawa, który zdecydował ostatecznie o przerwaniu działań wojennych i zawarciu pokoju oliwskiego ⁵⁶.

Lament przechował się m.in. w pamiętniku J. F. Dobrysza Tuszyńskiego. Nie jest to jedyna zachowana wersja tego utworu, który podlegał licznym przeróbkom, co wskazywałoby na to, że krążył także w wersji ustnej. Autor był z pewnością człowiekiem wykształconym, orientującym się w sytuacji politycznej, być może mającym dostęp do jakichś

⁵⁴ Jak bardzo sugestywnie oddziaływała nazwa „okopy szwedzkie” i jak powszechne było jeszcze w XIX w. przekonanie o słuszności tej nazwy, niech świadczy chociażby bitwa pod Janowem wprowadzona przez H. Sienkiewicza do *Potopu*. W okolicy Janowa, pod wsią Suchodolina są kurhany starożytne nazywane do niedawna „szwedzkimi okopami”. Porównując ich położenie z opisem bitwy autor niniejszego opracowania doszedł do wniosku, iż są to te same „szańce”, które rzekomo Kmicic zaatakował od tyłu po przebyciu ze swymi Tatarami mokradła nad rzeką Brzozówką. Ponieważ pod Janowem w okresie wojen szwedzkich nie doszło do żadnej większej bitwy, Henryk Sienkiewicz lokalizując tu właśnie obóz B. Radziwiła uczynił to bez wątplenia sugerując się istnieniem rzekomych okopów. Nie jest wykluczone, że ich położenie opisał mu dokładnie Z. Gloger, z którym autor *Potopu* utrzymywał żywe kontakty. Kiedy w 1962 r. wędrując śladem *Potopu* po Podlasiu znalazłem się w Suchodolinie ludność miejscowa, która czynnie uczestniczyła w rozkopywaniu kurhanów pod kierownictwem archeologa dr. J. Jaskanisa, już nie nazywała tych zabytków „okopami szwedzkimi”, informując jednocześnie, że parę lat wcześniej nazwa ta była jeszcze używana.

⁵⁵ *Dwa pamiętniki z XVII w., wydał i opracował Adam Przyboś, Wrocław 1954, s. 67-74.*

⁵⁶ 3 V 1660 r.

dokumentów zawierających wykaz nazwisk wyższych dowódców armii Karola Gustawa⁵⁷. Na to, że autorem nie mógł być jakiś ludowy „bard” wskazuje także forma utworu. Jest to mianowicie fikcyjny dialog Karola Gustawa z nieobecnymi wodzami poprzedzony krótkim wprowadzeniem odautorskim.

W *Lamencie...* znajdujemy m.in. nazwiska niektórych oficerów wziętych do niewoli pod Prostkami, a mianowicie Izraela Ridderhielma, Bernarda ks. Weimaru, Bogusława Radziwiłła, J. Waldecka młodszego, braci Joachima i Hansa Engelów i in.

Omawianie całej literatury nawiązującej do „potopu” nie jest celem niniejszego opracowania. Przypomniałem jedynie kilka pozycji stanowiących swoiste dokumenty epoki, w której się zrodziły. Pamięć o wydarzeniach, jakie zaszły w czasie wojny polsko-szwedzkiej, była dzięki nim bardzo żywa jeszcze w dwa wieki później. Wydaje się, iż w tej sytuacji odezwanie się raz jeszcze echa tamtych wydarzeń w *Potopie* Henryka Sienkiewicza nie było dziełem przypadku. Nie było także przypadkiem i to, że pisarz ten tak wiele uwagi poświęcił Podlasiu, na którym się urodził i wychował i gdzie zetknął się po raz pierwszy z legendą „potopu”. Na gruntowne przestudiowanie wydarzeń historycznych z tej epoki przyszedł czas znacznie później, gdy zaczęła się już rodzić koncepcja powieści. I wtedy jednak pisarz nie potrafił się zupełnie wyzwolić spod wpływu doznań z lat dziecińczych, czego dowodem jest niewspółmiernie duży udział Podlasia w walce ze Szwedami na kartach jego powieści.

8. Powiat grajewski w *Potopie* Henryka Sienkiewicza

Pierwszą zapowiedź przeniesienia akcji na tereny obecnego pow. grajewskiego stanowi informacja, jakiej stary Kiemlicz — niegdyś podkomendny Kmicica a teraz zwykły łotrzyk — udziela swemu byłemu pułkownikowi w starej smolarni. Na pytanie Kmicica „gdzie tu najbliżiej stoją te chorągwie, które się przeciw księciu wojewodzie wileńskiemu zbuntowały?” stary zabijaka odpowiada: „Mówią, że w Szczuczynie jedna chorągiew stanie na kwaterach, ta, która ostatnio tędy ze Żmudzi przechodziła”.

Autor nie lokalizuje dokładnie owej smolarni, w której Soroka znalazł przypadkiem schronienie dla swego rannego dowódcy, mamy prawo

⁵⁷ Fakt, że nazwiska dowódców szwedzkich są bardzo przekrecone, nie świadczy bynajmniej, że autorem *Lamentu...* był osobnik prymitywny, lub znający je tylko ze słyszenia. Nazwisko Wallenrodta w formie „uproszczonej” znajdujemy wszak także w liście Gosiewskiego, byłego słuchacza czterech uniwersytetów. Inne poprzekrecał również G. Wojniłowicz.

domyślać się jednak, że leżała gdzieś nieopodal Pilwiszek. Czy w tej okolicy rzeczywiście mógł ktoś słyszeć o Szczuczynie, niewielkiej wsi prywatnej leżącej w ziemi wiskiej? Z pewnością nie. Ponadto owe chorągwie, o które się Kmicic dopytywał, stały w tym czasie w okolicy Białegostoku, w tamtych stronach bowiem związała się konfederacja na czele której stali pułkownicy Jakub Kmicic i Horodkiewicz, o czym zresztą pisarz znakomicie wiedział⁵⁸. Musiało być zatem coś, co szczególnie fascynowało pisarza i zwracało jego uwagę na ten kąt „woj. mazowieckiego między Prusami z jednej a woj. podlaskim z drugiej strony”.

Nie wdając się w drobiazgową analizę procesu tworzenia można chyba postawić hipotezę, że już wówczas intrygowały pisarza wydarzenia, jakie się w tych stronach miały rozegrać w przyszłości: bitwa pod Prostkami i najazd tatarski na Prusy Książęce. Pociągało go, jak się zdaje, także coś jeszcze: niemy świadek wydarzeń, jakie się tu rozgrywały w połowie XVII w. Był nim słup graniczny wystawiony 1545 r. u styku trzech granic. Hipoteza ta nie jest tak absurdalna, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. Zwróćmy uwagę, że Kmicic ilekroć przekracza granicę Polski i Prus Książęcych czyni to niemal zawsze w tym samym miejscu. Pamiątka historyczna oddziaływała na pisarza jak magnes skupiając jego uwagę właśnie na tych terenach.

Wróćmy jednak do wydarzeń jesieni 1655 r. opisanych w *Potopie*. Po napisaniu listu do Wołodyjowskiego Kmicic wbrew logice (chciał przecież uniknąć spotkania ze słynnym pułkownikiem a zwłaszcza z chorągwią laudańską!) jedzie właśnie w te strony, gdzie zgodnie z informacją Kiemlicza może napotkać osobistych wrogów. Czyni coś więcej: z Ełku (dokąd dotarł „idąc samą granicą między woj. trockim a Prusami”) nie idzie w kierunku Kurpi (gdzie pierwotnie zamierzał zebrać „partię”), by później — jak to zamierzał — udać się w stronę Piątku i Soboty pod pozorem sprzedania koni, lecz skręca na wschód, by wejść na północno-wschodnie obszary Mazowsza „traktem wiodącym z Łęgu do Szczuczyna”, a więc obok zabytkowego słupa granicznego stojącego w sąsiedztwie tego traktu do dziś.

„Do Szczuczyna samego nie chciał jednak pan Andrzej jechać — czytamy dalej — a to z tej okazji, że dowiedział się, iż w mieście stoi kwatery jedną chorągiew konfederacką, której pułkownikiem pan Wołodyjowski⁵⁹”. Tak więc zapowiedź włożona w usta Kiemlicza została zrealizowana:

⁵⁸ Obóz konfederacki założony rzekomo przez Zagłobę obwołanego regimentarzem istniał rzeczywiście. St. Herbst lokalizuje go na wschód od Białegostoku na obszarze ówczesnego woj. trockiego. (Patrz St. Herbst, o. c. Mapa nr 2 (w:) *Agresja szwedzka — działania wojenne od lipca do 30 listopada 1655 r.*) Przeczą temu J. Antoniuk i H. Matejczyk, *Potop szwedzki na Podlasiu*.

⁵⁹ Wszystkie cytaty z *Potopu* na podstawie wydania PIW, Warszawa 1970.

konfederacji istotnie kwaterują w Szczuczynie, który w dodatku nazywany jest miastem.

Oba te fakty nie odpowiadają prawdzie historycznej, z czego autor *Potopu* — za którego czasów Szczuczyn był miastem powiatowym — w pewnym momencie zdał sobie sprawę. Dlatego już w następnym zdaniu sugeruje, iż postój chorągwi jest tylko czasowy „dla krótkiego odpoczynku przed samą granicą podlaską”. Mity miejskości Szczuczyna na razie jednak nie rozwiewa. I znów nie wdając się w szczegółową analizę można chyba postawić hipotezę, że w tej fazie pracy nad powieścią H. Sienkiewicz jeszcze nie wiedział, że Szczuczyn w okresie wojen szwedzkich nie był miastem. Jak wiadomo pisał *Potop* w Krakowie a częściowo w Zakopanem. Na mapie, którą bez wątpienia miał pod ręką, Szczuczyn oznaczony był jako miasto, był już bowiem ośrodkiem powiatowym. Wiedział też z pewnością autor, iż miasto to powstało w XVII w., a że dopiero po bitwie pod Wiedniem, o tym zapewne dowiedział się nieco później⁶⁰.

Już w następnym zdaniu znajdujemy dowód, że mapy swojej autor *Potopu* nie śledził zbyt pilnie. Oto Kmicic nie chcąc się spotkać z Wołodyjowskim „w dwóch milach od Szczuczyna kazał skrócić w stronę Wąsoszy, ku zachodowi”. Otóż to. Wąsosz, jak się o tym łatwo przekonać, leży na południowy wschód od Szczuczyna. Ponadto jadąc granicą pruską Kmicic miał bliżej do Szczuczyna niż do Wąsosza, inaczej mówiąc musiałyby albo przejechać przez sam Szczuczyn, albo zatoczyć wielki łuk, by tę miejscowość ominąć. W tym ostatnim wypadku jednak, aby skrócić ku zachodowi musiałyby Kmicic dotrzeć aż gdzieś w okolice Białaszewa, a więc zapuścić się daleko na Podlasie. Kmicic po wyminięciu Szczuczyna znalazł się gdzieś między tą miejscowością a Wąsoszem, tu bowiem lokalizuje Henryk Sienkiewicz karczmę „Pokrzyk”.

Wszystkie wydarzenia jakie następują później (spotkanie z Rzędzianem i kapitalna rozmowa rzekomego posesjonata ze sławnym zagończykiem, bójka z podjazdem dowodzonym przez Butryma Beanogiego, wreszcie spotkanie byłego pacholika Jana Skrzetuskiego z pułkownikami w Szczuczynie) są oczywiście dziełem wyobraźni pisarza. Wyjątek stanowią niektóre informacje o sytuacji w Polsce podane przez autora w dialogu Rzędzian-Kmicic oraz w trakcie wymiany poglądów między pułkownikami po otrzymaniu wiadomości o zamierzonym marszu Janusza Radziwiłła na Podlasie. Nie wszystko to jest wprawdzie zgodne z faktami historycznymi, ale szczegółowa analiza tego tekstu oraz porównywanie

⁶⁰ Nie tylko Sienkiewicz dał się zasugerować faktom, że Szczuczyn w porównaniu z Wąsoszem sprawia wrażenie starszej miejscowości. Także na mapach dołączonych do pracy St. Herbsta nigdzie nie znajdziemy Wąsosza, wszędzie natomiast oznaczony jest Szczuczyn.

z faktycznymi wydarzeniami wykracza poza zakres tematyki niniejszego opracowania.

Warto zwrócić uwagę jedynie na parę momentów. A więc po pierwsze na pojawienie się informacji o Wąsoszu, co jest zgodne z danymi historycznymi, ale zarazem niejako automatycznie degradowało Szcuczyn. W następnym rozdziale Sienkiewicz, zapewne pod wpływem bardziej szczegółowych badań, posuwa się jeszcze dalej. „Ów Szcuczyn — czytamy w rozdziale V tomu II — uchodził za miasto, ale nim nie był rzeczywiście, nie miał albowiem jeszcze ani wałów, ani ratusza, ani sądów, ani kolegium pijarskiego, które dopiero za czasów Jana III powstało, a domów szczupło i więcej chałup niż domów, które tylko dlatego miastem się zwały, że w kwadrat były pobudowane tworząc rynek, niewiele zresztą mniej błotnisty niż staw, nad którym mieścina leżała”.

Dlaczego do takiej nic nie znaczącej miejscowości przybył Wołodyjowski z dalekiej Litwy, tego już autor nie wyjaśnia. Kto wie, może po zapoznaniu się z materiałami historycznymi miał ochotę w ogóle wycofać się z tego, ale nie mógł już tego uczynić? Poprzednie rozdziały były już w druku (jak wiadomo *Potop* drukowano w odcinkach, przy czym autor nadsyłał rękopis partiami, co zresztą całej *Trylogii* nie wyszło na dobre) musiał więc ów nieszczęsny Szcuczyn pozostać na kartach powieści. Usunięcie go było bardzo kłopotliwe, bo wymagało licznych przeróbek w poprzednich rozdziałach. Dbali jednak o zachowanie prawdy historycznej (na tyle przynajmniej, na ile jest to możliwe i potrzebne w utworze literackim) pisarz usiłuje pomniejszyć błąd. Stąd zamiast terminu „miasto” pojawia się „mieścina”, a nawet takie zwroty jak „uchodził za miasto” i „nie był nim rzeczywiście”. Ostatecznie mit o miejskości Szcuczyna „pogłębił” Zagłoba oświadczając: „Niechże tu piskorze w tym błocie szczuczynskim zostają, a my pójdziemy do Białegostoku, gdzie może i innych ryb dostaniemy...”⁶¹ W ten sposób Sienkiewicz ostatecznie wymazuje z dalszych kart swej powieści Szcuczyn, który być może w pierwotnym założeniu miał odegrać większą rolę.

Zgodnie z prawdą przedstawia Sienkiewicz trudności aprowizacyjne

⁶¹ Wymieniając Białystok jako miejsce koncentracji wojsk H. Sienkiewicz popełnia taki sam anachronizm jak w wypadku Szcuczyna. Białystok w okresie „potopu” także był nic nie znaczącą wsią. Po bliższym zapoznaniu się z materiałem historycznym pisarz w innym miejscu lokalizuje obóz „na choroszczańskich błoniach”, pozostawiając jednak Białystok jako punkt orientacyjny. Wydaje się, że w obu wypadkach czynił to m. in. z myślą o współczesnych mu czytelnikach, którym takie nazwy jak Wąsosz czy Choroszcz nic nie mówiły, natomiast Szcuczyn lub Białystok umożliwiały bliższe umiejscowienie rozgrywających się wypadków.

skonfederowanych chorągwi, co zmuszało je do rozdzielenia się na mniejsze oddziały. Kłopoty te jednak, jak to przedstawiono w poprzednich rozdziałach, musiały być w istocie znacznie większe na Mazowszu niż na Podlasiu.

Na uwagę zasługuje ponadto fakt wymarszu chorągwi laudańskiej do sąsiedniego Podlasia, gdzie zgodnie z prawdą historyczną formowało się właśnie większe ugrupowanie wojsk, które wymówiły posłuszeństwo hetmanowi J. Radziwiłłowi po jego przejściu na stronę Karola Gustawa.

Po raz drugi na terenie obecnego pow. grajewskiego pojawia się Kmicic dopiero w rozdziale XXIV tomu III. Skąd tu przyszedł — tego dokładnie nie wiemy. Nieco wcześniej widzimy go, jak „podchodzi” Szwedów i Bogusława Radziwiłła gdzieś w okolicy Ostrołęki, Śniadowa, Serocka, Długosiodła, Brańszczyku — jednym słowem na Mazowszu — usiłując się przedostać do Prus Książęcych, dokąd został skierowany w celu posiania zamętu i trwogi. Był już w solidnych tarapatkach, gdy go uratowała dywizja Gosiewskiego pozorująca także uderzenie na Prusy. Po wycofaniu się hetmana polnego litewskiego („którego wyprawa była tylko demonstracją”) pod Warszawę, Kmicic-Babinicz „zapadł w lasy” gdzieś pod Ostrołęką, a wychynął z nich aż pod Rajgrodem.

„Tej samej nocy jeszcze, w której Tatarzy minęli słu p graniczny (wyróż. R. K.), niebo zaczerwieniło się łunami, rozległy się wrzaski i płacz ludzi deptanych stopą wojny. Kto polską mową o litość umiał prosić, ten z rozkazu wodza był oszczędzany, ale natomiast niemieckie osady, kolonie, wsie, miasteczka zmieniły się w rzekę ognia, przerażony mieszkaniec szedł pod nóż.

I nie tak prędko oliwa rozlewa się po morzu, gdy ją żeglarz dla uspokojenia wyleje, jak rozlał się ów czambuł Tatarów i wolentarzy po spokojnych i ubezpieczonych dotąd stronach. Zdawało się, iż każdy Tatar umie się dwoić i troić, być naraz w kilku miejscach, palić, ścinać. Nie oszczędzano nawet łąnów zbożowych, nawet drzew w sadach.

Tyle przecież czasu trzymał pan Kmicic na smyczy swych Tatarów, że wreszcie, gdy ich puścił na kształt stada drapieżnych ptaków, prawie zapamiętali się wśród rzezi i zniszczenia. Jeden przesadzał się nad drugiego, a że jasyru brać nie mogli, więc pławili się od rana do wieczora we krwi ludzkiej.

Sam pan Kmicic, mając w sercu niemało dzikości, dał jej folgę zupełną i choć własnych rąk we krwi bezbronnych nie walał, był spokojny i sumienie nic mu nie wyrzucało, bo była to krew niepolska i w dodatku heretycka, więc nawet sądził, że miłą rzeczą Bogu a zwłaszcza świętym Pańskim czyni”.

Tak się zaczyna opis tej wyprawy. Opis żywy, barwny, oddający wiernie grozę posianą wśród ludności Prus Książęcych, na teren których,

nawiasem mówiąc, Kmicic wchodzi przez Prostki, mija bowiem „słup graniczny” jedyny jaki na tej granicy był. Idzie więc tym samym traktem, który już raz przewędrował w przeciwnym kierunku, jadąc z Ełku ku Szczuczynowi.

Znakomity z punktu literackiego opis zawiera, niestety, błędy historyczne a także świadome wypaczenia. Jak wiadomo wyprawy takiej w ogóle nie było. Tatarzy i żołnierze Gosiewskiego weszli na teren Prus dopiero po zwycięstwie odniesionym pod Prostkami. Tego jednak Henryk Sienkiewicz nie chciał napisać. Druga połowa XIX w. — to okres szczególnie nasilonej walki z polskością w Prusach Wschodnich. Odpowiedzią na to były coraz energiczniejsze poczynania przywódców duchowych ludności mazurskiej. Mnożyły się polskie pisma, powstawały biblioteki, rodziły się książki historyczne wykazujące niezbitą polskość Mazur i wspólne pochodzenie ludności mieszkającej po obu stronach granicy. Na Mazurach bardzo popularne były także książki samego Sienkiewicza. W tych warunkach nie mógł on napisać, że krwawe represje były dziełem hetmana Gosiewskiego działającego z rozkazu króla polskiego. Stąd też nieśmiała wzmianka o oszczędzaniu każdego „kto polską mową o litosć umiał prosić”. Aby bodaj częściowo pozostać w zgodzie z historią pisarz podaje informację o towarzyszących Tatarom wolontarzach. Sam Kmicic już jednak musiał pozostać czysty. Nie plami rąk niewinną krwią, a na swoje usprawiedliwienie jako dowódca ma to, iż to „Przecie elektor, lennik, zatem sługa Rzeczypospolitej z dobrodziejstw jej żyjący, pierwszy podniósł świętokradczą rękę na swą królową i panią, więc należała mu się kara, więc pan Kmicic był tylko narzędziem gniewu bożego”. I to zdanie adresowane jest, jak się zdaje, głównie do czytelników po drugiej stronie granicy pruskiej.

Sienkiewicz nie opisuje drogi przebytej przez oddział Kmicica, nie wymienia też żadnych miejscowości na obszarze Prus Książęcych spalonych przez Tatarów, co jest także dość znamienne. Dopiero kończąc opis wyprawy wspomina Dowsupdę (w *Potopie* „Dospada”), gdzie Kmicic wycofał się w granice Rzeczypospolitej, by dać wypoczynek swoim ludziom. W ogólnych zarysach zgadza się to z prawdą, gdyż w tej właśnie okolicy opuścił Prusy Gosiewski tuż przed porażką pod Filipowem ⁶².

Po raz trzeci akcja *Potopu* wkracza na teren obecnego pow. grajewskiego na parę dni przed bitwą pod Prostkami. Kmicic, który po krótkim odpoczynku na terytorium Rzeczypospolitej ponownie wkroczył do

⁶² Kmicic jednak po krótkim odpoczynku wraca na Prusy, natomiast Gosiewski poszedł w rzeczywistości na Żmudź i Litwę, by stamtąd po rozgromieniu mniejszych oddziałów pod groźbą nowego ataku na Prusy prowadzić negocjacje z elektorem.

Prus, za pośrednictwem nieznanego mu szlachcica otrzymuje od pana Wołodyjowskiego wiadomość o marszu dywizji Gosiewskiego na ziemie elektorskie i natychmiast rusza na spotkanie. Gdzie do niego doszło — autor nie pisze, dowiadujemy się jednak, że stało się to w jakiejś wsi niezbyt odległej od Wąsosz, bo już nazajutrz (6 IX) wojska hetmana polnego litewskiego stanęły w tym mieście.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na dwa momenty. Pierwszy — to rozbieżność dat przybycia Gosiewskiego do Wąsosz: historycy określają ją na 7 października, Sienkiewicz — na 6 września, różnica jest zatem istotna⁶³. Drugi moment — to zniknięcie z kart powieści Szczuczyna. Nie wspomina o nim Sienkiewicz ani w relacjach podjazdów wysłanych w stronę granicy, ani w opisie trasy przebytej przez wojska polskie z Wąsosz do Prostek, choć właśnie przez tę miejscowość musiały przechodzić. Stanowi to jeszcze jeden dowód, jak bardzo pisarz troszczył się o zachowanie prawdy historycznej nawet w takich szczegółach. Raz ustalwszy, że Szczuczyn w tym czasie nie był miastem, konsekwentnie się tego trzymał.

Mniej konsekwentnie, a nawet momentami zgoła nielogicznie, przedstawia się sprawa bitwy pod Prostkami. W rozdziale XXIV, tomie III, jak pamiętamy, Kmicic ze swymi Tatarami i wolontarzami pustoszył bezkarnie ziemie elektorskie. Po nadejściu w te strony wieści o rezultatach bitwy pod Warszawą w ślad za nim na teren Prus weszły „różne partie”⁶⁴. I oto nagle okazuje się, że na samej granicy stoi silne ugrupowanie nieprzyjacielskie. Mało tego, o obecności w Prostkach J. F. Wałdecka i Bogusława Radziwiłła powiadamia Kmicica... pan Wołodyjowski, przybyły w te strony tylko co wraz z dywizją Gosiewskiego⁶⁵. Kilka stron dalej znajdujemy kolejną wiadomość wydającą niezbyt dobre świadectwo Kmicicowi jako „zagończykowi”. Oto „z Ełku spieszy na pomoc pod Prostki dwa tysiące wyborowej pomorskiej piechoty”⁶⁶. Gdzie wobec tego przez kilka miesięcy grasowali Tatarzy Kmicica i jak to było możliwe, aby Kmicic nie wiedział o obecności na tych terenach tak wielkiej liczby wojsk szwedzko-brandenburskich?

Tak oto jeszcze raz pisarz uwikłał się we własnych sidłach. Wysławszy Kmicica na Prusy w zastępstwie Gosiewskiego przed bitwą pod Prostkami nie mógł się już z tego wycofać. Natomiast przystępując do bardziej szczegółowych badań nad przebiegiem bitwy chciał możliwie

⁶³ Tym samym o cały miesiąc wstecz przesuwają Sienkiewicz bitwę pod Prostkami, co było mu potrzebne — jak się zdaje ze względów kompozycyjnych.

⁶⁴ *Potop*, t. III, s. 289.

⁶⁵ O. c., s. 291.

⁶⁶ O. c., s. 298.

najwierniej przekazać jej obraz, stosunek sił, miejsce oraz formacje biorące w niej udział.

Przejdźmy do samej bitwy. Z relacji von Rössela „kapitana z pruskiego regimentu Bogusława”⁶⁷, Babinicz a później Gosiewski i inni dowódcy polscy dowiadują się, iż „nie same pruskie pułki grafa Waldecka stoją w Prostkach, ale i sześć regimentów szwedzkich pod komendą generał-majora Izraela, z tych cztery jazdy pod Petersem, Frydiotsonem, Taubemem, Ammersteinem i dwa pod braćmi Engel. Z pułków pruskich, bardzo okrytych, prócz własnego grafa Waldecka, był książę Wismaru, Brucla, Konnaberga, generała Walrata oraz cztery chorągwie z komendy Bogusławowej: dwie szlachty pruskiej i dwie jego własne”. Pomijając drobne niedokładności w pisowni nazwisk lub ich przeinaczenia (ks. Wismaru zamiast Weimaru, Brucler zamiast Brunnel itp.) opis ten odpowiada faktom. Jedyne nazwisko „Walrat” wtrącił pisarz niepotrzebnie, gdyż jest to zniekształcona forma nazwiska Wallenrodta, dowódcy piechoty, o którym w innym miejscu pisze, że nadciąga od strony Ełku, co, jak wiadomo również zgodne jest z faktami historycznymi.

Sił polskich nie podaje pisarz zbyt szczegółowo. Dowiadujemy się jedynie, że szły ku Prostkom w następującej kolejności: „naprzód Babiniczowa wataha, za nią litewskie: więc Wojniłowicza, laudańska, własna pana hetmanowa, trzy księcia Michała Radziwiłła, Korsakowa i inne. Orda pozostała za nimi, bo o to usilnie Hussen-bej prosił obawiając się, czy lud jego pierwsze natarcie ciężkiej jazdy wytrzyma. Miał także inne wyrachowanie. Oto chciał, aby podczas gdy Litwa uderzy na czoło wojsk, on z Tatarzy mógł ogarnąć tabór, w którym łupu najobfitszego się spodziewał. Pan hetman zezwolił...”⁶⁸. Nieco dalej opisując pierwsze uderzenie wojsk Gosiewskiego autor pisze, iż po daniu komendy przez hetmana „sześć tysięcy szabel rozbłysło w powietrzu i sześć tysięcy gardzieli krzyknęło: Jezus, Maria! Ała-hu-Ała!” W świetle opracowań historycznych liczba ta wydaje się bardzo zaniżona.

Sam przebieg bitwy w *Potopie* H. Sienkiewicza różni się dość istotnie od ustaleń historyków⁶⁹. Po wzniesieniu bojowego okrzyku wojska hetmana „chorągiew za chorągwią” poczęły się wynurzać zza wzniesienia”. Po chwili oba wojska nie były już więcej od siebie jak o tysiąc kroków. Dzieliło je tylko błonie rozległe, środkiem którego płynęła rzeczka”⁷⁰. Z obozu szwedzkiego powitano następującego nieprzyjaciela ogniem z dział, choć znaczna część regimentów Waldecka już wyruszyła w stronę Ełku na spotkanie z piechotą.

⁶⁷ Von Rössel w istocie dowodził obroną Tykocina (St. Herbst, o. c.).

⁶⁸ *Potop*, s. 304.

⁶⁹ Patrz rozdział 5 niniejszego opracowania.

⁷⁰ *Potop*, t. III, s. 305.

Pierwszy uderzył Kmicic. Przebył rzekę trafiwszy „na obszerny bród zupełnie płytki i piaszczysty” i zwarł się z pułkiem pancерnej rajtarii. Napierając silnie wataha Kmicica coraz bardziej oddalała się od rzeki, a wówczas artyleria szwedzko-brandenburska zasypała bród pociskami uniemożliwiając innym chorągwiom przeprawę. Widząc to Gosiewski wysłał ordynansa do Tatarów z rozkazem, by przeprawiwszy się „przez głęboki brzeg” uderzyli na tabor. Kmicic tymczasem, zorientowawszy się w sytuacji, począł się wycofywać w stronę brodu, a przed samą rzeką jego wataha rozstała się nagle, w wyniku czego „jadące na ich karkach ciężkie pułki, których konie wzięły już największy rozpęd, wpadły tąż samą siłą w bród i dopiero w wodzie już jeźdźcy poczęli hamować rozrzucone rumaki. Artyleria, która dotąd zasypywała szczerk deszczem żelaza, umilkła nagle, aby swoich nie razić. Lecz tej właśnie chwili czekał jak zbawienia hetman Gosiewski”⁷¹.

Dalszy ciąg bitwy łatwo już było przewidzieć, nic więc dziwnego, że „sam pan podskarbi leciał przy jednej ze swych chorągwi z promiennym szczęściem na twarzy, a z ogniem w oczach”. Podczas gdy polsko-litewskie chorągwie rozbiły jeden po drugim czworoboki brandenburskiej piechoty i szwedzkiej jazdy, Tatarzy opanowali tabor. Część taboru wymknęła im się jednak i najechała z boku „na własną piechotę”, co przyspieszyło klęskę. Pragnąc zmniejszyć straty, a przynajmniej ująć cało z pogromu, Bogusław Radziwiłł „nadludzkim wysiłkiem zbiera koło siebie kilkuset jeźdźców i wymyka się w dal lewym skrzydłem, w kierunku biegu rzeki”. I on zostaje jednak rozgromiony przez nadworną husarię Michała Kazimierza Radziwiłła. Potem odbywa się już tylko „docinanie” rozbitych oddziałów oraz pogoń Tatarów za Bogusławem Radziwiłłem zakończona pojedynkiem tego ostatniego z Kmicicem. Końcowy epizod — to spór między Kmicicem a Michałem Radziwiłłem o jeńca, zakończony — zgodnie z prawdą historyczną — odebraniem jeńca Tatarom⁷².

Opis bitwy dość daleko mija się z faktami. Pomijając mniej istotne szczegóły należy zwrócić uwagę, iż podmokły, lewy brzeg rzeki Ełk absolutnie nie nadaje się do stoczenia na nim bitwy kawaleryjskiej, zwłaszcza z udziałem wielkich formacji. Dywizja Gosiewskiego — jeśli nawet przyjmujemy zanizony szacunek Sienkiewicza — liczyła 6 tys. koni. Siły kawalerii brandenbursko-szwedzkiej autor ocenia na cztery regimenty jazdy szwedzkiej pod dowództwem gen. Izraela, cztery chorągwie B. Radziwiłła oraz pewną bliżej nieokreśloną liczbę regimentów Wal-

⁷¹ O. c., s. 309-310.

⁷² Istotnym momentem wydaje się udział w tym Wojniłowicza, co zgodnie jest ze stanem faktycznym potwierdzonym przez niego samego w liście do Jana Kazimierza.

decka. W sumie więc w bitwie tej według autora „Potopu” — nie licząc Tatarów — musiało wziąć udział około 12 tys. jazdy! Dodajmy, iż po stronie polskiej walczyła także husaria a po szwedzkiej — pancerna rajtaria. Żadna z tych formacji nie była zdolna do walki na grząskich łąkach ciągnących się wzdłuż lewego brzegu rzeki.

Nie brzmi także przekonująco ten fragment, w którym Szwedzi i Brandenburczycy zasypują kartaczami bród na rzece. Sienkiewicz co prawda przezornie przemilcza liczbę dział, jakimi wojska sprzymierzone dysponowały. Z drugiej jednak strony podaje takie szczegóły, iż niemożliwe się wydaje, by nie znał dokumentów dotyczących tej bitwy. Jeśli zaś znał je musiał wiedzieć także i to, że dział było 6 najwyżej 9. Biorąc pod uwagę szybkostrzelność i niewielką skuteczność ówczesnej artylerii trudno sobie jakoś wyobrazić, by taka znikoma ilość dział mogła uniemożliwić przejście przez „obszerny bród, zupełnie płytki i piaszczysty”.

Wreszcie trzeci szczegół dość istotny — to kierunek ucieczki Bogusława Radziwiłła. Zgodnie z opisem Sienkiewicza wojska sprzymierzone wyruszyły z okopu w stronę Ełku, by się spotkać z piechotą nadciągającą od strony tego miasta. Ponieważ pościągano nawet strażę⁷³ należy założyć, że główny korpus posunął się już dość daleko. W tej sytuacji ucieczka Bogusława Radziwiłła w dół rzeki byłaby po prostu nielogiczna. Rzeka płynie przecież w kierunku Podlasia, gdzie Bogusław nie mógł mieć nadziei na otrzymanie szybkiej pomocy, ani nawet na znalezienie schronienia przed pogonią. Wprost przeciwnie niż gdyby próbował ucieczki w kierunku odwrotnym, gdzie lada chwila miała się pojawić brandenburska piechota i gdzie byłby względnie bezpieczny⁷⁴.

Dość istotny jest także dalszy bieg wydarzeń. Autor nie pisze o tym wprawdzie wyraźnie, ale mamy prawo domyślać się, że korpus ekspedycyjny Gosiewskiego po stoczeniu bitwy pod Prostkami poszedł gdzieś dalej. Gdzie — tego już nie wiemy, dowiadujemy się jedynie, iż na Litwie „wieść o klęsce, jaką pan Gosiewski poniósł od Szeimboka pod Filipowem, przeszła prawie bez echa⁷⁵. Tak więc wojska Gosiewskiego nie uderzyły na Prusy i — po przegranej bitwie pod Filipowem — nie poszły na Żmudź i Litwę. Wszystkie te czyny przypisał autor Kmicicowi. Pomijając niezgodność z faktami historycznymi (niepisane prawo pozostawia w tej sprawie pisarzom dużą swobodę) pozostaje jednak inna

⁷³ *Potop*, t. III, s. 304.

⁷⁴ Tak uczynił w rzeczywistości J. F. Waldeck. Nie jest wykluczone, że to jego wyczyn posłużył Sienkiewiczowi do nakreślenia sceny gromadzenia wokół siebie „nadludzkim wysiłkiem” kilkuset jeźdźców, w celu przedarcia się poza pole bitwy.

⁷⁵ *Potop*, t. III, s. 331.

kwestia: po co mianowicie Gosiewski przedsiębrał tę wyprawę, skoro już przedtem Prusy były spacyfikowane przez Kmicica?

Wreszcie ostatnia sprawa pominięta przez Sienkiewicza całkowitym milczeniem — to konsekwencja zerwania układu przez Tatarów pod pretekstem odebrania im cennego jeńca, jakim był Radziwiłł. Na kartach powieści nie znajdujemy najmniejszej wzmianki o spustoszeniu północno-wschodnich ziem Podlasia przez Tatarów. Przeciwnie — Tatarzy nadal służą pod Kmicicem i wraz z nim uwalniają od Szwedów Żmudź oraz Litwę.

9. Odbicie Potopu Sienkiewicza w opowieściach ludowych

Uchybienia względem historii — wywodzące się zresztą zapewne z niedoskonałości źródeł, jakimi dysponował, bo był pisarzem wyjątkowo skrupulatnym — w niczym nie umniejszają oczywiście wartości literackiej dzieła Henryka Sienkiewicza. Opis bitwy pod Prostkami jest świetny, porywający, stanowi jeszcze jeden dowód jak wspaniałą wyobraźnię miał ten znakomity pisarz. Te właśnie nieprzemijające wartości *Potopu* sprawiły, że podobnie jak na całym Podlasiu tak i w obecnym pow. grajewskim narodziły się różne legendy i opowieści w oparciu o motywy zaczerpnięte z powieści Sienkiewicza. Opowiadania te zasługują na odnotowanie jako dowód oddziaływania literatury na twórczość ludową. Nie jest to zjawisko nowe. Jego obecność zanotowano w różnych regionach kraju i to nie tylko w związku z twórczością pisarza tak znakomitego i popularnego jak Sienkiewicz ⁷⁶.

Trumna Rzędziana

Postać Rzędziana, w *Potopie* raczej epizodyczna, nakreślona została przez Sienkiewicza po mistrzosku. W przeciwieństwie np. do Jana Skrzetuskiego jest to postać jędrna, pełnokrwista, obdarzona czysto ludzkimi cechami — zarówno zaletami, jak i przywarami. Niepotwierdzona legenda głosi, że podczas swego pobytu u Zygmunta Glogera w Jeżewie Sienkiewicz miał spotkać jakiegoś Rzędziana, który posłużył mu za pierwowzór. Nie wdając się w próby ustalenia, czy legenda ta jest jedynie wytworem fantazji czy też jakieś bardziej konkretne podstawy, warto przypomnieć, że wieś Rzędziana leży przy tej samej szosie do Białego-

⁷⁶ Przekonywająco pisze na ten temat m.in. B. Baranowski (*Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej*) wskazując na literaturę pisaną jako na źródło inspirujące twórców ludowych już w XVII w. (s. 403 i nast.).

stoku co i Jeżewo. Był to niegdyś zaścianek szlachecki zamieszany niemal wyłącznie przez Rzędzianów.

Z drugim wcieleniem pacholika pana Skrzetuskiego na łamach *Potopu* spotykamy się zaledwie parę razy, należy więc przyjąć że postać ta zyskała popularność głównie dzięki powieści *Ogniem i mieczem*. Rzecz jednak w tym, że w *Potopie* Rzędzian jest już „personatem”, a mianowicie dzierżawcą starostwa wąsoskiego nazywanym przez pochlebców starostą. Nic dziwnego, że pod tą postacią przeszedł do legendy.

Z legendą tą zetknąłem się po raz pierwszy w końcu lat pięćdziesiątych⁷⁷. Odwiedziłem Wąsosz w 1960 r. Tu przekonałem się, że legenda jest bardzo popularna. Wszyscy bez wyjątku pytani o to mieszkańcy informowali o trumnie ze zwłokami Rzędziana spoczywającej w krypcie starego kościółka. Następnie po uzyskaniu zgody miejscowego księdza zszedłem do krypty, gdzie stały dwie trumny. W jednej z nich po uniesieniu wieka ujrzałem dobrze zachowane zwłoki mężczyzny w czarnym kontuszu⁷⁸. Jak mi oświadczone były to właśnie zwłoki Rzędziana, starosty wąsoskiego, o którym Henryk Sienkiewicz pisał w *Potopie*. Pytania o bliższe szczegóły nie dały, niestety, niemal żadnych rezultatów. Dowiedziałem się jedynie, że niegdyś miała być także trumna metalowa oraz tabliczka informująca, że są to właśnie zwłoki Rzędziana. Była także szabla zabrana rzekomo w czasie wojny przez Niemców. Kiedy zniknęła tabliczka i podczas której wojny zabrano szablę — nie umiano wyjaśnić⁷⁹.

Karczma „Pokrzyk”

Sienkiewicz, jak pamiętamy, nie lokalizuje dokładnie owej karczmy, w której Kmicic spotyka się z Rzędzianem, a następnie stacza krwawą bójkę z Butrymem Beznogim i jego podjazdem. Ten brak bliższych szczegółów spowodował, iż karczynę tę — a raczej miejsce, gdzie miała stać — mieszkańcy Wąsoszy i Szczuczyna umieszczają aż w czterech dość odległych od siebie punktach.

W Wąsoszu wskazano nam niewielki placzyk za cmentarzem nieopodal „gościńca” tj. piaszczystego traktu łączącego Wąsosz ze Szczuczynem

⁷⁷ Pierwszą informację na ten temat zawdzięczam p. Adolfinie Rogowskiej, nauczycielce historii szkoły w Prostkach, zasłużonej badaczce i popularyzatorce dziejów swego regionu.

⁷⁸ W drugiej trumnie spoczywają zwłoki kobiety mającej rzekomo rumieniec na twarzy. Zgodnie z miejscową opowieścią zmarła na stopniach ołtarza w momencie udzielania jej ślubu.

⁷⁹ W Wąsoszu oraz w sąsiednim Szczuczynie w 1960 r. byłem wraz z red. St. Świeradem, z którym w tym czasie na łamach „Gazety Białostockiej” publikowaliśmy cykl reportaży „Szlakiem *Potopu*”.

przed wybudowaniem szosy. Miejscowa ludność twierdziła, że niegdyś stała tam jakaś karczma, którą podobno starzy mieszkańcy jeszcze pamiętali ⁸⁰.

W Szczuczynie wskazano nam aż trzy miejsca, przy czym każdy z wariantów miał swoich zagorzałych zwolenników i przeciwników. Jednym z naszych przewodników był ówczesny przewodniczący Prezydium MRN Kazimierz Zdańkowski. Wskazane przez niego miejsce po karczmie (nazywano „Na grodzi”) znajdowało się mniej więcej w połowie drogi między Szczuczynem i Wąsoszem, na zakręcie nowej szosy. Stoi tu przydrożna kapliczka. Na nasze wątpliwości, czy w tym miejscu mogła istnieć w XVII w. karczma, skoro szosę zbudowano znacznie później, poinformował, iż przed wybudowaniem szosy była tu leśna droga. Ponadto — jego zdaniem — Kmicic jadąc od strony granicy pruskiej mógł się zbliżyć do Wąsosza tylko z tej strony, gdyż w przeciwnym razie musiałby jechać przez Szczuczyn.

Drugie miejsce po rzekomej karczmie wskazano nam przy starym „gościńcu” Wąsosz — Szczuczyn, w odległości około 1 km od Szczuczyna. Miejsce to nosi nazwę „Miętusowo”. Nasi informatorzy ⁸¹ twierdzili, że starzy ludzie pamiętają jeszcze karczmę, która tu niegdyś stała, gdyż powszechnie przychodzono tu na tańce. Nieopodal nad strumieniem pokazano nam także pale pozostałe rzekomo po młynie i ruiny zabudowań folwarcznych.

Wreszcie ostatnie miejsce wskazał nam najstarszy mieszkaniec Szczuczyna, emerytowany organista p. Sadowski (Antoni?) liczący wówczas według własnych słów 95 lat. Jako kilkunastoletni chłopiec miał się on zatrzymać w karczmie we wsi Świdry-Awissa i tę właśnie karczmę identyfikował z „Pokrzykiem” z *Potopu*. Zgodnie z uzyskanymi wskazówkami zajechaliśmy do wsi Świdry-Awissa i tam, nieopodal rzeki Wissy miejscowa ludność wskazała nam miejsce zwane „wądołami”, gdzie miała stać karczma ⁸². Nikt jej już nie pamiętał, informacja o jej istnieniu przetrwała dlatego, że grunt, na którym kiedyś stała, stanowił wspólną własność całej wsi. Pobierano z tego miejsca żwir zarówno na potrzeby własne rolników, jak i do naprawy dróg (stąd nazwa „wądoły” — od dołów po wybranim żwirze). Miejscowi rolnicy, szczególnie młodszy, pytani,

⁸⁰ Jednym z informatorów był p. Saliński, którego imienia niestety nie zanotowałem.

⁸¹ Jednym z nich był Aleksander Bagiński, wówczas kapelmistrz orkiestry ochotniczej straży pożarnej, na którego gruntach otrzymanych z reformy rolnej miała stać rzekomo karczma „Pokrzyk”. Twierdził, że wyorywał na tym miejscu cegły.

⁸² Naszym informatorem był m.in. Kazimierz Sokolek ze wsi Świdry-Awissa. Wskazane przez niego „wądoły” leżące w odległości około 300 m od wsi.

czy wiedzą coś o karczmie „Pokrzyk”, zgodnie twierdzili, iż karczma ta znana im z *Potopu* Sienkiewicza, stała właśnie „na wądołach”.

Tatarski szlak

Najwięcej opowieści związanych jest oczywiście z bitwą pod Prostkami a głównie z najazdem tatarskim. Rzecz charakterystyczna jednak, że nikt nie jest w stanie wskazać miejsca, gdzie się ta bitwa toczyła. Istnieje natomiast tzw. tatarski szlak biegnący lewym brzegiem rzeki Ełk (Łek). Zaczyna się tuż za osiedlem, dalej zaś pokrywa się — jak się zdaje — z dawną drogą do Ełku, a przynajmniej z tym jej odcinkiem, który niegdyś łączył Ostrykół i Nową Wieś Ełcką. Pod Ełkiem dwa wzgórza leżące blisko siebie noszą nazwę „Bramy Tatarskiej”. Nieopodal Ełku jedno ze wzgórz morenowych nazywa się „Górą Tatarską”. Legenda zanotowana w XIX w. głosiła, że na wzgórzu tym Tatarzy przetrzymywali jeńców (mężczyzn) wziętych w jasyr. Nocą żony jeńców zakradły się do obozu i uwolniły swych mężów.

Bardziej szczegółowe badania etnograficzne wykonane przez specjalistów ujawniłyby z pewnością znacznie więcej materiału. Pozwoliłyby także być może ustalić autorstwo niektórych opowieści i czas ich powstania. Sprawą godną szczegółowego zbadania wydaje się zwłaszcza rzekoma trumna ze zwłokami Rzędziana. Nie można wykluczyć bowiem i takiej możliwości, że są to istotnie szczątki jakiegoś szlachcica noszącego to samo nazwisko co bohater Sienkiewicza, co w jakimś sensie usprawiedliwiałoby zarówno powstanie legendy, jak i stanowczość, z jaką miejscowa ludność obstaje przy istnieniu tabliczki, dzięki której zwłoki zostały zidentyfikowane. Nie zmieni to oczywiście w niczym faktu, że decydujący wpływ na powstanie legendy wywarł *Potop* Sienkiewicza.

Zygmunt Kosztyla

Walki zbrojne na terenie powiatu grajewskiego w okresie powstania kościuszkowskiego

W okresie insurekcji kościuszkowskiej Białostoczczyzna stanowiła obszar łączący dwa główne ośrodki powstania tj. Warszawę i Wilno. Była również głównym terenem aprowizacyjnym stolicy oraz rekrutacji żołnierzy¹. Głównym problem dla tego obszaru stanowiły Prusy Wschodnie, na terenie których znajdowały się dość znaczne siły przeciwnika liczące ogółem ponad 22 000 żołnierzy i 5200 koni. W maju 1794 r. utworzone zostały w Prusach Wschodnich dwa korpusy, które przesunięto w kierunku rzek Narwi i Biebrzy. Ich rozmieszczenie było następujące: na pograniczu litewskim, aż po Grajewo, znajdował się korpus gen. lejtn. von Brüennecka o łącznej sile 8118 żołnierzy². Począwszy od Szczuczyna poprzez Wiznę, Łomżę, Nowogród, Ostrołękę i dalej na południowy zachód rozmieszczony był korpus gen. lejtn. Schönfeldta, który liczył początkowo 9208 żołnierzy³. Na wewnętrznych skrzydłach obu korpusów działały dywizje gen. mjr. Göeckinga i gen. mjr. Güenthera.

Rozciągnięcie kordonu wojsk pruskich wzdłuż Narwi i Biebrzy wyłączyło z powstania powiaty przygraniczne. Pod koniec maja oddziały pruskie przeszły Biebrzę i zajęły Goniądz⁴. Dalszy postęp wojsk pruskich

¹ St. Herbst, *Walki na pograniczu Mazowsza i Podlasia w czerwcu i lipcu 1794 roku*, „Przegląd Historyczny”, t. XLIX z. 2, Warszawa 1958, s. 224.

² Ibid., s. 223.

³ K. Bartoszewicz, *Dzieje insurekcji kościuszkowskiej*, Wiedeń, s. 316.

⁴ A. Skalkowski, *Z dziejów insurekcji 1794*, Warszawa 1926, s. 61.

groził przerwaniem komunikacji między Litwą a Warszawą. Sytuację tą rozumieli działający na tym terenie, znani ze swych radykalnych poglądów, generałowie ziemiańscy: Andrzej Karwowski — gen. ziemi bielskiej i Jan Zieliński — gen. ziemi łomżyńskiej⁵. Rozumiał ją również komendant księstwa Mazowieckiego gen. Stanisław Mokronowski, któremu teren ten podlegał. Sytuacja ta ułatwiła gen. Karwowskiemu — jednemu z najbardziej ruchliwych dowódców na froncie narwiańsko-biebrzańskim uzyskanie broni palnej oraz możliwość zorganizowania liczniejszej milicji ziemskiej. Również generał ziemi łomżyńskiej J. Zieliński organizował oddziały ochotnicze dla osłony Narwi.

Dużym sukcesem organizacyjnym było formowanie przez gen. Karwowskiego pułku jazdy, dwóch batalionów strzelców oraz dwóch batalionów pikinierów⁶. Spotkało się to z uznaniem Najwyższego Naczelnika Tadeusza Kościuszki, który w liście do gen. Karwowskiego z 11 czerwca pochwała jego plany udzielając jednocześnie kilku praktycznych rad. Zachęcał również gen. Karwowskiego do podjęcia aktywnych działań pisząc m.in.: „Staraj się WPan ile możności napadających Prusaków swoją komendą odpierać, a gdy okoliczność pozwoli, onych napadać i bić”⁷. Gen. Karwowski mając takie polecenie Tadeusza Kościuszki, wbrew opinii wielu generałów, m.in. gen. Augustyna Cichockiego, będącego wówczas komendantem „przybrzeża Narwi”,⁸ rozpoczął realizację planów aktywnych działań na odcinku Biebrzy i Narwi⁹.

Plan gen. Karwowskiego zakładał odrzucenie Prusaków z zagarniętego obszaru w pasie między Puszcą Kurpiowską a Puszcą Augustowską, na którym znajdował się teren obecnego powiatu grajewskiego i wkroczenie do Prus Wschodnich. W opracowanym planie działań przeciwko korpusom pruskim występowały trzy główne kierunki, a mianowicie: Tykocin — Goniądz — Rajgród, Wizna — Szczuczyn — Grajewo — Ełk, Łomża (Nowogród) — Kolno — Pisz¹⁰.

Walki na pierwszym kierunku działania rozpoczęły się przed osiągnięciem gotowości do działań głównych sił gen. Karwowskiego. Zapoczątkował je por. Feliks Romiszewski uderzeniem szwadronu jazdy na

⁵ St. Herbst, o.c., s. 224.

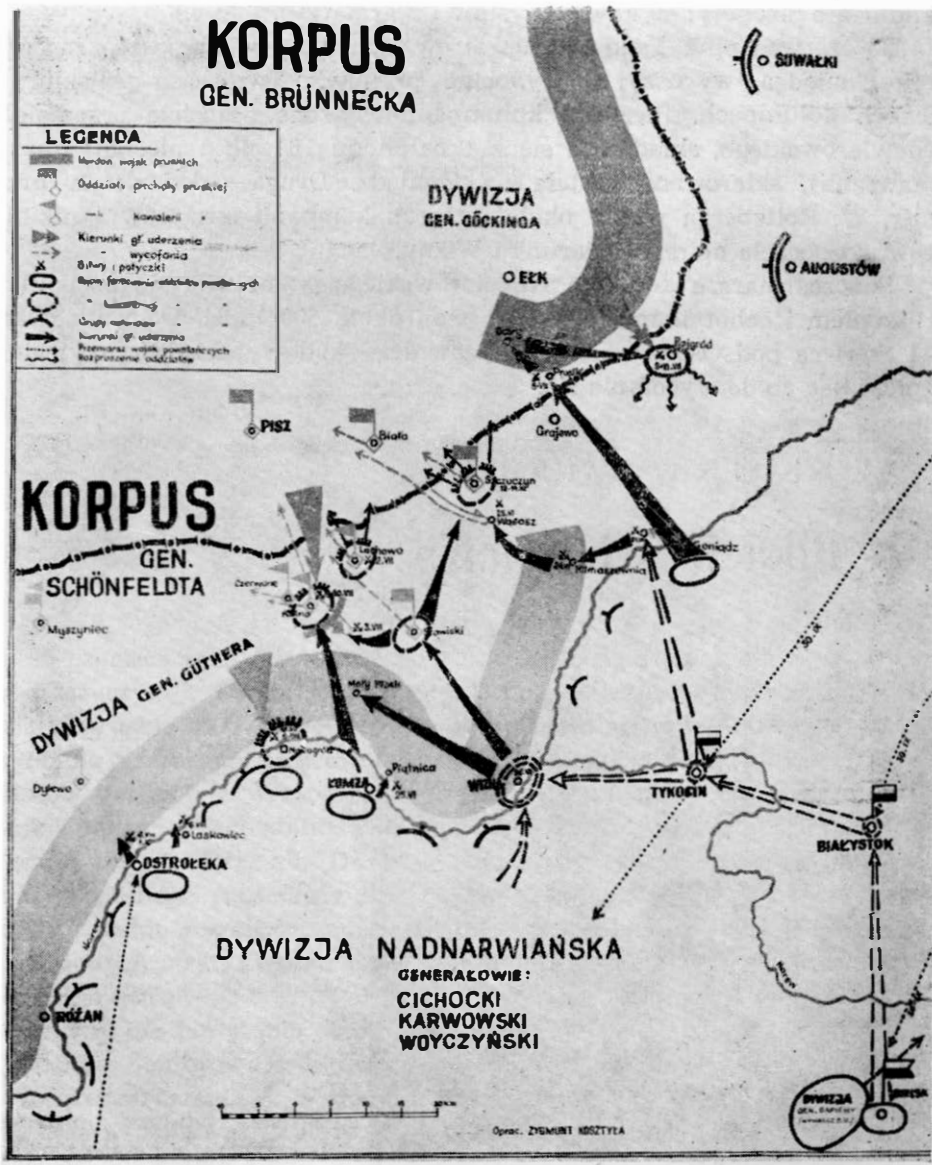
⁶ Ibid., s. 225.

⁷ A. Skałkowski, o.c., s. 79.

⁸ Aby nie dopuścić do przekroczenia przez wojska pruskie linii Narwi utworzono Dywizję Nadnarwiańską, która tworzyła tzw. kordon osłonowy. Od 21 czerwca komendantem tego kordonu osłonowego został gen. Cichocki.

⁹ Dopiero po bitwie pod Szczekocinami T. Kościuszko wydał ordynans zezwalający organizowanie powstania na terenach zajętych przez wojska pruskie jak również na ziemiach należących do Prus.

¹⁰ St. Herbst, o.c., s. 226.



1. Mapa przebiegu walk w okresie powstania kościuszkowskiego

placówkę pruską w Osowcu położonym wśród bagien na prawym brzegu Biebrzy. Dla wzmocnienia tego kierunku, gen. Karwowski wysłał do Tykocina (w dwóch rzutach — 16 i 18 czerwca) gotowe do wymarszu kompanie piechoty: 40 kawalerzystów i 2 armaty ¹¹.

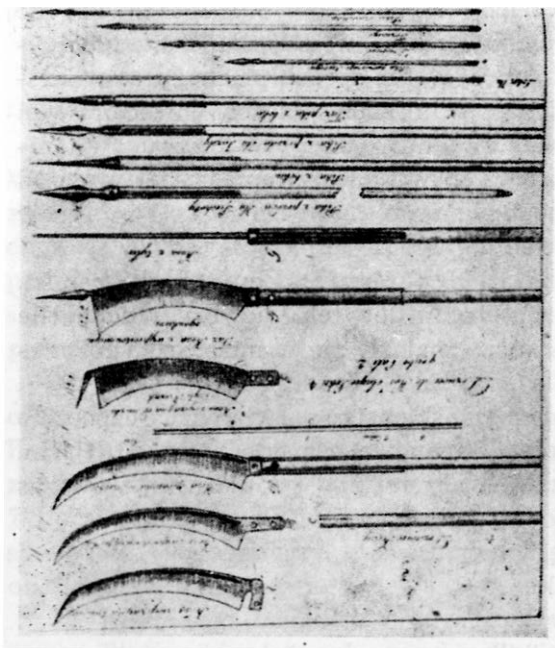
23 czerwca ppłk Tadeusz Niewiarowski, mając wiadomość o zagrożeniu Goniądza, wyruszył z Tykocina przeciwko wojskom pruskim w dwóch kolumnach. Pierwsza kolumna dowodzona osobiście przez ppłk. Niewiarowskiego, składająca się z 1 batalionu 18 pułku piechoty (bez 4 kompanii), skierowana została na Goniądz. Druga — dowodzona przez mjr. W. Roltzberga w sile około czterech kompanii strzelców i pikinierów, rozpoczęła marsz w kierunku Wizny.

Podczas marszu kolumna Niewiarowskiego wzmocniła się pospolitym ruszeniem i ochotnikami, osiągając stan około 600 ludzi. Do walk doszło 24 czerwca pod Osowcem i Klimaszewnicą, skąd wyparto nieprzyjaciela, zmuszając go do wycofania się.



2. Strona tytułowa instrukcji powstańczej o kosach i pikach opracowana przez Piotra Aignera

¹¹ Pośpiech w wysłaniu tych oddziałów spowodowany był otrzymaniem meldunku por. Romiszewskiego o koncentracji znacznych sił nieprzyjaciela w rejonie Goniądza.



3. Wzory kos i pik powstań-
czych z instrukcji Piotra
Aignera

25 czerwca ppłk Niewiarowski rozpoczął dalsze działanie w kierunku na Szczuczyn¹². Po zajęciu Wąsoszy ppłk Niewiarowski napotkał oddziały pruskie pod dowództwem gen. Güenthera, zagradzające dalszy marsz na Szczuczyn. Doszło nawet do nieudanej próby zaatakowania oddziałów polskich w Wąsoszy, po czym nieprzyjaciel wycofał się w kierunku północno-zachodnim. Niektóre jego oddziały odeszły aż do Białej, Pisz i nawet Orzysza. Do tego sukcesu przyczynił się niewątpliwie atak pospolitego ruszenia z Łomży, przeprowadzony 25 czerwca na oddziały pruskie rozmieszczone w Piątnicy. Atak rtm. Świderskiego, mimo poniesionych strat, związał część sił nieprzyjaciela, utrudniając mu swobodę manewru.

Ważny dla powstania ośrodek stanowiła Wizna. Dlatego też od strony Tykocina, Zambrowa i Wąsoszy zbliżały się do niej oddziały wojska i pospolitego ruszenia¹³. W nocy z 26 na 27 czerwca Wizna została zajęta bez walki, ponieważ przeciwnik wycofał się w kierunku północnym. 27 czerwca obywatele ziemi wiskiej ogłosili akt powstania i zorganizowali

¹² St. Herbst, o.c., s. 226; A. Skałkowski, o.c., str. 79.

¹³ Od Tykocina zbliżała się kolumna mjr. Roltzena, od Zambrowa pospolite ruszenie pow. zambrowskiego, od Wąsoszy oddział ppłk. Niewiarowskiego, który po odrzuceniu nieprzyjaciela rozpoczął 26 czerwca marsz przez Radziłów do Wizny.

władze ziemskie¹⁴. Wysłane z Wizny konne patrole rozpoznawcze do Piątnicy, Stawisk i Dobrzyjałowa stwierdziły wycofywanie się nieprzyjaciela w kierunku Prus Wschodnich¹⁵. W ten sposób pierwszy etap działań został pomyślnie zrealizowany. Część terenów położonych na prawym brzegu Biebrzy i Narwi oswobodzono od wojsk pruskich, oddając zasoby ludzkie i materialne na rzecz powstania. Nieprzyjaciel wycofał się częściowo w głąb Prus Wschodnich, a częściowo za rzekę Pisę, gdzie nastąpiła koncentracja sił gen. Güenthera.

Tymczasem cały obszar wokół Białej, Pisz i Elku objęła panika. Ludność miejscowa łądowała w pośpiechu dobytek na wozy i uchodziła na północ. Polskie oddziały powstańcze znalazły się w miasteczkach przygranicznych na odcinku od Bakalarzewa do Grajewa¹⁶.

Na wyzwolonych terenach zabiebrzańskich i zanarwianych, rozpoczęto powoływanie pospolitego ruszenia. Zapanował powszechny entuzjazm. We wsiach i miasteczkach rozbrzmiewały refreny popularnych wówczas piosenek:

„Do bronii! Stawcie się w rotę,
Liczne kraju wojownicy,
I pełni męskiej ochoty,
Zbrojcie się w kosy i piki”.

„Pókiż damy się ciemieżyć?
Dalej bracia do oręza,
Kto chce umrzeć lub zwyciężyć,
Ten zawsze prawie zwycięża”.

W Wiźnie nastąpiła znaczna koncentracja sił powstańczych, wynosząca około 2500 żołnierzy i kilka tysięcy pospolitego ruszenia¹⁷. Przybył tu również gen. Karwowski.

Zgodnie z wydanymi przez Komisję Porządkową uniwersałami zwołującymi pospolite ruszenie parafii¹⁸ zabiebrzańskich i zanarwianych na dzień 30 czerwca, zgromadziło się ono pod Rajgrodem w liczbie 1300 ludzi i pod Goniądzem 1200 ludzi¹⁹. 30 czerwca przybył do Goniądza z.

¹⁴ St. Herbst, o.c., str. 227; A. Skałkowski, o.c., str. 80.

¹⁵ St. Herbst, o.c., str. 227.

¹⁶ Ibid.

¹⁷ Ibid.

¹⁸ Na czele milicji i pospolitego ruszenia danej ziemi, powiatu czy województwa stali generałowie ziemiańscy. Niższym organem administracji powstańczej były dozory. Istniejący podział na parafie wykorzystywano przede wszystkim jako ważne ogniwo w organizacji pospolitego ruszenia. Parafie zbroiły się i ćwiczyły pod dowództwem rotmistrza parafialnego podlegającego generałowi majorowi danej ziemi.

¹⁹ A. Skałkowski, o.c., s. 106.

polecenia gen. Karwowskiego rtm. Więckowski z por. Remiszewskim w celu objęcia dowództwa i przygotowania oddziału do działań ²⁰. Pospolitym ruszeniem zebranych w Rajgrodzie kierował działacz powstańczy Dorff, wyznaczony spośród miejscowych obywateli.

1 lipca gen. Karwowski rozpoczął marsz z Wizny w dwóch kierunkach: na Stawiski i Mały Płock. Ze Stawisk, gdzie znajdowała się większość sił, rozpoczął działania „wachlarzowe” w kierunku Szczuczyna, Lachowa i Kolna. Do starcia doszło 2 lipca pod Lachowem, gdzie po wyparciu jazdy ppłk. Schimmelpfeniga gen. Karwowski zorganizował obóz sił powstańczych, skąd dokonywano wypadów na pruskie miejscowości przygraniczne.

Do krwawej walki z oddziałem gen. Güenthera (który zaalarmowany ofensywą polską wyruszył z Pisy) doszło na południowy wschód od Kolna 3 lipca. W rezultacie bardzo zaciętej walki nieprzyjaciel poniósł znaczne straty i został odrzucony na północ, wycofując się aż do Pisy. 7 lipca dotarł do Kolna (spod Łomży) oddział płk. Kwaśniewskiego w sile około 600 żołnierzy z 4 armatami i stał się lewym skrzydłem sił obozujących w Lachowie.

Na wschód od Lachowa 7 lipca rozpoczął działanie rtm. Więckowski z pospolitym ruszeniem zebranych w Goniądzu ²¹. Po nocnym wypoczynku w Rudzie 8 lipca wkroczył do Prus Wschodnich, odrzucając nieprzyjaciela z Prostek i zajmując miejscowość Bobry położoną w odległości 9 km od granicy ²². W nocy z 8 na 9 lipca kolumna rtm. Więckowskiego dotarła pod Rajgród i rozmieściła się w obozie pospolitego ruszenia, wybranym niezbyt fortunnie przez Dorffa ²³. Rtm. Więckowski nie podjął odpowiednich kroków dla należytego ubezpieczenia obozu oraz przeprowadzenia rozpoznania nieprzyjaciela. Ta beztroska i niefrasobliwość dowódców przyniosła bardzo poważne następstwa ²⁴.

W rezultacie dotychczasowych działań wojsk powstańczych, łączność między dywizjami gen. Güenthera i Goeckinga została przerwana i każdy z nich musiał działać z osobna. Niemniej generałowie ci działając na własnym terenie, wzmocnili się miejscowymi garnizonami i rozpoczęli

²⁰ Rtm. Więckowski wzbraniał się przed podjęciem działań przeciwko Prusom Wschodnim bez należytego wsparcia regularnym wojskiem. Oświadczył publicznie „że wolałby być okutym zaraz w łańcuszki, niż prowadzić ludzi na rzeź oczywistą” (A. Skałkowski, o.c., s. 107).

²¹ St. Herbst, o.c., s. 229.

²² Z miejscowości Bobry rtm. Więckowski wyprawił miejscowego wójta do Elku z poleceniem aby tamtejszy amtman dostarczył furaz i prowiant z powiatu elckiego do obozu wojsk powstańczych pod Rajgrodem.

²³ Obóz polski rozmieszczony został nad jeziorem Rajgrodzkim w widłach rzeki Jegrzni przepływającej między jeziorami.

²⁴ Por. A. Skałkowski, o.c., s. 108-109.

działania zaczepne: na Kolno — gen. Güenther, na Rajgród — gen. Göecking. W nocy z 9 na 10 lipca oddziały gen. Güenthera zaatakowały Kolno obsadzone przez płk. Kwaśniewskiego. Po bardzo zaciętej — 10 godzin trwającej — walce Prusacy podpalili Kolno i wycofali się pod Pisz, odsłaniając na tym kierunku Prusy Wschodnie ²⁵.

W tym samym czasie, gdy gen. Güenther działał na Kolno, gen. Göecking mający dobre rozeznanie co do rozmieszczenia sił pod Szczuczynem i Rajgrodem, postanowił jak najszybciej uderzyć na to zgrupowanie jeszcze przed ich połączeniem.



4. Trębacz szwadronu jazdy z 1794 r. *Rys. J. Juszczyk*

Zebrał więc naprędce pod Kopijkami ²⁶ dwa bataliony piechoty oraz trzy szwadrony jazdy i o północy z 9 na 10 lipca rozpoczął marsz, by o świcie uderzyć na Rajgród. Podczas nocnego marszu piechota idąca na czele kolumny gen. Göeckinga zmyliła drogę i błędząc oderwała się

²⁵ Podczas walk o Kolno, gdzie występowała względna równowaga sił, Prusacy ponieśli znaczne straty szczególnie w zabitych i rannych. Polacy mieli straty w jeńcach i w artylerii. Istotny jest jednak wynik operacyjny, wyrażający się odwrotem wojsk pruskich i odsłonięciem na tym kierunku Prus Wschodnich.

²⁶ Wieś Kopijki znajduje się 13 km na zachód od Rajgrodu.



5. Pruska mapa obszaru działań bojowych w 1794 r.

od jazdy²⁷. Mimo znacznego osłabienia gen. Goecking postanowił wykorzystać moment zaskoczenia i samą kawalerią o godz. 3²⁸ nad ranem uderzył na placówkę powstańczą w odległości około 3 km od miasta²⁸. Placówka ta licząca 15 ludzi została rozbita i wycięta przez huzarów pruskich. Zdołała jednak wystrzałem zawiadomić obóz, w którym nie było ani rtm. Więckowskiego ani też por. Witanowskiego²⁹. Zaalarmowani przez placówkę powstańcy, pod kierunkiem setników i dziesiętników utworzyli sztyk bojowy ugrupowując się w dwa rzuty. Brak broni uniemożliwił powstańcom powstrzymanie jazdy nieprzyjaciela przechodzącej przez groblę. W tym czasie przybył z miasta rtm. Więckowski i por. Witanowski nakazując powstańcom wycofanie się „jak kto może”³⁰. Sami również wycofali się pośpiesznie, nie próbując nawet pokierować odwrotem. Wśród powstańców zapanowała panika uniemożli-

²⁷ A. Treskow, *Der Feldzug der Preussen in Jahre 1794, Beitrag zur Geschichte des Polnischen Revolutions Krieges*, Berlin 1837, s. 124.

²⁸ St. Herbst, o.c., s. 231.

²⁹ Oficerowie zamiast przebywać w obozie, spali na kwaterach w mieście.

³⁰ A. Skałkowski, o.c., s. 108.

wiająca jakikolwiek opór. Rzucano piki, ratowano się ucieczką, szukając ocalenia wśród bagien, zarośli i ogrodów. W samym mieście powitano Prusaków ogniem z okien i strychów domów w wyniku czego kilku huzarów zostało rannych³¹. Po opanowaniu miasta zostało ono wydane na pastwę żołnierzy pruskich, którzy rabując mienie mordowali również ludność nie szczędząc kobiet i dzieci³². Po splądrowaniu miasta Prusacy wycofali się na teren Prus, uprowadzając z sobą 391 jeńców i 80 wozów z łupami³³.

Przegrana pod Rajgrodem, obok dużych strat w rannych, zabitych i wziętych do niewoli, spowodowała całkowite rozproszenie pospolitego ruszenia ziemi bielskiej, z których część potonęła w bagnach i jeziorach. Wywołało to zrozumiałe niezadowolenie społeczeństwa, które zmuszona była łagodzić Komisja Porządkowa. Domagała się ona jednak od Rady Najwyższej Narodowej „aby raczyła nakazać generałom i komendantom



6. Jeździec z proporcem szwadronowym Rys. J. Juszczyk

³¹ A. Zahorski, *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, z 9, [w:] *Polska sztuka wojenna w okresie powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1960, s. 256.

³² *Ibid.*

³³ St. Herbst, o.c., s. 232.

pospolitego ruszenia bez liniowego wojska nie hazardować”³⁴. Zarządała również ukarania winnych.

W międzyczasie gen. Karwowski przesunął swe oddziały z obozu pod Lachowem do Szczuczyna. Tam też 12 i 13 lipca dołączył płk Kwaśniewski po stoczonej niedawno bitwie pod Kolnem. Ze Szczuczyna oddziały polskie wykonywały rajdy na teren Prus Wschodnich furazując się w przygranicznych wsiach, na odcinku od jeziora Borowe do miejscowości Cibory. Realizacja planu wyprawy na Kurpie spowodowała przesunięcie oddziałów gen. Karwowskiego i płk. Kwaśniewskiego pod Nowogród.

Zakończył się okres najbardziej aktywnych działań powstańczych na interesującym nas terenie, które miały istotne znaczenie w trudnym dla Warszawy okresie depresji i zamętu.

Wkroczenie oddziałów gen. Karwowskiego do Prus Wschodnich oraz przeprowadzone przez niego walki były dokładnie opisywane i komentowane przez gazety warszawskie celem podtrzymania ducha w wojsku i społeczeństwie³⁵. Sam Tadeusz Kościuszko chwalił gen. Karwowskiego za aktywną postawę wobec Prusaków.

Działania bojowe na tym terenie miały bardzo duże znaczenie polityczne i militarne. Zmusiły przeciwnika do roli obronnej i odciążły sąsiednie odcinki frontu. Bardzo ważne — z punktu widzenia wojskowego — było zabezpieczenie połączenia między głównymi ośrodkami powstania Warszawą i Litwą.

³⁴ A. Skalkowski, o.c., s. 109-110.

³⁵ St. Herbst, o.c., s. 235.

Zygmunt Kosztyla

Walki zbrojne na terenie powiatu grajewskiego w okresie powstania listopadowego

W okresie powstania listopadowego na terenie obecnego pow. grajewskiego działały grupy powstańcze (partyzanckie), które atakowały mniejsze oddziały nieprzyjaciela, dezorganizowały transport drogowy na głównej szosie zwanej augustowsko-kowieńską, zabierały lub niszczyły dowożone dla oddziałów gwardii zaopatrzenie¹. Zmuszały również nieprzyjaciela do stałej czujności i pogotowia bojowego. Rozbijani przez znaczniejsze siły wroga powstańcy odtwarzali swoje oddziały i nadal prowadzili walkę partyzancką, wykorzystując lasy i rozległe bagna². O znacznej aktywności działań grup powstańczych na tym terenie świadczy fakt opanowania przez nich Szczuczyna³. Działania partyzanckie, aczkolwiek pełne zapału, odwagi i poświęcenia, nie mogły doprowadzić do opanowania dość istotnego dla powstania pasa terenu tzw. „ciasnej szyi” województwa augustowskiego na odcinku Szczuczyn — Grajewo — Rajgród, stanowiącej łącznik między Królestwem Polskim a Litwą⁴. Chcąc opanować ten ważny pod względem operacyjnym teren, należało skierować znaczne siły regularnego wojska.

¹ Korpus gwardii rosyjskiej dowodzony przez w.ks. Michała liczył ponad 28 000 żołnierzy i 80 dział.

² J. Prądzyński, *Pamiętniki* t. 2, s. 408-411, t. 3, s. 72. Kraków 1909.

³ *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, Warszawa 1966, t. 2 s. 412, mapa.

⁴ J. Prądzyński, o.c., t. 2 s. 414-416.



1. Powstańcy kurpiowscy zwani „Kurpikami”

Na kilka dni przed bitwą ostrołęcką, wysłany został na ten teren przez gen. Jana Skrzyneckiego ⁵ płk Wacław Sierakowski z niezbyt licznym oddziałem, składającym się z dwóch batalionów piechoty, dywizjonu jazdy płockiej, oraz dwiema armatami (razem 1800 żołnierzy). Zadaniem tego oddziału była dezorganizacja tyłów i przerywanie komunikacji nieprzyjaciela na szosie augustowskiej ⁶.

Począwszy od 21 maja 1831 r. płk Sierakowski atakował wypartego z Łomży gen. Sackena, który wycofał się w kierunku na Rajgród, niszcząc za sobą wszystkie mosty. Postępując za korpusem gen. Sackena płk

⁵ Gen. Jan Skrzynecki (1786-1860) służył w wojskach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W powstaniu listopadowym został naczelnym wodzem. Był dowódcą nieudolnym przez co zaprzepaścił wiele korzystnych dla powstania sytuacji, m.in. podczas wyprawy na gwardię. Głównie z jego winy doszło do przegranej bitwy pod Ostrołęką. W sierpniu 1831 r. pozbawiony został dowództwa. Na emigracji związany był z obozem konserwatywnym.

⁶ Wyprawę tę postulował usilnie naczelnemu wodzowi gen. Henryk Dembiński, który miał objąć również dowództwo nad oddziałem płk. Sierakowskiego.

Sierakowski zatrzymał się 23 maja w Grajewie na jednodniowy postój w celu odbudowania zniszczonego przez nieprzyjaciela mostu na rzece Łek (Ełk)⁷. W tym czasie gen. Sacken znajdował się już w Rajgrodzie, gdzie przystąpił niezwłocznie do organizacji obrony.

Rajgród położony na szosie prowadzącej do Augustowa i dalej na Litwę, znajduje się na wąskim przesmyku pomiędzy dwoma jeziorami Rajgrodzkim i Dręstwo, połączonymi rzeką Jegrznią. Jezioro Rajgrodzkie przylegało od północy do granicy pruskiej, natomiast jezioro Dręstwo opierało się od południa o błota i bagna ciągnące się aż do rzeki Biebrzy i Narwi.

Jeziora jak i zabagniona dolina rzeki Jegrzni stanowiły trudną do pokonania przeszkodę naturalną. Właśnie tę bardzo dogodną do obrony pozycję obrał gen. Sacken, by przeciąć oddziałom polskim najkrótszą drogę na Litwę. Do obrony tej pozycji miał wystarczające siły. Korpus jego składał się z 7 batalionów piechoty, 8 szwadronów jazdy oraz 14 dział. Razem 5800 żołnierzy⁸.

Gen. Sacken już w tym czasie znał siły płk. Sierakowskiego, które były trzykrotnie słabsze od jego korpusu. Ta przewaga liczebna oraz wyjątkowo dogodna pozycja obrony pod Rajgrodem, umożliwiającą skuteczną obronę nawet przed wielokrotnie silniejszym nieprzyjacielem, wpłynęła na przyjęcie bardzo aktywnej postawy przez gen. Sackena.

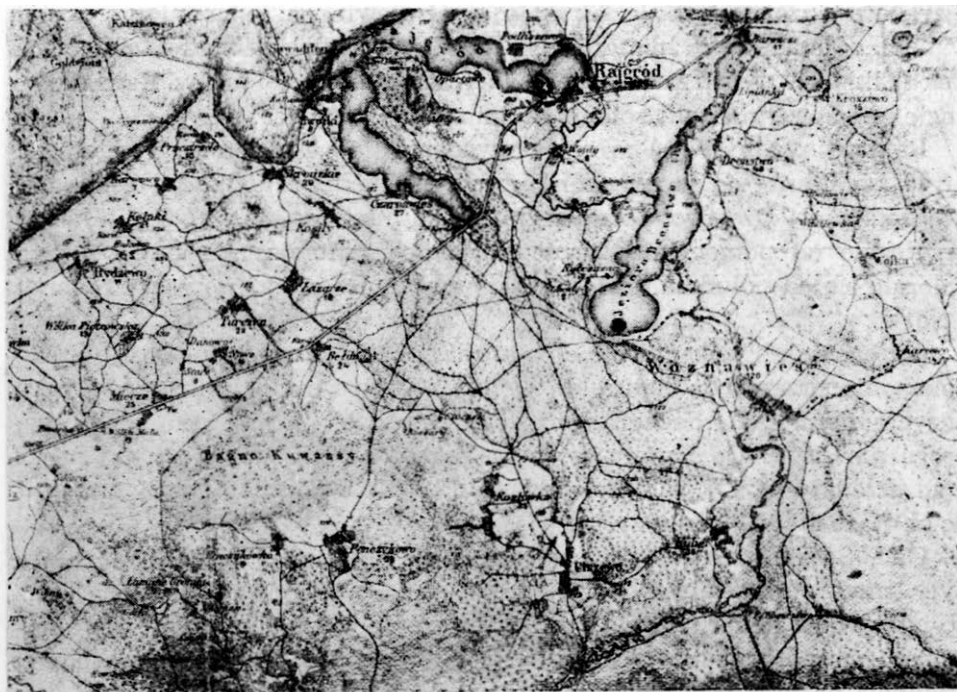
23 maja do stacjonującego w Grajewie płk. Sierakowskiego zgłosili się wysłannicy miejscowych grup powstańczych przebywających w lasach i na bagnach w rejonie Polkowa, Jasionowa i Kopytkowa. Były to grupy powstańcze wchodzące w skład oddziału partyzanckiego dowodzonego przez ppłk. Józefa Zaliwskiego w sile kilkuset ludzi, słabo uzbrojonych, ale pełnych zapału do walki. Płk Sierakowski uznał za najbardziej celowe wysłanie tych grup na tyły nieprzyjaciela w rejon Augustowa aby niepokoili wojska carskie.

Podczas postoju w Grajewie płk Sierakowski powiadomiony został, że zgodnie z decyzją gen. Giełguda przybędzie gen. Dembiński z odpowiednimi posiłkami⁹. Natychmiast po odbudowie mostu 24 maja płk Sierakowski rozpoczął forsowny marsz, dopędzając straż tylną korpusu gen. Sackena w odległości około 3,5 km od Rajgrodu. Gwałtownym uderzeniem odrzucił nieprzyjaciela na wysokość drogi Czarna Wieś — Ryb-

⁷ Dzięki bardzo wydajnej pomocy miejscowej ludności most został odbudowany w ciągu jednego dnia.

⁸ J. Prądzyński, o.c., t. 3 s. 71.

⁹ Zaraz po bitwie ostrołęckiej wódz naczelny wysłał gen. Dembińskiego ze szwadronami poznańskimi do gen. Giełguda w rejon Łomży, by wspólnie z nim maszerował na Litwę. Gen. Dembiński przewidywany poprzednio na dowódcę tej wyprawy miał obecnie towarzyszyć gen. Giełgudowi.



2. Mapa sztabowa obejmująca teren bitwy pod Rajgrodem

czynna, zabezpieczając silnie drogę biegnącą między jeziorem Rajgrodzkim a bagnem.

Dążąc do zlikwidowania zajętej przez Polaków pozycji gen. Sacken podciągnął z Rajgrodu piechotę i uderzył na oddział Sierakowskiego. Mimo licznych ataków nieprzyjaciela wojska carskie zostały odparte ze znacznymi stratami¹⁰. Dalsze walki miały charakter obustronnych wypadów; trwała również wymiana ognia. Działaniami tymi obie strony doskonale rozpoznały się nawzajem. Płk Sierakowski doszedł do słusznego wniosku, że gen. Sacken nie myśli dalej odstępować, a on sam nie ma wystarczających sił do wyparcia nieprzyjaciela z pozycji pod Rajgrodem. Z drugiej strony gen. Sacken zorientował się, że powstańcy dysponują bardzo szczupłymi siłami i że nie ma potrzeby dalszego cofania się, a nawet w tej sytuacji może podjąć działania zaczepne¹¹. Właśnie wtedy płk Sierakowski otrzymał wiadomość o marszu w kierunku Grajewa

¹⁰ J. Prądyński, o.c., s. 73.

¹¹ Jak wynika z raportu płk. Sierakowskiego z 25 maja, amunicja w jego oddziałach piechoty była już na wyczerpaniu.

i dalej na Litwę nie tylko oddziału gen. Dembińskiego,¹² ale całego korpusu gen. Giełguda.

Płk Sierakowski jako dobry taktyk i przewidujący dowódca zrozumiał jakie ogromne korzyści stwarza przybycie tak znacznych sił polskich. By jednak należycie wykorzystać nadejście sposobność należało jak najszybciej (jeszcze przed ujawnieniem zbliżającego się korpusu gen. Giełguda) wywabić gen. Sackena z jego dogodnej pozycji pod Rajgrodem. Sierakowski opuścił więc natychmiast zajmowane dotąd stanowiska i podszedł pod Rajgród zatrzymując się w szyku rozwiniętym przed samym miastem, co zmusiło gen. Sackena do wystąpienia.

W z góry ustalonym momencie płk Sierakowski zwinął oddział w szyk marszowy i ubezpieczając się silnie od tyłu rozpoczął odwrót w kierunku Grajewa, by jak najszybciej połączyć się z korpusem gen. Giełguda i wspólnymi siłami zniszczyć będące w marszu wojska gen. Sackena¹³. Manewr płk Sierakowskiego udał się całkowicie, ponieważ w tym czasie gen. Sacken otrzymał wiadomość o ogólnym odwróceniu wojsk polskich oraz polecenie od dowódcy gwardii rozpoczęcia marszu i opanowania Łomży. Dowiedział się również o skutkach bitwy pod Ostrołęką. To wszystko umocniło go w przekonaniu o konieczności podjęcia i prowadzenia pościgu za wycofującym się oddziałem płk Sierakowskiego. Pozostawiwszy dwa bataliony piechoty i cztery działa dla utrzymania pozycji rajgrodzkiej i taki sam oddział w rejonie przeprawy pod Woźną Wsią¹⁴, z pozostałymi siłami rozpoczął 29 maja w południe marsz w kierunku Grajewa.

W międzyczasie płk Sierakowski cofnął się do Grajewa, gdzie 28 maja połączył się z przybyłym tutaj gen. Giełgudem¹⁵, który w ubiegłym

¹² Gen. Henryk Dembiński (1791-1864) w wojskach Księstwa Warszawskiego przeszedł wszystkie stopnie od szeregowca do kapitana, po czym zwolnił się ze służby wojskowej. Po wybuchu powstania listopadowego zgłosił się jako ochotnik dowodząc początkowo pułkiem jazdy a następnie brygadą. Na początku maja 1831 r. mianowany generałem brygady. Po bitwie pod Ostrołęką podporządkowany został gen. Giełgudowi i wziął udział w wyprawie na Litwę. Uzyskał rozgłos doskonale przeprowadzonym odwrotem z Litwy do Warszawy. Po dymisji gen. Skrzyneckiego powierzono mu tymczasowe dowództwo sił zbrojnych. Po upadku powstania przebywał na emigracji. W czasie rewolucji węgierskiej 1848-1849 dowodził korpusem.

¹³ J. Prądzyński, o.c., s. 74.

¹⁴ Woźna Wieś znajduje się nad Jegrznią w odległości 7 km od Rajgrodu.

¹⁵ Gen. Antoni Giełgud (1792-1831) służył w wojsku Księstwa Warszawskiego w stopniu pułkownika. Generałem brygady mianowany został w 1818 r. W powstaniu listopadowym walczył pod Wawrem i Białoleką. Jako dowódca 2 dywizji piechoty a następnie korpusu nie wykazał inicjatywy. Jego działania na Litwie zakończyły się niepowodzeniem. 13 lipca w chwili przechodzenia granicy pruskiej i składania broni został zastrzelony przez kpt. S. Skulskiego.



3. Gen. Henryk Dembiński

dniu opuścił Łomżę i zgodnie z otrzymanym od gen. Skrzyneckiego rozkazem udania się na Litwę, przybył przez Szczuczyn do Grajewa¹⁶.

Całość sił będąca obecnie pod rozkazami gen. Giełguda składała się z: drugiej dywizji piechoty (będącej pod jego dowództwem) w sile 11 batalionów, 2 szwadronów jazdy, kompanii saperów, 2 baterii artylerii z 22 działami¹⁷, oddziału gen. Dembińskiego (łącznie z oddziałem płk Sierakowskiego, który został podporządkowany gen. Dembińskiemu) w sile 3 batalionów piechoty, 5 szwadronów jazdy oraz 4 działa oddziału partyzanckiego dowodzonego przez Zaliwskiego w liczbie około 1200 ludzi. Ogółem siły gen. Giełguda wynosiły około 20 000 piechoty i jazdy oraz 26 dział¹⁸.

¹⁶ B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r.*, Warszawa 1933, t. 3 s. 278; (w:) Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830-1831*, Warszawa 1930, s. 393, H. Dembiński, *Pamiętniki o powstaniu w Polsce w 1830-1831*, Kraków 1877, t. 1 s. 267.

¹⁷ R. Łoś, *Artyleria Królestwa Polskiego 1815-1831*, Warszawa 1969, s. 244.

¹⁸ Były to następujące pułki: 7, 18 i 19 pułk piechoty liniowej, 2, 3 i 4 pułk strzelców pieszych, dywizjon jazdy kaliskiej, poznańskiej i płockiej (razem 6 szwadronów) oraz artylerię płk. Piętki.

Płk Sierakowski zapoznał generałów Giełguda i Dembińskiego z sytuacją i siłami gen. Sackena. Przedstawił również śmiały plan zniszczenia całego korpusu nieprzyjaciela¹⁹.

O świcie 29 maja korpus gen. Giełguda ubezpieczony strażą przednią w sile 450 jazdy 4 pułku strzelców pieszych oraz 4 dział rozpoczął marsz w kierunku na Rajgród²⁰. W straży przedniej dowodzonej przez gen. Dembińskiego znajdował się również płk Sierakowski.

Bitwa pod Rajgrodem

29 maja około godziny 8 rano straż przednia napotkała pod miejscowością Miecze odległej o 7 km od Grajewa oddział kozaków, który rozpoczął odwrót. Postępując za wycofującym się nieprzyjacielem, straż przednia minęła południowo-zachodnią odnogę jeziora Rajgrodzkiego i skręcając szosą na północ znalazła się na skraju lasu. Wychodząc z lasu oddziały polskie zostały ostrzelane silnym ogniem artylerii gen. Sackena, który powiadomiony przez ustępujących kozaków o zbliżających się oddziałach polskich stał już w rozwiniętym szyku bojowym w odległości około 2 km od Rajgrodu²¹. Generał Sacken przekonany, że ma przed sobą jedynie słabe siły płk Sierakowskiego uderzył śmiało swoim prawym skrzydłem, dążąc do obejścia lewego skrzydła oddziałów gen. Dembińskiego. Kontratak 4 pułku strzelców pieszych skierowany na to skrzydło został załamany i odrzucony przez przeważające siły wroga, które postępowały naprzód. Pod naporem wojsk carskich oddziały gen. Dembińskiego zaczęły z wolna ustępować. I kiedy wydawało się gen. Sackenowi, że wszystko przebiega zgodnie z przyjętym przez niego planem, nastąpiło zaskoczenie. Ze skraju lasu przylegającego do szosy, rozpoczął się silny ostrzał artyleryjski²², a spoza drzew zaczęły wyłaniać się kolumny piechoty gen. Giełguda, spieszące z pomocą walczącym od-

¹⁹ Plan ten przedstawiał się następująco: 1) wysłanie silnego oddziału z artylerią na przeprawę w Woźnej Wsi i po obejściu jeziora Dręstwo wyjście na szosę Augustów — Rajgród oraz zaatakowanie znajdującego się na pozycji rajgrodzkiej nieprzyjaciela od tyłu, 2) utrzymanie w tajemnicy nadejścia korpusu polskiego i wciągnięcie nieprzyjaciela w głąb (w kierunku na Grajewo) odrywając go od pozycji w Rajgrodzie, 3) z chwilą obejścia jeziora Dręstwo przez wysłany oddział, uderzenie całością sił na nieprzyjaciela, co winno doprowadzić do jego likwidacji. Projekt płk. Sierakowskiego nie został jednak przyjęty przez gen. Giełguda.

²⁰ B. Pawłowski, o.c., s. 297; H. Dembiński, o.c., s. 268.

²¹ H. Dembiński, o.c., s. 268; H. Dembiński, *Mein Feldzug nach und in Litthauen und mein Ruckzug von Kurszany nach Warchau*, Leipzig 1832, s. 28; A. Sokołowski, *Dzieje powstania listopadowego 1830-1831*, Wiedeń 1907, s. 228.

²² R. Łoś, o.c., s. 244; H. Dembiński, *Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830-1831*, s. 269; W. Tokarz, o.c., s. 393.

działom gen. Dembińskiego. Generał Sacken dopiero teraz zorientował się, że ma przed sobą nie tylko oddział płk Sierakowskiego ale bardzo znaczne, nierozpoznane dotąd siły. Podjął więc decyzję wycofania się na pozycję obronną w Rajgrodzie.

Momentu zaskoczenia i swej przewagi ilościowej nie wykorzystał należycie gen. Giełgud, który zamiast silnym uderzeniem wzdłuż szosy odciąć nieprzyjacielowi drogę odwrotu na dobrze zorganizowaną, ale słabo obsadzoną obronę w Rajgrodzie i w ten sposób doprowadzić do zlikwidowania korpusu gen. Sackena, rozpoczął rozwijanie korpusu do walki z prawym skrzydłem. Zajęło to sporo czasu i dało nieprzyjacielowi możliwości wycofania znacznych sił do Rajgrodu.

Uderzając w najbardziej wysunięte do przodu prawe skrzydło nieprzyjaciela, gen. Giełgud przyjął następujące ugrupowanie. W pierwszym rzucie znajdował się 7 pułk piechoty liniowej oraz 4 pułk strzelców pieszych, wspierane ogniem artylerii dowodzonej przez płk Piętkę. W odwodzie znajdował się 18 i 19 pułk piechoty liniowej i 4 batalion 3 pułku strzelców pieszych²³.

Uderzenie tych sił odrzuciło wysunięte zaczepnie prawe skrzydło nieprzyjaciela. Dopiero wówczas rozkazał gen. Giełgud uderzyć wzdłuż szosy na Rajgród. Również gen. Dembiński związany walką z prawym skrzydłem nieprzyjaciela dostrzegł potrzebę natychmiastowego odcięcia tym oddziałom drogi odwrotu. W tym celu wysłał jazdę pod dowództwem ppłk. Drzeżańskiego, której udało się odciąć część oddziałów i zmusić do złożenia broni²⁴. Mimo słabych sił gen. Dembiński pierwszy dotarł do zabudowań Rajgrodu, gdzie schroniła się już większość oddziałów gen. Sackena. Rozpoczęła się zacięta walka o miasto, podczas której gen. Dembiński nierozważnie rzucił do szarży między zabudowania miasta szwadron poznański pod dowództwem mjr. Franciszka Mycielskiego²⁵. Użycie szwadronu jazdy na miasto obsadzone silnie przez wycofującą się piechotę nieprzyjaciela skazywało go z góry na zagładę. Mimo to poznaniacy z całym impetem uderzyli na miasto, walcząc zacięcie do końca pod zmasowanym ogniem piechoty nieprzyjaciela prowadzonym z okien budynków, ze strychów, spoza parkanów i domów oraz innych przeszkód, których nie mogli pokonać kawalerzyści. W walce tej poległo wielu żołnierzy. Poległ również po bohatersku dowódca szwadronu mjr Franciszek Mycielski²⁶. Walka tego szwadronu pozwoliła na zwią-

²³ B. Pawłowski, o.c., s. 279; J. Prądyński, o.c., s. 77.

²⁴ B. Pawłowski, o.c., s. 279.

²⁵ Szwadron ten liczył 75 szabel.

²⁶ Trafiony został kilkoma pociskami, a gdy spadł z konia zakłuto go bagnietami. Był to już trzeci z kolei syn, który poległ w powstaniu.



4. Patrol ułański

zanie walką nieprzyjaciela do chwili podejścia piechoty, która prowadzona przez gen. Rohlanda i płk. Oborskiego przy odgłosie bębnow wla-
mała się do Rajgrodu odcinając nieprzyjacielowi dalszą drogę odwrotu.

Gen. Sackenowi z częścią sił oraz z całą artylerią udało się wycofać
za rzekę Jegrznię i po zablokowaniu mostu zająć pozycję obronną na
wschodnim brzegu rzeki ²⁷.

Odcięte w mieście oddziały wroga stawiały dość znaczny opór, który
został załamany ogniem artylerii ²⁸, oraz atakami 4 pułku strzelców
pieszych i 7 pułku piechoty liniowej. Do niewoli dostało się około 1200
żołnierzy carskich ²⁹.

Nieprzyjaciel zająwszy dogodną pozycję na wschodnim brzegu rzeki
Jegrzni, ogniem artylerii wzbraniał przepraw, szczególnie w kierunku
mostu. Natomiast wszystkie płytsze miejsca na rzece były już wcześniej
odpowiednio zabezpieczone ostrokołami i strzeżone przez piechotę.

Próby forsowania rzeki pod ogniem wojsk gen. Sackena wydawały
się zbyt ryzykowne. Z drugiej jednak strony należało jak najszybciej

²⁷ J. Prądzyński, o.c., s. 79; W. Tokarz, o.c., s. 394.

²⁸ Artyleria polska ustawiona na wzgórzu obok kościoła skutecznie ostrze-
liwała punkty oporu nieprzyjaciela.

²⁹ W. Tokarz, o.c., s. 394.

pokonać przeszkodę by nie pozwolić na ucieczkę nieprzyjaciela³⁰. Przyjęto więc propozycję płk Sierakowskiego forsowania rzeki na lewym skrzydle wroga w rejonie spalonej przez niego wsi Budy, odległej o 3,5 km na południe od Rajgrodu. Na przeciwko tej miejscowości wojska carskie miały okopaną na wzgórzu baterię artylerii oraz oddział piechoty rozmieszczony w prowizorycznym blokhausie³¹ zaadaptowanym z wielkiej stodoły zbudowanej z grubych pni. Obroną tego odcinka dowodził płk Wołkow.

Do sforsowania rzeki gen. Giełgud wydzielił trzy bataliony piechoty oraz baterię artylerii lekkiej. Dowodzenie natarciem na tym odcinku powierzył swemu szefowi sztabu płk. Franciszkowi Kossowi. Pod osłoną własnej artylerii kompania kpt. Krosnowskiego sforsowała rzekę wdzierając się na przyczółek. Mimo ognia wroga kompania pontonierów pod kierunkiem ppłk. inżynierii Wiśniewskiego rozpoczęła budowę przeprawy.

Po wybudowanym moście płk Koss przerzucił pośpiesznie swoje siły i spychając nieprzyjaciela³² zaczął zagrażać okrażeniem głównym siłom gen. Sackena. W tej sytuacji rozpoczął on odwrót w kierunku Augustowa. Z chwilą rozpoczęcia odwrotu nastąpiło uderzenie 19 pułku piechoty liniowej na most i mimo silnego ognia artylerii, rozmieszczonej po obu stronach szosy, udało się go sforsować. Po zdobyciu głównego mostu przez nacierające od czoła oddziały polskie rozpoczął się gwałtowny odwrót wojsk gen. Sackena³³. Pałac za sobą mosty nieprzyjaciel opóźniał pościg prowadzony niezbyt energicznie przez gen. Giełguda³⁴.

Bitwa pod Rajgrodem zakończyła się sukcesem wojsk polskich. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty sięgające około 2000 zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Jak wynika z raportu gen. Giełguda wzięto do niewoli 1200 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 10 oficerów³⁵. Zdobyto również znaczną ilość broni, która pozwoliła na dozbrojenie słabo wyposażonych oddziałów gen. Dembińskiego, jak również oddziałów powstańczych. Straty własne wynosiły około 200 zabitych i rannych³⁶.

³⁰ Wykonanie szerokiego obejścia przez Goniądz nie mogło być brane pod uwagę ze względu na dużą odległość, a przeprawa pod miejscowością Woźna Wieś była silnie broniona przez wroga.

³¹ Blokhaus, w dawnej fortyfikacji budowla drewniano-ziemna, spełniała rolę schronu bojowego i stanowiła skuteczny punkt oporu.

³² W obronie blokhausu poległ dowódca tego odcinka płk Wołkow.

³³ J. Prądzyński, o.c., s. 80; B. Pawłowski, o.c., s. 280.

³⁴ Jeszcze tej samej nocy osłabiony korpus gen. Sackena dotarł do Augustowa, a po czterech dniach był już w Kownie.

³⁵ J. Prądzyński, o.c., s. 80; *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, z 12. *Polska sztuka wojenna w latach 1818-1831*, s. 37; B. Pawłowski, o.c., s. 280.

³⁶ Wśród poległych znane są nazwiska mjr. Mycielskiego — dowódcy szwadro-



5. Strzelcy konni oraz żołnierze piechoty liniowej podczas walki

Zwycięstwo odniesione przez Polaków w bitwie pod Rajgrodem, chociaż nie mogło zmienić sytuacji na froncie głównym miało jednak ogromne znaczenie moralne, szczególnie ważne dla nastrojów panujących w wojsku i społeczeństwie polskim po przegranej pod Ostrołęką.

Po przejściu gen. Giełguda na Litwę walkę z nieprzyjacielem na tym terenie prowadziły nadal oddziały partyzanckie³⁷. Szczególną rolę odegrał oddział dowodzony przez mjr Puszetą³⁸. Odcięty od wojsk, zapomniany przez Rząd Narodowy walczył z całym poświęceniem. Dowiedziawszy się o klęsce korpusu gen. Giełguda na Litwie, postanowił wraz ze swoim oddziałem liczącym wówczas 240 jeźdźców i 30 piechoty prze-

nu jazdy poznańskiej, kpt. Luborackiego z 18 pułku piechoty, ppor. Juszkiwicza z 19 pułku piechoty, ppor. Rudigera z 4 pułku strzelców pieszych oraz ułana Radońskiego ze szwadronu poznańskiego.

³⁷ Zaraz po przejściu korpusu gen. Giełguda, na teren województwa augustowskiego wkroczyła brygada kawalerii gwardii dowodzona przez gen. Olfieriewa, a następnie korpus gen. Kreutzta.

³⁸ Przed wybuchem powstania mjr Puszet był naddzierżawcą dóbr rządowych w augustowskim. Jako dawny wojskowy i utalentowany dowódca prowadził bardzo aktywne działania partyzanckie na tym terenie. Jego oddział liczył od 200-2000 ludzi.

dostać się do Warszawy³⁹. Doszedłszy 18 lipca do Stawisk musiał jednak zrezygnować z tego zamiaru, gdyż otrzymał, przez emisariusza rozkaz Naczelnego Wodza pozostania na terenie województwa augustowskiego. Mimo grożącego niebezpieczeństwa ze strony kilkutyśięcznych oddziałów carskich przebywających w augustowskiem, a przeznaczonych wyłącznie do likwidacji grup partyzanckich, postanowił wykonać rozkaz i pozostać na tym terenie. Zawrócił więc natychmiast ku Puszczy Augustowskiej, by tam uzupełnić braki i zreorganizować oddział.

Dochodząc do miejscowości Ruda, leżącej na szosie Grajewo — Osowiec, mjr Puszet zawiadomiony został o przeprawie wojsk carskich przez rzekę Łek (Elk) we wsi Szymany odległej o 4 km na północ od miejscowości Ruda. Aby nie dopuścić do przejścia wroga na zachodni brzeg rzeki, większością sił obsadził przybrzeżne krzewy począwszy od miejscowości Ruda, a sam z 40 jeźdźcami uderzył na przeprawiającego się nieprzyjaciela we wsi Szymany. Po krótkiej walce wojska carskie zostały odparte za rzekę tracąc 7 żołnierzy i 2 konie⁴⁰.

Po zapadnięciu zmroku mjr Puszet wyruszył z Rudy w kierunku na Białogrądy. Poinformowany o znacznym ruchu wojsk carskich na szosie Osowiec — Goniądz, zawrócił ku Rudzie by stamtąd pod osłoną bagien przedostać się do puszczy⁴¹. Na rozwidleniu dróg, w odległości 3 km na południe od Rudy, ubezpieczenie czołowe napotkało maszerującą kolumnę wojsk carskich, składającą się z piechoty i jazdy. Nieprzyjaciel postanowił oddziałem piechoty związać powstańców od czoła, a kawalerią obejść prawym skrzydłem, wykorzystując do tego celu istniejącą drogę leśną biegnącą na Białaszewo. W tej sytuacji mjr Puszet rozmieścił piechotę wzdłuż szosy by ogniem powstrzymywała działania nieprzyjaciela, a z jazdą zawrócił w kierunku na Białogrądy⁴². Po przejściu Białogrąd wojska powstańcze napotkały kolumnę piechoty carskiej wraz ze szwadronem huzarów maszerującą z Osowca. Odgłosy rozpoczętej walki zachęciły północną kolumnę nieprzyjaciela do zwiększenia nacisku, w wyniku którego powstańcy zostali zepchnięci i zmuszeni do odwrotu w kierunku na Białogrądy⁴³. W ten sposób oddział mjr. Puszet został otoczony. Jediną wolną od nieprzyjaciela drogą były rozległe bagna.

³⁹ A. Szcześniak, *Działania partyzanckie w augustowskiem i płockiem w czasie wojny 1830-1831. Studia i materiały do historii wojskowości*, t. VII, cz. 2, Warszawa 1961, str. 316.

⁴⁰ Ibid.

⁴¹ Ibid., s. 317.

⁴² Była to właściwie jedyna droga odwrotu, ponieważ po wschodniej stronie rozciągały się potężne bagna, a zachodnia strona strzeżona była przez kawalerię carską. Krytyczne położenie powstańców pogłębił jeszcze prawie całkowity brak amunicji.

⁴³ A. Szcześniak, o.c., s. 317.

Po całkowitym zużyciu amunicji, kiedy nie było już żadnych widoków na przebiecie się przez ugrupowanie nieprzyjaciela, mjr Puszet podjął ryzyko przejścia oddziału przez bagna. Wybrano najkorzystniejszy, porośły karłowatym laskiem, odcinek bagna prowadzący z Białogład do wsi Kapice. Pozostawiwszy konie powstańcy przedzierali się brnąc po pas w bagnie⁴⁴. Mimo zorganizowanego pościgu prowadzonego przez 4 godziny nie udało się nieprzyjacielowi przeszkodzić powstańcom w wydostaniu się z okrężenia. W wyznaczonym punkcie zbornym zebrała się prawie cała piechota i 140 kawalerzystów. W bitwie tej poległo 2 podoficerów i 8 szeregowców a 6 dostało się do niewoli⁴⁵. Były to straty bardzo małe, biorąc pod uwagę znaczną przewagę liczebną i techniczną nieprzyjaciela oraz całkowite wyczerpanie amunicji przez powstańców. Tak zakończyła się walka przeprowadzona przez powstańców na terenie pow. grajewskiego⁴⁶.

⁴⁴ Ibid.

⁴⁵ Ibid.

⁴⁶ W nowym rejonie koncentracji mjr Puszet podzielił całość na dwa oddziały: piechoty pod dowództwem por. Włodawskiego, jazdy pod dowództwem por. Urniaka. Sam natomiast udał się do Warszawy po dalsze instrukcje.

Stanisław Chankowski

Powiat grajewski w powstaniu styczniowym

**Charakterystyka obszaru powiatu
w latach sześćdziesiątych XIX w.**

Dla omówienia wydarzeń lat 1861-1864 na terenie pow. grajewskiego niezbędna jest krótka charakterystyka jego położenia w ówczesnym podziale administracyjnym tej części kraju. W dobie powstania styczniowego większa część obecnego pow. grajewskiego leżała na terenie ówczesnej gub. augustowskiej Królestwa Polskiego. Gubernia ta podzielona na pięć powiatów (mariampolski, kalwaryjski, sejneński, augustowski i łomżyński), wciśnięta między Cesarstwo Rosyjskie i Prusy, odznaczała się charakterystycznym kształtem¹. Jej część północno-wschodnia, złożona z czterech powiatów, połączona była wąską, liczącą 20-30 km szerokości, „szyjką” z piątym pow. łomżyńskim oraz resztą Królestwa Polskiego.

Większa część terytorium dzisiejszego pow. grajewskiego wchodziła w skład wspomnianej południowej, najwęższej części ówczesnego pow. augustowskiego, którą tworzył okręg biebzański (północną część stanowił okręg augustowski². Jedynie niewielka część pow. grajewskiego znajdowała się wówczas poza granicami Królestwa Polskiego na terenie ówczesnych Prus Wschodnich. Tak więc, omawiając wydarzenia powsta-

¹ W. Trzebiński i A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918 (Zarys historyczny)*. Warszawa 1956, s. 53-54.

² S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*. Warszawa 1972, s. 158. Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego, nr 17.

nia styczniowego w pow. grajewskim, musimy brać pod uwagę przede wszystkim ówczesny okręg biebrzański³, z wyjątkiem jego północnych obszarów, które wykraczały już poza teren interesującego nas dziś powiatu. Natomiast jego część, znajdująca się ówczesnie w obrębie Prus Wschodnich, z natury rzeczy nie mogła brać bezpośredniego udziału w ówczesnych wydarzeniach; stanowiła jedynie teren, przez który kierowana była pomoc (głównie broń) dla powstania.

Znajdująca się w tak szczególnym położeniu geograficznym część kraju odznaczała się również nietypowymi warunkami fizjograficznymi. Południowo-wschodnią i środkową jej część, wzdłuż rzeki Biebrzy tworzyły rozległe, obejmujące kilkaset kilometrów kwadratowych, bagna (których obszar wykraczał zresztą poza interesujący nas rejon), resztę zaś obszaru w znacznej części pokrywały lasy. W tych warunkach zaludnienie było rzadkie, mała zaś powierzchnia użytków rolnych nie sprzyjała rozwojowi większej własności ziemskiej. Oprócz nielicznych folwarków znajdowały się tu zaścianki drobnej szlachty oraz osady chłopskie⁴. Tereny te przecinała szosa łącząca Warszawę z Petersburgiem; przebiegała ona m.in. przez Szczuczyn, Grajewo i Rajgród. Na terenie dzisiejszego pow. grajewskiego znajdowało się wtedy kilka małych miasteczek⁵.

Dzisiejsza stolica powiatu Grajewo, znajdowało się na drugim — po Szczuczynie — miejscu pod względem liczby mieszkańców i domów. Miasteczka te zamieszkiwała w większości ludność półrolnicza, wśród której zajęcia rzemieślnicze były bardzo mało rozwinięte. Znaczny odsetek mieszkańców (od 34% do 74%) stanowili Żydzi. Położenie geograficzne regionu stwarzało wyjątkowo korzystne warunki do uprawiania przemytu; aż do 1851 r. w ciągu krótkiego czasu można było przerzucać towary poprzez dwie, stosunkowo blisko siebie przebiegające granice. Organizatorami byli głównie Żydzi, z którymi współdziałali pozostali mieszkańcy miasteczek, położonych blisko granicy pruskiej oraz zamieszkali w jej pobliżu chłopi. Mieszkańcy Szczuczyna, Grajewa, Rajgrodu żyli głównie z tego procederu⁶.

Ruch narodowy lat 1861-1862

Stan źródeł nie pozwala nam wiele powiedzieć na temat przebiegu ruchu narodowego, poprzedzającego powstanie styczniowe, na terenie

³ Sytuację w okręgu biebrzańskim w latach 1863-1864 przedstawiłem w artykule *Okręg biebrzański w powstaniu styczniowym*. „Przegląd Historyczny”, t. 62, 1971, z. 3, s. 437-444.

⁴ Ibid., s. 438; tam również literatura przedmiotu.

⁵ L. Wolski, *Wiadomości statystyczne*. „Kalendarz Obserwatorium” 1861, s. 170-171.

⁶ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 438.

pow. grajewskiego. Wiadomo jedynie, że fala nabożeństw patriotycznych, która w 1861 r. objęła cały niemal kraj, dotarła również na te tereny. Nabożeństwa takie odbywały się m. in. w Grajewie, Szczuczynie i Rajgrodzie⁷. W tym ostatnim miasteczku wyróżnił się nieznanym z nazwiska ekspedytor poczty, który organizował śpiewy religijno-patriotyczne i procesje w miejscowym kościele. Mamy także wzmiankę o dwóch braciach Henryku i Dominiku Żmijewskich, którzy uczestniczyli w 1862 r. w wystąpieniach przeciwko burmistrzowi Wąsoszy, Piasekiemu. Szczegółów tych zajęć niestety nie znamy⁸. Tak więc uniesienie patriotyczne poruszyło na tych terenach część miejscowego społeczeństwa, które w początkowym okresie rozwoju ruchu narodowego wzięło w nim udział. Nie doszło jednak do jakichś poważniejszych wystąpień, jak np. w Suwałkach. Natomiast chłopski ruch oporu przeciw pańszczyźnie, którego przejawy, począwszy od wiosny 1861 r., zanotowano w wielu okolicach Królestwa Polskiego, w tym także w niektórych częściach gub. augustowskiej (głównie pow. łomżyński i augustowski)⁹, nie odbił się tutaj słabym nawet echem. To ostatnie zjawisko tłumaczy się niewątpliwie w dużym stopniu wskazanymi uprzednio szczególnymi warunkami społeczno-gospodarczymi, jakie panowały na tych terenach. Niewielka liczba folwarków szlacheckich, dość dużo drobnej zaściankowej szlachty, wreszcie struktura fizjograficzna terenu (liczne lasy i bagna) — nie sprzyjały rozwinięciu się na tych terenach chłopskiego ruchu oporu.

Reasumując trzeba stwierdzić, że przedpowstaniowe lata 1861-1862 odznaczające się na większości ziem Królestwa Polskiego wielkim ożywieniem polityczno-społecznym, upływały na terenach dzisiejszego pow. grajewskiego bez większych wstrząsów i uniesień.

Dzieje organizacji narodowej

Do dziejów tworzenia organizacji narodowej na terenach dzisiejszego pow. grajewskiego, a ówczesnie okręgu biebzańskiego, zachowały się dwie relacje źródłowe dotyczące wyłącznie tych terenów. Są to: zeznania śledcze miejscowego ziemianina, Stanisława Wojczyńskiego¹⁰ oraz „Krótkie wspomnienia z roku 1863” Izzydora Bielickiego, zachowane w stresz-

⁷ S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 34.

⁸ N. I. Pawliszczew, *Siedmicy polskiego miateża za 1861-1864 gody*, Petersburg 1877. *Soczinienia*, t. 4, s. 43; Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Zarząd Naczelnika Wojennego Oddziału Łomżyńskiego, vol. 2, k. 87.

⁹ S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 37-38.

¹⁰ S. Wojczyński, *Zapiska o organizacji rewolucyjnej w województwie augustowskim*, [w:] *Zbiór zeznań śledczych o powstaniu styczniowym. Powstanie styczniowe, Materiały i dokumenty*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 330-337.

czeniu A. Gillera¹¹. Tak Wojczyński, jak i Bielicki byli działaczami miejscowej organizacji, toteż relacje ich stanowią dostatecznie miarodajne źródło informacji. Dane zawarte w złożonym komisji śledczej zeznaniu Wojczyńskiego, które ze względu na okoliczności mogą budzić uzasadnioną nieufność, znajdują w pełni potwierdzenie w spisanych na własny użytek wspomnieniach Bielickiego.

Oprócz tych dwóch relacji również *Pamiętnik z Augustowskiego* Rafała Błońskiego¹², prawnika z Wilkowyszek (w pow. mariampolskim), zastępcy komisarza Komitetu Centralnego Narodowego w woj. augustowskim, zawiera nieco danych dotyczących tych terenów, a zwłaszcza początków miejscowej organizacji, w której tworzeniu autor pamiętnika odegrał dużą rolę. Błoński pierwszy przed powstaniem podjął próbę utworzenia organizacji narodowej w okręgu biebrzańskim i całym ówczesnym pow. augustowskim. Wciągnął on do organizacji znajomego kasjera magistratu w Rajgrodzie, Bunikiewicza, któremu powierzył dalsze jej rozszerzanie oraz zbiórkę funduszy na cele narodowe na terenie pow. augustowskiego. W pamiętniku swym Błoński pisze, że dzięki działalności Bunikiewicza organizacja, mimo przeciwdziałania sprzeciwiającego się szybkiemu wybuchowi powstania stronnictwa białych, dobrze się rozwinęła¹³; stwierdzenie to dotyczy jednak całego pow. augustowskiego, trudno więc ustalić, w jakim stopniu odnosi się ono do okręgu biebrzańskiego. Charakterystyczne jest, że Wojczyński w obszernym zeznaniu nic na ten temat nie pisze.

Skład społeczny ludności oraz stosunki panujące w tym okręgu nie stwarzały sprzyjających warunków do rozwoju organizacji narodowej. Nieliczne tu były warstwy stanowiące w innych częściach kraju jej oparcie: rzemieślnicy, służba folwarczna, urzędnicy. W niewielkim też stopniu można było liczyć na chłopów, powiązanych najczęściej wspólnymi interesami z liczną i wszechobecną tutaj strażą pograniczną, która na niewielkim, stosunkowo rzadko zaludnionym terenie okręgu, sprawowała faktycznie dozór nad życiem całej ludności. „Przed nimi nic ukryć się nie da, bo znają doskonale miejscowe stosunki, a każdego prawie obywatela, dworskiego służącego, oficjalistę znają prawie z imienia i nazwiska” — pisał o niej Wojczyński. Także nieliczne miejscowe ziemiaństwo było zastraszone i nieskłonne do angażowania się w ruch narodowy¹⁴.

O tym, że organizacja narodowa w Biebrzańskim przed powstaniem musiała znajdować się dopiero w zalążku, świadczy fakt, iż organizację

¹¹ Biblioteka Narodowa, rkp. IV 6546 k. 41 n.

¹² R. Błoński, *Pamiętnik z Augustowskiego*. Wyd. A. Giller, [w:] *Polska w walce*. Kraków 1875.

¹³ *Ibid.*, s. 364-365.

¹⁴ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 438.

powstańczą zapoczątkował tutaj dopiero naczelnik cywilny woj. augustowskiego ziemianin Cyriak Akord, który przejazdem z Warszawy w Augustowskie zatrzymał się na krótko w okręgu biebrzańskim. Trudno określić ścisłą datę jego przyjazdu; było to zapewne w pierwszej połowie lutego 1863 r. Jaka zaś panowała tutaj sytuacja, świadczy wypowiedź Wojczyńskiego, iż dopiero Akord „przywiózł w naszą okolicę wieści o szerzącym się powstaniu”¹⁵.

Akord dokonał formalnej nominacji urzędników organizacji powstańczej z Boniukiewiczem, jako naczelnikiem okręgu¹⁶. Niestety niekompletne materiały źródłowe pozwalają wymienić jedynie kilka nazwisk pozostałych jej członków, przy czym nie zawsze można ustalić ich przynależność społeczną oraz czas pełnienia funkcji organizacyjnej. Tak więc naczelnikiem miasta Szczuczyna był Izydor Bielicki, autor cytowanych wspomnień. O sprawowanie tej funkcji władze carskie podejrzewały także urzędnika sądowego Aleksandra Mikołaja Łoszewskiego, który był zarazem poborcą podatków narodowych. Dwaj mieszkańcy Szczuczyna, Konstanty Osiński i Józef Wasilewski, prowadzili akcję werbunkową. Agentem nadgranicznym pow. łomżyńskiego i okręgu biebrzańskiego był Konrad Wysocki¹⁷. Nie zachowały się niestety dane mówiące o składzie organizacji narodowej w Grajewie i w pozostałych miasteczkach.

Na podstawie tych kilku przykładów trudno wyciągnąć szersze wnioski o składzie społecznym organizacji biebrzańskiej. Faktem jest, że w przeciwieństwie do reszty województwa i innych części kraju, miejscowe ziemiaństwo nie tylko nie dążyło do opanowania głównych stanowisk w organizacji, ale wręcz unikało należenia do niej¹⁸.

Krótki pobyt Akorda w Biebrzańskim był jednym z nielicznych kontaktów miejscowych działaczy organizacji z powstańczymi władzami wojewódzkimi. „W ogólności naczelna wojewódzka organizacja bardzo stroniła od naszego kąta, uważając go zbyt niedogodnym i niebezpiecznym dla siebie, o istnieniu zaś jej wiedzieliśmy jedynie z rozmaitych rozkazów i nakazów komunikowanych nam przez miejscową okręgową organizację” — stwierdził Wojczyński¹⁹.

W marcu 1863 r. przybył, w charakterze organizatora okręgu, Walery Mroczkowski, znany pod pseudonimem Wincentego Kamińskiego²⁰. Nie

¹⁵ S. Wojczyński, o.c., s. 332.

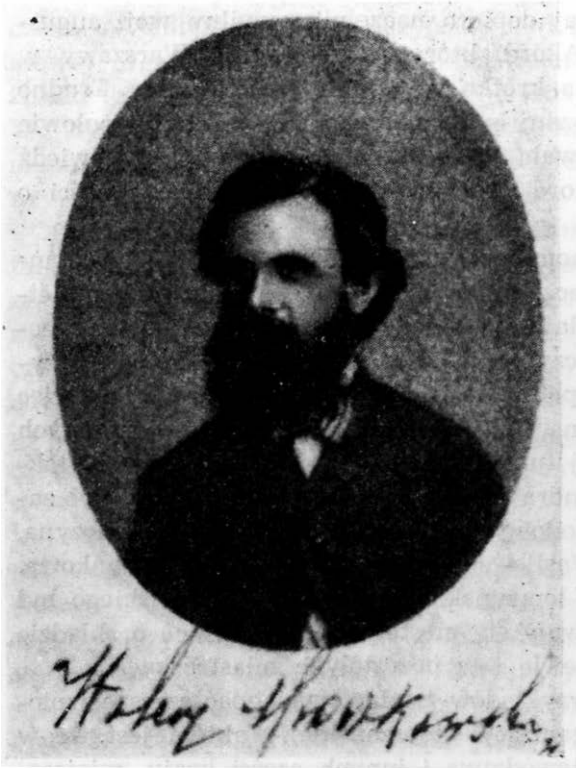
¹⁶ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 439.

¹⁷ Biblioteka Narodowa, rkps IV 6543, k. 107v; AGAD, Tymczasowa Komisja Śledcza, vol. 2, k. 116-117; vol. 5, k. 118v-119; vol. 6, k. 68-69.

¹⁸ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 439.

¹⁹ S. Wojczyński, op. cit., s. 332.

²⁰ Walery Mroczkowski (ps. „Wincenty Kamiński”), student Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, w latach 1861-1862 członek komitetu akademickie-



1. Walery Mroczkowski

uzyskał on jednak powodzenia w pracy nad rozszerzeniem miejscowej organizacji i wkrótce opuścił okręg.

Na przełomie marca i kwietnia nastąpiły w Biebrzańskim zmiany organizacyjne. Organizacja wojewódzka skierowała tu dwóch działaczy, którzy mieli objąć wakujące stanowiska. Fakt, iż musiano je powierzyć ludziom spoza okręgu świadczy dobitnie o słabości miejscowej organizacji i stosunku do powstania tutejszego społeczeństwa, wśród którego trudno było znaleźć kandydatów do objęcia najbardziej odpowiedzialnych i niebezpiecznych stanowisk.

Jeden z przybyłych, Gustaw Seweryn, b. oficer austriacki, objął po Mroczkowskim-Kamińskim funkcję organizatora okręgu do chwili utworzenia przez miejscową organizację oddziału powstańczego, którym miał dowodzić. Dotychczasowy naczelnik okręgu biebrzańskiego Boniukiewicz

go, słuchacz polskiej szkoły wojskowej we Włoszech, następnie agent Komitetu Centralnego Narodowego i pomocnik komisarza Rządu Narodowego w woj. augustówskim. W 1863 r. dowodził także oddziałem powstańczym. O Mroczkowskim zob. S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 65 i passim.

objąć miał stanowisko naczelnika żandarmerii, którą również dopiero zamierzano utworzyć. Poprzednią jego funkcję objął natomiast przybyły z Łomżyńskiego razem z Sewerynem, Julian Wereszczyński²¹.

Jak już wspomniano, dotychczasowe próby wciągnięcia do organizacji ziemiaństwa nie powiodły się, gdyż, jak stwierdza Wojczyński, „obywatele — znajdując się w tak nieszczęsnym warunkach, bardziej zatrwoni tym powstaniem, jak jemu przychylni byli”²². Bardziej drastycznie ujmuje rzecz Bielicki, który twierdzi, iż tutejszych ziemian cechował „brak najmniejszego poświęcenia, poczucia godności polskiej i oswojenie się z jarzmem tyrańskim”. Ziemianie tutejsi — stwierdza on — „tak dalece byli zapamiętali w swym niepatriotyzmie, że dla zrobienia najmniejszej bagateli dla dobra sprawy ogólnej ze stryckiem w rękę zmuszać ich trzeba było”²³. W tej sytuacji młody (23-letni) energiczny i radykalnie nastrojony Wereszczyński postanowił zmusić ich przynajmniej do świadczeń materialnych na rzecz powstania. Postępował z nimi zapewne ostro, gdyż nawet Wojczyński, działający w organizacji, poczuwał się w tym wypadku do solidarności z ziemiaństwem, charakteryzując postępowanie Wereszczyńskiego w ten sposób: „W stosunkach urzędowych srogi, każdego co mu opór najmniejszy stawiał zwał zdrajcą i karą śmierci groził. Każda też jego bytność u obywateli najnieprzyjemniejsza po sobie pozostawiała wrażenie”²⁴. Wbrew twierdzeniu Wojczyńskiego, jakoby Wereszczyński miał pełnić funkcje naczelnika okręgu aż do października, musiał on ją złożyć wcześniej. Trudno dociec, jakie były tego przyczyny. Być może postarano się o usunięcie zbyt radykalnego działacza. Brak dostatecznych źródeł utrudnia odpowiedź na to pytanie. W każdym razie już w sierpniu 1863 r. funkcję naczelnika cywilnego okręgu objął młody miejscowy ziemianin, Jan Wojczyński, pseudonim Stanisław Skarbek²⁵, który pełnił ją do kwietnia 1864 r. W tym miesiącu przejął

²¹ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 440.

²² S. Wojczyński, o.c., s. 333.

²³ Biblioteka Narodowa, rkp IV 6546, k. 41, wspomnienia I. Bielickiego.

²⁴ S. Wojczyński, o.c., s. 333; S. Chankowski, *Okręg biebrzański*, s. 440.

²⁵ AGAD, Gubernator Cywilny Augustowski, vol. 1, k. 160 v; Tymczasowa Komisja Śledcza, vol. 1, k. 315 v, nr 207; vol. 2, k. 5-6, 120v-121, 163v-164; Biblioteka Kórnicka PAN, rkp 7403, k. 64, 66-66v. W dostępnych mi źródłach występują w okręgu biebrzańskim trzej przedstawiciele ziemiańskiej rodziny Wojczyńskich: ojciec Jan, oraz synowie Jan, naczelnik okręgu biebrzańskiego (ps. „Stanisław Skarbek”) i Tadeusz. Wzmianka o Stanisławie Wojczyńskim, naczelniku cywilnym pow. biebrzańskiego, a zarazem autorze cytowanej wielokrotnie „Zapiski”, występuje jedynie we wspomnieniach F. Szukiewicza (*Na pograniczu Litwy. Urywek z pamiętnika*, „Wiarus”, 1918 nr 29, s. 719). Nasuwa się przypuszczenie, że chodzi tu o tę samą osobę — wspomnianego naczelnika okręgu Jana Wojczyńskiego juniora. Imię Stanisław jest w „Zapisce” użyte, być może, w celu wprowadzenia w błąd władz śledczych. Potwierdzałaby to przypuszczenie

jego funkcję podleśny leśnictwa rajgrodzkiego, Romuald Szwarz, również z pochodzenia ziemianin. Działalność obu tych kierowników miejscowej organizacji powstańczej również nie wpłynęła na zmianę sytuacji. Taka postawa ziemiaństwa (wśród którego Wojczyński i Szwarz należeli do wyjątków), które w pozostałych częściach woj. augustowskiego wielokrotnie wspierało powstanie, a także mocno się w nim zaangażowało osobiście, odbiła się niekorzystnie na skuteczności poczynań tutejszej organizacji narodowej.

Stosunek do powstania innych warstw społecznych na omawianym terenie był również w większości wrogi lub, w najlepszym wypadku, obojętny. Dotyczy to zarówno powiązanych ze strażą pograniczną chłopów, wrogo usposobionych do powstańców i często ich szpiegujących, jak i trudniących się głównie przemysłem polskich i żydowskich mieszkańców miasteczek, których nie udało się na tym terenie wykorzystać na rzecz powstania (np. do przemykania broni). O niechętnym stosunku do powstania ludności miasteczek świadczyły np. trzy plakaty rozlepione w sierpniu 1863 r. w Szczuczynie, w których naczelnik cywilny okręgu biebrzańskiego wzywał ociągających się mieszkańców miasteczek do uiszczania podatku ofiary narodowej. Jedynie drobna szlachta — podobnie jak w innych częściach województwa (Łomżyńskie, Sejneńskie) — przejawiała i tutaj ofiarność i poparcie dla sprawy narodowej²⁶.

Walki zbrojne na terenie powiatu

Wybuch powstania styczniowego przeszedł na terenie dzisiejszego pow. grajewskiego bez żadnego echa. Zresztą w całym woj. augustowskim noc styczniowa i kilka następných dni zaznaczyły się starciami zbrojnymi jedynie w pow. łomżyńskim. W północnej części województwa doszło do pierwszej potyczki pod Czystą Budą (w pow. mariampolskim) dopiero 2 lutego. Na pozostałych terenach panował początkowo spokój, spowodowany słabą łącznością z resztą kraju i niedostatkiem przygotowań zbrojnych²⁷. Również na interesujące nas tereny, dopiero w lutym dotarły wieści o rozwijającym się powstaniu.

Mianowany przez Błońskiego naczelnik okręgu biebrzańskiego Bo-

doskonała znajomość spraw powstania w okręgu przez jej autora oraz fakt, że wśród członków Towarzystwa Rolniczego z okręgu biebrzańskiego widnieją tylko: Jan senior, Jan junior i Tadeusz Wojczyński, Stanisław Wojczyński natomiast nie figuruje. (Por. „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, t. 43, 1861, s. 110-111).

²⁶ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 441.

²⁷ O początkach powstania w woj. augustowskim zob. S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 85-86, 100-101.

niukiewicz skupił swoje wysiłki przede wszystkim w kierunku utworzenia choćby niedużego miejscowego oddziału powstańczego. W istniejących warunkach było to bardzo utrudnione; Wojczyński pisał, iż „gdy w innych okolicach kraju ruch się szerzył, do nas zaledwie wieści o nim dochodziły, niełatwo więc było naczelnikowi okręgu między rolniczą miejscową ludnością znaleźć ochotników do tak awanturniczego przedsięwzięcia”²⁸. Toteż zebrani pod koniec lutego w lasach rudzkich ochotnicy w liczbie kilkudziesięciu rekrutowali się głównie z przybyłych z zewnątrz rozbitków z różnych oddziałów powstańczych. I tych jednak trzeba było wkrótce rozpuścić z braku możliwości zaopatrzenia ich w żywność i odzież, których ani ziemianie, ani chłopi nie chcieli dostarczać²⁹.

Po rozejściu się oddziału przez pewien czas nic się w okręgu nie działo. „Śmiało można powiedzieć, że długi bardzo czas okolica ta była jakby poza granicami kraju, w którym ruch się szerzył”³⁰. Nie zdołał tu również utworzyć oddziału powstańczego wspomniany już Wincenty Kamiński. Toteż pierwszy większy oddział powstańczy, który pojawił się na tych terenach w końcu marca 1863 r., przybył z zewnątrz. Dowodził nim Konstanty Ramotowski (ps. „Wawer”)³¹. Wiązało się to z prowadzoną przez Rząd Narodowy akcją rozsyłania na wiosnę w teren fachowych oficerów w celu ożywienia ruchu powstańczego, który po pierwszych walkach zimowych przygasł chwilowo na terenie całego niemal kraju. Zaznaczyło się to szczególnie w woj. augustowskim, gdzie po styczniowych walkach w Łomżyńskiem i potyczce pod Czystą Budą nastąpił prawie zupełny zanik działań wojennych.

Płk Ramotowski w powstaniu styczniowym walczył początkowo w woj. płockim w oddziałach Władysława Cichorskiego (ps. „Zameczek”) i Zygmunta Padlewskiego. Po odłączeniu się od tego ostatniego, w początkach marca ten doświadczony oficer otrzymał nominację na pułkownika oraz zadanie zorganizowania nowej partii powstańczej, tym razem na terenie pow. łomżyńskiego. Utworzył ją z rozbitków z oddziałów Padlewskiego, „Zameczka” oraz nowych ochotników. Stopniowo jego oddział wzrósł do liczby około 200 ludzi, stanowiących jednak element niekarny, zdemoralizowany poprzednimi niepowodzeniami, lub też zupełnie

²⁸ S. Wojczyński, o.c., s. 334.

²⁹ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 440.

³⁰ S. Wojczyński, o.c., s. 334.

³¹ Konstanty Ramotowski (1812-1888), weteran powstania listopadowego (wyróżnił się w bitwie pod Wawrem — stąd jego pseudonim), późniejszy emigrant, walczył następnie w szeregach francuskich w Algierze. W 1857 r. wrócił na mocy amnestii carskiej do kraju i osiadł na Litwie, gdzie brat jego miał majątek. Po powstaniu styczniowym ponownie emigrował do Francji, gdzie zmarł. S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 106-107, *ibid.*, materiały do życiorysu Wawra.



2. Płk Konstanty Ramotowski

świeży, w dodatku kiepsko uzbrojony: w połowie w myśliwskie pojedynki, w połowie zaś w kosy. Z oddziałem tym Wawer przez kilka dni krążył na pograniczu powiatów: ostrołęckiego i łomżyńskiego: nie czując się jednak na siłach do przyjęcia walki, unikał spotkania z nieprzyjacielem. Gdy w ostatniej dekadzie marca otrzymał wiadomość o wyruszeniu przeciw niemu oddziałów rosyjskich z kilku stron jednocześnie, postanowił wycofać się z tych terenów i przejść na teren pow. augustowskiego. Decyzja ta zbiegła się z otrzymaną przezeń właśnie od Rządu Narodowego nominacją na dowódcę siły zbrojnej południowej części woj. augustowskiego i poleceniem podjęcia działań wojennych na tamtych terenach. W końcu marca, po pięciu dniach forsownego marszu, Wawer ścigany przez nieprzyjaciela³² znalazł się wraz ze swym wyczerpanym oddziałem, na terenach dzisiejszego pow. grajewskiego. 31 III 1863 r. podczas postoju na folwarku Białaszewo (niedaleko Szczuczyna) zdecydował się przyjąć bitwę. Oddział jego zaatakowany został przez wysłaną w pościg z Łomży kolumnę pod dowództwem esaula Matwiejewa, złożo-

³² Ibid.



3. Biwak kosynierów

ną z rotы pieszej oraz około 80 kozaków i objeszczyków. Dzięki powstrzymanej impet nieprzyjaciela obronie dworu przez tylną straż Wawra udało się jego oddziałowi wycofać w porządku do lasu w kierunku Osowca. Według źródeł polskich powstańcy stracili 2 zabitych i 8 rannych, Rosjanie zaś znacznie więcej. Dysproporcja strat była rezultatem dogodnej pozycji obronnej Polaków we dworze. Po odejściu powstańców zabudowania dworskie zostały przez wojsko splądrowane i spalone, kilku zaś członków rodziny dziedzica, Kaliksta Świderskiego oraz paru ludzi ze służby folwarcznej zabitych. Dziedzic wraz z kilkoma parobkami został dotkliwie pobity. Był to jeden z pierwszych większych gwałtów w tej części kraju; echa jego dotarły nawet do władz rządowych w Warszawie³³.

Po starciu w Białaszewie Wawer, chcąc oderwać się od ścigającego go nieprzyjaciela, przeszedł koło Goniądza na lewy brzeg Biebrzy i zatopił za sobą promy. Zamierzał on przeciąć tereny guberni grodzieńskiej (już

³³ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864*. Rapperswil 1913, s. 256; S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 107; *ibid.*, dalsza literatura dotycząca starcia w Białaszewie.

na terenie Cesarstwa Rosyjskiego) i skrócić sobie w ten sposób drogę w bardziej na północ położone tereny woj. augustowskiego. Ten odcinek drogi był jednak najtrudniejszy dla jego oddziału. Bezleśny obszar utrudniał ukrycie się przed ciągle następującym nieprzyjacielem, a groźba doścignięcia powstańców uniemożliwiała im korzystanie z pomocy ludności. Jakkolwiek kolumna Matwiejewa dzięki zatopieniu promów pozostała odcięta na prawym brzegu Biebrzy, po drugiej jej stronie, jednak do pościgu za Wawrem przyłączył się oddział mjr. Dewela, prowadzącego rotę piechoty, sotnię kozaków i 150 objeszczyków. 2 kwietnia Wawer został doścignięty i zaatakowany pod Wielkimi Jaszwilami (Górcami). Udało mu się jednak wycofać z bezpośredniego zasięgu nieprzyjaciela. W końcu oddział Wawra, nieustannie ścigany, w stanie kompletnego wyczerpania i wygłodzenia, 3 kwietnia znowu przekroczył Biebrzę koło Suchowoli, rozebrał za sobą most i wkroczył ponownie na teren woj. augustowskiego w okolicach Sztabina, już poza obszarem pow. grajewskiego³⁴. Po odejściu oddziału Wawra na północ w ciągu następnych trzech miesięcy nie było na terenie tego powiatu żadnych poważniejszych starć zbrojnych.

Tymczasem starania organizacji biebrzańskiej doprowadziły wreszcie — mimo trudnej sytuacji wewnętrznej — do utworzenia, w sprzyjających tutaj warunkach terenowych, paru miejscowych oddziałów powstańczych. Jako pierwszy z nich uformował się w kwietniu w okolicach Rajgrodu siedemdziesięciosobowy oddział kpt. Bonifacego Dziadulewicza. Po krótkim postoju, ścigany przez Rosjan, opuścił on teren okręgu i zbliżył się do partii Wawra. Dowództwo nad tym oddziałem objął następnie mjr Władysław Brandt, który również sformował w okręgu biebrzańskim własny oddział, lecz wkrótce przeniósł się w Łomżyńskie³⁵.

Na początku czerwca utworzony został z inicjatywy naczelnika wojskowego woj. augustowskiego, płk. Jana Aleksandra Andruszkiewicza, oddział konny pod dowództwem Feliksa Szukiewicza, byłego oficera armii rosyjskiej, odkomenderowanego z oddziału Wawra. Oddział Szukiewicza zebrał się w trudno dostępnych lasach w okolicach Rajgrodu. Nad jego organizacją czuwał, mający w pobliżu swoją kwaterę, Andruszkiewicz. O zaopatrzenie oddziału troszczyła się organizacja cywilna okręgu biebrzańskiego. Wielką trudność stanowiło zaopatrzenie w broń, która nadchodziła wprawdzie, lecz w nieodpowiedniej jakości. Dostawa broni utrudniona była na skutek rozciągniętego po drugiej stronie granicy (m. in. na terenach należących dziś do pow. grajewskiego) kordonu wojsk pruskich. Oddział Szukiewicza liczył około 80 ludzi uzbrojonych częściowo w

³⁴ Ibid., s. 107-109 oraz dalsza literatura dotycząca przemarszu oddziału Wawra w Augustowskie.

³⁵ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 442.

broń palną, częściowo w sieczną. Jego przewodnikiem był leśniczy Michał Karpowicz³⁶, u którego czasowo kwaterował płk Andruszkiewicz. Po zorganizowaniu się oddział ten operował poza terenem pow. grajewskiego.

W Biebrzańskim utworzył również oddział Konstanty Micewicz. Po przybyciu z Grodzieńskiego w Augustowskie przyłączył się początkowo do partii Dziadulewicz, następnie wraz z jego oddziałem wszedł w skład partii Brandta. Mianowany majorem Micewicz był przez pewien czas instruktorem przy oddziale Szukiewicza, po czym rozpoczął w Biebrzańskim tworzenie własnej partii. Według jego relacji oddział odczuwał niedostatek odpowiedniej broni. Bielicki natomiast twierdzi, że oddział Micewicza, liczący około 100 ludzi, został przez organizację cywilną dobrze zaopatrzony w broń i wszelkie potrzebne rzeczy. Mimo to z niewiadomych przyczyn przesiedział beczynnie około trzech miesięcy w bezpiecznej kryjówce, którą opuścił dopiero na wiadomość o zbliżaniu się nieprzyjaciela. Niestety 22 sierpnia 1863 r. pod Białogrodami w okolicy Szczuczyna oddział Micewicza, zaskoczony podczas obozowania przez rotę straży nadgranicznej i 25 obeszczyków pod dowództwem kpt. Kowalewskiego, został rozbity i poszedł w rozsypkę³⁷. Było to jedyne starcie zbrojne tego oddziału na terenie okręgu. Po tej porażce Micewiczowi udało się ponownie zebrać około 60 ludzi, z którymi przyłączył się do partii Brandta operującej w Łomżyńskim.

W Biebrzańskim utworzono też oddział jazdy pod dowództwem Wincentego Reklewskiego, złożony ze stu kilkudziesięciu ludzi, których Bielicki surowo osądził: „Byli to darmozjady, ani jednej bitwy nie stoczyli, tylko chodzili po kraju”³⁸.

Tymczasem w początkach lipca ponownie pojawił się na tych terenach oddział Wawra. Po walkach stoczonych w środkowej części woj. augustowskiego, zakończonych silną porażką oddziału pod Kozim Rynkiem (29 VI 1863 r.), pod naciskiem przeważających sił nieprzyjaciela, który następował z kilku stron, Wawer wycofywał się ponownie na południowy zachód, na teren pow. łomżyńskiego. Podobnie jak w poprzednim kierunku tak i teraz droga wiodła przez tereny dzisiejszego pow. grajewskiego. Podczas postoju w Radziłowie 5 VII 1863 r. oddział Wawra zaatakowany został przez sotnię kozaków esaula Matwiejewa. Po krótkiej utarczce kozacy wycofali się z miasteczka. Po tym starciu Wawer przeszedł w Łom-

³⁶ F. Szukiewicz, o.c., 1918, nr 24, s. 572-573; nr 25, s. 593; S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 442-443.

³⁷ S. Zieliński, o.c., s. 269; S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 443.

³⁸ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 443. Oddział Reklewskiego staczał jednak potyczki w innych częściach województwa. Por. S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 116-117, 131, 140-142.

żyńskie³⁹. Od tej pory przez wiele miesięcy nie pojawiały się na tym terenie oddziały powstańcze z sąsiednich okolic.

Organizacja biebzańska starała się także zorganizować lokalną żandarmerię, co jej się w pewnej mierze udało. Zadaniem tej wyłącznie pieszej formacji było werbowanie ochotników do oddziałów, obserwacja ruchów nieprzyjaciela, wreszcie ułatwianie działalności urzędników organizacji narodowej — a więc wszelkie funkcje, jakie spełniała żandarmeria powstańcza na terenie całego Królestwa. Często jej oddziały przebywały na terenie pow. łomżyńskiego, skąd robiły wypadki w Biebzańskie. Żandarmeria biebzańska różniła się od żandarmerii narodowej w innych powiatach tym, że nie tworzyła stałych oddziałów, lecz jej członkowie pozostawali na miejscu swego zamieszkania, zbierając się dla doraźnych akcji na wezwanie swego naczelnika.

Naczelnikiem żandarmerii biebzańskiej został początkowo Boniukiewicz. Ponieważ dla jednego dowódcy teren okręgu okazał się zbyt duży, podzielono go na trzy rewiry policyjne, podobnie jak to było w Łomżyńskim. Rewirem szczuczyńskim kierował Boniukiewicz, wincenckim (położonym już poza terenem pow. grajewskiego) Władysław Kuchciński (ps. „Kostrzewa”), pracownik komory celnej w Wincencie; nazwiska dowódcy rewiru rajgrodzkiego nie udało się ustalić.

Działalność miejscowej żandarmerii Wojczyński ocenia bardzo krytycznie, twierdząc wręcz, że nie przydała się ona na nic. Żandarmi nie potrafili zwerbować dostatecznej liczby ochotników, nie zdołali też zapobiec niespodziewanym napaściom na formujące się oddziały⁴⁰; dopuścili się natomiast trzech morderstw na bezbronnych osobach. Mamy jednak także świadectwo źródłowe mówiące o wykonaniu wyroku śmierci na policjancie z Grajewa, Żolniku, który zadenuncjował do władz carskich kilku Polaków, a także kilku innych egzekucjach nieznanymi z nazwiska osób na terenie miasta i pow. grajewskiego⁴¹.

Miejscowej żandarmerii powstańczej należy prawdopodobnie przypisać kilka akcji, które zazwyczaj w całym kraju były udziałem tej formacji. Tak więc mieszkaniec Radziłowa Wiktor Mikulski oskarżony został o współudział w napadzie na furgon pocztowy na drodze między Stawiskami a Szczuczynem i zabranie przesyłanej rządowej korespondencji i pieniędzy. Nie podano niestety dokładnie miejsca ani czasu tej akcji. Na zestawionej przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu liście ogo-

³⁹ S. Zieliński, o.c., s. 269; S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 130-131.

⁴⁰ S. Wojczyński, o.c., s. 336.

⁴¹ AGAD, Gubernator Cywilny Augustowski, vol. 1, k. 83-84; Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego, vol. 390, k. 175; M. N. Katkow, *1863 god. Sobranie statiej po polskomu woprosu pomieszczawszichsja* w „Moskowskich Wiedomostiach”, „Ruskom Wiestnikie” i w „Sowriemiennoj Lietopisi”. Wyd. I, Moskwa 1867, s. 1142.

loconych przez powstańców urzędów leśnych znalazł się także urząd leśny w Rajgrodzie ⁴².

Po raz ostatni oddziały powstańcze pojawiły się na terenach pow. grajewskiego dopiero wiosną 1864 r. Wiązało się to z podejmowanymi ówczesnie, już od marca 1864 r., próbami ożywienia działań powstańczych w woj. augustowskim. Niestety próby te były już spóźnione i nie mogły dać oczekiwanych rezultatów. Województwo augustowskie, którego oddziały powstańcze spędziły zimę 1863/1864 (podobnie jak oddziały z sąsiedniego woj. płockiego) na terenie Prus Wschodnich, wśród gościnnej ludności mazurskiej ⁴³, skazane już było tylko na oczekiwanie powrotu tych oddziałów na tereny ich dawnej działalności. Województwo augustowskie (od sierpnia 1863 r. podległe władzy generała-gubernatora wileńskiego Murawiewa), nie było już w stanie sformować nowych oddziałów.

Na terenie pow. grajewskiego przybyłe z Prus, drogą przez pow. łomżyński, drobne oddziały powstańcze pojawiły się dopiero w końcu lutego i stoczyły tu kilka potyczek. Tak więc połączone oddziały dowodzone przez Obuchowicza i Ujazdowskiego zaatakowały w nocy z 26 na 27 lutego 1864 r. Szczuczyn, w którym znajdowała się szczupła załoga wojsk carskich. Przerażony nieprzyjaciół, straciwszy 1 zabitego, opuścił miasteczko. Powstańcy nie mając kawalerii nie ścigali go i wycofali się bez strat do lasu. W kilka dni potem, 3 marca, oddziałek Obuchowicza, który krążył w Puszczy Rudzkiej koło Grajewa, stoczył utarczkę z nieprzyjacielem w pobliżu Radziłowa. 12 marca ten sam oddział zaatakował i zniósł kordon straży granicznej (tzw. objeszczyków) stacjonujący w Grajewie. Po stronie polskiej był tylko 1 ranny. 5 maja pod Milewem koło Szczuczyna oddziałek Adama Rodego otoczony został przez przeważające siły nieprzyjaciela. Powstańcom udało się jednak umknąć z pułapki i przyłączyć następnie do oddziału Obuchowicza. Jeszcze 15 maja 1864 r. w okolicy Szczuczyna doszło do utarczki resztek powstańców z nieprzyjacielem ⁴⁴. Było to już ostatnie starcie zbrojne w pow. grajewskim.

Przedstawiona sytuacja, istniejąca na terenie obecnego pow. grajewskiego w okresie powstania styczniowego, miała charakter skomplikowany. Organizacja tutejsza rozwijała się z wielkim trudem, a większość jej kierowników pochodziła z zewnątrz. Również wysiłki zmierzające do utworzenia na tym terenie oddziałów powstańczych — stała ambicja najaktywniejszych członków organizacji — przyniosły mierne rezultaty.

⁴² AGAD, Tymczasowa Komisja Śledcza, vol. 5, k. 312-313; Wojenno-Śledcza Komisja w Łomży, vol. 1, k. 52; Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. Akta dotyczące się wypadków nadzwyczajnych, poszyt I, vol. 1834, k. 57-58.

⁴³ Obszernie pisze o tych sprawach B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich w powstaniu styczniowym*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960, nr 1 s. 30 n.

⁴⁴ S. Zieliński, o.c., s. 274-275; S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 230.

Utworzone tu oddziały przechodziły z reguły na inne tereny. Na miejscu, poza nielicznymi starciami i rozbięciem partii Micewicza, zdarzały się tylko drobne akcje, jak np. rekwirowanie poczty rządowej, lub przejęcie kas w leśnictwach. Natomiast główny nurt działań wojennych w Augustowskim w postaci dwukrotnego przemarszu i utarczek oddziału Wawra, jedynie w niewielkim stopniu zawadził o tereny pow. grajewskiego.

Przyczyny takiego stanu rzeczy były złożone. Jak już wspomniano, okręg biebrzański położony był wyjątkowo niekorzystnie jako jedyny w Królestwie okręg usytuowany między dwiema blisko siebie przebiegającymi granicami. Mała liczebność warstw ludności, które na innych terenach były oparciem dla organizacji narodowej (np. służba folwarczna, rzemieślnicy, urzędnicy), nędza i karłowatość miasteczek żyjących głównie z przemytu, w którym zaangażowane było także chłopstwo, powiązanie miejscowej ludności ze strażą pograniczną kontrolującą dokładnie cały okręg — były to czynniki, najmniej sprzyjające rozwojowi organizacji i działań wojennych⁴⁵. Dlatego też powstanie styczniowe na terenie dzisiejszego pow. grajewskiego odbiło się jedynie słabym echem.

⁴⁵ S. Chankowski, *Okręg biebrzański...*, s. 444.

Anna Czapska

Powstanie, rozwój urbanistyczny i zabytkowa architektura Szczuczyna od końca XVII do połowy XIX w.

I. Położenie miasta. Rys historyczny

Szczuczyn jest jednym z młodszych miast woj. białostockiego, gdyż prawa miejskie otrzymał dopiero w końcu XVII w., kiedy proces kolonizacji tych ziem i powstawania miast na tych terenach był już prawie zakończony. Powstał nie na tzw. surowym korzeniu, lecz z istniejącej w tym miejscu prywatnej wsi, należącej do rodu Szczuków, herbu Grabie¹.

Teren zajęty przez wieś był zawsze podmokły, wśród rozlewisk jakie tworzyła rzeka Wissa i jej dopływy, lekko pofalowany, z pagórkami pochodzenia pomorenowego. Miejscowość znana była od dawna, gdyż tędy biegły ważne drogi, prowadzące przez pokrywające Mazowsze lasy. Puszcza, dziś prawie doszczętnie wytrzebiona, dostarczała doskonałego budulca, narzutowy kamień pochodzenia polodowcowego był też często używanym materiałem budowlanym, szczególnie do fundamentów zarówno budynków drewnianych, jak o wiele rzadszych na tych terenach, murowanych.

Wieś Szczuczyn położona była na terenie płaskim, wznoszącym się ponad otaczające bagna zaledwie o kilka metrów, u stóp niewielkiego wzgó-

¹ Wieś Szczuki-Litwa inaczej Księża Wieś od 1466 r. do 1652 r. była własnością panującego. W 1652 r. otrzymał ją Jan Ławski, którego syn Sebastian sprzedał tę wieś Stanisławowi Antoniemu Szczuce. W XVII w. zaczęto ją zwać Szczuczynem.

rza, na którym usytuowano kościół. Szczuczyn łączyła droga ze starszym miasteczkiem Wąsosz, odległym o 4 km w stronę północną, gdzie znajdowała się parafia i duży, murowany gotycki kościół z XV w.

Najstarsze wiadomości o okolicy Szczuczyna pochodzą z XV w.² Nazwa Szczuczyn wiąże się z rodem Szczuków, którzy te tereny otrzymali od książąt mazowieckich przed 1426 r. i założyli tu wiele osad i wsi, jak: Szczuki-Falislawy (obecnie wieś Barany), Szczuki-Marciny (dziś wieś Skaje), Szczuki-Piotrowe (później Szczuki-Pawełki). Pierwsze wzmianki o Szczukach pochodzą z 1426 r. W 1436 r. książę Władysław mazowiecki potwierdził im posiadanie 55 włók nad Wissą. Na osobno kupionych w 1437 r. 10 włókach Szczukowie założyli wieś Szczuki-Litwa, która w 1466 r. przeszła w ręce książęce.

Sprawa drożnej sieci wiązała się od najdawniejszych czasów z historią poszczególnych osiedli. Zmiany kierunku dróg wpływały zasadniczo na rozwój jednych i zamieranie innych miejscowości, co stało się np. w XIX w. w przypadku Wąsoszy i Szczuczyna.

Ominięcie Mazowsza przez główne drogi w połowie XIX w. zmniejszyło handel, szczególnie tranzytowy i spowodowało m. in. upadek znaczenia wielu miast, spychając je do rzędu osiedli żyjących z drobnego handlu w zasięgu regionalnym i z rolnictwa. Założone w miejscu dawnej wsi miasto Szczuczyn miało szanse rozwoju, gdyż leżało przy ważnych szlakach komunikacyjnych; zmiana rangi tych dróg w XIX w. zmieniła zasadniczo położenie ekonomiczne miasta.

Do 26 miasteczek podlaskich, wymienionych przez A. Jabłonowskiego według dokonanych ilustracji, doszło jeszcze w okresach późniejszych 9 miasteczek założonych w XVII w. i XVIII w., tworząc łącznie 35 miast. Spośród nich tylko kilkanaście rzeczywiście pełniło funkcję miasta, pozostałe były niewielkimi osadami założonymi według planu miejskiego i o prawie miejskim, jednak ich mieszkańcy zajmowali się rolnictwem, jak w sąsiednich wsiach, stąd tak charakterystyczne dla tych rejonów wyrzucenie stodół za miasto.

W połowie XVII w. miasta straciły swoje znaczenie, a do zupełnego upadku przyczyniły się wojny, zarazy i liczne pożary w XVII i XVIII w., ciemnota ubożego mieszczaństwa, oraz szereg ustaw ograniczających prawa mieszczan. Uboga, przeważnie drewniano-parterowa zabudowa miejska, była wykładnikiem ekonomicznych możliwości mieszczaństwa okresu odbudowy po zniszczeniach wojennych. Tylko część z miast pod-

² *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. 1, s. 288. Praca zbiorowa, Warszawa 1969.

laskich podniosła się ze zniszczeń po wojnach szwedzkich, rozwijając się dalej poprzez wiek XVIII.

Główną rolę w tym okresie odegrały odbudowujące się obiekty architektury sakralnej, dające oparcie dla kształtowania nowych zespołów w myśl tendencji barokowych. Drugim elementem pobudzającym do rozwijania nowych koncepcji barokowych była rezydencja właściciela miasta. Zarówno jedne, jak i drugie obiekty architektoniczne wyrastały ponad skalę drobnych kubatur skromnej, drewnianej zabudowy mieszczańskiej. Było to odbicie ogólnej europejskiej myśli urbanistycznej XVIII w. oczywiście w skromniejszej skali.

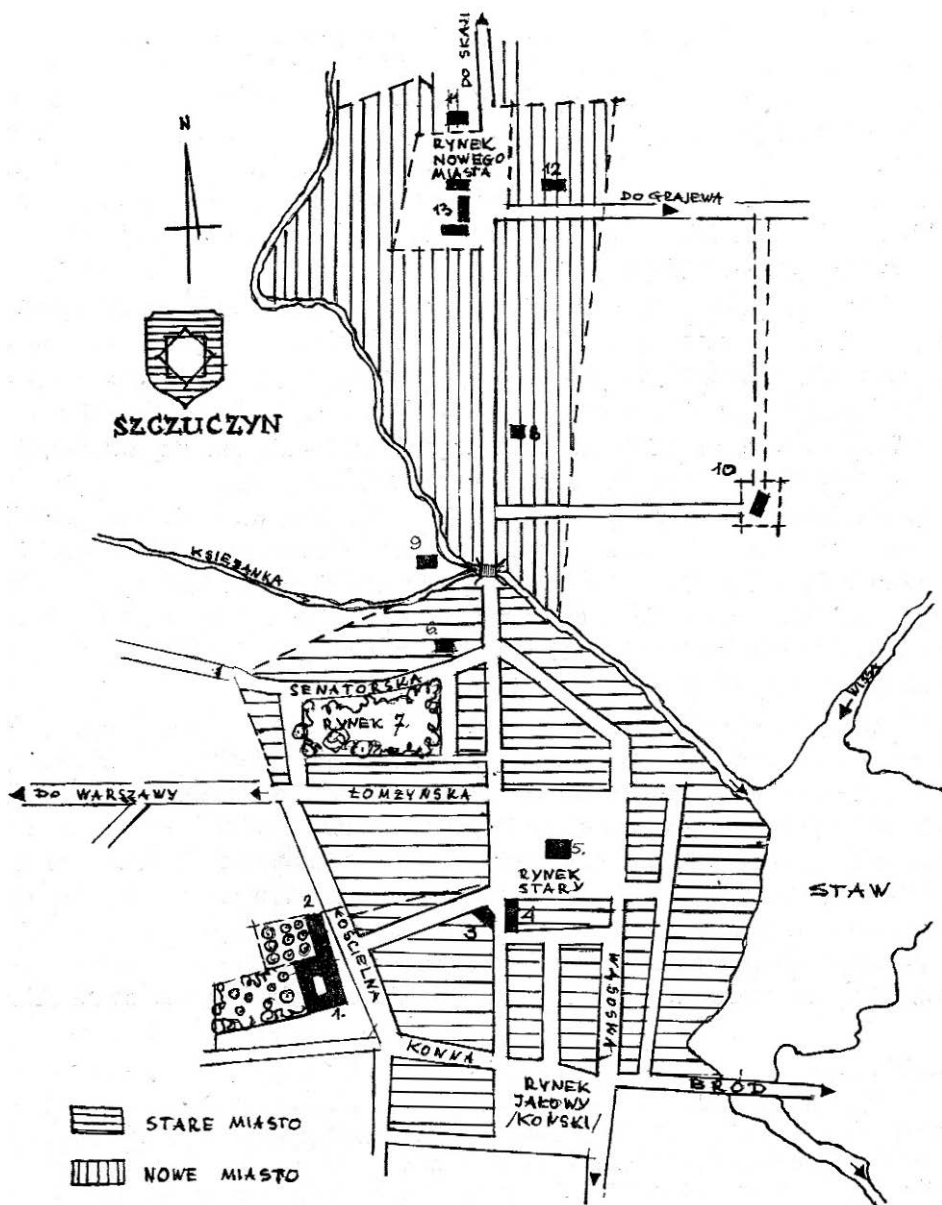
Nowe budynki i całe zespoły powstawały przeważnie z inicjatywy i z funduszy, a także pod kierunkiem właścicieli, chcących stworzyć ze skromnych, zniszczonych wojnami miasteczek, reprezentacyjne wnętrza miejskie, którymi można by się pochwalić i pokazać je przyjeźdnym.

Wieś Szczuczyn leżała w pow. wąsoskim i należała do oddalonej o 4 km parafii w Wąsoszu. Uzyskanie prawa miejskiego stawiało Szczuczyn w lepszej sytuacji ekonomicznej w stosunku do sąsiednich osiedli, gdyż wiązało się to z przywilejem targów i jarmarków. Dla właścicieli Szczuczyna zamiana ta dawała nowe, większe dochody. Pod opieką możnych właścicieli Szczuczyn rozrastał się spychając Wąsosz na plan drugi. W Szczuczynie krzyżowały się: droga do Kołna z Grajewa, z drogą z Wizny i Łomży do Prus oraz z Goniądza do Prus.

Założyciel Szczuczyna S. A. Szczuka³ sekretarz i przyjaciel króla Jana III uzyskał od króla dla nowo założonego miasta, przywilejem z 1692 r., prawo magdebursko-chełmińskie, oraz przywileje odbywania jarmarków⁴. Dalsze potwierdzenie przywilejów uzyskało miasto od Augusta II i w 1779 r. od Stanisława Augusta Poniatowskiego. Prace nad rozbudową nowego miasta były w toku, gdy w 1710 r. umarł jego założyciel S. A. Szczuka, a majątek cały przeszedł wtedy w ręce rodziny Potockich przez małżeństwo z Marianną Kąską, wnuczką podkanclerzego. Brak zainteresowania nowym ośrodkiem miejskim przez spadkobier-

³ Szczuka Stanisław Antoni (1654-1710). Podkanclerzy litewski od 1699 r. początkowo palestrant przy Trybunale Kor., następnie sekretarz królewski, referendarz koronny od 1688 r., marszałek sejmów: 1688 r. i 1699 r. Autor traktatu *Ecclipsis Poloniae orbi publico demonstrata*, 1709 r., w którym przedstawił program reform skarbowo-wojskowych. Głosił konieczność zwiększenia armii, domagał się odebrania magnatom królewszczyzn. Wysuwał projekt utworzenia szkół publicznych utrzymywanych przez skarb państwa (WEP, t. XI, PWN, Warszawa 1968).

⁴ Wraz z otrzymaniem prawa miejskiego otrzymuje Szczuczyn herb: na białym polu złota, ośmioramienna gwiazda.



1. Szczuczyn, schemat sytuacji Starego i Nowego Miasta, rekonstrukcja wg fotografii z 1868 r. w zbiorach PAN, opr. A. Czapska 1970 r.

1. kościół i klasztor, 2. kolegium, 3. dom z XVIII w., 4. stara karczma, 5. miejsce po ratuszu, 6. stara poczta, 7. rynek koński, 8. bożnica, 9. zbór ewangelicki, 10. ruiny zamku, 11. bożnica, 12. stara karczma, 13. nowa poczta z XIX w.

ców stał się pierwszą przyczyną zahamowania rozwoju Szczuczyna. W końcu XVIII w. Szczuczyn był własnością generała Łączyńskiego, a na początku XIX w. należał do Kisielnickich, Choynowskich, następnie w XX w. do Miłosków.

Po I rozbiorze, Szczuczyn znalazł się w granicach pruskich, w utworzonym departamencie białostockim. Po utworzeniu Królestwa Polskiego dobrze rozwinięty handel i rzemiosło stanowiły podstawowe zajęcia ludności. W mieście był sąd pokoju, główna komora graniczna, szkoła i kwartera sztabu kozackiego⁵, odbywało się rocznie 9 jarmarków i co tydzień targ. Szczuczyn był miastem powiatowym od 1867 r. do 1915 r., tj. do czasu, gdy ustanowiono powiat w Grajewie, położonym przy stacji kolejowej.

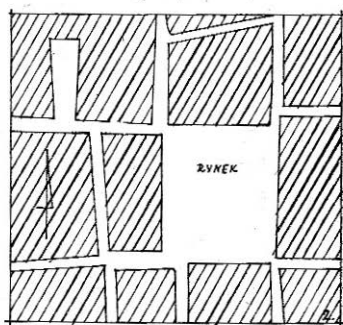
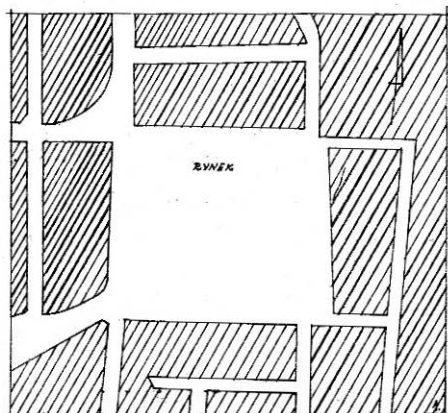
Na początku XIX w. w mieście była średnia szkoła pijarów (zamknięta w 1831 r.) z konwentem dla 150 uczniów, sąd pokoju, komora celna. Wojna światowa wpłynęła również na zahamowanie gospodarcze i zmniejszenie się liczby ludności. Wprawdzie miasto nie uległo zniszczeniu, ale poniosło znaczne straty materialne, powodujące ogólne zubożenie mieszkańców. Do II wojny światowej miasto było drobnym ośrodkiem lokalnym, typu rolniczego.

W czasie lokacji, na przełomie XVII-XVIII w. ludność była przeważnie polska, trudniła się handlem i rolnictwem. Byli również sprowadzeni przez fundatora w 1698 r. sukiennicy niemieccy posiadający folusz (dawny młyn). W 1712 r. morowe powietrze zdziesiątkowało ludność.

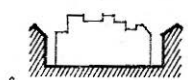
Od początku XIX w. w mieście osiedliło się wielu Żydów, którzy zajmowali się głównie handlem bydła. Ludność w dalszym ciągu zajmowała się sukiennictwem, garbarstwem, tkactwem, złotnictwem itp. Na początku XIX w. w mieście było kilka browarów, gorzelnia, kopalnia wapienia, 2 młyny, wiatraki, szkoły. Szczuczyn z powodu odsunięcia od linii kolejowej przeżywał w XIX w. proces powolnego upadku rzemiosła i zamierania handlu na rzecz Grajewa, gdzie zostały umieszczone władze i urzędy państwowe oraz przeprowadzono linię kolejową idącą na północ. Do kompletnego upadku Szczuczyna doprowadziły władze okupacyjne wywożąc połowę ludności w latach 1939-1944. Miasteczko pozbawione przemysłu (obecnie: 1 fabryka mydła) żyje z handlu regionalnego i rolnictwa. Nie sprzyja to rozwojowi budownictwa ani prywatnego, ani miejskiego. Jest obecnie ośrodkiem szkolnictwa niższego w zasięgu najbliższego rejonu. Rozwój miasta w latach 1799-1967 najlepiej obrazuje wykaz liczby mieszkańców⁶.

⁵ *Miasta Polskie...*

⁶ Dane z „Złota księga Parafii Szczuczynskiej” (Archiwum przy kościele w Szczuczynie, ks. Czarnowskiego). Szczuczyn, wykaz liczby mieszkańców od 1799 do 1967:



1. SZCZUCZYN - RYNEK SKALA 1:2000
 2. WARSZAWA - ST. RYNEK " - 1:2000 - opr. A. CZAPSKA - 1970
 0 40 80 120 160 200 m.



2. Zestawienie porównawcze w skali 1:2000, a) planów, b) przekrojów Rynków w Szczuczynie i w Warszawie (Stare Miasto) opr. A. Czapska

II. Rozwój urbanistyczny

Miejsce na miasto zostało wybrane przez Szczukę na płaskowzgórzu otoczonym lasami i podmokłymi łąkami rozlewiska rzeki Wisły. Podmokła okolica wymagała licznych robót inżynierskich. Zaprojektowane kanały regulowały rozlewiska, tworząc z nich system obronnych fos. Nowe umocnienia ziemne, bastiony i fosy otaczały teren przyszłego zamku, usytuowanego na północno-wschód od miasta, nad rzeką.

Budowę miasta rozpoczął podkanclerzy w 1689 r. w miejscu istniejącej wsi i folwarku. W pierwszym okresie budowy Szczuka sprowadził artystów z zagranicy przez swego kuzyna opata, mieszkającego wówczas w Warszawie. W tej sprawie prowadzili obaj liczną korespondencję, o czym dowiadujemy się z listów Szczuki w 1681 r.

Rok	Liczba mieszkańców	Rok	Liczba mieszkańców
1799	1849	1902	5200
1800	1849	1914	6529
1811	2500	1930	5648
1817	2457	1939	5600
1820	2500	1946	2479
1827	3084	1957	3103
1867	4000	1959	3189
1869	4712	1961	3179
1897	5756	1967	3500

Architektem projektującym urbanistykę przyszłego miasta był Francuz de Fleniers⁷, prowadzący z podkanclerzym żywą korespondencję w sprawie planów nowej budowy⁸.

Podkanclerzy litewski S. A. Szczuka był kolekcjonerem, miłośnikiem muzyki i sztuki, znawcą architektury. Przyjaźnił się z architektem Loccim, który projektował dla niego dwór w Winiarach nad Pilicą. Często też korzystał z rad i artystycznych doświadczeń swego kuzyna, Kazimierza Szczuki, biskupa chełmińskiego, który również znał się doskonale na architekturze.

Dzięki staraniom i opiece artystycznej biskupa Szczuki, powstało w kraju wiele budowli sakralnych, przez niego zbudowanych lub przebudowanych (np. kościół w Tarczynie, Łomży, Wąsoszu, Białaszewie i inne).

Przez rok 1689 trwały w Szczuczynie prace ziemne nad systemem kanałów, ukształtowaniem stawów, śluz, obwarowań i fos wokół powstającego miasta. Wytyczono teren rynku i zabudowy miejskiej z podziałem na działki.

Z korespondencji między Szczuką a architektem wynika, że w 1690 r. istniał już sporządzony plan zamku. Miał to być obronny *palazzo in fortezza*. Wkrótce jednak koncepcja budowli obronnej ulega zmianie. Szczuka decyduje się na budowę bardziej reprezentacyjnej siedziby — pałacu, w otoczeniu ogrodowym. De Fleniers wykonał również plany kilku domów murowanych w mieście. Dla tych robót, w pobliżu miasta, wzniesiono cegielnię — „piec” — do wypalania cegły, która była konieczna do prowadzenia wielu budów.

W 1692 r. S. A. Szczuka osobiście wizytował roboty budowlane prowadzone przez de Fleniers'a i, najwidoczniej niezadowolony z postępu i jakości prac, zwolnił go. Do dziś zachowała się w Szczuczynie tylko jedna kamieniczka według projektu Fleniers'a z 1691 r. Jest nią narożny budynek przy Rynku nr 1, róg ul. Gumiennej i ul. Kościelnej. Zachowany w archiwum rysunek z 1825 r. przedstawia plan tej kamieniczki, który w zasadniczym układzie nie uległ prawie żadnym zmianom. Jednocześnie z fundacji Szczuki wzniesiony został zespół sakralny: kościół, klasztor i kolegium.

W latach 1692-1694 prace budowlane w mieście prowadzone były przez miejscowych majstrów, bez nadzoru architekta, a kanclerz sam bywał często w Szczuczynie. Około 1698 r. sprowadzono do dopilnowania prac przy budowie miasta i zamku, młodego, dwudziestopięcioletniego

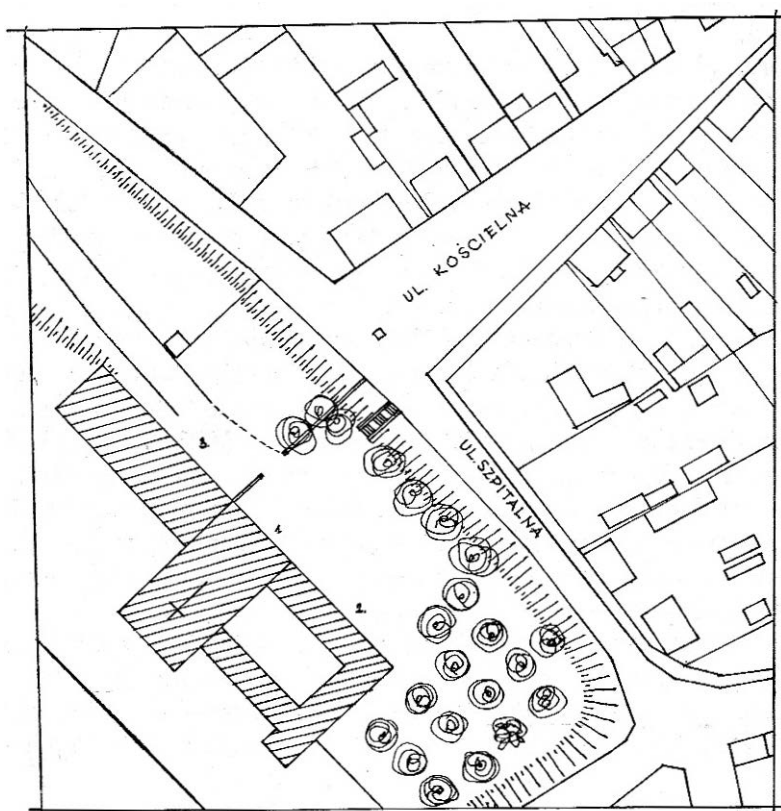
⁷ S. Łoza, *Architekci i Budowniczowie w Polsce...*, Warszawa 1954 — de Fleniers, architekt polecony Szczuce, prawdopodobnie przez kuzyna opata.

⁸ Korespondencja Podkanclerzego Wielk. Księstwa Lit. Stanisława Szczuki, Archiwum Potockich. Zbiory AGAD, E. Łopacińskiego.

go architekta J. Fontanę⁹ i zlecono mu wszystkie prace budowlane na terenie Szczuczyna. Fontana zajął się więc również i dopilnowaniem prac przy budowie kościoła zaprojektowanego przez architekta J. Piolę. Piola, prowadził wiele robót na terenie całego kraju, i dlatego chętnie wyręczał się J. Fontaną, uważając go za zdolnego architekta. W okresie tym wprowadza on też liczne poprawki do planu urbanistycznego de Fleniers'a.

Początkowo miasto składało się ze Starego Miasta, którego centrum stanowił Główny Stary Rynek (o wymiarach: 155×130 m). Nowe Miasto założono dopiero w połowie XVIII w., ale oba tworzyły jedną całość administracyjną. Rozbudowa miasta szła w kierunku północnym przy trakcie zwanym Choynowskim, prowadzącym w stronę Grajewa.

Stare Miasto powstało z fundacji Szczuki, na przełomie XVII-XVIII w., a Nowe w połowie XVIII w., na północ od Rynku Głównego, za Strugą Księżanką, która przecinała miasta skośnie, ze wschodu na za-



3. Szczuczyn, plan sytuacyjny założenia kościelno-klasztornego skala 1:1000, opr. A. Czapska 1969 r.

⁹ J. Fontana II (1676-1741).

chód. Na Rynku Starego Miasta był Ratusz z kramami. Nie zachowała się ikonografia, która pozwoliłaby na odtworzenie zabudowy wewnętrznej Rynku. Zapewne Ratusz był tu najokazalszą bryłą, dominującą nad kramami i resztą zabudowy. Może miał nawet wieżę, jak ratusze w sąsiednich miasteczkach i wtedy byłby to jeszcze jeden punkt wysokościowy, oprócz wież zespołu kościelnego, rysujący się w sylwecie miasta.

Obudowa Rynku była przeważnie parterowa, drewniana. W końcu XIX w. została powoli zastąpiona murowaną. Zaprojektowane ulice były szerokie, brukowane, szczególnie główna ulica Nowego Miasta, Zamkowa miała bardzo duży przekrój w stosunku do niskiej, parterowej obrzeżnej zabudowy.

... „Rynek Starego Miasta jest to najznaczniejszy obszar, czworościenny w pośród Zabudowanych Placów Ubikację mający — któren służy ku Jarmarkom i Targom zwykłym, oraz zawiera Kramy handlowe z Ratuszem. — Takowy celem się miasta być uważa, przeto place zamieszkałe, budową swą ony otaczające... „Składa się ów Rynek z czterech placowych części, czyli połaci, a to według podchodzących ulic Gościńcowych, a więc o tych połaciach specyfikacja jak następuje...”¹⁰

... „Rynku Starego Miasta 2-ga Połać na Północ położona, która od ulicy Wąsowskiej i uliczki z Rynku partykularnej ku Krzywemu Kołu przeciągając się, końcami placów opiera się o ulicę Tatarską lub Nadstawną zwaną”¹¹.

... Rynku Starego Miasta 3-cia połać na Zachód słońca 1-szej przeciwnie położona, która od ułeczki na Staw prowadzący, ku ulicy Zamkowej przeciągając się końcami Placów opiera się o ułeczkę Krzywego Koła”... „Rynku Starego Miasta Połać na Południe uważająca się, która do ulicy Grabowskiej, ku Kościelnej, przeciągają się, końcami Placów opiera się o ulicę Wesołą...” (Wojew. Arch. w Białymstoku, Inwentarz dóbr szczuczynskich, dane z lat 1810-1811).

Stary Rynek był więc placem handlowym, ale nie jedynym. W obrębie obwarowań Starego Miasta znajdował się również Rynek, zwany Kozim, Targowicą lub Jałowym, który był miejscem targów bydłem.

Stare Miasto miało 3 Rynki: największy w środku miasta — Rynek Główny z Ratuszem — siedzibą władz miejskich oraz kramami — centrum życia handlowego. W części południowej miasta był Rynek Kozi, inaczej zwany Jałowy, na którym usytuowane były stodoły. Trzeci Rynek

¹⁰ Przy Starym Rynku było 30 placzy, w tym tylko na 5 placach stały budynki murowane. Ogółem Stare i Nowe Miasto wraz z Gumnami Miejskimi miało: 317 placzy, z czego nie wszystkie były zabudowane.

¹¹ A. Czapska, *Rozwój przestrzenny i architektura Szczuczyna od XVII do XIX wieku*. Rocznik Białostocki, t. 10, Białystok 1971.

Koński — to obecnie teren, który zajął zieleńiec — park, między ulicami: Ogrodową, Senatorską, Nową, Łomżyńską (d. Grabowska).

... „Rynek Koński dający przy sobie egzystencję Placom ulicy Księżńskiej na którym jest erekcja Magazynu Powiatowego według wygrozienia wziętym jest aż do ulicy Grabowskiej”¹².

Od Rynku Głównego w kierunku południowym szła ulica Wąsoska, przy niej, po stronie wschodniej, był nad rzeką Wissą młyn wodny. Według planu z 1868 r. przy ulicy Wąsoskiej, za placem, usytuowany był cmentarz tatarski, dziś nie istniejący.

Niegdyś ulice graniczne Starego Miasta były jednocześnie linią obwarowań — w zarysie układ wieloboczny zachował się, mimo regulacji w XIX w. Stare Miasto zamykało się w obwodzie — od wschodu — ulicami Nadstawną i Krzywą, od zachodu — posiadłościami kościelno-klasztornymi przy ul. Szpitalnej, między ulicą Senatorską i Łomżyńską, od południa — Rynkiem Końskim, od północy — rzeczką — kanałem Księżanką¹³.

Kompozycja miasta rozwijała się wokół dwóch Rynków. Rynek Główny z wybiegającymi z czterech narożników ulicami: Kilińskiego (d. Zamkowa), Łomżyńską, na osi pierzei północnej, Wąsoską, rozwidlającą się na Rynku Kozim, Kościelną, rozszerzającą się ku kościołowi, dochodzącą prostopadle do ul. Szpitalnej, biegnącej półkołem u podnóża wzgórza kościelnego. Zabudowa bocznych ulic była mieszana, drewniano-murowana i tworzyła luźną zabudowę wśród ogrodów.

Na północ od Starego Miasta, za rzeczką Księżanką, za mostem powstało Nowe Miasto, utworzone z należących do rezydencji „Ogrodów”, „Zamczyńska” oraz pól, zwanych „Folwark” lub „Lokacja”. Nowe Miasto rozwijało się wzdłuż traktu do Grajewa.

... „Nowe Miasto oznacza place nie tak dawno od dziedziców na używanie mieszczan na obowiązek płacenia stąd czynszów, nadane. Utworzyło się z Ogrodów Księżańskich, dawniej na dwór należnych z Pola Folwark, z Pola Lokacya i z Pola Dwornego Zamczyńska — których wszystkich uroczysk na zabudowania Nowego Miasta przeznaczonych... Cokolwiek tedy jest zbudowanego za rzeczoną Strugą i za mostem na niej, wszystko to mając się w stronę ku wsi Skajom, znaczy Nowe Miasto”...

Przy ul. Zamkowej (dziś Kilińskiego) na początku XIX w. wzniesiono budynek nowej poczty, przed którym ustawiono pomnik Samuela Szpilowskiego (zm. 1710 r.¹⁴). Stara Poczta znajdowała się przy ul. Księżanka

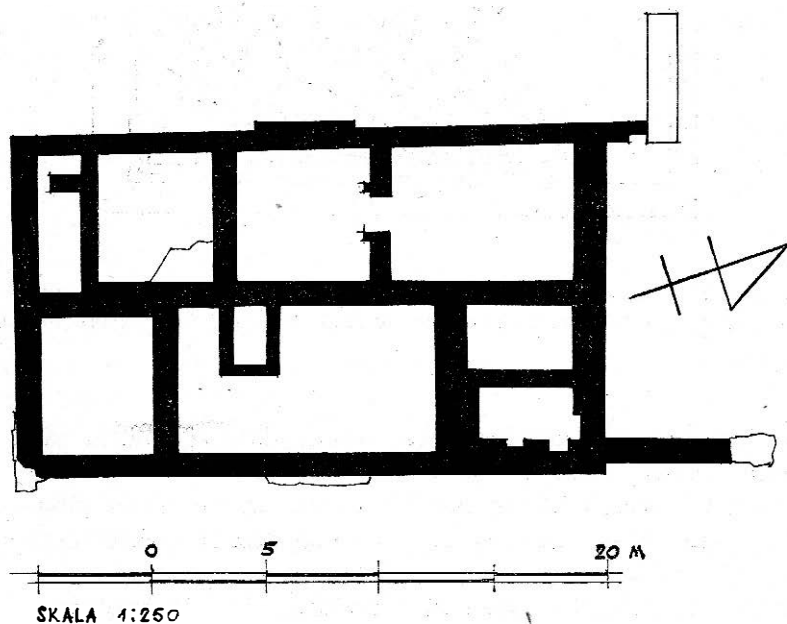
¹² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku.

¹³ A. Czapska, *Rozwój przestrzenny i architektura Szczuczyna od XVII do XIX wieku. Rocznik Białostocki*, t. 10, Białystok 1971.

¹⁴ I. Wróblewska, *Opracowanie w PKZ Studium historyczno-urbanistyczne Szczuczyna*, Maszynopis Warszawa 1960.

według planu z 1868 r. Obok znajdowała się synagoga i szkoła żydowska, bliżej rzeczki Księżanki stał Zbór Luterski. Na skraju Nowego Miasta znajdował się prostokątny Rynek Nowego Miasta, z 3 zabudowanymi pierzejami, a czwartą stroną przylegający do ulicy Zamkowej. ... „Ulica Zamkowa bierze początek z mostu Strugi Księżanki; pociąga się na długość aż do Gościńca Choynowskiego, prosto wyprowadzonego — a dalej będzie Rynek Nowego Miasta... „Rynek Nowego Miasta jest to wszystkie te pomieszczenia miejskich zabudowanie, które się wykazuje lokować za Gościńcem Choynowskim ku wsi Skaje, zwanej i gdzie exystuje murowana Szkoła Żydowska... na wprost Gościńca Choynowskiego nad starą wjezdnią karczmą... plac z domem murowanym Przy-szkołku Żydów ... Plac Łaźni Żydowskiej o domie murowanym w tyle placów za Ruczajem...”¹⁵

Rynek Nowego Miasta był centrum dzielnicy zamieszkałej przez ludność wyznania mojżeszowego. Zarys jego planu znany jest obecnie tylko z inwentarza z lat 1810—1811. Jak wynika z tego opisu, nie miał on w ogóle budynków o ciekawej architekturze. Szybko zresztą zatracił swój



4. Szczuczyn, schemat odkopanego w czasie badań rzutu pałacu Szczuków, opr. A. Czapska

¹⁵ Wojewódzkie Archiwum w Białymstoku, dane z lat 1810-1811. Inwentarz Dóbr Szczuczyńskich.



5. Szczuczyn, kafel piecowy (zielony), odkopany w czasie badań ruin pałacu Szczuków, rysunek rekonstrukcyjny w skali 1:1, opr. A. Czapska 1969 r.

charakter i został zabudowany. Część terenu dawnego placu zajęły rozległy budynek Nowej Poczty.

Z zabudowy wcześniejszej XVII i XVIII w. pozostała kamienica w narożniku północno-wschodnim Rynku oraz zespół kościelno-klasztorny i kolegium pijarskie.

Resztki ruin dawnej rezydencji Szczuków, obecnie odkopane, znajdują się na terenie POM w północno-wschodniej części miasta. Na zabudowanym i zniwelowanym terenie trudno było do niedawna odczytać zarys pałacu i kompozycje całego założenia rezydencji, powiązanej niegdyś z miastem i z zespołem sakralnym.

Kościół pod wezwaniem NMP wzniesiony został w latach 1701-1711 według projektu Józefa Pioli, a konsekrowany w 1743 r. przez biskupa

Załużskiego. Przylegający do kościoła klasztor Popijarski wzniesiono w latach 1698-1701 początkowo według projektu architekta de Fleniers'a), od strony północnej kościoła przylega do niego budynek kolegium, również murowany, powstały w okresie budowy kościoła.

Przy drodze wiodącej w kierunku Warszawy, za kościołem, na południe od miasta, znajdowały się na wzgórzach 2 cmentarze: katolicki i prawosławny. Małowniczo położone, oddzielone były od siebie głębokim wąwozem. Oba otoczone były murami z polnego kamienia. Na cmentarzu prawosławnym zachowała się do dziś, w bardzo złym stanie technicznym, wjazdowa brama o architekturze neogotyckiej. Miasto do końca XIX w. miało 4 cmentarze. Na krańcach wschodnich, za tzw. Jałowym Rynkiem, znajdował się cmentarz tatarski, dziś nie istniejący, oznaczony na planie jeszcze w 1868 r.

Na północ za „Gościńcem Choynowskim”, za Nowym Rynkiem, w stronę wsi Skaje, usytuowany był cmentarz żydowski, zniszczony w czasie ostatniej wojny. Do dziś pozostała po nim jedynie murowana brama z połowy XIX w., tynkowana, o arkadzie wejściowej zakończonej półkoleściami oraz kilkanaście połamanych kamiennych płyt nagrobkowych.

Od 1815 r. zaczyna się wyraźny upadek gospodarczy miasta, a za tym idące zniszczenia nie konserwowanych budynków. Według zapisów z 1821-1822 r. Ratusz i Kramy na Starym Rynku waliły się, a próba w 1840 r. odbudowy Ratusza przez ówczesnego właściciela Kisielnickiego nie doszła do skutku z braku zezwolenia władz gubernialnych na remont.

Wielki pożar w 1858 r. dokonał reszty zniszczenia — spłonęło 186 domów oraz 178 zabudowań gospodarczych, w tym 16 murowanych, 13 półmurowanych i 157 drewnianych.

W latach osiemdziesiątych XIX w. powstał nowy plan odbudowy miasta. Miasto powoli podnosiło się z upadku. Rynek obudowano domami murowanymi w myśl ogólnie obowiązujących przepisów ognioochronnych. Rosyjskie plany z lat 1868-1886 pokazują regulację planu miasta w granicach dawnych obwarowań, projektowanych na przełomie XVII i XVIII w. Z tego okresu pochodzi rozszerzenie ul. Kościelnej, wychodzącej z narożnika Rynku. Otrzymała ona kształt zbliżony do trójkątnego placu, przez nadanie jej skośnego kierunku w stronę wzgórza kościelnego. W ten sposób otworzył się z Rynku widok na zespół kościelno-klasztorny usytuowany na wzgórzu i dominujący nad zabudową miasteczka.

W XX w. nie wprowadzono dalszych zmian w układzie miasta, które oddalone od kolei i pozbawione przemysłu przestało się rozwijać. Zanikał powoli nie chroniony i zaorywany co roku zarys umocnień ziemnych i fos, ruiny murów pałacu uległy rozbiórce, służąc jako materiał budowlany dla nowo powstających obiektów. Teren dawnego pałacu i ogrodu zarósł trawą i zniknął z pamięci mieszkańców. Po II wojnie

światowej część terenu po ogrodzie pałacowym została ogrodzona i użytkowana przez POM. Powstały nowe zabudowania.

Wprowadzenie zmian nazw ulic zatarło również w pamięci mieszkańców nie tylko dzieje miasta, ale i funkcje jakie pełniły poszczególne dzielnice zamieszkałe przez różnych rzemieślników.

Zestawienie nazw ulic dawnych i obecnych najlepiej ilustruje to zagadnienie. Może to być pomocą przy ewentualnej zmianie nazw, czy też nadawaniu nazw nowych w powstających dzielnicach rozbudowującego się miasta.

Nazwy ulic, jak: Zamkowa, Gumienna, Browarna, Szpitalna i inne wiązały się z tym, co się przy nich działo, określały sytuację poszczególnych budynków dziś już często nieistniejących.

Zestawienie dawnych nazw ulic w Szczuczynie ze współczesnymi

I. STARE MIASTO

Nazwa obecna	Nazwa dawna
1. Część Kilińskiego	ul. Nowy Świat, Zamkowa
2. Krzywa	ul. Krzywa (Od Rynku)
3. Tatarska	ul. Nadstawna, Grabarska
4. Wąsowska	ul. Wąsowska
5. Wiśniowa	ul. Wiszniewska
6. Wjazdowa	ul. Stopolna
7. Targowisko	Rynek Jałowy, Rynek Kozi
8. Gumienna	ul. Gumienna
9. Sobieskiego	ul. Janowska (od Młynu do księży Pijarów)
10. Klasztorna	ul. Szpitalna, Ogrodowa (od ul. Janowskiej aż po Grabowską)
11. Kościelna	ul. Kościelna (z Rynku wąsko, a pod Kościół podchodząc szeroko roztworzona)
12. Senatorska (Księżanka)	ul. Grabowska (gościniec Warszawski)
13. Wesoła	ul. Browarna (Wesoła od egzystencji na niej Browarów)
14. Park	Między Ogrodową a Nową — „Rynek Kofiski”.

II. NOWE MIASTO

1. Część północna, ul. Kilińskiego	ul. Nowego Miasta, ul. Zamkowa
2. ul. Szczuki (szosa do Grajewa)	gościniec Litewski — droga na Augustów
3. Teren obecnie zabudowany przez pocztę	Rynek Nowego Miasta za gościńcem Choynowskim ku wsi Skaje, za szkołą Żydowską.

III. Zabytki Architektury

1. Budowa zamku i przekształcenie go na pałac-rezydencję właściciela

Obszar zajmowany przez zamek jest opisany w latach 1810-1811 przy sporządzaniu Kwerendy Dóbr Szczuczyńskich. Są to ostatnie znane dotychczas dane o dawnej rezydencji:

... „do Funduszu Dworu należał: dziedziniec Starej budowy, pod dziedzińcem i zabudowaniem — 1 mórg, 5 prętów, oraz ogrody:

- 1) za magazynkiem starym,
- 2) za „Rezydencją nad Strużką”,
- 3) za „Stayniami w Gaju”,

4) nad „Gościńcem Barańskim”, oraz 9 ogrodów przy gościńcu.

Łąka i grunty orne... nieużytki i staw...” Zameczysko wspólnie z posiadłością dworu uważa się mieć położenie swoje po prawej stronie gościńca Barańskiego, którym się od pierwszej części Lokacyą zwaną odgraniczając, nad wsią Baranami tak daleko ma swoją rozciągłość, jak staw wodny po gościńcu i groble ku placom zabudowanym miejskim szczuczyńskim zachodzi. W innych dwóch stronach zaczyna się ten obwód Zameczyska Dwórnego strużką Xiężanką zwaną aż po most Nowe-Miasto zaczynający y po wszystkie zabudowane place tegoż Nowego Miasta dopóki tu nie wpadną do gościńca Barańskiego”...

... „Wały, któremi się Zameczysko otacza, 1 mórg 250 prętów, staw wodny zarosły na prawą stronę gościńca Barańskiego — 1 włóka 13 morgów 155 prętów...”

Na historycznych mapach znajdujących się w AGAD w Warszawie (Mapa Parthesa z 1795 r., mapa Kwatermistrzostwa WP w 1839 r.) założenie pałacowe już nie jest oznaczone. Jedynie na przerysach mapy z 1868 r. znajdującym się w zbiorach PAN (Historia Budowy Miasta) mamy oznaczone niewielkie wzniesienia z ruinami pałacu oraz drogi łączące pałac z miastem. Rosyjski plan miasta Szczuczyna z 1886 r. zaznacza granice miasta wzdłuż linii dawnych obwarowań. Zarysowuje się kształt wieloboku obejmującego teren miasta, ale nie zostaje oznaczony nawet teren zamku.

Na wiele lat zamek, późniejszy pałac, zniknął nawet z pamięci mieszkańców. Tymczasem była to pierwsza większa budowa na terenie przyszłego miasta, bo rozpoczęta jeszcze przed uzyskaniem praw miejskich przez Szczuczyn. Roboty ziemne pod przyszły zamek podkanclerzego rozpoczęto we wrześniu 1687 r. i trwały one przez 3 lata, aż do 1690 r. Początkowo projektowany był zameczek obronny, usytuowany na północnym krańcu miasta, nad rzeką Wissą i jej rozlewiskami. W ten sposób od wschodu zamku był naturalny obronny teren. Zamek i miasto otoczono umocnieniami ziemnymi i fosami, których zarys częściowo za-

chował się do dziś, przypominając wielobok. Rzeka Wissa i jej dopływ Książanka dostarczały wody do fos. W XVII w. miasto, jak i rezydencja miały charakter obronny. Prace budowlane przy mieście i przy zamku szły równolegle i prowadzone były przez architektów sprowadzonych z Warszawy przez podkanclerzego.

Pierwszy etap robót i prace projektowe prowadził architekt de Fleniers¹⁶, który rozpoczął od robót ziemnych przy przyszłym zamku (1687) przy planowaniu nowo zakładanego miasta, poszczególnych kamieniczek oraz zespołu sakralnego.

Następnie od 1689 r.¹⁷ prace prowadził młody architekt Józef Fontana¹⁸, który został głównym architektem Szczuczyna aż do czasu swej choroby. Następnym etapem prac kierował Józef Piola¹⁹, przy współpracy Józefa Szymona Bellottiego²⁰.

... „pałac w Szczuczynie został przez Piolę zaprojektowany przypuszczalnie w 1704 r., gdyż początek sezonu budowlanego 1705 r. to początek jego realizacji. W 1709 r. zostaje przez Fontanę sprowadzony kamień do okładziny zewnętrznej pałacu, w 1709 r. pałac był już pod dachem, a w 1711 r. są już prowadzone roboty przy wykańczaniu wnętrza, tak że już w 1716 r. rozwieszano obrazy”²¹.

Przy pałacu zaprojektowano założenie ogrodowe, do zaplanowania którego i przeprowadzenia robót sprowadzono z Warszawy ogrodnika²². Po śmierci Szczuki pałac zaczął pustoszeć. O tym jak wyglądał pałac i jego otoczenie wiemy z nielicznych wzmianek. Można tylko wyprowadzić

¹⁶ De Fleniers — architekt, inspektor fabryk podkanclerzego Szczuki. Pracował w Szczuczynie Podl. i w Radzynie nad wznoszeniem pałaców oraz budowli różnych, tudzież planował rozwiązania urbanistyczne Szczuczyna (notatki E. Łopacińskiego, Archiwum Potockich).

¹⁷ M. Karpowicz, *Architekti Warszawy w Szczuczynie na przełomie XVI i XVIII wieku*. „Biuletyn Historii Sztuki” 1957, nr 3, s. 218-250.

¹⁸ Fontana Józef (zmarł ok. 1741 r.) S. Łoza, *Architekti i budowniczowie w Polsce*. Warszawa 1954. Występuje po raz pierwszy w 1707 r. w Szczuczynie przy budowie pałacu i kościoła (1696, 1700), oraz klasztoru o. pijarów od 1696 r., za co od podkanclerzyny Konstancji Szczuczyny otrzymał w zastaw folwark Świdry pod Szczuczynem.

¹⁹ Piola Józef (zmarł 1715 r.) — S. Łoza, *Architekti...* s. 243. Od 1693 r. architekt królewski i Rzeczypospolitej. W 1715 r. w nagrodę za pracę jego pałac, na przeciw Nowej Warszawy, został zwolniony od podatków i ciężarów. Prace: pałac w Nakomiadach, pow. Mrągowo (1707-1717), projekt kościoła o. paulinów w Warszawie, klasztor o. paulinów we Włodawie dla L. Pocięja, razem z Bellottim kościół w Sidrze k. Sokółki, pałac w Szczuczynie dla Szczuki, domniemany architekt pałacu w Różance.

²⁰ Bellotti Józef Szymon (zmarł w 1708 r.), S. Łoza, *Architekti...*, s. 24-25.

²¹ M. Karpowicz, o.c., s. 241.

²² „..., ogrodnik pałacu Kazimierzowskiego przyjedzie, jechałby zaraz tylko słaby po chorobie, o inszego rozumnego trudno...”

analogie na podstawie prac architektów, którzy brali udział przy jego projekcie i budowie, jak również na podstawie upodobań inwestora, który posiadał w kraju i inne rezydencje²³.

Wznoszone w tym czasie budynki przez podkanclerzego Szczukę mogą dawać skojarzenia z architekturą wznoszonego przez niego pałacu w Szczuczynie. Znamy dworek drewniany Szczuki w Lubelskiem z opisu (zapewne Tatary) drewniany z 1691 r., skąd do pałacu w Radzynie przewieziono obrazy oraz dwór w Warce, który budował zaprzyjaźniony ze Szczuką, architekt Locci. Zapewne więc gust właściciela oraz typ architektury wznoszonej przez wymienionych budowniczych składał się na wystrój pałacu w Szczuczynie.

Dopiero połączenie wiadomości archiwalnych²⁴ z analizą porównawczą obiektów umożliwi określenie związków artystycznych białostockizny z najbliższym i dalszym rejonem kraju. Obecnie mamy tylko rzut odkopanych fundamentów pałacu, który wskazuje główny zarys układu wewnętrznego pomieszczeń²⁵. Z odkopanego planu wynika, że był to dwutrakt, z dwubiegową klatką schodową od strony południowej, oraz drugą usytuowaną centralnie w północnym narożniku hallu wejściowego²⁶.

Od strony wschodniej, tj. od strony rzeki i ogrodu, rysują się wyraźnie fundamenty 3 sal, z czego środkowa na wprost hallu wejściowego, jest wyraźnie większa (o wym. 11×6 m) i zapewne była najrepresen-tacyjniejsza. Zarys całości tworzy prostokąt o wymiarach zewnętrznych: 18 m×32 m, co odpowiada proporcji „Złotego podziału”. Fundamenty wzniesione były z dużego kamienia polnego, nieobrabianego, co widać na rysunku ilustrującym przekrój wykopu-sondażu. Odcinek muru najlepiej zachowany, to narożnik południowo-zachodni od strony miasta, gdzie zachowały się fundamenty dwubiegowej klatki schodowej. Zaprawę stanowiła mieszanina wapna z piaskiem, w kolorze jasnoszarym. Ustalenie chronologiczne powstawania poszczególnych partii murów i faz budowy pałacu jest na razie ryzykowne ze względu na duże zniszczenia i przemieszczenia elementów budowlanych w czasie licznych rozbiórek prowadzonych od początku XIX w., tj. od czasu kiedy nieużytkowany pałac popadł w ruinę. Powierzchnia korpusu głównego wynosi 576 m²,

²³ Na przykład Pałac w Radzynie Podlaskim, w Warszawie dworek nad Wisłą, dwór Tatary na Lubelszczyźnie, dwór w Warce.

²⁴ K. Załęski, *Szczuczyn — ruiny pałacu* PKZ, Maszynopis, Warszawa 1965 r.

²⁵ Do budowy pałacu w Szczuczynie używana była cegła ręczna tzw. Pałcówka kilku wymiarów: 6,0×15, 0×27,0 cm; 5,0×14, 0×24,0 cm; 6-7, 0×15, 0-16, 0×28, 0-29,0 cm.

²⁶ Żona S. A. Szczuki, z domu Potocka, umarła w 1773 r., pałac pustoszeje. Według *Słownika Geograficznego* z 1889 r. pałac stał w ruinie jeszcze w 1849 r.



6. Szczuczyn, klasztor, widok na elewację frontową,

fol. W. Paszkowski

części północnej, która była zapewne częścią kuchenną. Zarys jej fundamentów daje się odczytać tylko w niewielkich partiach, bezpośrednio przylegających do północnej ściany pałacu. Tutaj, przy murze poprzecznym odkryto resztki sklepień, fragmenty posadzki kamiennej i okienka piwniczne.

W partii środkowej, podczas wykopalisk natrafiono na resztki pieców w postaci rozbitych kolorowych, polewanych kafli. Częściowa ich rekonstrukcja pozwoliła na odczytanie kształtu i wzorów na niektórych z nich. Do rozwiązania też pozostaje sprawa usytuowania pałacu i jego otoczenia względem sieci ulicznej i zespołu miejskiego wcześniejszego. Samo założenie związane jest z przełomem XVII i XVIII w., a ostateczną formę nadał mu J. Piola, który prowadzi także roboty wykończeniowe we wnętrzach.

Próba rekonstrukcji usytuowania pałacu względem miasta idzie w kierunku odtworzenia dawnej sieci ulicznej. Chaotyczna późniejsza zabudowa, szczególnie z XIX w., zagubiła zupełnie układ z XVII w. Jedyne ślad po ulicy, obecnie Krzywej, wybiegającej z narożnika Rynku Północnego i kierunek starej alei, wysadzonej starodrzewem, idącej w

stronę ul. Kilińskiego (dawna Zamkowa), wskazuje na pierwotny bieg ulicy, łączącej miasto z pałacem. Zarys dziedzińca i parku przypałacowego także uległ zatarciu w czasie licznych dewastacji, a następnie zabudowy tego terenu przez nowego użytkownika (obecnie jest nim POM²⁷). Dopiero odkopane w latach 1966 i 1967 ruiny pałacu odsłoniły zarys całych fundamentów z resztkami podjazdu uformowanego przez mury od strony frontowej²⁸. Pałac usytuowany był na „godzinę 11-tą”; stał na lekkim wzniesieniu, jaki tworzyła krawędź dawnego brzegu rzeki Wissy. Dawne założenie obronnego zameczku, po rozpoczęciu prac konclerz Szczuka jednak zmienił. Obronny dwór-zamek zamienił się w barokową rezydencję o charakterze reprezentacyjnym. Zapewne w miejscu dawnych obwarowań znalazł się modny wówczas park, do urządzenia którego podkanclerzy sprowadził ogrodnika aż ze stolicy.

Teren rezydencji znajdował się poza rzeczką Księżanką, za mostkiem oddzielającym Stare Miasto od Nowego.

Między rzeką Wisłą a ul. Zamkową, znajdował się teren zwany Zamczysko, Ogrody lub Folwark. Jest to teren dawnego założenia parkowego przy pałacu, objęty według danych archiwalnych²⁹ obwarowaniami ziemnymi, związanymi z pierwotnym założeniem obronno-zamkowym.

Dokładniejsza analiza planu odkopanych fundamentów pałacu wskazuje na bardzo precyzyjnie wyważone jego proporcje. Sytuacja budynku pomyślana była w ten sposób, że widokowo łączył się z najwyższym akcentem miasta, jakim był zespół kościelno-klasztorny.

Prace wykopaliskowe³⁰ oraz projekty nad stałym zabezpieczeniem zagrożonych murów powstały z inicjatywy Konserwatora Wojewódzkiego Zabytków. Mają one na celu zachowanie dla miasta jeszcze jednego wartościowego elementu zabytkowego, mówiącego nie tylko o przeszłości i znaczeniu miasta, lecz przede wszystkim o jego ciekawej historycznej kompozycji urbanistycznej.

2. Kościół pod wezwaniem NMP

Kościół i klasztor powstały częściowo z fundacji właściciela miasta S. A. Szczuki i częściowo jako votum z dotacji króla Jana III, który

²⁷ Państwowy Ośrodek Maszynowy w Szczuczynie.

²⁸ Miejskie Archiwum w Białymstoku. Kwerenda przeprowadzona w 1966-67 r. akta z lat 1810-1811. Inwentarz Dóbr Szczuczyna.

²⁹ Prace odkopaliskowe i badania prowadzone były na zlecenie Konserwatora woj. białostockiego przez Katedrę Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem dr inż. A. Czapskiej z zespołem.

³⁰ A. Czapska, *Rozwój przestrzenny i Architektura Szczuczyna od XVII do XIX wieku*. „Rocznik Białostocki” 1971, t. 10.



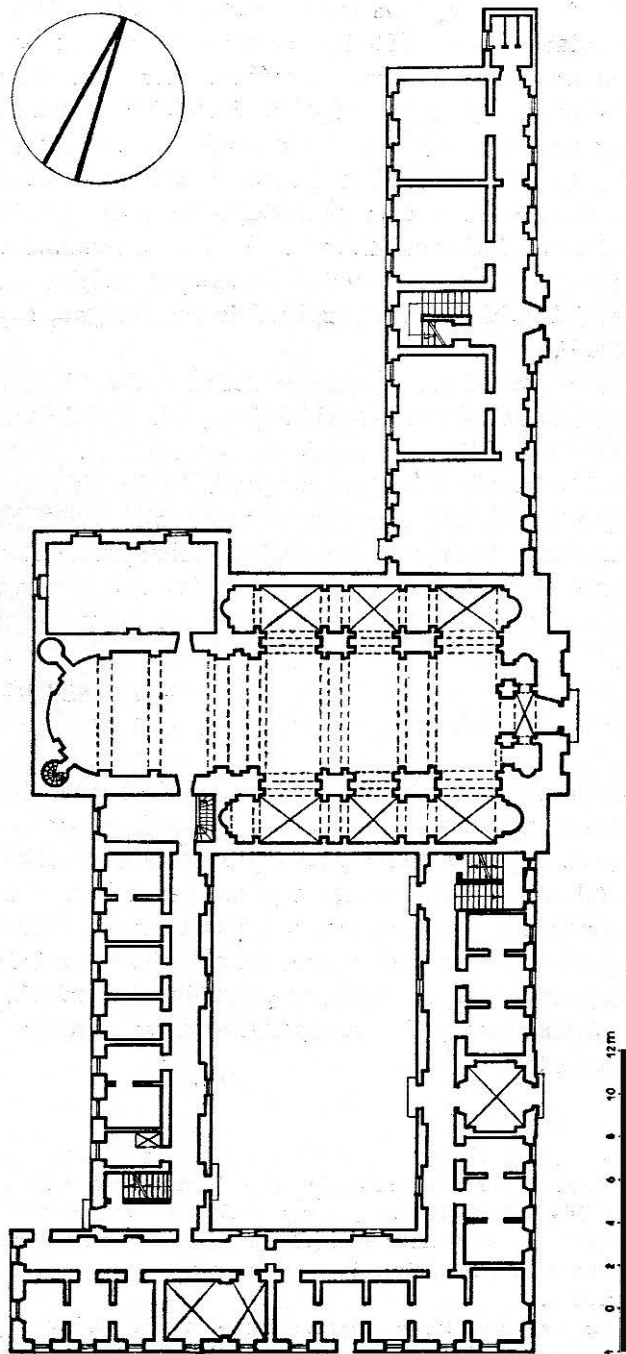
7. Szczuczyn, fragment wnętrza nawy głównej kościoła. Fot. W. Wołkow

przeznaczył znaczną sumę na budowę kościoła³¹. Na utrzymanie klasztoru o pijarów wraz z kolegium, Szczuka dał jeszcze dodatkowe sumy.

Prace na wzgórzu zaczęto od budowy klasztoru, a kamień węgielny położono 8 V 1698 r. Według „Złotej Księgi,” znajdującej się w Parafii Szczuczynskiej, prace przy klasztorze trwały w latach 1697—1711; jako ostatnie wzniesiono skrzydło zachodnie od strony ogrodów. W tym czasie przy klasztorze wzniesiono tymczasowy drewniany kościółek, zapewne w miejscu, gdzie obecnie znajduje się budynek szpitala. Jako ostatnie, wzniesiono zachodnie skrzydło i wieżę zegarową. Budowa nowego kościoła murowanego przypada zapewne na końcową fazę prac budowlanych przy klasztorze, tj. 1701 r., przy którym jeszcze trwają prace do 1706 r. Po dwóch latach przerwy, spowodowanej wojną, w 1708 r. wznowiono roboty, które już po śmierci podkanclerzego kończyła jego żona. Kościół został konsekrowany dopiero w 1743 r.³²

³¹ Król Jan Sobieski na budowę kościoła w Szczuczynie ofiarował dużą jak na tamte czasy sumę, w wysokości 20 tysięcy złp.

³² M. Karpowicz, o.c., ..., „Piola buduje jednocześnie pałac na Mazurach, koło Kętrzyna, w Nakomietach, dla hr. Hoverbeck'a”.



8. Szczuczyn. Rzut zespołu sakralnego. Skala 1:200. Oprac. A. Czapska 1970 r.

W 1701 r. powieszono na wieży zegarowej dzwon, sprowadzony do Szczuczyna z Torunia. Krzyż na szczyt kościoła sprowadzono z Królewca. Kościół w latach 1805—1890 był zależny od parafii w Wąsoszy. W XIX w. wykonano liczne drobne przeróbki, które jednak nie zmieniły pierwotnego układu i wystroju budynku. Kościół pod wezwaniem NMP, zaprojektowany został w stylu spokojnego baroku. Przy projektowaniu kościoła przez Piołę, duży udział brał sam Szczuka, dając autorowi wiele dyspozycji. Pierwotna koncepcja przewidywała zwieńczenie skrzyżowania transeptu i naw kościoła kopułą. Moda warszawska w końcu XVIII w. na proste elewacje typu trzynawowego kościoła o. kapucynów przedostała się, jak widzimy na przykładzie Szczuczyna, szybko na północne Mazowsze ³³.

Usytuowany na wzgórzu, połączony został z Rynkiem przez wybiegającą z narożnika południowo-wschodniego, ul. Kościelną. Kościół nie jest orientowany (prezbiterium zwrócono na zachód). Stanowi on centrum kompozycji zespołu klasztor-kolegium. Budynek klasztoru wzniesiony od strony południowej, zaprojektowany został wokół kwadratowego dziedzińca, otoczonego trzema skrzydłami dwukondygnacyjowego budynku. Od północy wzniesiono jedno skrzydło kolegium. W ten sposób frontowa wschodnia elewacja kościoła, zwrócona ku miastu, stanowi centrum symetrycznej kompozycji elewacji o długości 60 m. Dwie wieże z barokowymi hełmami, jedna na osi elewacji klasztoru, druga na osi elewacji kolegium, stanowiły dwa boczne akcenty wysokościowe z dwóch stron kościoła ³⁴.

Kościół otrzymał plan trzynawowej bazyliki, o prezbiterium zakończonym na zewnątrz prostokątnie, od wewnątrz prezbiterium tworzy półkolistą absydą. Nawa główna przykryta została kolebką na podwójnych gurtach. Okna oświetlające nawę główną zostały umieszczone w lunetach wcinających się w sklepienie, natomiast nawy boczne przesklepieno krzyżowo. Cztery filary podtrzymujące sklepienie posiadają każdy po 2 pilastry mające swój odpowiednik w podwójnych gurtach. We wnętrzu zastosowano „wielki porządek” kompozytowy, w nawach bocznych pilastry w porządku tokańskim.

³³ Zasada kompozycji elewacji kościoła typu kapucyńskiego, zastosowana przy projektowaniu elewacji kościoła parafialnego w Szczuczynie, była chętnie używana na przełomie XVII i XVIII w. przez architektów warszawskich. Możemy to również obserwować na przykładach wielu kościołów powstałych w tym czasie i na innych terenach, np. na Wigrach, w Węgrowie (projektu C. Ceroni), Lubartowie, czy w Lublinie.

³⁴ Wieża dawnego kolegium po zniszczeniu w czasie wojny została przykryta czterospadowym dachem, gdyż na odbudowę hełmu w dawnej formie nie było funduszu.

Elewacja frontowa zaprojektowana została w porządku tokańskim, przy czym pilastry „wielkiego porządku” stoją na piedestałach. Zdwojone pilastry, rozsunięte na osi podtrzymują tympanon części wyższej, akcentują ją i odpowiadającej wysokości nawie głównej.

Nawom bocznym odpowiadają w elewacji gładkie ściany, połączone z częścią środkową, charakterystycznymi dla baroku spływami, zasłaniającymi dachy naw bocznych. Dekoracja rzeźbiarska jest bardzo skromna. Jedynie tympanon wypełniony został płaskorzeźbą zwaną Okiem Opatrz-



9. Szczuczyn, typowy budynek z połowy XIX w., fot. A. Czapska 1966 r.

ności i ozdobiony na narożnikach kamiennymi wazonami. Obie elewacje są proste, bez ozdób, z oknami zakończonymi łukami.

Kościół usytuowany na piaszczystym wzgórzu ma suche, dobrze wentylowane przez okna piwniczne podziemia i zabezpieczone przed wilgocią fundamenty. Kościół jest tylko częściowo podpiwniczony, a od strony zachodniej ma kryptę sklepioną ceglana kolebką. W krypcie dostępnej z nawy głównej znajdują się trumny byłych właścicieli Szczuczyna oraz założyciela miasta, Stanisława Antoniego Szczuki. W doskonałym stanie zachował się jego portret trumienny.

Za głównym ołtarzem, w narożniku prezbiterium, okrągłe, zabiegowe stopnie prowadzą na strych ponad kościołem. Wysoki dach ma dobrze zachowaną starą więźbę drewnianą, pokrytą dachówką.

O. pijarzy zostali do Szczuczyna sprowadzeni w 1696 r. Zarządcą administracyjnym budowy klasztoru z ramienia zakonu był rektor ks. Piotr á S. Paulo.

3. Klasztor

Nowo wznoszony klasztor pijarów był to budynek dwukondygnacyjny, składający się z 3 skrzydeł, ustawionych w podkowę, w ten sposób iż tworzył się prostokątny dziedziniec o wymiarach $9,50 \times 17,50$ m, zamknięty z czwartej strony ścianą boczną kościoła.

Od strony dziedzińca, poprzez wszystkie skrzydła budynku obiegał korytarz, z którego był dostęp do poszczególnych pomieszczeń i dwóch klatek schodowych, wiodących na I piętro.

Stropy były płaskie, drewniane i tylko dwa pomieszczenia parterowe miały sklepienia krzyżowe: refektarz, znajdujący się w skrzydle południowym i brama-przeście, będąca zarazem dolną częścią wieży. Główne wejście do budynku usytuowane było na osi elewacji skrzydła południowo-wschodniego od strony miasta.

Klasztor od frontu miał elewację 9-okienną, dwukondygnacyjną, zwieńczoną prostym gzymsem. Jedyną ozdobą tej kompozycji jest centralnie usytuowana wieża-brama, z bogatym hełmem, krytym blachą. Symetrycznie do wieży klasztoru, po drugiej stronie kościoła, od północy, zostało wzniesione skrzydło budynku kolegium z identyczną wieżą. Niestety, zniszczony podczas działań wojennych hełm drugiej wieży został zastąpiony czterospadowym dachem.

Obie wieże były trzykondygnacyjne, lekko zaakcentowane przez boniowanie na bokach w części dolnej wtopionej w budynek. Część górna, wystająca już ponad dach, była w planie kwadratem. W narożnikach górnej partii wieży architekt zastosował płaskie pilastry w porządku toskańskim, podtrzymujące pełne belkowanie (architrav, fryz, gzyms). Ponad gzymsem wznosił się bogaty barokowy hełm o spiczastym, wysmukłym zakończeniu.

Zespół klasztorno-kościelny projektował architekt J. Piola³⁵ na zlecenie podkanclerzego. Prace budowlane prowadzili kolejno: Kacper tzw. Niemiec, a następnie od 1706 r. J. Fontana II. Gmach klasztoru w ciągu XIX w. uległ wielu przeróbkom. Umieszczono tu mieszkanie prywatne, szkołę powszechną, w narożniku południowo-wschodnim wbudowano po 1894 r. cerkiew, w końcu przeniesiono tu plebanię i urządzono mieszkania dla księży. Cały budynek pokryty był dwuspadowym o konstrukcji drewnianej dachem. Elewacja frontowa klasztoru zachowała się do dziś bez większych zmian.

³⁵ „Fundusz Ziemi księży Pijarów od Dziedziców Dóbr Szczuczyńskich wyłączający się, jako znaczy Erekcję Fundi Miasta, tak on będąc przyległy ulicami Grabowskiej, Kościelnej, Klasztornej, Janowskiej i Gumnom Miejskim, oraz ogrodem...”

4. Kolegium Pijarskie³⁶

Zbudowane ok. 1706 r. dla 300 uczniów³⁷ zostało zamknięte w 1805 r. przez Rząd Pruski. W 1818 r. otworzono tam Szkołę Wydziałową, którą w 1836 r. przeniesiono do nowo rozwijających się Suwałk. Do 1867 r. była tam szkoła elementarna, a następnie gmach przejął szpital rejonowy. W 1912 r. budynek powiększono o rozbudowę skrzydła szpitalnego.

Budynek kolegium usytuowany symetrycznie do klasztoru z drugiej strony kościoła, miał tylko jedno skrzydło. Był to dwutrakt z korytarzem od strony frontowej. Część środkową zajmowała wieża, lekko zryzalitowana w stosunku do lica elewacji. W wieży znajdowała się klatka schodowa dla całego budynku. Wieża na budynku kolegium była odpowiednikiem wieży klasztornej.

Elewacja kolegium miała podziały pionowe w postaci płaskich pilastrow w porządku toskańskim, przechodzących przez obie kondygnacje i podtrzymujących gzyms wieńczący. Budynek pokryty był dwuspadowym dachem konstrukcji ciesielskiej.

5. Kamiennice

Z historycznej zabudowy mieszczańskiej pozostało do dziś już niewiele: murowany budynek z XVIII w. przy ul. Kilińskiego oraz narożna kamienica — Rynek nr 1, przypisywana architektowi de Fleniers.

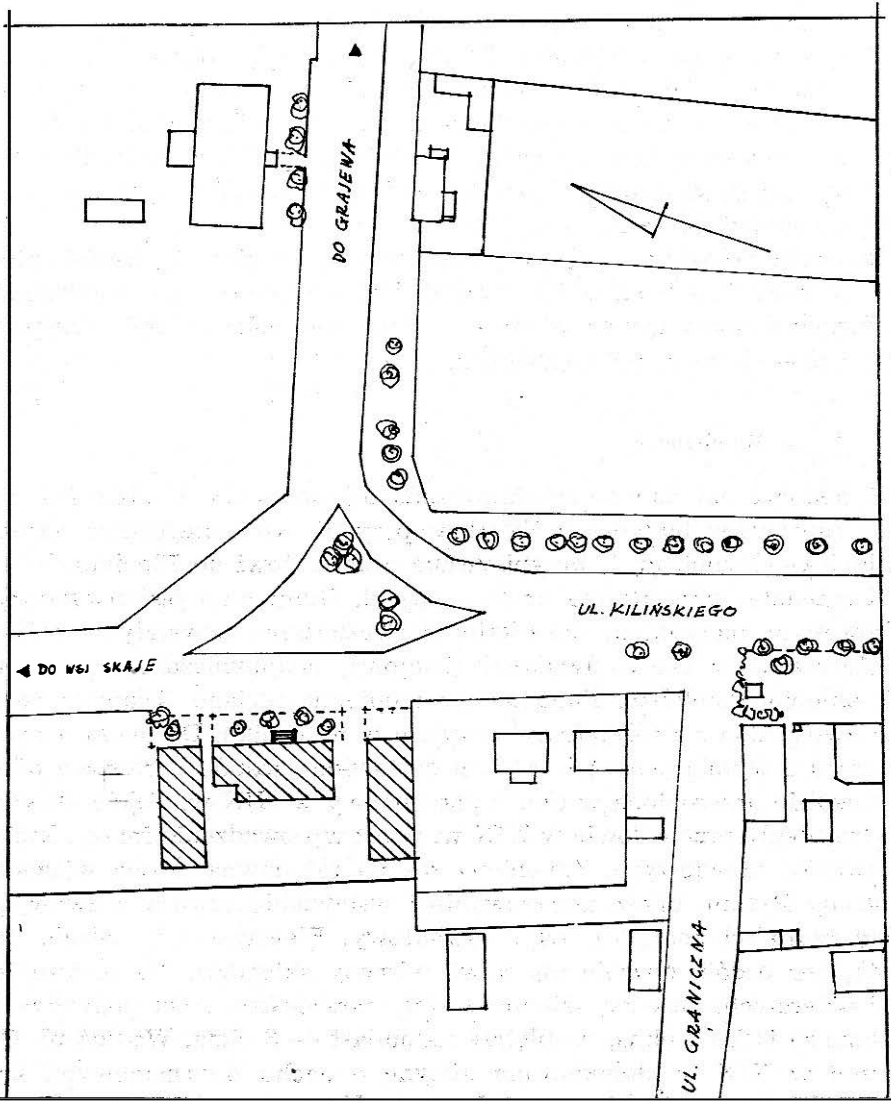
Kamienica przy Rynku nr 1 — róg ul. Gumiennej jest najstarszym zachowanym budynkiem mieszkalnym Szczuczyna, powstałym w XVII w. Murowana, z cegły, dwukondygnacyjowa, podpiwniczona, ma na osi sień, sklepią kolebką. Fundamenty kamiennie-ceglane, ściany z cegły, dach dwuspadowy z trójkątnym szczytem w narożniku. Do planu o rzucie kwadratu o wymiarach 14,5×14,7 m dostawiona została parterowa oficyna, znacznie przerobiona w czasie przebudowy w XIX w. Także elewacje i piętro uległy przebudowie w XIX w. przez wprowadzenie innego kształtu otworów drzwiowych. Zmieniona została też dawna brama wjazdowa od strony Rynku, przez zamurowanie i wstawienie otworu drzwiowego. Układ rzutu od początku był dwutraktowy. Elewacja o 6 osiach, jest prosta, bez ozdób, obecnie ma nowe witryny sklepowe. Na piętrze jest 5 osi okiennych. Otwory okienne zostały powiększone. Od podwórza na parterze są tylko 2 okna, na piętrze natomiast — 3 okna. Wzdłuż ul. Gumiennej w XIX w. dobudowano oficynę o dachu dwuspadowym, krytym dachówką, podobnie jak i korpus główny. ... „Kamiennica przy

³⁶ Szkoła-Collegium na 300 uczniów posiadało 7 klas: Parwe, Syntakse, Iufimę, Gramatykę, Poetykę, Retorykę, Teologię Moralną.

³⁷ Archiwum Białostockie.

Rynku Nr 1 do JW Dziejców należna o dwóch piętrach. Szerokość wg pręta chełmskiego 3 pręty, suma całości 25 prętów...³⁸”

Domy mieszkalne w Szczuczynie są przeważnie parterowe, tynkowane, często z pięterkiem nad częścią środkową, o boniowanych narożach z profilowanymi obramieniami okiennymi. Gzymsy pod dachami są proste,



10. Szczuczyn, plan sytuacyjny Nowej Poczty z XIX w., opr. A. Czapska 1970 r.

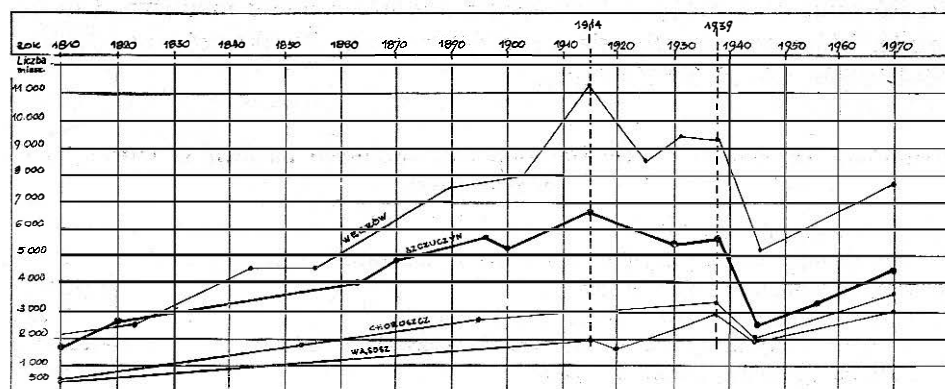
³⁸ I. Wróblewska, *Studium historyczno-urbanistyczne. Szczuczyn*. Maszynopis, PKZ, Warszawa 1960.

nawiązujące do wzorów klasycznych. Kilka kamieniczek bardziej okazałych, piętrowych — domy przy Rynku nr 4 i nr 16, przy ul. Kilińskiego 2. Są też liczne drewniane zabudowania o prostej dekoracji, naśladowanej formy ceglane, jak np. domy przy ul. Gumiennej 39, ul. Kilińskiego 26, ul. Łomżyńskiej 16.

Oprócz XVII-wiecznej kamienicy narożnej przy Rynku nr 1, za obiekty zabytkowe grupy IV uznano kamienice: przy Rynku nr 5, 7, 8, 10, 23, 24; ul. Gumiennej 11, Kościelnej 1 i 8; ul. Kilińskiego 19, 24, 26; ul. Krzywej 2; ul. Nadstawnej 18; ul. Łomżyńskiej 1, 15, 16; ul. Senatorskiej 2, 4; ul. Wąsoskiej 6, 12, 14 ³⁹.

6. Poczta

Poczta przy ul. Kilińskiego (dawnej Zamkowej) o bryle zbliżonej do poczty w Augustowie, czy Miastkowie, pochodzi z początku XIX w. Tworzą one zespół trzech budynków. Wszystkie trzy są zaprojektowane na planach prostokątów, połączone ze sobą bramkami. Budynek środkowy ma elewację 5-osiową, ujętą w boniowania, boczne budynki są kryte dachami 4-spadowymi, pokrytymi dachówką. Budynek poczty jest zamknięciem architektonicznym szosy prowadzącej z Grajewa, która w tym miejscu skręca w stronę miasta.



11. Liczba mieszkańców w latach 1800-1970

7. Dom Zajezdny

Dom Zajezdny przy ul. Kilińskiego nr 2, blisko Rynku pochodzi z drugiej połowy XIX w. Jest to budynek piętrowy, murowany, tynkowany, na planie prostokąta. Elewacja od ulicy trzyosiowa z narożami boniowanymi, okna mają gzymsy dekoracyjne, pod oknami płycizny. Dach niski, obecnie kryty blachą, czterospadową.

³⁹ Katalog Zabytków, ZAP PW.

8. Dworek

Dworek przy ul. Szpitalnej zbudowany został na początku XVII w. Jego właściciel, Seweryn Szczuka, przekazał go Siostrom Miłosierdzia na Szkołę Dziewcząt⁴⁰ ... „Jerzy Potocki, dziedzic Szczuczyna w 1772 r. Rozgard bez opłaty puścił PP Miłosiernym na lat 3. Jego nadanie w Protokole Dekretów Zamkowych od 1732 r. zaczynającym się, zapisano, gdzie zastrzeżono, że Pole te zawsze do dyspozycji Dworu wrócić ma”.

Po przeniesieniu się Sióstr do Warszawy, dworek zamieniono na karczmę, którą z powodu złego stanu technicznego w 1817 r. rozebrano.

9. Dawny Zbór Ewangelicki

Do zachowanych zabytków architektury, lecz w zmienionej bardzo formie, zaliczyć można jeszcze dawny Zbór Ewangelicki nad rzeczką Książanką. Odsunięty trochę od ul. Kilińskiego (dawna Zamkowa), ustawiony do niej szczytem, był to prosty budynek o planie prostokąta, przykryty wysokim dwuspadowym dachem. Po wielu przebudowach nie pozostał żaden detal z dawnej architektury sakralnej. Obecnie jest w nim magazyn spółdzielni. Jedynie szczegółowe badania mogłyby ustalić jego dawny wystrój architektoniczny, gdyż żadna ikonografia nie zachowała się. Również nieznana jest ikonografia dotycząca domu modlitwy i dwóch bożnic, które znajdowały się przy dawnej ul. Zamkowej, na Nowym Mieście (obecnie ul. Kilińskiego).

Zestawienie chronologiczne powstawania poszczególnych budowli w mieście (ważniejsze daty)

1. Otrzymanie praw miejskich
Wytyczenie Starego Rynku z miejscem na ratusz i kramy 1692 r.
2. Projekt zameczku nad Wissą 1687-1690 r.
3. Pierwsze plany urbanistyczne de Flaniers'a 1689 r.
4. Budowa fortyfikacji-umocnień wokoło przyszłego miasta 1689-1692-1694
5. Zmiana projektu zamku na pałac ok. 1689 r.
6. Budowa kościoła p.w. NMP od 1701-1706 r.
7. Budowa klasztoru pocz. 8.V. 1698-1701 r.
8. Budowa kolegium pocz. 1706-1912 r.
9. Kamienica Rynek nr 1 1961 r.
10. Projekt Nowego Miasta z oddzielnym Rynkiem za rzeką Książanką II poł. XVIII w.
11. Budynek nowej poczty według typowego projektu lata 30-te XIX w.
12. Projekt przebudowy, regulacji i rozbudowy po zniszczeniach pożarem w 1858 r. plany z lat 1868-1886.

⁴⁰ Archiwum Miejskie w Białymstoku, Akty z 1810-1811 r.

IV. Zakończenie

W czasie II wojny światowej Szczuczyn poniósł znaczne straty. Zostali wywiezieni i straceni mieszkańcy pochodzenia żydowskiego, stanowiący przed wojną duży odsetek ludności, zburzono ich domy modlitwy i bożnicę, część drewnianej zabudowy spłonęła. Po wojnie miasto liczyło zaledwie 2479 mieszkańców. Wprawdzie liczba mieszkańców zwiększa się (w 1967 r. — 3500 mieszkańców), ale mimo to miasto rozwija się bardzo powoli, odsunięte jest od linii kolejowej, nie ma w nim przemysłu, a rzemiosło jest rozwinięte bardzo słabo. Stan ten odbija się na życiu ekonomicznym mieszkańców. Pewne ożywienie i dodatkowy dochód ludności może na pewno przynieść dobrze zaplanowana turystyka, gdyż Szczuczyn leży na szlaku wiodącym na Mazury i Pojezierze Augustowskie. Do tego by Szczuczyn stał się bazą dla turystów potrzebne jest zapewnienie noclegów, niewielki motel i odpowiednio przygotowane punkty wyżywienia, jak bar mleczny, restauracja.

Wprawdzie przez liczne kataklizmy dziejowe zagubiona została częściowo dawna kompozycja miasta i zmieniła się jego sylweta, gdy zabrakło wysokościowych akcentów architektonicznych, jakimi były, prócz wież zespołu sakralnego, wieża ratusza i okazała bryła pałacu, niemniej jednak jeszcze pozostałe zabytki mogą się przysłużyć do podniesienia ogólnego dobrobytu. Podlegając opiece Wojewódzkiego Konserwatora i Władz Miejsowych cenione przez mieszkańców są nie tylko ozdobą Szczuczyna współczesnego, ale jednocześnie przypominają dawny, świetny okres miasta.

Irena Grochowska

Szczuczyn, dzieje miasta w okresie 1692-1914

Szczuczyn nad Wisłą (dopływ Biebrzy), miasto wchodzące aktualnie w skład pow. grajewskiego, liczy obecnie 3,6 tys.¹ mieszkańców i stanowi lokalny ośrodek usługowy.

W przeszłości miasto odgrywało rolę centrum administracyjno-handlowego w swym regionie. Zmienne koleje losu, wynikające z przemian w strukturze ekonomicznej kraju, spowodowały jednak stopniowy zmierzch lokalnej świetności Szczuczyna. Szczuczyn, miasto o interesującej urbanistyce i pięknych tradycjach szkolnictwa pijarskiego, należy do ciekawszych miasteczek dzisiejszej Białostoczczyzny.

I. Powstanie miasta

1. Uwagi ogólne o sytuacji miast mazowieckich w XVII w.

Dzieje Szczuczyna aż do rozbiorów związane były z woj. mazowieckim i ziemią wiską². Powstanie miasta przypada na schyłek XVII w., a zatem na okres wybitnie niekorzystny w historii miast polskich. Wojny szwedz-

¹ „Rocznik Statystyczny woj. białostockiego”, Białystok 1973 s. 63.

² Granica Podlasia z Mazowszem biegła począwszy od wsi Bogusze pod Grajewem, rzeką Łek aż po jej ujście do Biebrzy, dalej Biebrzą do Narwi w okolicy Wizny, następnie Sliną do jej źródeł koło Jabłoni, rzeczką Mieniec do Nurca i Nurcem do Bugu, który stanowił granicę Mazowsza z Podlasiem. I. Wojtulewska-Grochowska, Zarys historyczny podziału administracyjnego Białostoczczyzny, s. 2; maszynopis w zbiorach Woj. Archiwum Państwowego w Białymstoku.

kie: przyniosły za sobą tragiczne skutki, powodując zniszczenie i wyludnienie miast. W 1660 r. trzecia część miast królewskich na Mazowszu była zupełnie zniszczona, a liczba domów spadła do jednej piątej stanu przedwojennego³. W konsekwencji wyniszczenia ekonomicznego ruch lokacyjny, nie tylko na Mazowszu, ale i w całej Polsce, uległ zahamowaniu. Na Mazowszu w okresie 1659-1670 nie było ani jednej lokacji miejskiej, a w latach 1670-1700 powstało zaledwie 7 miast⁴. Większe ożywienie w tej dziedzinie można zauważyć dopiero w XVIII w., chociaż główne nasilenie procesów lokacyjnych na Mazowszu przypada na XIV-XVI w.⁵ W XVII w., poza 11 jurydykami, otrzymały prawo miejskie w ziemi czerskiej Góra Kalwaria oraz Cegłów i Stanisławów, a także Szczuczyn i Stawiski w północno-wschodniej części woj. mazowieckiego⁶. Inicjatywa miastotwórcza w tym okresie zarówno na Mazowszu, jak i w pozostałych częściach kraju, należała głównie do szlachty. Miasta powstawały nie tylko na skutek realnych potrzeb życia gospodarczego. Fakty nieudanych lokacji oraz niedorozwoju miast — to często skutki dążeń do uzupełniania kurczących się już dochodów z gospodarstwa folwarcznego. Nowo zakładane miasta z reguły powstawały na gruntach wsi, mających czasem bardzo starą metrykę istnienia. Do rzędu typowych lokacji należeć więc będzie powstanie Szczuczyna, jako miasta prywatnego, zorganizowanego na terenie uprzednio już zamieszkałym, który wyniesienie swe do rzędu miast zawdzięcza inicjatywie swego właściciela.

2. Stanisław Antoni Szczuka — założyciel miasta

Szczuczyn powstał na terenie zamieszkałym przez znaną od XV w. w ziemi wiskiej rodzinę Szczuków herbu Grabie. Przed 1425 r., Janusz I książę mazowiecki, nadał swoim dworzanom, braciom Felisławowi i Marianowi Szczukom 55 włók ziemi nad rzeką Wissą⁷. Najwcześniejsze z zachowanych przekazów źródłowych dotyczące rodu Szczuków pochodzą z XV w., są to dokumenty majątkowe dotyczące nadania ziemi w okolicy Wąsosza oraz stwierdzające fakt przejścia okolic dzisiejszego Szczuczyna w ręce Szczuków⁸. W 1466 r. Marcin Szczuka sprzedaje swoją część książętom mazowieckim, którzy osadzili wieś Szczuki Litwa

³ I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza*, Warszawa 1968, s. 84.

⁴ S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 125-127.

⁵ *Ibid.*, s. 129.

⁶ *Ibid.*, s. 140-141.

⁷ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, t. I., wyd. II, Warszawa 1885, s. 594.

⁸ M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie na przełomie XVII i XVIII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”. R. 19:1957, nr 3, s. 220.

lub też Szczuki księżę (w przyszłości Szczuczyno-Litwa). Między rokiem 1683 a 1689 wieś Szczuczyno-Litwa dostaje się we władanie Stanisława Antoniego Szczuki⁹, założyciela miasta Szczuczyna.

Stanisław Antoni Szczuka urodził się w 1654 r., zmarł w 1710 r. (dane z tabliczki przybitej na trumnie). Wykształcony i majątny, energiczny i wszechstronnie uzdolniony, należał do elity światłych ludzi swej epoki. Prawnik z wykształcenia (studiował prawo przy Trybunale Lubelskim¹⁰), krasomówca, już w 1675 r. jest sekretarzem Sobieskiego¹¹. W szybkim czasie zdobywa szczyble kariery państwowej, jest kolejno regentem kancelarii koronnej, w latach 1688-1699 referendarzem koronnym, marszałkiem sejmu w r. 1698 i 1699, a od 1699 r. podkanclerzym Wielkiego Księstwa Litewskiego¹². Karierę swą zawdzięczał Szczuka przede wszystkim własnym zdolnościom i przedsiębiorczości. Niełatwa droga wiodąca zwykłego szlachcica do najwyższych splendorów państwowych wymagać musiała nie lada zręczności. Zaufany i bliski przyjaciel króla Jana III, późniejszy stronnik Augusta II, a od 1706 r. zwolennik Stanisława Leszczyńskiego, „nowy” człowiek w szeregu dostojników królewskich, wzbudzał wśród magnaterii uczucia zawiści¹³. Rekompensując niedostatki pochodzenia społecznego, zabiegał Szczuka o dorównanie najprzedniejszym rodom Rzeczypospolitej poprzez gromadzenie majątku, stosowny ożenek oraz wznoszenie świetnych rezydencji. Małżeństwo z Konstancją Marią Potocką, synowicą prymasa Teodora, utrwala zarówno pozycję społeczną jak i majątkową Szczuki¹⁴. Ogromny posag pozwala mu na skupowanie nowych dóbr i starostw, a także na kontynuację ambitnych zamierzeń budowlanych. Starosta lubelski i warecki jest człowiekiem szerokich zainteresowań. Wytrawny znawca architektury, malarstwa oraz muzyki (posiadał własną kapelę), propagator oświaty wśród najszerzych warstw, jest zarazem Szczuka politykiem-reformatorem, nawołującym do jedności narodowej oraz reform wewnętrznych. Jako autor traktatu *Ecclipsis Poloniae orbi publico demonstrata* (1709)¹⁵, w którym przedstawia swój

⁹ *Miasta polskie w tysiącleciu*, Wrocław-Warszawa-Kraków t. I, 1965, s. 268.

¹⁰ A. Ch. Załuski, *Epistolae historico-familiares, Brunsberga, 1709-10*, t. I., s. 1337.

¹¹ *Ibid.*, s. 1337.

¹² *Ibid.*, s. 1063; *Volumina Legum*, Petersburg 1859, t. V., s. 720 i 762; J. Wolf, *Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Litewskiego*, Kraków 1885, s. 165; M. Woźniakowa, *Księgi referendarii koronnej z czasów saskich, sumariusz*, t. I., Warszawa 1969, s. 19.

¹³ Wojewoda podlaski, Marcin Oborski, nazwał Szczukę wzbogaconym prawnikiem, za: A. Ch. Załuski, o. c., t. I., s. 1336.

¹⁴ J. Bartoszewicz, *Życiorys Szczuki*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1862, nr 146.

¹⁵ Traktat powyższy przedrukowany został w: F. Kulczycki, *Zaćmienie Polski*, Kraków 1902 r.

program reform skarbowo-wojskowych, domaga się m. in. odebrania magnatom królewskich celem powiększenia dochodu państwa, mówi o konieczności zwiększenia liczebnego stanu armii poprzez opodatkowanie dóbr szlacheckich i kościelnych, wysuwa projekt utworzenia szkół publicznych finansowanych przez państwo. Na niemniejszą uwagę niż działalność polityczna, zasługują miastotwórcze poczynania Szczuki, znajdujące swój wyraz w powstaniu Szczuczyna.

3. Budowa i lokacja miasta

Budowę Szczuczyna, jednolicie zaplanowanego, barokowego miasta o ciekawym układzie przestrzennym rozpoczął Szczuka w 1689 r., przystępując jednocześnie do wznoszenia swej rezydencji. Na terenie przyszłego miasta znajdowała się wówczas wieś i folwark, położone wśród rozlewisk Wissy. Prace przy budowie miasta rozpoczęto od prac ziemnych, budując cały system kanałów i stawów, mających na celu zarówno odwodnienie terenu, jak i uczynienie go niedostępnym. Budowniczym miasta, w początkowej fazie, był de Fleniers, Francuz, nadworny architekt Szczuki, zatrudniony przy budowie miasta i pałacu w latach 1689-1692¹⁶. W okresie tym zaczynają też powstawać pierwsze domy. W latach 1692-1694 roboty budowlane postępują powoli, nadzór nad nimi spoczywa w ręku rodzimych majstrów. Następuje w tym czasie natomiast ważki moment uzyskania przez Szczuczyn praw miejskich. 9 listopada 1692 r., na mocy przywileju wystawionego w Żółkwi przez Jana III Sobieskiego otrzymał Szczuczyn prawo miejskie magdeburskie¹⁷. Przywilej lokacyjny przyspieszał rozwój nowo powstającego miasta, dając mu podstawy organizacji opartej na samorządzie miejskim oraz stwarzając warunki do prawnego wyodrębnienia się mieszczaństwa.

Przywilej lokacyjny dozwalał miastu na rozsądzanie spraw cywilnych i karnych we własnym zakresie: „...co się tycze sądownictwa, aby według prawa magdeburskiego, przez wybrane od siebie magistraty sądziło się, z wolną apellacją do Dworu”. Wyraźnie też sformułowane było żądanie by miasto „...konfraternie, cechy, targi i jarmarki miało i handlem bawiło się”. W tym też celu przywilej nadawał Szczuczynowi prawo urządzania targów 2 razy w tygodniu, w każdy wtorek i czwartek, jarmarki zaś naznaczał na św. Jana Chrzciciela, św. Wawrzyńca, św. Michała i św. Marcina. Jednocześnie przywilej zwalniał wszystkich przybywających na targi od obowiązkowych opłat, zwanych targowych, oraz gwarantował wszystkim chętnym na stałe zamieszkanie zwolnienie na

¹⁶ M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie...*, s. 221-224 i in.

¹⁷ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 4762a, Kopie przywilejów miast guberni augustowskiej, półark. 265 i następn.

przeciąg lat trzydziestu od wszelkich danin, ceł i podatków. Miasto legitymować się miało pieczęcią, na której winna być „gwiazda złocista na białym polu z wyrażeniem nazwiska miasta” („Signum vero sive sigillum stella aurei coloris in campo albo cum literis eiusdem civitatis”)¹⁸. Herb miasta odtąd miał być stałym elementem pieczęci miejskiej¹⁹.

Przywilej nadany w Żółkwi kolejno potwierdzali: August II z dodaniem prawa odbywania 5 jarmarków (przywileje z 14 III 1699 i 11 VII 1703 r.) oraz Stanisław August Poniatowski (przywilej z 21 XII 1779 r.)²⁰

Wyniesienie Szczuczyna do rangi miast wiąże się z innymi, energicznymi zabiegami Szczuki, zmierzającymi zarówno do przyśpieszenia tempa prac budowlanych, jak i podniesienia prestiżu miasta. Po r. 1694 (dokładna data nieznana), kierownikiem prac budowlanych w Szczuczynie zostaje Włoch, Józef Fontana II (ur. około 1670 — zm. 1741 r.), autor m.in. szeregu budowli warszawskich²¹. Fontana kieruje nie tylko świecącymi budowlami w Szczuczynie, ale też, od 1706 r., szczuczyńskim budownictwem sakralnym²².

W 1696 r. sprowadza bowiem Szczuka do miasta pijarów. W akcie fundacyjnym dla pijarów podkanclerzy stwierdza m.in., iż fundacja przyniesie korzyść ludziom: „... niemogącym dziatkom uboższym należytego w naukach i przystojnego stanowi dawać ćwiczenia...”²³. Budowa szczuczyńskiego zespołu kościelno-klasztornego, zaprojektowanego przez architekta warszawskiego, Włocha, Józefa Piołę, rozpoczęła się w 1697 r.²⁴ Poza finansowaniem budownictwa sakralnego, Szczuka wyposażył pijarów we wsie Świdry-Awissa i Miętuszewo oraz zapisał sumy na dobrach na utrzymanie szkół²⁵. Do ciekawostek należy m.in. fakt, że król Jan III przeznaczył dla szkół pijarskich fundusz stypendialny z zapisu Katarzyny Jagiellonki, matki Zygmunta III (po 1836 r. funduszem tym rozporządzało gimnazjum w Suwałkach)²⁶.

Poza przywilejami lokacyjnymi, do źródeł prawa miejskiego należały także konstytucje sejmowe. Niektóre zagadnienia wchodzące w zakres

¹⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4762a, Kopie przywilejów... k. 246 i in.

¹⁹ Herb w postaci sześcioramiennej gwiazdy znajdował się na pieczęci miejskiej używanej w ciągu XVIII w. na przywileju herbowym, który miasto posiadało jeszcze w r. 1868 i w *Albumie Heroldii* za M. Gumowski, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960, s. 316.

²⁰ AGAD, KRSW, sygn. 4762a, Kopie przywilejów...

²¹ M. Karpowicz, o. c., s. 227.

²² Ibid., 235.

²³ AGAD. *Metryka Koronna*, nr 224, półark. 262.

²⁴ M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie...*, s. 235-236, i in.

²⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, Warszawa 1890, k. 863.

²⁶ Ibid., k. 863.

polityki i administracji państwowej rodziły konieczność wglądu państwa w sprawy miast prywatnych. Wpływ państwa, aczkolwiek bardzo ograniczony na sprawy miast prywatnych, uzewnętrzniał się przede wszystkim w działalności ustawodawczej. Ustawa z 1699 r. zawiera postanowienie, iż „prawa także i przywileje miast wszystkich i miasteczek, tak koronnych, jak i W.X. Litewskiego, które na sejmie convocationis nam podane będą, aprobować i konfirmować będziemy”²⁷. W ekscerpcie konstytucji sejmu lubelskiego z 1703 r. czytamy: „Potrzebna na granicy pruskiej przy gruntach wsi dziedzicznej Szczuczyn Xieźna Wieś albo Litwa nazywaney, miasta Szczuczyna w ziemi Wizkiej lokacya y fundacya tamże Collegii Oyców Scholarum Piarum cum applicatione summy przez ś.p. Nayiaśnieyszego Antecessora Naszego na Seminarium Dzieci Uboższych, z wydzieleniem sali suchodniowey, na też dobra naznaczoney z nadaniem budowania przeprawy na rzece Biebrzy, z jarmarkami i targami według przywilejów od Nas Nayiaśnieyszego Antecessora Naszego nadanych, et iuxta lauda teyże ziemi we wszystkich punktach, klauzulach prawa magdeburgskiego, cechu sukienniczego i innych, tudzież przy wolnych wszelkich handlach in perpetuum za zgodą wszech stanów utwierdzamy i aprobuujemy”²⁸. W ten sposób August II „za zgodą wszech stanów” potwierdzał prawa i przywileje szczuczyńskie.

Gospodarska zapobiegliwość Szczuki znalazła wyraz w uzyskaniu dla nowo powstałego miasta zwolnienia „od wszelkich podarków i ciężarów”. Dokument wystawiony w 1703 r. przez radę dygnitarzy, urzędników i całe rycerstwo ziemi wiskiej stwierdzał m.in., iż miasto „nie na żadnych grontach, ale szczególnie na samym rzemiośle i handlach funduje się”, dlatego też należy mu dopomóc „przez zasadzenie, zaprowadzenie ludzi miejskich handlowych i rzemieślników”²⁹. Reskrypt uchwalony w 1703 r. przez szlachtę ziemi wiskiej stwierdzał też, że Szczuczyn jako miasto pograniczne narażony był na stacje, noclegi i przechody wojsk.

Zabiegi o dobro miasta, a więc nie tylko stworzenie podstaw prawnych jego egzystencji, walka o ulgi podatkowe, rozległe zamierzenia budowlane, ale też i inicjatywy artystyczne jak i najdrobniejsze sprawy związane z powstawaniem i funkcjonowaniem miasta pochłaniały Szczukę dalece. We wszystkie poczynania budowlane wkładał nie tylko swój majątek, ale i wyrafinowany smak artystyczny. Angażował znanych artystów, np. wystrojem wnętrza kościoła szczuczyńskiego zajmował się polski artysta, dekorator Wilanowa, kształcony w Rzymie, Jerzy Eleuter Sie-

²⁷ *Volumina Legum*, t. VI., s. 23.

²⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4762a, Kopie przywilejów..., k. 275-276.

²⁹ *Ibid.*, k. 270.

miginowski³⁰. O stopniu ingerencji Szczuki w postępy prac budowlanych świadczy jego korespondencja z zarządcą dóbr szczuczyńskich, stolnikiem wiskim, Michałem Skrodzkiem, listy służących domowych, nie mówią już o korespondencji z poszczególnymi budowniczymi.

W liście datowanym 27 IX 1698 r., zarządca dóbr szczuczyńskich donosi m.in.:³¹ „... Pogorzelnicy szczuczyńscy na swoich pogorzelniskach budują się... W Ratuszu trzy izby na mieszkanie przyczyniły się... Kominy zaczął murowane, pułapy już są... Do Folwarku drzewo gotowe zwieziono na groblę. Do Farbierni, to jest browaru samego tylko komina trzeba... Cerulik Woyciech nie chce się lada jak budować... Prędko po pogorzeniu Szczuczyna zgorzała na Słuczu szafa domowa pod kościołem z karczmą, także z nieostrożności...”. W kolejnym liście, bez daty, tenże zarządca pisze³²: „... W mieście Szczuczynie buduje się przy łasce Bożej **znacznie** i p. Pisarz Wąsoski przy domu swoim bardzo dobrze stajnie buduje na tymże placu, kramnicę postawił w Rynku, **dachówką** nakrył **porządnie**”. W liście z 3 VII 1708 r. zarządca donosi³³ o zwózce kamieni i drzewa na budowę, a także o budowie nowego pieca w kuchni, wznoszonego według specjalnych dyspozycji podkanclerzego. Listy zarządcy zawierają też informacje natury ogólniejszej. W 1703 r., z Glinek, pisze Skrodzki do Szczuki donosząc mu o wspomnianym reskrypcie uchwalonym na zjeździe szlachty **ziemi wiskiej**³⁴, w liście bez daty³⁵ skarży się na spustoszenia dokonywane w Szczuczynie przez wojska, donosi w nim o ruinie i wydanych prowiantach przeciwko Moskwie, skarży się na szwedzkie rabunki, w dopisku pisze: „Uchowaj Boże powrotu szwedzkiego, pewno nas spalą ze wszystkim i Szczuczynowi się dostanie”. Nie brak w korespondencji informacji o pobycie w Szczuczynie głów koronowanych, np. w liście z 1705 r.³⁶ jest wzmianka o pobycie w mieście Augusta II, który nocował w Białej, a następnie stanął w Szczuczynie u Laussona.

Nasilenie prac budowlanych we wszystkich fundacjach następuje w 1705 r. W tym też roku przystąpiono do budowy pałacu, projektowanego

³⁰ M. Karpowicz, *Przyczynki do działalności Jerzego Eleutera Szymonowicza-Siemiginowskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, r. 17: 1955, s. 255-262.

³¹ AGAD. Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 163a, t. 38, s. 728-731.

³² Ibid., 113-114.

³³ Ibid., s. 30-33, list bez podpisu, charakter pisma pozwala stwierdzić, iż pisał go M. Skrodzki.

³⁴ Ibid., s. 74-77.

³⁵ Ibid., s. 117-118.

³⁶ Ibid., s. 490-506.

przez Józefa Piołę³⁷. Trwają też wzmożone prace przy budowie kościoła, natomiast klasztor, już w 1701 r., jest całkowicie ukończony³⁸.

Niestety, nie doczekał podkanclerzy zupełnego zakończenia zaplanowanych z wielkim rozmachem robót budowlanych. Rok 1710 przecina pasmo życia Stanisława Antoniego Szczuki. Budowa zarówno pałacu, jak i kościoła, znajdują się już na ukończeniu, ale trwają jeszcze prace wykończeniowe. W 1709 r. sprowadza bowiem Fontana z Warszawy kamień na okładziny w pałacu³⁹, w 1711 r. przeprowadza się wystrój wnętrza⁴⁰, a w 1716 r. wieszają w pałacu obrazy⁴¹. Podobnie przedstawia się sprawa z kościołem. Od 1709 r. do 1711 trwały prace przy podziemiach kościoła⁴². Po śmierci podkanclerzego, żona, Konstancja Maria Szczuczyna, kontynuowała zabiegi nad wystrojem wnętrza kościoła. Konsekracja kościoła nastąpiła w 1743 r.⁴³ Zarówno budowa klasztoru, jak i kościoła opierała się na funduszach wyasygnowanych przez Szczukę (60 tys. złp), 20 tys. złp wpłynęło z kasy Jana III, który na intencję pomysłowości bitwy pod Wiedniem przeznaczył tę kwotę na budownictwo sakralne w Szczuczynie⁴⁴.

Prowadzone z rozmachem inicjatywy budowlane podkanclerzego, niestety, nie znalazły w spadkobiercach godnych opiekunów i mecenasów. W 1733 r. umiera podkanclerzyna, a w 1741 r. Szczuczyn przechodzi w ręce Potockich na skutek małżeństwa Eustachego Potockiego z Marią Kąską, wnuczką Szczuki, dziedziczką Szczuczyna i Radzyna⁴⁵.

4. Szczuczyn, jako centrum handlowe i kulturalne w okresie mecenatu podkanclerzego

Prawa i przywileje mieszczan, zawarowane kolejnymi przywilejami królewskimi, sprzyjały rozkwitowi rzemiosł i handlu. Miasto szczyliło się targami i jarmarkami, miało cechy i konfraternie⁴⁶. Podstawą istnienia miasta, jak potwierdzają zgodnie pochodzące z tego okresu dokumenty, miały być „nie żadne gronty, ale rzemiosło i handel”. Oczywiście, zarówno rzemiosło, jak i handel szczuczynski skierowany był na lokalny rynek wewnętrzny. Szczególna jest jednak rola Szczuczyna

³⁷ M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie...* s. 241 i in.

³⁸ Ibid., s. 232.

³⁹ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 163, t. 40, list 112.

⁴⁰ Ibid, sygn. 163, t. 48, list 2 i 4.

⁴¹ Ibid., sygn. 163, t. 48, list bez nr.

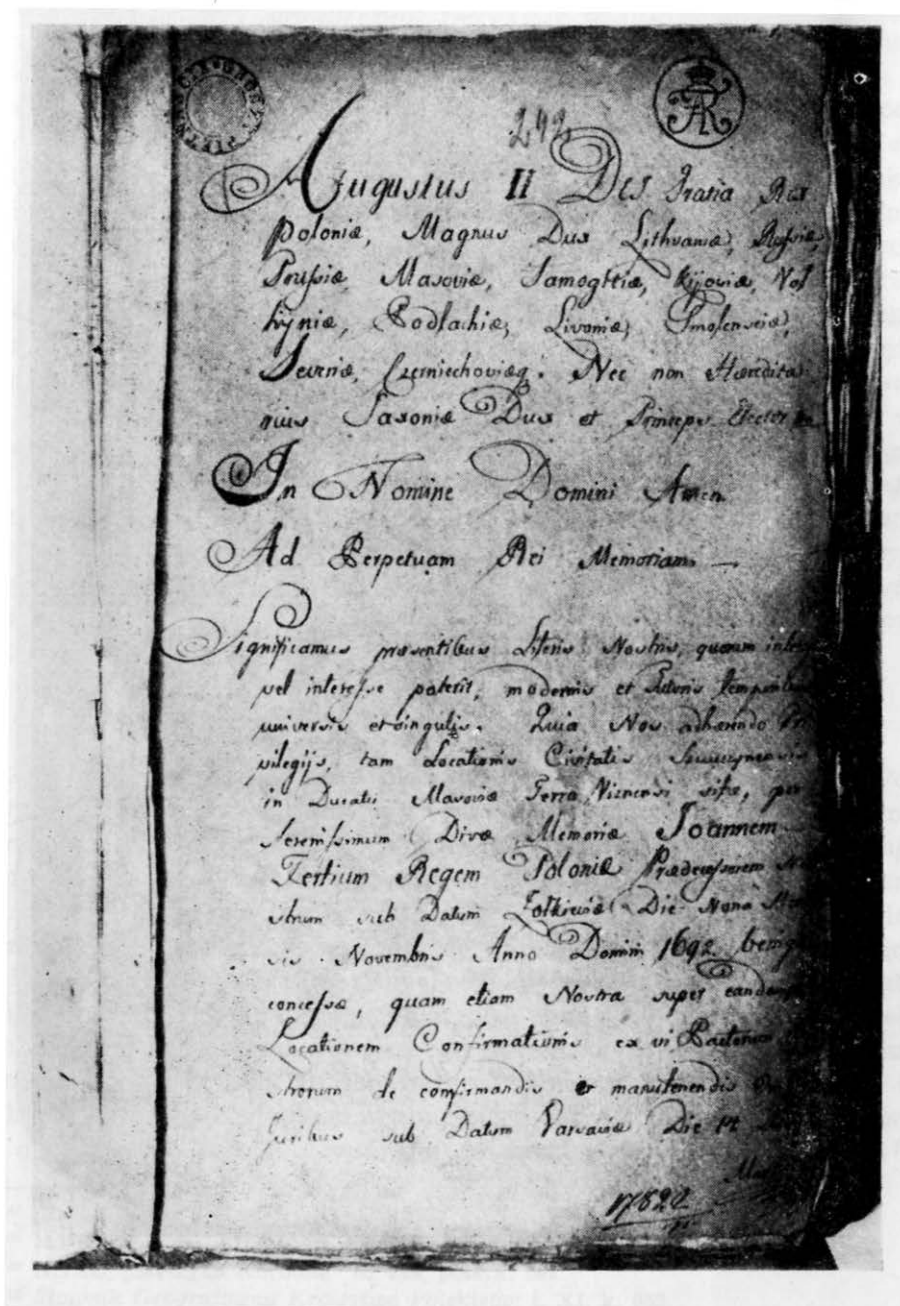
⁴² M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie...* s. 233.

⁴³ Ibid., s. 233.

⁴⁴ AGAD, *Metryka Koronna*, nr 224, półark. 261.

⁴⁵ M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie...*, s. 241.

⁴⁶ AGAD, KRSW, sygn. 4762, „Opisy historyczno-statystyczne miast w guberni augustowskiej”, k. 33.



1. Potwierdzenie praw i przywilejów Szczuczyna przez Augusta II, w Warszawie, 14 III 1699 r. Kopia. Ze zbiorów AGAD

Fot. J. Rybiński



256



Stanislaus Augustus Rex
Poloniae, Magna Duc
Lithuaniae, Russiae, Masoviae,
Prussiae, Poloniae, Volhyniae, Podoliae,
Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Ser-
biae, et Carniothoriae.

Significamus presentibus Literis Nostri-
bus, quod interest Universis et Singulis. Nos
autem coram Nobis esse Literas Pama-
rthameneas Originalem Manu ipsius et
ipsius Joannis III. Antecessoris Nostri
subscriptas, sigillisque Pensis Majoris Can-
cellariae Regni Unitas, sanas, salvas,
illatas, omnique suspicionis Nota carentes
continentes in se locationem Oppidis, sive
sive sive in Terra Pensa, sito sit
viter. Literas Pama-
rthameneas Manu ipsius
Augusti II. Praedecessoris Nostri sub-

scriptas
M

2. Potwierdzenie praw i przywilejów Szczuczyna przez Stanisława Augusta, w
Warszawie, 21 XII 1799 r. Kopia. Ze zbiorów AGAD

Fot. J. Rybiński

jako ośrodka oświaty i kultury. Kolegium pijarskie, nastawione głównie na włościan i drobną szlachtę, odegrało pozytywną rolę w szerzeniu nauki. Bogaty księgozbiór kolegium⁴⁷ pozwalał na bliższe obcowanie z dorobkiem myśli oświeczonej. Zamysłem podkanclerzego, jakże postępowym na owe czasy, było zorganizowanie w Szczuczynie szkoły dla kobiet. W 1722 r. realizując pośmiertnie zamiar Szczuki, sufragan chełmiński, ks. Seweryn Szczuka założył szkołę dla panien — „żeby się uczyły panny szlacheckie czytać i pisać”⁴⁸. Był szczuczyńskich ośrodków oświatowych opierał się na fundacjach podkanclerzego, zabezpieczających utrzymanie klasztoru i kolegium m.in. w dotacjach w naturze z klucza szczuczyńskiego (Grabowo, Ławsk i Glinki), a także w regularnych przekazach pieniężnych. Na każdego św. Jana na cele klasztoru i kolegium zobowiązywał się Szczuka płacić 2100 złp, dodatkową, tzw. „sumę wyderkaflową” w wysokości, jak opiewa dokument, półczwarta tys. złp miano spłacać po 500 złp co kwartał, a resztę na św. Marcina⁴⁹. Hojności podkanclerzego oraz zrozumieniu roli oświaty, co w konsekwencji przyniosło rozkwit szczuczyńskich szkół pijarskich, zawdzięczał w dużej mierze Szczuczyn swój rozwój. Stał się bowiem, poprzez kolegium, centrum oświatowym zimi wiskiej, w którym aż 150 uczniów pobierało naukę całkiem bezpłatnie⁵⁰.

II. Dzieje miasta do III rozbioru Rzeczypospolitej

Z chwilą wygaśnięcia Szczuków, dziedzicami Szczuczyna zostają Potoccy, którzy w 1789 r. sprzedają miasto gen. Józefowi Łączyńskiemu za sumę 690 000 złp⁵¹. Właścicielom XVIII-wiecznego Szczuczyna nie staje jednak ani gospodarczej inicjatywy, ani dbałości o miasto. Przemarsze wojsk, niepokój wewnętrzny, a także klęski elementarne wpływają niekorzystnie na rozwój miasta. Wiadomo np., iż klęska moru, występująca na Mazowszu w latach 1708-1709 i późniejszych, nie oszczędziła miasta (świadczy o tym murowany pomnik, wzniesiony ku uczczeniu Samuela Szpielowskiego, zmarłego z morowego powietrza 20 V 1710 r.)⁵². Zniszczenia, które przyniosła za sobą wojna północna, były tak wielkie, iż znalazły wyraz w działalności sejmu, który zatwierdzał miastom wszystkie dawne przywileje i prawa, „by do dawnej pory przyjść mogły”⁵³.

⁴⁷ M. Baliński, T. Lipiński, o. c., s. 597.

⁴⁸ M. Karpowicz, *Architekci warszawscy w Szczuczynie...*, s. 219.

⁴⁹ AGAD, „Metryka Koronna” nr 224, półark. 261.

⁵⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, k. 863.

⁵¹ *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. IX, Warszawa 1912, oprac. S. Uruski i in., s. 315.

⁵² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, k. 863.

⁵³ *Volumina Legum*, t. VI., s. 96.

Tabela 1

Ludność Szczuczyna w latach 1799-1914*

Rok	Liczba osób
1799	1849
1808	2186
1810	1915
1825	3084
1827	3068
1839	2765
1861	2991
1879	4468
1885	5090
1890	4000
1897	4995 (z wojskiem 5756)
1904	4277
1905	4052
1906	4049
1907	4687
1908	4822
1909	4955
1910	4939
1912	4955
1913	5049
1914	5330

* Źródło: dane dla lat 1799-1810 zestawiono na podstawie: J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich*, Poznań 1964, s. 91; H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Ks. Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808-1810 roku*, zam. w: „Kwartalnik Statystyczny”, r. 1925, t. II, Warszawa 1926, s. 101.

Pozostałe dane zestawiono na podstawie: *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. 3, 10, 11, 22, 23, 26, 33, 38, 39; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego* pod red. Wł. Grabskiego, Warszawa 1914, s. 24; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego* pod red. E. Strasburgera, Warszawa 1916, s. 11; AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 5096; WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II, sygn. 470; a także I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526-1914*. Warszawa 1968, s. 304.

Proces agraryzacji wielu miast i miasteczek był w XVIII w. zjawiskiem typowym. Wł. Rusiński stwierdza, iż na Mazowszu w latach 1775-76 było ogółem: 1 miasto większe (11 720 dymów), 3 miasta mniejsze (506 dymów na 1 miasto) oraz 100 miast rolniczych (90 dymów na 1 miasto)⁵⁴.

⁵⁴ Wł. Rusiński, *O rynku wewnętrznym w Polsce drugiej połowy XVIII wieku*, zam. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, Poznań, 1955, t. 16, s. 113-151, tabela Ib.

Wielkości te były jednak zróżnicowane w zależności od kategorii właściciela miasta. Tak więc na 1 miasto rolnicze stanowiące własność szlachecką przypadało na Mazowszu 69 dymów, podczas gdy na 1 miasto rolnicze stanowiące własność kościelną przypadało 100 dymów, a na 1 miasto rolnicze królewskie — 103 dymy⁵⁵. Szczuczyn, jedno z mazowieckich miast szlacheckich, podobnie zresztą jak i pozostałe miasta tej kategorii, należał do grupy miast o profilu rolniczym. Wprawdzie dogodne położenie geograficzne Szczuczyna na linii Warszawa — Prusy okazało się istotnym czynnikiem miastotwórczym, to jednak największy rozkwit miasta przypada na okres porozbiorowy. W XVIII w. Warszawa stanowiła główny rynek lokalny dla większej części Mazowsza, podczas gdy rolnicze miasta mazowieckie spełniały tę rolę w skromnym zakresie, przede wszystkim jako miejsca funkcjonowania targów i jarmarków.

Prestiż Szczuczyna w owym czasie podnosiło wysoko postawione szkolnictwo pijarskie, z którego usług korzystała nie tylko młodzież mazowiecka, lecz także podlaska. Dzieło Komisji Edukacji Narodowej, powołanej do życia w 1773 r., przynosi zasadniczą reformę szkolnictwa. Obok prowadzonej równolegle przez zakony, działalności oświatowej, zostaje utworzona sieć szkolnictwa KEN. Przybywa wówczas Szczuczynowi placówka oświatowa w postaci szkoły podwydziałowej⁵⁶. Na Mazowszu istniały wtedy oprócz Szczuczyna, szkoły podwydziałowe w Łomży, Pułtusk, Żurominie, Płocku, Łowiczu, Rawie i Górze. Szkoły podwydziałowe realizowały program szkoły średniej niższego rzędu (sześćcioletnie nauczanie, 3 klasy), podczas gdy jedyna na Mazowszu szkoła wydziałowa, mieszcząca się w Warszawie, realizowała program szkoły średniej wyższego rzędu (siedmioletnie nauczanie, 6 klas).

III. Szczuczyn pod zaborem pruskim

W wyniku zmian administracyjnych po trzecim rozbiore Polski, Szczuczyn wszedł w skład tzw. departamentu białostockiego Prus Nowowschodnich. W okresie rządów pruskich, tj. w latach 1795-1807, miasto podporządkowane było Goniądzowi, jako siedzibie władz powiatowych. Na przełomie XVIII i XIX w. miasto poszczycić się mogło piękną zabudową, rozwiniętym rzemiosłem i handlem. W latach 1799/1800 Szczuczyn liczył 10 ulic, 270 dymów (w tym 1 urzędowy, 1 dworski, 2 kościoły), znajdowały się w mieście 3 młyny wodne, 1 cegielnia, 27 browarów, 4 gorzelnie, 13 szynków. Ludność liczyła 1849 osób (wśród tego 261

⁵⁵ Wł. Rusiński, o. c., tabela Ia.

⁵⁶ I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, o. c., s. 184.

Tabela 2

Ludność miast pow. goniądzkiego w r. 1799 *

Miasto	Liczba osób
Augustów	1987
Goniądz	1373
Grajewo	218
Jedwabne	481
Osowiec	211
Radziłów	434
Rajgród	887
Szczuczyn	1849
Wizna	1098
Wąsosz	731

* Źródło: J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich*, s. 84-94.

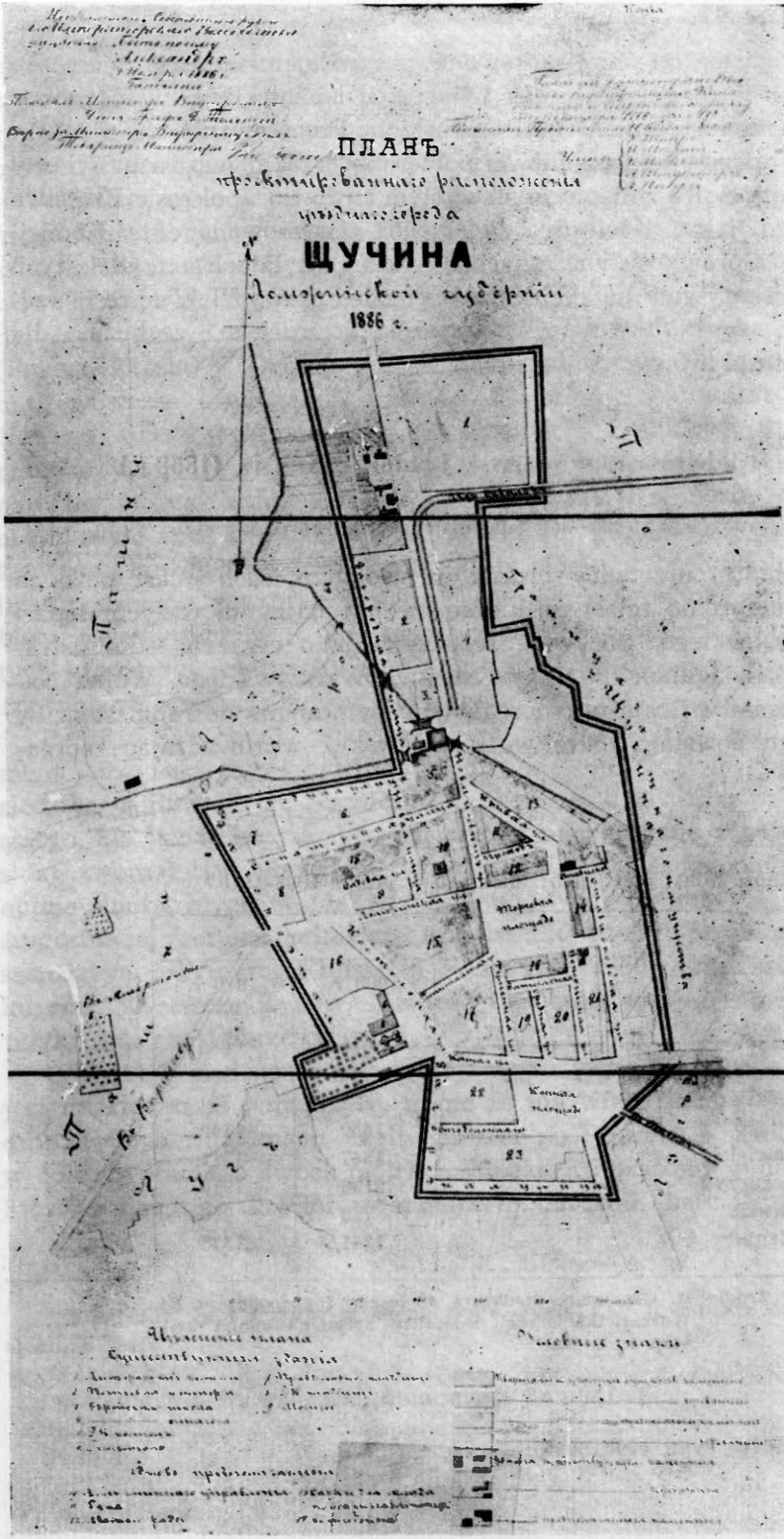
Żydów), kupców w mieście było 15 oraz 178 rzemieślników⁵⁷. W tym samym czasie powiatowy Goniądz posiadał 5 ulic, 292 dymy oraz 1373 mieszkańców (w tym 3 kupców i 94 rzemieślników), a sąsiednie Grajewo — 2 ulice, 48 domów, 218 mieszkańców (w tym 4 kupców i 30 rzemieślników)⁵⁸. Przytoczone dane wymownie ilustrują ekonomiczną rolę Szczuczyna. Miasto, położone przy granicy litewskiej, było, jak stwierdzają ówczesni autorzy⁵⁹, porządnie zabudowane, miało obszerny rynek, szerokie brukowane ulice, znaczne przedmieście. W mieście znajdował się urząd celny, podatkowy i konsumpcyjny, zajmujący część budowli pijarskich. W kolegium pobierało naukę bezpłatnie 150 uczniów, a siostry miłosierdzia mieszkały w domu prywatnym czekając na wzniesienie klasztoru. Przy mieście stała w ruinie już rezydencja byłych dziedziców szczuczynskich. Przez cały czas Szczuczyn jest miastem prywatnym, zabiegi rządu pruskiego, zmierzające do odkupienia miasta z rąk prywatnych właścicieli, nie zostają uwieńczone powodzeniem. Właścicielami miasta kolejno po Szczukach, Potockich i Łączyńskich zostają Kisielnicy herbu Topór, stara rodzina mazowiecka. Już z okresu rządów pruskich datuje się długotrwały i skomplikowany spór dziedziców miasta z władzami miejskimi o tzw. targowe⁶⁰. Postępowanie sądowe, zasadzające się

⁵⁷ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII w.* (departament białostocki), Poznań 1964, s. 91.

⁵⁸ *Ibid.*, s. 85-87.

⁵⁹ Dane wg Holschego za: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, s. 863.

⁶⁰ AGAD, KRSW, sygn. 5101, Akta w sprawie Szczuczyna z dziedzicem, niepaginowane.



3. Plansytuacja Szczuczyna z 1886 r. Ze zbiorów AGAD

na skardze miasta, iż zagwarantowane przywilejami prawa mieszczan szczuczyńskich naruszane są przez Ignacego Kisielnickiego, wszczęte zostało m.in. za dopuszczeniem władz pruskich. Procesowanie się o opłaty czynszowe, propinacyjne i handlowe, pobierane przez dziedzica na własny użytek, ciągnęło się ze zmiennym szczęściem zarówno w okresie Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego, a zachowane akta Komisji Rządowej do Spraw Wewnętrznych, jeszcze w latach trzydziestych XIX w. nie wskazywały na rychłe zakończenie sprawy⁶¹. W okresie rządów pruskich uległy likwidacji zarówno klasztor, jak i zasłużone dla nauki kolegium pijarów.

IV. Dzieje miasta w pierwszej połowie XIX w (1858 r.)

1. Szczuczyn jako ośrodek administracyjny i gospodarczy

Już skrupulatni urzędnicy pruscy w swoich opisach miast polskich zaliczali Szczuczyn do miast najludniejszych i najhandlowszych departamentu białostockiego. Rozkwit Szczuczyna jako centrum administracyjnego przypada jednak na czasy Księstwa Warszawskiego. Wojna Napoleońska z Prusami i Rosją przynosi miastu wyniesienie do rangi siedziby powiatu. Nowo powstałe Księstwo Warszawskie, wprowadzając reorga-

Tabela 3

Ludność miast pow. biebrzańskiego w latach 1808-1810 *

Miasto	Liczba osób	
	1808 r.	1810 r.
Grajewo	511	695
Jedwabne	474	335
Radziłów	532	581
Rajgród	1459	1140
Stawiski	1547	1211
Szczuczyn	2186	1915
Wąsosz	770	856
Wizna	1241	1326

* Źródło: H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Ks. Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808-1810 r.*, s. 101.

⁶¹ AGAD, KRSW, sygn. 5098, 5095.

nizację w podziale administracyjnym kraju, lokalizuje siedzibę pow. biebryńskiego w Szczuczynie, wcielając go w skład departamentu łomżyńskiego. Jako miasto powiatowe Szczuczyn skupia podprefekturę, sąd pokoju, komorę celną. Usytuowanie geograficzne na trasie Królewiec — Białystok, sąsiedztwo Prus i bliskość Warszawy sprzyjają rozwojowi miasta. Szczuczyn w latach 1810/11 oprócz dwóch zabudowanych rynków, a mianowicie: Rynku Starego i Rynku Nowego Miasta, liczył 13 ulic (Zamkowa, Krzywa, Krzywego Koła, Tatarska, Wąsoska, Gumienna, Janowska, Kościelna, Klasztorna, Wesoła, Grabowska, Księżańska, Nowego Miasta)⁶². Ogólny obszar powierzchni tzw. Starego Miasta wynosił wówczas 1 włókę, 27 morgów, 61 prętów, natomiast obszar tzw. Nowego Miasta — 25 morgów, 191 prętów⁶³. Zabudowa Szczuczyna w przeważającej mierze była drewniana, a wśród właścicieli nieruchomości poważny odsetek zajmowała ludność żydowska. Rzemiosło szczuczynskie obejmowało w tym czasie szeroki wachlarz specjalności, obok szewców, krawców, kowali, piekarzy itp. znajdują się tu: fabrykant mydła, intro-ligator, czapnik, piwowar, łaźniennik, olejnik, powroźnik, zamecznik, farb-iarz, a nawet złotnik⁶⁴. Podobnie też handel szczuczynski, obok pospoli-tych kramarzy, czy przekupni solnych, zaliczał do elity zawodu handlar-zy wołami, a nawet kupców hurtowych⁶⁵.

Po 1815 r. z chwilą powstania Królestwa Kongresowego, b. departa-ment łomżyński został przemianowany na województwo augustowskie z siedzibą w Suwałkach. Szczuczyn będący nadal siedzibą pow. biebryń-skiego, ale już tylko jako okręgu wyborczego, łącznie z pow. augustow-skim, tworzył tzw. obwód augustowski. Miasto, jak zgodnie stwierdzają opinie nadrzędnych władz administracyjnych, po mieście obwodowym Augustowie, jest „najładniejsze i najhandlowsze, co wynika po części z sąsiedztwa z Prusami i bliskości Warszawy. Jest w nim dużo bogatych kupców, zwłaszcza Żydów. Ludność żydowska w tym mieście przenosi trzykrotnie część chrześcijan”⁶⁶.

10 IX 1820 r. dozorca miast woj. augustowskiego pisał, iż Szczuczyn jest miasteczkiem porządnym, mimo że ma wiele domów starych. Znaj-duje się w nim: „Gmach, czyli Klasztor po Pijarach i szkoły murowane w dobrym stanie, o dwóch piętrach, Magazyn Furażowy w dobrym stanie, którego Rząd na kościół ewangelikom darował, kościół murowany w

⁶² PAP Ełk, Sąd Pokoju w Szczuczynie, sygn. 120, Inwentarz dóbr szczuczyn-skich, k. 7-19.

⁶³ Ibid., k. 19.

⁶⁴ AGAD, KRSW, sygn. 5092, Akta miasta Szczuczyna, nie paginowane.

⁶⁵ Ibid.

⁶⁶ Ibid.



4. Szczuczyn — budynek poczty

dobrym stanie, dach tylko wymaga naprawy. Jest też Gmach piękny, murowany, zbudowany przy zasadzeniu miasta, który może być zamieszkały i na założenie fabryk znacznych byłby wydostarczającym”⁶⁷. Zdaniem dozorczy miasto miało dobre jarmarki i targi. Mieściły się w nim: Sąd Pokoju z Wydziałem Spornym oraz Komora Główna Pograniczna. Ponadto, oprócz szkół, stacjonował tu sztab pułku kozackiego. Charakterystyczna jest opinia dozorczy miast o starozakonnych, którzy „...w tym osiedleni mieście, mając tyle zysków z dobrodziejstwa rządu, prowadzą handel towarów zagranicznych i różnych trunków, lecz przy tym wkładają haracz na powszechność przez zbyt wygórowaną cenę w sprzedaży trunków krajowych...”⁶⁸

Niemniej, po 1815 r. zaczyna się powolne zahamowanie rozwoju Szczuczyna. Ruch handlowy na trasie z Królestwa do Białegostoku, na skutek przeprowadzenia nowych granic politycznych, zmniejszył się znacznie. Burmistrz miasta, Żmigrodzki, opisując Szczuczyn w tymże

⁶⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4762, Opisy historyczno-statystyczne..., k. 34.

⁶⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4762, k. 36.

samym 1820 r. miał jednak odmienne zdanie o sytuacji miasta od dozorca miast woj. augustowskiego. Zdaniem burmistrza, miasto zdawało się chylić ku upadkowi, a to: „...dla wypadków wojennych i zmian różnych, a stąd powszechnej rzeczy w kraju będącej, dla ściśnionego handlu wzrastać nie może i zdaje się coraz bardziej do upadku nachylać. Przy tym Żydzi, jak wszędzie tak i w tym mieście ... wszystek handel, przemysł i wszelkie zarobki do siebie zagarnęli, że mieszkańcy chrześcijańskiego wyznania tylko z roli utrzymują się, a niewielka jest liczba rzemieślników, gdyż co się tycze rzemiosła i te, co łatwiejsze i zyskowniejsze, Żydzi utrzymują”⁶⁹. Miasto posiadało wówczas 2500 mieszkańców, w tym 697 chrześcijan, 1479 Żydów oraz 324 osoby innych wyznań. Domów w mieście było 236, w tym 16 murowanych⁷⁰. O tym, że opinia burmistrza o chyłącym się ku upadkowi mieście była nieco na wyrost, świadczą funkcjonujące w tym czasie w Szczuczynie zakłady pracy. Znajdowało się wówczas w Szczuczynie 11 gorzeln i browarów prywatnych, 7 karczem, 4 jatki, młyn, farbiarnia, wytwórnia dywanów⁷¹. Możliwość pracy zarobkowej znajdowali w mieście liczni rzemieślnicy, jak: stolarze, ślusarze, kowale, tokarze, krawcy, rymarze, siodlarze, tkacze, zamiesznicy, rękawicznicy, grzebieniarze, złotnicy, zegarmistrzowie, powroźnicy, stelmachowie, cieśle, mularze, gwoździarze, grabarze, studniarze⁷². Wyroby swe rzemieślnicy mogli zbywać zarówno na targach, odbywających się dwa razy w tygodniu, jak i na jarmarkach. Szczuczyn miał rocznie 9 jarmarków, trwających łącznie 15 dni⁷³. Pokażna część ludności miasta utrzymywała się jednak z rolnictwa. Szczuczyn posiadał grunty orne o powierzchni 12 włók. a także liczne ogrody i place.

2. Stosunki miasta z dziedzicem

Własność prywatna nieruchomości w miastach prywatnych, a szczególnie placów i gruntów miejskich, jeszcze w pierwszej połowie XIX w. nosi charakter własności niepełnej. W ścisłym związku z niepełną własnością mieszczan, wynikającą z feudalnej zasady własności ziemi, pozostawały świadczone przez mieszczan na rzecz właściciela miasta powinności i ciężary. Podstawową formą obciążenia mieszczan na rzecz dziedzica były czynsze z domów, placów, ogrodów i gruntów. Ponadto poważnym obciążeniem było przysługujące dziedzicowi prawo propinacji tzn. obowiązek wnoszenia za prawo wyrobu i sprzedaży piwa w szyn-

⁶⁹ Ibid., k. 36.

⁷⁰ Ibid., k. 35.

⁷¹ Ibid., k. 34.

⁷² Ibid., k. 34.

⁷³ AGAD, KRSW, sygn. 4762, k. 35.

kach, jak mówi dokument, „opłaty od korca do prowentu dworskiego”⁷⁴. Sprawa opłat propinacyjnych stanowiła stały punkt zapalny stosunków **mieszczan szczuczynskich** z dworem. Mieszkańcy Szczuczyna, pisząc kolejne skargi sądowe, utrzymywali, że „...dziedzicowi winien zostać tylko dochód z gruntu, ustanowiony przez pierwszego dziedzica..., wszystkie zaś inne należne są kasie miejskiej...”⁷⁵. Podobnie też wysokość opłat czynszu gruntowego była kwestionowana przez mieszczan, a nade wszystko przywłaszczenie przez dziedzica opłat za tzw. targowe. W wyniku postępowania sądowego targowe zostało przysądzone miastu, opłaty czynszowe i propinacyjne pozostały jednak bez zmian⁷⁶. Kasa miejska Szczuczyna przeważnie świeciła pustkami. Na dochód miasta zazwyczaj składały się takie stałe pozycje, jak: składka obywateli, składka posiłkowa, od dziedzica, sztraf policyjny oraz wpływy z kramnicy miejskiej. Dochody ze szlachtuza, dzierżawy polankowego od drzewa na targ przywożonego, z miar i wag, a także z „muzyki” oraz targowego i jarmarcznego oraz wpłat rzemieślników, handlarzy i szynkarzy — to już prawie wszystkie wpływy finansowe kasy miejskiej. Dochody miasta rozchodowywano przede wszystkim na opłacenie personelu zatrudnionego w administracji miejskiej, najem lokalu, utrzymanie sprzętu przeciwpożarowego, a czasem też na naprawę bruków miejskich czy remont ratusza. Budżet kasy ekonomicznej Szczuczyna na lata 1847-1849⁷⁷, w dziale dochody przewidywał wpływ gotówkowy w wysokości 912 rb sr. i 3 kop. Interesujące więc będzie porównanie przewidywanych dochodów z planowanymi wydatkami. Tak więc w dziale wydatki budżet zawierał następujące pozycje:

a) pensje i materiały piśmienne, w tym m.in. pensje burmistrzowi, kasjerowi, ławnikowi, kanceliście, dwóm policjantom, stróżowi nocnemu, a także opał i światło dla magistratu i kasy,

b) podatki (dotyczy składki ogniowej za bydłobójnię miejską i skład na narzędzia ogniowe),

c) opłacenie procentu burmistrzowi i kasjerowi od wniesionej kaucji,

d) najem lokali (na biuro magistratu, biuro kasy oraz areszt policyjny),

e) różne wydatki (kominiarzowi, na prenumeratę pism, na Instytut Głuchoniemych, Szpital Gubernialny),

f) pieniądze do dyspozycji duchownych.

⁷⁴ AGAD, KRSW, sygn. 4762, k. 34-35.

⁷⁵ AGAD, KRSW, sygn. 5101, Sprawa miasta Szczuczyna z dziedzicem, nie-paginowane.

⁷⁶ AGAD, KRSW, sygn. 4762, k. 34-35, sygn. 5095, akta nie paginowane, sygn. 5098, k. 23-32.

⁷⁷ AGAD, KRSW, sygn. 5097, Akta miasta Szczuczyna, k. 85-86.

W ten sposób zaplanowane wydatki nie pozostawiały nawet niewielkiej rezerwy na ewentualnie niezbędne prace komunalne.

Prace nad nawierzchnią ulic, reperacją starych budynków, czy też wznoszeniem nowych, nie przedstawiają się korzystnie. W 1838 r. wynikła sprawa budowy nowego szlachtuza oraz wybrukowania ulic, przez które przechodził trakt kowieński; szlachtuz miasto otrzymało już w 1839 r., w tym samym roku gmina żydowska przy szkole bożniczej zamierzała wznieść dom drewniany dla rabina i innych duchownych. Najpilniejsza jednak, wg opinii ojców miasta, była sprawa przebrukowania ulic Grabowskiej i Zamkowej⁷⁸.

W latach czterdziestych XIX w. podniesiona została sprawa jednej z ważniejszych inwestycji miejskich, a mianowicie sprawa budowy nowej kramnicy. Z inicjatywą taką wystąpili właściciele miasta. W piśmie z 1839 r. dołączonym do architektonicznego projektu nowej kramnicy, Rząd Gubernialny pisze: „... W mieście dziedzicznym Szczuczynie na rynku dotąd exystuje stara drewniana budowa zwana Ratuszem, w której dziedzic tego miasta miał urządzone kramnice, tudzież około tej budowli rozłożonych jest równie starych i rozwaleniem się grożących kramików dwanaście. Celem upiększenia tej części miasta opiekun nieletnich jego dziedziców, W-ny Stanisław Kisielnicki, złożył Rządowi Gubernialnemu plan architektoniczny, podług którego ... zamierzył wystawić z muru budowlę, w której by 25 kramnic umieszczonych było...⁷⁹. Zamiarom tym sprzeciwiła się jednak wówczas Rada Budownicza Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, stwierdzając, iż usytuowanie kramnic w środku rynku jest sprzeczne z przepisami, jak i właściciele starych kramików, którzy w 1848 r. zwrócili się do Księcia Namiestnika z prośbą o wstrzymanie rozbiórki, zresztą jak wynika z dalszej korespondencji, jeszcze nie realizowanej⁸⁰. Oznaki stagnacji gospodarczej miasta zaznaczają się więc całkiem wyraźnie w mizernych planach budowlanych, przejawiających się głównie w rozbiórce starych domów. Np. budynek zajmowany przez szpital prowadzony przez skasowany w czasie rządów pruskich zakon sióstr miłosiernych, został rozebrany ze względu na daleko posunięty proces zniszczenia. W 1819 r., gdy rozważano sprawę rozbiórki szpitala, budowla ta składała się z „... jednego domu, piekarni, czyli kuchni, (była) z drzewa pobudowana i psuła widok na ulicę”⁸¹.

Ingerencja dziedzica we wszystkie sprawy miasta przejawiała się

⁷⁸ AGAD, KRSW, sygn. 5096, Akta miasta Szczuczyna, nie paginowane.

⁷⁹ AGAD, KRSW, sygn. 5096, Akta miasta Szczuczyna, nie paginowane.

⁸⁰ AGAD, KRSW, sygn. 5097, Akta miasta Szczuczyna, k. 169-170 i in.

⁸¹ AGAD, KRSW, sygn. 5092, Akta miasta Szczuczyna, nie paginowane.

także we wpływie i korygowaniu działalności władz miejskich. Jeszcze z korespondencji dotyczącej wyboru burmistrza w Szczuczynie w 1846 r. wynika, iż kandydatów na to stanowisko wysuwał dziedzic, a zatwierdzała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, podobnie sprawa przedstawiała się także przy okazji nominacji następnego burmistrza. Mieszczanie szczuczynscy nie pozwalali jednak eliminować siebie całkowicie z procesu wyboru nowego burmistrza, motywując to tym, iż „...przywilej w wyborze kandydata na urząd burmistrza w mieście Szczuczyn, nadany w 1692 r. przez panującego Jana III króla polskiego, nadaje nam równe prawo z dziedzicem pod tym względem...”⁸² Niemniej, zasadniczy wpływ na wybór „głowy miasta” posiadał właściciel miasta, jako feudalny dziedzic dominium.

3. Szkolnictwo

Dobra sława zlikwidowanego w czasie rządów pruskich szkolnictwa pijarskiego w Szczuczynie kontynuowana była najpierw przez szkołę podwydziałową, a następnie od 1818 r., szkołę wydziałową⁸³. Siedzibą obu szkół był nadal gmach kolegium pijarskiego. Byt szczuczynskiej szkoły wydziałowej był niestety jednak bardzo krótki. W 1836 r. zostaje przeniesiona bowiem do stolicy woj. augustowskiego, Suwałk. W miejsce zlikwidowanej szkoły wydziałowej Szczuczyn otrzymuje szkołę elementarną. Pomieszczenia szkolne zlokalizowane na terenie b. kolegium pijarskiego, z chwilą likwidacji szkół, zostały zajęte przez szpital św. Stanisława⁸⁴.

Szczuczynscy pedagodzy zapisali piękną kartę w dziejach szkolnictwa polskiego. Do najbardziej znanych i zasłużonych należą m.in. ks. Jakub Zebedeusz Falkowski, Bronisław Trentowski, Witwicki. Na specjalną uwagę zasługuje postać ks. Jakuba Falkowskiego⁸⁵, założyciela pierwszego w Polsce, istniejącego do dziś, Instytutu Głuchoniemych w Warszawie. Falkowski, uczeń szczuczynskiej szkoły pijarskiej, a następnie jej wykładowca, w latach 1807-1816 sprawuje obowiązki rektora szkoły popijarskiej. Jednocześnie jest prekursorem nauczania głuchoniemych w Polsce, a Szczuczyn w pewnym sensie siedzibą pierwszej w kraju szkoły specjalnej, ponieważ 12 czerwca 1816 r. Falkowski zostaje mianowany przez Komisję Rządową dyrektorem „Początkowego Instytutu

⁸² WAP Białystok, Akta Komisji Województwa Augustowskiego, sygn. 3, pt. Akta osobiste Hipolita Chłudzińskiego, k. 4.

⁸³ I. Gieysztorowa..., *Cztery wieki Mazowsza*, s. 240.

⁸⁴ WAP Białystok, Akta Komisji Województwa Augustowskiego, sygn. 59, pt. Akta spisu funduszów kościoła w Szczuczynie, k. 261.

⁸⁵ *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1947, t. VI/4, zeszyt 29, s. 360-361.

dla Głuchoniemych i Ociemniałych”, połączonego ze szkołą w Szczuczynie.

Instytut ten działa tu do lipca 1816 r., tj. do chwili wyjazdu Falkowskiego do Warszawy. Nawet po wyjeździe utrzymuje Falkowski bliski kontakt ze szczuczynskimi pedagogami ⁸⁶.

Szkoły szczuczynskie wykształciły wielu światłych i utalentowanych ludzi, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć Teodora, Antoniego i Jakuba Wagów, a także Wawrzyńca Wysockiego, późniejszego współpracownika Falkowskiego w Instytucie Głuchoniemych.

4. Pożar miasta (1858 r.)

Prawdziwy kataklizm, podcinający ekonomiczny byt Szczuczyna nastąpił 4 maja 1858 r. Podupadające miasto otrzymało wówczas cios tak wielki, iż przez długi czas nie mogło dźwignąć się z ruin. Przyczyną nieszczęścia miasta był pożar, który strawił w przeciągu kilku godzin 186 domów mieszkalnych oraz 179 zabudowań gospodarczych. Pechową przyczyną ognia było zapalenie się sadzy w kominie domu Wojciecha Gałązki. Położona na końcu miasta drewniana posesja zgorzała błyskawicznie, a po niej taki sam los spotkał inne.

W sporządzonym w dwa dni po wybuchu pożaru raporcie czytamy ⁸⁷: „Użyte były bezzwłocznie miejscowe narzędzia ogniowe, przybył również z takimi narzędziami burmistrz sąsiedniego, o 4 wiorst odległego m. Wąsoszy, gwałtowność wszakże ognia silnym pędzonego wiatrem daremnymi robiła wszelkie usiłowania... Dom prywatny przez Magistrat i Kasę Ekonomiczną zajmowany, zgorzał zupełnie... W przeciągu kilku godzin zgorzało domów mieszkalnych 186, tj. murowanych 16, półmurowanych 13, drewnianych 157, a zabudowań gospodarskich drewnianych 179. Z całego miasta zostało z dwóch końców w ogóle domów mieszkalnych 59. Wartość spalonych zabudowań prywatnych podług wykazów ubezpieczenia wynosi rub. sr. 44 190 — do czego dodając szacunek zgorzałej szkoły żydowskiej i szlachtuza ubezpieczonych na rub. sr. 1530, wypadnie razem rub. sr. 45 720. Ponadto zgorzało 10 domów nieubezpieczonych z powodu, że w zupełności nie były wykończone”. Straty ruchomości szacowano na 101 800 rub. sr.

W wyniku pożaru bez dachu nad głową zostało 485 rodzin, tj. 2239 osób. Ludzie ci znaleźli tymczasowe schronienie w: „...niezajętej połowie zabudowań popijarskich, w zabudowaniach folwarku Szczuczyn, gdzie pomieścił dziedzic miasta rotę straży granicznej i kozaków i w domach przez pożar oszczędzonych. Ci, co się w żadnym z tych miejsc pomieścić

⁸⁶ WAP Białystok, Akta Komisji Woj. Augustowskiego, sygn. 59, k. 48 i in.

⁸⁷ AGAD, KRSW, sygn. 5098, Akta miasta Szczuczyna, k. 1-2.

nie mogli, na tymczasowe schronienie stawiają na rynku szalasy, a wielu bardzo do pobliskich miast i wsi przeszło..."⁸⁸.

Straty poniesione przez Szczuczyn w wyniku pożaru były tak wielkie, że właściwie nie pozwoliły już miastu na powrót do chwil dawnej świetności. Przejściowo przeniesiono nawet szkoły i urzędy do innych miast, w 1866 r. Szczuczyn stał się jednak ponownie siedzibą powiatu⁸⁹.

V. Miasto w okresie II połowy XIX w. do I wojny światowej

1. Szczuczyn jako siedziba powiatu szczuczyńskiego

Rany zadane pożarem zaczynają się powoli zblizniać w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. Miasto, będące od 1842 r. siedzibą tzw. okręgu biebrowskiego⁹⁰, po pożarze, w 1866 r. staje się centrum administracji powiatowej.

Dokonana przez władze carskie, po upadku powstania styczniowego, reforma administracji, przynosi poważne zmiany. Dotychczasowa gubernia augustowska zostaje podzielona na dwie mniejsze, równorzędne jednostki administracyjne, tj. gubernię łomżyńską i gubernię suwalską. W **wynik** u przeprowadzonych zmian Szczuczyn wchodzi w skład gub. łomżyńskiej oraz staje się siedzibą pow. szczuczyńskiego. Nowo utworzona gub. łomżyńska, w momencie swego powstania, liczy osiem powiatów (łomżyński, wysokomazowiecki, ostrowski, pułtuski, makowski, ostrołęcki, kolneński, szczuczyński)⁹¹. Pow. szczuczyński, poza wydzielonym miastem pow. Szczuczynem, obejmował dziewięć gmin (Bełda, Bogusze, Białaszewo, Grabowo, Pruska, Radziłów, Ruda, Szczuczyn i Wąsosz). Leżące na terenie pow. szczuczyńskiego: Grajewo, Rajgród, Radziłów i Wąsosz, legitymujące się dotąd statusem miast, podobnie jak kilkaset innych na terenie Królestwa, spadają do rangi osad. Najdalej na północ wysunięty z wszystkich powiatów gub. łomżyńskiej pow. szczuczyński był także jednym z najsłabiej zaludnionych (lasy rządowe leśnictwa Rajgród, łąki i błota). Leżąc z dala od centrów przemysłowych i kulturalnych, należał do bardziej specyficznych powiatów gub. łomżyńskiej. Słaba sieć komunikacyjna (dopiero w 1873 r. powstaje stacja kolejowa w Grajewie), warunki fizjograficzne i ludnościowe, sąsiedztwo z Pru-

⁸⁸ AGAD, KRSW, sygn. 5098, Akta miasta Szczuczyna, k. 2.

⁸⁹ *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. I, s. 289.

⁹⁰ W 1842 r. obwody zostały przemianowane na powiaty, a powiaty na okręgi.

⁹¹ W 1893 r. pow. pułtuski wcielono do gub. łomżyńskiej pow. węgrowski. I. Wojtulewska-Grochowska, o. c., s. 17.

sami, sprzyjały rozwojowi przemytu i tajnej emigracji⁹². Rozwój ekonomiczny powiatu, podobnie zresztą jak i gub. łomżyńskiej, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu, odbijał niekorzystnie od niektórych uprzemysłowionych regionów kraju.

Szczuczyn, jako stolica powiatu, skupia lokalne urzędy, a więc urząd powiatowy i kasę powiatową, a także magistrat i urząd gminny. Pod względem sądowym powiat dzielił się na jeden okręg sądu pokoju w Szczuczynie i trzy okręgi sądów gminnych w Szczuczynie, Grajewie i Rajgrodzie⁹³.

2. Obszar i zabudowania miasta

W drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. powierzchnia gruntów mieszczan wynosiła 997 morgów oraz 229 prętów⁹⁴. Jak opiewa postanowienie Centralnej Komisji do Spraw Włościańskich z 1869 r. mieszczanie szczuczynscy mieli w swym posiadaniu 977 morgów 225 prętów ziemi dobrej (udobnoej) oraz 19 morgów 274 prętów nieużytków (neudobnoej). Tytułem rekompensaty, na rzecz dotychczasowego właściciela gruntów, Ignacego Kisielnickiego, przekazano wówczas 14 561 rb 66 kopiejek⁹⁵.

W latach sześćdziesiątych XIX w., a dokładnie wg danych z 1869 r., na ogólną własność miasta składały się: 1) plac pod zabudowę składu ze sprzętem przeciwpożarowym, 2) plac pod bydłobójnię, 3) cmentarze (1 prawosławny, 2 ewangelickie, 1 katolicki, 2 żydowskie), 4) Stary Rynek (o powierzchni 3 morgów 225 prętów), 5) Świński Rynek (o powierzchni 2 morgów 11 prętów), 6) Koński Rynek (o powierzchni 2 morgów 293 prętów), czternaście ulic (o powierzchni 11 morgów 45 prętów)⁹⁶. Spis placów publicznych i ulic dołączony do inwentarza własności nieruchomości Szczuczyna w latach 1864-1865⁹⁷ stwierdza natomiast, iż miasto posiadało następujące rynki i ulice: 1) Rynek Targowy (dotyka ulic Grabowskiej, Kościelnej, Wąsowskiej, Tatarskiej, Gumiennej

⁹² Liczne informacje dot. przemytu i tajnej emigracji znajdują się w aktach Zarządu Żandarmerii pow. łomżyńskiego, mazowieckiego, szczuczynskiego i kolneńskiego, przechowywanych aktualnie w zbiorach WAP w Białymstoku.

⁹³ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, s. 864.

⁹⁴ WAP Białystok, Urząd Gubernialny Łomżyński do Spraw Włościańskich sygn. 637, Tabela likwidacyjna m. Szczuczyna, k. 20, a także „Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego”, 1914 r., oprac. Wł. Grabski, Warszawa 1915, s. 21.

⁹⁵ WAP Białystok, Urząd Gubernialny Łomżyński do Spraw Włościańskich, sygn. 637, k. 20.

⁹⁶ *Ibid.*, sygn. 637, k. 16. 19.

⁹⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4792c, Inwentarze szczegółowe miast guberni augustowskiej, k. 217-218.

Krzywej i Zamkowej). Na Rynku znajdowała się 1 studnia z kamieni, w czasie pożaru zawalona i 1 mostek drewniany. Rynek był w połowie brukowany. 2) Ul. Zamkowa (od Rynku do Nowego Miasta, jeden mostek, ulica brukowana). 3) Ul. Zatylna (od Zamkowej do Tylnej, nie brukowana). 4) Ul. Krzywa (od Zamkowej i Nowego Miasta do Rynku, trzecia część ulicy brukowana). 5) Ul. Tatarska (od Rynku do ul. Janowskiej, przy ul. Tatarskiej znajdował się szlachtuz). 6) Ul. Wąsowska (od Rynku do ul. Janowskiej, brukowana). 7) Ul. Gumienna (od Janowskiej do Rynku i ul. Kościelnej, ulica w 2/3 brukowana). 8) Ul. Janowska (od ul. Tatarskiej do Szpitalnej, mieści się przy niej nie brukowany plac do sprzedawania trzody chlewnej). 9) Ul. Kościelna (od Rynku do ul. Szpitalnej, jeden tylko trotuar brukowany). 10) Ul. Szpitalna (od ul. Janowskiej, nie brukowana). 11) Ul. Wesoła (od ul. Kościelnej przez Grabowską do ul. Kościelnej, nie brukowana). 12) Ul. Grabowska (od Rynku, brukowana). 13) Rynek Koński (od wjazdu do Księżanki, jest tu plac do sprzedaży koni i szopa narzędzi ogniowych). 14) Ul. Księżanka (od ul. Zamkowej w pole, 1/10 część jednego trotuaru brukowana). 15) Ul. Nowe Miasto (od Zamkowej do Poczty, szosa szabrowana, trotuary nie brukowane). 16) Staw wodny (przy ul. Nowe Miasto).

Najokazalszą i najświetniejszą ozdobą miasta, jak i dotychczas, był kościół wraz z klasztorem popijarskim. Zabudowania klasztorne, już od 1839 r., zajęte były przez szpital św. Stanisława. Ponadto na terenie zabudowań poklasztornych mieściła się cerkiew prawosławna, mieszkanie lekarza szpitalnego, apteka szpitalna, mieszkanie proboszcza i sióstr miłosierdzia oraz magazyn rekwizytów wojskowych pułku kawalerii. Przy kościele znajdował się dobrze utrzymany ogród owocowy. Jak opisują współcześni⁹⁸, Szczuczyn lat dziewięćdziesiątych XIX w. posiadał olbrzymi rynek, zabudowany po pożarze 1858 r. murowanymi, w znacznej mierze piętrowymi domami. Miasto było wybrukowane, oczekiwano na betonowe chodniki. Atrakcją mieszczan szczuczyńskich i przyjezdnych z powiatu był ogródek spacerowy, a także teatr zlokalizowany „w połączeniu z budynkiem na przyrzady pożarne”, w którym od czasu do czasu odbywały się przedstawienia amatorskie.

Jak podają statystycy, Szczuczyn w tym okresie liczył 213 budynków mieszkalnych, w tym 71 murowanych oraz 142 drewnianych. Na jeden budynek mieszkalny przypadało 18,7 osób⁹⁹. Na początku XX w. wzrasta liczba nieruchomości w mieście. Na ogólną liczbę 262, 103 budynki

⁹⁸ W. J. Bogucki, *Powiat szczuczyński*. „Dodatek Miesięczny do Przeglądu Tygodniowego”, r. 1892, s. 6.

⁹⁹ *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. X, cz. II, Warszawa 1892, s. 135.

są murowane¹⁰⁰, a w r. 1910 posiada już Szczuczyn 328 nieruchomości, w tym 201 żydowskich¹⁰¹.

Porównawczo można stwierdzić, iż w latach dziewięćdziesiątych XIX w., Szczuczyn w zestawieniu, np. z sąsiednim Grajewem, Rajgrodem, Radziłowem czy Wąsoszem, posiadał najwyższy odsetek domów murowanych. O ile więc w 1890 r. na ogólną liczbę 213 budynków mieszkalnych w Szczuczynie aż 71 było murowanych, to w Grajewie i Rajgrodzie liczba domów murowanych wynosiła zaledwie po czterdzieści kilka, Radziłów posiadał dwa domy murowane, a Wąsosz trzy¹⁰². Duży odsetek osób przypadających na 1 budynek mieszkalny w Szczuczynie wskazuje ponadto, iż miasto posiadało sporo budynków piętrowych.

3. Gospodarka miejska

Piecza nad sprawami komunalnymi Szczuczyna sprawowana była przez magistrat. Skąpe fundusze kasy miejskiej, zasilane m.in. tzw. składką posiłkową od dominium, czyli po prostu dotacją dziedzica, nie wystarczały na potrzeby miasta. Kolejni właściciele miasta, a w II połowie XIX w. byli nimi po Kisielnickich najpierw Teodor Rzętkowski, a następnie Aniela ze Święcickich Choynowska¹⁰³, dbali raczej o własne doraźne dochody. Teodor Rzętkowski, dokonując w latach osiemdziesiątych XIX w. transakcji sprzedaży na rzecz Anieli Choynowskiej, pozostawił sobie prawo propinacji. Do niego też należały wystawione poza miastem drewniane koszary dla pułku kawalerii oraz browar. Natomiast cała fortuna ziemska zwana Gubernią, wydzielona hipotecznie, stanowiła własność Anieli Choynowskiej.

Prawo propinacji stanowiło jedno z największych źródeł dochodu właścicieli miasta. Jak wynika z danych statystycznych za lata 1860 i 1863¹⁰⁴, wpływy z tytułu propinacji na rzecz dziedzica szczuczynskiego kształtowały się w wys. 3600 rb sr., podczas gdy wysokość czynszu płaconego na rzecz dziedzica przez właścicieli nieruchomości (w grupie tej znajdują się zarówno właściciele nieruchomości oraz ziemi, jak i właściciele nieruchomości nie posiadający ziemi) wynosiła 1018 rb 18 kop. W tym samym czasie budżet Szczuczyna w dziale dochody wynosił 941 rb sr. 89,5 kop. Pobierane przez kasę miejską opłaty targowe, mostowe i jarmarczne, zasilające budżet miasta, w porównaniu, np. z opłatami pro-

¹⁰⁰ *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego* 1913 r., oprac. W. Grabski, Warszawa 1914, s. 265.

¹⁰¹ *Ibid.*, s. 267.

¹⁰² *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta* o.c.

¹⁰³ W. J. Bogucki, o. c., s. 5.

¹⁰⁴ AGAD, KRSW, sygn. 218d, Dane statystyczne miast Królestwa Polskiego, s. 370-371.

pinacyjnymi, stanowiły niepokazne sumy. I tak, w 1869 r. dały one miastu dochód w wysokości 340 rb, a w 1863 r. w wysokości 405 rb 90 kop. W Szczuczynie, podobnie jak i innych, pobliskich miejscowościach, targi odbywały się dwa razy w tygodniu, a oprócz tego co dwa tygodnie, we wtorki, jarmarki, nie licząc sześciu jarmarków dorocznych¹⁰⁵.

W 1864 r. majątek miasta, zarówno nieruchomy (ziemia i budowle miejskie), jak i roczne opłaty miejskie (prawa i służebności) oszacowany był na sumę 11 tys. 743 rb 20 kop. „Inwentarz szczegółowy tabelarycznie opisujący wszelką własność nieruchomą ogólnogminną miasta Szczuczyna, przynoszący dochody kasie miejskiej lub pożytki i dogodności w naturze dla miasta”, sporządzony w 1864 r. przez magistrat¹⁰⁶, w dziale „nieruchomości miejskie” wymienia: a) szopę na narzędzia ogniowe z drzewa o dwóch bramach, na podmurowaniu, pod dachem z gontów, budowla ta stoi na placu danym przez dziedzica bezpłatnie pod nr 277, b) bydłobójnię z drzewa na słupach o siedmiu oknach, pod dachem z dachówki, pod nr 94. Obie w/w pozycje Inwentarz szacował na łączną wartość 460 rb Kapitału miasto nie posiadało. Opłaty miejskie, szacowane rocznie na kwotę 11 tys. 283 rb 20 kop, składały się z dochodu z miar i wag, z targowego i jarmarcznego, składek posiłkowych od mieszkańców i dominium, z dochodu z dystrybucji materiałów stemplowych.

Sytuacja finansowa miasta, nawet w porównaniu z Rajgrodem czy Wąsoszą, nie przedstawiała się korzystnie. W tym samym bowiem czasie majątek Rajgrodu szacowany był na 20 tys. 539 rb 40 kop (2 tys. 340 rb wartości nieruchomości miejskich, 18 tys. 199 rb 40 kop opłaty miejskie), a majątek Wąsoszy na 21 tys. 894 rb 40 kop (17 tys. 108 rb 20 kop wartość nieruchomości miejskich, 4 tys. 786 rb 40 kop opłaty miejskie)¹⁰⁷.

Na początku XX w. władze miasta w trosce o polepszenie sytuacji finansowej kasy miejskiej, starają się zwiększyć wachlarz opłat podatkowych. M. in., uzyskując aprobatę władz gubernialnych, w 1912 r. magistrat opodatkowuje opłatami w wysokości 10 rb rocznie właścicieli budek mięsnych i innych, zlokalizowanych na targowisku szczuczynskim¹⁰⁸. Opłaty targowego i jarmarcznego zostają oddane w dzierżawę, podobnie zresztą jak i dochody z uboju zwierząt w rzeźni miejskiej. Zachowane kontrakty dzierżawne targowego i jarmarcznego z lat 1913-1915¹⁰⁹ pozwalają na

¹⁰⁵ W. J. Bogucki, o. c., s. 9-10.

¹⁰⁶ AGAD, KRSW, sygn. 4792c, Inwentarze szczegółowe miast gub. augustowskiej.

¹⁰⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4792 o.c.

¹⁰⁸ WAP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Administracyjny, Referat I, sygn. 31, k. 1-5.

¹⁰⁹ WAP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Administracyjny, Referat IV, sygn. 66, akta nie paginowane.

stwierdzenie, iż dzierżawcą był wówczas Jankiel Dorf, który z tytułu dzierżawy zobowiązany był do corocznego wpłacania kasie miejskiej opłat w wysokości 805 rb.

Dzierżawca pobierał opłaty od osób przybywających na targi i jarmarki, bez względu na to czy miały ze sobą towar na sprzedaż, czy też nie. Stałym punktem pobierania opłat były rogi ulic: Grabowskiej, Wąsoskiej, Gumiennej i Nowe Miasto. Pobierane targowe było zróżnicowane w zależności od „wielkości interesu”. Od dużego straganu opłacano targowe w wys. 15 kop od małego — 7,5 kop, od stolika z drobnym towarem — 3 kop, od 1 wozu z produktami i towarami — 3 kop, od 1 konia wołu czy krowy — 1 kop, od owcy, kozy czy cielaka — po 0,5 kop. Od opłat zwolnieni byli mieszkańcy miasta, duchowni, wojskowi oraz przyjeżdżający do powiatu „za sprawą urzędową”.

Większe dochody niż targowe dawała miastu аренда rzeźni miejskiej. W latach 1912-1914 arendarzem był Szloma Tutelman, mieszkaniec Szczuczyna, który z tytułu arendy zobowiązany był do wpłacania kasie miejskiej 1625 rb 99 kop co roku¹¹⁰. Arendującemu przysługiwało prawo pobierania opłat za ubój w rzeźni miejskiej w wysokości: od wołu, byka czy krowy — 1 rb, od świni — 50 kop, od cielaka — 20 kop, od barana, kozy i owcy — 15 kop.

Dochody miejskie w pokaźnej mierze przeznaczono na utrzymanie personelu i najem pomieszczeń kasy miejskiej, magistratu, mieszkania burmistrza. W latach 1912-1914 wynajmowano murowany dom w Rynku, pod nr 17, stanowiący własność Mejera Fiszela Bergsztajna. Kontrakt dzierżawny domu sporządzony w 1912 r.¹¹¹, opiewał na sumę 460 rb rocznie. Jak wynika z w/w kontraktu, uprzednio za te same pomieszczenia władze miejskie płaciły właścicielowi 400 rb rocznie, lecz z chwilą przybycia do miasta pułku kozaków czynsze za lokale znacznie podskoczyły.

Prace komunalne w dość ograniczonym zakresie prowadzono przy pomocy finansowej władz zwierzchnich. I tak np. w latach 1912-1914 magistrat realizował wybrukowanie ul. Nowej (łączącej się z ul. Łomżyńską i ul. Senatorską), remont dwóch studzien oraz ogrodzenie ogrodu miejskiego, a także oczyszczanie stawu¹¹².

Interesująca jest sprawa oświetlenia Szczuczyna w tym czasie¹¹³. W

¹¹⁰ WAP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Administracyjny, Referat IV, sygn. 25, akta nie paginowane.

¹¹¹ WAP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Administracyjny, Referat IV, sygn. 22, akta nie paginowane.

¹¹² WAP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Administracyjny, sygn. 35, k. 1-109.

¹¹³ WAP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Administracyjny, Referat IV, sygn. 17 i 180.

latach 1910-1912 miasto oświetlane było 12 lampami naftowymi systemu Gałkina oraz 1 lampą „starego systemu”. W 1914 r. zwiększyła się ilość lamp naftowych systemu Gałkina do 15. Oświetleniem miasta, na mocy zawartego z magistratem kontraktu, zajmowali się Sznul i Aron Kacprowscy, za roczną opłatą 1179 rb. Kontrakt zobowiązywał osoby odpowiedzialne za oświetlenie miasta do zapalania lamp przez cały rok. W miesiącach: styczniu, lutym, marcu, październiku, listopadzie i grudniu lampy miały świecić się przez 10 godzin na dobę, w kwietniu i wrześniu po 8 godzin na dobę, w maju i do 15 czerwca, a następnie od 15 lipca do 1 września po siedem godzin na dobę, a od 15 czerwca do 15 lipca po 4 godziny na dobę. Kontrakt zobowiązywał oświetlającego miasto do codziennego czyszczenia szkieł, by nie było na nich śladu plam i kopceń. Naftowe lampy na drewnianych słupach (system Gałkina) oraz 1 lampę na słupie żeliwnym, oddawano dwa razy w roku do przeglądu technicznego specjalistów z Warszawy, ponieważ winny były świecić silnie i jasno.

4. Ludność

Wszelkie informacje dotyczące stanu liczbowego ludności budzą zazwyczaj, zwłaszcza wśród statystyków i demografów, kontrowersyjne opinie. I chociaż posiadane dane liczbowe należy traktować często jako informacje nie zupełnie adekwatne do stanu faktycznego, niemniej stanowią one niezbędne uzupełnienie wiadomości o konkretnym skupisku ludzkim.

Pierwsze zachowane informacje dotyczące liczby ludności Szczuczyna pochodzą z końca XVIII w., autorami ich byli pruscy urzędnicy, opisujący miasta tzw. Prus Nowowschodnich pod względem statystycznym. I o ile wiek XVII i XVIII nie obfitują w miarodajne dane, na podstawie których można by bezbłędnie określić liczbę mieszkańców poszczególnych miast polskich, to wiek XIX i początek XX w. rekompensuje to sowiec w ilości informacji. Nie zawsze jednak obfitość informacji idzie w parze z jej niezawodnością. Wiadomo, iż najlepszym źródłem w tej mierze są okresowe spisy ludności. Jednak poza takimi spisami z okresu Księstwa Warszawskiego (1808-1810), dla Królestwa Polskiego fundamentalne znaczenie ma jedyny przeprowadzony przez władze rosyjskie spis powszechny z 1897 r. Liczne, zwłaszcza dla drugiej połowy XIX w. i początku XX w. wydawnictwa statystyczne opierały się zazwyczaj o dość zawodne źródło, jakim są księgi ludności. O niedoskonałości ksiąg dla celów statystycznych świadczył przede wszystkim niejednolity sposób ich prowadzenia, fakt, że nie były one w stanie uchwycić ludności napływowej, bądź też „wybyłej” z miejsca swego urodzenia. Stąd też podstawowe dla tego okresu wydawnictwa statystyczne, jak „Prace” War-

szawskiego Komitetu Statystycznego, czy też „Przeglądy” gubernialne publikowały często sprzeczne ze sobą dane. Niemniej analiza dostępnych źródeł statystycznych, traktowanych nawet jako materiał niezupełnie ścisły, pozwala na pełniejszą orientację w problemach miasta.

Stan liczbowy ludności Szczuczyna należy rozpatrywać zarówno w aspekcie chronologicznym, jak i porównawczym z innymi miastami regionu. Przedstawienie danych statystycznych z I połowy XIX w., a nawet końca XVIII w., pozwoli na ocenę zachodzących przeobrażeń w dziejach Szczuczyna oraz określenie rangi miasta na przestrzeni XIX w. i początku XX w.

W zestawieniach liczby mieszkańców podane zostały ściśle tak jak figurowały w źródłach, bez praktykowanej często zasady zaokrąglania danych, zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, iż i tak stopień ich wiarygodności jest przybliżony.

Interesujące będzie także porównanie liczby mieszkańców miasta Szczuczyna w okresie 1799-1810 z liczbą mieszkańców miast wchodzących w skład tej samej jednostki administracyjnej, tj. pow. goniądzkiego, a następnie pow. biebrzańskigo. Przedstawione tabele pozwolą na bezsprzeczne stwierdzenie, iż miasto w owym czasie należało do wiodących pod względem liczby mieszkańców.

Najbardziej, zdaniem statystyków, niezawodne źródło jakim był spis powszechny z 1897 r., pozwoli już jednak na stwierdzenie, iż miasto przy końcu XIX w. mimo, iż nadal było stolicą pow. szczuczynskiego, zostało znacznie pod względem liczby mieszkańców zdystansowane przez sąsiednie Grajewo. A porównanie danych z 1825 r. z wynikami spisu

Tabela 4

Ludność Szczuczyna i osad pow. szczuczynskiego w 1897 r. w porównaniu z danymi z 1825 r. *

Nazwa miejscowości	Liczba mieszkańców wraz z ludnością wojskową w 1897 r.	Liczba mieszkańców w 1825 r.
Grajewo	7651	1139
Radziłów	2019	784
Rajgród	3005	1878
Szczuczyn	5756	3084
Wąsosz	1941	1242

* Źródło: Stefan Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 161.

z 1897 r. nie jest dla miasta optymistyczne. Okaze się bowiem, że nie tylko Grajewo, ale i szereg miast powiatowych gub. łomżyńskiej, a nawet miasto gubernialne Łomża, posiadały w 1825 r. niewiele mieszkańców. Przemiany w strukturze ekonomicznej kraju okazały się dla nich o wiele łaskawsze, niż dla oddalonego od linii kolejowej Szczuczyna.

Tabela 5

Ludność miast gub. łomżyńskiej w 1897 r. w porównaniu z danymi z 1825 r.*

Miasto	Liczba mieszkańców w 1897 r.		Liczba mieszkańców w 1825 r.
	ludność faktycznie	ludność cywilna	
Kolno	4 891	4 876	1 965
Łomża	26 093	18 848	3 302
Maków	7 206	6 766	4 160
Ostrołęka	12 949	7 781	1 484
Ostrów	10 471	9 741	1 792
Szczuczyn	5 756	4 995	3 084
Tykocin	4 212	4 209	3 305
Wysokie Mazowieckie	3 246	3 101	881

* Źródło: S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych...*, s. 78-80, 159-161.

Zarówno Szczuczyn, jak i osady leżące na terenie pow. szczuczynskiego, zamieszkane były przez poważny procent ludności żydowskiej. I tak np. skład etniczny ludności Szczuczyna w 1890 r. przedstawiał się następująco: 81% ogółu mieszkańców stanowiła ludność żydowska, pozostałe 19% bez mała, Polacy (w tej grupie bowiem 18,5% to katolicy, 0,4 protestanci, 0,1 prawosławni)¹¹⁴. W tym samym 1890 r. ludność żydowska stanowiła 68% mieszkańców Grajewa, 64% mieszkańców Rajgrodu i 38% mieszkańców Radziłowa¹¹⁵. Przed I wojną światową procent ludności żydowskiej w Szczuczynie uległ pewnemu zmniejszeniu (69% ogółu mieszkańców)¹¹⁶, niemniej stanowiła ona element dominujący w mieście. Starozakonni głównie zajmowali się handlem, było wśród nich nawet kilku „krezusów”, reszta mieszczan posiadała przeważnie małe parcele rolnicze i jak stwierdzają współcześni autorzy „klepała biedę z dnia na dzień”¹¹⁷. Inteligencja miasta stanowiła dość cienką

¹¹⁴ *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. III, s. 115.

¹¹⁵ *Ibid.*

¹¹⁶ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II, sygn. 470, k. 180.

¹¹⁷ W. J. Bogucki, o.c., s. 6.

warstwę, zaliczano do niej funkcjonariuszy władz powiatowych, kilkoro przedstawicieli palestry, miejscowych lekarzy, proboszcza. W 1892 r. znajdowało się m.in. w Szczuczynie 2 rejentów, sędziego pokoju, sędzia śledczy, komisarz włościański, inspektor podatkowy, dwóch lekarzy, aptekarz, nadzorca szpitala św. Stanisława, proboszcz ¹¹⁸.

Ludność Szczuczyna, poza zajęciami legalnymi, podobnie jak i mieszkańcy pow. szczuczynskiego, zajmowała się także przemysłem i tzw. tajną emigracją, tj. przetrzymywaniem nielegalnych emigrantów za granicę, głównie na roboty do Prus. Pow. szczuczynski, nawet wg oficjalnych, urzędowych statystyk — należał do powiatów o najintensywniejszej emigracji, gdzie przewyższała ona nawet przyrost naturalny ludności. Wg danych z 1908 r. najwyższy w Królestwie wskaźnik emigracji posiadał pow. sejneński (emigrowało 23 osoby na 1000 mieszkańców), po nim pow. szczuczynski (20 osób na 1000 mieszkańców), a następnie ostrołęcki (19 osób na 1000 mieszkańców) i suwalski (17 osób na 100 mieszkańców) ¹¹⁹. Sam Szczuczyn odgrywał także poważną rolę w ruchach migracyjnych. W 1908 r. wyjechało ze Szczuczyna na stałe do Ameryki Północnej 260 osób ¹²⁰. Byli to wyłącznie mężczyźni, wśród nich zaś 112 rolników bez ziemi oraz 148 reprezentantów innych zawodów (rzemieślnicy, przepkownie). Skład wyznaniowy osób emigrujących ze Szczuczyna w 1908 r. do Ameryki to: 158 żydów, 78 katolików, 24 prawosławnych. Porównawczo można stwierdzić, że w tym samym czasie np. z Ostrołęki wyemigrowały do Ameryki Północnej 363 osoby, z Makowa 5 osób, z Tykocina 19 osób ¹²¹. Poza emigracją stałą, dużą rolę odgrywała emigracja czasowa na tzw. „saksy”. Była to emigracja zarobkowa skierowana do Prus na roboty rolne. W 1908 r. wyemigrowało ze Szczuczyna na roboty rolne do Prus 300 osób — w tym 234 mężczyźni oraz 66 kobiet ¹²². Duży procent wyjeżdżających na „saksy” świadczy o nadmiarze wolnych rąk do pracy, w tym samym bowiem 1908 r. wyjechało na roboty rolne do Prus z Ostrołęki 205 osób, z Ostrowa 110, z Kolna 81 ¹²³.

5. Przemysł, rzemiosło, handel

Podstawowym zajęciem ludności Szczuczyna, podobnie zresztą jak i osad pow. szczuczynskiego, czy też miast powiatowych gub. łomżyńskiej, było rolnictwo. Oczywiście trudno tu mówić o dużych, przynoszą-

¹¹⁸ Ibid., s. 5.

¹¹⁹ *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego* pod red. Wł. Grabskiego, Warszawa 1914, s. 68.

¹²⁰ *Trudy Warszawskiego Statistycznego Komiteta*, t. 39, cz. 1, s. 34-35.

¹²¹ Ibid., s. 34.

¹²² Ibid., s. 40.

¹²³ Ibid., s. 36, 38.

cych zyski gospodarstwach rolnych. Mieszczanie szczuczynscy dysponowali przeważnie małymi parcelami rolniczymi, a źródeł dodatkowego zarobku szukali w różnych zajęciach, na przykład w wynajmowaniu koni dla miejscowych urzędników¹²⁴. O rozmiarach prowadzonej w mieście gospodarki rolnej świadczyć może m.in. stan pogłowia zwierząt hodowlanych. Wg danych za 1891 r. w Szczuczynie było 151 koni, 163 sztuki bydła rogatego, owiec i kóz 113, świń 105. W przeliczeniu na 100 mieszkańców przypadają więc 4 konie, 4 sztuki bydła rogatego, 3 owce, 2 świnie¹²⁵.

Przemysł i rzemiosło nie stanowiły źródła utrzymania dla poważniejszej liczby mieszkańców Szczuczyna. Wśród rzemieślników nie spotyka się zresztą zbyt wyrafinowanych specjalności. W końcu XIX w. i na początku XX w. wśród rzemieślników szczuczynskich dominują szewcy i krawcy, dość często występują stolarze, piekarze i kowale. Jest to rzemiosło obliczone na zapotrzebowanie niezbyt zasobnego w pieniądze rynku lokalnego. Funkcjonowały w Szczuczynie wprawdzie dwa warsztaty litograficzne, ale jeden z nich stanowił własność Zarządu Powiatowego (warsztat przy ul. Nowy Świat 14), drugi był własnością 4 Dońskiego Pułku Kozaków (warsztat przy ul. Nowy Świat 285)¹²⁶. Zarejestrowana była także prywatna drukarnia na nazwisko Boruch Zemel (dom nr 18 w Rynku), ale w latach 1912-1913 zakład nie rozpoczął jeszcze działalności¹²⁷. Miasto posiadało jeden zakład fotograficzny przy ul. Nowy Świat (właściciel Zelman Kajman), a w 1914 r. zezwolenie na zorganizowanie zakładu fotograficznego otrzymał Mikołaj Zakrzewski¹²⁸. Lokalne zakłady przemysłowe, to głównie garbarnie. W 1884 r. na terenie Szczuczyna działały¹²⁹: cztery garbarnie o wartości produkcji 4560 rb i 12 robotnikach, 1 wytwórnia serów o wartości produkcji 1000 rb i 2 robotnikach, 1 młyn (wiatrak) o wartości produkcji 10 300 rb i 2 robotnikach, 2 wytwórnie wyrobów z miedzi o wartości produkcji 830 rb i 4 robotnikach. Łącznie 8 wymienionych zakładów zatrudniających 20 robotników dawało produkcję o wartości 16 690 rb. W tym samym roku na terenie pow. szczuczynskiego zatrudnionych było 187 robotników w 58 zakładach pracy, przynoszących produkcję na sumę 192 569 rb.¹³⁰

Do końca XIX w. sytuacja w przemyśle szczuczynskim, z niewielkimi odchyleniami, kształtowała się podobnie. Około 1889 r. na terenie Szczu-

¹²⁴ W. J. Bogucki, o. c., s. 6.

¹²⁵ *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. 10, cz. 2, s. 98-99.

¹²⁶ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II, sygn. 358, k. 25, oraz sygn. 451, k. 24.

¹²⁷ *Ibid.*, sygn. 358, k. 25 oraz sygn. 451, k. 24.

¹²⁸ *Ibid.*, sygn. 483aa, k. 1-11.

¹²⁹ *Pamjatnaja Knizka Lomžinskoj Gubernii*, Łomża, 1884, s. 14-17.

¹³⁰ *Ibid.*, s. 16-17.

Tabela 6

Stan produkcji przemysłowej w miastach gub. łomżyńskiej
w latach 1876-1904 *

Miasto	Wartość produkcji za rok:		
	1876	1894	1903/4
Kolno	5 600	1 859	15 240
Łomża	14 490	41 999	158 070
Maków	9 700	15 200	41 625
Ostrołęka	5 250	43 331	103 270
Ostrów	13 050	85 839	65 900
Szczuczyn	9 520	40 560	28 950
Tykocin	.	7 400	38 000

* Źródło: *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. 22, s. 80.

czyna działało 9 zakładów przemysłowych zatrudniających łącznie 24 robotników, roczna wartość produkcji wynosiła 20 510 rb, ponadto znajdowało się tu 15 szynków¹³¹. Na początku XX w., wg danych z 1905 r., wartość produkcji przemysłowej w Szczuczynie wynosiła 26 700 rb, podczas gdy globalnie w skali guberni określano ją na kwotę 432 171 rb¹³². W latach 1876-1903/4 wartość produkcji przemysłowej na terenie guberni łomżyńskiej wzrosła o 94,1%¹³³, tempo rozwoju przemysłowego Szczuczyna pozostało jednak daleko w tyle.

Stan produkcji przemysłowej Szczuczyna w porównaniu z innymi miastami gub. łomżyńskiej w końcu XIX w. i na początku XX w. ilustruje tabela.

Przed I wojną światową Szczuczyn liczył 22 zakłady przemysłowe¹³⁴, do największych należały garbarnie Mejera Bergsztejna i Mordechaja Rozena. Obie w/w garbarnie zaliczane były przez inspektora fabrycznego do sześciu największych garbarni w skali guberni. Wg danych z 1901 r. Mejer Bergsztejn zatrudniał w swojej garbarni 34 osoby (30 mężczyzn i 4 kobiety), wartość produkcji wynosiła 41 500 rb, natomiast Mordechaj Rozen zatrudniał 19 osób (14 mężczyzn, 2 kobiety, 3 małoletnich), wartość produkcji wynosiła 12 000 rb¹³⁵. Garbarnie szczuczyn-

¹³¹ *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. 10, cz. 2, s. 135.

¹³² *Ibid.*, t. 29, s. 49, 53.

¹³³ *Ibid.*, t. 29, s. 86.

¹³⁴ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II, sygn. 470, k. 180.

¹³⁵ WAP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Lekarski, sygn. 64, a także Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich pod red. St. Kalabińskiego, t. III, cz. I, 1901-1904, Warszawa 1968, s. 203-204.

skie, podobnie zresztą jak i garbarnie na terenie guberni, były prowadzone w sposób urągający warunkom sanitarnym, stąd też były przedmiotem stałych inspekcji sanitarnych¹³⁶. Wissa, jak stwierdzali inspektorzy, była cuchnącym bajorem. Oprócz garbarni, do większych zakładów szczuczyńskich należy zaliczyć młyn Konstantego Gromadzkiego. W 1910 r. we młynie tym został zainstalowany kocioł parowy¹³⁷. Szczuczyn był także ośrodkiem drobnego, acz ożywionego handlu. Wg danych za 1905 r. w Szczuczynie funkcjonowały aż 92 sklepiki, a ilość osób w

Tabela 7

Liczba sklepów i osób zatrudnionych w handlu w miastach guberni łomżyńskiej w r. 1905/6 *

Miasto	Liczba sklepów	Liczba handlowców
Kolno	88	96
Łomża	415	460
Maków	112	112
Ostrołęka	314	314
Ostrów	239	419
Szczuczyn	92	105
Tykocin	76	95

* Źródło: *Trudy Varšavskogo Statističeskogo komiteta*, t. 24, s. 11.

nich zatrudnionych sięgała 105. Wśród szczuczyńskich handlowców arystokrację zawodową tworzyli kupcy hurtowi II gildii w liczbie 13. Poza handlem legalnym, będącym w zgodzie z przepisami podatkowymi, mieszczenie szczuczyńscy zajmowali się także handlem pokątnym oraz przemytem. Zarejestrowane sklepy i sklepiki szczuczyńskie na tle podobnych „interesów handlowych” w innych miastach guberni obrazuje zestawienie za 1905/6 r.

6. Oświata, kultura, zdrowie

Świetne tradycje szkolnictwa szczuczyńskiego w drugiej połowie XIX w. nie znalazły godnej kontynuacji. Sytuacja taka, począwszy od momentu likwidacji szkoły wydziałowej, trwała także i na początku XX w. Gubernia łomżyńska, a w tym i pow. szczuczyński, w porówna-

¹³⁶ Ibid., sygn. 64 oraz *Źródła do dziejów klasy robotniczej...*, s. 209-211.

¹³⁷ WAP Białystok, Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Łomżyńskiej, sygn. 68.

niu z resztą kraju posiadały słabo rozwiniętą sieć szkolnictwa. Liczba szkół przez wiele dziesiątków lat nie ulegała zwiększeniu, a miasto Szczuczyn było siedzibą wyłącznie szkolnictwa elementarnego. Niewielka liczba istniejących szkół nie była w stanie objąć nauczaniem wszystkich dzieci w wieku szkolnym, stąd też olbrzymi procent mieszkańców nie posiadał umiejętności pisania i czytania. Zdaniem ówczesnego monografisty pow. szczuczyńskiego, W. J. Boguckiego, co najmniej połowa mieszkańców powiatu to analfabeci¹³⁸. W porównaniu z pow. szczuczyńskim, a także gub. łomżyńską, wskaźnik osób uczęszczających do szkół początkowych w Szczuczynie kształtował się jednak dość pomyślnie. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. na każdy 1000 mieszkańców Szczuczyna naukę w szkołach początkowych pobierało około 57 osób¹³⁹. Był to wskaźnik najwyższy na terenie guberni. W tym samym bowiem czasie w Łomży na 1000 mieszkańców do szkół uczęszczało 18 osób, w Kolnie — 40, w Ostrołęce — 18¹⁴⁰. Program nauczania w szkołach początkowych nie wychodził poza wąskie ramy nauczania elementarnego, zważywszy, iż były to przeważnie szkoły jednoklasowe, z jednoosobową obsadą nauczycielską. W Szczuczynie w końcu XIX w. funkcjonowały cztery elementarne szkoły rządowe, w tym trzy szkoły miejskie (żeńska, męska i żydowska) oraz jedna szkoła gminna¹⁴¹. W szkołach tych w r. 1889 pobierało naukę 227 osób. Stan liczbowy działających na terenie Szczuczyna szkół początkowych kształtował się także podobnie w przededniu I wojny światowej. Miasto posiadało wówczas cztery szkoły rządowe z jednoosobową obsadą (w tym dwie szkoły żydowskie)¹⁴². Wg danych z lat 1910/11¹⁴³ na terenie pow. szczuczyńskiego (łącznie ze Szczuczynem) funkcjonowały 22 szkoły szczebla elementarnego oraz progimnazjum żeńskie (w Grajewie) nie dające jednak uprawnień szkoły średniej. Sytuacja szkolnictwa średniego na terenie guberni nie przedstawiała się w tym czasie korzystnie. W latach 1910/11 istniały bowiem tylko dwie średnie szkoły państwowe (gimnazjum męskie i żeńskie) w Łomży, oraz dwa prywatne progimnazja, z których jedno było zlokalizowane w Łomży, a drugie w Grajewie.

Poza szkolnictwem działalność oświatową prowadziły także zaczynające funkcjonować na terenie miasta i powiatu związki i organizacje społeczne. Oczywiście, największe w tej mierze zasługi przypadają bibliotekom i czytelniom. Rozwój sieci placówek bibliotecznych przypada

¹³⁸ W. J. Bogucki, o. c., s. 3.

¹³⁹ *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. 10, cz. 2, s. 135.

¹⁴⁰ *Ibid.*, s. 135.

¹⁴¹ *Pamjatnaja Knižka Lomžinskoj Gubernii*, Łomża 1897, s. 185.

¹⁴² *Pamjatnaja Knižka Lomžinskoj Gubernii*, Łomża, 1914, s. 198.

¹⁴³ *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. 40, s. 66, 76, 98.

na XX w., tj. na okres związany z liberalizacją życia społecznego (po 1906 r.). Wprawdzie księgozbiory biblioteczne poddawane były ostrej selekcji i cenzurze, niemniej możliwość korzystania z bezpłatnych bibliotek była poważną zdobyczą w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury. Bezpłatne biblioteki najczęściej były prowadzone przez towarzystwa rolnicze i związki chrześcijańskie. Zasługą zarówno jednych jak i drugich, poza propagowaniem literatury związanej z profilem własnej działalności, było krzewienie umiłowania literatury ojczystej oraz wzbudzanie uczuć patriotycznych ¹⁴⁴.

W Szczuczynie, w 1911 r., działały dwie biblioteki. Jedna z nich funkcjonowała przy kościele parafialnym. Utworzono ją w 1909 r. z inicjatywy ks. Teofila Czarnowskiego, w 1911 r. biblioteka ta była prowadzona przez mieszkańca Szczuczyna, Pawła Zyskowskiego ¹⁴⁵. Druga biblioteka-czytelnia została zarejestrowana w 1908 r. na nazwisko właścicielki majątku Gubernia, Anieli Choynowskiej, prowadziła ją w 1911 r. mieszkanka Szczuczyna, Wanda Zawadzka ¹⁴⁶. W następnych latach powiększa się sieć bibliotek w Szczuczynie. Powstaje bowiem publiczna biblioteka z prawem sprzedaży książek założona i prowadzona przez Borucha Zemela, a w 1914 r. prawo na założenie biblioteki „z opłatą za czytanie” otrzymuje Szłoma Aron Garbarski ¹⁴⁷.

Co światlejsi mieszkańcy Szczuczyna i okolic występują ponadto z inicjatywą zorganizowania Towarzystwa Publicznej Biblioteki-Czytelni ¹⁴⁸, które miałyby udostępniać słowo drukowane zarówno mieszkańcom miasta jak i gminy Szczuczyn. Wśród organizatorów Towarzystwa znajdują się m.in. nazwiska okolicznych ziemian (Władysław Bzura, Henryk Kowalski, Jan Kozłowski, Stanisław Obrycki), miejscowego aptekarza (Mieczysław Piaskowski), nauczycielki prywatnej (Władysława Bogdańska), córki nauczyciela (Helena Laskowska), a także miejscowych właścicieli domów (Jan Modliński, Julian Sulewski, Stanisław Ramotowski). Inicjatywa ta nie zyskała jednak poparcia władz carskich, nie spotykamy bowiem w wykazach działających na terenie m. Szczuczyna towa-

¹⁴⁴ Przykładem może być działalność biblioteki założonej przez Związek Katolicki w Rajgrodzie, a prowadzonej przez ks. Antoniego Balińskiego. Jak wynika bowiem z materiałów władz carskich, biblioteka otrzymywała nielegalną prasę zagraniczną, którą częściowo kolportowała wśród chłopów, częściowo zaś wysyłała w głąb kraju. W czasie rewizji znaleziono także literaturę wzywającą Polaków do walki z zaborcą. WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II, sygn. 134.

¹⁴⁵ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II, sygn. 279, k. 26-27.

¹⁴⁶ Ibid., k. 27.

¹⁴⁷ Ibid., Ref. II, sygn. 358, 451, 460.

¹⁴⁸ Ibid. Ref. II, sygn. 354.

rzystw i organizacji społecznych, wzmianki o istnieniu Szczuczyńskiego Towarzystwa Publicznej Biblioteki-Czytelni. Podobnie też w 1909 r. czynione są starania o rejestrację Szczuczyńskiego Towarzystwa Krzewienia Oświaty¹⁴⁹, które także prawdopodobnie nie zostały uwieńczone powodzeniem (brak wzmianek o funkcjonowaniu tego towarzystwa w wykazach towarzystw i organizacji społecznych). Starania podejmowane są przez mieszkańców Szczuczyna: Stanisława Dembińskiego (właściciel domu), Józefa Kielczewskiego (handlowca), Witolda Gumienckiego (pisarza notarialnego), Janinę Stawecką (córkę urzędnika), Jana Urniarza (właściciela domu), ks. Teofila Czarnowskiego, a także czterech okolicznych ziemian (Rajmunda Skarzyńskiego, Henryka Kozłowski, Stanisława Obryckiego i Aleksandra Ramotowskiego). Interesujący jest projektowany program działania Szczuczyńskiego Towarzystwa Krzewienia Oświaty. Jak wynika z założeń statutowych, celem Towarzystwa miało być zakładanie i prowadzenie następujących organizacji i przedsięwzięć: szkół ludowych, kursów dla analfabetów, czytelni i bibliotek, domów ludowych, ochronek, organizowanie odczytów, wspomaganie materialne uczącej się młodzieży. Niestety, jednak tak piękna inicjatywa społeczna nie została urzędowo zaakceptowana i nie dała pożądaných rezultatów.

W końcu XIX w. zaczęły się wśród mieszkańców Szczuczyna kształtować nawyki partycypowania w zbiorowym życiu kulturalnym. Forum spotkań towarzyskich cienkiej warstwy miejscowej inteligencji, jak i co zamożniejszych mieszczan, był tzw. teatr (połączony z budynkiem na „przyrządy pożarne”), w którym od czasu do czasu odbywały się przedstawienia amatorskie oraz resursa miejska, ufundowana ze składek miejskiej i wiejskiej” inteligencji. Resursa, zwłaszcza w karnawale, była miejscem ożywionych bali, na które zjeżdżali się także mieszkańcy powiatu.

Szczuczyn należał ponadto do niewielu miast na terenie guberni łomżyńskiej o stosunkowo nieźle rozwiniętej służbie zdrowia. Już akta z 1826 r.¹⁵⁰ mówią o istnieniu apteki w Szczuczynie (podobne apteki istniały jeszcze w Łomży, Tykocinie i Ostrołęce), a w 1839 r. w zabudowaniach b. klasztoru popijarskiego, z inicjatywy ówczesnej Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, założony zostaje szpital pod wezwaniem Św. Stanisława¹⁵¹. Szpital Św. Stanisława należał do nielicznych szpitali na terenie guberni łomżyńskiej; poza Szczuczynem

¹⁴⁹ Ibid., Ref. II, sygn. 196.

¹⁵⁰ WAP Białostok, Akta Komisji Województwa Augustowskiego i Rządu Gubernialnego Augustowskiego, sygn. 154 „Akta dotyczące się założenia apteki w Łomży”, k. 9-11.

¹⁵¹ W.J. Bogucki, o. c., s. 6.

istniały bowiem tylko szpitale w Łomży (szpital Św. Ducha, szpital żydowski oraz lazaret więzienny), Ostrowie i Ostrołęce¹⁵². Szpital Św. Stanisława dysponował stałą ilością łóżek w liczbie 30, rocznie leczono w nim przeciętnie 400 chorych¹⁵³. Ponadto przyjmowano w szpitalu chorych, którzy leczono się ambulatoryjnie; liczba pacjentów ambulatoryjnych np. w 1909 r. wyniosła 968 osób, a w 1910 r. — 836 osób¹⁵⁴. Miejscowa służba zdrowia na początku XX w.¹⁵⁵ składała się z 2 lekarzy, 2 felczerów, 1 lub 2 dentystów, 2 lub 3 akuszerki, 2 farmaceutów (w tym 1 pomocnik aptekarski). Liczba dentystów i akuszerki nie była stała, stąd też w zależności od chronologii źródeł następuje zróżnicowanie danych. Przed I wojną światową oprócz szpitala Św. Stanisława, na terenie miasta znajdował się prawdopodobnie lazaret 4 Dońskiego Pułku Kozaków¹⁵⁶, a także apteka oraz ochronka na około 30 dzieci¹⁵⁷.

7. Życie polityczne i społeczne

Druga połowa XIX w. i początek XX w. — to okres wstrząsany burzami narodowo-społecznymi. Zarówno bowiem powstanie styczniowe 1863 r., jak i rewolucja 1905 r. zapisały się trwale w historii narodu polskiego. Nie minęły także bez śladu w dziejach Szczuczyna. Wprawdzie historiografowie nie są skłonni przypisywać mieszkańcom Szczuczyna wybujałych uczuć patriotycznych, ale rację mają tylko częściowo. Miasto w latach sześćdziesiątych XIX w. wchodziło w skład tzw. okręgu biebrowskiego (część b. pow. augustowskiego). Zarówno położenie geograficzne okręgu, jak też nietypowe warunki fizjograficzne (bagna, lasy), jak też skład społeczny (mała liczba rzemieślników, służby folwarcznej, urzędników) i etniczny ludności (duży procent ludności żydowskiej zwłaszcza w miastach), nie predysponowały okręgu biebrowskiego do bardziej eksponowanych działań powstańczych. Z działaniami powstańczymi ludność miejscowa zetknęła się w niedużym stopniu, przede

¹⁵² *Pamiętna Książka Łomżyńskiej Gubernii*, Łomża, 1914, s. 205.

¹⁵³ W. J. Bogucki, o.c., s. 6, a także *Pamiętna Książka Łomżyńskiej Gubernii* za rok 1884, 1885, 1888, 1902 i in.

¹⁵⁴ WAP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Lekarski, sygn. 276, k. 39 oraz sygn. 357, k. 34.

¹⁵⁵ *Trudy Varšavskogo Statističeskogo Komiteta*, t. 31, s. 106. Urząd Gubernialny Łomżyński, Wydział Lekarski, sygn. 276, k. 41 i sygn. 357, k. 32, *Pamiętna Książka Łomżyńskiej Gubernii*, Łomża 1914, s. 207-216.

¹⁵⁶ WAP Białystok, Rząd Gub. Łomżyński, Wydz. Wojskowo-Policyjny, Ref. II, sygn. 36, b, k. 17 — znajduje się tu kontrakt najmu pomieszczeń pod lazaret.

¹⁵⁷ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II, sygn. 483 akt, 75.

wszystkim w postaci przemarszów i nielicznych utarczek grup powstańczych przybyłych z zewnątrz, a także w postaci formowania oddziałów powstańczych¹⁵⁸. Naczelnikiem organizacji powstańczej w Szczuczynie był Izydor Bielicki, o sprawowanie tej funkcji władze carskie podejrzewały także urzędnika sądowego, Aleksandra Mikołaja Łoszewskiego, który był zarazem poborcą podatków narodowych. Mieszkańcy Szczuczyna: Konstanty Osiński i Józef Wasilewski prowadzili działalność werbunkową do organizacji powstańczej, agentem nadgranicznych pow. łomżyńskiego i okręgu biebrzańskiego był Konrad Wysocki. Naczelnikiem powstańczym okręgu biebrzańskiego był Michał Bunikiewicz¹⁵⁹, sprawujący od 1859 r. funkcję kasjera miasta Rajgrodu, a uprzednio będący kancelistą kwaterunkowym oraz dozorcą więzienia detencyjnego w Szczuczynie. Na przełomie marca i kwietnia 1863 r. nastąpiły jednak zmiany w organizacji powstańczej okręgu biebrzańskiego. Przybywają działacze z organizacji wojewódzkiej celem wzmocnienia miejscowej siatki powstańczej, następują zmiany personalne na stanowisku naczelnika powstańczego okręgu biebrzańskiego. Funkcję tę obejmuje najpierw Julian Wereszczyński, a potem syn okolicznego ziemianina, Jan Wojczyński. Szefem żandarmerii powstańczej okręgu zostaje Michał Bunikiewicz.

Działania zmierzające do utworzenia w okręgu lokalnych oddziałów powstańczych przynoszą niewielkie efekty. Przenoszą się one przeważnie bowiem na inne tereny (oddziały Bonifacego Dziadulewicza i Feliksa Szukiewicza), bądź też zostają rozbite. 22 sierpnia 1863 r. ma miejsce rozbite obozujące w Białogrodach pod Szczuczynem oddziału mjr Konstantego Micewicza. Wystąpienia miejscowych partyzantów — to głównie drobne akcje nastawione na nękanie rosyjskiej administracji, (np. przejmowanie kas w leśnictwach).

Na terenie okręgu biebrzańskiego miały też miejsce utarczki oddziałów powstańczych przybyłych z innych terenów. Należy do nich zarówno oddział Wawra Ramotowskiego, jak też partie Rodego i Bugielskiego. Oddział Wawra stacza potyczki w Białaszewie (31 III) i Radziłowie (5 VII) w 1863 r., następnie oddziały przybywają na teren okręgu już u schyłku powstania. Staczają one tu pojedyncze potyczki w maju 1864 r. 5 maja ma miejsce starcie partii Rodego pod Milewem, 10 maja partii Bugiel-

¹⁵⁸ Informacje o przebiegu powstania styczniowego opracowane na podstawie: St. Chankowski, *Okręg biebrzański w powstaniu styczniowym*, zam. „Przegląd historyczny”, t. LXII, z. 3, Warszawa 1971 r., s. 437-444, a także L. Gieysztorowa i in. *Cztery wieki Mazowsza*, s. 265-266.

¹⁵⁹ O karierze zawodowej M. Bunikiewicza, a także częściowo o jego działalności powstańczej patrz — WAP Białystok, Akta Komisji Województwa Augustowskiego i Rządu Gubernialnego Augustowskiego, sygn. 1, „Akta osobiste Bunikiewicza Michała, kasjera m. Rajgrodu”.

skiego pod Grabowem, a 15 maja walczy nieustalony oddział pod Szczuczynem.

Rewolucja 1905 r. nie przechodzi także w Szczuczynie bez echa. Nie ma tu wprawdzie starć z wojskiem, ani też większych zorganizowanych akcji demonstracyjnych, niemniej znane są wystąpienia mieszkańców Szczuczyna w walce o polską szkołę. Wystąpienia te miały najprawdopodobniej charakter spontaniczny, brak jest bowiem w źródłach informacji o działaniach zorganizowanych grup. Walka o nauczanie w języku polskim, niszczenie podręczników rosyjskich, wypędzanie dzieci ze szkół — to główne formy działania szczuczynian. Władze carskie oskarżały o udział w tej akcji wielu mieszkańców miasta, a mianowicie¹⁶⁰: Konstantego Augustowskiego, Leona Konarowskiego, Franciszka Lewkowskiego, Leopolda Ramotowskiego, Andrzeja Truszkowskiego, Konstantego Czarneckiego, Karola Zalca, Jana Zyskowskiego. Szczuczynscy delegaci jeździli także na demonstracje do Łomży, zarówno w celu wzięcia udziału w wystąpieniu, jak i przywiezieniu polskiego sztandaru dla Szczuczyna¹⁶¹. Głównym nurtem poczynań mieszkańców Szczuczyna, jak się wydaje, był nurt patriotyczny. Niemniej w latach 1906–1907 władze carskie podejrzewają kilkoro mieszkańców miasta o przynależność do nielegalnych organizacji rewolucyjnych, głównie do „Bundu”¹⁶². Z lat późniejszych, tj. z 1912 r. zachowały się informacje o antagonizmach między stacjonującym w Szczuczynie wojskiem a mieszkańcami¹⁶³. Dowódca korpusu w korespondencji z gubernatorem łomżyńskim skarży się, iż mieszkańcy Szczuczyna wyzywająco zachowują się w stosunku do oficerów stacjonującego w mieście pułku kozaków. Zainterpelowany w tej sprawie naczelnik pow. szczuczynskiego wyjaśnia, iż sytuacja miewa się akurat odwrotnie. Oficerowie rosyjscy dopuszczają się bowiem często niedozwolonych ekscesów w stosunku do mieszkańców miasta i okolic, zwłaszcza młodych mężczyzn, bijąc ich i wyzywając. Ludność natomiast w stosunku do wojska nastawiona jest pokojowo, nawet w latach 1905–1906 nie było tu z wojskiem żadnych starć.

Wydaje się, iż wyjaśnienie naczelnika powiatu było o wiele bliższe prawdy, niż skargi dowódcy, niemniej nie ma podstaw przypuszczać, iż ludność była nastawiona do wojska życzliwie. Postępująca agitacja patriotyczna musiała bowiem pogłębiać rozłam między miejscową ludnością a wojskami zaborczymi.

¹⁶⁰ WAP Białystok, Zarząd Żandarmerii pow. łomżyńskiego, mazowieckiego, szczuczynskiego i kolneńskiego, sygn. robocza 26, k. 106–117.

¹⁶¹ Ibid., sygn. robocza 23, k. 1.

¹⁶² Ibid., sygn. robocza 23, i 26.

¹⁶³ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. I, sygn. 102.

Miejszem szerzenia uczuć patriotycznych były z pewnością istniejące organizacje społeczne. Do jednej z najstarszych należy niewątpliwie zaliczyć ochotniczą straż pożarną w Szczuczynie. Była to zapewne najliczniejsza organizacja szczuczyńska, w 1885 r. liczyła aż 120 członków¹⁶⁴. Ponadto w 1899 r. grupa mieszkańców Szczuczyna występuje z inicjatywą założenia kasy oszczędnościowo-pożyczkowej, która począwszy od 1900 r. prosperuje pomyślnie¹⁶⁵. Od 1905 r.¹⁶⁶ zaczynają się mnożyć na terenie miasta związki i stowarzyszenia. Powstaje Towarzystwo Pomocy dla Biednych, a także Parafialny Związek Katolicki w Szczuczynie oraz Towarzystwo Zjednoczonych Ziemianek (od 1913 r.).

Nie wszystkie inicjatywy organizatorskie zyskują jednak aprobatę władz; i tak nie zezwolono na rejestrację tak potrzebnych stowarzyszeń, jak: Towarzystwo Krzewienia Oświaty czy też Towarzystwo Publicznej Biblioteki-Czytelni. Podobnie też nie uzyskała zezwolenia w 1913 r. grupa ziemian pragnąca zarejestrować Towarzystwo Rolnicze, które miałyby objąć swym działaniem teren gminy Szczuczyn¹⁶⁷. Posiadamy także informacje o członkostwie niektórych mieszkańców Szczuczyna w organizacjach społecznych zlokalizowanych w Warszawie. I tak np. Kazimierz Olszewski, adwokat przysięgły, był członkiem korespondentem warszawskiego Towarzystwa Osad Rolnych (celem tego Towarzystwa była opieka nad nieletnimi, którzy weszli w kolizję z prawem)¹⁶⁸. Poza działalnością uświęconą ramami organizacyjnymi związków i stowarzyszeń, zdarzały się niezalegalizowane inicjatywy zebrań i spotkań towarzyskich o tematyce społecznej i narodowej. Znany jest np. z akt żandarmerii fakt zorganizowania nielegalnego zebrania w majątku Bzury, w 1910 r.¹⁶⁹ W zebraniu tym liczny udział brali mieszkańcy Szczuczyna, a koronnym wykroczeniem zebranych było granie i słuchanie hymnu polskiego.

Działalność szczuczyńskich związków i stowarzyszeń, będąca jednym z ciekawszych przejawów życia społecznego, nie posiada niestety dokumentacji źródłowej pozwalającej na ich szerszą ocenę. Grupowały one

¹⁶⁴ *Obzor Łomżyńskiej Gubernii za 1885 god*, Łomża 1886.

¹⁶⁵ WAP Białystok, Łomżyńska Gubernialna Komisja do Spraw Drobnego Kredytu, sygn. 4, a także Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II., sygn. 315, sygn. 483 k.

¹⁶⁶ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego. Ref. II, sygn. 315 i 483r.

¹⁶⁷ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, Ref. II., sygn. 465b.

¹⁶⁸ WAP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego. Ref. II, sygn. 318.

¹⁶⁹ WAP Białystok, Zarząd Żandarmerii pow. łomżyńskiego, mazowieckiego, szczuczyńskiego i kolneńskiego, sygn. robocza 26.

jednak w swych szeregach aktywniejszy element, umożliwiały wymianę myśli i poglądów, a nawet krzewienie idei niepodległościowych.

Szczuczyn, miasto o tradycjach historycznych, ciekawym układzie przestrzennym i interesujących zabytkach architektonicznych „złoty wiek” swego rozwoju przeżywało w XVIII i początkach XIX w. Zarówno swe powstanie jak i oprawę urbanistyczno-architektoniczną Szczuczyn zawdzięcza swemu fundatorowi, podkanclerzemu Szczuce. Koronnymi atutami w rozwoju miasta były liczne targi, jarmarki, dbałość o rozwój rzemiosła, a także wysoko postawione szkolnictwo pijarskie. Dogodne położenie geograficzne na szlakach handlowych i komunikacyjnych sprzyjało pomyślnemu rozkwitowi miasta. Pierwsza połowa XIX w., łącznie ze zmianą granic państwowych, przynosi odsunięcie miasta od głównych traktów. Aczkolwiek należy ono nadal do pierwszych w regionie, niemniej zaczyna powoli tracić zarówno znaczenie handlowe, jak i oświatowe. Prawdziwy cios zadaje Szczuczynowi pożar 1858 r. Miasto mimo to zostaje w latach sześćdziesiątych XIX w. siedzibą pow. szczuczynskiego. Spełnia aż do I wojny światowej rolę centrum administracyjnego. Z chwilą jednak przeprowadzenia linii kolejowej do Grajewa, zaczyna mieć coraz bardziej peryferyjne znaczenie.

Elżbieta Kaczyńska

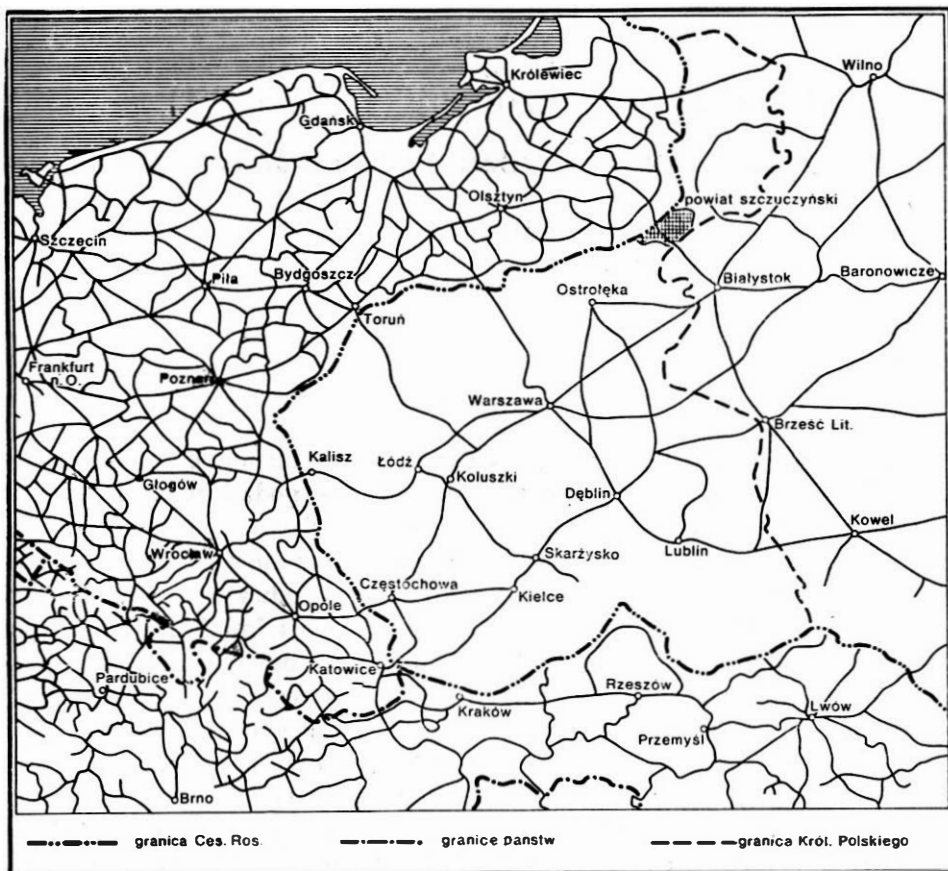
Powiat szczuczyński (1866-1914) – życie gospodarcze i społeczne

Terytorium i ludność

Po powstaniu styczniowym rząd carski rozpoczął akcję reform, które w mniej lub bardziej bezpośredni sposób miały godzić w te instytucje i zwyczaje, które bodaj trochę przypominały dawne polskie tradycje, lub mogły stać się terenem sprzyjającym odradzaniu się idei odrębności narodowej. W 1866 r. przeprowadzono nowy podział administracyjny Królestwa Polskiego. W wyniku reformy podziału administracyjnego powstały m.in. dwie nowe gubernie, utworzone z dawnej guberni augustowskiej, a mianowicie gubernia łomżyńska i suwalska. Wśród ośmiu powiatów gub. łomżyńskiej znalazł się pow. szczuczyński. Pod względem administracyjnym składał się on z wydzielonego miasta Szczuczyna oraz dziewięciu gmin: Bełda, Bogusze (z siedzibą w Grajewie), Białaszewo, Grabowo, Pruska (z siedzibą we wsi Tajno), Radziłów, Ruda (z siedzibą we wsi Przechody), Szczuczyn i Wąsosz. W wyniku tej samej akcji represyjnej, w 1869 r. kilkaset miasteczek zostało pozbawionych praw miejskich. Wśród nich były Grajewo, Rajgród, Radziłów i Wąsosz, które odtąd zyskały miano osad. Osady były czasem wyodrębniane w wykazach statystycznych obok miast i gmin, najczęściej jednak zaliczano je po prostu do wsi (gmin). Ten podział administracyjny przetrwał przez pół wieku do I wojny światowej, kiedy to niemieckie władze okupacyjne

dokonały nowych zmian i m.in. przenieśli siedzibę powiatu ze Szczuczyna do Grajewa¹.

Powiat szczuczynski zajmował szczególne położenie geograficzne: leżał w najwęższym przesmyku między dwiema granicami (z Prusami i Cesarstwem Rosyjskim). Stanowił on pomost między Suwalszczyzną — wraz z jej litewskimi powiatami — a pozostałymi terenami Królestwa Polskiego. Pozornie takie położenie mogło być bardzo korzystne. W rzeczywistości jednak owa wąska „szyja” wyraźnie sprzyjała izolacji i odcinała wysunięte na północny wschód rubieże kraju. Kontakty gospodarcze między Kongresówką a litewskimi miastami Kalwarią, Mariampol-



1. Sytuacja pow. szczuczynskiego w Królestwie Polskim i stan kolei w 1913 r.

¹ Informacje o zmianach granic poszczególnych jednostek administracyjnych zostały zebrane m.in. w pracy: W. Trzebiński i A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918*, „Dokumentacja Geograficzna”, 1956, z. 4-4a.

lem, Prenami i innymi zostały praktycznie zerwane i miasta te skierowały swoją uwagę głównie w stronę Prus i ośrodków nadniemeńskich. Kolej warszawsko-petersburska pozostawiała ziemię łomżyńską i suwalską na uboczu i kierowała żywszy ruch ekonomiczny w stronę Białegostoku. W podróżowaniu między Cesarstwem i Królestwem przeszkody nie były wiele większe niż w podróżowaniu między poszczególnymi guberniami, dlatego istnienie granicy nie mogło zahamować tego ruchu.

Tabela 1

Ludność pow. szczuczyńskiego *

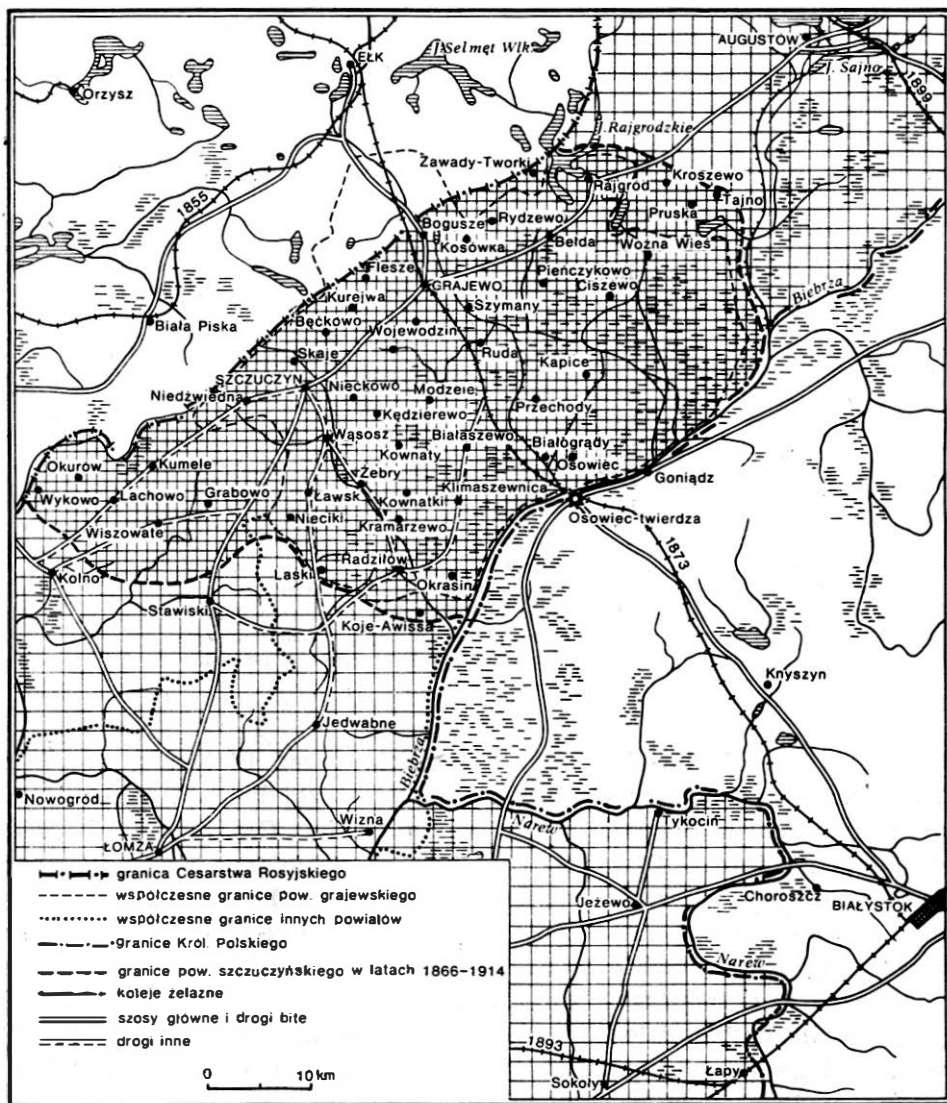
Rok	Ludność w tys.
1866	44
1890	50
1905	72
1906	72
1907	72
1908	75
1914	86

* „*Ekonomista*” 1867, t. I, s. 245-256; Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta (TWSK), t. 6, 23, 26, 32, 38 — tablice; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (WAP-B), Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego (KGL) referat (ref.) II 483 at, karta (k.) 31-36.

W 1873 r. zbudowano kolej z Brześcia przez Białystok do Prus Wschodnich ze stacją w Grajewie. Powstała tutaj komora celna z tzw. przykomórką w Boguszach, przy samej granicy. Osadzono też brygadę straży pogranicznej. Otwarcie kolei spowodowało ożywienie gospodarcze terenów położonych w pobliżu Grajewa i granicy pruskiej, ale było to ożywienie jednostronne i bardzo specyficzne. Przez pow. szczuczyński zaczęły teraz przechodzić tranzytem towary rosyjskie do Prus, szczególnie zboże, oraz pruskie do Rosji. Znaczna część towarów pruskich przychodziła drogą nielegalną, ze względu na wysokie taryfy celne. W wyniku tego w całej gminie Bogusze nastąpiło ożywienie rozmaitych interesów, związanych z handlem i przemysłem. Poza tym między stacją kolejową w Grajewie a Augustowem i Łomżą zaczęły kursować wozy konne, przewożące towary i ludzi. Ruch jednak nie kierował się z centrum kraju i nie był wielki. W rezultacie kolej jeszcze bardziej przeciwna — a nie wiązała — Kongresówkę. Ponadto w 1899 r. otwarto obwodową odnogę kolei grodzieńskiej, przechodzącą przez Suwałki, która

odciągnęła pewną część przewozów towarowych i pasażerskich od kolei brzesko-grajewskiej².

Przez powiat na przestrzeni 54 km przechodził trakt bity pierwszego rządu, warszawsko-kowieński; 6 km szosy łączyło Grajewo z Boguszcami,

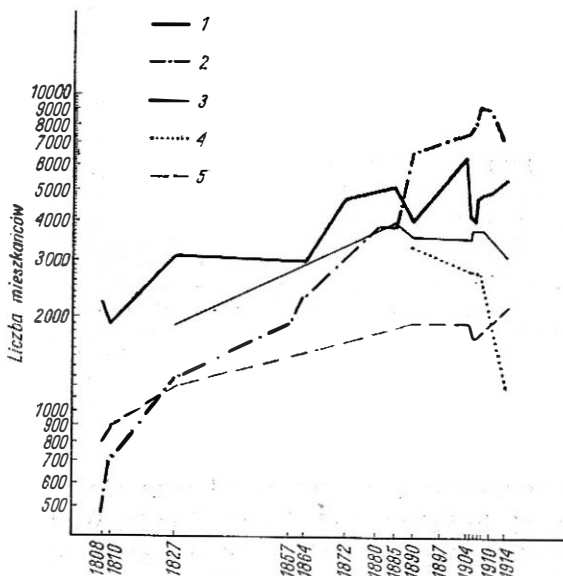


2. Pow. szczuczynski (1866-1914)

² W. Bogucki, *Powiat szczuczynski*, „Dodatek Miesięczny do Przeglądu Tygodniowego” 1892; „Echa Płockie i Łomżyńskie” (dalej w skrócie: „Echa”), 1902, nr 79, s. 3.

gdzie zaczynała się szosa do Elku. Poza tym około 1880 r. zaczęto budować drogę bitą ze Szczuczyna do Radziłowa, ale zdołano ją doprowadzić tylko do Wąsosza³. Inne drogi drugorzędne utrzymywane były na koszt gmin, toteż znajdowały się w opłakanym stanie. Było ich zresztą bardzo mało, bowiem prowadziły one jedynie ze Szczuczyna do Kolna i z Wąsoszy do Jedwabnego. W powiecie przeważały zwykłe drogi polne. Na początku XX w. pisano, że aby dostać się do Radziłowa, trzeba przygotować się na to, że „...zdrowie, a właściwie kości wymagać będą koniecznie kilkudniowego wycoczynku”. Ale przysłowie mówi: jak się człek przyłoży, to i w piekle mu niezgorzej. Być może, że i mieszkańcy tych okolic „przyłożyli się do swych dróg i że jest im na nich niezgorzej”⁴.

Ludność pow. szczuczzyńskiego w latach od około 1890 do około 1910 r. stanowiła 12^o/_o ludności gub. łomżyńskiej. Gęstość zaludnienia była niewielka. W 1894 r. przeciętnie w powiecie na 1 km² przypadało 50 osób, w gub. łomżyńskiej — 56 osób, a w Królestwie Polskim przeciętnie 73 osoby. Do 1908 r. gęstość zaludnienia w pow. szczuczzyńskim wzrosła do 54 osób na 1 km², a więc niewiele w stosunku do tempa wzrostu gęstości zaludnienia obserwowanego w tym samym czasie w centralnych regionach kraju, niekoniecznie silnie uprzemysłowionych.



3. Liczba mieszkańców miast i miasteczek pow. szczuczzyńskiego w latach 1808-1914

1. Szczuczyn, 2. Grajewo, 3. Rajgród, 4. Radziłów, 5. Wąsosz.

³ W. Bogucki, o.c., s. 5.

⁴ „Echa”, 1902, nr 8, s. 3.

W poszczególnych gminach gęstość zaludnienia była nierówna; według danych z 1894 r. liczba osób przypadających na 1 km² kształtowała się następująco: gmina Bogusze — 88, Radziłów — 70, Bełda i Szczuczyn — 50, Wąsosz — 47, Grabowo — 45, Białaszewo — 34, Ruda — 32 i Pruska — 21⁵.

Tabela 2

Ludność miast i osad pow. szczuczynskiego w XIX i XX w. *

Rok	Szczuczyn	Grajewo	Rajgród	Radziłów	Wąsosz
1808	2200	500	.	532	800
1810	1900	700	.	581	900
1827	3084	1139	1900	784	1200
1857	3000	1900	.	.	.
1861	3000	2300	.	.	.
1872	4700
1880	4897	3800	.	1859	2153
1885	5100	3800	3900	.	.
1890	4000	6600	3600	3300	1900
1897	5756	7651	.	2019	1941
1904	4200
1905	4100	7600	3500	2800	1900
1906	4000	7800	3700	2800	1700
1907	4700
1908	4800	9100	3700	2700	1800
1910	4900	9000	.	.	.
1914	5300	7200	3100	1200	2100

* Dane dla okresu do 1885 r. zestawione na podstawie informacji zawartych w następujących materiałach: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa, t. I, 1880, s. 128, t. II, 1881, s. 791; t. IX, 1888, s. 195—196; t. XI, 1890, s. 862—864; t. XIII, 1895, s. 178; I. Gieysztorowa. A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526—1914*, Warszawa 1968, s. 303; S. Pazyra, *Studia z dziejów miast mazowieckich*, Lwów 1939, s. 395—399; *Tabela miast, wsi i osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w biurze Komtysji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, t. II, Warszawa 1827; W. Zająski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1867, s. 332—339; rok 1914 — na podstawie danych z akt: WAP-B, KGŁ ref. II 470, k. 177-208; pozostałe lata: TWSK, t. 6, 23, 26 i 38 — tablice.

Dane z lat 1808-1885 i z 1914 r. odnoszą się zapewne do ludności stałej, tj. zapisanej do księgi w chwili urodzenia. Wśród tej ludności było wielu nieobecnych, którzy chwilowo lub na stałe opuścili miejsce urodzenia i rejestracji do ksiąg ludności. Natomiast zawsze, we wszystkich niemal miejscowościach Królestwa Polskiego mieszkała tzw. ludność czasowa (niestała), która urodziła się na terenie innej jednostki administracyjnej i dlatego nie wchodziła do ksiąg ludności stałej. Dopiero po-

⁵ Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu (TWSK), t. 15, 26, 38.

tomstwo urodzone na danym terenie uzyskiwało status stałych mieszkańców i utrzymywało go do końca życia, nawet jeśli już w dzieciństwie na zawsze opuściło daną miejscowość. Dlatego za dane wiarygodniejsze można uznać tylko takie, które uwzględniają różne kategorie mieszkańców: stałych, nieobecnych i niestałych oraz informują ostatecznie o tzw. ludności obecnej (*nalicznoje nasielenije — na lico* itp.). Dane takie mamy tylko dla lat 1890-1910. Jako podstawę do oszacowania przybliżonej wielkości zaludnienia danej miejscowości przyjmujemy stan ludności tzw. obecnej, a nie ludności stałej zapisanej do ksiąg.

Szczuczyn był najmniejszym miastem gub. łomżyńskiej. Pod względem liczby mieszkańców wyprzedzały go nawet Kolno i Tykocin, a od schyłku XIX w. także osada Grajewo. Widoczna jest stangacja, a nawet regres Szczuczyna, Rajgrodu, Radziłowa i Wąsosza. Jedynie Grajewo było miejscowością niewątpliwie rozwijającą się. Od 1890 do 1905 r., a więc w okresie najburzliwszych przemian gospodarczych w Królestwie Polskim, polegających m.in. na przyspieszonej urbanizacji, ludność Szczuczyna i Wąsoszy nie wzrosła w ogóle, zaś ludność Rajgrodu zmalała o 3% i Radziłowa o 15%. W tym czasie ludność Grajewa wzrosła o 12%. Nawet Grajewo pozostawało daleko na uboczu dokonującego się rozwoju i pod względem przyrostu zaludnienia sytuacja jego była zbliżona do przeciętnej sytuacji w wsi w Królestwie Polskim, gdzie w ciągu 15 lat ludność wzrosła o 10-13%.

Wielkość poszczególnych wiosek była bardzo zróżnicowana. Spotykamy nawet nomenklatury o jednej zagrodzie i kilku lub kilkunastu mieszkańcach oraz wsie nie przekraczające 20 mieszkańców. Szczególnie duży ich odsetek występował w gminach Bełda, Ruda, Radziłów i Wąsosz (20-33%). Znajdujemy też wsie wielkie, jak np. Tajno, o liczbie 1300 mieszkańców (1914 r.), Klimaszewnica — 1200 mieszkańców, Wil-

Tabela 3

Struktura wielkości wsi w pow. szczuczynskim w 1914 r.*

Liczba mieszkańców wsi	Liczba wsi	% ogólnej liczby
Mniej niż 20	37	13
21- 50	20	8
51-100	40	15
101-200	74	28
201-500	80	30
Powyżej 500	15	6
Razem	266	100

* WAP-B, KGL ref. II 470, k. 177-208.

czewo — 800, Przechody i Grabowo — po 700 lub powyżej 600 mieszkańców, jak Niećkowo i Dybełka.

Jak już wspominaliśmy, przy obliczeniach ludności miast i osad nie można pomijać tzw. ludności niestałej. Choćby liczby niestałych mieszkańców danej miejscowości nie można utożsamiać z imigracją zarobkową, jednak w skali statystycznej odsetek tej ludności jest ważnym wskaźnikiem siły przyciągania danej miejscowości. Z tego punktu widzenia nie jest najważniejsze, czy ludzie przybyli z zamiarem osiedlenia się na

Tabela 4

Ludność niestała w 1890 i 1905 r *

Miejscowość	1890	1905
	% ogółu mieszkańców	
Miasto Szczuczyn	9,0	25,0
Gmina Szczuczyn	2,4	1,0
Osada Grajewo	22,6	22,0
Gmina Bogusze	5,2	5,0
Osada Rajgród	7,5	11,0
Gmina Bełda	1,1	7,0
Osada Radziłów	2,6	4,0
Gmina Radziłów	2,9	4,0
Osada Wąsosz	2,0	7,0
Gmina Wąsosz	1,4	4,0
Gmina Białaszewo	0,6	2,0
Gmina Grabowo	6,0	5,0
Gmina Pruska	0,3	4,0
Gmina Ruda	4,0	2,0

* TWSK, t. 6, 23 — tablice.

stałe, czy tylko pozostania przez pewien czas, tym bardziej, że takie zamiary nie zawsze bywają realizowane. Nie przypadkiem stosunkowo duża liczba mieszkańców niestałych przebywała na terenie Grajewa, a potem także Szczuczyna, który był ośrodkiem administracyjnym. W gub. łomżyńskiej nikły odsetek niestałych mieszkańców notowano w tych wszystkich miejscowościach, które najwyraźniej zamierały, jak Kolno lub Tykocin. Odsetek ten był natomiast duży w Łomży (24% w 1890 r. i 35% w 1905 r.). Była to zresztą ogólna prawidłowość w Królestwie: uprzemysłowione gminy Górnicza i Gzichów w Zagłębiu Dąbrowskim miały 59% i 47% niestałych mieszkańców w 1890 r., Łódź 52%, natomiast w miejscowościach małych, o charakterze rolniczym, mieszkańcy niestali stanowili znikomą część ludności.

Stan osiedli

Jakkolwiek w literaturze można napotkać częste utyskiwanie, że „niegdyś świetne” miasta omawianego regionu podupadły w XIX w., nie wydaje się jednak uzasadniony pogląd, że dokonał się jakiś zasadniczy, niekorzystny przełom w gospodarczej historii tych miast. Zarówno Wąsosz, Radziłów, Szczuczyn czy inne miasta gub. łomżyńskiej, nie należały nigdy do rozwiniętych ośrodków handlu i rzemiosła. Miały one raczej charakter lokalnych punktów związanych z gospodarką dworską i służących głównie drenażowi pieniędzy od okolicznego chłopstwa. Sens istnienia tych miast wyznaczały potrzeby folwarków. Wraz z upadkiem na poły naturalnej gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej oraz upadkiem szlachty jako dominującego ekonomicznie i politycznie stanu, nastąpił kres znaczenia takich miejscowości, jak Radziłów czy Szczuczyn.

Szczuczyn najszybciej rozwijał się w czasach pruskich, między 1795 a 1807 r., ponieważ znajdował się w zasięgu handlu prowadzonego między Warszawą a obszarami północno-wschodnimi Prus Nowo-Wschodnich. Jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego panowało w nim pewne ożywienie dzięki mieszczącej się tu podprefekturze i komorze celnej, ale już po 1815 r. miasto przestało odgrywać jakąkolwiek rolę ekonomiczną — bo i nie mogło jej odgrywać w warunkach całkowitej stagnacji stosunków społeczno-gospodarczych północno-wschodnich ziem polskich. Miasto było ubogie, z trudem dźwigało się po pożarze w 1858 r., który zniszczył 186 domów na 245 istniejących wtedy. Dopiero około 1890 r. stan budowli powrócił do punktu wyjściowego. Mimo że w latach dziewięćdziesiątych XIX w. w Królestwie Polskim notowano największą w dziejach koniunkturę budowlaną, to w Szczuczynie mniej niż 1/3 domów była murowana. W mieście w 1904 r. były 4 place i 17 ulic z 365 domami, w tym 262 drewnianymi. Szczuczyn nazywano „podstarzałym” i cichym miastem, ożywianym tylko przez to, że był siedzibą sądu⁶. Wiadomo przecież, że drobna szlachta, która dość licznie zamieszkiwała południową część powiatu, słynęła z pieniactwa. Do końca omawianego okresu nie troszczono się bardziej o wygląd miasta. Jeszcze w 1912 r. różni handlarze, jak np. kielbaśnicy, zajmowali samowolnie miejsca na placach i stawiali budy albo stragany, nie podlegające żadnemu nadzorowi sanitarnemu. Dopiero w tym właśnie roku magistrat Szczuczyna postanowił uporządkować trochę handel miejski i wyznaczył specjalne miejsce na

⁶ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 28, Kraków 1890 (Warszawa 1964), s. 7; A. Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 33; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, Warszawa 1890, s. 862-864; TWSK, t. 10, 21.

Tabela 5

Budynki mieszkalne w osadach i wsiach pow. szczuczyńskiego w 1890 r.*

Miejscowość	Liczba budynków mieszkalnych				ogółem	Liczba mieszkańców przypadająca na 1 budynek
	drewnianych	glinianych	murowanych			
			liczba	%		
Szczuczyn	71	—	142	67	213	19
Grajewo	232	10	45	16	287	23
Rajgród	224	3	41	15	268	13
Radziłów	201	—	2	1	203	16
Wąsosz	174	—	3	2	177	11
gminy:						
Bełda	488	—	7	2	495	10
Białaszewo	487	—	1	—	488	10
Bogusze	545	7	13	2	565	10
Grabowo	889	5	14	2	908	5
Pruska	427	—	4	1	431	9
Radziłów	353	—	15	4	370	7
Ruda	457	—	—	—	457	8
Szczuczyn	457	1	34	7	491	10
Wąsosz	180	—	15	8	195	11

* TWSK, t. 10 — tablice.

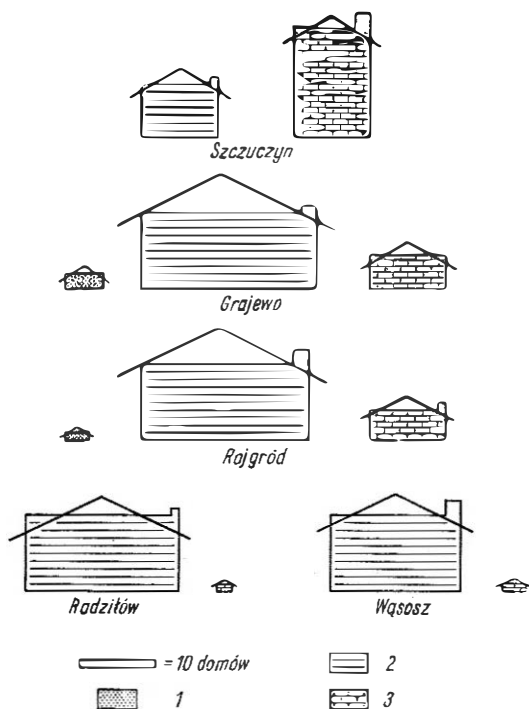
stragany, od których teraz postanowiono pobierać opłatę po 10 rubli rocznie. Zakazano sprzedaży pieczywa wprost na ławach i zarządcono, że budy mają mieć „przyjemny wygląd”, powinny być pomalowane, opatrzone w tabliczki z nazwiskami właścicieli itp.⁷

Grajewo konkurowało zwycięsko ze Szczuczynem pod względem liczby mieszkańców, jednak nie mając praw miejskich nie mogło konkurować zabudową i urządzeniami miejskimi. Nie miało własnego budżetu, z którego mogłoby czerpać na oświetlenie, sprzątanie ulic itp. W połowie XIX w. (1857 r.) zaledwie 5 budynków, na ogólną liczbę 95, było z cegły. Nawet kościół był drewniany⁸. Po zbudowaniu kolei i otwarciu w Grajewie stacji kolejowej, pocztowo-telegraficznej oraz komory celnej, zabudowa prawie podwoiła się (176 budynków w 1880 r.). Przystąpiono też

⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (WAP-B), Rząd Gubernialny Łomżyński (RGŁ) wydział administracyjny (w.a.), referat (ref.) I Miejski 58.

⁸ A. Połujański, o.c., s. 104; opis kościoła, inwentarza, majątku i najdrobniejszych sprzętów kościelnych i osobistych znajduje się w aktach WAP-B, Komisja Województwa Augustowskiego (KWA), 53, k. 68-79.

do wznoszenia nowych budynków sakralnych, a mianowicie kościoła katolickiego, cerkwi i ewangelickiego domu modlitwy. Ogólny stan miasta był jednak zły do końca omawianego okresu⁹. Trzecią co do wielkości osadą był Rajgród, dawny rynek na towary litewskie, szczególnie futra, które stąd rozchodziły się po Mazowszu. W XIX w. w Rajgrodzie Żydzi handlowali trochę rybami, zwłaszcza wędzonymi węgorzami i sielawami, poza tym już w połowie XIX w. najważniejszym zajęciem ludności stał się udział w kontrabandzie towarów pruskich. Około 1890 r. miasteczko miało siedzibę władz gminnych, murowany „gmach” poczty, który miał być najbardziej okazałym budynkiem w Rajgrodzie, aptekę, murowany budynek hotelowy oraz komendę straży pogranicznej. Jedni obserwatorzy stwierdzali, że Rajgród przedstawia się „dość nędznie”, inni wystawiali mu opinie bardzo pochlebne, choć zapewne niezbyt obiektywne. Na przykład anonimowy mieszkaniec miasteczka w korespondencji do „Ech Płockich i Łomżyńskich” określił je jako zamożne, całe brukowane, zabudowane „przyzwoitymi domkami”. „W lecie robi wrażenie większego mias-



4. Stan zabudowy miast i miasteczek w pow. szczuczynskim w 1890 r.
1. gliniane, 2. drewniane, 3. murowane

⁹ Słownik Geograficzny..., t. II, s. 791; W. Świątkowski, W dorzeczu Narwi, Warszawa 1927, s. 12, 14; „Echa” 1902, nr 883, s. 3; TWSK, t. 10.

ta i wcale nie [jest] podobne do naszych osad i miast mniejszych, biednych i cuchnących, przeciwnie, widoczny jest ład i postęp w drodze do porządku”¹⁰. Znacznie gorzej przedstawiały się Wąsosz i Radziłów. Zabudowa w nich była prawie wyłącznie drewniana, w dodatku dachy były kryte słomą. Zarówno zabudowa, jak i charakter zajęć ludności — jak się o tym jeszcze przekonamy — świadczyły o rolniczym charakterze tych osad. Różniły się one od wsi nieco większą liczbą sklepów, zwłaszcza z wyszynkiem. Można dodać, że zabudowa małomiasteczkowa była prawie wyłącznie parterowa, jedynie w Grajewie i w Szczuczynie znajdowało się parę budynków piętrowych, co odbija się na liczbie osób przypadających średnio na 1 budynek mieszkalny.

Narodowościowy, wyznaniowy i społeczny skład ludności

Statystykę narodowości Królestwa Polskiego w oparciu o kryteria językowe, sporządzono na podstawie spisu powszechnego w 1897 r. Materiał spisowy jest niedoskonały, ale pozwala na zorientowanie się w przybliżonym udziale poszczególnych grup narodowościowych w globalnej liczbie mieszkańców. Z danych zawartych w tabeli 6 widoczny jest przede wszystkim większy od przeciętnego odsetek Żydów wśród mieszkańców pow. szczuczyńskiego. Ani w powiecie, ani w gub. łomżyńskiej nie było większych skupisk ludności niemieckiej, jakie występowały na niektórych innych obszarach kraju, dlatego udział kategorii „inni” jest nie-

Tabela 6

Skład narodowościowy ludności w pow. szczuczyńskim, gub. łomżyńskiej i w Królestwie Polskim w 1897 r. (w odsetkach ogółu ludności)*

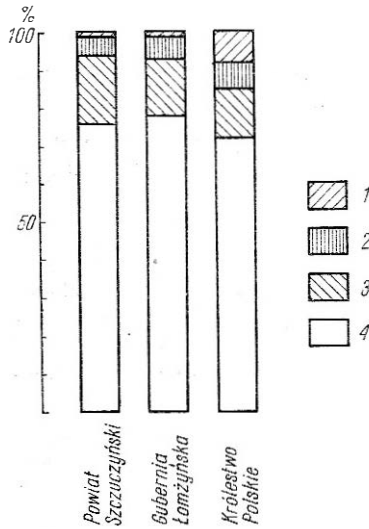
Narodowość	Pow. szczuczyński	Gub. łomżyńska	Przeciętnie w Królestwie Polskim
Polacy	76	77	72
Rosjanie	5	6	7
Żydzi	18	16	13
Inni	1	1	8
Razem	100	100	100

* A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski, Krajków 1915*, s. 46-49.

¹⁰ „Echa” 1902, nr 79, s. 3; por. także: *Słownik Geograficzny...*, t. IX, s. 495-496; A. Połujański, o.c., s. 106; W. Świątkowski, o.c., s. 12; W. Bogucki, o.c., s. 9; WAP-B, KWA 47, karta (k.) 3-6 (opis z 1820 r.).

znaczny. Mniejszy odsetek Rosjan jest także zrozumiały, ponieważ zależny on był od wielkości i znaczenia ośrodka administracyjnego.

Narodowości pokrywały się w zasadzie z wyznaniem. W Królestwie Polskim 95% Niemców było wyznania luterńskiego. Polacy w swej masie statystycznej byli prawie w stu procentach katolikami obrządku rzymskiego, zaś do ludności żydowskiej automatycznie zaliczano wszystkie osoby wyznania mojżeszowego. Skomplikowana sytuacja panowała jedynie wśród Litwinów i Białorusinów, jednakże na terenie pow. szczuczynskiego te grupy narodowościowe prawie nie występowały, dlatego możemy pominąć rozpatrywanie tej kwestii. Do ludności prawosławnej



5. Skład narodowościowy ludności w pow. szczuczynskim, gub. łomżyńskiej i w Królestwie Polskim w 1907 r. (w %)
1. Niemcy i inne, 2. Rosjanie, 3. Żydzi, 4. Polacy

na terenie badanego powiatu możemy zaliczyć Rosjan — urzędników oraz funkcjonariuszy policji, żandarmerii, straży pogranicznej itp. Najwięcej osób wyznających prawosławie było więc w miejscowościach, w których bardziej były rozwinięte odpowiednie urzędy i instytucje, np. w Szczuczynie w 1893 r. prawosławni stanowili 1,8% ogółu mieszkańców, w 1906 r. — 2,4% i w 1914 r. — 2,2%. W Grajewie do ludności prawosławnej zaliczali się także funkcjonariusze kolejowi i zapewne grupa kupców. W osadzie tej w 1893 r. ludność prawosławna wynosiła 5%, zaś w 1906 r. już 11%. W pozostałych osadach i na terenie gmin odsetek prawosławnych wynosił prawie bez zmian 0,3% ludności, tj. tyle, ile przeciętnie w całej gub. łomżyńskiej.

Do protestantów zaliczali się przede wszystkim niemieccy koloniści, którzy utworzyli pas osadnictwa w widłach Narwi i Wisły, sięgający aż

po granice gub. łomżyńskiej i suwalskiej. W pow. szczuczynskim najwięcej Niemców osiadło na terenie gminy Bogusze i w samym Grajewie oraz na terenie gminy Pruskiej. W Grajewie protestanci w 1893 r. stanowili 3⁰/₀ ludności, jednak odsetek ten zmniejszył się z czasem (2⁰/₀ w 1906 r. i 1⁰/₀ w 1914 r.). Było to związane z zahamowaniem dopływu imigrantów z terenów pruskich, jakie nastąpiło w połowie XIX w. i stopniowym roztapianiem się Niemców w ludności polskiej. W zasadzie Niemcy jednak przez cały czas zachowywali odrębność, jakkolwiek dobrze współżyli ze swymi sąsiadami innych narodowości. Między sobą mówili prawie wyłącznie po niemiecku, nawet wtedy jeśli pochodzili z od dawna osiadłych rodzin, przybyłych niegdyś z zaboru pruskiego lub Prus Wschodnich. O tradycji językowej i kulturalnej świadczy fakt, że ludzie młodzi znacznie gorzej znali język polski niż starzy, chociaż młodzi urodzili się już na terenie Królestwa Polskiego ¹¹.

Najistotniejsze, z punktu widzenia stosunków społecznych, pozostają więc proporcje między katolicką ludnością polską i ludnością żydowską.

Tabela 7

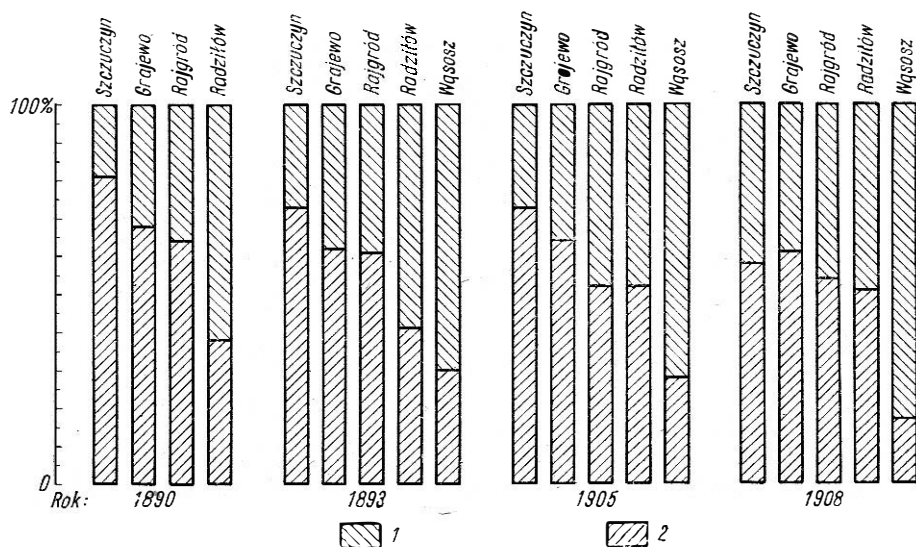
Procentowy udział Żydów w ogólnej liczbie mieszkańców pow. szczuczynskiego w końcu XIX i na początku XX w. *

Miejscowość	1890 r.	1893 r.	1905 r.	1906 r.	1908 r.	1914 r.
Szczuczyn	81	73	73	58	58	69
Grajewo	68	62	64	62	61	70
Rajgród	64	61	52	54	54	50
Radziłów	38	41	52	54	51	55
Wąsosz	.	30	28	29	17	23
gminy:						
Bełda	3	1,7	2	.	.	0,5
Białaszewo	3	.	1,7	.	.	1,2
Bogusze	0,3	0,4	0,3	.	.	1,2
Grabowo	0,4	0,8	0,6	.	.	—
Pruska	3	2,8	2	.	.	2
Radziłów	2	0,7	1,2	.	.	0,3
Ruda	4	2,3	2,5	.	.	1
Szczuczyn	3	3,6	2,7	3,5	.	3,5
Wąsosz	1	1,6	1	.	.	1,5

* TWSK, t. 6, 11, 23, 26, 38 — tablice; WAP-B, KGŁ, ref. II 470, k. 177-208.

¹¹ H. Wiercieński, *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska” 1908, t. III, z. 2, s. 211, 216-218; TWSK t. 11, 26; WAP-B, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego (KGŁ), ref. II, 470, k. 177-208; w aktach urzędowych znajduje się jeszcze jedno zestawienie ludności za 1914 r. (KGŁ, ref. II, 483 at, k. 31-36), ale musieliśmy je uznać za błędne.

Ta ostatnia dominowała w miastach (miastami nazywamy tu także zdegradowane od rzędu osad miejscowości) i w niewielkim stopniu zamieszkiwała wsie. Jedynie w gminie Szczuczyn odsetek ludności żydowskiej był nieco większy niż przeciętnie na wsi. Ludność żydowska zaczęła napływać silniej po 1815 r., chociaż w niektórych miejscowościach, jak np. w Wąsoszu do 1890 r., długo jeszcze nie było w ogóle Żydów. Prześladowania Żydów przez władze carskie w Rosji spowodowały przesuwanie się ich w kierunku zachodnim i przekraczanie granicy Królestwa Polskiego. Suwalszczyzna była więc pierwszym etapem wzmożonego osadnictwa żydowskiego, które stąd zaczęło przesuwać się na zachód, w kierunku centralnych regionów kraju.



6. Procentowy udział ludności żydowskiej w ogólnej liczbie mieszkańców miast i miasteczek pow. szczuczynskiego, na przełomie XIX i XX w.

1. Chrześcijaństwo, 2. Żydzi

Płynność kryteriów i niezgodność pojęć utrudnia badanie struktury społecznej ludności. Twórcy źródeł, z których dzisiaj korzystamy, nie interesowali się na ogół tym, co dzisiaj stanowi przedmiot naszych dociekań. Aż do I wojny światowej w materiałach statystycznych przeważa grupowanie ludności według stanów. Oprócz duchownych, funkcjonariuszy i wojska wyróżniano stan szlachecki, chłopski i mieszczański. Podział ten niewiele daje, ponieważ do stanu chłopskiego zaliczano ludzi rozmaitych profesji nierolniczych, jak np. niektórych rzemieślników i większość robotników fabrycznych. Ponadto, brano pod uwagę przynależność stanową ojca, co daje przesunięcie informacji o jedno pokolenie wstecz. Przypisanie do

Tabela 8

Skład społeczny ludności pow. szczuczyńskiego w 1914 r. ^a

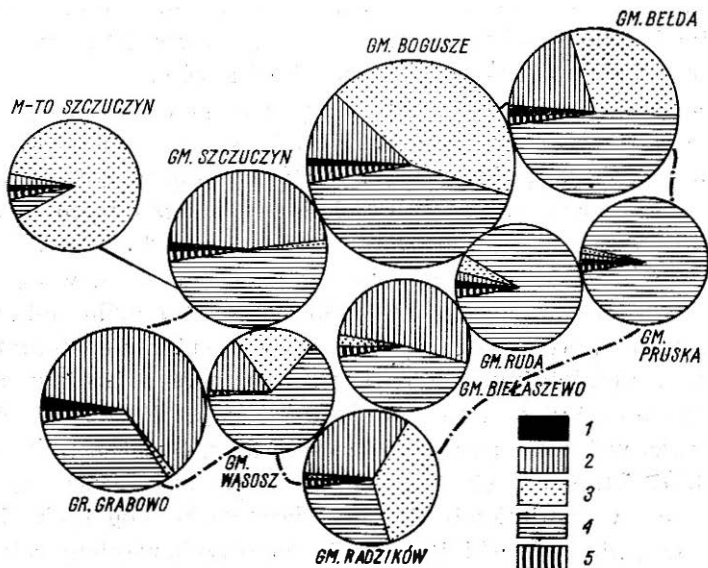
Gmina	Szlachta dziedziczna i osobista		Drobna szlachta		Mieszczanie ^b		Chłopi ^c		Duchowni, emeryci, niżsi urzędnicy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Miasto Szczuczyn	90	1	140	2	5 720	90	290	5	140	2	6 380	100
Bełda	50	1	2 380	21	3 200	28	5 520	49	80	1	11 230	100
Bielaszewo	180	2,5	3 360	52	—	—	2 810	43	190	2,5	6 540	100
Bogusze	100	1	1 700	11	6 760	43	6 610	42	500	3	15 670	100
Grabowo	150	1,5	7 310	63	60	0,5	3 900	33	180	2	11 600	100
Pruska	20	— ^d	30	— ^d	30	— ^d	5 610	96	120	2	5 810	100
Radziłów	50	1	2 620	33	2 970	37	2 260	28	40	1	7 940	100
Ruda	20	1	140	2	280	5	5 510	90	150	2	6 100	100
Szczuczyn	50	1	4 840	47	60	1	5 100	49	240	2	10 290	100
Wąsosz	10	—	1 010	16	1 290	21	3 760	62	50	1	6 120	100
Razem	720	1	23 530	27	20 370	23	41 370	47	1 690	2	87 680	100

a WAB-B, KGŁ ref. II, 483 at, k. 31-36.

b Zaliczyliśmy tutaj wyodrębnionych w źródle kupców (ogółem 170 osób). Są to osoby posiadające papiery gildii kupieckiej. Najliczniej występują w gm. Bogusze (około 230 kupców), poza tym wymieniono ich w Szczuczynie (30 osób) i Radziłowie.

c W kategorii tej znajduje się liczba 4790 kolonistów, tj. 5% ogółu ludności powiatu. Koloniści zamieszkiwali wyłącznie gminy Pruska i Wąsosz. W gm. pruskiej było ich 3830, tj. 2/3 ogólnej liczby chłopów i 62% ludności gminy, w gm. Wąsosz — 1170, tj. 1/3 chłopstwa i 20% ogółu ludności gminy.

d Łącznie 2%.



7. Liczba i skład ludności w pow. szczuczyńskim w 1914 r.
1. ziemianie, 2. drobna szlachta, 3. mieszczenie, 4. chłopci, 5. inni.

stanu chłopskiego wynikało nie tyle z kryteriów zawodowych i społecznych, ile z kryteriów czysto formalnych i nie mających większego znaczenia: do chłopstwa zaliczano mieszkańców gmin, zaś do mieszczan — mieszkańców tych miejscowości, które miały prawa miejskie. Wśród mieszczan możemy przeto znaleźć najwięcej osób trudniących się rolnictwem wyłącznie lub dodatkowo. Zamieszanie wprowadza ponadto fakt, że czasami za mieszczan uważano tylko tych mieszkańców miast, którzy mieli tutaj swoje nieruchomości (choćby to była wiejska zagroda). Stosunkowo najlepsze dane zawiera wykaz z 1914 r., sporządzony zapewne dla celów mobilizacyjnych (tab. 8).

Szlachta wylegitymowana stanowiła niewielki odsetek ludności. Natomiast w pow. szczuczyńskim spotykamy jeszcze sporą grupę drobnej szlachty, tak charakterystycznej dla północnego Mazowsza i Podlasia. Szczególnie dużo było jej w gminach Grabowo i Białaszewo. Gmina Ruda stanowiła teren wybitnie „chłopski”. Koloniści, w dużej mierze przybysze z Prus, osiedlili się w dwóch zwartych grupach na terenach gmin Pruskiej i Wąsosz. Niczego nowego nie dowiadujemy się na podstawie rubryki „mieszczanstwo”, do którego zaliczono automatycznie wszystkich mieszkańców osad miejskich. W pow. szczuczyńskim z rolnictwa utrzymywało się więc około 75% ludności — licząc bardzo ostrożnie. Jeśli przyjmiemy, że co najmniej połowa ludności osad, czyli pra-

wie cała ludność chrześcijańska zaliczana do mieszczan, trudniła się uprawą ziemi, wtedy ludność utrzymująca się z rolnictwa w pow. szczuczyńskim wzrosła do 88⁰/₀-90⁰/₀ ogółu mieszkańców.

Ludności wsi możemy przyrzeć się jeszcze pod nieco innym kątem, a to dzięki zainteresowaniu, jakie wzbudziła sprawa położenia chłopstwa w związku z nasilającą się w końcu XIX w. emigracją¹². W 1890 r. we wsiach pow. szczuczyńskiego było około 4400 bezrolnych mieszkańców gmin wiejskich, poza tym 160 dzierżawców i zagrodników, którzy razem stanowili 10,6⁰/₀ ludności wsi (liczymy tu osoby głównie wraz z rodzinami). Wśród bezrolnych około 1600 osób (36⁰/₀) stanowiła ludność niestała, co jeszcze raz potwierdza wagę i wartość wyróżniania takiej kategorii statystycznej. Pamiętajmy, że poza Szczuczynem i Grajewem, odsetek ludności niestałej był w powiecie bardzo mały. Najwięcej bezrolnych wśród ludności wsi notowano w gminach Pruska (16,7⁰/₀), Bogusze (16,1⁰/₀) i Bełda (16⁰/₀). Tłumaczy się to z jednej strony możliwościami najmu do prac polowych w majątkach i gospodarstwach bogatych kolonistów (zwłaszcza w gminie Pruskiej), a także zapotrzebowaniem rąk do pracy w lasach skarbowych. Niemalże znaczenie musiała mieć atrakcyjność gmin Bełda i Bogusze, spowodowana ich przygranicznym położeniem. W pozostałych gminach ludność stanowiła znacznie mniejszą część ogółu ludności. Najmniej bezrolnych było w mieszanej, chłopsko-drobnoszlacheckiej gminie Białaszewo (3,4⁰/₀). We wsiach całej gub. łomżyńskiej bezrolni stanowili przeciętnie 8,5⁰/₀, a w Królestwie Polskim — 13,5⁰/₀ ogółu mieszkańców. Wymienione trzy gminy: Pruska, Bełda i Bogusze zajmowały więc pozycje wyjątkowe, choć daleko im było do stopnia proletaryzacji, charakterystycznego dla gub. płockiej lub okolic podwarszawskich.

Ludność bezrolna pow. szczuczyńskiego składała się z następujących kategorii zawodowych: robotników folwarcznych (45⁰/₀), robotników chłopskich (3,5⁰/₀) oraz tzw. robotników dniówkowych (43⁰/₀), zatrudnianych dorywczo, nie na stałe. Najmowano ich do prac rolnych zarówno na folwarkach, jak i w gospodarstwach chłopskich, a także do pracy poza rolnictwem — w zakładach przemysłowych położonych na wsi, w rzemiośle, przy transporcie lub wyrębie lasów itd. Oprócz tego wyróżniano wśród bezrolnych rzemieślników (6⁰/₀), do których zaliczano zapewne wyłącznie właścicieli warsztatów (bez terminatorów lub czeladników), wreszcie kupców i przedstawicieli innych zawodów (2,5⁰/₀). Robotnicy chłopscy byli notowani tylko w gminach Bełda i Bogusze, w innych gminach nie było ich. Rzemieślników było najwięcej w gminach Grabowo, Ruda, Prus-

¹² Odpowiednie dane zostały opublikowane przez Warszawski Komitet Statystyczny, TWSK, t. 14.

Tabela 9

Udział liczby robotników folwarcznych i dniówkowych w ogólnej liczbie ludności bezrolnej pow. szczuczyńskiego w 1890 r.*

Gminy	Robotnicy		Pozostałe kategorie ludności bezrolnej	Razem
	stali folwarczni	dniówkowi		
Bełda	48	36	14	100
Białaszewo	40	59	1	100
Bogusze	43	48	9	100
Grabowo	53	35	12	100
Pruska	40	54	6	100
Radziłów	44	53	3	100
Ruda	—	63	37	100
Szczuczyn	80	20	—	100
Wąsosz	63	33	4	100
Srednio w powiecie	45	43	12	100
Srednio w gub. łomżyńskiej	42	44	14	100
Srednio w Królestwie Polskim	44	38	18	100

* TWSK, t. 14 — tablice.

ka i Bogusze. Dokładniejsze proporcje między liczbą stałych robotników folwarcznych i tzw. robotników dniówkowych przedstawia tabela 9. Dodajmy, że w pow. szczuczyńskim nie zanotowano wśród bezrolnych występowania robotników fabrycznych. Brak przemysłu powodował, że na przełomie XIX i XX w. liczba osób zatrudnionych w garbarniach, gorzelniach, młynach i innych drobnych wytwórniach wahała się zaledwie w granicach 300-400 osób, z czego około 50 pracowało w Szczuczynie i tyle samo w Grajewie i Rajgrodzie¹³. Zakłady położone na wsi należały na ogół do poszczególnych majątków ziemskich i jest prawdopodobne, że zatrudnionych tam ludzi zaliczano do stałych robotników folwarcznych.

W miastach i osadach ludność trudniła się handlem, wyszynkiem, drobnym rzemiosłem i różnego rodzaju usługami. Była to domena działalności żydów, chrześcijanie byli na ogół mieszczanami-rolnikami. Ta ostatnia kategoria ludności była liczna nawet w powiatowym mieście

¹³ Źródła do dziejów klasy robotniczej w Królestwie Polskim, pod red. N. Gąsiorowskiej, t. I, Warszawa 1962, cz. 1, s. 34-38, t. III, cz. 1, s. 194-205.

Szczuczynie. Sklepy i kramy musiały być bardzo nędzne, skoro miejscowości liczące od 2 tys. do 3 tys. mieszkańców miały po kilkadziesiąt szynków i sklepów. Przeciętnie jeden taki sklepik obsługiwał około 140-150 mieszkańców, licząc całą ludność wraz z dziećmi.

W miasteczkach pow. szczuczyńskiego brak było warunków do tworzenia się grup inteligencji. Jedyne w Szczuczynie mieszkało liczniejsze grono urzędników i oficerów, było ono jednak izolowane, bowiem składało się z Rosjan. Ta inteligencja była narodowo obca i reprezentowała państwo okupujące kraj. Rusyfikacja administracji państwowej i kolei powodowała, że polscy urzędnicy lub inni przedstawiciele inteligencji byli nieliczni. W Szczuczynie takie grono składało się z kilku lub kilkunastu osób, do których można zaliczyć rejentów, dwóch sędziów, inspektora podatkowego, dwóch lekarzy, aptekarza i proboszcza. Księża parafii takich, jak Wąsosz lub Radziłów, zbliżeni byli raczej do ludności wiejskiej¹⁴. W całym powiecie w 1914 r. było 15 kościołów i kaplic rzymsko-katolickich, 5 cerkwi prawosławnych i 2 protestanckie domy modlitwy. Kler odgrywał więc znacznie większą rolę niż np. nauczyciele, bowiem pod względem liczby osób kler i nauczycielstwo stanowiły jednakowe grupy.

Ciekawym, ale niezbadanym dotąd zagadnieniem jest społeczna i ekonomiczna rola stacjonującego wojska. W Grajewie były dwa pułki kawalerii i 8 Brygada Straży Pogranicznej¹⁵. Żołnierze z pewnością stanowili klientelę szynków, stykali się poza służbą z miejscową ludnością głównie na polu gospodarczym. Istnieją dowody, że inne kontakty były na ogół nieprzyjazne.

Rolnictwo

Jak widać z przytaczanych przykładów, pow. szczuczyński był terenem rolniczym, w którym od 75% do 95% ludności utrzymywało się z uprawy ziemi. Właściwe chłopstwo stanowiło jednak tylko od 30% do 50% ogółu mieszkańców, liczna bowiem była grupa drobnej szlachty, która pod względem ekonomicznym niewiele różniła się od chłopstwa. Dotychczas interesowały nas grupy społeczne i ich udział w całej ludności powiatu, teraz spróbujemy zanalizować podział własności ziemskiej.

Ziemia skarbowa zajmowała stosunkowo dużą przestrzeń w gminach

¹⁴ Pośrednim tego dowodem mogą być inwentarze mienia zmarłych księży, które można znaleźć w aktach WAP-B, KWA 60, k. 87-91 i inne. Drobiazgowo opisywane przedmioty codziennego użytku, książki itp. ukazują nam styl życia proboszczów wiejskich parafii.

¹⁵ WAP-B, KGŁ ref. 483 at, k. 31-36.

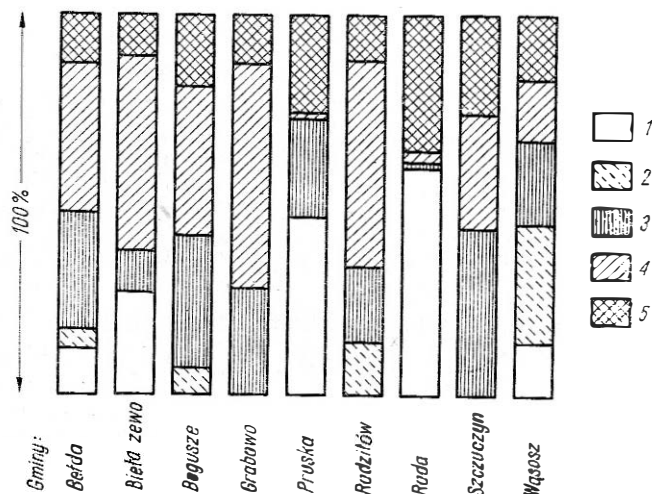
Tabela 10

Własność rolna w pow. szczuczyńskim w 1894 r. *

Gmina	% ogólnego areалу ziemi w posiadaniu					Razem
	skarbu	osad	ziemiań- stwa	drobnej szlachty	chłopów	
Belda	12	5	31	39	13	100
Białaszewo	27	—	11	51	11	100
Bogusze	—	7	33	39	19	100
Grabowo	—	—	28	59	13	100
Pruska	47	—	26	1	26	100
Radziłów	—	14	20	54	12	100
Ruda	60	—	1	3	36	100
Szczuczyn	—	—	44	30	26	100
Wąsosz	14	31	22	16	17	100

* TWSK, t. 15 — tablice. W Szczuczynie grunty w 100% należały do miasta. Nie wzięliśmy pod uwagę ziemi kościołów, towarzystw dobroczynnych i szkół. Ziemia kościelna w powiecie zajmowała 82 ha, ziemia towarzystw dobroczynnych — 4 ha i ziemia szkół — 35 ha.

Ruda i Pruska, ziemia dworska — w gminie Szczuczyn. Własność ta, podobnie jak własność drobnej szlachty, występowała dość równomiernie, z wyjątkiem gminy Ruda, bowiem ta gmina miała charakter czysto chłopski, jeśli nie liczyć ziemi państwowej (głównie lasów). Drobnej szlachty nie było także w gminie Pruskiej. Z punktu widzenia własności chłop-



8. Struktura własności rolnej w gminach pow. szczuczyńskiego w 1894 r. (procentowy udział poszczególnych typów własności w ogólnym areale ziemi) ziemia należąca do: 1. skarbu, 2. osad, 3. ziemiaństwa, 4. drobnej szlachty, 5. chłopów

skiej, gminy można podzielić na dwie grupy: o większym udziale tej własności (Ruda, Szczuczyn, Pruska) i o mniejszym udziale (pozostałe gminy). Różnice nie były jednak wielkie i w dalszym ciągu będziemy operować liczbami przeciętnymi dla całego powiatu.

Tylko własność drobnoszlachecka zwiększała stopniowo swój stan posiadania. Ziemia dworska wykazywała tendencję do kurczenia się, zaś własność chłopska — mimo wahań — utrzymywała się na tym samym

Tabela 11

Wzajemne proporcje między ziemią chłopską, drobnoszlachecką i dworską w pow. szczuczyńskim w 1894 r. *

Rok	Ziemia chłopów	Ziemia drobnej szlachty	Ziemia dworska	Razem
Powiat szczuczyński				
1890	30	30	31	100
1894	26	42	32	100
1904	30	45	25	100
1907	28	45	27	100
1909	29	46	25	100
gubernia łomżyńska				
1890	37	31.5	31.5	100
1894	35	39	26	100
1904	37	39	24	100
1907	36	44	20	100
1909	36	46	18	100

* Na podstawie TWSK, t. 10, 15, 21 i 38 — tablice. Przyjeliśmy za 100 ziemię dworską, drobnoszlachecką i chłopską, abstrahując od innych kategorii własności.

poziomie. Wiemy, że drobna szlachta brała żywy udział w ruchu parcelacyjnym i z tym faktem należy wiązać wykazany tu wzrost areалу ziemi do niej należącej¹⁶.

Wielka własność była reprezentowana przez mniej niż 2% ludności, ale zajmowała początkowo 1/3, później 1/5 całej ziemi. Była to na ogół

¹⁶ W. Smoleński, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim*, [w:] *Pisma*, t. I, Kraków 1901; T. Łuniewski, *Drobna szlachta. Przyczynek do poglądu na stan ekonomiczny i potrzeby własności rolnej*, Warszawa 1892; T. Ruppertowa, *O szlachcie drobnej, inaczej cząstkowej*, „Wisła” 1888, t. II, s. 754-761; K. Junosza (Szaniawski), *Buda na karczunku. Powieść z życia szlachty zagonowej*, Warszawa 1897; W. Świątkowski, o.c.

własność średniej szlachty: znane jest w zasadzie tylko jedno wielkie latyfundium na tych terenach, które w latach siedemdziesiątych XIX w. składało się z dóbr Kurejwa, Miecze i Rydzewo, ale dość szybko uległo podziałowi na dwa mniejsze zespoły (Kurejwa-Miecze i Rydzewo), te zaś także ograniczały raczej swój stan posiadania¹⁷. Około 1890 r. do największych majątków zaliczano dobra Grajewa, składające się z czterech

Tabela 12

Wielka własność ziemiska w pow. szczuczyńskim w 1914 r. *

Kategoria wielkości majątku (w ha)	Majątki		Areał ziemi	
	liczba	%	liczba	%
34— 150	6	11	640	2
151— 300	8	16	1 810	16
301— 500	17	33	6 520	21
501—1000	9	18	6 140	20
1001—2100	11	22	15 640	51
Razem	51	100	30 750	100

* Na podstawie: WAP-B, KGL ref. II 483 at. k. 31-36.

folwarków. Na drugim miejscu stawiano wymienione już dobra Kurejwa-Miecze. Poza tym w pow. szczuczyńskim istniały już tylko pojedyncze folwarki, a wśród nich największe: Ławsk, Słucz, Lachowo, Pruska, Gubernia i Kumelsk. Majątki te miały po 1000-3500 morgów (560-2000 ha)¹⁸. W 1914 r. najliczniejsze były majątki w granicach 300-500 ha, ale najwięcej ziemi należało do majątków o areale ziemi 1000-2100 ha. Największy majątek miał 2100 ha ziemi.

Z punktu widzenia ekonomicznego własność drobnej szlachty nie różniła się prawie wcale ani wielkością, ani sposobem gospodarowania od własności chłopskiej; duże różnice występowały pod względem społecznej natury tej własności: w tradycji, obyczajach, świadomości itd. Wprawdzie oblicza się, że jedno średnie gospodarstwo drobnoszlacheckie było dwa razy większe od jednego gospodarstwa chłopskiego, ale pamiętajmy, że obliczana tu była po prostu średnia arytmetyczna, która w wypadku istnienia dużych rozpiętości zniekształca obraz i nie informuje o typie do-

¹⁷ K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871-1914*, Warszawa 1966, s. 95.

¹⁸ W. Bogucki, o.c., s. 12.

Tabela 13

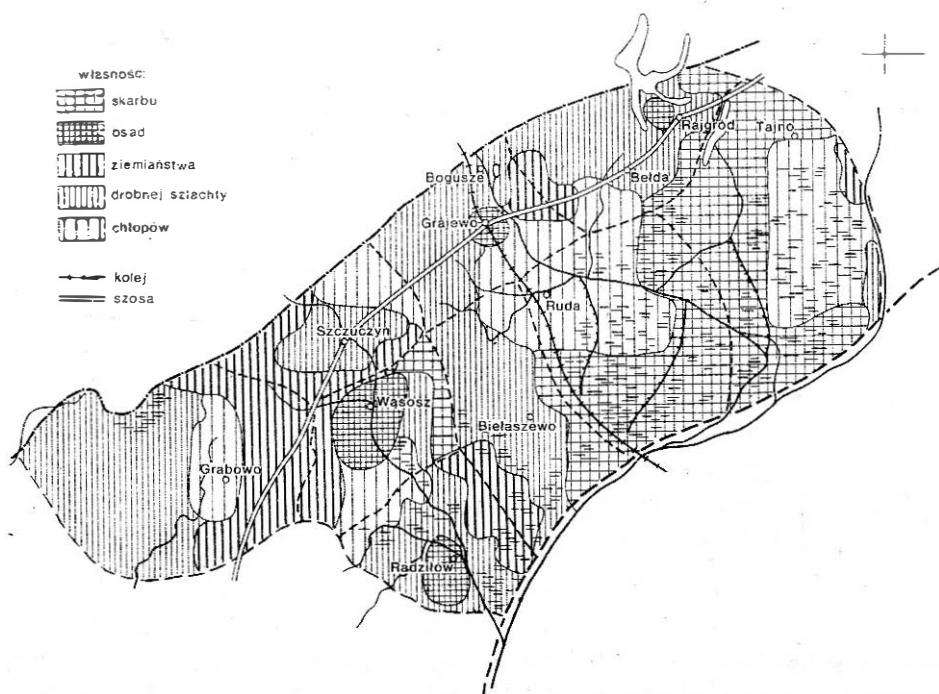
Ziemia drobnej szlachty w pow. szczuczyńskim, w gub. łomżyńskiej i w Królestwie Polskim w 1904 r. *

Kategoria wielkości gospodarstw (w ha)	pow. szczuczyński		gub. łomżyńska		Królestwo Polskie	
	liczba gospodarstw w %	areal ziemi w %	liczba gospodarstw %	areal ziemi %	liczba gospodarstw %	areal ziemi %
Poniżej 1,46	7	0,2	8	0,5	7	0,5
1,47— 5,0	10	1,3	15	1,5	16	1,5
5,1 — 8,7	17	5,0	13	10,0	25	11,0
8,8 —14,6	15	7,5	20	14,0	19	14,0
14,7 —29,2	23	20,0	20	29,0	19	27,0
Powyżej 29,2	28	66,0	14	44,0	14	45,0
Razem	100	100,0	100	100,0	100	100,0

* TWSK, t. 21 — tablice. W materiałach statystycznych areal ziemi podawany jest w dziesiątkach rosyjskich, dlatego przeliczając je na hektary nie mogliśmy przyjąć bardziej uproszczonego grupowania.

minującym¹⁹. Na podstawie danych z tabeli 9 widzimy, że pow. szczuczyński odbiegał od pozostałych terenów guberni i Królestwa Polskiego pod względem struktury wielkości gospodarstw drobnoszlacheckich. Zarówno w gub. łomżyńskiej, jak i przeciętnie w Królestwie Polskim (w praktyce idzie o Podlasie i Mazowsze, tj. tereny położone w guberniach płockiej, łomżyńskiej i siedleckiej) najwięcej było gospodarstw drobnoszlacheckich o powierzchni 5-30 ha, natomiast w pow. szczuczyńskim — o powierzchni powyżej 15 ha. Stosunkowo dużo ziemi zajmowały gospodarstwa duże, o powierzchni powyżej 30 ha (a właściwie od 29,2 ha), a mianowicie 66⁰/₀ arealu własności należącej do szlachty zagrodowej. Tymczasem w gub. łomżyńskiej i przeciętnie w Królestwie Polskim ta kategoria własności zajmowała tylko około 45⁰/₀ ziemi. Zarazem jednak w pow. szczuczyńskim mniejsze było zróżnicowanie własności, mniej była liczna kategoria gospodarstw najmniejszych (przy tej samej, co w gub. łomżyńskiej i w Królestwie, względnej wielkości ziemi). Widoczne to się staje po obliczeniu współczynnika koncentracji, który wynosił dla pow. szczuczyńskiego 0,46, dla gub. łomżyńskiej i Królestwa Polskiego — 0,49.

¹⁹ M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne, a współczesne przemiany*, Warszawa—Wrocław, Kraków 1966, s. 155-156.



9. Schematyczna mapa występowania typów własności rolnej w gminach pow. szczuczyńskiego w końcu XIX w.

Współczynnik koncentracji tego rzędu, to znaczy mniejszy niż 0,50, wskazuje na względny brak procesu koncentracji i rozwarstwienia, rozumianego jako wypłukiwanie grup średnich i wzrost liczebny grup małych, przy zmniejszającym się udziale ziemi tych grup, a zwiększającym się udziale ziemi należącej do grupy gospodarstw dużych.

Obliczenia współczynnika koncentracji w poszczególnych gminach wykazały, że największy był on w gminie Bogusze (0,60), Ruda (0,74 — ale przy minimalnej liczbie gospodarstw drobnoszlacheckich), Wąsosz (0,58) i Radziłów (0,52). Biorąc pod uwagę przeciętną wielkość gospodarstw, w pow. szczuczyńskim najbardziej typowe były duże gospodarstwa drobnoszlacheckie, w gub. łomżyńskiej — średnie (około 15 ha), a przeciętnie w Królestwie Polskim nieco mniejsze — o areale 10 ha. Trudno jednak kusić się o dalej idącą interpretację tych danych bez bardziej pogłębionej analizy historii gospodarki rolnej regionu. Przeprowadzone tu obliczenia mają charakter wstępny.

Po reformie uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim wystąpiło ostrzej zjawisko rozdrabniania gospodarstw chłopskich. Natomiast pozostaje

sprawą dyskusyjną, czy dokonywał się — i jak szybko — proces rozwarstwiania wsi.

Duże zwiększenie się liczby gospodarstw największych nie świadczy o koncentracji lub rozwarstwieniu, zwłaszcza, jeśli jednocześnie wzrasta liczba gospodarstw średnich, a maleje liczba gospodarstw najdrobniejszych. Aby z uzasadnieniem mówić o procesie koncentracji, trzeba porów-

Tabela 14

Procent zwiększenia się (+) lub zmniejszenia (-) liczby gospodarstw chłopskich objętych uwłaszczeniem w latach 1889-1899 *

Kategoria wielkości gospodarstw (w ha)	Pow. szczuczyński	Gub. łomżyńska	Królestwo Polskie
Do 2,2 ha	-10	-22	-17
2,3-17 ha	+14	+14	+32
Powyżej 17 ha	+43	+42	+31

* TWSK, t. 7 — tablice.

nać ze sobą dwa czynniki: procentowy udział gospodarstw o różnej powierzchni oraz procentowy udział areалу ziemi na te gospodarstwa przypadającego. Podamy tu wyniki obliczeń, przeprowadzonych na podstawie danych Warszawskiego Komitetu Statystycznego za 1904 r.²⁰ Nie możemy, niestety, przeprowadzić podobnych badań dla innego okresu i porównać, jakie zmiany dokonywały się w pow. szczuczyńskim, a najważniejsze byłoby właśnie prześledzenie procesu rozwojowego. Bez tego nie będziemy wiedzieli o tym, jaka była tendencja przeobrażeń ekonomicznych wsi. Tak jak robiliśmy to poprzednio, ograniczymy się do przedstawienia ostatecznych wyników, bez podawania liczb absolutnych. Znajdują się one w źródle drukowanym, a więc stosunkowo łatwo dostępnym dla zainteresowanych.

Widzimy, że najbardziej typowym gospodarstwem chłopskim w pow. szczuczyńskim było gospodarstwo o powierzchni wynoszącej około 15 ha, natomiast w gub. łomżyńskiej i przeciętnie w Królestwie Polskim — gospodarstwo o powierzchni mniejszej niż 10 ha. Mamy więc do czynienia z dużą (pod względem ilości ziemi) własnością chłopską, co jednak nie oznacza, że była to własność kapitalistyczna. Tak jak nie wynika stąd jeszcze, że wieś podlegała kapitalistycznym procesom koncentracji. Miara koncentracji w pow. szczuczyńskim wynosi 0,46 dla gospodarstw nadziało-

²⁰ TWSK, t. 21.

Tabela 15

Struktura wielkości gospodarstw chłopskich w 1904 r.*

Kategoria wielkości gospodarstw (w ha)	Pow. szczuczyński		Gub. łomżyńska		Królestwo Polskie	
	liczba gospodarstw %	areał ziemi %	liczba gospodarstw %	areał ziemi %	liczba gospodarstw %	areał ziemi %
1. Gospodarstwa nadziałowe						
Poniżej 1,46	13	1	11	1	10	1
1,47— 5,0	19	4	23	8	24	8
5,1 — 8,7	20	12	29	22	38	33
8,8 —14,6	17	18	21	27	17	24
14,7 —29,2	27	51	14	32	9	24
Powyżej 29,2	4	14	2	10	2	10
Razem	100	100	100	100	100	100
2. Gospodarstwa kupione przez chłopów po 1864 r.						
Poniżej 1,56	9	1	16	2	9	1
1,47— 5,0	47	22	32	15	30	13
5,1 — 8,7	23	22	30	25	37	33
8,8 —14,6	13	23	12	21	15	23
14,7 —29,2	6	23	8	22	7	19
Powyżej 29,2	2	12	2	12	2	11
Razem	100	100	100	100	100	100
3. Własność chłopska ogółem						
Poniżej 1,46	13	1	12	1	10	1
1,47— 5,0	20	5	24	9	25	9
5,1 — 8,7	20	12	29	22	39	33
8,8 —14,6	18	19	19	27	16	24
14,7 —29,2	25	49	13	31	8	23
Powyżej 29,2	4	14	3	10	2	10
Razem	100	100	100	100	100	100

* TWSK, t. 21 — tablice.

wych, 0,40 dla ziemi okupowanej w ciągu 30 lat po reformie uwłaszczeniowej i 0,45 przeciętnie dla całej własności chłopskiej. Analogiczny wskaźnik dla gub. łomżyńskiej i Królestwa Polskiego jest trochę niższy dla gospodarstw nadziałowych (0,42 jednakowo w Królestwie i w gub. łomżyńskiej), natomiast nieco wyższy dla gospodarstw kupionych (0,45

w gub. łomżyńskiej, 0,43 w Królestwie). Wśród gmin największy wskaźnik w grupie gospodarstw nadziałowych miała gmina Białaszewo i Grabowo (0,48). Natomiast „najbogatsze” były gminy Ruda i Pruska, tutaj też dokupywano większe niż na pozostałych terenach gospodarstwa. Gospodarstwa dokupione miały areal 5-15 ha, podczas gdy w innych gminach powiatu dokupywano po 5-9 ha. W niektórych gminach kupowano najwyraźniej identyczne działki parcelacyjne. np. w gminie Radziłów cała ziemia dokupiona mieściła się w granicach 1,5-5 ha, w gminach Grabowo, Ruda i Szczuczyn — w granicach 1,5-9 ha.

Stosunkowo najwięcej ziemi zakupiono w gminach Belda i Bogusze. Ogółem jednak zarówno w powiecie, jak i w całej guberni, ruch nabywczy wśród chłopów był niewielki w porównaniu z sytuacją panującą na innych obszarach Królestwa. Z wyjątkiem gmin Belda i Pruska, ziemię kupowali chłopi-gospodarze, zaokrąglając swoją własność. Warto dodać, że w pow. szczuczyńskim większa niż przeciętnie liczba chłopów korzystała z serwitutów. Na przykład w 1890 r. z serwitutów leśnych korzystało 46% gospodarstw, z pastwiskowych 51% gospodarstw, gdy tymczasem w gub. łomżyńskiej odsetek ten wynosił 31% (serwituty leśne) i 35% (serwituty pastwiskowe). Mamy więcej podstaw by przypuszczać, że ko-

Tabela 16

Ziemia dokupiona przez chłopów w latach 1864-1904 w pow. szczuczyńskim, gub. łomżyńskiej i w Królestwie Polskim *

Nazwa gminy	Stan posiadania w 1904 r. w tys. ha	W tym ziemia dokupiona		% ziemi zakupionej przez bezrol. w ogół. areale ziemi kupionej
		areal w ha	% chłopsk. stanu posiadania	
Belda	3,9	1 000	26	90
Białaszewo	2,8	200	4	26
Bogusze	4,5	1 200	26	12
Grabowo	3,2	200	6	—
Pruska	6,0	100	2	100
Radziłów	1,3	200	15	20
Ruda	7,4	300	4	17
Szczuczyn	3,8	—	—	—
Wąsosz	2,2	100	5	2
Pow. szczuczyński ogółem	35,1	3 300	9	39
Gub. łomżyńska	361,2	34 300	9	53
Królestwo Polskie	7 391,1	1 316 500	18	59

* TWSK, t. 21 — tablice.

rzystanie z serwitutów było charakterystyczne dla wsi w minimalnym stopniu ogarniętej przemianami kapitalistycznymi i zapewne hamowało w jakiejś mierze te przemiany. Ogólnie wieś pow. szczuczyńskiego przedstawia nam się jako dość zamożna, ale zarazem znajdująca się w stanie prawie całkowitej stagnacji, obojętna na przemiany dokonujące się w niektórych przynajmniej rejonach Królestwa, nieczuła na kryzys rolny lat osiemdziesiątych XIX w., daleka od kapitalistycznych form produkcji. Owa zamożność gospodarstw chłopskich, oceniana na podstawie wielkości gospodarstw, okazuje się zresztą bardziej problematyczna, gdy weźmiemy pod uwagę jakość gleby. W pow. szczuczyńskim występowały bielice, są to gleby niezłe, ale należy je prawidłowo uprawiać i drenować, gdyż łatwo torfieją. Poza tym dużo było piasków, zwłaszcza rzecznych i wydmy, a także błot i bagien. W warunkach niezbyt wilgotnego lata można było uzyskiwać dużo dobrej paszy, czym tłumaczy się nieco lepsze od przeciętnego zaopatrzenie gospodarstw chłopskich w zwierzęta hodowlane ²¹.

Na podstawie tabeli 17 widzimy, że w pow. szczuczyńskim było stosunkowo mało ziemi ornej i lasów, natomiast dużo łąk i pastwisk. Podobnie jak w całej Kongresówce, ziemia orna stanowiła większą część gospodarstw chłopskich, nieco mniejszy był jej udział w areale ziemi gospodarstw drobnoszlacheckich i najmniejszy, jeśli nie liczyć własności skarbowej składającej się głównie z lasów, w folwarkach.

Tabela 17

Sposób użytkowania ziemi w pow. szczuczyńskim, gub. łomżyńskiej i w Królestwie Polskim w 1894 r. *

Terytorium	% ziemi przeznaczonej na				Razem
	zabudowania nieużytki	łąki i pastwiska	lasy	pole orne	
Pow. Szczuczyński	7,5	37,5	16,6	38,4	100
Gub. łomżyńska	8,3	23,4	22,4	45,9	100
Królestwo Polskie	8,2	16,2	20,6	55,0	100

* TWSK, t. 10 -- tablice.

O sposobie uprawy ziemi w pow. łomżyńskim nie mamy żadnych informacji, liczne są natomiast informacje o całym terytorium ziemi łomżyńskiej, czy też Mazowsza lub Podlasia. Wydaje się, że wnioski płynące

²¹ TWSK, t. 10.

Tabela 18

Sposób użytkowania ziemi w różnych grupach własności w pow. szczuczyńskim w 1894 r.*

Własność	% ziemi przeznaczony na					Razem
	zabudowania nieużytki	łąki	pastwiska	lasy	pole orne	
Chłopów	9	13	23	1	54	100
Drobnej szlachty	3	13	19	10	50	100
Dworów	10	16	27	14	43	100
Osad i miast	8	9	8	5	70	100
Skarbu państwa	9	21	8	60	2	100

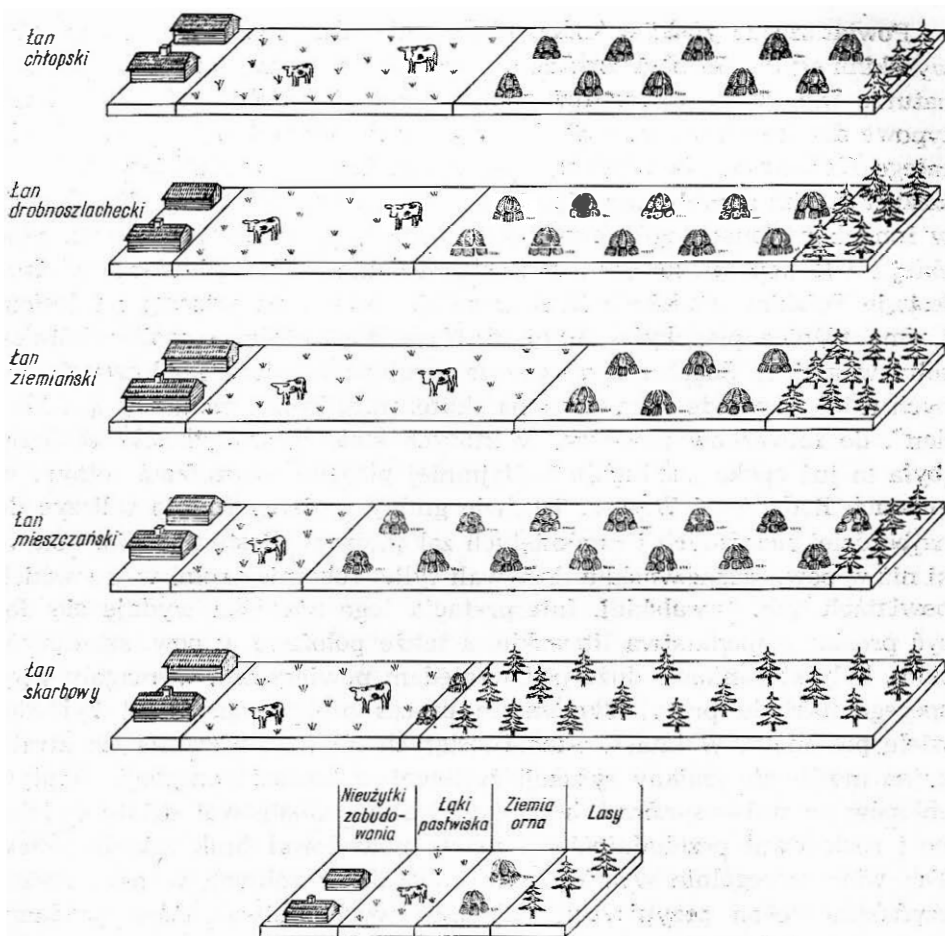
* TWSK, t. 10 — tablice.

z tych opisów można przyjmować bez obawy za uzasadnione dla pow. szczuczyńskiego. Na północno-wschodnim obszarze Królestwa Polskiego powszechnie panowały prymitywne i tradycyjne metody uprawy ziemi: stosowano trójpolówkę, używano sochy (dopiero przed I wojną światową zaczęły wchodzić w użycie pługi) i sierpy. W końcu XIX w. zaczęto stosować nawożenie torfem obok nawożenia obornikiem, używanym zresztą tylko do niektórych upraw. Jedynie w większych majątkach ziemiańskich w latach dziewięćdziesiątych XIX w. stosowano płodozmian lub, częściej, gospodarkę bezugorową oraz rozwijano hodowlę koni. Na początku XX w. wielka własność zaczęła mechanizację niektórych prac, np. młocki; za granicą, głównie w Anglii, i czasami w fabrykach lubelskich zakupywano kotły parowe do potrzeb folwarcznych²². Gospodarstwa drobnoszlacheckie i chłopskie nie odznaczały się żadnym postępem, a między nimi notowano tylko taką różnicę, że chłopi byli na ogół „czystymi” rolnikami, natomiast drobna szlachta chętniej uciekała się do drobnych spekulacji i handlu, zwłaszcza drobiem. Hodowano bardzo dużo gęsi, które sprzedawano na jesiennych targach²³.

Wiadomości o urodzajach były zestawiane tylko dla guberni, bez

²² W. Bogucki, o.c., s. 12; W. Biegajło, *System trójpolowy i drogi przejścia do gospodarki bezugorowej w rolnictwie polskim na przykładzie województwa biłostockiego*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1966, nr 1, s. 95-100; J. Łukasiewicz, *Uwagi na temat systemów rolniczych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1965, nr 3, s. 571-582; WAP-B. Starszy Inspektor Fabryczny gub. łomżyńskiej (SIF) 31, 64, 69, 86, 92 i inne.

²³ W. Bogucki, o.c., s. 14.



10. Sposób wykorzystania ziemi w majątkach i gospodarstwach rolnych w pow. szczuczyńskim w końcu XIX w.

uwzględniania mniejszych jednostek administracyjnych. Powiat szczuczyński osiągał zapewne plony zbliżone do tych, jakie miała gub. suwalska. Plony gub. łomżyńskiej były nieco niższe od przeciętnych w Królestwie, zaś plony w gub. suwalskiej stopniowo plasowały się na coraz niższej pozycji — na początku XX w. stały się już najniższe w kraju. Działo się tak na skutek braku jakiegokolwiek postępu w metodach uprawy ziemi w tych dwóch guberniach w tym samym czasie, kiedy taki postęp dokonywał się na innych obszarach Królestwa Polskiego²⁴.

²⁴ E. Kaczyńska, *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866-1914*, „Studia i Materiały do dziejów Suwalszczyzny”, pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 298.

Powiat szczuczyński w końcu XIX w. charakteryzował się stosunkowo wysokimi stawkami płac robotników rolnych zarówno w gotówce, jak i w naturze (np. wysoką wartością ordynariów). W niektórych wypadkach typowe dla tego powiatu dniówki były wyższe od dniówek typowych dla całego Królestwa. Na przykład mężczyzna przy koszeniu siana w pow. szczuczyńskim zarabiał przeciętnie o 13 kop. dziennie więcej niż robotnik w innych regionach gub. łomżyńskiej, o 9 kop. więcej niż w gub. płockiej i o 15 kop. więcej niż wynosiła przeciętna dniówka kosiarza w Królestwie Polskim. Podobnie było w czasie żniw i na wiosnę; na jesieni i zimą różnice płac były mniejsze. Najwyższe płace osiągalni robotnicy rolni w gminie Bogusze, zapewne ze względu na dużą konkurencję innych zajęć, a przede wszystkim na skutek możliwości emigracji „za kordon”, do folwarków pruskich, w których stale brak było siły roboczej (była to już epoka „ostlucht”). Najmniej płacono robotnikom rolnym w gminach Radziłów i Wąsosz. Te dwie gminy możemy śmiało zaliczyć do najbardziej zacofanych i zamkniętych zakątków Królestwa. Wyższe stawki niż w pow. szczuczyńskim dostawali tylko robotnicy rolni w litewskich powiatach gub. suwalskiej. Interpretacja tego zjawiska wydaje się dosyć prosta: gospodarstwa litewskie, a także położone w pow. szczuczyńskim, były stosunkowo duże pod względem powierzchni, wymagały więc sporego nakładu pracy. Tymczasem proces proletaryzacji wsi był niewiele posunięty. W latach osiemdziesiątych XIX w. ujawniła się atrakcyjna możliwość zmiany sytuacji życiowej w postaci emigracji. Odpływ chłopów ze wsi — synów i braci gospodarzy, zahamował działy rodzinne i rozładował przeludnienie, a nawet powodował brak rąk do pracy. Tak więc szczególnie wysoką płacę robotników rolnych w pow. szczuczyńskim można przypisywać działaniu wychodźstwa, które poddamy osobnej analizie.

Przemysł, rzemiosła, handel

Powiat szczuczyński niemal zupełnie pozbawiony był przemysłu fabrycznego. Zarówno w latach siedemdziesiątych XIX w., jak i w okresie późniejszym, można było naliczyć nawet kilkadziesiąt zakładów, ale były to wytwórnie bardzo małe i prymitywne. Dawały one pracę na ogół jednemu albo dwom robotnikom. Sporządzanie jakichkolwiek zestawień statystycznych tych zakładów i liczby zatrudnionych w nich robotników jest pozbawione większego sensu, ponieważ nie było jednolitych zasad klasyfikacji zakładów do rzemiosła i przemysłu. Jeden i ten sam zakład w jednym roku zaliczany był do przemysłu fabrycznego, w innym — do rzemiosła itd. W przybliżeniu można określić, że liczba wytwórni wahała

się w granicach 60-100, zaś liczba zatrudnionych w nich robotników wynosiła prawie bez zmian około 400 osób. Były to oddzielne zakłady — jednostki produkcyjne, ale kilka należało często do jednego właściciela ziemskiego, co najwyżej oddzielnie puszczano je w dzierżawę. Znaczna część tych zakładów w każdym roku była nieczynna, chodzi tu o zakłady, które stosowały jakieś urządzenia mechaniczne lub kotły i inne specjalne aparaty, bądź też opierały się wyłącznie na ręcznej pracy, ale zatrudniały więcej niż 15 robotników. Najwięcej było małych gorzelni i browarów, a także młynów wodnych, położonych głównie we wsiach i folwarkach. W osadach przeważały drobne wytwórnie przemysłu spożywczego (fabryki wód gazowanych, occiarnie, olejarnie itp.), zaś pod względem wielkości zatrudnienia przeważały garbarnie. Około 1/8 do 1/5 wszystkich robotników pracowało na terenie Szczuczyna i prawie tyle w Rajgrodzie. Połowa wszystkich robotników znajdowała pracę na terenie Grajewa i całej gminy Bogusze ²⁵.

Niewiele miejsca zajmie opis największych „firm” pow. szczuczyńskiego. W Grajewie do wybuchu I wojny czynna była wytwórnia tasemek gumowych, która około 1890 r. występowała pod firmą „Pokrojski et co.” i zatrudniała około 40 robotników, w tym 7 młodocianych chłopców, 14 dziewcząt i 5 kobiet. Na początku XX w. stan zatrudnienia zmniejszył się do 20 osób. W folwarku Grajewa, należącym do Józefa Jagielskiego, czynna była parowa gorzelnia i młyn wodny. W Grajewie w XIX i XX w. znajdowały się garbarnia i fabryka mączki kostnej i kleju. W XX w. otworzono drugą taką fabrykę. Jedna z nich występowała pod firmą: „Icek Białostocki, Józef Antonowicz i S-ka”; miała ona wiele drobnych urządzeń mechanicznych oraz aparaturę do ekstrakcji. Pracowało w niej 34 mężczyzn i 19 kobiet. Druga wytwórnia należała do Wołfa Gepnera i była lepiej wyposażona w różnego rodzaju mechanizmy, m. in. poruszane przez lokomobilę. Zatrudniano w tej fabryce 32 mężczyzn i 36 kobiet. W Rajgrodzie znajdowała się garbarnia, w Wąsoszu i we wsi Ławsk gorzelnia. Inne zakłady w tych miejscowościach zatrudniały do 3 robotników. W Szczuczynie największymi zakładami były trzy garbarnie, które ze względu na swój stan sanitarny wzbudzały stałe zainteresowanie inspekcji fabrycznej ²⁶.

Rzemiosła były niewiele lepiej reprezentowane — były ubogie i pozabawione tradycji. Zakładając, że od około 1890 r. do około 1910 r. liczba rzemieślników nie mogła ulec większym zmianom, możemy pokusić się

²⁵ Historię przemysłu opracowano głównie na podstawie: TWSK, t. 10, 21; W. Bogucki, o.c., *Źródła do dziejów klasy robotniczej*, tomy cytowane, WAP-B, KGŁ ref. II 470, k. 177-208.

²⁶ WAP-B, Łomżyński Urząd Gubernialny do Spraw Fabrycznych, 9, 10 nie paginowane (n.p.).

o przedstawienie stanu liczebnego rzemiosła na podstawie danych z lat dziewięćdziesiątych XIX w. i z początku XX w. z różnych miejscowości²⁷. W Szczuczynie było około 180 rzemieślników, z których 20 prowadziło warsztaty i zatrudniało pomocników. Na podstawie imiennych danych dla 127 rzemieślników możemy odtworzyć w przybliżeniu strukturę zawodową i narodowościową. Najwięcej było szewców — 28%, co jest prawidłowością w skali krajowej. Na drugim miejscu stali krawcy (24%), na trzecim stolarze (10%), na czwartym piekarze (8%) i dalej — kowale (7%). Majstrów było 127, rzemieślników — 75, zaś pomocników (uczniów i czeladników) — 52. Polacy stanowili 17% ogólnej liczby rzemieślników, Żydzi — 83%, przy czym Żydami byli wszyscy krawcy, czapnicy i kowale oraz większość szewców. Polacy byli stolarzami, bednarzami, cieślami i kołodziejami, a także zdunami, murarzami, ślusarzami i blacharzami, choć w tych paru ostatnich zawodach Żydzi mieli także swoich przedstawicieli. W Grajewie było około 30-40 rzemieślników, nie umiemy jednak obliczyć górnej granicy, ani najbardziej prawdopodobnej liczby rzemieślników. Nie wykluczone, że na początku XX w. było ich więcej niż w Szczuczynie. Na podstawie danych o 33 rzemieślnikach dowiadujemy się, że Żydzi stanowili 2/3 wszystkich majstrów i pomocników. Poza tym proporcje między poszczególnymi zawodami kształtowały się tak samo, jak w Szczuczynie, z tą różnicą, że krawców było więcej niż szewców. W Rajgrodzie pracowało około 100 rzemieślników. Bliższe informacje mamy tylko o 38 rzemieślnikach, z których 25 było majstrami, 13 pomocnikami. Przeważali Żydzi stanowiąc 87% wszystkich rękodzielników. Podobnie jak w innych miejscowościach, tak i tu najwięcej było szewców, następnie krawców. Ich liczby przewyższały znacznie liczbę przedstawicieli wszystkich innych zawodów. W Wąsoszu znajdujemy około 30 rzemieślników — więcej ich zapewne nie było. Większość stanowili majstrowie nie zatrudniający w ogóle czeladników ani terminatorów. Polacy stanowili 24%, Żydzi 76% ogółu rzemieślników. Wśród nich było 11 szewców i 11 krawców oraz pojedynczy przedstawiciele innych zawodów, jak garbarze, stolarze, cieśle, garncarze i kowale. W Radziłowie rzemiosłem trudniło się około 30-40 osób, z tego 1/4 stanowili szewcy, zaś 1/3 — krawcy.

We wsiach rejestrowano, na przełomie XIX i XX w., 72 rzemieślników w całym powiecie, w tym 14 samotnych i 58 z rodzinami. Członków rodzin było 36, tak więc cała grupa ludności utrzymująca się z rzemiosła we wsiach pow. szczuczynskiego dochodziła do około 100 osób. Są to zapewne tylko samodzielni majstrowie, pomocników — jeśli tacy byli —

²⁷ Centralnyj Gosudarstwiennoj Istoriceskij Archiw w Leningradie, Fond 1290, opis 5, nr 28, 29, 45-51, 55, 89-94, 108, 109, 115, 116: TWSK, t. 14, 21.

statystyki mogły zaliczyć do robotników dniówkowych. Należy zaznaczyć, że terminu „majster” używamy umownie, dla określenia właściciela narzędzi i produktu. Nie byli to majstrowie w znaczeniu cechowym, tj. rzemieślnicy posiadający dyplomy mistrzowskie. W tym czasie w Królestwie Polskim większość rzemieślników, używających tytułu „majster”, nie należała do cechów i uprawiała zawód na podstawie wykupywanych od władz skarbowych uprawnień, zwanych konsensami. Tym bardziej trudno doszukiwać się liczniejszej grupy rzemieślników cechowych w rejonie, który nie miał żadnych większych tradycji rozwoju rzemiosła cechowego.

Można przyjąć, że w całym powiecie około 500-600 osób trudniło się zawodowo produkcją rzemieślniczą (licząc osoby głównie, bez rodzin). Oprócz tego zapewne część chłopstwa produ owiała we własnym zakresie i na własne potrzeby rozmaite przedmioty, zwłaszcza trudniła się obróbką drewna i lnu. Powiat szczuczynski nie był jednak nigdy notowany jako teren mniej lub bardziej rozwiniętego przemysłu ludowego, chociaż sąsiednie powiaty, jak np. łomżyński, mazowiecki lub nieco dalej położony — ostrowski, znane były z rozpowszechnionej na wsi produkcji tkackiej. Litewskie powiaty gub. suwalskiej dostarczały na targi i jarmarki dużo rozmaitych wyrobów tkackich i drewnianych, zaś „o miedzę” położone Kurpie słynęły z domowego przemysłu wiejskiego. Na terenie pow. szczuczynskiego znajdowało się centrum kontrabandy, tu położona była jedyna w okolicy stacja kolejowa — i to zapewne wpłynęło na zanik wytwórczości domowej na wsi.

Jak już zaznaczaliśmy, w okolicy Grajewa ożywiony był handel; był to jednak handel niewielkich rozmiarów. Znaczna część obrotów dokonywana była nielegalnie, przy czym już w połowie XIX w. przemyt był tak powszechnym procederem, że niejako wszedł do miejscowego folkloru. Na początku XX w. powstały nowe formy tego zajęcia: zaczęto — jak mawiano — „szwarcować” przez granicę ludzi.

W Grajewie w latach dziewięćdziesiątych XIX w. było około 90 sklepików i około 20 szynków, karczem itp. W Szczuczynie na początku XX w. czynnych było 100 sklepów, poza tym rozwijało działalność hurtową 13 kupców II gildii. Nie sposób jednak obliczyć wszystkich przekupniów, handlarzy, kramarzy ani ludzi, którzy w dnie targowe próbowali coś sprzedawać. W większości wypadków mamy tu do czynienia z handlem pokątnym, nie rejestrowanym nawet dla celów fiskalnych. Taki handel nie mógł dawać przyzwoitych zarobków, skoro na jeden normalnie funkcjonujący sklep w Szczuczynie wypadało przeciętnie 37 mieszkańców, stanowiących potencjalną klientelę, w Grajewie — 90, w Rajgrodzie — 62, w Radziłowie — 48 i w Wąsoszu — 90 (w 1914 r. — liczono wszystkich mieszkańców wraz z dziećmi).

Emigracja

Wspomniane przerzucanie ludzi przez granicę miało związek z silnym ruchem emigracyjnym, który rozpoczął się zapewne w związku z kryzysem agrarnym przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. Ruch ten nabrał cech zjawiska masowego. Statystyczna rejestracja emigracji jest niepełna, możemy się opierać jedynie na dość fragmentarycznych i nie zawsze porównywalnych danych. Liczby, które będziemy przytaczać, obejmują wyłącznie emigrację rejestrowaną na punktach granicznych lub w księgach ludności, a więc emigrację legalną. Nie do uchwycenia pozostaje ruch nielegalny, zwłaszcza osób udających się sezonowo do pruskich majątków rolnych. Miał on wielkie rozmiary, łowiem starano się uniknąć straty czasu i pieniędzy przy załatwianiu formalności. Poza tym przy okazji tych formalności wkraczały czynniki policyjne, których zainteresowanie było dla każdego kłopotliwe i ryzykowne. Według niektórych szacunków emigracja nielegalna i nieujawniona statystycznie parokrotnie przewyższała emigrację zanotowaną. Emigracja zamorska — o ile nie dokonywała się drogą pośrednią — była nieco lepiej rejestrowana²⁸.

Nielegalny ruch przez granicę nie mógł oczywiście pozostawić po sobie żadnej dokumentacji, poza takimi wypadkami, kiedy policja i żandarmeria prowadziły śledztwo w jakiejś sprawie. Na przykład znaleziono dokument świadczący o zorganizowanej akcji przerzucania osób przez granicę: w 1911 r. mieszkaniec Grajewa Eliaz Baks zwrócił się do władz z prośbą o wyrażenie zgody na otwarcie przez niego w Grajewie księgarni i biblioteki. Prośba ta spowodowała normalne w takich wypadkach badanie przeszłości i praworzędności petenta. W wyniku tego badania naczelnik łomżyńskiego urzędu żandarmerii stwierdził, że Baks jest jednym z głównych agentów tajnego ruchu emigracyjnego dokonywanego przez Grajewa i w związku z tym ma być aresztowany. Ktoś musiał Baksu uprzedzić o zamiarach władz, bowiem nie czekając odpowiedzi na swoje podanie, zniknął bez śladu z Grajewa, zapewne tą samą drogą, jaką wydostali się dotychczas jego klienci²⁹. Mamy do czynienia z dość szeroko zakrojoną, zorganizowaną akcją, prowadzoną na ogół w celach zarobkowych. Jest jednak prawdopodobne, że przynajmniej częściowo, akcja ta miała charakter polityczny. Nasuwa się przypuszczenie, że księgarnie, niektóre sklepy itp. były dogodnym miejscem nawiązywania kontaktów, spotkań z klientami, czy załatwiania rozmaitych interesów.

²⁸ O. Kolberg o.c., s. 8; W. Bogucki, o.c., s. 8; TWSK, t. 24; WAP-B, KGŁ ref. II 470, ks. 177-208.

²⁹ WAP-B, KGŁ ref. II 322, k. 2-4.

Emigracja z pow. szczuczyńskiego stanowiła około 1/4 emigracji całej guberni. Pod względem liczby wychodźców przewyższały ją tylko pow. kolneński i ostrołęcki. Według danych za lata 1900-1903 średnia roczna emigracja z pow. szczuczyńskiego utrzymywała się na poziomie 4000 osób (w gub. łomżyńskiej — 16 200 osób). Jeszcze większa emigracja była w gub. płockiej, którą w latach 1900-1903 opuściło 78,5 tys. mieszkańców, to znaczy średnio rocznie emigrowało po 26,2 tys. Wychodźstwo obejmowało 6 guberni Królestwa Polskiego, z których łączna emigracja na początku XX stulecia liczyła 393,5 tys. osób, czyli 131 tys. rocznie. Poza wymienionymi w tabeli 19 gub. płocką, łomżyńską i suwal-

Tabela 19

Sezonowa legalna emigracja do Niemiec w 1900 i 1901 r.*

Terytorium	1900 r.			1901 r.		
	męż- czyzn	kobiet	Razem	męż- czyzn	kobiet	Razem
Pow. szczuczyński	2 700	1 300	4 000	2 900	1 200	4 100
W tym gmina:						
Bogusze	600	210	810	600	220	820
Bełda	210	190	400	320	200	520
Szczuczyn	550	300	850	670	330	1 000
Gub. łomżyńska	10 400	7 100	17 500	11 000	6 600	17 600
Gub. suwalska	2 200	800	3 000	2 100	700	2 800
Gub. płocka	14 800	10 000	24 800	16 000	11 800	27 800

* TWSK, t. 19 — tablice.

ską, emigrowała ludność gub. kaliskiej, piotrkowskiej i warszawskiej. Udział mieszkańców innych gubernii w ogólnej emigracji był znikomy. Powiat szczuczyński należał do terenów największego odpływu ludności w liczbach względnych, emigrowało bowiem rocznie 65 osób na 1000 mieszkańców, natomiast przeciętnie w gub. łomżyńskiej emigrowało 31 osób na 1000 mieszkańców, w gub. suwalskiej — 5 osób i w płockiej — 57 osób, a we wszystkich 6 guberniach objętych emigracją — 31 osób. Z kolei w pow. szczuczyńskim w ruchu emigracyjnym uczestniczyły przede wszystkim gminy graniczące z Prusami: Bogusze, Bełda i Szczuczyn. ●puszczało je ponad 50% wszystkich emigrantów z pow. szczuczyńskiego. Aby uzmysłowić sobie rozmiary tego zjawiska, wystarczy wyobrazić sobie, że co roku pow. szczuczyński puszczała ludność równa liczbie mieszkańców powiatowego miasta Szczuczyna (biorąc pod uwagę wyłącznie emigrację oficjalną).

Emigracja z gub. łomżyńskiej wzrosła w 1904 r. w porównaniu z rokiem poprzednim. Jak świadczą dane za 1908 r., najbardziej wzrastała emigracja zamorska. W gub. łomżyńskiej wychodźstwo do Ameryki w 1908 r. było o 338% wyższe niż w 1904 r., a w pow. szczuczyńskim o 250% wyższe³⁰. W dalszym ciągu pow. szczuczyński należał do terenów charakteryzujących się najsilniejszym ruchem emigracyjnym i dawał 27% sezonowych wychodźców z guberni oraz 18% wychodźców stałych. W 1908 r. wyjechało stąd drogą legalną 4700 osób do Niemiec na roboty sezonowe oraz 1500 osób do Ameryki. Jedynie powiaty kurpiowski, kolneński i ostrołęcki w dalszym ciągu wyprzedzały szczuczyński pod względem liczby wychodźców, bowiem w 1908 r. pow. kolneński opuściło 5900 emigrantów sezonowych i 2200 stałych, zaś ostrołęcki — 5400 sezonowych i 1800 stałych. W pow. szczuczyńskim nastąpiły pewne przesunięcia ośrodków emigracji i teraz najwięcej osób opuszczało gminy Grabowo i Pruską oraz miasto Szczuczyn. Ze Szczuczyna prawie wszyscy emigranci skierowali się do Ameryki Północnej, zaś z wymienionych dwóch gmin — do Ameryki Południowej. Ludzie opuszczali miejsca zamieszkania, dużymi grupami organizowali „kompanie”, podejmowali zbiorowe decyzje. Czasami decyzje te przyspieszane były jakimiś specjalnymi wydarzeniami, np. na skutek zaprowadzenia monopolu wódczanego opuściło Grajewo na początku XX w. około 50 rodzin utrzymujących się dotychczas z wyszynku³¹.

Emigracja sezonowa do Niemiec podejmowana była dla pracy w rolnictwie, czasem przy splawie drzewa, rzadziej najmowano się do innych zajęć. Z pracodawcami zawierano zwykle umowy ustne, na rozmaity

Tabela 20

Kierunki emigracji w 1903 i 1904 r. *

Emigracja z terenu	1903 r.				1904 r.			
	Niemcy	Ameryka	Rosja	Razem	Niemcy	Ameryka	Rosja	Razem
Pow. szczuczyński	3,8	0,6	—	4,4	3,6	—	—	3,6
Gub. łomżyńskiej	13,8	2,1	0,1	16,0	14,2	3,5	—	17,7
Gub. płockiej	27,8	1,9	0,1	29,8	26,1	2,9	—	29,0
Królestwa Polskiego	141,7	8,3	4,3	154,3	137,7	10,5	4,3	152,5

* TWSK, t. 22 — tablice.

³⁰ TWSK, t. 39, cz. 1.

³¹ „Echa” 1902, nr 79, s. 3.

okres czasu, przeważnie na 1-8 miesięcy lub bezterminowo. Powracający mężczyźni przywozili na ogół po 60-70 rubli zarobionych i zaoszczędzonych pieniędzy, kobiety po 40-50 rubli. Należy przypuszczać, że dość często zdarzały się wyższe zarobki, ale informacje były publikowane przez instytucje i prasę negatywnie ustosunkowane do emigracji. Usiłowano podważyć korzyści ekonomiczne, jakie praca za granicą przynosiła ludności i starano się przedstawić sytuację emigrantów w możliwie negatywnym świetle³². Emigrowali zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Wśród sezonowych emigrantów do Niemiec kobiety stanowiły przeważnie 34⁰/₀-35⁰/₀ osób oraz 22⁰/₀-24⁰/₀ — wśród emigrantów do Ameryki. Wielu wychodźców zabierało ze sobą rodziny, zwykle żony i dzieci. Ogólną prawidłowością było, że w emigracji sezonowej do Niemiec przeważali chłopci, zaś w emigracji zamorskiej — bezrolni robotnicy dniówkowi.

Dane z 1908 r. dla pow. szczuczyńskiego przynoszą nieco bliższe informacje o ludziach, którzy zdecydowali się na opuszczenie na stałe swych rodzinnych stron. Wśród 1800 wychodźców do Ameryki chłopci-posiadacze stanowili 37⁰/₀ (mogło to być po prostu posiadanie praw do

Tabela 21

Skład społeczny emigrantów i kierunki emigracji w 1903 i w 1904 r.*

Emigracja z terenu	Emigracja w kierunku					
	Niemiec (= 100 %)			Ameryki (= 100 %)		
	rolnicy	robotnicy	inni	rolnicy	robotnicy	inni
Pow. szczuczyńskiego	97	—	3	47	53	—
Królestwa Polskiego	95	3	2	44	44	4

* TWSK, t. 22 — tablice.

części gospodarki), stali robotnicy folwarczni — 12⁰/₀, robotnicy dniówkowi (rolni) — 27⁰/₀, rzemieślnicy, kupcy i przedstawiciele innych zawodów — 24⁰/₀. Wśród emigrantów było 3⁰/₀ prawosławnych, 0,3⁰/₀ protestantów, 28⁰/₀ żydów; resztę stanowili katolicy.

Można zaryzykować stwierdzenie, że życie pow. szczuczyńskiego kształtowały dwa czynniki. Pierwszym z nich była emigracja, która miała duży wpływ na stosunki na wsi — przede wszystkim na wysokość płac roboczych, poza tym na strukturę własności. Sprzyjała ona bowiem zachowaniu dużych i średnich gospodarstw rolnych, przeciwdziałając

³² TWSK, t. 19, s. 28-39.

rozdrabnianiu własności i proletaryzacji (na rynku wewnętrznym) chłopstwa. Drugim czynnikiem była kontrabanda, która nadawała specyficzne piętno życiu miast i osad przygranicznych.

Życie społeczne

Północno-wschodnia część Królestwa Polskiego izolowana była od reszty kraju nie tylko ekonomicznie, ale i kulturalnie. Gubernie suwalska i łomżyńska były upośledzone pod względem rozwoju sieci szkolnictwa, a pow. szczuczyński nie należał tu do wyjątków. Od lat siedemdziesiątych XIX w. do początku XX stulecia liczba szkół nie uległa zmianie, dopiero po 1906 r. przybyły 4 nowe szkoły, w tym 1 państwowa, 2 prywatne dla chrześcijan i żeńskie progimnazjum żydowskie w Grajewie, również prywatne. Pozwoliło to na objęcie nauczaniem większej liczby osób niż na innych terenach gub. łomżyńskiej, mimo to stan szkolnictwa do I wojny światowej pozostawał opłakany. W roku szkolnym 1910/1911 w pow. szczuczyńskim istniało ogółem (wraz z wymienionymi szkołami) 21 szkół rządowych, a mianowicie 3 szkoły miejskie, 16 gminnych, 1 rzemieślniczo-niedzielną i 1 szkoła kolejowa. Ta ostatnia była dwuklasowa, inne — tylko jednoklasowe. Poza tym były 2 początkowe szkoły prywatne i grajewskie progimnazjum żeńskie. Łącznie pow. szczuczyński miał 23 szkoły, w tym 22 szczebla elementarnego. Uczyło w nich 24 nauczycieli na służbie rządowej i 8 nauczycieli w szkołach prywatnych. Tak słabo rozwinięty system nauczania mógł objąć — podobnie jak w całej gub. łomżyńskiej — niewielką liczbę dzieci w wieku szkolnym. Szczególnie niski był poziom oświaty wśród ludności żydowskiej, która w osadach miejskich stanowiła 50^{0/0}-70^{0/0} ludności, a wśród uczących się — zaledwie 20^{0/0}.

Jeszcze gorsza była — nawet w porównaniu z przeciętnym stanem panującym w Królestwie — sytuacja w zakresie opieki lekarskiej. W 1939 r. w Szczuczynie został założony w budynkach popijarskich szpital na 30 łóżek, pod wezwaniem św. Stanisława, który do końca omawianego okresu pozostał jedynym szpitalem i to o tej samej stale liczbie łóżek. Poza szpitalem praktykowało dwóch lekarzy na służbie państwowej. O lekarzach prywatnych nie mamy bliższych informacji (dopiero na początku XX w. do władz miejskich wpłynęło podanie od przybyłej z Rosji absolwentki instytutu medycznego o zgodę na otwarcie w Szczuczynie gabinetu dentystycznego). Poza Szczuczynem nie było służby lekarskiej, jeśli nie liczyć aptek w Grajewie i Rajgrodzie (wzmianki o tych aptekach nie są pewne i wyraźnie datowane). W Szczuczynie zało-

zono ochronkę, która mogła przyjąć jednorazowo 20—30 dzieci³³. Okolice Szczuczyna nie były malaryczne, tak jak niektóre inne rejony gub. łomżyńskiej, w pobliżu nie było przemysłu, osady nie były więc zanieczyszczone. W Szczuczynie wiele szkód, ale o niedużym zasięgu, przyniosły jedynie garbarnie, urządzone tak prymitywnie, że na pewnej przestrzeni wokół nich unosiły się złe zapachy, a tłusta, gnijąca woda spuszczana z zakładów rozlewała się po okolicznych posesjach i unosiła do Wissy rozkładające się resztki skóry, sierści itp.³⁴

Brak szczepień ochronnych i dostatecznej sieci opieki lekarskiej powodował systematyczne występowanie chorób epidemicznych, szczególnie tyfusu brzuszego, a wśród dzieci szkarlatyny i dyfterytu. Sytuacja na tym polu niewiele zresztą różniła się od ogólnej sytuacji w Królestwie Polskim. Kiedy zaczynała panować szkarlatyna, w ciągu jednego tygodnia w jednej wsi umierało kilkanaście dzieci. Według statystyki zgonów, na pewno zaniżonej — bowiem w celu uniknięcia kłopotów związanych z podróżą do parafii, kosztów chrzcin i pogrzebu, nie zawsze zgłaszano do rejestrów ludności noworodki, które zmarły w pierwszych tygodniach życia — około 20% zgonów było spowodowane chorobami zakaźnymi (na ogół wieku dziecięcego), 20% — chorobami płuc i dróg oddechowych i 20% — chorobami przewodu pokarmowego. Wśród osób zmarłych w 1905 i 1907 r. 22% nie dożyło 1 roku. W Łomży odsetek ten był znacznie mniejszy (zgony niemowląt wynosiły około 15% wszystkich zgonów), ale były też miasta i osady typu miejskiego o znacznie gorszych wskaźnikach niż przytaczane liczby dla Szczuczyna i pow. szczuczynskiego³⁵. Sporządzenie odpowiedniej statystyki prawdopodobieństwa wyżycia noworodka — a taki wskaźnik najlepiej charakteryzuje stopę życiową ludności — jest na razie niemożliwe z braku systematycznych i porównywalnych notowań. Znamy jedynie ogólne wskaźniki śmiertelności, tj. liczbę zgonów na 1000 mieszkańców (tab. 22).

Powiat szczuczynski miał więc początkowo wskaźniki nieco korzystniejsze niż cała gub. łomżyńska, ale gorsze niż gub. suwalska, do której był bardziej zbliżony geograficznie i gorsze od przeciętnych w Królestwie Polskim. W Szczuczynie w 1889 r. śmiertelność była nawet wyższa (29,1 na 1000) niż w pozostałych miastach gub. łomżyńskiej (28,6) lub w miastach Królestwa (28,0). Z czasem jednak śmiertelność w powiecie zaczęła spadać szybciej niż przeciętnie w Królestwie, chociaż emigracja zabierała osoby będące w pełni sił i niekorzystnie wpływała na strukturę wieku ludności. Ponieważ opieka lekarska nie zrobiła żadnych wy-

³³ TWSK, t. 21, 31; W. Bogucki, o.c., s. 6-7; WAP-B, RGŁ w. Lekarski 253, k. 7-8; KGŁ ref. II 483, at, k. 31-36, 75.

³⁴ WAP-B, RGŁ w. Lekarski 64, k. 42-43 v., 54-55, 63-63 v.

³⁵ TWSK, t. 22, 37.

Tabela 22

Liczba zgonów na 1000 mieszkańców *

Terytorium	1889 r.	1905 r.	1906 r.	1907 r.	1908 r.
Pow. szczuczyński	29,1	22,3	19,1	19,0	17,3
Gub. łomżyńska	29,2	23,5	19,9	19,0	17,8
Gub. suwalska	27,3	26,2	22,5	22,0	21,5
Królestwo Polskie	27,2	22,8	21,8	21,0	21,0

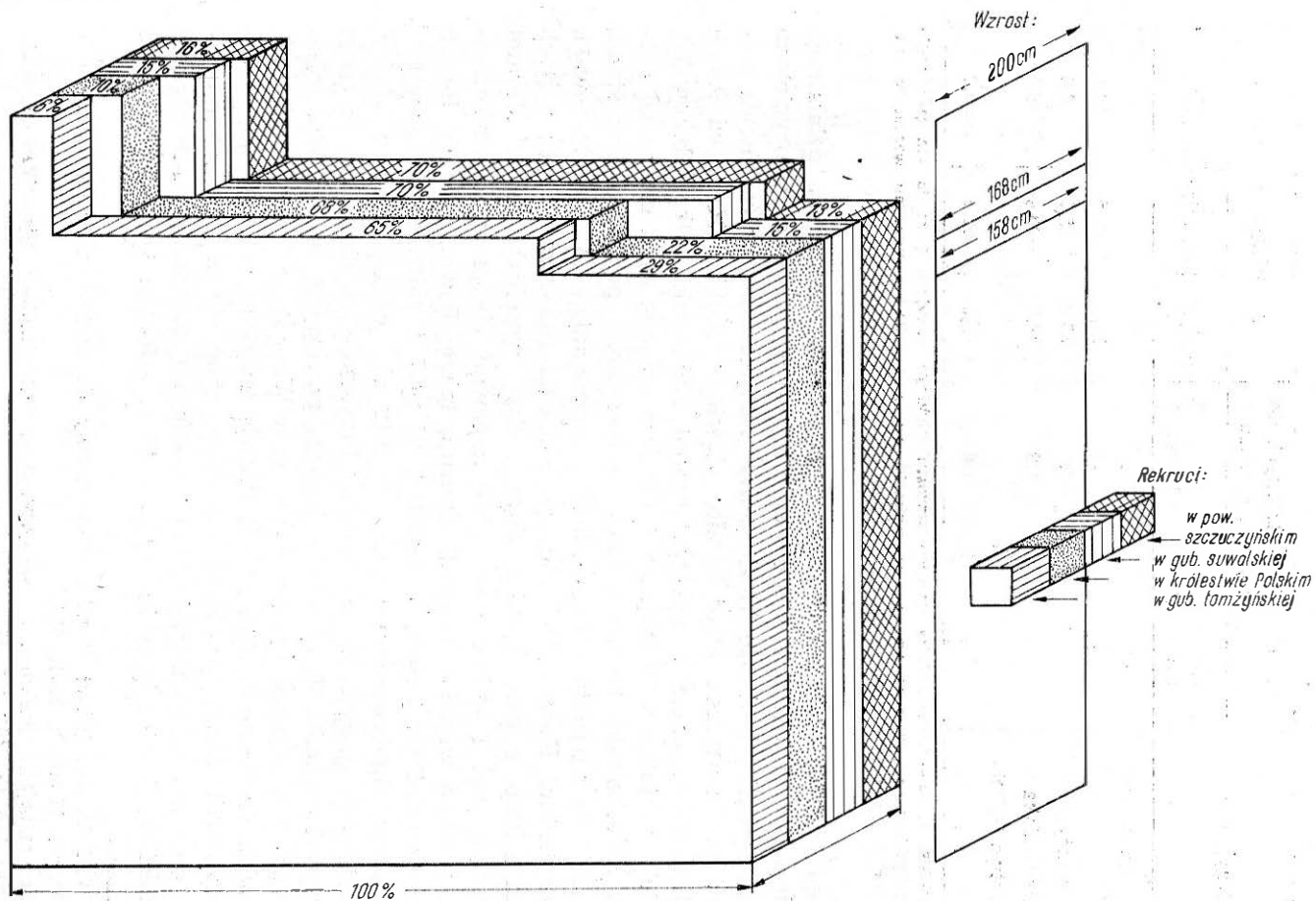
* TWSK, t. 7, 14, 32— tablice.

rażniejszych postępów, nie zmieniły się też warunki środowiska, nasuwa się hipoteza, że spadek śmiertelności mógł być wynikiem poprawy warunków materialnych, do której przyczyniła się głównie emigracja.

Statystyka śmiertelności w miastach i gminach — niestety, zbyt wrywkowa, by można było na jej podstawie budować wnioski śmielsze — nasuwa wrażenie, że nie ma widocznych różnic między sytuacją we wsiach oraz miastach lub osadach. W tym czasie w całym Królestwie taka różnica (na korzyść miast i osad miejskich) była widoczna. Widoczna jest różnica między śmiertelnością wśród żydów i chrześcijan. Wśród chrześcijan na 1000 mieszkańców umierało 11 osób, wśród żydów — 22 osoby (dane z 1907 r.).

Ciekawe informacje statystyczne dawały badania rekrutów, przeprowadzane w latach 1890-1898 (tab. 23). Dane te potwierdzają entuzjastyczne opisy wyglądu fizycznego i zdrowia Litwinów (wyrażane w liczbach dla gub. suwalskiej). Ludność pow. szczuczyńskiego reprezentowała typ zbliżony bardziej do Suwalszczyzny niż do ziemi łomżyńskiej. Z drugiej jednak strony zwolnienia z powodu złego stanu zdrowia i bardzo niskiego wzrostu zdarzały się w pow. szczuczyńskim częściej niż gdzie indziej. Być może, na terenie powiatu zamieszkiwała ludność silnie zróżnicowana pod względem cech fizycznych, reprezentująca sobą odmienne typy.

Spółeczne instytucje i formy życia zbiorowego zaczęły się pojawiać na większą skalę pod koniec XIX w. w Szczuczynie, a w innych miejscowościach dopiero na początku XX w. Przede wszystkim były to instytucje o celach ekonomicznych. W 1899 r. grupa mieszkańców Szczuczyna wystąpiła z inicjatywą zorganizowania kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, której regulamin został zatwierdzony na początku XX w. W 1912 r. w Szczuczynie istniały już dwie takie kasy, a z 1911 r. pochodzi wiadomość o zatwierdzeniu regulaminu Grajewskiego Towarzystwa Kasy



11. Procent rekrutów wysokich, średnich i niskich w Królestwie Polskim, guberniach suwalskiej i łomżyńskiej oraz w pow. szczuczynskim w końcu XIX w.

Tabela 23

Badania rekrutów w latach 1890-1898*

Terytorium	% rekrutów zwolnionych do służby wojsk. z powodu		% rekrutów o wzroście		
	złego stanu zdrowia	zbyt niskiego wzrostu	małym	średnim	wysokim
Pow. szczuczyński	16,5	2,3	13,1	69,5	17,4
Gub. łomżyńska	16,2	2,0	29,0	65,0	6,0
Gub. suwalska	9,5	1,3	14,2	70,4	15,4
Królestwo Polskie	12,7	1,8	22,3	68,3	9,7

* TWSK, t. 22 — tablice. Jako granicę wzrostu niskiego przyjęto 1 m 58 cm (w źródle miara ta podawana jest w arszynach i wierszkach), za wzrost średni uważano wzrost w granicach 1,59 do 1,68 m, za wysoki — powyżej 1,68 m.

Oszczędnościowo-Pożyczkowej, której pozwolono rozciągnąć działalność na miejscowości położone w promieniu 10 km od Grajewa. Założycielami kasy grajewskiej byli członkowie „elity” miejscowego społeczeństwa polskiego: ksiądz dziekan Józef Lendo, właściciel majątku Kurejwa Adam Jagodziński, szlachcic z Łekowa Antoni Zbikowski (albo Żbikowski), właściciel majątku w Boguszach i zarazem członek sądu gminnego Stanisław Żelechowski, ławnik sądowy, „mieszczanin” pod względem stanu, ale ziemianin z punktu widzenia źródeł utrzymania — Antoni Zyskowski, pisarze gminni Kornel Zieliński (pochodzenia mieszczańskiego) i Roch Soroka (chłop z pochodzenia). Owa „elita” współdziałała ze sferami rzemieślniczymi i chłopstwem, choć zapewne chłopstwem zamożniejszym, bowiem wśród założycieli figurują także: kowal, rzeźnik, dwóch mieszczan-rolników i ośmiu chłopów³⁶. W 1907 r. założono Towarzystwo (spółdzielnię) Spożywców wsi Tajno, w 1912 r. — we wsi Skaje, w 1913 r. — spółdzielnię spożywców pod nazwą „Przyszłość” w Grajewie, do czego przyczynili się m.in. dwaj księża. Zaczęły powstawać także kółka rolnicze. Wiadomo, że przed I wojną były one w Wąsoszu (założone w 1909 r.), Rajgrodzie (założone w 1910 r.) i Rydzewie (założone w 1911 r.)³⁷.

Działalność kleru była dość ożywiona, choć nie w tym stopniu, w jakim daje się to zaobserwować w niektórych powiatach mazowieckich i podlaskich. Z inicjatywy księży w 1907 r. założono kilka parafialnych

³⁶ WAP-B, Łomżyński Komitet Gubernialny do Spraw Drobного Kredytu 4, 37; KGŁ ref. II 395, k. 29-43, 232.

³⁷ Informacje o kółkach, stowarzyszeniach, organizacjach itp.: WAP-B, KGŁ ref. II 232, 354, 429, 462, 491, 495.

związków katolickich, a mianowicie w Szczuczynie, Grajewie, Grabowie i Rajgrodzie. Ten ostatni związek przestał zresztą szybko działać na skutek represji. Związki katolickie prowadziły pewną, dość wąską wprawdzie akcję oświatową oraz były terenem, na którym mogły się rozwijać formy współżycia lokalnych zbiorowości ludzkich. Inną taką organizacją, niesłusznie chyba ocenianą niekiedy zbyt żartobliwie i lekceważąco, była ochotnicza straż pożarna. Jako jedna z najważniejszych instytucji w życiu społeczności lokalnych powinna jeszcze znaleźć swoich kronikarzy. Organizacje ochotniczej straży pożarnej istniały w Szczuczynie i osadach — w Grajewie, Rajgrodzie, Wąsoszu i Radziłowie. Nie umiemy jednak jeszcze w bardziej rzeczowy sposób omówić działalności tych organizacji.

Poza tymi stowarzyszeniami i kółkami istniały jeszcze odmienne organizacje, a mianowicie Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne, założone w 1909 r., Żydowskie Towarzystwo Pomocy Biednym w Grajewie, założone najpierw w 1907 r. i reaktywowane w 1913 r. przez grupę najmniejszych mieszkańców żydowskiego pochodzenia, w tym 2 kupców II gildii, 9 kupców zwykłych, 3 duchownych starozakonnych, 2 lekarzy i 2 dentystów. W 1910 r. w Grajewie założono Towarzystwo Obrony Kobiet (chyba chrześcijańskie), w 1911 r. działał też oddział Żydowskiego Towarzystwa Literackiego w Grajewie (ewentualnie towarzystwo to znajdowało się w stadium organizacji). Przed I wojną działały też w pow. szczuczyńskim towarzystwa: Krzewienia Oświaty, Pomocy Biednym i Zjednoczonych Rolniczek.

Od czasu znanych ustępstw caratu, poczynionych wobec społeczeństwa polskiego w 1906 r., ustępstw zresztą szybko wycofywanych, na terenie Mazowsza i Podlasia bardzo szybko rozwinęła się sieć bibliotek i czytelni, które udostępniały wprawdzie bardzo wyselekcjonowaną i ocenioną literaturę, ale i tak miały duże znaczenie dla postępu w dziedzinie upowszechniania oświaty. W pow. szczuczyńskim bezpłatne biblioteki istniały przy kółkach rolniczych i związkach chrześcijańskich. Chociaż kółka rolnicze miały podnosić fachowe kwalifikacje rolników, a związki chrześcijańskie — troskę o moralność i bogobożność społeczeństwa, to jednak wiadomo, że udawało się niekiedy rozpowszechnianie literatury budzącej uczucia patriotyczne i niepodległościowe. Poza bibliotekami kółek i związków w Grajewie działało osobne „Towarzystwo Czytelni i Bibliotek imienia księdza Lendo”, założone w 1909 r. W 1905 r. z inicjatywą założenia szczuczyńskiego Towarzystwa Publicznej Biblioteki-Czytelni wystąpili mieszkańcy Szczuczyna: ziemianin, Władysław Bzura, właściciel apteki, Mieczysław Piaskowski, właściciele domów, czyli inaczej mówiąc „kamienicznicy” Julian Sulewski, Jan Modliński, Stanisław Ramotowski, córka nauczyciela, Helena Laskowska, nauczycielka prywatna, Władysława Bogdańska, właściciel majątku Bęc-

kowo, Jan Kozłowski, właściciel majątku Bzury, Henryk Kowalski i właściciel majątku Czarnówek, Stanisław Obrycki. Towarzystwo miało zamiar udostępnić książki i czasopisma mieszkańcom miasta i gminy Szczuczyn, zostało jednak zatwierdzone dopiero w 1912 r., pod warunkiem całkowitego powstrzymania się od jakiegokolwiek działalności politycznej.

Na początku XX w. częstsze stały się rozmaite formy zbiorowego życia kulturalnego, obejmujące na ogół wąską grupę małomiasteczkowego społeczeństwa, czasami tylko sięgające do uboższych środowisk drobnomieszkańskich. Na przykład gdy w 1902 r., po sześćoletniej przerwie, w Szczuczynie urządzono przedstawienie amatorskie na rzecz straży ogniowej (grano *Stoliki magnetyczne* Bogusławskiego i *Radców pana radcy* Bałuckiego), to napłynęła publiczność nie tylko z miasta, ale i okolic. W Szczuczynie była też resursa, powstała ze składek „miejskiej i wiejskiej inteligencji”, w której na ogół grywało się w winta, a w karnawale odbywały się zabawy tańcujące³⁸.

Stacjonujący w Grajewie, znudzeni oficerowie rosyjscy szukali także bardziej urozmaiconych form rozrywki, a być może i kontaktu ze społeczeństwem polskim. W 1912 r. 12 Rosjan, mieszkańców Grajewa, a mianowicie: radcy kolegialni, Stefan Rozanow i Mikołaj Pietrowski, naczelnik stacji, Aleksy Denel, rotmistrz korpusu żandarmerii, Ernest Hentz, inżynier-technik i radca dworu, Julian Sziker, radca dworu, Włodzimierz Pikowski, naczelnik agendy celnej, Arwid Nitz, urzędnicy urzędu celnego, Georgij Zabiakin i Władysław Żemojtel, naczelnik stacji pocztowo-telegraficznej, kolegialny radca, Eugeniusz Rusanowicz, komendant 8 pogranicznej brygady grajewskiej, płk Konstanty Borowski, komendant 4 pułku dragonów, płk Piotr Zalesski, wystąpiło o zezwolenie na założenie „Grajewskiego Zebrania Towarzyskiego”. Miał to być rodzaj klubu, przeznaczonego wyłącznie dla mężczyzn, którego celem byłoby organizowanie wolnego czasu „ku zadowoleniu, pożytkowi i przyjemności”. Oprócz działalności codziennej (spotkania towarzyskie, lektura itp.), miały być urządzone przedstawienia, bale itp., otwarte oczywiście dla żon i rodzin osób stowarzyszonych w „Zebraniu”. Stale miała być czynna biblioteka i czytelnia, zaopatrzona w czasopisma³⁹. Czy stowarzyszenie to rozwinęło jakąś działalność przed wojną — nie wiemy. Nie wiele też wiemy na temat współżycia między ludnością polską i rosyjską. Wydaje się, że do końca omawianego okresu panowała daleko posunięta izolacja, raczej wzrastająca pod wpływem rozszerzającej się agitacji z jednej strony i posunięć antypolskich rządu z drugiej strony — niż ma-

³⁸ „Echa” 1902, nr 44, s. 3; W. Bogucki, o.c., s. 6.

³⁹ WAP-B, KGŁ ref. II 464.

lejąca. Rosjanie byli przedstawicielami obcych, okupujących kraj władz, jeśli nie liczyć rosyjskich kupców. Mamy podstawy by przypuszczać, że istniały kontakty — głównie ekonomiczne — między ludnością polską i żydowską oraz żydowską i rosyjską, nie było natomiast kontaktów polsko-rosyjskich (poza kontaktami na płaszczyźnie urzędowej). Formułujemy to jednak jako hipotezę, wymagającą dalszych weryfikacji.

Historia regionalna, w tym historia pow. szczuczyńskiego, odkrywa nam nieraz wiele interesujących aspektów, trudno dostrzegalnych w skali ogólniejszej. Nie mając możliwości rozwinięcia i szerszego udokumentowania poruszanych tutaj spraw, chcieliśmy zarysować najważniejsze, naszym zdaniem, problemy, charakteryzujące życie mieszkańców tego regionu w drugiej połowie XIX i na początku XX w.



126046